

Public relations w dyplomacji Stolicy Apostolskiej

Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Tadeusz Jarosz

**Public relations w dyplomacji
Stolicy Apostolskiej**

Warszawa 2013



Projekt okładki
ZG UW

Redakcja
Zespół

Skład i łamanie
Zakłady Graficzne UW

Recenzent:
Dr hab. Wojciech Jakubowski, prof. UW

© Copyright by Tadeusz Jarosz, Warszawa 2012
© Copyright by Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2012

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

Ilość arkuszy 24

Wydawca:
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-046 Warszawa
tel./fax (48-22) 55 22 952
www.wydawnictwo.wdinp.uw.edu.pl

ISBN: 978-83-63183-34-9

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW. Zam. 1211/2012

Spis treści

| | |
|---|-----------|
| Wykaz skrótów. | 7 |
| Wstęp | 9 |
| ROZDZIAŁ PIERWSZY. Założenia teoretyczne: Problematyka Stolicy Apostolskiej jako przedmiot badań nauk teologicznych i humanistycznych. | 15 |
| 1.1. Metodologia badań w naukach teologicznych, humanistycznych i społecznych | 16 |
| 1.1.1. Metoda teologiczna | 16 |
| 1.1.2. Metoda historyczna | 19 |
| 1.1.3. Metoda prawna. | 22 |
| 1.1.4. Metoda politologiczna | 25 |
| 1.2. Kościół jako przedmiot badań w naukach teologicznych, humanistycznych i społecznych | 28 |
| 1.2.1. Teologiczne rozumienie Kościoła jako wspólnoty wiernych | 28 |
| 1.2.2. Prawno-kanoniczne i cywilne ujęcie instytucji Kościoła | 35 |
| 1.2.3. Politologiczna perspektywa Stolicy Apostolskiej i jej misji dyplomatycznej. | 40 |
| 1.3. Eklezjologia polityczna jako kontekstualna, relacjonalna i sieciowa koncepcja Kościoła | 50 |
| 1.3.1. Płaszczyzna religijna: dialogalna relacja między Bogiem i człowiekiem we wspólnocie Kościoła | 50 |
| 1.3.2. Płaszczyzna pastoralna: kontekstualna obecność Kościoła w świecie współczesnym. | 55 |
| 1.3.3. Perspektywa prawna: stosunek Kościoła powszechnego i partykularnego do społeczeństwa obywatelskiego i politycznego | 62 |
| Rozdział drugi. PR w kształtowaniu procesów komunikacyjnych w ramach instytucji państwa, społeczeństwa i Kościoła | 69 |
| 2.1. Pojęcie PR | 70 |
| 2.1.1. Definicje PR | 70 |

| | |
|--|-----|
| 2.1.2. Istota PR | 78 |
| 2.1.3. PR a pokrewne im środki medialne. | 85 |
| 2.2. Kulturowe i społeczne uwarunkowania PR. | 89 |
| 2.2.1. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego w kierunku społeczeństwa informacyjnego. | 89 |
| 2.2.2. Opinia publiczna i rozwój nowych mediów masowych. | 93 |
| 2.3. Umiejscowienie PR w zarządzaniu komunikacją. | 104 |
| 2.3.1. PR w administracji państwa. | 104 |
| 2.3.2. PR w organizacjach społecznych i kulturalnych. | 110 |
| 2.4. PR w zarządzaniu komunikacją religijną Stolicy Apostolskiej. | 114 |
| 2.4.1. Porządek strukturalno-proceduralny Kurii Rzymskiej | 114 |
| 2.4.2. Watykańska kultura prawna i organizacyjna | 122 |
| 2.4.3. Adaptacja (filozofii i strategii) PR. | 133 |

| | |
|--|------------|
| ROZDZIAŁ TRZECI. Chińsko-watykańskie stosunki dwustronne (studium przypadku) | 161 |
| 3.1. Specyfika watykańskiej dyplomacji bilateralnej. | 162 |
| 3.2. Wzajemne relacje w okresie cesarstwa, republiki i ich zerwanie w pierwszych latach reżimu komunistycznego. | 166 |
| 3.3. Starania o odnowienie wzajemnych związków (Jan XXIII i Paweł VI) | 185 |
| 3.4. Intensyfikacja działalności zmierzającej do regulacji obopólnych stosunków (Jan Paweł II i Benedykt XVI) | 189 |
| 3.5. Ocena PR jako narzędzia watykańskiej dyplomacji bilateralnej | 204 |

| | |
|---|------------|
| Rozdział czwarty Dyplomacja wielostronna. Konferencja Ludnościowa w Kairze (studium przypadku) | 210 |
| 4.1. Specyfika watykańskiej dyplomacji multilateralnej. | 210 |
| 4.2. Metapolityczny charakter oddziaływań strony kościelnej na system władzy i administracji publicznej. | 215 |
| 4.3. Katolicka perspektywa zrównoważonego rozwoju demograficznego. | 220 |
| 4.4. Dyplomatyczne zaangażowanie Stolicy Apostolskiej w okresie przygotowań do Konferencji | 239 |
| 4.5. Wpływ watykańskiej strategii negocjacyjnej na przebieg konferencyjnych obrad | 258 |
| 4.6. PR jako instrument watykańskiej dyplomacji multilateralnej | 268 |

| | |
|------------------------------|------------|
| Zakończenie | 276 |
|------------------------------|------------|

| | |
|-------------------------------|------------|
| Bibliografia | 289 |
|-------------------------------|------------|

| | |
|---|------------|
| Abstrakt w języku angielskim | 291 |
|---|------------|

Wykaz skrótów

- AAS – *Acta Apostolicae Sedis*, Rzym.
- DA – Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 1965.
- DB – Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 1965.
- DWR – Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 1965.
- CN – Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია *Communione notio*, 1992.
- CP – Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio* o środkach społecznego przekazu, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, 1971.
- GS – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965.
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983.
- LG – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964.
- SC – Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 1963.

Wstęp

Przestrzeń komunikacji społecznej stanowi naturalne środowisko uobecniania się Kościoła. Do jego istoty w wymiarze wewnętrznym należy inicjowanie, podtrzymywanie i umacnianie stosunków o podwójnym charakterze: tworzących relacje między Bogiem i człowiekiem oraz pomiędzy członkami wspólnoty. Samoorganizujący się Kościół posiada komunijny, to jest relacyjny, integracyjny i transparentny charakter. Obejmuje on swym zasięgiem wszystkie jego instytucje, formalne i nieformalne grupy oraz pojedynczych członków.

Do istoty Kościoła należy również jego komunikacja zewnętrzna. Zachowuje ona cechy komunikacji wewnątrzkościelnej, ale zawiera także cechy zewnętrzności, wykraczające daleko poza upowszechnianie religijnego orędzia zbawczego. Jest ona otwarta na szeroko pojęty dialog z różnymi podmiotami życia publicznego bliższego i dalszego otoczenia Kościoła. Adresatami komunikacji kościelnej są społeczności o charakterze religijnym, kulturowym, politycznym, społeczno-zawodowym. Jej celem jest budowanie wzajemnych relacji zapewniających Kościołowi swobodę realizacji jego religijnej misji w określonym środowisku. Z drugiej strony, umożliwiającą tworzenie płaszczyzn obopólnego współdziałania w wypełnianiu zadań przynależących do kompetencji każdego ze wzajemnie komunikujących się podmiotów życia publicznego i społecznego.

Jako multilateralny uczestnik komunikacyjnych interakcji Kościół może przyczyniać się do rozwiązywania doraźnych konfliktów i problemów, budowania trwałego porozumienia oraz dostarczać impulsów pobudzających systematyczny rozwój poszczególnych regionów ogólnospołeczności. Odnosi się to między innymi do takich kwestii, jak: umacnianie pokoju, niwelowanie nierówności rozwoju gospodarczego, upowszechnianie praw człowieka, rozwiązywanie problemów demograficznych, ekologicznych, bioetycznych i innych.

Jednym z narzędzi wewnętrznej i zewnętrznej komunikacji kościelnej jest dyplomacja Stolicy Apostolskiej, obiegowo nazywana również watykańską. Posiada ona bogatą tradycję i doświadczenie w inicjowaniu i podtrzymywaniu wszechstronnych kontaktów na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Obejmują one asymetryczne relacje: z episkopatami krajów lub prowincji kościelnych, a także z państwami, organizacjami międzynarodowymi, jak rów-

niez stronami rozmaitych konfliktów (narodowych, etnicznych, społecznych), w sytuacji, gdy Stolica Apostolska pełni wobec nich funkcję arbitrażu.

Dynamizm procesów komunikowania stawia przed dyplomacją Stolicy Apostolskiej zadanie dostosowywania się do zmiennych warunków zewnętrznych. Elastyczność ta służy doskonaleniu sposobów wzajemnego porozumiewania się, przede wszystkim: poszerzaniu zakresu dialogiczności, opartej na zaufaniu i prawdomówności, otwartości na stanowisko rozmówcy, w końcu informacyjnej przejrzystości na forum publicznym. Od początków swojego istnienia dyplomacja apostolska harmonijnie łączy tradycyjne, konfesyjne oryginalne sposoby działania z nowoczesnymi metodami stosowanymi przez służby dyplomatyczne państw i innych organizacji, wpływających na dynamikę i rozwój stosunków międzynarodowych. Coraz większe znaczenie w funkcjonowaniu służb współczesnej dyplomacji posiadają socjotechniczne i psychotechniczne metody komunikacyjne. Są to między innymi: marketing narodów, dyplomacja medialna i kulturalna, jak również public relations (PR). Te ostatnie jako instrument ogólnospołecznego i instytucjonalnego dialogu oraz mediacji posiadają ciągle odkrywany potencjał. Obejmuje on możliwości tworzenia komunikacyjnych kanałów na wielu poziomach publicznej sieci wzajemnych odniesień, zarówno w relacjach o charakterze gospodarczym, społecznym, politycznym, jak również kulturalnym i religijnym. Wszystkie te płaszczyzny znajdują się w obszarze bezpośredniego lub pośredniego zainteresowania dyplomacji Stolicy Apostolskiej.

Otwarta zatem zostaje perspektywa wyznaczająca możliwości coraz bardziej efektywnego stosowania PR w działalności służb dyplomatycznych omawianej instytucji. Oznacza to konieczność dostosowania zarówno organizacyjnego porządku organów dyplomacji Stolicy Apostolskiej oraz teorii i praktyki PR. Problematykę tę artykułują następujące pytania: czy „kościelne PR” są odpowiednim sposobem przedstawiania paradygmatów, podstawowych opcji, aproksymatywnej perspektywy na wspólne wartości i cele Stolicy Apostolskiej? Jeśli tak, to czy religijne, duchowe i moralne elementy jej misji pastoralnej i dyplomatycznej można upowszechniać za pośrednictwem – naznaczonej regułami wolnorynkowej konkurencji oraz zasadami pragmatyzmu i użyteczności – filozofii i strategii działania PR? Czy w związku z tym, inicjowane procesy PR nie osłabią naturalnej i bezinteresownej komunikatywności pierwiastka duchowego i religijnego, który w dziejach stanowił oryginalną i niezastąpioną wartość dodaną aktywności dyplomatycznych służb watykańskich?

Temat rozprawy brzmi: *Public relations w dyplomacji Stolicy Apostolskiej*¹. Jej zadaniem jest uprawomocnienie możliwości stosowania PR w dyplo-

¹ Anglojęzyczny termin *public relations* jest zasadniczo nieprzetłumaczalny na język polski. Świadomi tego językoznawcy i specjaliści z zakresu nauk społecznych próbują oddać przybliżone znaczenie jego bogatej treści. Dokonuje się to między innymi za pomocą takich zwrotów: „wizerunek organizacji” (*image*), „kształtowanie reputacji”, „propagowanie renomy”, „promocja reputacji”. Jednakże, wszystkie te próby są niezadowolające. Dzieje się tak głównie z tego powodu, że przez ich nadmierne skupienie na podmiocie-inicjatorze

macji Stolicy Apostolskiej, ukazanie znaczenia i roli tej formy komunikacji publicznej w działalności jej służb, a zatem w końcu – uwyrażnienie istoty i specyfiki PR kształtowanych w domenie religii. Hipoteza badawcza pracy sprowadza się do następującej kwestii: czy proces przystosowania PR do dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej nie sprzeniewierzając się jej istocie i specyfice może przyczynić się do wzmocnienia jej skuteczności i efektywności?

Pytania problemowe sygnalizują trudności w „ureligijnianiu” i „ukościelnianiu” PR. Wskazują na istniejące obiektywne przeszkody, które wykluczają całkowite włączenie wszystkich metod, technik i instrumentów właściwych PR do działalności Stolicy Apostolskiej. Stąd zadaniem będzie dokładne określenie granic wyznaczających możliwość adaptacji obydwu rzeczywistości: kościelnej i PR. Zagadnienia te wyrażają się w postaci ogólnych pytań problematyzujących pole badań: czy istnieje uzasadniona potrzeba stosowania PR w celu artykułowania religijnej i konfesyjnej specyfiki dyplomacji Stolicy Apostolskiej? Czy narzędzia PR są odpowiednim instrumentem przedstawiania oraz upowszechniania religijnych i humanistycznych celów dyplomacji watykańskiej? Czy możliwe jest harmonijne wkomponowanie służb PR w rozbudowaną strukturę organizacyjną odpowiedzialnych za funkcjonowanie dyplomacji watykańskiej instancji Stolicy Apostolskiej? Na czym polega istota i swoistość PR instytucji religijnej? Jakie są charakterystyczne dla nich metody, narzędzia i techniki komunikacji? W końcu jakie są ograniczenia w adaptacji instrumentarium PR do działalności dyplomacji watykańskiej? W jakich płaszczyznach jest ona korzystna, a w jakich ograniczona czy wręcz szkodliwa?

Zagadnienia te zostaną zanalizowane i wyjaśnione na gruncie politologii. Nauka o polityce w zakresie podejmowanej problematyki koncentruje się nie tylko na umiejscowieniu i roli Kościoła w społeczności międzynarodowej, stosunkach Kościoła i państwa, ale w centrum zainteresowania stawia również pozycję Kościoła w społeczeństwie, jego rolę i wkład w rozwój tegoż społeczeństwa, a także formy jego działań.

Uwzględnienie religijnego charakteru instytucji Kościoła domaga się od politologii przyjęcia takiej perspektywy badawczej, która nie będzie jednostronnie redukować jego obrazu do podobnych doń pod pewnymi względami organizacji, na przykład stowarzyszeń, ruchów społecznych, grup nacisku czy organizacji typu *non profit*, ale przyczyni się do uwyrażnienia złożoności i oryginalności jego teandryczno-misteryjnej oraz prawno-organizacyjnej struktury. Zadanie to możliwe jest do wykonania jedynie wówczas, gdy uwzględnione zostaną wzajemnie dopełniające się informatywne treści i reguły formalne wydobyte z następujących dyscyplin nauki: ogólnej metodologii nauk, teologii, historii, prawa kościelnego oraz cywilnego i innych.

komunikacji PR mniej widoczne stają się treści świadczące o dialogiczności i interakcyjnym charakterze procesu PR oraz podmiotowości członków publiczności. Takie zubożenie treściowe nie pozwala na zastąpienie obcego terminu rodzimym określeniem.

Już w punkcie wyjścia politologiczna perspektywa badawcza posiada interdyscyplinarny charakter. Pojęcie Kościoła, określenie jego natury i sposobu funkcjonowania jego instytucji wymyka się jednoznacznym, ostatecznym rozstrzygnięciom, dokonany w oparciu o teoretyczne osiągnięcia i metodologiczne zaplecze jednej dyscypliny naukowej, przyporządkowanej do dziedziny nauk teologicznych, humanistycznych czy społecznych.

Sytuacja dodatkowo komplikuje się wraz z włączeniem do przedmiotu badań zagadnienia PR. Ta młoda, dynamicznie rozwijająca się specjalność w naukach o polityce, dopiero wypracowuje swój status teoretyczny i perspektywy metodologiczne². Oznacza to dla zadań rozprawy poszukiwanie i tworzenie własnej tożsamości naukowej poprzez czerpanie inspiracji z dorobku następujących dyscyplin naukowych: ekonomii, socjologii, psychologii, etyki, nauk o komunikowaniu i innych. Wyłanianie się PR jako specjalistycznej problematyki dokonuje się zarówno poprzez nawiązywanie do marketingowych teorii organizacji i zarządzania, jak i w oparciu o pochodzące z nauk humanistycznych i społecznych teorie komunikowania społecznego. Według drugiej perspektywy fenomen PR jest analizowany jako ontologiczna relacja pomiędzy uczestnikami społecznej interakcji, to jest między inicjatorem procesu PR (nadawca) i jego instytucjonalnym lub społecznym odbiorcą (adresat). Podmioty te nie ulegają redukcji jedynie do „przedmiotów” handlowej transakcji, zatem nie stają się w trakcie komunikacyjnego procesu osobliwym rodzajem towarów podlegających rynkowej wymianie, lecz pozostają w interpersonalnej relacji typu „ja” – „ty”. Perspektywa ta dowartościowuje podmiotowość aktorów (nadawców i adresatów) komunikacji PR. Dokonany w jej świetle wyczerpujący opis i wyjaśnienie specyfiki PR następuje poprzez analizę społecznych i kulturowych płaszczyzn wzajemnego współoddziaływania.

Ponadto perspektywa ta służy integralnemu i wyczerpującemu uwyrażaniu swoistości relacji od strony nadawcy, to jest inicjatora procesu PR. W centrum zainteresowania badawczego znajdują się określające jego charakter ideowo-aksjologiczne i organizacyjno-strukturalne komponenty. Analogicznie traktowana jest relacja od strony adresata procesu PR. Ten – jako podmiot dynamicznej wymiany – podlega analizie w zakresie różnorodnych form wewnętrznego zorganizowania, sposobów wyrażania opinii oraz zmienności istotnych dla PR czynników, takich, jak: mobilność jednostek tworzących daną grupę, stopień wewnętrznego zintegrowania społeczności, trwałość przekonań (w tym religijnych i moralnych), podatność na perswazję, elastyczność, adaptacyjność, itp.

Eksplicacja treści przedstawionych aspektów procesu PR zostanie dokonana poprzez wyodrębnienie trzech płaszczyzn badawczych. Pierwsza obejmie pojęcie Kościoła i doprowadzi do jego operacjonalizacji, w wyniku której

² Cf. K. Wojcik, *Public relations wśród naukowych dyscyplin i badań za granicą i w Polsce*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji w teorii i praktyce*, red. H. Przybylski, Katowice 2004, s. 14–19.

„dyplomatyczne” instytucje Stolicy Apostolskiej zostaną przedstawione jako podmioty zawierające esencjalne cechy natury Kościoła i jako reprezentant jego misji ewangelizacyjnej i pastoralnej. Analiza aspektów eklezjologiczno-pastoralnych, a także historycznych i prawnych (kanonicznych i cywilnych), wydobędzie te elementy struktury Kościoła, które decydują o specyfice służb dyplomacji Stolicy Apostolskiej.

Druga płaszczyzna uwydatni sposób adaptacji PR do prawno-organizacyjnego porządku Stolicy Apostolskiej. Analiza obejmie zespół tworzących ten porządek instytucji, czyli Kurię Rzymską. Charakterystyka zawiązywanego w jej ramach systemu wewnętrznej i zewnętrznej komunikacji pozwoli na uwyrażenie tych elementów filozofii i strategii PR, które już znalazły zastosowanie w jej funkcjonowaniu i działalności, zwłaszcza w wymiarze dyplomatycznym. Będzie ona pomocna również w określeniu możliwości jeszcze bardziej efektywnego przystosowania do jej potrzeb instrumentarium omawianej formy komunikacji i mediacji społecznej.

Wreszcie w ramach trzeciej płaszczyzny badawczej dokonana zostanie teologiczno-filozoficzna eksplanacja normatywnych aspektów relacji inicjowanych na drodze dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej. Na tym etapie rozważań uwydatniona zostanie istota i specyfika PR adaptowanych do watykańskiej bilateralnej i multilateralnej aktywności dyplomatycznej. W ramach omawianej płaszczyzny wyjaśniona zostanie również rola dyplomatów papieskich w rozwoju Kościołów lokalnych, a także międzynarodowych.

Zakreślone pole badawcze wyznacza zakres literatury przedmiotu teologii oraz nauk humanistycznych i społecznych. W obszarze teologicznej refleksji, akcentującej mistyczno-duchowy charakter Kościoła, fundamentalne źródło stanowią orzeczenia Nauczycielskiego Urzędu Kościoła (dokumenty soborowe, encykliki i inne wypowiedzi papieży, dokumenty rozmaitych instytucji Stolicy Apostolskiej). Są to między innymi: soborowy Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*, Instrukcje duszpasterskie *Communio et progressio* oraz *Aetatis novae* Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, orędzia papieskie na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu.

Proces eksplikacji oraz eksplanacji teologicznej zasadniczych treści nauczania kościelnego przyjmuje postać prac badawczych poszczególnych subdyscyplin teologicznych. W obszarze tym wyróżniają się następujące nurty: eklezjologiczny, teologii pastoralnej i środków społecznego przekazu, teologii komunikacji. Teologiczny wkład w ubogacenie poruszanej problematyki posiadają opracowania interdyscyplinarne z pogranicza teologii, pedagogiki, psychologii czy nauk o mediach.

Miejsce i rola Stolicy Apostolskiej, jej dyplomacji w porządku publicznym i aspekcie komunikacyjnym, jest także przedmiotem badań prawników. Perspektywa prawa kanonicznego pozwala uzupełnić mistyczno-duchowy obraz Kościoła elementami jego organizacyjnej struktury. W zakresie badań kanonistów znajduje się specyfika i charakter wielostronnych relacji Stolicy

Apostolskiej z zewnętrznym otoczeniem. Zagadnienia te podejmują również specjaliści z zakresu prawa cywilnego. We właściwej im optyce Stolica Święta i jej dyplomacja ukazywane są niejako od zewnątrz, czyli bez odwoływania się do nadprzyrodzonych źródeł publicznoprawnej podmiotowości Kościoła. Stosunek Stolicy Apostolskiej i jej dyplomacji wobec bliższego i dalszego otoczenia stanowi także przedmiot badań politologów, filozofów oraz socjologów.

Oryginalną perspektywę badawczą proponuje literatura PR. Problematyka uczestnictwa instytucji kościelnych w sieci wielopłaszczyznowej komunikacji publicznej zdobywa w niej stałe miejsce. Z tym wszakże zastrzeżeniem, że znaczna liczba teoretyków skłania się do ujednoczonego sposobu ujmowania instytucji religijnych z innymi organizacjami o zbliżonym charakterze (na przykład społecznym, socjalnym, kulturalnym).

Układ rozdziału pierwszego przedstawia się następująco: skoro Stolica Apostolska jest przedmiotem badań rozmaitych dyscyplin naukowych, z których każda stosuje właściwe sobie metody badawcze, to wyrażenie założeń teoretycznych poszczególnych dyscyplin otworzy pierwszą część pierwszego rozdziału. Natomiast w drugiej części pierwszego rozdziału eklezjologia polityczna odsłoni najpierw wymiar Kościoła jako społeczności tworzonej na wzór sieci wertykalnych i horyzontalnych relacji i więzi pomiędzy wszystkimi uczestnikami wspólnoty kościelnej. Następnie uwidatni prawno-organizacyjny wymiar tejże wspólnoty, akcentując jej otwartość na dialog z otoczeniem zewnętrznym, poprzez zinstytucjonalizowane i sformalizowane sposoby budowania wzajemnych powiązań w następujących obszarach: polityczno-gospodarczym i społeczno-kulturalnym.

Rozważania rozdziału drugiego zostaną poświęcone najpierw dokładnemu sprecyzowaniu pojęcia PR (2.1.), następnie ukążą ich społeczno-kulturowe uwarunkowania (2.2.). Opis PR organów administracji państwowej oraz organizacji o charakterze społeczno-kulturalnym (2.3.) zarysuje tło dla przedstawienia specyfiki procesu adaptacji PR do działalności dyplomacji watykańskiej (2.4).

Z kolei w trzecim i czwartym rozdziale odzwierciedlony zostanie proces adaptacji właściwej PR filozofii i strategii działania do dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej. Analizy obejmą dwie powiązane ze sobą i dopełniające się płaszczyzny: bilateralną i multilateralną. Celem odzwierciedlenia bogactwa środków i metod PR przystosowywanych przez dyplomatów watykańskich do spełnianych przez nich zadań wykorzystana zostanie metoda studium przypadku (*case study*). Obejmie ona najpierw dwustronne stosunki chińsko-watykańskie (3), a następnie multilateralne zaangażowanie Stolicy Apostolskiej w proces przygotowań do Kairskiej Konferencji Ludnościowej oraz wkład delegacji watykańskiej w jej obrady (4). W świetle dokonanych w ramach obydwu wyodrębnionych płaszczyzn opisów wyjaśniona zostanie istota i specyfika PR instytucji religijnej. Podsumowaniem tych rozważań stanie się próba zdefiniowania funkcji PR rozwijanych jako składowa komunikacyjnej działalności kościelnej i religijnej.

Założenia teoretyczne: Problematyka Stolicy Apostolskiej jako przedmiot badań nauk teologicznych i humanistycznych

Kościół posiada złożoną naturę i wieloaspektowy charakter. Jego struktura organizacyjna składa się z wielu instytucji. Wśród nich centralne miejsce zajmuje Stolica Apostolska. Wszystkie inne instytucje kościelne pozostają w stosunku do niej w relacji wzajemnej zależności. Z tytułu wspomnianej kompleksowości i wieloaspektowości Kościoła jest przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin nauki i dyscyplin naukowych: nauk teologicznych i humanistycznych (1.2). Stanowi on dla wielu dyscyplin obiekt badań przy pomocy różnych metod. Kryterium ich wyboru będzie formalny przedmiot badań (*obiectum formale quod*); określony aspekt i określona perspektywa spojrzenia na Kościół (*obiectum materiale*) jako instytucję; koncentracja poznawcza na kwestii miejsca i roli Stolicy Apostolskiej w strukturze Kościoła, to jest relacji do innych podmiotów w Kościele. Natura tej relacji na poziomie komunikacji społecznej będzie wymagała stosownej metody badań.

Tak jak naukowe poznanie odróżnia, ale nie oddziela aspektów przedmiotu badań, tak też wybranej metody badań nie odrywa od innych metod, jakkolwiek nie miesza ich ze sobą w jedną zbitkę właściwą dla poznania przednaukowego. Przeto docelowa metodologia badań nad problematyką Stolicy Apostolskiej w strukturze Kościoła na płaszczyźnie komunikacji społecznej nakazuje wpierw dokonać przeglądu różnych sposobów podejść i dochodzeń do przedmiotu badań (1.1).

Eklezjologia, czyli teologiczna teoria Kościoła, określa jego naturę jako rozwijaną na drodze komunikacji religijnej konfesyjną wspólnotę. Komunikacja ta wyraża się w dwóch ściśle powiązanych ze sobą relacjach: Boga i człowieka (wertikalna) oraz wzajemnych międzyludzkich powiązań w ramach wspólnoty kościelnej (horyzontalna) (1.3.1–2.). Eklezjologia jako teologia Kościoła obecnego w świecie współczesnym staje się niejako eklezjologią „polityczną”. Problematyka Stolicy Apostolskiej jako przedmiotu komunikacji społecznej odwraca zatem naszą perspektywę poznawczą i nadaje badaniom nowy profil metodologiczny, który jest tytułem do nazwania takiej teorii Kościoła „politologią kościelną”, względnie „eklezjologią polityczną”.

1.1. Metodologia badań w naukach teologicznych, humanistycznych i społecznych

1.1.1. Metoda teologiczna

Kościół jest społecznością wewnątrznie złożoną i bogatą. Nie podlega redukcji do jakiegokolwiek instytucji życia politycznego czy społecznego. Niewystarczające jest również traktowanie go jako czysto duchowej i niewidzialnej wspólnoty. Ze swej natury stanowi bosko-ludzką społeczność, obejmującą zarówno wymiar duchowy, jak i doczesny. W związku z tym, naturalnym polem badań pozwalającym uwzględnić jego tożsamość i specyfikę jest dziedzina nauk teologicznych³.

Wiara i Objawienie to dwa kluczowe pojęcia, które wyznaczają metodologiczne i teoriopoznawcze uwarunkowania metody teologicznej⁴. Wiara jest specyficzną formą poznania. Istnieją jej dwa wzajemnie uzupełniające się komponenty. Pierwszy można określić jako konceptualny, obiektywny i dogmatyczny. Składa się on z elementów, które dzięki obiektywizującemu działaniu rozumu ludzkiego ujmują prawdy wiary w postaci logicznych sądów. Geneza drugiego tkwi w pozostałych, to jest niepojęciowych i wymykających się konceptualizacji składników wiary: poznania doświadczalno-intuitywnego oraz mistyczno-duchowego. Są one tworzywem osobistej i wspólnotowej, bezpośredniej i osobowej, oraz dialogicznej relacji Boga z człowiekiem⁵.

Wiara religijna jest zwrócona ku Objawieniu Boga. Z niego czerpie informacyjne i normatywne treści wiary. Objawienie to stanowi dokonujące się w historii samoudzielanie się Boga poprzez słowa, czyny i wydarzenia, które swój szczyt i wypełnienie znalazły w Jezusie Chrystusie. Samoudzielanie się Boga następuje w Kościele, który poprzez działanie Ducha św. głosi objawienie prawd wiary w Jezusie Chrystusie wszystkim ludziom⁶. Definicja ta przedstawia Boga jako inicjatora komunikacji z człowiekiem, która następowała i następuje w procesie rozciągniętym w historii. Proces ten był/jest kształtowany przez pośrednie i bezpośrednie interwencje Boga w życie całych społeczności lub pojedynczych ludzi. Wpisuje się on w szeroki kontekst życia religijnego

³ Cf. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, w: *Dogmatyka* 2, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2006, s. 192–193.

⁴ Cf. J. Ratzinger, *Czym właściwie jest teologia? Podziękowanie za promocję do stopnia doktora honoris causa na Wydziale Teologii Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie*, tłum. W. Szymona, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*, red. S.O. Horn, V. Pfnür, Kraków 2005, s. 27.

⁵ Cf. V. Vagaggini, *Teologia. Pluralizm teologiczny*, Kraków 2005, s. 22–23; Cf. także J. Ratzinger, *Wiara a teologia. Przemówienie wygłoszone podczas uroczystości udzielenia doktoratu honorowego z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, tłum. W. Szymona, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota*, s. 19; Cf. również T. Węclawski, *Co rozstrzyga o naukowej/metodologicznej odrębności teologii?*, „Nauka”, nr 3/2006, s. 99.

⁶ Cf. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, tłum. J. Fenrychowa, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1998, s. 104.

i kościelnego, jak również kulturalnego i społecznego, a nawet ekonomicznego i politycznego.

Treść Objawienia posiada bardzo szeroki zasięg w czasie, w którym mieszczą się zarówno najodleglejsze fakty historyczne, jak również doświadczenia wierzących, współczesnych członków Kościoła. W konsekwencji tego istnieje wiele różnorodnych przekazów, umożliwiających odczytywanie treści Objawienia. Są one zróżnicowane pod względem „objawialności”. Obejmują przekazy natchnione, czyli te, których geneza tkwi w charyzmatycznym i bezpośrednim oddziaływaniu Boga na tworzącego je człowieka. W wyniku tej współpracy gotowe dzieło zachowuje indywidualność pisarską i autorstwo człowieka, aczkolwiek jego głównym Autorem staje się sam Bóg (Księgi Pisma św.)⁷. Istnieją także przekazy nienatchnione, czyli zawdzięczające swoje istnienie charyzmatycznemu oddziaływaniu Boga na człowieka. Jednakże nie jest ono na tyle bezpośrednie, aby Bogu nadawać miano głównego ich autora. Rola ta przypada zatem człowiekowi. (liturgie, nauczanie soborów, nauczanie papieży)⁸.

Historyczność przekazów Objawienia sprawia, że dialog Boga z człowiekiem możliwy jest tylko we wspólnocie wierzących, w Kościele. Walter Beinert rolę tę wyprowadza z faktu istnienia w nim przekazów Objawienia, nazwanych „instancjami dawania świadectwa”. Są to: Pismo św., Tradycja, Nauczycielski Urząd Kościoła, które są źródłami zmysłu wiary ludzi wierzących oraz teologii. Każdy z tych elementów pozostaje niezależny, ale poprzez wzajemny dialog (prowadzony przez ludzi odczytujących jego treści) komunikuje się z pozostałymi. W ten sposób tworzone jest wewnątrzkościelne środowisko odczytywania Objawienia Boga oraz komunikowania wiary ludzi⁹. Ukazane powiązania stanowią swoistą strukturę. Odzwierciedlając wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi elementami „instancji dawania świadectwa”, ukazują zarazem schematyczny wzór procesu poznania teologicznego. W graficznej formie przedstawia się on następująco:

Metoda teologiczna jest takim postępowaniem badawczym, które w perspektywie wspólnotowej wiary Kościoła poprzez analizę oraz syntezę treści zawartych w przekazach Objawienia (połączonych na wykresie liniami), dokonuje ciągłego odkrywania, konceptualizacji, doprecyzowania, dookreślenia oraz dogmatyzowania i komunikowania treści Objawienia¹⁰.

Literatura przedmiotu, uwzględniając sposób postępowania badawczego, wyodrębnia dwie fazy metody teologicznej. Celem pierwszej jest zapoznanie się z ukrytą w przekazach Objawienia wiedzą na temat określonej prawdy objawionej. Podejmowane w jej ramach czynności mają za zadanie wydobycie

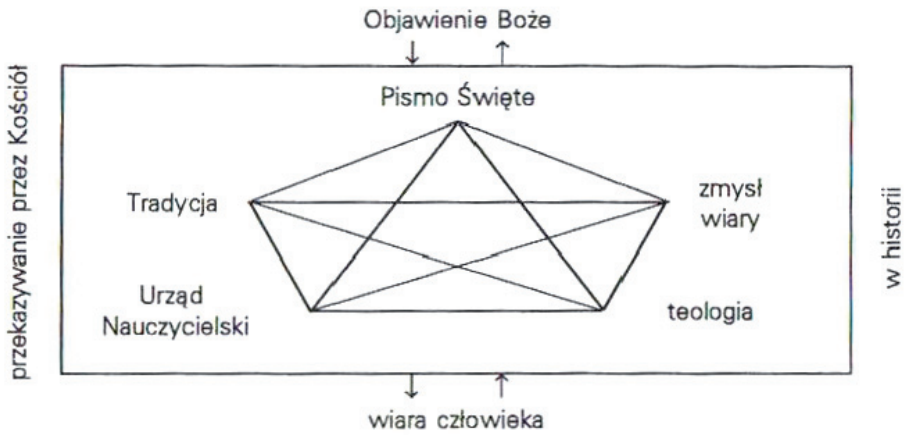
⁷ Cf. H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 107.

⁸ Cf. S. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1996, s. 38.

⁹ Cf. W. Beinert, *Teologiczna teoria*, s. 100–101; Cf. także J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1984, s. 33–36, 56–61.

¹⁰ Cf. *Ibidem*, s. 40.

Struktura procesu poznania teologicznego



Źródło: W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, Kraków 1998, s. 101.

wszystkich informacji dotyczących danej prawdy oraz ich systematyczne uporządkowanie (faza pośrednicząca). Tak wydobyte wiadomości – w ramach drugiej fazy – są zestawiane z aktualnym stanem ogólnej wiedzy teologicznej i naukowej, celem ich weryfikacji oraz falsyfikacji. W konsekwencji dochodzi do pojęciowego ujęcia treści badanej prawdy teologicznej i ukazanie jej powiązań z dotychczas posiadaną wiedzą (faza zapośredniczona). Faza ta posiada teoretyczno-hermeneutyczny charakter¹¹.

Metodę teologiczną określa akcentowanie w punkcie wyjścia przedmiotowego bądź podmiotowego aspektu Objawienia¹². Pierwsze podejście, jest racjonalizacją stanowiących przedmiot wiary treści Objawienia (podejście odgórne). Uwyrażnia ona na płaszczyźnie rozumu religijne (duchowe i moralne) znaczenie zawartych w przekazach Objawienia informacji. Inicjatorem tak wszczętego procesu komunikacji jest Bóg. Zadaniem człowieka pełniącego rolę jej adresata jest uważne wsłuchiwanie się w otrzymywane przekazy, umożliwiające przyjęcie i zrozumienie ich treści oraz dokonane w świetle posiadanej wiedzy

¹¹ Cf. J. Wicks, *Wprowadzenie do metody teologicznej*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1995, s. 35. Cf. także B. Lonergan, *Method in theology*, Toronto 2003 (wyd. siódme), s. 144; wyd. polskie: *Metoda w teologii*, tłum. A. Bronk, Warszawa 1976.

¹² Analiza historii teologii pozwala śledzić prawidłowości regulujące zmianami w przyjmowaniu podmiotowej bądź przedmiotowej perspektywy badawczej. Przykładem nawiązywania do pierwszej jest gnostycyzm-mądrościowa teologia Biblii i Ojców Kościoła, drugiej, tomistyczna scholastyka. C. Vagaggini, *Teologia*, s. 31–95. Cf. H. Juros, T. Styczeń, *Methodologische Ansätze ethischen Denkens und ihre Folgen für theologische Ethik*, w: *Theologische Berichte*, Bd. 4, Einsiedeln 1974, s. 89–108; Cf. także H. Juros, *Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności*. Warszawa 1980; Cf. także T. Styczeń, *W sprawie etyki niezależnej*, w: Idem, *Wprowadzenie do etyki*, Lubin 1993, s. 47.

i religijnego doświadczenia wyjaśnienie. Drugie, w punkcie wyjścia odzwierciedla antropologiczno-egzystencjalne aspekty życia ludzkiego, które nie pozostają obojętne dla problematyki teologicznej (podejście oddolne). Zbiektywizowana wiedza o człowieku i jego odniesieniu do Boga jest poddawana tak zwanej rewelacionizacji, to jest dogłębnemu wyjaśnianiu w świetle i w powiązaniu z korespondującymi z nią prawdami Objawienia. Inicjatywa dialogu wychodzi tutaj od człowieka i jest skierowana ku Bogu, który odpowiadając „dostosowuje się” do stanu aktualnej i przyrodzonej wiedzy człowieka, a także jego kultury, wrażliwości moralnej oraz potrzeb duchowych i psychicznych¹³.

Podsumowując należy stwierdzić, że inicjowany przez Boga dialog (Objawienie), spotyka się z odpowiedzią ze strony człowieka (wiera). Historiozbawczy i eklezjotwórczy charakter tej relacji wyznacza teoriopoznawczą i metodologiczną perspektywę badań teologicznych. Przedmiot tychże badań stanowią obecne we wspólnocie Kościoła przekazy Objawienia.

Metoda teologiczna jest takim postępowaniem badawczym, które wyraża nadprzyrodzone treści Objawienia Bożego w przyrodzonej płaszczyźnie poznania rozumowego. Poszczególne jej etapy prowadzą do coraz bardziej precyzyjnego odkrywania i dookreślania poszczególnych treści Objawienia, a także ich upowszechniania w bliższym i dalszym otoczeniu Kościoła.

Zogniskowana na nim refleksja teologiczna uwydatnia przede wszystkim jego mistyczno-duchową naturę. A elementy jego prawno-organizacyjnej struktury wyrażają bogactwo wewnętrznego życia tworzącej go społeczności. Przedstawienie pełniejszego obrazu tych komponentów umożliwia nauki dziedziny humanistycznej i społecznej, zwłaszcza: historia, prawo i politologia. Będą one przedmiotem dalszych eksplikacji.

1.1.2. Metoda historyczna

Nauki historyczne przyjmują dwie perspektywy Kościoła jako przedmiotu badań. Obydwie rzutują na formułowanie metody historycznej, kolejnego narzędzia uwyrażniania złożonej rzeczywistości Kościoła. Pierwszą perspektywę wyznaczają historyczne nauki teologiczne. Odzwierciedlają one sposób, w jaki usiłowano uobecnić i zrealizować istotę Kościoła w społeczno-kulturowym środowisku określonego stadium procesu dziejowego (historia Kościoła i jej subdyscypliny, na przykład historia dogmatów czy historia teologii). Przedstawia ona Kościół jako religijną wspólnotę, powiązaną więzami o podwójnym charakterze: pomiędzy Bogiem i człowiekiem, oraz między członkami społeczności tworzącej eklezjalno-dziejową całość¹⁴.

Drugą perspektywę można określić jako ogólnohistoryczną. Tworzą ją pozostałe, to jest pozateologiczne dyscypliny historyczne. Nie wykluczają one

¹³ Cf. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 319–320.

¹⁴ Cf. G. Bedouelle, *Kościół w dziejach*, tłum. A. Fabiś, Poznań 1994, s. 9–47.

całkowicie elementu nadprzyrodzonego i nie redukują Kościoła do podobnych do niego, ale niereligijnych organizacji życia publicznego. W centrum swojego zainteresowania badawczego stawiają jednak te aspekty jego funkcjonowania, które wykraczają poza domenę ściśle religijną i pozostając swoiście kościelnymi, tworzą oryginalne formy organizacji społeczno-kulturowej. W ten sposób poprzez analizę dziejów społecznego i kulturowego rozwoju badanych części składowych historii Kościoła (na przykład dziejów papieżstwa, historii sztuki chrześcijańskiej czy działalności charytatywnej) uwyrażniają jego rolę i wkład w następujące dziedziny: kulturalną, polityczną, gospodarczą, wychowawczą i inne (historia powszechna, historia kultury, historia wychowania)¹⁵.

Obydwa ujęcia nie wykluczają się wzajemnie. Wyniki ich badań są komplementarne względem siebie, obopólnie się uzupełniają¹⁶. Przyjmują podmiotowe i przedmiotowe podejście do Kościoła jako przedmiotu badań. Pierwsze akcentuje znaczenie człowieka jako autora i aktywnego uczestnika dziejów, zarówno w wymiarze indywidualnym i społecznym. Drugie, uwydatnia efekty działań ludzkich, wyodrębniając poszczególne płaszczyzny aktywności człowieka (religijną, kulturotwórczą, zawodową, naukową, wychowawczą) i ukazuje ich specyfikę¹⁷. W wymiarze chronologiczno-geograficznym zainteresowanie człowiekiem jako podmiotem dziejów oraz dorobkiem jego działalności rozciąga się od najdawniejszych czasów aż po współczesność¹⁸.

Rekonstruowanie procesu historycznego opiera na wydobywaniu, obiektywizowaniu i weryfikowaniu faktów historycznych. Służy temu krytyka źródeł. Jej zadaniem jest analiza, poznanie, weryfikacja oraz interpretacja danych źródłowych. Wykonywanie tych zadań odbywa się w oparciu o szczegółowe kryteria metodologiczne ogólnej metodologii historii, jak również szczegółowych metodologii jej nauk pomocniczych. Opierają się one zarówno na rozumowaniu indukcyjnym, jak również dedukcyjnym. Podstawowe metody źródłoznawcze, określane mianem heurystyki historycznej, to: metoda filologiczna, geograficzna, porównawcza, wnioskowanie z milczenia źródeł i inne¹⁹.

Wykryte i zweryfikowane fakty są poddawane selekcji i dalszemu uporządkowaniu. Zabiegi te poprzedzają kolejny etap badań. Jest nim ich wyjaśnianie, które polega na odnajdywaniu wzajemnych, przyczynowo-skutkowych powiązań. Efektem tych operacji jest całościowe i kompleksowe odtworzenie badanego fragmentu rzeczywistości historycznej. Następnie umieszczenie go w szerszym kontekście procesu historycznego jako współzależnego i zają-

¹⁵ Cf. Cz. Bartnik, *Problem Kościoła jako przedmiotu historii*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, nr 22 (1975) z. 4. s. 44–48.

¹⁶ G. Bedouelle wzajemny stosunek obydwu przedstawił następująco: „Te dwie perspektywy: historii i teologii, nie są sprzeczne, lecz powinny być jednocześnie rozdzielone i połączone; rozdzielone jeśli chodzi o postępowanie i metodę, a połączone w rozumieniu”, idem, s. 11; Cf. Cz. Bartnik, ibidem, s. 51–54.

¹⁷ Cf. B. Miśkiewicz, *Wprowadzenie do badań historycznych*, Poznań 1993, s. 30–31.

¹⁸ Cf. H. Dominiak, *Wstęp do badań historycznych*, Częstochowa 1998, s. 113.

¹⁹ Cf. J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 415–424.

biającego się z pozostałymi komponentami elementu składowego, ponadto odkrycie ogólnych praw rozwoju procesu historycznego²⁰.

Z kolei inny sposób uprawiania historii, jakim jest hermeneutyka historyczna polega na takiej interpretacji źródeł historycznych, która ustala pierwotne znaczenie tekstów stanowiących merytoryczną zawartość tychże źródeł. Charakterystyczną cechą tej interpretacji jest ujęcie opisywanych i wyjaśnianych faktów historycznych w ich szerszym kontekście społeczno-kulturowym²¹. Hermeneutyka uwarunkowana jest epistemologicznymi przesłankami interpretacyjnymi, które są pochodną doświadczenia badawczego historyka, zasobu jego wiedzy historycznej i ogólnej wiedzy naukowej, orientacji światopoglądowej i politycznej. Istnieje w tym względzie szeroki zakres przyjmowanych stanowisk²². W odniesieniu do specyfiki Kościoła decydującymi przesłankami interpretacyjnymi są: czerpana z wiary koncepcja Kościoła, wywiedziona z eklezjologii świadomość religijna (perspektywa teologiczna) oraz dane dotyczące zewnętrznej, to jest poza ściśle religijnej działalności Kościoła. Są one czerpane z analizy kontekstu społeczno-kulturowego, w którym on się uobecnia(ł) i działa(ł) (perspektywa ogólnie historyczna)²³.

Metoda historyczna nie stanowi narzędzia bezpośredniego badania nadprzyrodzonej rzeczywistości Kościoła. Jednakże odnosi się do niej i poznawczo ją ujmuje. Dokonuje się to niejako pośrednio poprzez analizę dziejów jego społeczno-kulturalnej działalności. W zależności od przyjętej perspektywy badawczej, dokonywany jest taki opis i wyjaśnienie fragmentu działalności Kościoła, który uwyrażnia jego wertykalny bądź horyzontalny wymiar. Pierwszy skupia się na odnajdywanych w wieloaspektowej rzeczywistości historycznej faktach świadczących o nadprzyrodzonym charakterze Kościoła. Drugi z kolei odwołania w procedurze opisu i wyjaśnienia te aspekty jego funkcjonowania, które można zamknąć w sferze społeczno-kulturowej. Uwyrażnia się tutaj rola Kościoła we współkształtowaniu historycznego procesu dziejowego w różnorodnych obszarach twórczego zaangażowania człowieka.

1.1.3. Metoda prawna

Jednym z wymiarów kulturowo-społecznej aktywności Kościoła jest jego działalność prawna. Analiza prawnej rzeczywistości omawianej instytucji stworzy kolejny aspekt pomocny w uwyrażnieniu jej religijno-duchowej i organi-

²⁰ Cf. B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa-Poznań 1985, s. 227–228; Cf. także A. Mateja rozmawia z K. Modzelewskim, *Histora, czyli rzeczywistość*, Tygodnik Powszechny nr 43 z 25 października 2009, s. 29.

²¹ Cf. J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 122–128.

²² Cf. J. Topolski, *Metodologia*, s. 271–305; Cf. także T. Uliński, *Przedmiotowe i metodologiczne swoistości historii i politologii*, w: *Historia – prawo – polityka*, red. A. Bondar et al., Warszawa 1990, s. 161–162.

²³ Cf. Cz. Bartnik, *Historia Kościoła*, w: *Encyklopedia katolicka* t. 6, red. J. Walkusz et al., Lublin 1993, s. 954.

zacyjno-strukturalnej specyfiki. Badanie to zapoczątkuje refleksja dotycząca metody prawnej.

Analogicznie jak w zakresie nauk historycznych, tak również w naukach prawnych uwzględnia się dwie perspektywy Kościoła jako przedmiotu badań. Obydwie wpływają na formułowanie metody prawnej, kolejnego narzędzia zgłębiania natury Kościoła. Pierwszą perspektywę kształtuje prawo kanoniczne, zwane też prawem kościelnym. To znaczy, że ustanawia je Kościół i jest ono jako takie doświadczane i pojmowane przez jego członków jako wiążące ich prawo²⁴. Stanowi ono bowiem taki system normatywny, który pełni funkcje regulacyjne wobec tworzących wspólnotę eklezjalną międzyosobowych relacji²⁵. Prawo to jest jednym z czynników wewnętrznych procesów samoorganizującego się Kościoła. W optyce prawnej jawi się on także jako bosko-ludzka społeczność, której zewnętrzne ramy organizacyjno-instytucjonalne wyłaniają się z dynamiki wiary religijnej w Objawienie Boże i duchowego doświadczenia wspólnoty tworzonej przez jego członków²⁶.

Refleksja w obrębie prawa kościelnego pozwala wyodrębnić powiązane w nim ze sobą, ale w pewnym sensie przeciwstawne aspekty Kościoła. Pierwszy aspekt określa teologiczny charakter prawa kościelnego jako tego, które jest prawem wewnętrznego życia wspólnoty kościelnej. Kościół ukazany jest tutaj w świetle wiary, niejako od wewnątrz, w bogactwie tworzących go wertykalnych i horyzontalnych relacji. Kościelny porządek administracyjny i dyscyplinarny kształtowany jest przez pozytywne prawo boskie oraz unormowania bazujące na ludzkiej racjonalności. Drugi aspekt wyznacza postrzeganie tego prawa przede wszystkim jako w swojej istocie kanonicznego zjawiska społeczno-kulturowego. Oznacza to, że jest ono efektem urzeczywistniania się Kościoła w konkretnej, zdeterminowanej czasowo i przestrzennie społeczności. Kościół przedstawiany jest tutaj niejako od zewnątrz, to jest w swoich dla siebie formach instytucjonalizacji życia wspólnotowego, sposobach sprawowania władzy, regułach rozwiązywania konfliktów, tradycjach i szkołach kanonicznych, zwyczajach i innych przejawach życia wspólnotowego²⁷.

Drugą perspektywę wyznacza optyka prawa cywilnego. Zorientowane na nią nauki prawne biorą w nawias nadprzyrodzony wymiar Kościoła i skupiają się na jego zewnętrznych strukturach organizacyjnych i funkcjonowaniu jego instytucji w sferze publicznej. Stanowiące przedmiot ich badań materiały

²⁴ Cf. R. Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 67.

²⁵ Cf. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1996, s. 12–13.

²⁶ Cf. R. Sobański, *Teoria prawa*, s. 66–69. Idem, *Kościół prawo zbawienie*, Katowice 1979, s. 15–16.

²⁷ W dziejach prawa kanonicznego istniały epoki, w których przeakcentowywano element ściśle prawny na rzecz teologicznego wymiaru prawa (na przykład nawiązujące do pojęcia społeczności doskonałej koncepcje prawa kanonicznego). Charakterystykę historii kształtowania się prawa kanonicznego w tym aspekcie przedstawia R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983, s. 12–42.

normatywne (prawa cywilnego oraz kanonicznego) rozpoznają Kościół jako jeden z elementów szerszego systemu społeczno-politycznego, kulturalnego i komunikacyjnego²⁸. Analiza Kościoła dotyczy zarówno jego wymiaru powszechnego (prawo międzynarodowe), a także partykularnego (wewnętrzne akty normatywne państw, prawo wyznaniowe)²⁹. Analiza ta jest eksplikacją Kościoła, która ujmuje go w analogii do innych instytucji życia publicznego, takich jak państwo, organizacje międzynarodowe, korporacje, stowarzyszenia, ruchy społeczne itp³⁰.

W ramach obydwu perspektyw nauki prawne, skupiające się na Kościele jako przedmiocie badań, wypracowują własne teorie, to jest kierują się właściwymi sobie zasadami teoriopoznawczymi i metodologicznymi. Stwarzają możliwość transparentnego porównywania osiągniętych wyników badań, które mogą się wzajemnie weryfikować i uzupełniać.

Uwarunkowania teoretyczno-metodologiczne prawa wywodzą się z wielopłaszczyznowej refleksji³¹. Obejmuje ona tę sferę działalności człowieka, w której poprzez różne instytucjonalno-prawne formy dąży on do zorganizowania społecznego (religijnego i kulturalnego) oraz politycznego i gospodarczego życia w jednolity system. Przy czym istnieje ścisłe powiązanie porządku prawnego z tworzącymi kulturę ideałami, wartościami, wzorami zachowań oraz sposobami rozumowania³². Pojęcie prawa nie jest zatem jednoznaczne. W zależności od przyjętych prekonceptyjnych filozoficznych i metodologicznych założeń rozumiane jest ono bądź jako zbiór stanowionych reguł postępowania (pozytywistyczne koncepcje prawa), bądź jako fakt psychospołeczny, to jest zbiór reguł działających w społeczeństwie (koncepcje realistyczne), bądź jako system reguł wyrażających lub realizujących określone wartości, przyporządkowane prawu z zewnętrznych systemów moralnych, aksjologicznych i normatywnych (kierunek prawnonaturalny)³³. W zależności od przyjętej opcji filozoficznej i metodologicznej poszczególne ujęcia funkcjonujące w wymienionych wyżej kierunkach posługują się zróżnicowanymi metodami badawczymi.

Pierwsza z wymienionych orientacji, nazywana również analityczną, z racji akcentowania aspektu normatywnego, organizuje swoje postępowanie badawcze w oparciu o metody językowo-logiczne. Ich celem jest analiza treści

²⁸ Cf. M. Lubański, Sz. Ślaga, *Wspólnota kościelna w aspekcie systemowym*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, red. L. Balter, Warszawa 1979, s. 117–118, 145–151. Cf. także B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2006, s. 91–124.

²⁹ Cf. W. Uruszczak, *Wprowadzenie*, w: *Prawo wyznaniowe. Zbiór przepisów*, red. W. Uruszczak, Z. Zarzycki, Kraków 2003, s. 17–18.

³⁰ Cf. E.J. Pałyga, *Dyplomacja Papieska, 1914–1989 (specyfika własnej podmiotowości i form stosunków z państwami)*, Warszawa 1993, s. 12; Cf. także J. Czaja, *Status prawnomiędzynarodowy Watykanu*, Warszawa 1983, s. 66; Cf. także H.E. Cardinale, *The Holy See and the International Order*, Gerrards Cross 1976, s. 80–81.

³¹ Cf. K. Opalek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1983, s. 19–29.

³² Cf. T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1999, s. 6.

³³ Cf. J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1996, s. 8–9.

i wyjaśnianie, a w konsekwencji porządkowanie przepisów prawnych³⁴. Metody te opierają się na aparacie pojęciowym i metodach nauk o języku, logice oraz ogólnej metodologii nauk. Druga z kolei orientacja określana jest jako empiryczna. Koncentruje się ona bowiem na społecznych aspektach prawa. Korzysta z metod nauk empirycznych, głównie socjologii, psychologii, jak również ekonomii. Badania te są źródłem wiedzy na temat różnych aspektów funkcjonowania prawa w społeczeństwie³⁵. Wreszcie trzecia określana jest jako metafizyczna. Odwołuje się do aksjologii i bazuje na metodzie filozoficznej. Badania w ramach tej orientacji obejmują refleksję nad naturą wartości oraz sposobem ich przejawiania się i poznawania, jak również stosunkiem wobec norm prawnych³⁶.

Ogólnie metodę prawną można określić jako wielopłaszczyznowe podejście, które uwzględnia wszystkie przedstawione powyżej metody. W zależności od badanego aspektu prawa (językowy, aksjologiczny, społeczno-kulturowy) stosuje te spośród nich, które odpowiadają przedmiotowi badań. Jest ona zatem takim postępowaniem badawczym, które opisuje i wyjaśnia normy prawne zawarte w źródłach prawa, to jest analitycznie systematyzuje materiały normatywne przy prawnej ścieżce zdefiniowanego aparatu pojęciowego ułatwiającego zrozumienie prawa, a także wyjaśnia genezę prawa i jego aplikacje: uwarunkowania religijne, kulturowe, społeczno-polityczne i ekonomiczne. W tym zakresie badań mieści się również zadanie przedstawiania wpływu poszczególnych norm oraz instytucji prawnych na całokształt życia społecznego³⁷.

Podsumowując należy stwierdzić, że metoda prawna, podobnie jak historyczna, jest właściwym narzędziem badawczym ziemskiej rzeczywistości Kościoła. Jakkolwiek uwyrażniane przez nią elementy unormowań prawnych (głównie prawa wewnątrzkościelnego, ale także państwowego czy międzynarodowego, które odnosi się do Kościoła) zasadniczo nie wykraczające poza płaszczyznę doczesną Kościoła, uwydatniają również jego nadprzyrodzony charakter. Jest to możliwe dzięki istnieniu wewnętrznego, ścisłego i koniecznego związku pomiędzy tajemnicą wewnętrznego życia wspólnoty kościelnej a jej zewnętrznym, organizacyjno-prawnym wymiarem.

Przedstawione dotąd metody badań, metody kościelne i prawne postrzegają Kościół jako specyficzną instytucję życia publicznego o charakterze oryginalnym (w swej genezie) i autonomicznym (w wymiarze społeczno-politycznym). Zarysowany tu obraz Kościoła jako rzeczywistości doczesnej, jego aspekty historyczne i społeczne, zostaną poddane dalszej eksploracji przy pomocy metod właściwych dla badań politologicznych.

³⁴ Cf. L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006, s. 17.

³⁵ Cf. *ibidem*, s. 18–19.

³⁶ Cf. T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp*, s. 15.

³⁷ Cf. A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2006, s. 52.

1.1.4. Metoda politologiczna

Politologiczne podejście do Kościoła jako przedmiotu badań jest analogiczne jak w innych naukach humanistycznych i społecznych. Uwyraźnione na ich gruncie (zwłaszcza nauk historycznych i prawnych) jego społeczno-kulturowe aspekty domagają się adekwatnej i wyczerpującej analizy w tym wymiarze, w jakim Kościół staje się aktorem na publicznej scenie społeczno-kulturalnego oraz polityczno-gospodarczego życia. Narzędziem tej analizy jest ciągle kształtowana metoda politologiczna, podlegająca ewolucyjnemu formułowaniu własnej odrębności i specyfiki³⁸. Jej stosowanie umożliwia badanie charakterystycznego dla Kościoła sposobu „zagospodarowywania” zazębiających się ze sobą płaszczyzn życia religijnego oraz społeczno-kulturalnego i polityczno-gospodarczego, które współtworzą jednolity system życia publicznego³⁹.

Perspektywa politologiczna jest zatem otwarta na uzupełniające analizę organizacyjno-strukturalnych aspektów Kościoła elementy jego teandryczno-misteryjnej warstwy. Znamienne dla rzeczonyj perspektywy interdyscyplinarne podejście pozwala na odtworzenie jego pełniejszego i bardziej wszechstronnego obrazu. Dokonuje się to dzięki zestawieniu i porównaniu tego samego przedmiotu badań (poszczególnych aspektów kompleksowej rzeczywistości Kościoła) w świetle różnych dyscyplin naukowych dziedziny humanistycznej i społecznej oraz rozmaitych orientacji w ramach samych nauk o polityce⁴⁰. Celem takiego postępowania jest stworzenie punktu widzenia uwydatniającego specyfikę interakcyjnych powiązań pomiędzy poszczególnymi instancjami eklezjalnymi a pozostałymi instytucjami bliższego i dalszego otoczenia Kościoła. W tej perspektywie stanowi on organizację realizującą nadprzyrodzone: religijno-duchowe cele w ramach porządku prawnego-organizacyjnego społeczeństwa, w którym się uobecniają i działają⁴¹.

Przeciwstawna do ukazanej perspektywa wyklucza elementy świadczące o bosko-ludzkiej specyfice Kościoła jako uczestnika procesów społeczno-kulturowych⁴². Według jej przedstawicieli uwzględnianie normatywnych przesła-

³⁸ Cf. D. Hierlemann, *Lobbing der Katholischen Kirche. Das Einflussnetz des Klerus in Polen*, Wiesbaden 2005, s. 25.

³⁹ Cf. K.A. Wojtaszczyk, *Kontrowersje wokół zakresu przedmiotowego i struktury nauki o polityce*, w: *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana profesor Annie Magierskiej*, red. R. Chwedoruk, D. Przystek, Warszawa 2008, s. 146. Cf. także P. Winczorek, *Nauka o państwie*, Warszawa 2005, s. 16.

⁴⁰ Cf. W. Jakubowski, *O Roma felix. Geneza, specyfika i przeobrażenia instytucji politycznych Państwa Miasta Watykańskiego*, Warszawa 2005, s. 28.

⁴¹ Cf. H. Przybylski, *Politologia. Zarys problematyki*, Katowice–Warszawa 2004, s. 122; Cf. także T. Żyro, *Wstęp do politologii*, Warszawa 2006, s. 102–104, Cf. również E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2005, s. 58.

⁴² D. Hierlamann przedstawia przegląd sposobów politologicznych określeń Kościoła jako związku/stowarzyszenia, korporacji, ruchu społecznego, grupy nacisku po to, aby opowiedzieć się za pierwszym w konstruowaniu teoretyczno-metodologicznych ram własnej pracy.

nek eklezjologicznych, które nie podlegają weryfikacji lub falsyfikacji nie tylko w świetle nauk empirycznych, nie wnosi pożądaną wartość poznawczą do procesu badawczego. Kościół bowiem wykraczając poza właściwą sobie domenę religijną, wchodzi w obszar sfery publicznej jako podmiot w gruncie rzeczy nieznacznie odmienny od innych jej uczestników. Jest on zatem organizacją, której funkcjonowanie można sprowadzić do pozostałych instytucji o charakterze społecznym, socjalnym, kulturalnym, a nawet politycznym czy gospodarczym. Pole badań omawianej perspektywy to – wyrażająca zaangażowanie w różnorodne dziedziny życia publicznego – działalność Kościoła. Jej analiza składa się z takich opisów i wyjaśnień, w których pominięto, a nawet celowo wykluczono refleksję o charakterze eklezjologicznym. Mimo iż to podejście badawcze nadmiernie redukuje pojęcie Kościoła, wypracowane na jego gruncie wnioski mogą dostarczać cennych informacji i wiedzy dla zorientowanej teologicznie perspektywy politologicznej, jak również pozostałych, zainteresowanych omawianym obszarem dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych⁴³.

Jak już stwierdzono metoda politologiczna nie jest jeszcze ostatecznie i do końca ukształtowana. Proces zmierzający do jej finalnego zdefiniowania obejmuje wielopłaszczyznową refleksję w obszarze teoretycznych i metodologicznych perspektyw politologii. Według Davida Marsha i Gerry'ego Stokera refleksja ta sprowadza się przede wszystkim do następujących zagadnień: swoistości przedmiotu badań omawianej dyscypliny naukowej, zakresu jej problematyki, sposobu rozumienia roszczeń do naukowości, stosunku do normatywnej teorii politycznej oraz jej związków z praktyką polityczną⁴⁴. Zależność od tak wielu uwarunkowań, związanych z pluralizmem podejść badawczych sprawia wrażenie, że jest ona raczej zbiorem pojedynczych sposobów uprawiania omawianej dyscypliny niż jedną wewnątrznie ujednoczoną

Idem, s. 26–32. W politologii anglosaskiej rozpowszechnione jest sprowadzanie Kościoła i związków wyznaniowych do grup interesów i nacisku oraz stowarzyszeń i ruchów społecznych: A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 337; Cf. G. Barna, *Marketing the Church. What they never taught you about Church growth*, Brunswick 1989, s. 26. Również na gruncie politologii polskiej Kościół zaliczany jest do grup interesu: M. Marczevska-Rytko, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010, s. 103n; K.A. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa 2000, s. 121.

⁴³ Cf. „Nie sposób przeto zrozumieć sensu papieskiej dyplomacji, a więc *par excellence* jej działalności politycznej, bez uprzedniej odpowiedzi na pytanie, o polityczność religii, jej wyznawców czy organizacji kościelnej – na czele ze Stolicą Apostolską jako międzynarodowym centrum zarządzającym jedną z nich. Autorzy traktujący o tej kwestii z pozycji pozakościelnych (pozakatolickich), czy też pozareligijnych, są jednak wolni od obciążeń wiary (bądź dyscypliny wewnątrzkościelnej) i nie muszą uciekać się do różnorodnych eufemizmów, aby rzecz nazywać bardziej, a nawet wprost – po imieniu. Przeciwnie – mają zgoła obowiązek to czynić, jeśli traktują rzecz naukowo, czyli obiektywnie, *ergo* – zgodnie z rzeczywistością”. E.J. Pałyga, *Dyplomacja Papieska*, s. 15.

⁴⁴ Cf. *Wprowadzenie*, w: *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. G. Stoker, D. Marsh, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2006, s. 6.

metodą. Nie oznacza to jednak całkowitego braku wewnętrznej spójności w jej rozumieniu. Zgodnie z przywołanymi autorami poszczególne stanowiska nie pozostają w izolacji względem siebie, wręcz na odwrót, ich różnorodność wzbogaca omawianą dyscyplinę, albowiem „każde z nich ma wartościowe aspekty, jednak każdemu przynosi korzyści interakcja z innymi”⁴⁵. Przedstawione zróżnicowanie sprawia, że w odniesieniu do Kościoła jako przedmiotu badań bardzo ogólnie omawianą metodę można rozumieć jako zastosowanie pojęć i teorii politologicznych do wyjaśniania jego złożonej, wieloaspektowej rzeczywistości⁴⁶.

W oparciu o sposób przybliżania dotychczas przedstawionych metod badawczych poprzez wydzielenie dwóch faz (etapów) ich tworzenia można uwyraźnić specyfikę obecnie omawianej. Pierwsza obejmuje pozyskiwanie, zbieranie, gromadzenie, wstępną segregację oraz porządkowanie materiałów, to jest konkretnych informacji, danych. Etap ten nazywany jest techniką badawczą lub po prostu metodą albo techniką. W jego zakresie mieszczą się następujące sposoby postępowania badawczego: obserwacja, wywiad, ankieta, gromadzenie wypowiedzi osobistych, gromadzenie dokumentów (na przykład instytucji administracji państwowej, kościelnej, samorządowej, innych)⁴⁷.

Według Tomasza Żyro w warunkach współczesnej globalizacji środków komunikowania przekazywana jest ogromna liczba danych (praca dziennikarzy, komentatorów politycznych, osiągnięcia nauki). Wymusza to konieczność szczególnie starannego systematyzowania zdobytych przez politologów informacji. W tym celu konieczne jest stosowanie uogólniających prawideł, pomocnych nie tylko w porządkowaniu zgromadzonych materiałów, ale również w dokonywaniu opisu badanych zjawisk politycznych oraz w procesie ich eksplikacji i eksplanacji. Zabiegi te tworzą drugą fazę metody politologicznej, polegającą na opracowaniu i interpretacji zebranych materiałów. W jej ramach, zgodnie z wyżej przywołanym autorem, istnieją dwa modele wyjaśniania: humanistyczno-hermeneutyczny (1) oraz empiryczno-analityczny (2)⁴⁸. Podobnie jak w metodologii pokrewnych nauk humanistycznych i społecznych podstawowymi sposobami postępowania badawczego w ramach obydwu modeli są analiza i synteza, natomiast wnioskowanie opiera się na indukcji i dedukcji. Do modelu (1) można zaliczyć następujące metody badawcze: analizę systemową, instytucjonalno-prawną, historyczną, porównawczą. Natomiast w ramach modelu (2) mieszczą się: analiza ilościowa oraz jakościowa, metoda behawioralna, symulacyjna⁴⁹.

⁴⁵ Cf. G. Stoker, D. Marsh, *Wprowadzenie*, s. 3; Cf. także J. Mazur, *Politologia chrześcijańska*, Częstochowa 2002, s. 40.

⁴⁶ Cf. A.J. Chodubski, *Wprowadzenie do politologii*, s. 116–117.

⁴⁷ Cf. *Ibidem*, s. 117.

⁴⁸ Cf. T. Żyro, *Wstęp do politologii*, s. 9.

⁴⁹ Bardziej dogłębne i szczegółowe analizy dotyczące obydwu modeli przedstawiają: T. Żyro, *Ibidem*, s. 10–23 (model humanistyczno-hermeneutyczny); Cf. także F. Devine, *Metody jakościowe*, P. John, *Metody ilościowe*, w: *Teorie i metody*, s. 197–215, 217–232.

Podsumowując należy stwierdzić, że stale kształtowana metoda politologiczna znajduje zastosowanie w zgłębianiu bogatej rzeczywistości Kościoła. Podobnie jak w przypadku uprzednio przedstawionych metod (historycznej oraz prawnej) omawiane narzędzie znajduje zastosowanie przede wszystkim w badaniu jego doczesnej i przyrodzonej sfery. Jakkolwiek, jej ścisłe i konieczne powiązanie z domeną nadprzyrodzoną nie pozwala zamknąć analizy zewnętrznych aspektów omawianej instytucji w granicach doczesności. Dokonywane w jej ramach wyjaśnienia opisów prawno-organizacyjnej struktury Kościoła uwyraźniają bowiem przynajmniej niektóre elementy jego wewnętrznej i nadprzyrodzonej warstwy.

W przedmiotowej płaszczyźnie badań Kościół to instytucja tworzona na drodze obopólnych współzależności, które na wzór sieci wzajemnie wiążą Boga z człowiekiem, a także członków kościelnej wspólnoty, jak również samą eklezjalną społeczność z jej instytucjonalnym i społecznym otoczeniem. Związki te mają zarówno religijny, jak również kulturowy: społeczny, polityczny, gospodarczy i kulturalny charakter. W dalszych etapach pracy na wymienione relacje zostanie naniesiona siatka pojęć politologicznych w celu uwydatnienia inicjowanych przez Kościół procesów komunikacji społecznej, w tym w dziedzinie dyplomacji za pomocą PR.

1.2. Kościół jako przedmiot badań w naukach teologicznych, humanistycznych i społecznych

1.2.1. Teologiczne rozumienie Kościoła jako wspólnoty wiernych

Kościół jest rzeczywistością wewnętrznie złożoną, posiadającą transmisteryjny i teandryczny, to jest bosko-ludzki charakter. Wzajemne powiązanie elementu duchowego oraz doczesnego tworzy jego naturę, strukturę i posłannictwo.

Przenikanie się ich obydwu w tajemnicy bytu Kościoła zaznacza się w greckim terminie *ἐκκλησία* (*ekklesia*). Stanowiące jego źródłosłów czasowniki *κάλω* (wołam) oraz *ἐκκαλέω* (wzywam) wskazują na działanie Boga, z inicjatywy którego następuje każdorazowe zawiązywanie się wspólnoty kościelnej. Wspólnota ta wyłania się z boskiego planu zbawienia wszystkich ludzi, którego realizacja została dokonana w osobie i poprzez osobę Jezusa Chrystusa oraz jest kontynuowana przez eklezjotwórcze działanie Ducha Bożego. Oznacza to, iż Kościół posiada nadprzyrodzony charakter oraz że aktywność i zaangażowanie Boga Trójjedynego stanowi konstytuujący go faktor. Przedstawione treści uwyraźniają czynny sens omawianego terminu. W czym zatem wyraża się jego bierny sens?

Pierwotnie w języku greckim słowo *ἐκκλησία* (*ekklesia*) oznaczało polityczne lub tworzące prawo zgromadzenie obywatelskie. Określenie to posiadając świecki charakter wykazuje pewne brzmieniowe podobieństwo do hebrajskiego,

biblijnego terminu קהל (kahal)⁵⁰. Z kolei to określenie oznacza uroczyste zwołanie, zebranie ludu o charakterze religijnym, celem którego jest oddawanie czci Bogu i wsłuchiwanie się w jego słowo. Z racji istnienia tworzących obydwie przywołane wspólnoty (świeckiej i religijnej) ram organizacyjnych oraz prawnych termin ἐκκλησία odnosi się do Kościoła jako zorganizowanej, osadzonej w instytucjonalnych ramach społeczności. Jest on pojmowany jako „osobowa wspólnota Boga z wierzącymi w Jezusa Chrystusa i zarazem braterska wspólnota wiernych”⁵¹. Tajemnica Kościoła odsłaniana jest tutaj w aspekcie jego ziemskiego wymiaru, to znaczy braterskiej wspólnoty, która posiada charakter ukonstytuowanej społeczności⁵².

Eklezjalna oraz eklezjologiczna refleksja wyłaniała się w dziejach teologii niejako z wnętrza wspólnoty kościelnej (*in medio Ecclesiae*). Objęte refleksją różnorodne dziedziny jej religijnego i wspólnotowego życia (na przykład sakramentów, prawa, liturgii, historii) stanowiły bazę materiałową oraz punkt wyjścia powtórnych rozważań zogniskowanych na Kościele jako takim. Takie postępowanie wyznaczało teoretyczne i metodologiczne ramy traktatu o Kościele. Harmonijnie i integralnie łączył on duchowe, historyczne, dogmatyczne, kanoniczne oraz społeczne aspekty jego bogatej rzeczywistości⁵³. Niestety nie w każdej epoce historii teologii konsekwentnie podążano tak wytyczoną ścieżką. Dlatego nie uniknięto jednostronności w przedstawianiu natury Kościoła⁵⁴.

Dla budowania zrównoważonej eklezjologii niebagatelne znaczenie posiada Sobór Watykański II. Ze względu na umieszczenie w centrum swojego zainteresowania problematyki natury, posłannictwa oraz struktury Kościoła został on nazwany soborem eklezjologicznym⁵⁵. Nauczanie soborowe w celu uniknięcia jednostronności w przedstawianiu istoty Kościoła zostało przedstawione w formie wzajemnie uzupełniających się biblijnych oraz patrystycznych obrazów i metafor, jak również eklezjologicznych określeń o charakterze opisowym.

⁵⁰ H. Seweryniak brzmieniowemu podobieństwu ἐκκλησία (*ekklesia*) do קהל (*kahal*) przypisuje fakt, iż w tłumaczeniu *Septuaginty* znaczenie terminu קהל oddano poprzez wyrażenie ἐκκλησία. *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999, s. 38.

⁵¹ Cf. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 367.

⁵² Pogłębioną analizę przedstawionych aspektów terminu *ekklesia* przedstawił H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, tłum. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, s. 90–91.

⁵³ Cf. S. Pię-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, tłum. T. Kukułka, Kraków 2002, s. 7–8.

⁵⁴ Cf. D.M. Doyle jako genezy braku zrównoważonej koncepcji Kościoła w dziejach eklezjologii doszukuje się w nadmiernym akcentowaniu jego instytucjonalnego wymiaru. Autor ten wyodrębnił pięć zniekształceń: indywidualizm, akcentowanie jedynie ludzkiego wymiaru, jurydyzm, mistyfikacja, ekskluzywizm. Idem, *Communion ecclesiology: Vision and Versions*, New York 2000, s. 14n.

⁵⁵ Szczegółne znaczenie dla uwydatnienia soborowej nauki o Kościele w encyklikach LG oraz GS. E. Ozorowski ze względu na problematykę eklezjologiczną wyodrębnił cztery grupy dokumentów soborowych: 1) Kościół sam w sobie, 2) w stosunku do innych wyznań chrześcijańskich 3) wobec wielkich religii pozachrześcijańskich 4) świata współczesnego; Idem, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984, s. 259.

Zintegrowany opis złożonej rzeczywistości eklezjalnej wydobyty został z „różnych stron, z różnych punktów widzenia i za pomocą różnych kategorii”⁵⁶. Jego interpretacja stanowiła komplementarną syntezę zanalizowanych elementów poszczególnych opisów. Tak integrujące wobec rozmaitych perspektyw, aspektów, modeli i obrazów Kościoła podejście pozwoliło na przedstawienie jego złożoności i wieloaspektowości. Wypracowane w ten sposób określenia przedstawiają Kościół jednocześnie jako sakrament zbawienia⁵⁷, mistyczne ciało Chrystusa⁵⁸ oraz wspólnotę ludu Bożego⁵⁹.

Soborowe nauczanie na temat Kościoła zostało pogłębione i rozwinięte w posoborowej eklezjologii. Jednym z jej najdynamiczniejszych nurtów jest eklezjologia modelu *communio*⁶⁰. Przyczynia się ona do coraz bardziej precyzyjnego i zrównoważonego wyrażenia misterium Kościoła. Umożliwia ona wnikanie w traktowane dotychczas powierzchownie bądź pozostające na uboczu zainteresowania badawczego warstwy Kościoła: „jego tajemnicę, jego teandryczną strukturę, dynamikę jego urzeczywistniania się w ludzkiej społeczności; zbawczą misję Kościoła wobec świata i jego otwartość na braci w wierze, nawet wyznawców innych religii”⁶¹.

Etymologiczne znaczenie terminu *communio*, który jest łacińskim odpowiednikiem greckiego *koinonia* (*koinonia*), wskazuje na duchowy charakter powiązań tworzących wspólnotę Kościoła⁶². Chodzi tutaj zarówno o więzy

⁵⁶ A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 383.

⁵⁷ LG 1,9, 59; GS 5, 26; SC 5, 26.

⁵⁸ LG 3,7.

⁵⁹ LG 4.

⁶⁰ Decydujące znaczenie dla posoborowego ożywienia eklezjologii *communio* posiada II Nadzwyczajny Synod Biskupów, który miał miejsce w Rzymie w 1985 roku. Według jego uczestników, mimo iż Sobór nie przedstawił w sposób systematyczny wykładni Kościoła jako wspólnoty, idea ta w przedstawionym przez niego opisie eklezjalnej rzeczywistości posiada centralny i podstawowy charakter. Stanowi również zasadę porządkującą oraz interpretacyjną wszystkich obrazów i metafor Kościoła. W związku z tym w jej świetle należy interpretować i pogłębiać eklezjologię *Vaticanum II*. Nadzwyczajne Zgromadzenie Generalne Biskupów (Watykan 1985), Relacja końcowa (*Relatio finalis*) „Kościół kierowany przez Słowo Boże sprawuje tajemnicę Chrystusa dla zbawienia świata, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), dodatek do nr 10 1985, s. 1–6. Dokumenty Magisterium Kościoła zapoczątkowane posynodalną adhortacją pogłębiają eklezjologiczne wyjaśnianie rzeczywistości Kościoła bazując na eklezjologii *communio*. Syntetyczne omówienie nauczania zawartego między innymi w takich dokumentach jak encykliki *Ut unum sint*, adhortacje Jana Pawła II *Christifideles laici*, *Vita Consecrata*, *Pastores gregis*, jego liście apostolskim *Novo millennio ineunte* oraz liście Kongregacji Nauki Wiary (CN) *Communio in notio*, jak również w KKK przedstawia A Czaja, *Communio w refleksji Soboru Watykańskiego II*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004, s. 110–133; Pierwsza encyklika Benedykta XVI kontynuuje zgłębianie natury Kościoła w oparciu o eklezjologię komunijną: *Deus Caritas est*, 2006.

⁶¹ Cf. A. Czaja, *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003, s. 15; Cf. P.J. Cordes, *Communio. Utopia czy program?*, Warszawa 1996, s. 17–18.

⁶² Bogactwo treści terminu *communio* obejmuje zarówno jego religijne (starotestamentalne, nowotestamentalne, nadane przez Ojców Kościoła) oraz świeckie znaczenia. Ich

duchowe (wiara, nadzieja, miłość), jak również widzialne (wyznawana wiara, życie sakramentalne, posługi)⁶³. Scalają one Kościół w jedną społeczność, której poszczególni członkowie uczestniczą w podarowanej przez Boga wspólnotocie o podwójnym charakterze. Po pierwsze, w zorientowanej wertykalnie doświadczanej osobiście łączności z Nim samym oraz – po drugie – w ukierunkowanym horyzontalnie braterskim powiązaniu ludzi tworzących eklezjalną wspólnotę⁶⁴. Element duchowo-niewidzialny tej wspólnoty jest w sposób ścisły i konieczny powiązany z organizacyjno-widzialnym. U podstaw tego zespolenia leży inicjujący zawiązanie społeczności i stymulujący jej rozwój pierwiastek Bożego działania. Powołanie do istnienia wspólnoty Kościoła nie pochodzi z zawartego między ludźmi konsensu czy ugody. Decydujący czynnik to inicjatywa Boga. W konsekwencji eklezjalna jedność nie niweluje i nie zaciera indywidualności poszczególnych uczestników społeczności kościelnej, a wiążące ich relacje posiadają nadprzyrodzony i soteriologiczny oraz personalistyczny i dialogiczny charakter.

W wymiarze duchowym realizacja kościelnej *communio* oznacza partycypację w rzeczach świętych, to jest w procesie przyjmowania słowa Bożego i sakramentów. Zainicjowana w ten sposób *communio sanctorum* jest wspólnotą jednocześnie obdarowanych przez Boga i współdziałających z Nim w pełniejszym przyjmowaniu jego darów oraz dzieleniu się nimi wzajemnie między sobą, a także z przedstawicielami otoczenia Kościoła. Wpisując się w dzieje Kościół to wspólnota współrealizujących Boży plan zbawienia. Współdziałanie to poprzez poszczególne elementy życia kościelnego uwydatnia się w dawaniu świadectwa (*μαρτυρία*), liturgii (*λειτουργία*) oraz służbie (*διακονία*)⁶⁵. Każda z tych aktywności zawdzięcza swoje istnienie elementowi nadprzyrodzonemu, to znaczy darowi zbawczej łaski, jak również działaniu osoby spełniającej określoną posługę w Kościele⁶⁶.

pogłębioną analizę przedstawił J. Ratzinger, *Communio. Eucharystia – wspólnota – postanie*, w: *Kościół*, s. 56–68.

⁶³ Cf. M. Stasiak, *Problem modeli eklezjalnych w budowie teorii prawa kościelnego*, w: *Kościół i prawo*, t. 1, red. J. Krukowski, Lublin 1981, s. 34.

⁶⁴ J. Ratzinger przedstawia omawiane relacje eklezjotwórcze następująco: „Wspólnota z Bogiem powstaje za pośrednictwem wspólnoty Boga z ludźmi, którą reprezentuje Chrystus w samej swej osobie. Spotkanie z Chrystusem tworzy wspólnotę z nim samym, a przez to również z Ojcem w Duchu św.; w tej wspólnotocie jednoczą się ludzie wzajemnie ze sobą”. Idem, *Eklezjologia Konstytucji Lumen gentium*, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota*, s. 117.

⁶⁵ J. Michalov dokonał nieco innej, aczkolwiek podobnej klasyfikacji. Ten Słowacki filozof wychodząc od tego, że pełnia relacji Boga z człowiekiem może dokonywać się tylko we wspólnotocie Kościoła, wyróżnił trzy jego sfery: wewnętrzną wiary i łaski, widzialną reprezentację sprawujących władzę i akty sakramentalne, oraz miłości sprawowanej *hic et nunc*. Cf. *Philosophy of the relationship between the secular (of the state) and the spiritual power (of the Holy See)*, w: *International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001*, Città del Vaticano 2003, s. 268–269.

⁶⁶ Cf. A. Czaja, *Communio w eklezjologii*, s. 116; Cf. także A.A. Napiórkowski, *Misterium Communio. Eklezjalny paradygmat dziejów zbawienia*, Kraków 2006, s. 125–126.

W wymiarze organizacyjnym szczególną cechą komunijnej struktury eklezjalnej jest „wyjątkowa relacja między jednością a wielością”⁶⁷. Wyjątkowość ta wynika ze sposobu, w jaki poprzez komuniję zespalają się konstytutywne elementy istoty Kościoła, czyli pierwiastek boski i ludzki. Gwarantem pełni i skuteczności zjednoczenia wspólnoty eklezjalnej jest komponent boski. Analogiczne do wewnętrznego życia komunijnie zjednoczonej Trójcy św. (jedność natury w komunii Osób) udział we wspólnocie Kościoła oznacza przynależność wszystkich jego członków do jednego Boga, jednego pośrednika Jezusa Chrystusa oraz Ducha św.⁶⁸. Widzialnymi znakami zjednoczonej przez powiązanie z Bogiem eklezjalnej wspólnoty, są: współwyznawana wiara, uczestnictwo w łasce tego samego Chrztu, Eucharystii oraz Episkopacie⁶⁹. To, co niezienne i uniwersalne w sferze boskiego komponentu Kościoła przechodzi w to, co zmienne, partykularne i cząstkowe w warstwie ludzkiej. Pluralistyczna różnorodność składowych tego drugiego elementu stanowi pochodną zdefiniowanych czasowo i przestrzennie czynników. Między innymi takich jak: zróżnicowane sposoby kościelnego nauczania, języki, liturgie, prawa kościelne, rozmaite sposoby zaangażowania społecznego. Zatem osiągnięta w Kościele jedność jest jednością w wielości. Tworzy ją harmonijne złożenie bosko-ludzkiego komponentu, którego specyfikę oddaje następująca zasada: „nie może być «jednego» bez «wielu» i «wielu» nie może istnieć bez «jednego»”⁷⁰.

Eklezjologia komunijna odzwierciedlając kościelną jedność w wielości, wyróżnia trzy zasadnicze struktury Kościoła: charyzmatyczną (*communio fidelium*), uniwersalno-lokalną (*communio ecclesiarum*) oraz hierarchiczną (*communio hierarchica*). Pierwsza z nich stanowi najbardziej podstawową formę kościelnej wspólnoty i jest kształtowana przez wszystkich jej członków. Zainicjowane przez chrzest zjednoczenie z Chrystusem każdego wierzącego konstytuuje wspólnotę uczestników w jego kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji. Powszechne kapłaństwo ochrzczonych ustanawia równość, której nie znosi różnorodność urzędów, charyzmatów oraz funkcji kościelnych. Każdy wierny w sobie właściwy sposób jest odpowiedzialny za pełnienie zbawczej misji Kościoła zarówno w jego wnętrzu, jak i na zewnątrz. Sprostanie tym zadaniom jest możliwe dzięki obecności w Kościele Ducha Świętego. Jego jednoczące oddziaływanie umacnia wzajemną łączność poszczególnych osób

⁶⁷ Cf. A. Czaja, *Traktat o Kościele*, s. 405.

⁶⁸ Trójca św. to paradygmataczny wzór trynitarniej struktury Kościoła. Analogicznie do relacyjności każdej z Osób Trójcy św. (zarazem *byciu w sobie*, jak i *byciu ku*), społeczny wymiar Kościoła – tak jak ikona – stanowi ściśle zjednoczenie jego członków (*communio personarum*), którzy zachowując osobową integralność i autonomię tworzą go poprzez wzajemny dialog (*communicatio*). K. Wojtkiewicz, *Trójca Święta jako zasada życia chrześcijańskiego. Teologiczno-krytyczne studium trynitologii Gibserta Greshakego*, Szczecin 2005, s. 299.

⁶⁹ CN nr 11.

⁷⁰ Cf. A. Czaja, *Credo on Spiritum*, s. 203; Cf. także H.J. Pottmeyer, *Der eine Geist als Prinzip der Einheit der Kirche in Vielfalt: Auswege aus einer christomonistischen Ekklesiologie*, w: „Pastoraltheologische Informationen”, nr 5 (1985), s. 276.

oraz dostarcza dynamizmu ich wewnątrzkościelnej i zewnętrznej (misyjnej) aktywności.

Analogicznie do sposobu w jaki pojedynczy członkowie powszechnej wspólnoty Kościoła są powiązani z Bogiem oraz wzajemnie między sobą, poszczególne Kościoły partykularne⁷¹ stanowią komunijną jedność. Ich wzajemne związki umacniane działaniem Ducha św. tworzą *communio ecclesiarum*, czyli wspólnotę Kościołów. Powiązania te posiadają misteryjny charakter. Nie można zatem ich porównać do relacji zachodzących w jakiejkolwiek społeczności czy grupie czysto ludzkiej. Dlatego Kościoły partykularne nie mogą być traktowane jako częśćka bądź element stanowiący efekt rozdrobnienia Kościoła powszechnego⁷². Tak samo Kościół powszechny nie stanowi sumy Kościołów lokalnych lub federacji Kościołów partykularnych. Misterium wzajemnych powiązań wyróżnionych podmiotów jest rozmaicie opisywane i wyjaśniane przez teologów eklezjologii komunijnej⁷³. Jednym z powszechnie akceptowanych określeń jest pojęcie perychorezy, oznaczające wzajemne przenikanie się Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych. Dokonuje się ono w ten sposób, że jeden i prawdziwy Kościół powszechny uobecnia się w Kościołach partykularnych,⁷⁴ które tak odzwierciedlają jego obraz, aby jeden i jedyny Kościół katolicki istniał „w” Kościołach partykularnych i „z” nich się składał⁷⁵. (*Ecclesia in et ex Ecclesiis*). I na odwrót Kościoły partykularne uobecniają się „w” i „z” Kościoła powszechnego (*Ecclesiae in et ex Ecclesia*)⁷⁶.

Istnienie powszechnej wspólnoty wiernych (*communio fidelium*) w komunii Kościołów partykularnych (*communio ecclesiarum*) domaga się ciągłego uobecniania Chrystusa w centrum każdej – wzajemnie powiązanej z pozostałymi – wspólnoty kościelnej. Funkcję tę pełni zesłany Kościołowi Duch św. uobecniający Go w sposób niewidzialny, jak również wybrani przez samego Chrystusa apostołowie i ich następcy, biskupi i ich współpracownicy – prezbiterzy. Stanowią oni jego widzialną reprezentację⁷⁷. Wzajemne przyporządkowanie członków powszechnej wspólnoty eklezjalnej oraz sprawujących urząd kapłański dokonuje się w swoistym przenikaniu się elementu charyzmatycznego i urzędowego w Kościele. Są one względem siebie komplementarne, każdy we właściwy sobie sposób realizuje tę samą misję Kościoła i w ten sposób przyczynia się do jego rozwoju. *Communio hierarchica* stanowi wspólnotę

⁷¹ Kościół partykularny jest takim lokalnym zgromadzeniem wiernych, które, aby być prawowitym musi spełniać dwa podstawowe kryteria: powinno być wspólnotą celebrującą Eucharystię oraz trwającą przy swoich pasterzach. Cf. LG 26.

⁷² Cf. A Dylus, *Subsydiarny Kościół*, w: *Europa. Drogi integracji*, red. A Dylus, Warszawa 1999, s. 216–218.

⁷³ Szczegółowo stanowiska poszczególnych teologów przedstawia A Czaja, *Credo*, s. 235–264.

⁷⁴ Cf. DB 2.

⁷⁵ Cf. LG 23.

⁷⁶ Cf. CN 9.

⁷⁷ Cf. J. Ratzinger, *Kościół. Ekumenizm-polityka*, Poznań-Warszawa 1990, s. 57.

osób sprawujących urząd kapłański, czyli tych, którzy poprzez sakrament świeceń kapłańskich uzyskali szczególny dar Ducha św., uzdalniający ich do sprawowania wobec Kościoła władzy duchowej w imieniu i zastępstwie Chrystusa. Poprzez trwanie w jedności, zarówno z samym Chrystusem jak i wspólnotą Kościoła powszechnego, którego widzialnym reprezentantem jest Biskup Rzymu, sprawują oni wobec powierzonej swojej pieczy konkretnej wspólnoty potrójną funkcję: nauczania, uświęcania oraz pasterzowania. Istnieją dwie płaszczyzny omawianej komunii: na poziomie Kościoła powszechnego oraz lokalnego. Pierwsza obejmuje papieża i biskupów; druga biskupa lokalnego i prezbiterów jego diecezji⁷⁸.

Reasumując, należy stwierdzić, że perspektywa teologiczna ukazuje Kościół jako specyficzną i oryginalną społeczność, tworzoną przez wiele różnorodnych powiązań. Układ tych relacji i więzi jest zorientowany na dwa zasadnicze wymiary: wertykalny, to jest wiążący Boga z człowiekiem oraz horyzontalny, czyli jednoczący wzajemnie ludzi między sobą. Ten drugi dotyczy zarówno relacji wewnątrzkościelnych, jak również zachodzących pomiędzy przedstawicielami Kościoła i członkami jego otoczenia społecznego i publicznego.

Transmysteryjny oraz teandryczny charakter obopólnych powiązań pierwiastka boskiego i ludzkiego tworzy niezmienną naturę i religijno-duchową misję Kościoła, jak również podlegającą zmianom jego organizacyjno-prawną strukturę. Element boski sprawia, że wzajemnie powiązani członkowie eklesjalnej wspólnoty są zjednoczeni ze sobą, ale w taki sposób, który nie niszczy wprowadzającej różnicowanie indywidualności. O tym świadczy bogactwo kultur, liturgii, zwyczajów, sposobów uczestnictwa w życiu społecznym, itp. Osiągana dzięki działaniu Ducha św. jedność Kościoła posiada komunijny charakter poprzez ciągłą wymianę nadprzyrodzonych oraz przyrodzonych darów (*communio sanctorum*), wzajemne uzupełnianie się i przenikanie charyzmatycznych i urzędowych posług (*communio hierarchica*), wreszcie wielostronne relacje pomiędzy poszczególnymi osobami, grupami i instytucjami kościelnymi (*communio fidelium*, *communio ecclesiarum*). Komunijna specyfika Kościoła akcentuje znaczenie podmiotowości każdego uczestnika jego życia, a wzajemnym relacjom nadaje religijno-duchowy oraz personalistyczno-dialogalny charakter.

Przedstawiona analiza uwyraźniła złożoność Kościoła. Współtworzący ją doczesny i przyrodzony komponent odpowiada za organizację wewnątrzkościelnego życia, jak również za kształtowanie dogodnych warunków dla realizacji jego zewnętrznej misji. W ramach organizacyjno-prawnej struktury naczelných instytucji kościelnych inicjowane są procesy komunikacji społecznej. Dlatego w polu zainteresowania następnej części dysertacji znajdzie się kanoniczny i cywilno-prawny wymiar Kościoła.

⁷⁸ Cf. A. Czaja, *Credo*, s. 264–273.

1.2.2. Prawno-kanoniczne i cywilne ujęcie instytucji Kościoła

Rozważania dotyczące Kościoła jako komunijnej wspólnoty wiernych uwyraźniły ściśle i konieczny związek jego wewnętrznych (duchowych) i zewnętrznych (prawno-organizacyjnych) elementów. Dokonane to zostało na drodze analizy następujących pojęć: *communio sanctorum*, *communio fidelium*, *communio ecclesiarum* oraz *communio hierarchica*. W świetle ukazanych powiązań, organizowany przez prawo kanoniczne, ustrojowo-instytucjonalny wymiar Kościoła przynależy do jego istoty oraz misji⁷⁹. Ściślej stanowi swoistą perychorezę „ontologicznej” samoświadomości eklezjologicznej oraz eklezjalnej świadomości jurydycznej⁸⁰. Oznacza to, że wyłaniający się z tej świadomości porządek instytucjonalno-normatywny posiada oryginalnie kościelną specyfikę. Odróżnia ona Kościół od pozareligijnych organizacji i ruchów o charakterze społecznym, politycznym i gospodarczym. Odpowiada również za ciągłość i trwałość instytucji Kościoła w zmieniających się warunkach czasoprzestrzennych i odgrywa bardzo ważną rolę w określaniu i realizacji jego misji⁸¹.

Uobecnianie się Kościoła jako instytucji pozwala pozakościelnym aktorom społeczeństwa politycznego i obywatelskiego rozpoznawać go jako samoorganizującą się społeczność, która z racji swej religijnej specyfiki stanowi niezależny i autonomiczny podmiot życia społecznego i kulturalnego oraz politycznego i gospodarczego. Odnosi się to zarówno do płaszczyzny stosunków międzynarodowych, jak również regionalnej i lokalnej⁸². W zakresie tym mieści się również jego pełnoprawne uczestnictwo w komunikacji społecznej i masowej zarówno w roli jej nadawcy, a także odbiorcy.

Zadanie niniejszej części pracy polega na odzwierciedleniu prawnych aspektów wzajemnych powiązań nadprzyrodzonego i doczesnego komponentu Kościoła. Uwyraźniony zostanie dzięki temu proces konstytuowania się typowych tylko dla Kościoła form prawno-organizacyjnych, a także jego misja (perspektywa prawno-kanoniczna). Ponadto uwydatnione zostaną elementy nadające mu publicznoprawny status w prawie międzynarodowym i państwowym (perspektywa prawa cywilnego).

Już na etapie analizy pojęcia *communio sanctorum* ukazano fundamentalne znaczenie nadprzyrodzonych darów słowa Bożego i sakramentów w procesie urzeczywistniania się Kościoła⁸³. Złożoność tego procesu, w pewnym

⁷⁹ Cf. R. Sobański, *Model Kościoła-Tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, Prawo Kanoniczne 21 1978 nr 1–2, s. 56–59.

⁸⁰ Cf. R. Sobański, *Zarys teologii prawa kościelnego*, Warszawa 1973, s. 53–54; Cf. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 45.

⁸¹ Cf. T. Bertone, *Demokracja a Kościół*, w: *Kardynał Tarcisio Bertone SDB. Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej. Doktor Honoris Causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu*, Wrocław 2010, s. 61.

⁸² Cf. J. Isenese, *Verfassungstaatliche Erwartungen an die Kirche*, w: *Essener Gespräche zum Thema. Staat und Kirche*, Münster 1991, s. 112.

⁸³ Cf. 1.2.1. niniejszej pracy. Cf. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, tłum. I. Pękalski, Poznań 1999, s. 46–50.

uproszczeniu, można odzwierciedlić za pomocą analogii do dzieła zbawienia ludzkości. Zgodnie z wprowadzonym przez Remigiusza Sobańskiego rozróżnieniem zbawienie to dokonało się w dwóch fazach. Pierwsza, nosząca miano *katabatycznej*, obejmuje wcielenie Słowa Bożego (Jezusa Chrystusa) oraz jego przyjście na świat. Natomiast druga, *anabatyczna*, zawiera się w jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Zgodnie z kierunkiem podążania pierwszej – z góry na dół – przyjmowane przez człowieka słowo Boże domaga się od niego odpowiedzi w formie wiary. Wraz z jej pojawieniem się rozpoczyna się druga faza – z dołu do góry – w której człowiek angażuje się we współpracę z Bogiem, włączając się tym samym w realizację tajemnicy własnego zbawienia⁸⁴. Pierwsza faza polega na wypełnianiu jednego z naczelných elementów misji Kościoła, którym jest głoszenie Słowa Bożego. Zawiera się w nim tajemnica obecności przynoszącego zbawienie Chrystusa. Stwarza to w odkrywającym ją człowieku poczucie szczególnego obdarowania, a zarazem zobowiązanie do umacniania przyjętego doświadczenia Boga. Jego dalsze pogłębianie, już w ramach drugiej fazy, włącza człowieka w uświęcającą rzeczywistość sakramentów. Umożliwiają mu one jako duchowo-fizycznej istocie „uchwycenie” tajemnicy Chrystusa, a dokonują tego przez harmonijne powiązanie zewnętrznych znaków sakramentalnych z odpowiadającą im rzeczywistością duchową⁸⁵. Ukazany proces stopniowego przenikania elementów boskiej rzeczywistości (słowa Bożego, łaski sakramentalnej) do życia pojedynczej osoby instytuuje ją, czyli wciela we wspólnotę eklezjalną⁸⁶. W procesie tym nieuchwytnie empirycznie, czysto duchowe elementy współdecydują o charakterze wyłaniających się relacji i więzi, ustanawiających społeczność kościelną. Jej istotę tworzy według Remigiusza Sobańskiego „łącność relacji człowieka do Boga z relacją człowieka do człowieka”⁸⁷. Pierwszym przejawem religijno-społeczno-kulturowego fenomenu urzeczywistniającego się Kościoła w płaszczyźnie publicznej są sakramentalne akty kultu religijnego. Jako uchwytnie empirycznie, zorganizowane czynności liturgiczne są one znakiem misteryjnej rzeczywistości duchowo-religijnej wewnętrznej warstwy Kościoła. Zewnętrzne działania osób sprawujących religijne akty kultu nadają wyłaniającemu się z nich Kościołowi charakter sakramentu, to jest znaku uświęcającej obecności Boga wśród ludzi⁸⁸. Oprócz religijnego wymiaru znak ten posiada charakter społeczno-kulturowy.

Urzeczywistniająca się na drodze sakramentalnej eklezjalna społeczność posiada charyzmatyczny charakter. Oznacza to, iż poszczególni jej członkowie

⁸⁴ Cf. R. Sobański, *Słowo i sakrament jako czynniki kształtujące prawo kościelne*, Prawo Kanoniczne 16 1973 nr 1–2, s. 4–5.

⁸⁵ LG 8; Cf. R. Sobański, *Model Kościoła-Tajemnicy*, s. 46; Cf. także K. Wojtkiewicz, *Trójca Święta*, s. 305.

⁸⁶ Cf. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 64; Cf. także, idem, *Zarys teologii*, s. 62–65.

⁸⁷ Cf. R. Sobański, *Słowo i sakrament*, s. 7.

⁸⁸ Cf. LG 1.

wnoszą osobisty wkład w proces jej konstytuowania. W tym celu przyjmują względem siebie, w zależności od otrzymanego daru i sprawowanej funkcji odmienne zobowiązania. Wzajemne przyporządkowanie i współdziałanie poszczególnych członków wspólnoty (duchownych i świeckich) tworzy hierarchiczną strukturę Kościoła. Służy ona swobodzie dostępu do nadprzyrodzonego daru słowa Bożego i przeobstwiającej mocy sakramentów. Dostęp ten umożliwiają osoby spełniające zadania urzędowych kapłanów. Ich posługa przyczynia się do umacniania bosko-ludzkiej komunii w społeczności eklezjalnej. Wypełniają oni to zadanie poprzez spełnianie trzech ściśle związanych ze sobą funkcji: nauczania (głoszenia słowa Bożego), uświęcania (sprawowania sakramentów) oraz pasterskiej (sprawowania władzy w zakresie administracyjno-kościelnym). Wzajemne przyporządkowanie i komplementarność charyzmatu związanego ze sprawowaniem kapłaństwa urzędowego oraz wszystkich pozostałych posług diakonii określa specyfikę Kościoła i wyróżnia go spośród pozostałych instytucji życia społecznego i publicznego. Odrębność ta wyraża się w jego charyzmatycznym, sakramentalnym, wspólnotowym i dialogalnym charakterze.

Według dotychczasowych eksplikacji geneza prawno-organizacyjnej struktury Kościoła tkwi we wspólnototwórczym działaniu słowa Bożego i sakramentów. Strukturę tę tworzą następujące elementy: prawo kanoniczne, system wzajemnie powiązanych urzędów i instytucji oraz funkcji i posług. Służą one budowaniu zainicjowanych wśród ludzi przez wygłaszane słowo Boże i umacnianych przez sprawowane sakramenty relacji: Boga i człowieka oraz pomiędzy członkami wspólnoty kościelnej⁸⁹. Tak jak istotę sakramentów określa współdziałanie pierwiastka boskiego i ludzkiego, tak istotę prawno-organizacyjnej struktury kościelnej tworzy dynamiczna łączność i wymiana pomiędzy nadprzyrodzoną (boską) i przyrodzoną (ludzką) warstwą Kościoła⁹⁰. Ważnym

⁸⁹ Cf. SC 59; KPK kan. 840; Cf. także J. Krzywda, *Sakramentalność Kościoła a jego struktura społeczno-prawna*, *Prawo Kanoniczne* 35 1992 nr 1–2, s. 219–223; R. Karwacki przedstawia omawianą zależność następująco: „Moc wiążąca ustroju Kościoła opiera się na tym, że Kościół jest wspólnotą wiary i sakramentów, albowiem głoszenie słowa Bożego i uroczyste sprawowanie sakramentów konstytuują Kościół i określają jego istotę, ponieważ przez nie Pan dokonuje zbawienia. Moc wiążąca ustroju Kościoła opiera się na tym, że Kościół jest wspólnotą wiary i sakramentów. Tak więc ustrój, prawo i kanony Kościoła wyrastają z istoty Kościoła jako wspólnoty wiary i sakramentów”. Idem, *Communicatio Spiritus sancti. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako communio według dokumentów dialogu katolicko-luterańskiego na forum światowym*, Siedlce 1999, s. 296.

⁹⁰ S. Pié-Ninot jednoczące działanie obydwu konstytuujących instytucjonalność Kościoła płaszczyzn przypisuje obecności w nim i działaniu Ducha św. Autor ten wyróżnia trzy aspekty Kościoła jako instytucji. Po pierwsze jest on znakiem, który wskazuje na Ducha św., to jest uznaje jego rolę w utożsamianiu się Kościoła z konstytuującym go przesłaniem słowa Bożego. Dzięki niemu odkrywana tożsamość członków Kościoła każe postrzegać im siebie jako wspólnotę Jezusa Chrystusa. Po drugie, Kościół jest znakiem integrującego działania Ducha św. Za pośrednictwem instytucjonalnych struktur Duch św. wciela poszczególne osoby w „źródłową jedność Kościoła powszechnego”. W końcu po trzecie, omawiana

zadaniem odpowiedzialnych za jego zrównoważony rozwój jest unikanie nadmiernego akcentowania jednej z nich kosztem drugiej. Innymi słowy chodzi tutaj o obopólnie równoważące się oddziaływanie posługi dawania świadectwa (*martyria*) oraz służby (*caritas*), a także wzajemne współdziałanie osób sprawujących funkcje urzędowe i charyzmatyczne.

Proces przenikania się duchowych i instytucjonalnych aspektów Kościoła zmierza do ciągłego doprecyzowania jego misji. Sprowadzić ją można do dwóch powiązanych ze sobą elementów. Pierwszy obejmuje ściśle religijną płaszczyznę zogniskowaną na trosce o zbawienie całej ludzkości: najpierw członków Kościoła, a poprzez znak ich duchowego zjednoczenia z Bogiem w komunii Kościoła również tych, którzy formalnie pozostają poza jego granicami. Drugi natomiast, zamyka się w obrębie doczesności i obejmuje fundamentalne wartości humanistyczne i humanitarne. Kościół utożsamiając się z każdym człowiekiem, szczególnie w jakikolwiek sposób pokrzywdzonym i wykluczonym, dąży do realizacji tychże wartości we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego, zwłaszcza społecznej i kulturalnej oraz gospodarczej i politycznej⁹¹.

Tak jak punkt wyjścia refleksji prawnokanonicznej określa teologiczny wymiar Kościoła jako bosko-ludzkiej społeczności. Taki horyzont refleksji cywilnoprawnej, nawiązującej do teoretycznych założeń sąsiednich nauk humanistycznych i społecznych, zorientowany jest na zewnętrzne przejawy aktywności człowieka jako istoty religijnej. Zgodnie z zasadą neutralności światopoglądowej współczesnego państwa prawa oraz wolności religijnej prawo cywilne nie ingeruje w wewnętrzną treść motywowanych wyznawaną religią przekonań oraz zachowań ludzkich⁹². W jego ujęciu uprawnioną instancją, „zagospodarowującą” domenę ludzkiej religijności jest Kościół. Dzieli on tę kompetencję jedynie z innymi organizacjami o charakterze religijnym i światopoglądowym. Zadaniem podmiotów odpowiedzialnych za stanowienie prawa cywilnego w dziedzinie religijnej jest wyznaczanie zdeterminowanych postępowaniem procesu historycznego granic brzegowych nieingerencji w wewnętrzną sprawę Kościoła. Celem ich każdorazowego wyznaczania jest zapewnienie Kościołowi w zmieniających się warunkach dziejowych niezależności i autonomii, niezbędnej dla swobodnej realizacji jego duchowej i moralnej misji⁹³.

instytucja jest znakiem wyzwalającej mocy Ducha św. Jej działanie uwalnia wierzących od „konieczności zbawiania siebie o własnych siłach” i polega na włączaniu poszczególnych wierzących w realizującą się w historii wspólnotę wiary. Uwalnia to pojedynczych członków Kościoła od przymusu budowania wspólnoty jedynie w oparciu o własne (subiektywne) doświadczenia religijne, jednocześnie nie znosząc poczucia upodmiotowienia w społeczności Kościoła. Idem, *Wprowadzenie do eklezjologii*, s. 35–36.

⁹¹ Cf. J. Krukowski, *Podstawy współdziałania Kościoła i państwa, Kościół i prawo*, t. 8, Lublin 1992, s. 20–22.

⁹² Cf. E.W. Böckenförde, *Wolność-państwo-Kościół*, tłum. P. Kaczorowski, Kraków 1994, s. 75–77; Cf. także J. Michalov, *Philosophy of the relationship*, s. 269–270.

⁹³ Cf. H. Juros, *Ile religii potrzebuje Europa?*, w: „Przegląd Powszechny”, nr 2 (18) 2004, s. 124n; Cf. także H. Juros, *Klauzula o Kościołach w Układzie Maastricht II*, w: *Europa i Kościół*, red. Idem, s. 123–127.

Wyznaczenie Kościołowi sfery nieingerencji ze strony instancji społeczeństwa politycznego i obywatelskiego nie oznacza jego całkowitego oddzielenia od pozostałych instytucji życia społecznego, publicznego, a także państwowego. Wyznawana i praktykowana wewnątrz Kościoła religijna wiara, jak twierdzi Josef Inenese, posiada wy wpływające z jej duchowej siły skutki dla życia społecznego⁹⁴. Stanowią one niezastąpiony wkład Kościoła w ogólnospołeczny rozwój. Stąd w polu prawno-cywilnej refleksji znajdują się te wzajemne relacje Kościoła i otaczających go instytucji, dzięki którym generowane w duchowej domenie wartości i cnoty moralne są transponowane w dziedziny aktywności społecznej, kulturalnej, politycznej, i inne. Zasadnicze znaczenie w tym procesie odgrywają: aksjologiczne treści wzbogacające obywatelski dyskurs światopoglądowy i polityczny, etyczne zasady współkształtujące metapolityczną etosferę społeczeństwa oraz duchowo-emocjonalne spoiwo, które wzmacnia tworzące jego struktury więzi międzyludzkie⁹⁵. Rola Kościoła w umacnianiu fundamentów życia publicznego odzwierciedla się w badaniach jego wpływu na wewnątrzspołeczne procesy. W zakresie tym można wyodrębnić dwie obojnie uzupełniające się perspektywy badawcze: instytucjonalną oraz wspólnotową⁹⁶. Pierwsza kładzie akcent na hierarchiczne struktury Kościoła i ich rolę w oddziaływaniu na wewnętrzne i zewnętrzne otoczenie Kościoła. Wyżsi hierarchowie z racji pełnionych funkcji decydują o kształcie wzajemnych stosunków z instytucjami systemów: społecznego, politycznego, gospodarczego oraz komunikacyjnego⁹⁷. Tymczasem druga wskazuje na znaczenie Kościoła jako wspólnoty wyznawców. Moc wzajemnych, wielopłaszczyznowych, formalnych i pozaformalnych powiązań wpływa nie tylko na siłę eklezjotwórczych procesów, ale decyduje także o zdolności oddziaływania zjednoczonych członków Kościoła na poszczególne faktory życia społecznego i publicznego oraz państwowego i międzynarodowego⁹⁸.

⁹⁴ Cf. *Verfassungstaatliche Erwartungen an die Kirche*, s. 106; Cf. także H. Przybylski, *Politologia*, s. 122; 214–216; Zob. J. Krukowski, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, s. 49.

⁹⁵ Ch. Starck odzwierciedlił wpływ chrześcijańskich idei i koncepcji teologicznych na ukształtowanie się „w ramach kompleksowego procesu sekularyzacji” podstawowych zasad współczesnego demokratycznego konstytucyjnego państwa prawa. Według niego takie jego naczelnne aksjologiczne zasady jak: rozdział państwa od Kościoła, podział władz, prawa człowieka, zadania społeczne i charytatywne państwa zostały zainspirowane biblijnymi oraz antycznymi elementami teologii chrześcijańskiej: koncepcji *ius utrumque*, nauce o grzechu pierworodnym, wywodzącym się z podobieństwa Bożego antropologiczno-teologicznym indywidualizmie, opartej na miłości Bożej miłości bliźniego. Idem, *Znaczenie chrześcijaństwa i Kościołów dla tożsamości Unii Europejskiej i jej państw członkowskich*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 83–94.

⁹⁶ Cf. P. Winczorek, *Nauka o państwie*, s. 214.

⁹⁷ Najlepszym przykładem instytucji Kościoła, która funkcje jego reprezentowania powierza hierarchii jest Stolica Apostolska wraz z swoją służbą dyplomatyczną, poza tym funkcję tę spełniają konferencje episkopatów krajowych i regionalnych, biskupi wraz ze swoimi kuriami.

⁹⁸ W ramach tej perspektywy mieszczą się wszystkie ruchy oraz stowarzyszenia, które stanowią instytucjonalną reprezentację katolicyzmu społecznego i politycznego. Cf. A. Dylus,

Podsumowując należy stwierdzić, że uwzględniające kontekst historyczny kanoniczne i cywilno-prawne rozważania uwybraźniły złożoność instytucji Kościoła. Składa się ona z niewidzialnego i nadprzyrodzonego elementu, który uobecnia się w widzialnej płaszczyźnie prawno-organizacyjnej struktury Kościoła. Ścisłe powiązanie obydwu faktorów nadaje kościelnym instytucjom oraz urzędowym i charyzmatycznym posługom religijno-duchowy i sakramentalny charakter. Decyduje ono również o sposobie dostosowania misji Kościoła do zmiennych uwarunkowań czasowo-przestrzennych. Dzięki niemu Kościół pełni w społeczeństwie rolę sakramentu, czyli znaku obecności Boga w świecie (perspektywa prawno-kanoniczna).

Już samo istnienie prawno-instytucjonalnej sfery Kościoła wpisuje go w mozaikę instytucji życia publicznego. Odwołując się do prawa do wolności religijnej Kościół zajmuje w niej to miejsce, które pozwala mu nie tylko na swobodną realizację religijno-duchowej misji, ale także na pełnienie pozytywnej roli we wspieraniu rozwoju ogólnościatowej społeczności. Zadania te realizuje on w sposób właściwy instytucji religijnej, to jest poprzez upowszechnianie humanistycznych wartości i norm w społeczeństwie, jak i generowanie kulturotwórczych impulsów w służbie całej ludzkości (perspektywa cywilno-prawna).

Szczególnym podmiotem uobecniającym Kościół w przestrzeni publicznej jest Stolica Apostolska. Bogactwo jej prawno-organizacyjnej struktury oraz sposób, w jaki za jej pośrednictwem Kościół wpisuje się w kształtowanie procesów dziejowych stanie się przedmiotem rozważań w następnej części pracy.

1.2.3. Politologiczna perspektywa Stolicy Apostolskiej i jej misji dyplomatycznej

Stolica Apostolska stanowi szczególną formę prawno-organizacyjnej struktury⁹⁹. Pełni ona nie tylko ważne funkcje duchowego, moralnego i jurydycznego przywództwa w całym Kościele powszechnym¹⁰⁰, ale jako jedyna spośród

H. Juros, *Rola ruchów i stowarzyszeń katolickich w polskim procesie transformacji*, w: A. Dylus, *Zmienność i ciągłość. Polskie transformacje ustrojowe w horyzoncie etycznym*, Warszawa 1997, s. 187–220; Cf. także H. Juros, *Kościół-kultura-Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności*, Lublin-Warszawa 1997, s. 249–270; Cf. również J. Domaradzki, *Ethos pracy w doktrynie i praktyce Opus Dei*, (praca doktorska), Warszawa 2008, s. 326–330.

⁹⁹ Posiadające to samo znaczenie terminy *Stolica Apostolska* oraz *Stolica Święta* (*Sedes Apostolica*) pochodzą od łacińskiego słowa *sedes* oznaczającego krzesło, siedzenie, ściślej odnoszą się do tronu papieskiego, który symbolizuje władzę i autorytet papieża jako biskupa Rzymu, następcy św. Piotra. Jako centralny organ zarządzania Kościołem oprócz papieża obejmuje osoby i urzędy wspomagające go w wypełnianiu jego zadań. Cf. KPK 360–361; Cf. także G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Związły Słownik Teologiczny*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1993, s. 242–243.

¹⁰⁰ Należy pamiętać o istnieniu drugiego organu najwyższej władzy w Kościele, którym jest kolegium biskupów. Cf. LG 18, 22; KPK 330–331. Wyczerpującego opisu i wyjaśnienia wzajemnych związków obydwu omawianych instancji dokonał L. Gerosa, *Prawo Kościoła*,

chrześcijańskich i pozachrześcijańskich instytucji religijnych jest pełnoprawnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych¹⁰¹. W jej strukturze organizacyjno-prawnej uobecnia się właściwe wszystkim innym instytucjom kościelnym powiązanie rzeczywistości nadprzyrodzonej i przyrodzonej¹⁰². Spośród tych instytucji wyróżnia ją pochodzące z ustanowienia Bożego centralne umiejscowienie w hierarchicznie uporządkowanej strukturze¹⁰³. Ukazanie jej miejsca, roli oraz zadań wymaga analizy jej odniesienia wobec Kościoła katolickiego, jak również Państwa-Miasta Watykańskiego (płaszczyzna eklezjologiczna oraz prawno-kanoniczna). Z kolei uwydatnienie charakteru jej uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych domaga się rozważań o charakterze cywilno-prawnym oraz politologicznym (płaszczyzna nauk humanistycznych i społecznych). Dopiero wyłoniony w trakcie tych rozważań opis złożonej rzeczywistości Stolicy Apostolskiej umożliwi wyjaśnienie istoty i specyfiki jej działalności dyplomatycznej.

Zorientowana na eklezjologię komunijną teologiczna oraz prawno-kanoniczna perspektywa określa podmiotowość Kościoła, Stolicy Apostolskiej oraz Państwa Miasta Watykańskiego w odniesieniu do szeroko pojętego porządku doczesnego¹⁰⁴. Z tej perspektywy, po pierwsze, uwyrażnia się nadprzyrodzony, to jest religijny i duchowy charakter relacji i więzi tworzących społeczność Kościoła. Poprzez powiązania te jest on uniwersalną wspólnotą wiernych, stanowiącą zjednoczenie przedstawicieli różnorodnych społeczności: etnicznych i narodowych, społecznych i zawodowych oraz kulturowych¹⁰⁵. Po drugie, staje się bardziej wyrazista misja Kościoła, zwłaszcza jej duchowy i moralny charakter. Jej celem jest docieranie ze zbawczym orędziem do wszystkich ludzi (zdolnych do jej przyjęcia), którzy jeszcze pozostają poza granicami eklezjalnej

s. 330–339. Cf. także J. Krukowski, *Administracja w Kościele: zarys prawa administracyjnego*, Lublin 1985, s. 65–68.

¹⁰¹ Cf. J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 129.

¹⁰² Pozorne rozwarstwienie oraz ambiwalencja ściśle powiązanych ze sobą elementów nadnaturalnej oraz naturalnej sfery Kościoła (uwyrażnione przez H. Jurosa na przykładzie napięcia pomiędzy Magisterium Kościoła i wypływającym z niego systemem wartości oraz norm a dyplomacją Stolicy Apostolskiej i pragmatyką jej działania) nie świadczy o niestabilności sposobu jego funkcjonowania czy niewystarczalności jego religijno-moralnego nauczania w zderzeniu z wyzwaniem współczesności. Te pozorne rozbieżności ilustrują natomiast złożoność wewnętrznego, teandrycznego zjednoczenia konstytuujących Kościół elementów w bogactwie jego dziedzictwa historycznego jako jednej z najstarszych, nieprzerwanie istniejących instytucji kulturowych. H. Juros, *Laudacja z okazji nadania tytułu doktora Honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Kardynałowi Angelo Sodano, Sekretarzowi Stanu Stolicy Apostolskiej. Dn. 18 czerwca 2003 w Warszawie*, s. 6–7.

¹⁰³ Cf. KPK 113.

¹⁰⁴ Cf. H. Kościsz, *Zasady współdziałania Kościoła i wspólnoty międzynarodowej według nauki Soboru Watykańskiego II*, w: *Kościół i prawo*, t. 8, red. J. Krukowski, T. Lempa, Lublin 1992, s. 33–34; Cf. także M. Olivieri, *Natura e funzioni dei legati pontifici nella storia e nel contesto eccesiologico del Vaticano II*, Città del Vaticano 1982, s. 244–250.

¹⁰⁵ Cf. J.L. Tauran, *The diplomacy of the Holy See*, w: *International Bilateral*, s. 37.

wspólnoty¹⁰⁶. W końcu, po trzeciej, płaszczyzna przyrodzona Kościoła odzwierciedla przede wszystkim służebny charakter wzajemnych instytucjonalnych i personalnych relacji, istniejących w jego wnętrzu. Odnosi się to zwłaszcza do wzajemnych powiązań organów władzy hierarchicznej (na szczycie której znajduje się Stolica Apostolska) oraz laikatu¹⁰⁷. Tak określona podmiotowość Kościoła upodabnia go, według Józefa Krukowskiego, do międzynarodowego stowarzyszenia osób fizycznych, czyli pozarządowej organizacji o uniwersalnym zasięgu.¹⁰⁸ Istotną cechą, która odróżnia Kościół od innych organizacji tego typu jest tak zwana suwerenność duchowa¹⁰⁹. Obejmuje ona swym zasięgiem wszystkich członków wspólnoty kościelnej niezależnie od ich umiejscowienia czasowo-przestrzennego. W związku z tym nie odnosi się do niej kryterium terytorialności, które jest istotne w przypadku określania suwerenności państwowej¹¹⁰. Zakres omawianej suwerenności ograniczony jest do ściśle religijnej sfery duchowego i moralnego życia jego członków. Poza jej nawiasem pozostają inne dziedziny ich społecznej, politycznej i gospodarczej aktywności (w granicach słusznej autonomii własnych wartości i praw)¹¹¹. Reasumując Kościół stanowi wyodrębnioną, w precyzyjnie określonym zakresie niezależną i autonomiczną, autotelicznie zorganizowaną i zarządzaną społeczność. Kieruje się ona właściwymi sobie wartościami i normami, realizuje religijno-duchową misję w oparciu o podporządkowaną jej prawno-organizacyjną strukturę. Wszystkie te cechy we wzajemnym powiązaniu legitymizują

¹⁰⁶ Cf. A. Sodano, *Il lievito del Vangelo. La presenza della Santa Sede nella vita dei popoli*, Città del Vaticano 2006, s. 3–6.

¹⁰⁷ Cf. A.L. Szafranski, *Kariologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 223–228.

¹⁰⁸ Ujęcie to zrywa z rozpowszechnionym do Soboru Watykańskiego II sposobem określania podmiotowości Kościoła, według którego naturę jego społecznego charakteru należy wyjaśniać przez analogię do państwa. Kościół w ujęciu tym stanowił quasi państwo, a tworząca go społeczność była określana mianem doskonałej (*perfecta societas*). Cf. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 136; Cf. także H. Andrzejczak, *Teoretyczne i praktyczne aspekty pozycji Stolicy Apostolskiej w prawie międzynarodowym*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 14 (1967) z. 5, s. 120. Tradycyjne podejście do omawianego zagadnienia przedstawia H.E. Cardinale, *The Holy See*, s. 78–86.

¹⁰⁹ Cf. W. Jakubowski M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła Rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2000, s. 54; Cf. także A. Sodano, *Stolica Apostolska we wspólnocie międzynarodowej. Przemówienie Angelo Sodano Sekretarza Stanu z okazji wręczenia doktoratu „honoris causa” na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska) 18 czerwca 2003*, s. 32.

¹¹⁰ Pojęcie suwerenności państwowej, jego istotę, specyfikę oraz proces redefinicji w warunkach globalizacji i regionalizacji przedstawił: D. Kondrakiewicz, *Podmioty międzynarodowych stosunków politycznych*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2007, s. 75–79; Cf. także P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Warszawa 2001, s. 360–374.

¹¹¹ Cf. GS 36; DA 7; Cf. także M. Šmid, D. Vasil, *International Agreements between the Holy See and the Status: on Occasion to Study Mutual Relations of two Legal Systems*, w: *International Bilateral*, s. 328–329.

jego publicznoprawną podmiotowość¹¹². Dodatkowym jej potwierdzeniem jest odzwierciedlająca się w historii kulturotwórcza rola Kościoła i jego wkład w rozwój społeczeństw, państw oraz innych jednostek organizacyjnych¹¹³.

Publicznoprawna podmiotowość całego Kościoła obejmuje wszystkie jego instytucje, a nawet bywa przypisywana pojedynczym członkom¹¹⁴. Dlatego Stolica Apostolska oraz Państwo Miasto Watykańskie czerpią podmiotowość publicznoprawną ze ścisłego, koniecznego i organicznego związku z Kościołem¹¹⁵. Stolica Święta jako centrum autorytetu, nauczania oraz władzy jest uprawniona do reprezentowania całego Kościoła w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Państwo Miasto Watykańskie również posiada tego rodzaju uprawnienie. Geneza jego podmiotowości tkwi, z jednej strony, w historycznym powiązaniu Państwa Kościelnego (którego stanowi ono kontynuację) ze Stolicą Apostolską¹¹⁶. Z drugiej, wynika z konieczności posiadania przez tę pierwszą odpowiedniego zaplecza bytowo-materialnego oraz niezbędnych środków stanowiących warunek *sine qua non* niezależności i autonomii, jak również swobody w wypełnianiu poszczególnych zadań jej religijno-duchowej misji¹¹⁷. Podobnie jak podmiotowość Stolicy Apostolskiej jest

¹¹² Cf. Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 444; Cf. także H. Andrzejczak, *Teoretyczne i praktyczne*, s. 120–122.

¹¹³ Cf. J. Czaja, *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, Warszawa 2000, s. 34–42.

¹¹⁴ Poszczególni członkowie Kościoła jako osoby przynależące do niego, a zarazem jako obywatele partycypujący w życiu społeczno-politycznym posiadają zdolność oddziaływania na pozakościelnych aktorów życia publicznego, na przykład uczestników stosunków międzynarodowych (państwa, organizacje międzynarodowe), Cf. H. Kościsz, *Zasady współdziałania*, s. 40–41.

¹¹⁵ Cf. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 136.

¹¹⁶ Cf. K. Seppelt, K. Löffler, Z. Zieliński, *Dzieje Papieży. Od początków Kościoła do czasów współczesnych*, tłum. J. Kozolubski, Poznań, Warszawa 1997, s. 653–658, 678–679; Cf. także J. Mercier, *Dwadzieścia wieków historii Watykanu: od św. Piotra do Jana Pawła II*, tłum. J. Pieńkos, Warszawa 1986, s. 52–65; Cf. również M. Solarczyk, *75-lecie Państwa Miasta Watykańskiego*, w: „Warszawskie Studia Teologiczne”, nr 17 2004, s. 233–252.

¹¹⁷ Istnieje kilka koncepcji, których autorzy za pomocą analogii do upodobnionych do Kościoła instytucji społeczeństwa politycznego i obywatelskiego starają się przybliżyć istotę związku pomiędzy Stolicą Apostolską i Państwem Miastem Watykańskim (unia personalna, państwo zależne – wasalne lub protektorat, unia organiczna, koncepcja stosunku organizacji międzynarodowa – jej siedziba). Tymczasem związek ten jest przede wszystkim refleksem teandryczności Kościoła, który uobecniając nadprzyrodzony jego wymiar w doczesności zawiązuje właściwe tylko Kościołowi relacje na styku dwóch płaszczyzn: duchowej i doczesnej. Stąd J. Krukowski charakter omawianego powiązania określa jako funkcjonalną relację odrębnych bytów prawa międzynarodowego aczkolwiek tak sobie podporządkowanych, aby w zgodzie z naturą Kościoła przyczyniać się do skutecznej realizacji jego misji. Idem, *Kościół i państwo*, s. 134; Cf. W. Jakubowski, *Ustrój*, s. 119–130; Cf. również idem, *Ustrój Stolicy Apostolskiej i Suwerennego Zakonu Maltańskiego; Symbolicznokulturowe aspekty polityki*, w: *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s. 645–653, 664–665, 668–669. Więcej na temat cech upodabniających oraz odróżniających Watykan od innych państw: J. Czaja, *Prawnomiędzynarodowy status*, s. 145–151.

emanacją suwerenności duchowej, tak niezależność i niezawisłość Watykanu jest suwerennością doczesną, terytorialną, właściwą państwu¹¹⁸. Tak jak pierwsza posiada charakter duchowy i wynurzając się z wnętrza Kościoła stanowi jego personifikację, tak *status quo* drugiego podmiotu określono w międzynarodowej konwencji, to jest – zawartym pomiędzy Stolicą Apostolską i Włochami – Traktacie Laterańskim¹¹⁹. W wyniku przyjętych ustaleń, ustanowiono w powołanym do istnienia miniaturowym Państwie Mieście Watykańskim gwarancję wolności i niezależności Stolicy Apostolskiej w wypełnianiu jej misji religijnej i moralnej w świecie¹²⁰. Zatem istnienie rzeczonoego państwa jest ściśle podporządkowane Stolicy Świętej i jak stwierdzono w artykule II tego traktatu – „wypływa z jej natury”. Konsekwencje zarówno instytucjonalnej odrębności obydwu kościelnych podmiotów, jak i ścisłego ich powiązania, rzutują na specyfikę posiadanych przezeń kompetencji: Stolica Apostolska jest uprawniona do reprezentowania Kościoła w zakresie obejmującym jego duchowy: religijno-moralny charakter. Uwidacznia się to na przykład w reprezentowaniu Kościoła w rokowaniach związanych z kwestią ogólnoświatowego pokoju. Z kolei podmiotowość Państwa Watykańskiego ogranicza się do materialnego i praktycznego funkcjonowania rozbudowanego aparatu zarówno instytucji Stolicy Apostolskiej, jak również własnej administracji. Przykładem kompetencji odpowiadających omawianemu państwu jest obszar regulacji dotyczących łączności satelitarnej oraz pocztowej¹²¹. Niemniej jednak to Stolica Apostolska jest tytulariuszem podwójnej podmiotowości publicznoprawnej, czyli nadrzędnym organem władzy kościelnej, którego suwerenność duchowa rozciąga się również na płaszczyznę doczesną. W związku z tym, w dziedzinie stosunków międzynarodowych obydwie omawiane podmioty kościelne tworzą jednolitą całość, a Stolica Święta decyduje o sposobie partycypacji, czyli nawiązywaniu, podtrzymywaniu, i regulowaniu wzajemnych stosunków z innymi aktorami sceny międzynarodowej¹²².

¹¹⁸ I. Cardinale następująco określił specyfikę „państwowości” Państwa Miasta Watykańskiego: „Państwo watykańskie z uwagi na swój cel posiada wprawdzie istotne elementy państwa doczesnego, nie ma jednak równego sobie w politycznej i prawnej historii narodów. (...) Ma stanowić wyraz niezależności, a nie narzędzia władzy doczesnej (...). Państwo to posiada międzynarodową osobowość prawną, lecz różni się do innych państw celem i niektórymi cechami charakterystycznymi, jak nieposiadanie prywatnych nieruchomości, ograniczenie prawa do nabycia i okresu trwania obywatelstwa, nieposiadanie narodowości”. Idem, *Stolica Święta a dyplomacja*, s. 171–172.

¹¹⁹ Cf. Traktat Laterański, AAS XXI (1929), tłum. polskie w: W. Jakubowski (oprac.), *Podstawowe akty ustrojowe Państwa Miasta Watykańskiego*, Pułtusk-Warszawa 2004, s. 105–123, Cf. także A. M. Piazzoni, *Historia wyboru papieży*, Kraków 2004, s. 361–362.

¹²⁰ Art. 2–3 Traktatu Laterańskiego, w: *Podstawowe akty ustrojowe*, s. 106. Cf. A. Sodano, *Stolica Apostolska we wspólnocie*, s. 33.

¹²¹ Cf. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 135.

¹²² Cf. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2003, s. 135–136; Cf. także H. Kościsz, *Stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ*, w: *Kościół i prawo*, t. 10, red. J. Krukowski, F. Lempa, F.J. Mazurek, Lublin 1992, s. 44.

Teologiczne oraz prawno-kanoniczne ujęcie podmiotowości prawnomiędzynarodowej Kościoła i jego naczelnymi instancjami jest punktem odniesienia dla teorii prawa międzynarodowego. W zależności od przyjmowanych założeń teoretyczno-metodologicznych, światopoglądowych oraz ideologicznych autorzy poszczególnych koncepcji nawiązują do obowiązujących na gruncie tej teorii rozstrzygnięć bądź przeciwstawiają im własne koncepcje. Ponadto, ważnym źródłem dla jej budowania jest praktyka prawa międzynarodowego, to znaczy uznanie bądź nieuznanie podmiotowości publicznoprawnej omawianych instytucji przez państwa oraz inne uprawnione organizacje tegoż prawa¹²³.

Uogólniając należy stwierdzić, że większość teoretyków prawa międzynarodowego przyjmuje podmiotowość prawnomiędzynarodową zarówno Kościoła katolickiego, Stolicy Apostolskiej oraz Państwa Miasta Watykańskiego lub przynajmniej jednego z tych podmiotów (najczęściej Stolicy Świętej), odmawiając tego uznania albo dwóm pozostałym, albo jednemu.

Istnieją trzy zbiorcze koncepcje, które określają podmiotowość Stolicy Apostolskiej. Pierwsza obejmuje stanowiska najbardziej zbliżone do teologicznego ujęcia prawa kanonicznego. Kapitalne znaczenie posiada tutaj pojęcie suwerenności duchowej¹²⁴. W przeciwieństwie do materialnej, właściwej państwu, odnosi się ona do zarezerwowanej Kościołowi religijno-moralnej sfery życia człowieka. Jakkolwiek, realizacja zadań wynikających z duchowej misji Kościoła uzależniona jest od swobody dostępu do środków materialnych. Zapewnienie gwarancji tej wolności legitymizuje suwerenność Kościoła w domenie przyrodzonej i doczesnej. W świetle omawianego podejścia Stolica Święta w swojej działalności daje priorytet wartościom duchowym, moralnym i religijnym, a jej podmiotowość – powszechnie uznana w stosunkach międzynarodowych – jest jednym z materialnych narzędzi, niezbędnych w skutecznej realizacji tego, co nadprzyrodzone i transcendentne.

Z kolei w drugiej koncepcji uważa się, że geneza podmiotowości publicznoprawnej omawianej naczelnej instancji kościelnej tkwi w jej zdolności do działania, zagwarantowanej w prawie międzynarodowym. Kluczowe znaczenie posiada tutaj uznanie Stolicy Apostolskiej za pełnoprawnego członka wspólnoty międzynarodowej przez państwa oraz inne podmioty tejże wspólnoty. Uwzględniane są również pozostałe atrybuty suwerenności (zdolność do czynności prawnych)¹²⁵. W ramach tej koncepcji sąsiadują ze sobą ujęcia uznające oraz odmawiające uznania podmiotowości publicznoprawnej Stolicy Apostolskiej.

Wreszcie trzecie stanowisko to koncepcja reprezentatywna dla doktrynerów proradzieckiego prawa międzynarodowego. Traktowali oni Stolicę

¹²³ Cf. J. Czaja, *Prawnomiędzynarodowy status*, s. 91.

¹²⁴ Cf. W. Gizicki (oprac.), *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, Toruń 2009.

¹²⁵ Przywołane atrybuty suwerenności stanowią przedmiot szczegółowych rozważań P. Bogackiego, *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009, s. 61–74.

Apostolską i Państwo Miasto Watykańskie jako jeden organizm, nazywany przez nich Watykanem. Określając jego status jako quasi-państwowy a działalność jako quasi-międzynarodową przedstawiciele omawianego ujęcia zaakceptowali jego podmiotowość. Skłoniło ich do tego jej uznanie przez większość państw, a także wzgląd na wkład Stolicy Apostolskiej i Kościoła powszechnego w kształtowanie procesów społeczno-politycznych i kulturalnych w różnych częściach całego świata¹²⁶.

Jednym z istotnych elementów publicznoprawnej podmiotowości Stolicy Apostolskiej w prawie międzynarodowym jest prawo legacji¹²⁷. Polega ono na zdolności ustanawiania stosunków dyplomatycznych o bilateralnym oraz multilateralnym charakterze¹²⁸. W zakresie tego prawa mieści się podwójna zdolność: legacji czynnej oraz biernej. Pierwsza z nich polega na ustanawianiu przedstawicieli dyplomatycznych przy zdolnych do ich przyjmowania podmiotach prawa. Przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej przy głowie państwa nazywane jest nuncjaturą apostolską. Druga, odnosi się do zdolności przyjmowania reprezentantów dyplomatycznych tychże podmiotów, czyli tak zwanej ich akredytacji¹²⁹.

Cel działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej wypływa i jest ściśle powiązany z jej ewangelizacyjną i duszpasterską misją, jak również z nierozdzielnie związaną z nią misją humanitarną¹³⁰. Jednakże w osiągnięciu konkretnych zadań wynikających z tych celów dyplomaci watykańscy wykorzystują powszechnie stosowane w działalności dyplomatycznej metody i narzędzia. Chodzi tutaj zwłaszcza o określony w protokole dyplomatycznym zespół reguł, metod zachowań, negocjacji, jak również sposobów rozwiązywania konfliktów¹³¹. Dyplomacja ta stanowi zatem samodzielne i odrębne narzędzie osiągnięcia celów kościelnej „polityki”, jednakże jest ona podporządkowana wypływającej z natury i posłannictwa Kościoła jego nadprzyrodzonej i transcendentnej

¹²⁶ Cf. J. Czaja, *Prawnomiędzynarodowy status*, s. 88–91.

¹²⁷ W zakresie innych kompetencji, które wynikają z publicznoprawnej podmiotowości Stolicy Apostolskiej przynależą przede wszystkim: prawo do zawierania dwustronnych i wielostronnych umów międzynarodowych, prowadzenia rokowań z państwami i innymi podmiotami prawa międzynarodowego (konkordaty, konwencje, układy, traktaty) wykonywania arbitrażu na życzenie zainteresowanych państw. W. Jakubowski, *Ustrój Kościoła*, s. 55; Cf. J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2003, s. 114–115.

¹²⁸ Zakres prawa legacji podlega ewolucyjnym zmianom. Obecny jego kształt jest określony w prawie kościelnym oraz cywilnym. Odpowiednie regulacje umiejscowione są między innymi w następujących dokumentach: Motu Proprio Pawła VI *Sollicitudo omnium Ecclesiarum* z 29 czerwca 1969 roku AAS 61: 1969, s. 437–484; w języku polskim: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, E. Sztafrowski (red. i tłum.), t.2, Warszawa 1970, z. 1 nn. 2283–2341; KPK 362; *Regolamento per le rappresentate pontificie*, Città del Vaticano 2004; *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 roku*, DzU z 1965 r., nr 37, poz. 232.

¹²⁹ Cf. P. Poupard, *Watykan*, Warszawa 1979, s. 72.

¹³⁰ Cf. A. Sodano, *Il lievito*, s. 4.

¹³¹ Cf. P. Bogacki, *Stolica Apostolska jako podmiot prawa*, dz. cyt., s. 166; Cf. także B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, Wrocław 2002, s. 61.

specyficie¹³². W stosunku do opartej na logice konfliktu interesów oraz nieustannej konkurencji w zdobywaniu i utrzymaniu władzy (w tym przewagi gospodarczej, technologicznej i kulturalnej) właściwej państwom, jak i różnorodnym organizacjom międzynarodowym, dyplomacja Stolicy Świętej posiada odmienne priorytety i założenia.

Stanowią one spójny system wzajemnie powiązanych wartości i wpływających zeń zasad tworzących watykańską koncepcję stosunków międzynarodowych. Roman Kuźniar scharakteryzował ją następująco: „Jest to wizja (...), która zajmuje bardzo szczególne miejsce pośród innych koncepcji i teorii ładu światowego. Bardziej poprawnie należałoby powiedzieć raczej „obok” lub „pośród” innych szkół myślenia (...) bowiem trudno byłoby wyznaczyć jej miejsce w panoramie nurtów ideowych czy badawczych zajmujących się tą problematyką. (...) Osobliwością tej wizji jest, iż pociąga za sobą miliony, o czym świadczy rezonans papieskiego nauczania wśród „zwykłych ludzi” na całym świecie”¹³³.

Już na poziomie semantycznym przytoczonego fragmentu ujawnia się wyjątkowość watykańskiej koncepcji, którą cytowany autor nazywa wizją. W odróżnieniu od rozpowszechnionych w ogólnoświatowym dyskursie ujęć nawiązujących do realizmu oraz liberalnego instytucjonalizmu¹³⁴, stanowisko Stolicy Apostolskiej opiera się na uniwersalistycznej antropologii oraz wywiezionej z niej etyce społecznej. W konsekwencji właściwa jej perspektywa badacza stosunków międzynarodowych przenosi punkt ciężkości z rozważań

¹³² H. Juros omawiając działalność dyplomatyczną kard. A. Sodano długoletniego Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej następująco przedstawił charakter organizującej dyplomatyczną działalność rzeczonoj instytucji „wewnętrznej polityki” kościelnej: „Kościół jest przede wszystkim wspólnotą religijną, a jego zadaniem jest ewangelizacja i duszpasterstwo. Celem kościelnej polityki *ad intra* – w znaczeniu *policy* – jest koncentracja na tym, co jest istotną, konstytutywną wartością chrześcijaństwa, nie zaś sama optymalizacja procesów i mechanizmów funkcjonowania Kościoła (*polity*) ani same postawy, zachowania czy działania polityczne (*politics*) ludzi w Kościele”. Idem, *Laudacja z okazji nadania*, s. 8.

¹³³ Cf. R. Kuźniar, *Jana Pawła II wizja porządku międzynarodowego*, w: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. idem, Warszawa 2005, s. 197. Bardzo wyrazistym przykładem, który oddaje specyfikę koncepcji ładu międzynarodowego Stolicy Apostolskiej są artykułowane przez nią argumenty oraz podjęte w zgodzie z nimi działania dyplomatyczne w kwestii konfliktu irackiego, zwłaszcza rozpoczętej w 2003 wojny. Cf. H. Juros, *Laudacja*, s. 17; Cf. także Adam Radzio, *Stosunek dyplomacji watykańskiej do konfliktu irackiego w latach 2003–2004*, (praca magisterska), UKSW Warszawa 2006, s. 46–48.

¹³⁴ Spośród wielu teoretycznych i metodologicznych opracowań stosunków międzynarodowych wyróżnia się książka R. Jacksona i G. Sørensona. Autorzy ci przestawili nie tylko dominujące ujęcia tworzące problematykę rzeczonoj dyscypliny naukowej, które można określić mianem klasycznych, ale uwyraźnili także kilka alternatywnych nowszych koncepcji. Jakkolwiek zaskakuje pominięcie przez nich koncepcji rozwijanej przez Stolicę Apostolską. Jej brak jest tym bardziej zaskakujący, że antropologiczne i etyczne podstawy przedstawianych nurtów badawczych odnajdywane są przez autorów w antropologii i etyki, a nawet teologii chrześcijańskiej i katolickiej. R. Jackom, G. Sørenson, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czworak, Kraków 2006.

akcentujących znaczenie dzielących ogólnoswiatową społeczność konfliktów, rozbieżności interesów oraz nieprzejrzystych powiązań na godność osoby ludzkiej, nadrzędność praw człowieka, wreszcie prawo do zagospodarowania własnej wolności przez poszczególne narody, mniejszości etniczne i kulturowe oraz pojedyncze osoby. Wartości te są nadrzędne w stosunku do pragmatycznych i utylitarnych¹³⁵. Ujęcie to stwarza zatem oryginalną perspektywę badawczą, która: „trafnie rozpoznaje naturę schorzeń, korzenie zła i źródła konfliktów (...) trafnie wskazuje warunki i sposoby budowania lepszego, choć nie doskonałego ładu międzynarodowego”¹³⁶.

W jej świetle podstawy ładu międzynarodowego powinny się opierać na podstawowych wartościach katolickiej nauki społecznej i wypływających z nich reguł postępowania. Pierwsza z rzeczonych wartości to prawda. Przypomina ona o równości każdego uczestnika stosunków międzynarodowych, wpływającej z godności każdej jednostki oraz prawa do istnienia i rozwoju, jak również dobrego imienia i szacunku. Równość w praktyce wzajemnych relacji międzynarodowych oznacza uprawnienie każdego podmiotu do rzetelnej informacji jako podstawy dialogu. Drugą wartością jest sprawiedliwość, która wyraża zobowiązanie do dotrzymywania umów międzynarodowych, rozwijania rozmaitych form wzajemnej współpracy o charakterze gospodarczo-politycznym oraz społeczno-kulturalnym, a także religijnym. Z kolei trzecią wartością jest wolność, oznaczająca konieczność poszanowania suwerenności każdego państwa, jego wewnętrznej autonomii w zagospodarowywaniu własnej przestrzeni, a także zgodzie na samostanowienie narodów i innych społeczności o charakterze etnicznym, religijnym, kulturowym. Wreszcie czwarta to miłość, którą można określić również jako solidarność. Wyraża się ona w odpowiedzialności za podtrzymywanie dobrych relacji z państwami słabo rozwiniętymi w celu wspomagania ich rozwoju, a także w unikaniu nadmiernego egoizmu w kształtowaniu stosunków międzynarodowych¹³⁷.

Od strony negatywnej – przedstawione wartości i wynikające z nich normy to warunki *sine qua non* gwarancji zapewniających respekt dla suwerenności

¹³⁵ „To samo prawo naturalne, które rządzi zasadami współżycia poszczególnych obywateli między sobą, powinno również kierować wzajemnymi stosunkami między państwami (...) ludzie najczęściej różnią się między sobą, pod względem wiedzy, cnoty, uzdolnień umysłowych oraz ilości posiadanych dóbr materialnych. Nie daje to jednak nigdy żadnej podstawy do tego, aby ci, którzy górują nad innymi mieli ich sobie w jakikolwiek sposób podporządkowywać (...) Podobnie zdarzyć się może, że między narodami jedne przewodzą innym w dziedzinie osiągnięć naukowych, rozwoju kultury i postępu gospodarczego. W żadnym jednak wypadku nie wolno im z racji ich przewagi panować niesłusznie nad innymi, lecz mają one wnosić większy wkład we wspólny rozwój narodów”, Jan XXIII, *Pacem in terris*, Poznań 1964, nr 58–60.

¹³⁶ Cf. R. Kuźniar, *Jana Pawła II wizja*, s. 198.

¹³⁷ Cf. Jan XIII, *Pacem in terris*, w: *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, s. 50; Cf. także Jan Paweł II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju*, s. 329–330; Cf. także *Kompendium społecznej nauki Kościoła*, nr 197–208, 436–439; Cf. również J. Czaputowicz, *Spoleczność międzynarodowa*, w: *Słownik społeczny*, s. 1339.

i wolności należnej wszystkim aktorom sceny międzynarodowej oraz pojedynczym obywatelom, zwłaszcza w wymiarze wolności religijnej. Natomiast od strony pozytywnej – służą one łagodzeniu konfliktów, akcentowaniu tego, co łączy, a nie dzieli członków ogólnoświatowej społeczności. Pomocne są także w poszukiwaniu dróg wzajemnego porozumienia pomiędzy przedstawicielami poszczególnych kultur, religii, wspólnot politycznych oraz w niwelowaniu nierówności w rozwoju cywilizacyjnym¹³⁸.

Ustanowieni przez Stolicę Apostolską wysłannicy są odpowiedzialni za podejmowanie współpracy z partykularnymi Kościołami, uobecniającymi się wewnątrz poszczególnych krajów i regionów. Ponadto, do ich zadań należy łączenie działalności kościelno-pastoralnej z nawiązywaniem i podtrzymywaniem relacji z urzędami administracji państwowej i lokalnej. W końcu wypełniają oni swoje zadania przez reprezentowanie Kościoła przy organizacjach międzynarodowych¹³⁹.

Podsumowując, Stolica Apostolska to nietypowy uczestnik stosunków międzynarodowych. Jako naczelna instancja hierarchicznej struktury Kościoła, jak również wyraz duchowego, moralnego oraz jurydycznego zwierzchnictwa papieża reprezentuje ona na arenie międzynarodowej Kościół katolicki jako uniwersalną wspólnotę religijną. Cieszy się niezależnością i autonomią w sferze religijno-moralnej. Przez wieki wносиła i wноси trwały wkład w rozwój społeczny, kulturowy, a nawet polityczny i gospodarczy otaczających Kościół społeczeństw.

Watykańska służba dyplomatyczna jest użytecznym narzędziem komunikacji wewnątrzkościelnej i zewnętrznej. Znajduje ono zastosowanie głównie w obszarze regulacji prawno-organizacyjnych, przyczynia się do realizacji poszczególnych zadań duchowej i moralnej misji Kościoła. Służba ta jest również użyteczna w pełnieniu humanitarnej misji Kościoła. Dotyczy to zwłaszcza takich kwestii jak: upowszechnianie praw człowieka, umacnianie ogólnoświatowego pokoju, niwelowanie nierówności społeczno-gospodarczych i technologiczno-kulturowych w wymiarze ogólnoświatowym.

W świetle dokonanych eksplikacji dyplomacja Stolicy Apostolskiej stanowi istotny faktor procesu dostosowywania transcendentnych celów misji Kościoła do zmiennych warunków czasowo-przestrzennych. Wzajemna współzależność oraz współoddziaływanie elementów duchowej i doczesnej warstwy Kościoła określa sposób jego uobecniania się i legitymizacji poszczególnych jego instytucji w otoczeniu społeczno-kulturowym i polityczno-gospodarczym. Zmienne te staną się przedmiotem dalszych eksploracji.

¹³⁸ Cf. P. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Jana Pawła II*, Polska w Europie 1 (45) 2004, s. 198; Cf. także W. Chudy, *Kłamcy profesjonalni? Praca dyplomaty i szpiega w ujęciu etyki*, Tychy 2004, s. 28; Zob. M. Wilk, A. Krulikowska-Dyszlewska, B. Miernik, *Jan Paweł II. Wielki dyplomata i polityk*, Łódź 2006, s. 19–20.

¹³⁹ Cf. KPK 363–367; Cf. także H. Kościsz, *Stały obserwator Stolicy Apostolskiej*, s. 46–47, 68; Zob. *Vatican Archives: an inventory and guide to historical documents of the Holy See*, red. F. X. Blouin et al., New York, Oxford 1988, s. 227–228.

1.3. Eklezjologia polityczna jako kontekstualna, relacyjna i sieciowa koncepcja Kościoła

1.3.1. Płaszczyzna religijna: dialogalna relacja między Bogiem i człowiekiem we wspólnocie Kościoła

Wspólnotowo-instytucjonalny wymiar Kościoła uwyrażnia się w tworzących go relacjach: Boga z człowiekiem (wertykalnych) oraz pomiędzy wzajemnie powiązаныmi ze sobą członkami kościelnej wspólnoty (horyzontalnych). Relacje te są zawiązywane i umacniane na drodze komunikacji religijnej¹⁴⁰. Podkreślając jej znaczenie w urzeczywistnianiu się kościelnej wspólnoty niektórzy badacze posuwają się tak daleko, że określają komunikację jako istotę Kościoła¹⁴¹. Zadaniem niniejszej części dysertacji jest przedstawienie jej specyfiki i roli w samorealizowaniu się Kościoła.

Bóg komunikuje się z człowiekiem przez pośrednictwo osób powołanych i posłanych w historii zbawienia. Szczytowym punktem tej historii i najpełniejszym uwidocznieniem się autokomunikacji Boga był fakt wcielenia Jezusa Chrystusa. Obecne w jego osobie pełne bóstwo i człowieczeństwo współkształtowały poszczególne akty interpersonalnych kontaktów Jezusa z jego rozmówcami. Bóg obecny w Jezusie poprzez przenikanie się boskiego i ludzkiego elementu jego natury był nadawcą przekazów jednocześnie zorientowanych wertykalnie, to jest ku sobie, jak i horyzontalnie – pomiędzy ludźmi zawiązującymi wspólnotę wokół Jezusa¹⁴².

W czasach Kościoła, który tak jak Chrystus posiada teandryczną naturę, Bóg komunikuje się z ludźmi przez pośrednictwo wybranych osób. Są nimi ci uczestnicy życia kościelnego, którzy otrzymali szczególny dar Ducha św. Obdarowanie to posiada charyzmatyczny bądź urzędowy charakter i umożliwia

¹⁴⁰ J. Szymik wzajemne związki komunikacji i wspólnoty określa jako pozostające we wzajemnej i obustronnej zależności: „Wspólnota ludzka jest nie tylko warunkiem komunikacji, lecz również jej wynikiem i celem. Komunikacja zmierza ku komunii i w komunii ma swe źródło”. *Teologia na początek wieku*, Katowice-Ząbki 2001, s. 56. Na podstawie teologicznej refleksji zainspirowanej Soborem Watykańskim II, która obejmując wzajemne odniesienia zjawiska komunikacji oraz Kościoła wyłoniła podstawy teologii komunikacji sformułowano teoretyczną bazę zgłębiania wewnętrznej natury Kościoła w świetle teorii komunikacji. Istnieje wiele modeli łączących komunijną i komunikacyjną naturę Kościoła na bazie trynitologii, chrystologii, pneumatologii, w końcu eklezjologii. Modele te przedstawia CP. Z kolei ich rozwinięcie w posoborowej teologii ukazują między innymi: P. A. Soukup, *Communication and theology: Introduction and review of the literature*, London 1983; Z. Janiec, *Komunikacyjny wymiar liturgii*, Sandomierz 2006, s. 119–126; K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia-dokumenty-dylematy*, Kraków 2002, s. 139–157; A. Baczyński, *Komunikacja społeczna*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 545–559; B. Lonergan, *Method in theology*, s. 355–368.

¹⁴¹ W. Thorn, *Models of Church and Communication*, w: red. P.A. Soukup, *Media, Culture and Catholicism*, Kansas City 1996, s. 82.

¹⁴² Cf. A. Jeż, *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów 2002, s. 319–321.

wertykalną komunikację Boga z człowiekiem poprzez dokonujące się w płaszczyźnie horyzontalnej międzyosobowe interakcje. Według Johanna A. van der Vena interakcje te, to umożliwiające przekazywanie informacji kontakt nadawcy i odbiorcy. Poprzez ten kontakt powiązane z otaczającą rozmówców rzeczywistością duchowe i moralne treści są przekazywane za pośrednictwem religijnego systemu znaków¹⁴³. Interakcyjne elementy tego procesu uwidaczniają się w zachodzących pomiędzy nadawcą a odbiorcą aktach kodowania oraz dekodowania komunikatów. Nawiazana w ten sposób łączność umożliwia wzajemną wymianę religijnych znaczeń. Jest ona warunkiem *sine qua non* następnych etapów procesu wzajemnej wymiany: zrozumienia – u jednego z podmiotów komunikacji (adresata), jak również porozumienia pomiędzy jej uczestnikami (nadawcą i pojedynczym lub zbiorowym adresatem). Procesy te dokonują się wewnątrz religijnej tradycji w perspektywie religijnej recepcji, odpowiedzi oraz reakcji (*with religious tradition in the perspective of religious reception, response and reaction*)¹⁴⁴.

Wymiana religijnych znaczeń polega na obustronnym dzieleniu się opiniami, uczuciami, wartościami i normami. Każdy jej uczestnik wychodzi z własnej perspektywy. Poprzez zapoznanie się z pozycją rozmówców następuje wzajemna wymiana osobistych stanowisk. I tak, jak wypowiedane opinie, uczucia i wartości są emanacją własnych przekonań, tak następny etap prowadzi do wzajemnego zrozumienia (*understanding*), to jest ustalenia wspólnego punktu widzenia. Z kolei jego przyjęcie wiedzie do głębszego porozumienia co do znaczenia określonych treści (*agreement*). Porozumienie to z reguły jest częściowe i czasowe. Nie można bowiem osiągnąć stanu, w którym wszyscy uczestnicy wzajemnej wymiany będą zgodni we wszystkich aspektach poruszanych kwestii. Należy również mieć na względzie to, iż nowe dane i postępy procesu wielostronnej komunikacji pociągają za sobą zmiany zarówno opinii, jak również uczuć, przemyśleń, a nawet perspektyw¹⁴⁵.

Uczestnicy komunikacji dzielą się na wewnętrznych i zewnętrznych. Ci pierwsi stanowią społeczność osób przywiązanych do określonej tradycji religijnej. Trzon tej grupy to jednostki posiadające poczucie przynależności do instytucji uosabiających określoną tradycję. Drugą grupę stanowią ludzie, którzy nie identyfikują się z określoną tradycją religijną, tym bardziej z jej instytucjonalną reprezentacją. Z komunikacyjnego punktu widzenia o przynależności do którejś z tych grup rozstrzyga przede wszystkim osobista decyzja. Jest ona bardziej istotna od innych kryteriów, na przykład teologicznych,

¹⁴³ Cf. *Ecclesiology in context*, Michigan, Cambridge 1996, s. 46; Cf. także W. Thorn, *Models of Church and Communication*, s. 97–99; Cf. również R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006, s. 125–126.

¹⁴⁴ Cf. J.A. van der Ven, *Ecclesiology in context*, s. 56.

¹⁴⁵ Cf. *Ibidem*, s. 56–57; Cf. również M. Dziewiecki, *Misje a komunikacja*, http://www.opoka.pl/biblioteka/Z/ZM/misje_komunikacja.html; Cf. *idem*, *Katecheza jako forma komunikacji*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/katecheza_komunikacja.html.

prawnych, kulturowych, społecznych czy ekonomicznych¹⁴⁶. Ze względu na kryterium decyzji wyodrębniono trzy zasadnicze rodzaje komunikacji religijnej: po pierwsze, skierowaną do członków zewnętrznego otoczenia. Jej pierwszorzędnym celem jest doprowadzenie do wymiany religijnych znaczeń. Zadanie to w świecie chrześcijańskim realizowane jest głównie przez ewangelizacyjne akcje podejmowane przez poszczególne wspólnoty wyznaniowe (na przykład *Nowa Ewangelizacja*). Po drugie, skierowaną do jednostek ulokowanych na pograniczu zewnętrznego i wewnętrznego otoczenia danej wspólnoty religijnej. Co prawda formalnie przynależą one do niej, ale pozostają w luźnych związkach, zwłaszcza z jej instytucjonalną reprezentacją. Celem kierowanych do przedstawicieli tej grupy przekazów jest przede wszystkim zainicjowanie wzajemnego zrozumienia. Działalność pastoralna obejmująca członków tej grupy bazuje na tradycji, stanowiącej pomost pomiędzy życiem eklezjalnej wspólnoty a ich codziennością. Ujawnia się to zwłaszcza w szczególnych sytuacjach życiowych tych ludzi, takich jak urodziny dziecka, ślub, pogrzeb, inne uroczystości o charakterze prywatno-rodzinnym i publicznym. W końcu komunikację skierowaną do członków wewnętrznego otoczenia określonej społeczności konfesyjnej, czyli osób najbardziej zaangażowanych w jej rozwój. Cel inicjowanego wśród nich procesu porozumiewania się to pogłębianie porozumienia. Przedstawiciele tej grupy obejmowani są specjalistycznym, zindywidualizowanym duszpasterstwem, często zawężonym do małych grup¹⁴⁷.

Uwzględniając sposób realizowania procesu komunikacji religijnej, w omawianej definicji, wyodrębnia się trzy powiązane ze sobą orientacje. Podczas jego urzeczywistniania się zwykle jedna z nich dominuje. Pierwsza zyskała miano intra-osobowej. Następuje w niej auto-interakcja, to jest świadome lub nieświadome zagłębienie się w siebie, rekonstrukcja osobistej historii życia

¹⁴⁶ „Współczesny człowiek, który pragnie być i jest w szerokim zakresie *homo options*, staje się suwerenem także w sprawach religijnych i kościelnych. Nie tyle więc tradycja i przyzwyczajenie czy szerzej socjalizacja, ile raczej decyzja i wybór określają przyjęcie przez jednostkę określonych przekonań religijnych. Jeżeli dawniej dominujący typ „chrześcijanina konfesyjnego” oznaczał przyjęcie całego depozytu dogmatycznego, rytualno-kultowego i jurydycznego swojego wyznania, to obecnie przeważa zdecydowanie typ „chrześcijanina wybierającego”, J. Mariański, *Kościół i związki wyznaniowe*, w: *Słownik społeczny*, s. 597. Niewystarczalność bazowania jedynie na kryteriach dogmatycznych oraz prawno-kanonicznych uwidacznia się w podjętej przez M. Przybysz próbie określenia adekwatnego kryterium podziału wewnętrznego oraz zewnętrznego otoczenia Kościoła. Cf. Taż, *Kościół w kryzysie? Crisis management w Kościołach w Polsce*, Tarnów 2008, s. 22–23. Cf. także N. Luhmann, *Funkcja religii*, tłum. D. Motak, Kraków 1998, s. 274–305.

¹⁴⁷ Cf. J.A. van der Ven, *Ecclesiology*, s. 57. Również w świetle badań przytaczanych przez W. Thorna różnicowanie odbiorców komunikacji religijnej (publiczności) to pochodna przede wszystkim jakości i intensywności ich osobistego zaangażowania w bezpośredni, to jest osobisty kontakt z Bogiem, w tym stanowiącego jego składową – rozumienia istoty Kościoła i specyfiki jego misji w świecie. Ponadto gotowość do komunikacyjnego współdziałania członków danego audytorium zależna jest od stopnia ich uczestnictwa w życiu liturgicznym i społecznym danej wspólnoty kościelnej. Cf. Idem, *Models of Church and Communication*, s. 101–106.

w świetle przyjętych treści religijnych. Dokonuje się to często przez nadanie religijnej interpretacji faktom z własnego życia. Kolejna orientacja jest inter-osobową wymianą między rozmówcami. Jej celem jest zawiązanie rozmowy prowadzącej do zaistnienia niemożliwego poza bezpośrednim kontaktem *face to face* auto-uwidocznienia się osoby. Orientacje te są ze sobą dialektycznie powiązane, wzajemnie warunkują swoje istnienie i obopólny rozwój. Przebieg każdej z nich możliwy jest do przedstawienia w opisanych wyżej fazach procesu komunikacji religijnej: wymiany, zrozumienia i porozumienia. W końcu trzecia orientacja dotyczy tradycji. Ściślej religijnych znaków zaczerpniętych z szerszego systemu określonej religii. Pełnią one nieodzowną rolę w tworzeniu pierwszej fazy procesu komunikacji religijnej, czyli wymiany religijnych znaczeń.

W kontekście niniejszych rozważań tradycję należy rozumieć jako hermeneutyczną relację pomiędzy przeszłością i terażniejszością, między tworzącymi ją w przeszłości faktami oraz każdorazowo uobecniającą się sytuacją. Związek ten nie podlega bezpośrednim analogiom przeszłości z terażniejszością, przeciwnie, posiada złożony charakter¹⁴⁸. Otóż określony nośnik tradycji (tekst) oraz jego znaczenie muszą zostać poddane kompleksowej obróbce. Po pierwsze istnieje potrzeba odnalezienia związku pomiędzy ambiwalencją informatywnej zawartości nośnika a jego historycznym kontekstem. Po drugie wydobyte napięcie pomiędzy obiema rozgraniczonymi płaszczyznami należy odnieść do ambiwalencji i wynikających z niej napięć pomiędzy terażniejszą sytuacją a jej kontekstem. Chodzi tutaj zatem o odkrycie tekstowo-kontekstualnych powiązań pomiędzy treściami wyłanianymi z tradycji a terażniejszością¹⁴⁹.

Poprzez wzajemne powiązanie zanalizowanych etapów procesu komunikacji (wymiany, zrozumienia i porozumienia) religijne znaki stają się nośnikami obecności Bożego zbawienia w człowieczeństwie podmiotów wzajemnych interakcji. Oznaczają one to zbawienie i uwewnętrzniają je w świadomości uczestników wzajemnej wymiany. Odzwierciedlenie aktów tak rozumianej komunikacji przybliża perspektywa transcendentna. Składa się ona z trzech ściśle związanych ze sobą komponentów. Pierwszy to recepcja, czyli przeświadczenie konkretnego człowieka, że Bóg do niego przemawiał. Wyłania się ono jako konsekwencja interpersonalnej komunikacji, (osobistej rozmowy, kaza-

¹⁴⁸ Złożoność omawianych wzajemnych odniesień stała się przedmiotem analizy M. Rosika, który wykazując niewystarczalność egzystencjalnej metody analizy Pisma świętego odzwierciedlił uproszczenia interpretacyjne, do których prowadzi jej stosowanie. Bezpośrednim przedmiotem jego rozważań stała się kaznodziejska twórczość A. Grúna. Autor ten doświadczenia egzystencjalne współczesnych ludzi opisuje i wyjaśnia w świetle takiej interpretacji Biblii, która bazując na perspektywie właściwej psychologii głębi pomija znaczenie i sens zamierzony przez autora natchnionego, ignoruje wiedzę na temat sytuacji społeczno-politycznej oraz kulturowej współczesnych autorowi natchnionemu czasów. *O Anzelma Grúna czytaniu Biblii*, <http://biblista.pl> – dzieło Biblijne. Cf. H. Juros, *Teologia moralna*, s. 56.

¹⁴⁹ Cf. J.A. van der Ven, dz. cyt., s. 59; Cf. także H. Juros, dz. cyt., s. 60–61.

nia, pieśni, świadectwa) i jest takim religijnym doświadczeniem, w którym każdorazowo odkrywany jest znak zbawczej obecności Boga.

Odkrycie to warunkuje zaistnienie drugiego komponentu – odpowiedzi polegającej na zwróceniu się do Boga. Oznacza to zaistnienie jakiejś formy modlitwy. Zapoczątkowana ona zostaje z chwilą, gdy osoba czuje się dotknięta w głębi swojego bytu i doświadczenie to pojmuje jako znak głębi samego Boga. Modlitwa może być tutaj rozumiana jako rozmowa człowieka z samym sobą, w której tajemnica własnej osobowości jest intuicyjnie wyczuwana jako znak tajemnicy Boga. Osiągnięte poczucie zjednoczenia z samym sobą staje się znakiem zespolenia z Bogiem. Możliwy stopień internalizacji tego znaku został trafnie wyrażony przez św. Augustyna, który zwracając się do Boga stwierdził: „Byłeś mi bardziej bliski niż ja sam sobie”¹⁵⁰. Odzwierciedlone doświadczenie osobistego kontaktu z Bogiem przeradza się w kolejny etap omawianego procesu – reakcję. Stanowi ona bezpośrednią konsekwencję doświadczenia wiary i polega na takim zwróceniu się do ludzi, które można określić zarówno jako dawanie świadectwa (*martyria*) oraz służbę (*diakonia*). Świadectwo należy rozumieć tutaj jako przepowiadanie słowa Bożego z małej litery „s”, które ma na celu przeobrażenie się w znak Słowa Bożego z dużej litery „S”. Analogicznie rozpowszechnianie się diakonii zmierza do ukształtowania powszechnego przekonania, że to sam Bóg uobecnia się i działa wśród członków danej wspólnoty. Przepowiadanie i diakonia pozostają w dialektycznym związku. Z jednej strony, przepowiadanie jest niezbędnym warunkiem diakonii. Ponieważ bez komunikowania religijnych znaków, symboli i obrazów towarzyszących poszczególnym aktom diakonii nie byłoby możliwe odróżnienie jej poszczególnych etapów od świeckiej służby społecznej. Z drugiej zaś diakonia to niezbędny warunek przepowiadania. Bez niej bowiem zatraciłoby ono uwiarygodniający wymiar dawania świadectwa, pozostając jedynie „estetyczną serenadą”¹⁵¹.

Podsumowując należy stwierdzić, że kształtująca eklezjalną wspólnotę komunikacja religijna posiada złożony charakter. Jej inicjatorem i nadawcą jest sam Bóg. Jednakże rola ta przypada również pełniącym urzędową lub charyzmatyczną posługę członkom wspólnoty Kościoła. W zawiązywanej dzięki ich aktywności sieci wzajemnych powiązań dochodzi do uobecniania się kontaktów pojedynczych osób z tajemnicą Boga. Doświadczenie to posiada podwójnie jednoczący charakter: tworzy odczucie zespolenia z Bogiem pojedynczych osób oraz wzajemnie pomiędzy ludźmi. W tym drugim wymiarze obok świadomości zjednoczenia z pozostałymi członkami wspólnoty kościelnej, mieści się poczucie braterstwa względem szerszej społeczności otoczenia kościelnego, a nawet całej ludzkości. Specyfika omówionej formy komunikacji wyraża się w jej personalistycznym, integrującym i dialogicznym charakterze.

¹⁵⁰ Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 1994, s. 62.

¹⁵¹ Cf. J. van der Ven, *Ecclesiology*, 61–62.

Dążenie do porozumienia i jedności ze wszystkimi ludźmi dobrej woli legitymizuje aspiracje Kościoła do inicjowania komunikacji religijnej również w płaszczyznach komunikowania publicznego, masowego i społecznego. Jakkolwiek, aby ono mogło zaistnieć konieczna jest uprzednia współpraca Kościoła z odpowiednimi instancjami społeczeństwa politycznego i obywatelskiego. Jej celem jest zoperacjonalizowanie zasady wolności religijnej, to jest dokonanie odpowiednich rozstrzygnięć prawno-organizacyjnych, zapewniających Kościołowi swobodę korzystania z własnych oraz możliwość dostępu do publicznych środków przekazu. Zagadnienie to stanie się przedmiotem rozważań w dwóch wzajemnie uzupełniających się płaszczyznach: teologicznie zorientowanym modelu uczestnictwa Kościoła w złożonej rzeczywistości otaczającego go świata (1.3.2.) oraz w prawno-politologicznym ujęciu relacji państwo-Kościół, uwyrażnionym w perspektywie właściwej naukom społecznym (1.3.3.).

1.3.2. Płaszczyzna pastoralna: kontekstualna obecność Kościoła w świecie współczesnym

Zgodnie z tokiem dotychczasowych rozważań Kościół to inicjowana i umacniana na drodze komunikacji religijnej bosko-ludzka wspólnota. Jej specyfikę określa ściśle powiązanie relacji łączących Boga z człowiekiem oraz ludzi pomiędzy sobą. Zazębiając się wzajemnie umożliwiają one bezpośrednią autokomunikację Boga człowiekowi, która każdorazowo umiejscawia się w horyzoncie międzyludzkich relacji. Wewnętrzna kompleksowość tych drugich stanowi obiekt szczególnego zainteresowania Kościoła¹⁵². Wykracza ono poza religijno-moralną sferę człowieczeństwa i obejmuje wszystkie dziedziny życia ludzkiego: zarówno publicznego, jak i prywatnego¹⁵³. Charakter wewnątrzspołecznych powiązań wpływa na realizację misji Kościoła, zwłaszcza dobór odpowiednich środków i metod duszpasterskich. Zadanie niniejszego fragmentu pracy to odzwierciedlenie specyfiki wzajemnych powiązań Kościoła i jego instytucjonalno-społecznego otoczenia. Ścisłej określenie warunków ramowych dialogu pomiędzy jego członkami a światem. Bez tego dialogu niemożliwa byłaby bowiem skuteczna realizacja misji Kościoła. W swej istocie rozważania te będą próbą uwyrażnienia sposobu, w jaki Kościół porozumiewa się z ludźmi na drodze realizacji poszczególnych zadań swojej duszpasterskiej misji.

¹⁵² Cf. M. Dziewiecki, *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2005, s. 13–15.

¹⁵³ „Wszystko, co powiedzieliśmy o godności osoby ludzkiej, o wspólnocie ludzkiej, o głębokim sensie ludzkiej działalności, tworzy fundament relacji między Kościołem i światem, a także podstawę ich dialogu. (...) Kościół, będąc zarówno „widzialnym zgromadzeniem, jak wspólnotą duchową”, kroczy wraz z całą ludzkością tą samą drogą i wraz z całym światem doświadcza tego samego losu ziemskiego, a także jest jakby zaczynem i jak gdyby duszą społeczności ludzkiej, która ma być odnowiona w Chrystusie i przekształcona w rodzinę Bożą” LG, 40; Cf. także: nr 41–45.

Świadomość ścisłego powiązania płaszczyzny nadprzyrodzonej i przyrodzonej Kościoła odcisnęła piętno na nauce Soboru Watykańskiego II. Została wyrażona między innymi w nauce o jego sakramentalności i wyznaczyła perspektywę uczestnictwa Kościoła w kompleksowej rzeczywistości otaczającego go świata, zwłaszcza przez określenie jego stosunku do nurtujących ten świat problemów¹⁵⁴.

W świetle soborowej nauki o autonomii rzeczywistości ziemskich świat cieszy się zapisaną przez Boga w akcie stworzenia wewnętrzną wartością. W aspekcie ontologicznym wartość ta materializuje się w autotelicznej trwałości, prawdziwości oraz dobroci poszczególnych elementów porządku doczesnego¹⁵⁵ (dobra osobiste, kultura, sprawy gospodarcze, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe)¹⁵⁶. Autonomia ta posiada również wymiar normatywny. Wyraża się on w postaci praw, dzięki którym pojedyncze dziedziny porządku doczesnego są niezależne w realizowaniu własnych celów oraz stosują właściwe sobie metody działania. Tak określona swoboda gwarantuje możliwie pełną realizację zapisanego w ich bycie potencjału i dynamizmu. Aczkolwiek autonomia ta nie posiada absolutnego, ale względny charakter. Ograniczenie to jest wynikiem zależności stworzenia od Stwórcy, dzięki której podtrzymywane jest ono w istnieniu¹⁵⁷.

W konsekwencji uwyrażnionych soborowych rozstrzygnięć wyłoniony został obraz rzeczywistości ziemskiej, jako pluralistycznej, samoorganizującej się, niezależnej, zorientowanej na autoteliczne wartości i prawa struktury o charakterze społecznym, kulturalnym, politycznym oraz gospodarczym. W relacji do Kościoła rzeczywistość ta nie podlega bezpośredniej zależności, ani podporządkowaniu. Wręcz przeciwnie, korzystając ze wzajemnej autonomii oraz równorzędności zagospodarowuje właściwe sobie dziedziny życia ludzkiego. Nie rości sobie jednak prawa do ingerencji w sferę nadprzyrodzoną, unikając jej instrumentalnego traktowania. Dotyczy to przede wszystkim płaszczyzny relacji: państwo-Kościół oraz polityka-religia. W ramach tak zarysowującego się dualistycznego podziału, Kościół posiadając wyłączną kompetencję w religijnej sferze *sacrum* wpisuje swoją obecność w porządek instytucjonalny – społeczny, kulturalny, gospodarczy, polityczny – świata. Jakkolwiek samoświadomość własnej niekompetencji w dziedzinie przyrodzonej rzutuje na sposób tej obecności. Według Remigiusza Sobańskiego obecność ta uwyrażnia się w teandrycznej specyfice tajemnicy Kościoła, ściślej, w jego dążeniu do „realizacji Bożych planów zbawczych”¹⁵⁸. Nadrzędność historiozbawczego

¹⁵⁴ Cf. A. Misiaszek, *Teologia pastoralna*, Gdańsk 1994, s. 25; Cf. także Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 96.

¹⁵⁵ Cf. GS 36.

¹⁵⁶ Cf. DA 7.

¹⁵⁷ Cf. Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 433–435.

¹⁵⁸ Cf. *Problem stosunku Kościół-państwo*, *Prawo Kanoniczne* 35 1992 nr 3–4, s. 11. Cf. także J. M. Gonzalez Ruiz, *Kościół i afirmacja człowieka*, tłum. P. Wróblewski, w: *Nowy obraz Kościoła. Po Soborze Watykańskim II*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 329–332.

wymiaru Kościoła, który znajduje swój najpełniejszy wyraz w jego religijno-duchowej misji kształtuje ściśle podporządkowaną mu jego ziemską, prawno-organizacyjną i instytucjonalną strukturę¹⁵⁹.

Misja Kościoła obejmuje swoim zasięgiem członków ogólnoludzkiej społeczności. Jej uniwersalny charakter wyraża się w zainteresowaniu Kościoła całym człowiekiem, to jest wszystkim, co bezpośrednio kształtuje i określa wartość jego życia¹⁶⁰. Duchowe pragnienie doprowadzenia każdej osoby do zbawienia ściśle łączy się w misji Kościoła z zamiarem służby i przychodzenia mu z pomocą również w tych sprawach, które znajdują się poza obszarem tego, co ściśle religijne. Poprzez skupienie na każdym, pojedynczym człowieku, troskę o jego dobro, szacunek wobec jego praw, zwłaszcza do wolności religijnej i światopoglądowej, Kościół czyni obiektem swojego zainteresowania tę samą przestrzeń, która jest w centrum uwagi innych władz społeczeństwa (społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturalnych). W związku z możliwością zaistnienia konfliktów w funkcjonowaniu którejkolwiek z tych władz a Kościołem istnieje konieczność dokonania uzgodnień, które zagwarantują im obopólną swobodę w obszarach ich wyłącznej kompetencji. Ponadto ustanowią rozwiązania umożliwiające współdziałanie w polu wzajemnie dzielonej odpowiedzialności¹⁶¹. Odnosi się to zwłaszcza do dziedzin, których nie sposób całkowicie od siebie oddzielić (na przykład małżeństwo, które dla członków Kościoła jest jednocześnie i cywilnym i kanonicznym), jak również tych, które stanowią szczególnie konfliktogenną sferę (edukacja, moralność życia publicznego). Dokonuje się to w procesie ciągłego dialogu pomiędzy odpowiednimi instytucjami Kościoła oraz społeczeństwa politycznego i obywatelskiego. Osiągnięte porozumienia określające obopólnie pożądane relacje finalizowane są na płaszczyźnie rozstrzygnięć prawnych¹⁶². Z jednej strony,

¹⁵⁹ Cf. GS 76; Cf. także P. Szoltysik, *Wzajemne relacje między Kościołem a państwem w zwanianiu społecznym Kościoła*, Katowice 2004, s. 69.

¹⁶⁰ Cf. DWR 2.

¹⁶¹ Obustronnie dzielona przez ówczesne władze RFN oraz Stolicę Apostolską odpowiedzialność za dziedzictwo jednoczącej się po II wojnie światowej Europy uwydatniają zasadnicze tezy przemówienia ministra spraw zagranicznych przywołanego kraju – H. D. Genschera (1974–1972). Wygłosił je podczas uroczystości 25-lecia budynku ambasady niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie w marcu 2010 roku. Zgodnie z jego słowami nieporozumienia i konflikty na linii Bonn-Watykan, związane między innymi z akceptacją zmienionych po wojnie niemieckich – diecezjalnych i państwowych – granic, w żaden sposób nie osłabiły wzajemnie dzielonego zaufania i wysiłku we wspólnych przedsięwzięciach na rzecz umacniania w płaszczyźnie międzynarodowych stosunków politycznych praw człowieka, w tym prawa do pokoju, wolności, również religijnej, oraz prawa do godnego życia. Cf. Idem, *Europa kann ein Beispiel geben, daß man aus der Geschichte lernen kann*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. niemieckie), nr 11 z 19 marca 2010, s. 12.

¹⁶² P. Mazurkiewicz w perspektywie historycznej odzwierciedlił przebieg kształtowania się wzajemnych rokowań pomiędzy państwem Polskim a Kościołem lokalnym, który jest w Polsce oraz jak wpływały one na proces legislacji w zakresie prawa międzynarodowego (konkordaty) oraz wewnątrzpaństwowego, to jest wyznaniowego. *Autonomia Kościoła i wolność religijna w Polsce*, w: „Społeczeństwo”, nr 2 (34) 1999, s. 391–395.

gwarantują one zainteresowanym podmiotom niezależność i suwerenność w ramach dziedziny własnej kompetencji, z drugiej, określają charakter i zakres współpracy w płaszczyznach obopólnej kompetencji. Można tutaj dostrzec pewną analogię pomiędzy uczestnictwem jednostek w życiu społeczności kościelnej a sposobem, w jaki Kościół zamierza partycypować w życiu społeczeństwa, wnosząc w jego rozwój własny, oryginalny wkład. Otóż, analogicznie do służebnego charakteru posługi sprawowanej przez członków hierarchii kościelnej wobec wiernych, Kościół ma pełnić również służebną funkcję wobec całego społeczeństwa¹⁶³.

Zarówno potrzeba suwerenności w granicach dziedziny nadprzyrodzonej oraz szacunek wobec autotelicznej wartości i niezależności porządku doczesnego, jak również gotowość do dialogu i współpracy w ramach tego porządku określają specyfikę podmiotowości wcielającego się w życie świata Kościoła. Jego duszpasterska misja nie jest bowiem zawieszona w społecznej czy kulturowej próżni, ani sztucznie oderwana od całokształtu złożonych przemian, które zachodzą wewnątrz współczesnych państw, narodów i społeczeństw, jak również tworzących te społeczności jednostek¹⁶⁴. Istotne znaczenie dla skutecznej realizacji religijnych i humanistycznych celów misji Kościoła ma umiejętne nawiązywanie relacji z poszczególnymi instytucjami społeczeństwa obywatelskiego i politycznego, a także z pojedynczymi obywatelami¹⁶⁵. Johannes van der Ven określając specyfikę obecności Kościoła w świecie, w którym zachodzą procesy modernizacji oraz sekularyzacji stwierdził, że jest on przedmiotem dyskusji, krytyki, protestów jak każda inna instytucja. Jest on według niego „partnerem między innymi partnerami w społeczeństwie, ale

¹⁶³ Cf. P. Szołtysik, *Wzajemne relacje*, s. 46; Cf. także A. Dulles, *Models of the Church*, New York 2002, s. 84.

¹⁶⁴ Zakres „zanurzenia” Kościoła w rzeczywistość doczesnego życia społeczeństw odsłania szacowany przez niektórych znawców stosunków międzynarodowych jako niemal bezgraniczny, posiadany przez Stolicę Apostolską, dostęp do informacji. Sprawowana przez nią władza nad Kościołami lokalnymi pozwala zdobywać pożądane informacje od dobrze rozeznanych w danym środowisku przedstawicieli lokalnej hierarchii, środowisk opinio-twórczych, ekspertów, jak również „zwykłych” obywateli. R. Zenderowski, *Stosunki międzynarodowe*, s.199. Innym dowodem potwierdzającym wielką uwagę jaką przywiązuje Kościół społeczno-kulturowym oraz polityczno-gospodarczym uwarunkowaniom geopolitycznym poszczególnych regionów świata uwyrażnia się w analizie wystąpień papieskich, które mają miejsce podczas jego corocznych spotkań z Korpusem Dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej. Poruszając zagadnienia dotyczące międzynarodowego pokoju papież wskazuje na źródła i przyczyny narastających konfliktów, w różnych częściach świata, jak również wskazuje na podstawowe zasady, których poszanowanie stanowi gwarancję stopniowego rozładowywania konfliktów. Analiza ta łączy w sobie elementy teologiczno-filozoficznego oraz socjologiczno-kulturowego opisu złożonej rzeczywistości. A. Koprowski, *Administracja i dyplomacja watykańska – struktura i ukierunkowanie*, „Przegląd Powszechny”, nr 5 2004, s. 214; John Paul II, *Addresses to the Diplomatic Corps Accredited to the Holy See: The Culture of Peace as Born of Awareness (1978–2003)*, w: B.J. O'Connor (oprac.), *Papal diplomacy. John Paul II and the Culture of Peace*, South Bend 2005, s. 16–19.

¹⁶⁵ Cf. R.P. McBrien, *Catholicism. New Edition*, New York 1994, s. 672–673.

partnerem ze szczególną wizją i misją”¹⁶⁶. Na czym zatem polega ów proces modernizacji i sekularyzacji? Jakie wyzwania niesie on ze sobą dla realizacji dostosowanej do wymogów współczesności misji pastoralnej i duszpasterskiej Kościoła?

Modernizacja obejmuje szereg powiązanych zjawisk z obszaru ekonomii (globalizacja, regionalizacja, konsumpcja), polityki (powstawanie nowych struktur międzynarodowych, umacnianie się i specjalizacja władzy w państwie), życia społecznego (mobilność, fragmentaryzacja, indywidualizacja), kultury (wzrost znaczenia informacji, stale rozbudowywanych struktur edukacji, które umożliwiają coraz bardziej natężoną transmisję wiedzy, zwłaszcza nauk przyrodniczych i empirycznych, na codzienne życie pojedynczych ludzi), wreszcie religii (sekularyzacja, laicyzacja, sekularyzm)¹⁶⁷. Charakterystyczną cechą przedstawionych, zazębiających się procesów jest racjonalizacja. Polega ona na stosowaniu takich procedur interpretacyjnych i wyjaśniających, które bazując na poznaniu racjonalnym, naukowym i wiedzy empirycznej, kwestionują kompetencje poznawcze rozumowania odwołującego się do religijnej wiary oraz Objawienia¹⁶⁸. Oparta na paradygmacie nauki i techniki racjonalizacja pełni rolę katalizatora procesów sekularyzacji, czyli wyzwala się poszczególnych dziedzin ludzkiego życia (kultury, polityki, ekonomii) spod kontroli instytucji kościelnych, co prowadzi do ich uwolnienia i niezależności (sekularyzacja nowoczesna); a także erozji tradycyjnej religijności kościelnej i rozwoju nowych jej form oraz parareligijności (ponowoczesna)¹⁶⁹.

W wyniku społeczno-kulturowych i gospodarczo-politycznych przemian postępuje pluralizacja bliższego i dalszego otoczenia Kościoła. Prowadzi ona do upowszechniania się różnorodnych, heterogenicznych, eklektycznych, konkurujących z sobą, wzorców wyjaśniania i interpretacji życia ludzkiego¹⁷⁰.

¹⁶⁶ Cf. *Ecclesiology in context*, s. 18.

¹⁶⁷ Cf. *Ibidem*, s. 6–7.

¹⁶⁸ Cf. M. Radwan, *Rodowód sekularyzacji*, w: *Socjologia religii. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1983, s. 414–416; I. Horga, M. Brie, *Religion in the context of Secularization*, w: *Religion in a Changing Europe. Between Pluralism and Fundamentalism. Selected Problems*, red. M. Marczevska-Rytka, Lublin 2003, s. 24–25; Cf. także J. Scott, *Racjonalizacja*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, red. nauk. polskiego wydania M. Tabin, Warszawa 2006, s. 272; Cf. także J. Mariański, *Sekularyzacja*, w: *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszowa-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 364–368. Cf. także H. Juros, *Kościół-Kultura-Europa*, s. 60–63; Cf. również V. Possenti, *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 2005, s. 234–241.

¹⁶⁹ Cf. J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja we współczesnym świecie*, Lublin 2006, s. 11–21; idem, *Chrześcijaństwo wobec europejskiej sekularyzacji*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie. Księga pamiątkowa z okazji 65. rocznicy urodzin księdza profesora Helmuta Jurosa*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 386; Cf. także K. Zielińska, *Spory wokół teorii sekularyzacji*, w: *Kultura i społeczeństwo*, nr 2 2007, s. 182–184.

¹⁷⁰ „Termin pluralizm opisuje coś więcej niż naturalny stan społeczności złożonej z wielu indywidualów i grup. Oznacza on raczej, że te indywiduala i grupy zasadniczo niezależnie i w sposób równouprawniony działają i konkurują ze sobą. Nie pozostają zatem względem siebie w stosunku podrzędnym i nadrzędnym; nie orientują się według przekonania ogólnie

Ich oddziaływanie na procesy tworzenia tkanki społecznej prowadzi do ciągłej dyferencjacji, indywidualizacji i poszerzania zakresu autonomii – zarówno w płaszczyźnie życia publicznego (coraz to nowe instytucje „wyzwalają się” z zależności od innych, zwłaszcza w segmencie kultury), jak również pojedynczych osób. Przyczynia się to do pogłębiania wewnątrzspołecznej atomizacji, nieufności, izolacji, a nawet alienacji.

W kontekst ten wpisuje się sukcesywne słabnięcie integracyjnej i senso-twórczej funkcji Kościoła. Pogłębianie się tego zjawiska uwyrażnia się w tym, iż Kościół oraz inne instytucjonalnie i organizacyjnie ugruntowane związki wyznaniowe utraciły monopol na religijnym rynku idei i wierzeń. Pociąga to za sobą ciągłą rywalizację pomiędzy nimi a nowymi ruchami, sektami, kultami, które często pozostają na pograniczu tego, co religijne i pozareligijne¹⁷¹. Innym przejawem zachodzących w domenie religii przemian jest narastający kryzys praktyk religijnych oraz upowszechniająca się wśród członków Kościoła postawa wykluczania w praktyce codziennego życia przyczynowo-skutkowych związków pomiędzy wyznawaną wiarą religijną a moralnością¹⁷². Tak zorientowani ludzie tworzą własną etykę życia osobistego, która często jest wynikiem samodzielnie dobranych, subiektywnych, czasem wzajemnie się wykluczających poglądów¹⁷³. Ostatecznie, ich konkretne postępowanie jest niespójne z nauczaniem moralnym instytucjonalnego Kościoła, do którego przynależą, bądź świadomie pozostają na jego obrzeżach jako nie do końca utożsamiający się z nim zwolennicy lub sympatycy¹⁷⁴.

wiążących, lecz zdefiniowanych przez siebie interesów. Historycznie i socjologicznie rzecz biorąc warunkiem tego współczesnego pluralizmu jest rozejście się, dezintegracja socjalnych zakresów egzystencji: życie prywatne, rodzina i czas wolny, praca i gospodarka, kultura i nauka, polityka, religia wprawdzie na siebie wzajemnie oddziałują, ale normatywnie są od siebie niezależne i kierują się własnymi zasadami. Dokładniej mówiąc: ludzie w tych zakresach orientują się według zróżnicowanych stanów rzeczy i celów”. B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, tłum. A. Marcol, Warszawa 1994, s. 216–127.

¹⁷¹ Cf. M. Marczevska-Rytko, *Religion, Science and the Challenges of the Transitional Epoch*, w: *Religion in a Changing*, s. 76–77.

¹⁷² Cf. W. Zdaniewicz, *Katolicki model moralności a jego realizacja w Archidiecezji Warszawskiej*, w: *Postawy społeczno-religijne archidiecezjan warszawskich*, red. Idem, S. H. Zaręba, Warszawa 2006, s. 106–108.

¹⁷³ Wyczerpująco omawiane zagadnienie społeczno-kulturowych oraz politycznych i gospodarczych uwarunkowań Kościoła we współczesnym świecie przedstawiają prace J. Mariańskiego, między innymi: *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998; *Religia i Kościół między tradycją a ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997. Problematyka ta jest przedmiotem zainteresowania środowiska naukowego politologów UKSW. Świadectwem tego są sympozja naukowe poświęcone uczestnictwu Kościoła w życiu publicznym społeczeństwa obywatelskiego i politycznego w dobie globalizacji i regionalizacji: *Religia i konserwatyzm: sprzymierzeńcy czy konkurenci?*, red. P. Mazurkiewicz S. Sowiński, Wrocław 2004; *Religia-tożsamość-Europa*, red. P. Mazurkiewicz S. Sowiński, Wrocław 2005.

¹⁷⁴ D. McClean niezwykle trafnie i zarazem humorystycznie spuentował niespójność danych na temat liczby członków kościołów chrześcijańskich w Wielkiej Brytanii. Otóż

Podsumowując, uobecnianie się Kościoła w rzeczywistości otaczającego go świata jest procesem, który posiada złożony charakter. Zawiązywanie eklezjalnej wspólnoty oraz wyłanianie się jej prawno-organizacyjnych struktur dokonuje się na drodze religijnej komunikacji. Ścisłe powiązanie bezpośredniej, wertykalnej, komunikacji Boga z człowiekiem z komunikacją umiejscowioną wewnątrz wspólnoty kościelnej uwyrażnia znaczenie międzyludzkich interakcji, poprzez które zawiązywana jest wspólnota Kościoła. Interakcje te są uwarunkowane wnoszonym przez ludzi sposobem myślenia, wartościowania, przeżywania siebie i otaczającej ich rzeczywistości. Ich charakter odzwierciedla ducha epoki, specyfikę zachodzących w niej procesów dziejowych w następujących dziedzinach: społecznej, kulturalnej, politycznej i gospodarczej.

Procesy te nadają zawiązanej wspólnocie Kościoła swoisty, uwarunkowany konkretnym czasem i miejscem charakter. Rzutuują one również na sposób formułowania duchowo-religijnej misji Kościoła. Dokonywane to jest w taki sposób, który jej niezmiennie – zakotwiczone w sferze nadprzyrodzonej – elementy wyraża w formach dostosowanych do aktualnych warunków społeczno-kulturowych i polityczno-gospodarczych. Określona w ten sposób misja pastoralna Kościoła jest przedmiotem jego duszpasterskiej i humanitarnej działalności. Aby jednak mogła ona być swobodnie realizowana, Kościół dąży do ustanowienia takich relacji z otoczeniem społecznym i politycznym, które zagwarantują mu swobodę działania. Z jednej strony odwołując się do zasady wolności religijnej dąży on do suwerenności w sferze religijno-duchowej. Z drugiej, do ustanowienia takich prawnych regulacji wzajemnych stosunków, aby uczestnictwo Kościoła w życiu świata przyczyniało się do rozwoju tego drugiego. Dotyczy to zwłaszcza zapobiegania i niwelowania zaistniałych konfliktów wewnątrz różnorodnych społeczności, a także w ich zewnętrznych stosunkach, wyrównywania nierówności w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych regionów świata, wreszcie umacniania porozumienia oraz współpracy pomiędzy narodami i społeczeństwami. W ramach tej perspektywy Kościół stosuje zasady solidarności, subsydiarności, dialogu i współpracy.

Uwyraźniony obraz powiązań Kościoła z jego otoczeniem domaga się jeszcze bardziej dogłębnego opisu i wyjaśnienia. Dokonany on zostanie na drodze analizy wzajemnych stosunków pomiędzy Kościołem oraz państwem i społeczeństwem obywatelskim. Jej przedmiotem będzie docelowe rozumienie Kościoła w perspektywie funkcjonalnej komunikacji.

różnica pomiędzy liczbą osób deklarujących przynależność do któregoś z wyznań w spisie powszechnym (rok 2001) prawie czterokrotnie przewyższyła tę, którą określono na podstawie danych pochodzących ze źródeł kościelnych. Autor ten, osoby, które przyznały się do przynależności do danej wspólnoty kościelnej, ale co do których nie przyznała sama wspólnota, określił jako tych, „którzy wiedzą do którego kościoła nie chodzą”. *Państwo i Kościół w Zjednoczonym Królestwie*, w: *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, tłum. J. Lopatowska-Rynkowska, M. Rynkowski, Wrocław 2007, s. 409.

1.3.3. Perspektywa prawna: stosunek Kościoła powszechnego i partykularnego do społeczeństwa obywatelskiego i politycznego

Dotychczasowe eksplikacje natury i specyfiki Kościoła uwydatniły bosko-ludzki charakter wspólnoty eklezjalnej, który wyraża się w jej duchowej, religijnej oraz moralnej substancji. Poszczególne komponenty tejże substancji określają wprawdzie istotę Kościoła, nie determinują jednak ostatecznie i całkowicie wszystkich jego cech w zmiennych warunkach dziejowych. Tworzone są one bowiem poprzez nawiązywanie obopólnych relacji pomiędzy Kościołem a instytucjami jego bliższego i dalszego otoczenia. Wyłaniająca się z tych relacji eklezjalna struktura organizacyjna obejmuje zarówno komponenty nadprzyrodzone i ponadczasowe, jak również przyrodzone i zmienne.

Istnienie sfery wzajemnych związków współkształtujących konkretne formy historycznego Kościoła, pozwala na odwrócenie rozwijanej do tej pory teologicznej perspektywy badawczej. Ścisłej mówiąc, usprawiedliwia takie spojrzenie na Kościół, które nie wychodzi od przyjętego w wierze Objawienia religijnego, ale koncentruje się na społecznych i kulturowych interakcjach, które w określonym środowisku odpowiadają za tworzenie prawno-organizacyjnych struktur kościelnych. Oczywiście, postępowanie takie nie oznacza wzięcia w nawias duchowo-mistycznego wymiaru Kościoła i zredukowanie go do podobnych do niego instytucji społecznych czy kulturalnych. Chodzi tutaj natomiast o to, aby dzięki instrumentarium badań politologicznych oraz innych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych, odzwierciedlić procesy, które zachodzą w przyrodzonej i doczesnej płaszczyźnie Kościoła. Pozostając bowiem w swej istocie religijną społecznością, Kościół przez realizację swojej misji *ad intra* oraz *ad extra* uwyrażnia głębię swojej transcendencji, duchowości i zmysłu moralnego. Dokonuje się to poprzez zazębiające się skomplikowane interakcje o charakterze kulturowo-społecznym, publiczno-prawnym, wreszcie komunikacyjnym¹⁷⁵. Postulowane odwrócenie perspektywy badawczej nie przekreśla tego, aby opis i eksplikacja empirycznie dostrzegalnych zjawisk życia kościelnego, pozwoliła dokonać ich dogłębnej, treściowej eksplanacji w świetle Objawienia¹⁷⁶.

Interakcyjne procesy wyodrębniania się wspólnotowych i instytucjonalnych form Kościoła bazują na podłożu kulturowym społeczeństw określonych czasów i miejsc. Na tym samym podłożu opiera się funkcjonowanie instytucji społeczeństwa politycznego i obywatelskiego¹⁷⁷. Stąd prawne regulacje

¹⁷⁵ Cf. A. Bronk, *Podstawy nauk o religii*, Lublin 2003, s. 220–222.

¹⁷⁶ Cf. L. Balter, *Teologiczna wizja Kościoła*, w: *Kościół Katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2004, s. 252–253.

¹⁷⁷ T. Żyro ukazuje przedstawiony związek jako złożony proces socjalizacji społeczno-politycznej. Polega on na legitymizowaniu systemów politycznych, poszczególnych ich elementów, na przykład, autorytetów. Istotą tej legitymizacji jest internalizacja przez obywateli tych wartości kulturowych, które zostały przez nich uznane za znaczące. Obok takich instytucji jak rodzina, środki społecznego przekazu, szkoła, również Kościół jest

określające stosunek Kościoła do instytucji życia publicznego to w dużej mierze odbicie tegoż podłoża. Należy jednak pamiętać, że niezastąpioną rolę w jego kształtowaniu odgrywa religia¹⁷⁸. Jak słusznie zauważył Piotr Winczorek obecność *sacrum* w każdej kulturze posiada uniwersalny charakter i jest „źródłem inspiracji do działań również w sferze życia państwowego”¹⁷⁹.

Dostarczane przez religię aksjologiczne i normatywne elementy stanowią niejako jądro każdej kultury¹⁸⁰. Z jednej strony religia w wymiarze zinstytucjonalizowanej organizacji (w postaci Kościoła) zawdzięcza swój kształt komponentom kulturowym. Z drugiej, sama kultura dla zachowania żywotności i nośności potrzebuje wsparcia ze strony religii.

W starożytności, a nawet współcześnie w świecie pozachrześcijańskim (na przykład w islamie) nie odróżniano i nie odróżnia się porządku społecznego, politycznego i kulturalnego od religii. Religia pozostaje wówczas podporządkowana państwu i stanowi element jego bezpośredniej aktywności. Prowadzi to do ścisłych związków działalności politycznej i społeczno-religijnej. Chrześcijaństwo przez rozróżnienie sfery doczesnej i duchowej doprowadziło do wyodrębnienia religii z domeny polityczno-państwowej. Tym samym

istotnym faktorem rzeczonoego procesu. Idem, *Wstęp do politologii*, s. 92–114. Cf. także K. Orzeszyna, *Podstawy relacji pomiędzy państwem a kościołami w konstytucjach państw członkowskich i traktatach Unii Europejskiej*, Lublin 2007, s. 16–17.

¹⁷⁸ Złożoność wzajemnych związków i współoddziaływania pomiędzy kulturą a religią jest przedmiotem refleksji K. Wojtkiewicza, który analizując dogmatyczną prawdę o Trójcy św., uwyraźnił jej wpływ na rozwój życia społeczno-politycznego. Szczególnie interesujące są asocjacje pomiędzy centralną prawdą teologiczną chrześcijaństwa a procesami legitymizacji władzy politycznej i gospodarczej w społeczeństwach liberalnej demokracji, *Trójca Święta*, s. 402–406n.

¹⁷⁹ P. Winczorek uzasadnia przedstawioną tezę następująco: jeśli określona kultura posiada autorytarny charakter, wówczas autorytaryzm będzie wyróżniał zarówno przedstawicieli instytucjonalnego Kościoła oraz instytucji publicznych; tak zwanych „zwykłych” uczestników wspólnoty kościelnej, jak również pozostających poza nią członków społeczeństwa. Idem, *Nauka o państwie*, s. 213–214; Cf. także H. Maier, *Getto emancypacji. Krytyka „zdemokratyzowanego” Kościoła*, w: J. Ratzinger, H. Maier, *Demokracja w Kościele. Możliwości i ograniczenia*, tłum. M. Labiś, Kraków 2004, s. 81, 137–138.

¹⁸⁰ Dobry przykład wzajemnie ubogacającego się przenikania wartości religijnych w kulturze oraz wyłaniającego się z tego procesu porządku instytucjonalnego przedstawił A. Grzegorzczak. Dokonał tego uwyraźniając specyfikę wkładu wniesionego przez chrześcijaństwo w kulturę europejską. Według niego indywidualizm duchowości i moralności chrześcijańskiej, który polegał na niespotykanym w starożytności aktywizmie moralnym, czyli „odniesieniu idei moralnych do każdego konkretnego człowieka z naciskiem na natychmiastową i bezpośrednią ich realizację oraz intensywnej propagandzie takiej postawy” leży u podstaw europejskich równościowych instytucji społecznych. W warunkach współczesnych demokracji są nimi: powszechna oświata, służba zdrowia, ubezpieczenia społeczne, itd. Idem, *Europa. Odkrywanie sensu istnienia*, Warszawa 2001, s. 83. Paralele wnioski wyłaniają się z rozważań L. Gold. W punkcie wyjścia swojej swojej pracy doktorskiej autorka ta poddała analizom eksplikacyjnym wzajemne asocjacje pomiędzy moralnością religijną oraz stanowiącą podstawy porządku i wzrostu gospodarczo-ekonomicznego indywidualną i społeczną etyką. Cf. Taż, *The Sharing Economy, Solidarity Networks Transforming Globalisation*, Aldershot, Burlington 2004, s. 43–47.

zainicjowało jej instytucjonalizację w postaci prawno-organizacyjnej struktury Kościoła. W konsekwencji wyłonione zostały dwa niezależne systemy prawne (kanoniczny i cywilny). Wewnętrzne prawo kościelne jako wyraz autonomii i niezależności Kościoła w ściśle określonej dziedzinie kompetencji uzasadnia i legitymizuje jego roszczenia do podmiotowości publicznoprawnej w prawie międzynarodowym oraz państwowym¹⁸¹. Uznanie tej autonomii i niezależności wpisuje Kościół w społeczno-kulturowy system społeczeństwa politycznego i obywatelskiego. Uzdala go również do instytucjonalnego dialogu służącego regulacji wzajemnych stosunków¹⁸².

Stopniowe wyłanianie się z głębszych pokładów kultury jej zewnętrznych form reguluje procesem tworzenia wzajemnych stosunków państwowo-kościelnych. Wpływa również na współistniejące i współdziałające w ramach społeczeństwa obywatelskiego pojedyncze – formalne i pozaformalne – personifikacje Kościoła. Specyfika wzajemnych relacji kształtowana jest – z jednej strony – pod wpływem idei filozoficznych, ideologii oraz zainicjowanych w wyniku ich rozpowszechnienia przemian społeczno-politycznych (strona polityczno-społeczna). Z drugiej zaś, stosunki te, to pochodna idei teologicznych oraz powiązanej z nimi wspólnotowej i indywidualnej wiary, jak również wyłaniającej się z niej praktyki życia kościelnego i duchowego wiernych (strona kościelno-społeczna)¹⁸³.

W oparciu o kryterium historyczne w literaturze przedmiotu można wyodrębnić dwa zasadnicze modele stosunków państwo – Kościół: powiązania i rozdziału. Model powiązania polega na podporządkowaniu Kościoła państwu (1) (cezaropapizm starożytnego Cesarstwa bizantyjskiego; systemy wczesnofeudalnych monarchii europejskich)¹⁸⁴, lub państwa Kościołowi (2) (teokratyzm

¹⁸¹ Cf. P. Mazurkiewicz, *Kościół i demokracja*, Warszawa 2001, s. 203.

¹⁸² Cf. A. Dylus, *Instytucja Kościoła: wspólnota wartości czy grupa interesu?*, w: Taż, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2005, s. 157–159; Cf. także H. Juros, *Kulturowe motywy "klauzuli kościelnej" w Traktacie Amsterdamskim*, w: *Europa. Drogi integracji*, Warszawa 1999, s. 168–169.

¹⁸³ Dogłębne omówienie podstaw doktrynalno-politycznych oraz teologicznych na gruncie głównych nurtów europejskiej myśli politycznej, oraz doktryny kościelnej w świetle *Vaticanum II* przedstawił A. Czohora. W zakresie jego analiz znalazły się przede wszystkim: doktryna liberalna, socjaldemokratyczna oraz chadecka oparta na Katolickiej Nauce Społecznej. Idem, *Stosunki państwo-Kościół, Belgia, Francja, Hiszpania, Włochy*, Warszawa 1994, s. 9–20. Zagadnienie to jest przedmiotem analiz G. Haarschera, który w rozważaniach o charakterze historycznym odzwierciedlił proces kształtowania się wzajemnych stosunków państwo – Kościół w wybranych państwach europejskich. Idem, *Laickość. Kościół, państwo, religia*, tłum. E. Burska, Warszawa 2004, s. 11–82. W nurcie omawianej problematyki mieści się również B. Szlachta, *Państwo-Kościół*, w: *Słownik społeczny*, s. 844–847.

¹⁸⁴ Zgodnie z tym, co zostało uwydatnione w niniejszym paragrafie w świecie przedchrześcijańskim podporządkowanie religii państwu było jedynym znanym modelem. Należy mieć na względzie, że współcześnie w świecie pozachrześcijańskim ściśle powiązanie państw i religii przyjmuje formę państwa wyznaniowego. Przykładów dostarczają państwa kultury islamskiej (Iran). Również Izrael jest państwem, które sankcjonuje w prawie państwowym niektóre przepisy prawa Mojżeszowego. J. Krukowski, *Relacje państwo-Kościół w konstytucjach współczesnych państw*, w: „Biuletyn KAI”, nr 76 (190) z dnia 7 XI 1995, s. 28.

Państwa kościelnego). Podporządkowanie Kościoła państwu (1) nie ogranicza się tylko do ingerencji przedstawicieli władzy świeckiej w decyzje organizacyjne i prawne Kościoła, ale w skrajnej postaci obejmuje nawet rozstrzygnięcia doktrynalne. Z kolei w sytuacji podporządkowania państwa Kościołowi, (2) władza państwowa sprawowana jest głównie przez duchownych bądź jej organy są podporządkowane instytucjom religijnym, względnie funkcjonariusze religijni posiadają w nich duże wpływy¹⁸⁵.

Odrębną, ale niewątpliwie przynależącą do omawianego nurtu formę organizacji obopólnych stosunków stanowi system tak zwanej supremacji państwa nad Kościołem. Uznaje on konkretną konfesję za wyznanie narodowe. Z tej racji otacza ją szczególną ochroną jako religię uprzywilejowaną lub państwową. Wyjątkowy status prawny takiego Kościoła wyraża się między innymi w tym, że jego zwierzchnikiem jest głowa państwa, a duchowni są uznawani za funkcjonariuszy publicznych. Kościół utrzymywany jest z budżetu państwa, które posiada zdolność wpływania na wewnętrzną organizację Kościoła. Model ten został ukształtowany w kręgu kultury chrześcijańskiej, w przeszłości (do Soboru Watykańskiego II) nie był obcy niektórym krajom, w których dominującą rolę odgrywał katolicyzm¹⁸⁶. Obecnie nadal jest on aktualny w niektórych państwach o charakterze prawosławnym i protestanckim¹⁸⁷. Współcześnie, mimo, iż w tradycji określonych systemów wyznania te zachowują uprzywilejowaną pozycję, praktyka polityki wyznaniowej państwa ogranicza ich hegemonię w życiu publicznym. W zgodzie z zasadą poszanowania wolności religijnej inne wyznania cieszą się swobodą posiadając publicznoprawną lub cywilnoprawną osobowość, nie mogą jednak liczyć na pomoc finansową ze strony państwa w takim zakresie jak wyznanie oficjalne. Do omawianej grupy przynależą między innymi: Grecja, kraje skandynawskie, Wielka Brytania¹⁸⁸.

W przeciwieństwie do przedstawionego model rozdziału nie faworyzuje żadnej religii. Na jego gruncie uznawana jest osobowość prawna wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych. Wzajemne stosunki instytucji religijnych, państwowych i publicznych są organizowane w oparciu o zasady równości i tolerancji religijnej, jak również powiązanej z nimi neutralności światopoglądowej państwa, która wyraża się w jego laickim charakterze¹⁸⁹. W ramach omawianego modelu istnieją cztery systemy, w których ze względu na uwarunkowania dziejowe przyjęto nieco inne rozwiązania. Kryterium ich podziału wynika ze sposobu interpretacji zasady wolności religijnej. Może on być ścisły lub

¹⁸⁵ Cf. P. Winczorek, *Nauka o państwie*, s. 215.

¹⁸⁶ Cf. J. Krukowski, *Państwo wyznaniowe czy świeckie?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 11–13.

¹⁸⁷ Cf. J. Krukowski, *Relacje państwo-Kościół*, s. 28–29.

¹⁸⁸ Cf. P. Winczorek, *Nauka o państwie*, s. 215; Cf. także J. Krukowski, *Relacje państwo-Kościół*, s. 29; Cf. również G. Haarscher, *Laickość*, s. 68.

¹⁸⁹ W najszerszym znaczeniu terminu państwo laickie „nie uprzywilejowuje żadnego wyznania, a ogólniej żadnej koncepcji dobrego życia każdej z nich gwarantując – w pewnych określonych granicach – swobodę artykulacji”. G. Haarscher, *Laickość*, s. 7.

umiarkowany¹⁹⁰. W granicach ścisłej interpretacji mieszczą się modele separacji czystej (znamienny dla systemu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej) oraz wrogiej (charakterystyczny dla Francji), a także tak zwanego radykalnego rozdziału (sowiecka Rosja oraz państwa socjalistyczne). Natomiast w obszarze umiarkowanej interpretacji znajduje się rozdział przyjazny i skoordynowany, który najbardziej konsekwentnie realizuje system Republiki Federalnej Niemiec¹⁹¹.

Ustrojowo-prawne rozstrzygnięcia w ramach poszczególnych wariantów omawianego modelu tworzą warunki ramowe publicznoprawnej podmiotowości Kościoła. Jakkolwiek rozwiązania te nie przesądzają ostatecznie o miejscu i roli Kościoła w państwie i społeczeństwie. Albowiem na jego funkcjonowanie wpływa praktyka wzajemnych relacji państwowo oraz publiczno-kościelnych. Ich specyfikę określa także kultura polityczna i prawna danego narodu i społeczeństwa, jak również zaawansowanie procesów sekularyzacji, wreszcie globalizacji i regionalizacji¹⁹².

W płaszczyźnie politycznej wzajemne relacje państwo-Kościół znajdują swój wyraz w polityce religijnej i wyznaniowej państwa. Dziedziną jej szczególnego zainteresowania jest obszar społeczno-kulturalny, a zwłaszcza: identyfikacja obywateli z instytucją Kościoła, jego nauczaniem moralnym i wypływającym z tego nauczania światopoglądem, zaangażowanie członków Kościoła w jego aktywność duszpasterską, społeczno-socjalną i charytatywną, poparcie poszczególnych grup społecznych oraz jednostek dla działalności edukacyjnej i wychowawczej Kościoła, zgodzie obywateli na uczestnictwo organów reprezentujących lokalną wspólnotę kościelną w systemie komunikacji społecznej i masowej¹⁹³. Wszystkie te elementy wzajemnie współokreślają *status quo* Kościoła w danym otoczeniu państwowym, narodowym i społecznym. Wpływają one na Kościół jako na instytucję kulturową determinując kształt jego poszczególnych jednostek organizacyjnych, sposób realizacji misji, dobór dostosowanych do społeczno-kulturowego otoczenia metod ewangelizacyjno-

¹⁹⁰ Cf. P. Mazurkiewicz, *Kościół i demokracja*, s. 204.

¹⁹¹ Wyczerpujący opis i wyjaśnienie poszczególnych wariantów omawianego modelu przedstawiają: J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 39–54; idem, *Państwo wyznaniowe czy świeckie?*, s. 16–25; A. Czohora, *Stosunki państwo – Kościół*, s. 70–78.

¹⁹² Cf. G. Robbers, *Państwo i Kościół w Unii Europejskiej*, w: *Państwo*, s. 428–429; W pozostałych artykułach tego opracowania również można odnaleźć dowody postępującej ewolucji w zacieśnianiu obopólnej współpracy pomiędzy różnymi religiami i wyznaniami a państwem w ramach przedstawianych modeli stosunków państwowo-kościelnych, na przykład: D. McClean, *Państwo i Kościół w Zjednoczonym Królestwie*, s. 416–418, 424; Cf. także M. Potz, *Granice wolności religijnej. Kwestie wolności sumienia i wyznania oraz stosunku państwa do religii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Wrocław 2008, s. 7–9.

¹⁹³ Cf. T. Rakoczy, *Prawo Kościoła Katolickiego do środków społecznego przekazu w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku i w konkordatach posoborowych*, Gniezno 2005, s. 177–179; Cf. także Wiesław Bar, *Prawo wyznań religijnych do posiadania własnych i korzystania z publicznych środków przekazu*, w: *Prawo wyznaniowe (wydanie drugie – zmienione i zaktualizowane stan prawny na 1 lipca 2003 r.)*, red. H. Miształ P. Stanisław, Lublin 2003, s. 367–368, Por także. K. Orzeszyna, *Podstawy relacji*, s. 50n.

-duszpasterskich¹⁹⁴. Oddziaływanie wymienionych czynników zobowiązuje Kościół lokalny do harmonijnego łączenia elementów uniwersalnej natury Kościoła powszechnego z partycularnymi, które pochodzą ze społeczno-kulturowego środowiska otaczającego daną wspólnotę kościelną. Celem uniknięcia przeakcentowania elementów odrywających określoną wspólnotę od Kościoła powszechnego i pozbawiających ją pożądanego uniwersalizmu, konieczne jest ściśle powiązanie tej wspólnoty z pozostałymi Kościołami partycularnymi, a także uosabiającą Kościół uniwersalny Stolicą Apostolską. Relacje te są wielopłaszczyznowe i obejmują sferę duchowych, jurydycznych i komunikacyjnych związków. Z drugiej zaś strony, poszukiwanie nowych i umacnianie istniejących płaszczyzn porozumienia z członkami danego środowiska, otaczającego określoną wspólnotę kościelną, wymaga od niej nieustannego udoskonalania procesów wzajemnego porozumiewania się. Dokonuje się to głównie na drodze komunikacji społecznej: religijnej, publicznej, masowej, a nawet politycznej.

Wewnętrzna złożoność eklezjotwórczych procesów wychodzi daleko poza zamknięte w granicach Kościoła wewnątrzwspólnotowe interakcje i rozprzestrzenia się w obszarze wzajemnych relacji instytucji kościelnych i państwowych, społecznych i kulturalnych. W tym drugim zakresie istotne znaczenie posiada instytucjonalny dialog, ugruntowany w prawie międzynarodowym i krajowym.

W płaszczyźnie prawa międzynarodowego konkretne problemy Kościoła lokalnego są rozwiązywane na drodze dyplomatycznej, zarówno bilateralnej, jak i multilateralnej. W zakresie stosunków bilateralnych istnieją dwie wzajemnie uzupełniające się płaszczyzny: pierwsza podąża wzdłuż linii Stolica Apostolska – Kościół lokalny, druga odnosi się do relacji Stolicy Apostolskiej z władzami państwowymi kraju określonego Kościoła partycularnego. W obszarze dyplomacji multilateralnej Kościół może wpływać pośrednio na sytuację określonych Kościołów lokalnych, zwłaszcza w sytuacjach szczególnego zagrożenia, długotrwałych konfliktów, itp. Prawo krajowe reguluje procesem porozumiewania się Kościoła lokalnego z instytucjami i społecznościami jego bliższego i dalszego otoczenia. Dokonuje się to poprzez udział uprawnionych jednostek kościelnych w systemie życia publicznego, politycznego, społecznego, kulturalnego oraz komunikacyjnego. Komunikacja ta posiada formalny lub nieformalny charakter. W pierwszym przypadku wiąże się ona z funkcjami pasterskimi przedstawicieli hierarchii kościelnej. W drugim z działalnością pojedynczych obywateli, których motywuje wyznawana wiara. Wyraża się to zarówno w ich uczestnictwie w życiu organizacji społeczno-religijnych, jak również poprzez indywidualną poza ściśle religijno-kościelną aktywność: społeczną, socjalną, medialną, polityczną¹⁹⁵.

Dotychczasowe eksplikacje prawnych aspektów relacji państwo-Kościół uwybraźniły zanurzenie Kościoła w otaczającej go kulturze. Poprzez inicjowany

¹⁹⁴ Cf. J. Mariański, *Kościół zagrożeniem czy szansą dla społeczeństwa obywatelskiego?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, s. 87–91.

¹⁹⁵ Cf. P. Winczorek, *Nauka o państwie*, s. 219.

i podtrzymywany w ramach tej kultury dialog Kościoła, wszczyna ewolucyjny proces zawiązywania się jego prawnego-organizacyjnych struktur. Odkrywa także nowe sposoby realizacji własnej misji, dzięki którym jej nadprzyrodzone treści urzeczywistniają się w płaszczyźnie międzyludzkich relacji.

Ten inkulturowo-inkarnacyjny i komunikacyjny sposób wcielania się Kościoła w określone warunki społeczno-kulturowe pozwala na przyswajanie do wymogów jego misji – stosowanych przez pozostałe państwowe, społeczne i kulturowe jednostki organizacyjne – metod i technik komunikacyjnych¹⁹⁶. Dotyczy to również środków o charakterze psycho i socjotechnicznym¹⁹⁷, w tym zdobywających coraz większy wpływ – nie tylko na życie gospodarcze i polityczne, ale także społeczne i kulturalne – PR¹⁹⁸. Zadaniem następnej części pracy będzie odzwierciedlenie ewolucji zmierzającej do wypracowania dojrzałych, religijnych PR przez instytucje odpowiedzialne za organizację działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej.

Dokonane eksploracje uwybraźniły tajemnicę Kościoła jako sieci interakcyjnych powiązań o charakterze indywidualnym i instytucjonalnym. Uobecniają się one zarówno w wymiarze religijnym, jak i społecznym, kulturalnym, politycznym, a nawet gospodarczym. W konsekwencji Kościół to instytucja kompetentna w zagospodarowywaniu duchowej i religijnej płaszczyzny ludzkiego życia. Kompetencja ta legalizuje i legitymizuje jego podmiotowość publicznoprawną, określając jego prawnego-organizacyjną strukturę jako autonomicznego i niezależnego aktora na scenie życia publicznego.

Umiejscowienie Kościoła w określonym systemie państwowym i społecznym ma kluczowe znaczenie dla realizacji jego religijno-duchowej – jak również ściśle z nią powiązanej – humanistycznej i humanitarnej misji. Kościół wpisując się w przestrzeń publiczną i społeczną przystosowuje do własnych potrzeb – coraz powszechniej stosowane w poszczególnych obszarach tejże przestrzeni – PR. Uwybraźnienie ich natury, istoty i specyfiki, w końcu procesu ich adaptacji do działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej to przedmiot rozważań następnej części pracy.

¹⁹⁶ Cf. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, w: <http://ekai.pl/serwis/?print=1&MID=1766>.

¹⁹⁷ PR są tożsame z psycho i socjotechniką w tym sensie, że podczas ich organizacji stosuje się te same metody i środki docierania do publiczności. Jakkolwiek wykluczone jest wykorzystywanie w ramach procesów PR tych spośród nich, które są niezgodne z etycznymi zasadami PR, na przykład z zasadą prawdomówności. Istotna różnica pomiędzy psychotechniką i socjotechniką uwybraźnia się na płaszczyźnie celów. Cf. J. Przybysz, J. Sauś, *Public relations a socjotechnika*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji*, s. 56–67.

¹⁹⁸ PR ukształtowane w ramach segmentu gospodarczego wraz z rozwojem środków społecznego przekazu zostały zaadoptowane do segmentów: politycznego, społecznego, w końcu kulturalnego. Cf. B. Iwankiewicz-Rak, *Public relations w instytucjach publicznych i organizacjach pozarządowych*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2007, s. 81–105; Cf. także K. Wojcik, *Public relations od A do Z*, t. 2, Warszawa 2001, s. 771–793.

ROZDZIAŁ DRUGI

PR w kształtowaniu procesów komunikacyjnych w ramach instytucji państwa, społeczeństwa i Kościoła

W poprzednim rozdziale odzwierciedlono proces urzeczywistniania się Kościoła. Nieodzowną rolę odgrywa w nim komunikacja religijna. Poprzez nią uobecnia się niepowtarzalne powiązanie konstytuujących go (nadprzyrodzonych i przyrodzonych) komponentów. Za pośrednictwem tego powiązania niezmiennie (duchowo-religijne) elementy Kościoła urzeczywistniają się w płaszczyźnie przyrodzonej, ściślej – w podlegających zmianom międzyludzkich relacjach i więziach. Wertykalny i horyzontalny charakter wewnątrzkościelnych związków określa specyfikę jego prawno-organizacyjnej struktury oraz posłannictwa i misji.

Dyplomacja Stolicy Apostolskiej to jeden z instrumentów ewangelizacyjnej i duszpasterskiej misji Kościoła. Zanurzenie w sferze nadprzyrodzonej i przyrodzonej Kościoła oraz charakter uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych wpływa na specyfikę prawno-organizacyjnej struktury dyplomacji watykańskiej, zakres, formy i styl jej działalności, jak również na sposób dobierania właściwych metod, technik i narzędzi realizowania konkretnych zadań, w tym instrumentarium PR.

Analiza wybranych definicji przyczyni się do uwydatnienia istoty PR. Będzie również pomocna w uwyrażeniu cech odróżniających znamienne dla PR formy aktywności od działalności właściwej innym środkom komunikacji medialnej. Porównanie to umożliwi jeszcze bardziej dogłębną charakterystykę swoistości PR (2.1.). Zgodnie z twierdzeniem Samuela Blacka, ich istota jest niezmienna bez względu na dziedzinę, w której są one stosowane (gospodarczą, polityczną, społeczno-kulturalną)¹⁹⁹. Jakkolwiek nie oznacza to możliwości mechanicznego ich przenoszenia i takiej adaptacji, która zamazywałaby specyfikę określonej domeny życia społecznego i publicznego. Dotyczy to zwłaszcza sfery religijnej. Dlatego stosowanie PR w dyplomacji Stolicy Apostolskiej podlega szczególnym uwarunkowaniom, zarówno wewnętrznym (wewnątrzkościelnym), jak również zewnętrznym, to jest społeczno-kulturowym i polityczno-gospodarczym. Te drugie staną się przedmiotem analizy

¹⁹⁹ *Public relations*, Kraków 2003, s. 11.

uwzględniającej szerszy kontekst przemian dokonujących się we współczesnym świecie (2.2.).

Ciągłość i zmienność życia społecznego i publicznego wpływa na sposób działania organów władz publicznych i kościelnych. Dostosowując się do dynamiki zachodzących zmian adaptują one nowe strategie, metody, narzędzia i techniki działania. Ostatnia część niniejszego rozdziału odzwierciedli funkcjonowanie PR w systemie komunikacyjnym administracji państwowej oraz organizacji społeczno-kulturalnych (2.3.1–2.). Stworzona w ten sposób perspektywa pozwoli wyrazić wyjątkowość i specyfikę PR dyplomacji Stolicy Apostolskiej (2.3.3.).

2.1. Pojęcie PR

2.1.1. Definicje PR

W perspektywie nauk humanistycznych i społecznych PR stanowią formę komunikacji społecznej. Są one pojmowane jako zespół intersubiektywnych relacji wzajemnej współzależności i współoddziaływania pomiędzy podmiotem i przedmiotem obopólnej komunikacji²⁰⁰. Rola pierwszego członu rzeczoności (podmiotu) przypisana zostaje nadawcy, to jest określonej instytucji czy organizacji, która inicjuje komunikacyjny proces. Drugi człon (przedmiot) jako treściowy korelat pojęcia PR i *terminus ad quem* relacji odnosi się do otoczenia tej instytucji, która wszczęła rzeczony proces. Z tej racji należy go rozumieć podmiotowo – jako jednostkę albo społeczność (publiczność, audytorium), która odpowiadając nadawcy, staje się mniej lub bardziej aktywnym współuczestnikiem komunikacyjnej wymiany²⁰¹.

Kompleksowy charakter intersubiektywnych i interakcyjnych relacji, który wyrażają się w powiązanych ze sobą etapach kodowania przez nadawcę

²⁰⁰ Termin „*relations*” to w szerokim znaczeniu stosunki, układy i powiązania natury materialnej i psychologicznej między dwiema stronami, słowo **public** dodaje natomiast, że te relacje są upublicznione, podlegają publicznej ocenie i kształtowaniu oraz dotyczą wielu grup, osób lub całej społeczności” (podkreślenie T.J.). E. Cenker, *Public Relations*, Poznań 2000, s. 14; Według T. Gobana-Klasa złożoność stosunków wewnątrz współczesnych społeczeństw domaga się wypracowywania ciągle nowych mechanizmów niwelowania konfliktów i przeciwdziałania im, jak również umacniania wzajemnego porozumienia i kooperacji pomiędzy różnymi jego instytucjami, organizacjami, wreszcie pojedynczymi członkami. PR są taką formą społecznego oddziaływania i wielostronnego powiązania, dzięki któremu tworzony jest pożądany, optymalny stan wewnątrzspołecznych zależności i układów. Same w sobie są one – jak twierdzi T. Goban-Klasa – nie tyle relacją, co akcją, nie stanem, ale działaniem. *Public relations czyli promocja reputacji. Pojęcia, definicje, uwarunkowania*, Warszawa 1997, s. 8.

²⁰¹ J.E. Grunig, T. Hunt, *Managing Public Relations*, New York 1984, s. 23–24; Cf. B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004, s. 109–112; Cf. także L. Sobkowiak, *Komunikacja społeczna*, w: *Słownik politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 166–167.

komunikatu, dekodowania jego treści przez odbiorcę oraz sprzężenia zwrotnego (*feedback, playback*), czyli następującej bezpośrednio po odcodowaniu komunikatu reakcji adresata, nie ułatwia definiowania pojęcia PR²⁰². Ponadto, istnienie dużej liczby zarówno heterogenicznych nadawców (gospodarczych, politycznych, społecznych, kulturalnych, religijnych) oraz zróżnicowanych publiczności (konsumentów, klientów, obywateli, petentów, wolontariuszy, członków określonej wspólnoty religijnej, społeczeństwa w ogólności) utrudnia, a nawet wręcz uniemożliwia, uwydatnienie istoty PR w jednym definicyjnym sformułowaniu.

W zależności od przyjmowanej perspektywy, właściwej określonej dyscyplinie naukowej, ugruntowaniu w teorii lub zorientowaniu raczej na pragmatykę wykonywania zawodu doradcy czy specjalisty PR, istnieje bardzo duża liczba pojedynczych definicji omawianego pojęcia²⁰³. W ramach perspektywy teoretycznej można wyróżnić rozmaite podejścia badawcze, które przekładają się na odmienne sposoby definicyjnego uwydatniania istoty PR. Są to między innymi: podejście ekonomiczne, społeczne, psychologiczne, historyczne, medioznawcze i inne²⁰⁴. Najbardziej znane definicje tego typu stworzyli autorzy podręczników akademickich w krajach, gdzie PR zapoczątkowano w nowoczesnej, dojrzałej formie oraz gdzie są one dynamicznie rozwijane (USA, Niemcy, Wielka Brytania). Z kolei definicje, akcentujące praktyczny wymiar działalności PR – niejednokrotnie w połączeniu z zawężeniem do jednej dziedziny ich stosowania (na przykład politycznej) – zostały opracowane przez praktyków lub stowarzyszenia i organizacje PR (krajowe, regionalne, międzynarodowe) głównie w tych państwach i regionach, które wiodą prym w rozwijaniu coraz bardziej wyspecjalizowanych metod inżynierii społecznej (kraje Ameryki Północnej, Unii Europejskiej, Australia, tzw. azjatyckie tygrysy).

Proces udoskonalania istniejących oraz tworzenia nowych określeń definicyjnych osiągnął takie stadium, w ramach którego ścierają się dwie (wzajemnie dopełniające się) perspektywy. Pierwsza określa PR jako funkcję ogólnego zarządzania instytucją (1). Z kolei druga, jako element ogólnej strategii komunikacyjnej oraz systemu komunikacyjnego, ściśle związanego z pozostałymi podsystemami instytucji (2). W zależności od tego, której perspektywie przypisywane jest większe znaczenie, w oparciu o nią formułowane są kolejne definicje²⁰⁵.

Z jednej strony kładziony jest akcent na podmiotowe aspekty pojęcia PR (1). Uwzględnia się tutaj przede wszystkim specyfikę i rolę organizacji, która

²⁰² Więcej informacji na temat złożoności wzajemnych relacji nadawca–odbiorca przedstawił M. Filipiak, *Homo Communicans. Wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*, Lublin 2004, s. 26–29.

²⁰³ Obiegowo w literaturze przedmiotu podawana jest liczba około dwóch tysięcy definicji omawianego pojęcia.

²⁰⁴ J. Olędzki, *Public relations w komunikacji społecznej*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2007, s. 26.

²⁰⁵ K. Wojcik, *Public relations*, dz. cyt., s. 19.

pełni funkcję nadawcy PR. Uwyrażnienie jej celów, motywów oraz innych wewnętrznych uwarunkowań decyduje o sposobie określania omawianego pojęcia. Z drugiej akcentowane są jego przedmiotowe aspekty (2). Analityczna eksplikacja obejmuje te treści, które ukazują przedmiotowe oddziaływanie inicjatora PR (nastawione na uzyskanie informacji zwrotnej) na otoczenie, to jest akty (wzajemnej) komunikacji. Perspektywa ta pozwala uwyraźnić specyfikę publiczności oraz rolę poszczególnych jej części w kooperatywnym współkształtowaniu poszczególnych elementów złożonego procesu PR.

Poniżej zostaną przedstawione definicje odzwierciedlające obydwa sposoby ich tworzenia. Do pierwszego przynależą następujące sformułowania:

– „PR to samodzielna (odrębna) funkcja zarządzania, która służy zawiązaniu i podtrzymywaniu wzajemnych powiązań komunikacyjnych, akceptacji i współpracy pomiędzy organizacją a jej otoczeniem. Zawiera ona również zarządzanie problemami i konfliktami, wspiera kierownictwo w pozyskiwaniu informacji na temat opinii publicznej oraz w reagowaniu na nią; definiuje odpowiedzialność zarządu w jego służbie interesowi społecznemu, wspiera go w dotrzymywaniu kroku zmianom i w skutecznym ich wykorzystywaniu; służy jako system wczesnego ostrzegania oraz przewidywania trendów rozwojowych; korzysta z badań, jak również rzetelnych oraz etycznych technik komunikowania jako głównych instrumentów”²⁰⁶ (Rex F. Harlow);

– „PR to taka funkcja zarządzania, która ustanawia i podtrzymuje wzajemnie korzystne relacje pomiędzy organizacją a tymi publicznościami, od których zależy jej sukces lub porażka”²⁰⁷ (Scott M. Cutlip, Allen H. Center, Glen M. Broom).

Autorzy drugiej definicji, nawiązując do deklaracji Amerykańskiego Stowarzyszenia Public Relations, wyjaśnili, jak należy rozumieć jej kluczowy termin, czyli „funkcję zarządzania”. Otóż stanowi ona zbiór wzajemnie powiązanych działań, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsza obejmuje wnioskowanie, analizę oraz interpretację opinii publicznej, nastawienia oraz problemy, które mogą mieć pozytywny lub negatywny wpływ na plany i działalność organizacji. Z kolei druga polega na doradzaniu kierownictwu. Obejmuje ono wszystkie poziomy organizacyjnej struktury i rozciąga się na zasady

²⁰⁶ Cyt. za: C. Tymson, B. Herman, J. Raynish (New Zealand sections), *The new Australian and New Zealand public relations manual*, s. 4. Wartością dodaną przedstawionej definicji jest to, iż została ona sformułowana po uprzednim przeanalizowaniu przez jej autora 472. już istniejących. Celem R. Harlowa było ich zastąpienie przez jedno wyczerpujące sformułowanie, łączące istotne elementy wcześniejszych definicji. Niestety cel ten nie został osiągnięty. W trakcie debaty, która miała miejsce po jej ogłoszeniu nie uzyskała ona powszechnej aprobaty w gronie teoretyków z powodu nadmiernej koncentracji nad niektórymi aspektami działalności PR przy jednoczesnym braku łączności pomiędzy istotnymi aspektami poszczególnych teorii omawianego pojęcia. Szerzej B. Rozwadowska, *Public relations. Teoria praktyka perspektywy*, Warszawa 2002, s. 38.

²⁰⁷ S.M. Cutlip, A.H. Center, G.M. Broom, *Effective public relations*, wyd. 9, New Jersey 2006, s. 5.

działania oraz komunikacji, które uwzględniają wszystkie publiczne aspekty tychże działań, jak również społeczną i publiczną odpowiedzialność instytucji²⁰⁸.

Harmonijne wkomponowanie PR w proces zarządzania poszerza zakres możliwych decyzji i działań kierownictwa. Jakkolwiek stawia to przed nim konieczność umiejętnego czerpania wiedzy z badań i analiz, które odzwierciedlają stan opinii publicznej. Domaga się również od jego członków gotowości do brania pod uwagę słusznych praw przedstawicieli otoczenia, co wyraża się w zgodzie na przyjmowanie i uwzględnianie ich krytycznych nieraz uwag, skarg, opinii oraz postulatów. W końcu wymaga od zarządu elastyczności i zdolności do korygowania niektórych decyzji oraz przedsięwzięć²⁰⁹.

Analiza PR jako składowej procesu zarządzania ukazała związki pomiędzy wartościami i interesami pojedynczej instytucji oraz aksjologią i interesem ogólnospołecznym. W przełożeniu na cele oraz motywy działań tych pierwszych wiąże się to z pogłębioną świadomością oraz wrażliwością na zmiany zachodzące wewnątrz rozmaitych społeczności, które obecnie lub w przyszłości będą wpływać na ich funkcjonowanie. Domaga się to tworzenia wśród personelu zarządzającego nie tylko określonej świadomości ugruntowanej na wiedzy z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych, ale również kształtowania nowych umiejętności, zwłaszcza komunikacyjnych, oraz kreatywności i innowacyjności²¹⁰.

Osiągnięcie wzajemnie korzystnych relacji pomiędzy zainteresowaną zdobyciem społecznego poparcia i zaufania instytucją a otoczeniem, zależne jest nie tylko od niej samej, czyli od nastawienia jej członków, poziomu merytorycznego i praktycznego przygotowania, zarówno jej kierownictwa, jak również współpracujących z nim ekspertów PR (pracowników wewnętrznego działu lub komórki PR lub specjalistów zaproszonych do współpracy z zewnętrzną agencją). Czynniki, które współokreślają istotę omawianej formy mediacji i łagodzenia konfliktów, są ściśle powiązane ze sobą działania procesu wzajemnej komunikacji. Do ich uwyrażnienia przyczyni się analiza definicji kładących akcent na przedmiotowy desygnat pojęcia PR.

Przegląd definicji tego typu otworzą określenia umiejscawiające proces komunikacyjny w szerszym kontekście życia społecznego i publicznego:

– PR to „system zarządzania komunikacją pomiędzy organizacją i jej otoczeniem”²¹¹ (James E. Grunig, Todd Hunt);

– „funkcja zarządzania komunikowaniem wewnątrz oraz na zewnątrz organizacji”²¹² (Tomasz Goban-Klas);

²⁰⁸ Ibidem, s. 6.

²⁰⁹ K. Wojcik, *Public relations*, s. 27; S.M. Cutlip, A.H. Center, Glen M. Broom, *Effective public relations*, s. 25.

²¹⁰ Zob. A. Green, *Kreatywność w public relations*, tłum. A. Walczak, Warszawa 2004, R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 2000, s. 10n.

²¹¹ *Managing public relations*, s. 6.

²¹² *Teoria komunikowania jako fundament public relations*, s. 7.

– „planowe, perswazyjne komunikowanie się zmierzające do wywołania wpływu na znaczne grupy społeczne lub też umiejętnie przesyłanie idei do różnych grup społecznych w celu wywołania pożądanego rezultatu”²¹³ (Gerard Maj).

Efektywne docieranie przy użyciu odpowiednich form przekazu do grup docelowych nadawcy domaga się stosowania odpowiedniej strategii komunikacyjnej, stanowiącej zbiór ściśle powiązanych, trwałych, ciągłych oraz systematycznych zabiegów. Chodzi tutaj o działania zarówno o charakterze komunikowania informacyjnego, jak i perswazyjnego. Pierwszy z wymienionych typów poprzez dostarczanie odbiorcy zasobu określonych informacji służy takiemu wzbogaceniu jego wiedzy, by w oparciu o nią mógł on dokonywać samodzielnej oceny i weryfikacji uprzednio wyrobionych przekonań, poglądów oraz opinii. Komunikowanie tego typu cechuje: rzeczowość, neutralność oraz obiektywizm. Drugi, polega na takim przekazywaniu komunikatów oraz sposobie doboru tworzących je treści, który umożliwia przekonanie i pozyskanie odbiorcy do pożądanego przez nadawcę postrzegania oraz oceny konkretnych wartości, idei, osób lub faktów, a także przyczyni się do ukształtowania w nim zamierzonego przez nadawcę nastawienia, preferencji, zachowań i postaw²¹⁴. Ten typ charakteryzuje się emocjonalnością, ekspresywnością oraz kategorycznością.

Podsumowując: skuteczne osiągnięcie celów PR wymaga – ułatwiającego skuteczne docieranie, porozumiewanie się i wpływanie na znaczące dla instytucji audytoria i szersze otoczenie społeczne – odpowiedniego sposobu doboru metod i środków komunikacji. Tak jak, z jednej strony, inicjowana przez nadawcę PR komunikacja naznaczona jest specyfiką jego celów i motywów, tak z drugiej, określa ją swoistość publiczności pełniącej rolę adresata. Harmonijne połączenie obydwu elementów to następstwo szeregu skomplikowanych czynności. Ich kompleksowość i złożoność umiejscawia proces komunikowania PR w systemie zarządzania instytucją jako jego istotny faktor (subsystem)²¹⁵. Jego istnienie wyklucza mechaniczne, doraźne oraz przypadkowe używanie dowolnych metod i technik w procesie osiągania poszczególnych celów PR. W sieci wzajemnych powiązań pełni on funkcję integracyjną i stabilizującą, wspomaga wypełnianie zadań zmierzających do dookreślenia tożsamości oraz precyzyjnego sformułowania misji instytucji-nadawcy PR (wymiar wewnętrzny). Przyczynia się do planowego i stałego doskonalenia oraz profesjonalizacji kontaktów z bliższym i dalszym otoczeniem, reguluje w tym obszarze procesem wzajemnej wymiany informacji, obopólnym dostosowaniem, ewentualną

²¹³ *Teoretyczne i metodologiczne*, s. 10. Cf. O. Baslin, C. Aronoff, D. Lattimore, *Public relations. The profession and the practice*, wyd. 4., Madison 1997, s. 8–9; Cf. także B. Sobkowiak, *Public relations jako forma komunikowania masowego*, w: *Studia z teorii komunikowania masowego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1999, s. 63.

²¹⁴ Cf. B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania*, s. 30–38.

²¹⁵ J.E. Grunig, T. Hunt, *Managing public relations*, s. 9; T. Goban-Klas, *Teoria komunikowania*, s. 7–8; Cf. S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne: teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 244–245.

współpracą; odpowiada za spójność tego, co instytucja komunikuje o sobie z jej faktyczną działalnością (wymiar zewnętrzny).

Stwarzane przez otoczenie warunki, które współokreślają charakter działań komunikacyjnych są przedmiotem ciągłych badań nad PR. Dzięki nim możliwe jest odzwierciedlenie względnie stałej struktury audytorium każdej instytucji, określenie charakteru poszczególnych jego komponentów, między innymi takich jak: stopień bliskości wobec organizacji, liczebność, rodzaj powiązań i interesów²¹⁶. Istnieje w literaturze przedmiotu kilka wzajemnie uzupełniających się sposobów klasyfikowania publiczności PR. Jednym z najbardziej upowszechnionych jest ten, którego kryterium stanowi odległość poszczególnych ich części względem organizacji. Wyróżnia się tutaj publiczność: wewnętrzną oraz zewnętrzną. W ramach tej drugiej: bliższą oraz dalszą. Przykładowo: do wewnętrznej publiczności Kościoła przynależą osoby aktywnie uczestniczące w jego życiu, na przykład liturgicznym i sakramentalnym (*dominicates* i *communicantes*). Jego bliższą publiczność zewnętrzną stanowią ci ludzie, którzy formalnie przynależą do niego, ale nie są aktywni w jego wewnętrznym życiu, na przykład nieregularni uczestnicy nabożeństw niedzielnych i świątecznych, przyjmujący okazyjnie sakramenty. W końcu do dalszej zewnętrznej przynależą członkowie pozostałych wyznań chrześcijańskich czy innych religii (w bardzo ograniczony sposób mogą angażować się w liturgię, nie uczestniczą w życiu sakramentalnym).

Ze względu na dobór optymalnych metod komunikowania wobec określonej publiczności wyróżnia się następujące jej części: podstawową, wtórną oraz marginalną. Do podstawowej należą przedstawiciele tych kręgów społecznych, od których uzależnione jest prawidłowe funkcjonowanie określonej instytucji. Wyrażane przez nich wsparcie bądź dezaprobata mogą jej najbardziej pomóc lub zaszkodzić. Do wtórnej zaliczają się ci członkowie otoczenia, którzy nie posiadają możliwości bezpośredniego oddziaływania na organizację. W końcu część marginalna oznacza tych, którzy posiadają nieznaczny i znikomy wpływ na instytucję. W przypadku czasopisma katolicko-społecznego publiczność podstawową tworzą jego czytelnicy, wtórną wydawcy i redakcje innych czasopism społeczno-kulturalnych i politycznych, władze administracji państwowej, określające zasady porządku medialnego, itp., wreszcie marginalną – członkowie społeczeństwa nie zainteresowani tematyką religijną oraz społeczno-kulturalną.

Jeszcze inny podział publiczności odróżnia poszczególne jej grupy na podstawie ogólnej atmosfery (klimatu), która otacza daną instytucję lub osobę życia publicznego. Do pierwszej grupy zaliczani są jej zwolennicy, czyli przychylna część audytorium. Drugą stanowią przeciwnicy, to znaczy wrogo nastawiona część publiczności. W końcu do trzeciej grupy przynależą niezaangażowani, to jest obojętni członkowie jej otoczenia. Celem komunikacji skierowanej do pierwszej wyróżnionej grupy jest utrzymanie pozytywnego nastawienia

²¹⁶ K. Wojcik, *Public relations*, s. 53.

poszczególnych jej członków, drugiej i trzeciej, wpłynięcie na zmianę poglądów, przekonanie do własnych racji. Duże znaczenie posiada trzecia grupa. Najczęściej od jej wsparcia zależy sukces inicjatora PR.

Istnieje zatem wewnętrzna konieczność takiego przekonywania obojętnych i niezaangażowanych członków rozmaitych publiczności, aby przeobrażali się oni w uświadomionych i zaktywizowanych. Zdolnych do skutecznego wspierania nadawcy PR. Z tej perspektywy wyodrębniono następujące ich części: bierną, świadomą i aktywną. Do publiczności biernej adresowane są kampanie o charakterze głównie informacyjnym i perswazyjnym, w celu zaangażowania i pogłębienia świadomości jej członków w ważnych z punktu widzenia instytucji organizującej PR dziedzinach. Natomiast ci, którzy już posiadają pewien stopień świadomości i zaangażowania, są adresatami takiej formy komunikacji, która ukierunkuje ich na pożądany przez nadawcę sposób postrzegania rzeczywistości²¹⁷.

W świetle dokonanych eksplikacji omawianego pojęcia istotną rolę w organizacji procesu PR odgrywa szersze środowisko społeczno-kulturowe oraz polityczno-gospodarcze. Problematyka rozprawy, to jest specyfika dyplomacji watykańskiej, poprzez którą Stolica Apostolska reprezentuje Kościół w stosunkach międzynarodowych, przesądza o konieczności przedstawienia definicji PR w tymże środowisku. Brzmiały one następująco:

– „zaplanowane i zorganizowane (przygotowane) działania firmy, instytucji lub rządu w celu stworzenia wzajemnie korzystnych relacji z publicznością innych narodów”²¹⁸ (Denis Wilcox, Philip Ault, Warren Agee);

– „działanie na rzecz zbudowania porozumienia ponad podziałami geograficznymi, kulturowymi i językowymi. Termin ten jest także używany do tych działań public relations, które prowadzi się lub których skutki są odczuwalne poza krajem, w którym powstawały”²¹⁹ (Samuel Black).

Z przedstawionych definicji wyłania się obraz PR jako jednej z form komunikacji międzynarodowej oraz międzykulturowej²²⁰. Pojęcia te odnoszą się do powiązanych ze sobą złożonych procesów, w ramach których członkowie różnych krajów lub narodów wzajemnie się komunikują za pośrednictwem różnorodnych środków przekazu, pojedynczych ludzi, narodowych i ponadnarodowych struktur instytucjonalnych, organizacji międzynarodowych i korporacji transnarodowych, oraz dzieł sztuki i wytworów materialnych (komunikacja międzynarodowa); dokonują wymiany myśli, obyczajów, wzorów postępowania

²¹⁷ G. Maj, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy public relations*, w: *Public relations czyli relacje między podmiotami życia społecznego a ich publicznością*, red. H. Przybylski, Katowice 1999, s. 18.

²¹⁸ Cyt. za M. Ryniejska-Kiełdanowicz, *Public relations Polski w okresie kandydowania do Unii Europejskiej*, Wrocław 2007, s. 18–19.

²¹⁹ S. Black, *Public relations*, s. 188.

²²⁰ M. Ryniejska-Kiełdanowicz, *Różnice kulturowe w działaniach public relations*, w: *Pomiędzy kulturami. Szkice z komunikacji międzykulturowej*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2006, s. 91; B. Ociełka, *Komunikowanie międzynarodowe*, s. 205.

pomiędzy członkami różnych kultur (komunikacja międzykulturowa)²²¹. PR odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu wzajemnych relacji w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Beata Ociepka wyróżniła następujące dziedziny, w których zdobywają one coraz większe zastosowanie: w organizacjach międzynarodowych i poprzez nie (ONZ, Bank Światowy), w relacjach między rządami (dyplomacja, sankcje), w gospodarczych transakcjach międzynarodowych (międzynarodowe finanse), w relacjach pomiędzy obywatelami różnych państw i przedstawicielami różnych narodów (turystyka, sztuka, film)²²².

Dodatkowo można wyodrębnić jeszcze jedną – religijną – dziedzinę. Jest nią płaszczyzna interakcji inicjowanych przez instytucje religijne, które wykraczając poza sferę ściśle duchową i moralną obejmują rozmaite aspekty życia publicznego oraz międzynarodowego. Szczególne znaczenie posiada tutaj Stolica Apostolska jako jedyna instytucja religijna o powszechnie uznawanej podmiotowości w prawie międzynarodowym.

Działalność PR w środowisku międzynarodowym uwarunkowana jest zróżnicowaniem zarówno nadawców komunikacji, charakterem otoczenia, jak również kulturowymi uwarunkowaniami procesów komunikacyjnych, w tym metod oraz technik. Istotnymi czynnikami społeczno-kulturowymi są: różnice językowe, rozżew w wykształceniu i poziomie kultury prawnej i politycznej, różnorodne formy i treści narracji historycznej, etnocentryzm, stereotypy, przesady i uprzedzenia, odmienny odbiór określonych technik inżynierii społecznej (reklamy, propagandy politycznej, PR)²²³.

Podsumowując, PR stanowią specyficzną formę komunikacji społecznej. Obejmuje ona kształtowanie wzajemnych relacji w wielu płaszczyznach życia publicznego. Między innymi – społecznej, kulturalnej i religijnej. W świetle definicyjnych określeń, akcentujących podmiotowe aspekty pojęcia PR, uwyraźnione zostały intencje, motywy oraz inne wewnętrzne czynniki instytucji inicjujących procesy PR. Są to między innymi: legitymizacja własnego istnienia oraz działalności, zdobywanie i umacnianie wsparcia dla własnych planów i działań, budowanie wzajemnego zrozumienia i zaufania, jak również niwelowanie negatywnych następstw własnej aktywności, rozwiązywanie konfliktów i kryzysów.

²²¹ Elementy definicji komunikowania międzynarodowego oraz międzykulturowego autorstwa J. Olędzkiego cyt. za M. Ryniejską-Kiełdanowicz, *Public relations Polski*, s. 22, 25; Cf. J. Mikułowski-Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków 1999, s. 11–13; Cf. również idem, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006, s. 64–65, 67, 74–76; Cf. także M. Sirecka, *Rola i znaczenie kultury w polityce zagranicznej państwa*, w: *Athenaeum* nr 16 2006, s. 29–30.

²²² *Komunikowanie międzynarodowe*, s. 206; Cf. S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne*, s. 110–111.

²²³ M. Ryniejska-Kiełdanowicz, *Różnice kulturowe w działaniach public relations*, s. 94–113; Cf. R. Maćkowska, *Uwarunkowania kształtowania wizerunku państw w międzynarodowym public relations*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji*, 90–93; Cf. także M. Ratajczak, *Komunikacja międzykulturowa – wybrane zagadnienia*, w: *Pomiędzy kulturami*, s. 12.

Z kolei analiza definicji akcentujących przedmiotowe aspekty omawianego pojęcia uwydatniła istnienie dynamicznej struktury wzajemnych interakcyjnych relacji pomiędzy podmiotem – to jest nadawcą, a przedmiotem – czyli adresatem procesu PR. Szczególnie ukazano tutaj rolę publiczności jako aktywnej, podatnej na zmiany i mobilnej, świadomej własnych praw oraz zdolności oddziaływania strony wzajemnej wymiany.

Obopólna, intersubiektywna współzależność oraz współoddziaływanie, które uobecnia się na drodze komunikacji pomiędzy obydwojma podmiotami relacji, zdaje się posiadać decydujące znaczenie dla określenia istoty PR. Specyfika teŝe komunikacji stanie się przedmiotem analizy w następnjej części pracy.

2.1.2. Istota PR

Analiza podmiotowego oraz przedmiotowego desygnatu definicji pojęcia PR uwydatniła wzajemną relację nadawcy oraz adresata komunikacyjnej wymiany. W świetle przeprowadzonych rozważań intersubiektywny stosunek skorelowanych ze sobą podmiotów posiada charakter obopólnych interakcji, to jest aktów komunikacji, które tworzą złożony proces PR. Z jednej strony stanowią one sumę powiązanych, zazębiających się czynności, poprzez które osoba czy instytucja inicjująca działania PR wpływa na poszczególne części bliższego i dalszego otoczenia. Z drugiej są wyrazem podobnego oddziaływania, z tym, że skierowanego w przeciwnym kierunku, to jest od otoczenia ku instytucji, która zapoczątkowała rzeczoną działalność.

Opis oraz eksplikacja wzajemnych, dwukierunkowych współoddziaływań przyczyni się do uwyrażnienia istoty PR. Wyjaśniające znaczenie tych zabiegów wypływa z dwóch ściśle powiązanych w strukturze aktu współzależnej komunikacji korelatów²²⁴. Pierwszy wyłania się z analizy intencji oraz motywów organizacji, które inicjują działalność PR i wyraża się w celach teŝe działalności. Drugim zaś są wypracowane w procesie dostosowania do stanu oraz specyfiki otoczenia sposoby komunikacji, które umożliwiają skuteczne docieranie do poszczególnych jego członków, wpływając na osiągnięcie poŝądanego stopnia efektywności komunikacyjnej i perswazyjnej. Istota omawianego pojęcia zostanie zatem wyjaśniona za pomocą jednoczesnego uwydatnienia celów, którymi kierują się instancje wszczynające proces PR, jak również metod, technik i środków komunikacji, stosowanych w stopniowym osiągnięciu tychże celów²²⁵.

John Marston, odzwierciedlając zespół wzajemnie powiązanych czynności podejmowanych przez instytucję lub organizację wszczynającą działalność PR, uwyrażnił głębsze podmiotowe uwarunkowania procesu PR. Sformułowany

²²⁴ Cf. B. Rozwadowska, *Public relations*, s. 69.

²²⁵ Cf. M. Lee, *Public Relations in Public Administration*, w: Idem, *Government Public Relations. A Reader*, Milwaukee, Wisconsin 2008, s. 7; Cf. także K. Wojcik, *Public relations*, s. 25.

przez niego schemat kładzie akcent na zadania instytucji, które wynikają z treści poszczególnych jej celów. Jego nazwa – RACE – pochodzi od pierwszych liter wyrazów, stanowiących poszczególne elementy składowe formuły:

- a) Badanie (**R**esearch);
- b) Działanie (**A**ction);
- c) Komunikowanie (**C**ommunication);
- d) Ocena (**E**valuation)²²⁶.

Zasadniczym celem oraz zadaniem pierwszej fazy aktywności inicjatora PR jest takie badanie jego zewnętrznego środowiska, które przyczyni się do precyzyjnego określenia rodzaju wzajemnych powiązań pomiędzy instytucją a jej otoczeniem. Rodzaj oraz charakter tych związków odkrywany jest przez badanie wyobrażeń, poglądów oraz opinii, które tworzą całokształt złożonego obrazu określonej instytucji w jej poszczególnych audytoriach²²⁷. Interpretacja wydobytych w trakcie badań informacji stanowi bazę wyjściowego planu działania.

Z kolei druga faza, czyli działanie, to zespół kilku powiązanych ze sobą czynności, które mają na celu zoperacjonalizowanie zadań ogólnie określonych w planie wyjściowym. W ramach tego etapu opracowywany zostaje plan konkretnych przedsięwzięć. Tworzą go następujące elementy:

1. określenie pożądanego wizerunku organizacji w otoczeniu;
2. zdefiniowanie celów i zadań, które z nich wynikają;
3. precyzyjne wyodrębnienie grup docelowych, które będą stanowić przedmiot oddziaływań w realizacji poszczególnych części opracowanego planu;
4. sformułowanie najważniejszego przesłania, zakotwiczonego w faktach, kompetencjach oraz mocnych argumentach na rzecz organizacji;
5. opracowanie sposobów harmonizowania wszystkich oddziaływań komunikacyjnych, celem uniknięcia rozdzwisku pomiędzy treścią komunikowanych informacji a faktycznymi posunięciami;
6. dobór optymalnych sposobów realizacji zadań, na co składają się rozstrzygnięcia dotyczące między innymi: odpowiednich metod oraz środków komunikacji, terminarza, budżetu, przebiegu kampanii oraz osób odpowiedzialnych za ich przebieg, to jest pracowników własnych bądź zewnętrznych służb PR²²⁸.

Następna faza, czyli komunikowanie, jest oddziaływaniem na społeczeństwo poprzez odpowiednie kształtowanie opinii publicznej. Dokonuje się ono na drodze realizacji uprzednio przygotowanych programów poszczególnych kampanii.

Wreszcie ostatnia faza – ocena – polega na kontroli efektów zrealizowanego przedsięwzięcia, analizie poszczególnych etapów, zwłaszcza samej kam-

²²⁶ M. Ryniejska-Kieładanowicz. *Public relations*, s. 15.

²²⁷ Szerzej na temat problematyki badań stosowanych w PR: K. Podemski, *Badania opinii publicznej na potrzeby PR*, Aida Media, nr 7 1997, s. 8–10.

²²⁸ K. Wojcik, *Public relations*, s. 29.

panii. Ocena obejmuje: wyniki poszczególnych czynności, zasadność projektu, przebieg samej kampanii, adekwatność dobranych środków, itp.

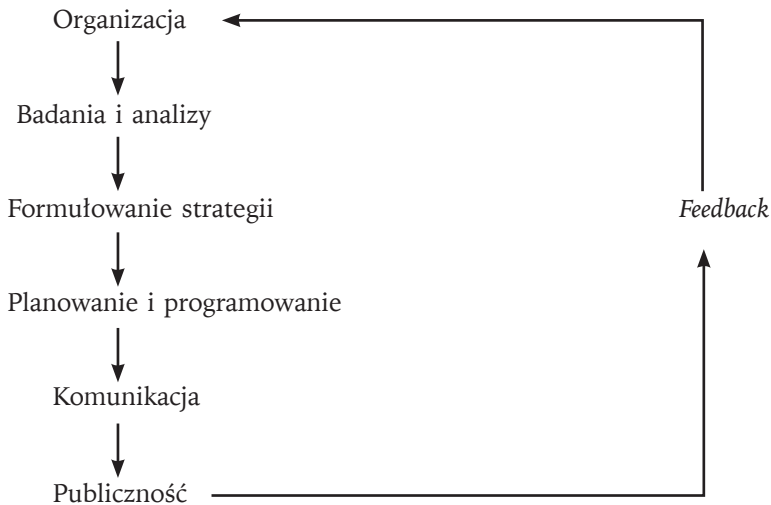
W świetle przedstawionej formuły PR to komunikacja zmierzająca od instytucji pełniącej rolę jej inicjatora w stronę publiczności. Celem tak zorientowanego oddziaływania jest przekazanie informacji, których zasadniczą treść stanowią fakty bezpośrednio związane z istnieniem oraz funkcjonowaniem nadawcy procesu PR. Zawarty w przekazie treściowy komponent pojedynczych aktów komunikacji tworzy tak zwane: „organizacyjne punkty dodatnie, argumenty, ujęte w odpowiednią strukturę wypowiedzi *stricte* rzeczowej lub z pewnymi komponentami emocjonalnymi (zwłaszcza w oddziaływaniu perswazyjnym)”²²⁹. Punkty te tworzą swoistą wartość dodaną do tego, czym jest i co robi określona instytucja. Przyczyniają się one w ten sposób do poprawy jej reputacji, wiarygodności i dobrego obrazu. Ich ugruntowanie w systematyczności i długofalowości zaplanowanych oraz skoordynowanych oddziaływań wnosi trwały wkład w legitymizację istnienia oraz rozwój instytucji²³⁰.

Do tej pory przedmiotem analizy było jednostronne oddziaływanie nadawcy pełniącego rolę inicjatora PR. Jakkolwiek, w chwili spełnienia odpowiednich warunków, może zostać zainicjowany przekaz informacji w przeciwnym kierunku, czyli od publiczności do uprzedniego nadawcy komunikacji. Warunki te wyznacza instytucja wszczynająca PR. Zwykle posiada ona plan tak zorganizowanych kroków, które wywołują u adresata sprzężenie zwrotne (*feedback*). Można je określić jako zespół interakcji, stanowiący reakcję członków publiczności na upowszechniane wśród nich przez nadawcę informacje²³¹. Odpowiedź ta może mieć niekoniernie charakter przemyślanych opinii i poglądów; często jest ona efektem wyrażanej spontanicznie akceptacji lub negacji otrzymanych wiadomości i wyraża się w postaci krótkich emocjonalnych zwrotów, spontanicznych gestów, konkretnych działań. Akty te są wyrazem zmiany świadomości przedstawicieli otoczenia i z tego powodu są ważne dla inicjatora PR. Jego zadaniem jest zbieranie, porządkowanie, systematyzowanie oraz interpretacja treści odebranych informacji zwrotnych. Stają się one bowiem ważnym elementem późniejszych etapów długofalowej komunikacji. Schemat obiegu obopólnie nadawanych przekazów procesu PR: od instytucji do publiczności oraz w przeciwnym kierunku przedstawia się następująco:

²²⁹ Ibidem, s. 78–79.

²³⁰ Cf. A. Adamus-Matuszyńska, *Firma społecznie odpowiedzialna szansą na przetrwanie w turbulentnych czasach*, w: *Public relations instytucji użyteczności publicznej*, red. E. Hope, Gdańsk 2005, s. 13–20.

²³¹ Ł. Piasta, *Public relations. Istota techniki*, Warszawa 1996, s. 6–7. Cf. M. Malinowska, *Interakcje – podstawa komunikacji marketingowej*, „Marketing i Rynek”, nr 10 1999, s. 15–17.



Źródło: G. Maj, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy public relations*, Katowice 1999, s. 11.

Odwieczny charakter dwukierunkowej komunikacji pozwala na wypracowanie przez instytucję wszczynającą proces PR takiego wzajemnego współoddziaływania z otoczeniem, dzięki któremu może ona realizować rozmaite cele PR. Według niemal powszechnie przyjętej w literaturze przedmiotu klasyfikacji wyodrębnia się cele strategiczne (uniwersalne dla wszystkich rodzajów instytucji oraz dziedzin, w których są one stosowane), jak również cele operacyjne (wynikają one z tych pierwszych i służą ich realizacji). Dla wyjaśnienia istoty PR wystarczające jest przedstawienie wybranych celów strategicznych. Do najbardziej charakterystycznych należą:

1. Tworzenie przychylnego nastawienia, pożądanego wizerunku, opinii, reputacji w otoczeniu,

2. Inicjowanie, podtrzymywanie, pogłębianie lub odzyskiwanie utraconego zaufania,

3. Zmniejszanie różnicy między stanem faktycznym organizacji a oczekiwaniami i wyobrażeniami otoczenia względem niej, między innymi przez wyrównywanie interesów, dopasowywanie się; owo wyrównywanie interesów ma prowadzić m. in. do ograniczania lub likwidowania potencjału konfliktowego, wzmacniania organizacji na okres kryzysów akceptacją społeczną i legitymizacją istnienia w systemach: politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym, religijnym, medialnym,

4. Pozyskanie, utrwalenie lub pogłębienie poparcia organizacji, jej strategii, polityki, władz, kształtowanie przychylnego klimatu wobec planowanych w przyszłości przedsięwzięć²³².

²³² K. Wojcik oprócz celów strategicznych oraz operacyjnych wyróżniła również odnoszące się do tych drugich zadania PR. *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*. Warszawa 2005, s. 36–38.

Cele te, zgodnie z Martą Ryniejską-Kieldanowicz, można przenieść do pola naszych badań, to jest teorii międzynarodowych PR. Odnoszą się one zatem do działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej, aczkolwiek powinny zostać wyrażone za pomocą określeń uwzględniających charakter jej nietypowego uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych, który jest legitymizowany uniwersalną naturą i globalnym zasięgiem reprezentowanej przez nią religii chrześcijańskiej oraz Kościoła katolickiego. Istniejącą w tym względzie lukę w literaturze przedmiotu można uzupełnić próbą zdefiniowania następujących celów, odpowiadających specyfice instytucji religijnej:

1. Kształtowanie przychylnego nastawienia, akceptacji oraz szacunku przede wszystkim do reprezentowanych przez Kościół wartości religijnych i moralnych, któremu powinno być podporządkowane tworzenie pożądanego wizerunku oraz reputacji samych instytucji i organizacji kościelnych. Ścisłe powiązanie w bycie Kościoła elementu nadprzyrodzonego oraz przyrodzonego nie pozostaje bez wpływu na sposób jego postrzegania w otoczeniu. Istnieje zależność pomiędzy stopniem przyzwolenia dla obecności w życiu publicznym instytucji kościelnych i wspieraniem ich działalności od dwóch powiązanych ze sobą czynników. Pierwszy to poziom akceptacji w społeczeństwie reprezentowanych przez Kościół wartości. Drugi – postrzeganie tego, jak poszczególne instancje kościelne oraz jego pojedynczy członkowie urzeczywistniają te wartości we wspólnym i osobistym życiu²³³.

2. Docenienie i swoiste uprzywilejowanie wymiaru aksjologicznego Kościoła nie oznacza rezygnacji z troski o renomę jego organizacyjno-instytucjonalnych struktur²³⁴. W tym względzie ważną rolę odgrywa: zdobywanie poparcia dla aktywności rozmaitych instancji kościelnych w życiu społecznym i publicznym, zwłaszcza w działalności charytatywnej, kulturalnej oraz inicjatywach zmierzających do budowy wzajemnego zrozumienia, poszanowania oraz dialogu pomiędzy przedstawicielami różnorodnych religii, wyznań, kultur, systemów politycznych i społecznych²³⁵; niwelowanie negatywnych przejawów i następstw działań niektórych osób oraz instytucji kościelnych, rozwiązywa-

²³³ „Public relations should not be seen only from a business point of view but rather as a “witness of Christians and Christian communities to the values of the Kingdom of God, a proclamation through Christlike deeds...above all, to live like him in the midst of our neighbors of other faiths and persuasions, and to do His deeds by the power of the His grace” (FABC Bandung, 4.1) **Before all other techniques, the witness of life stays central.** (podkreślenie T.J.) For building relationship of trust with various “publics” both internal and external, the Church needs first to, clarify her vision, mission and values, based on the Kingdom, in every situations and context: Why does the Church exist? What does the Church stand for? Where are we going? *Church and Public Relations*, Bishops’ Institute for Social Communication (BISCOM I) Singapur 1–5 września 1997 roku.

²³⁴ Cf. CP 120–121, 174–175.

²³⁵ Cf. *Oliwienie maszyny. O polskiej reklamie, duszy konsumentów i polityków, narodowych kompleksach i marketingu Kościoła*. Rozmowa w redakcji „Tygodnika Powszechnego” pomiędzy: Markiem Janickim, Pawłem Nizińskim, Rafałem Szymczakiem i Mateuszem Zmyślonym, TP nr 50 2003 (wkładka).

nie zaistniałych konfliktów i problemów, zdobywanie zaufania, umacnianie dobrego klimatu i pozytywnej atmosfery wokół poszczególnych przejawów funkcjonowania instytucji eklezjalnych²³⁶.

Podsumowując, PR to takie obopólne współoddziaływanie, którego kolejne kroki oraz pojedyncze czynności są elementami zaplanowanego procesu. W trakcie jego realizowania dochodzi do takiej wymiany informacji, która – z jednej strony – umożliwia nadawcy przekazywanie do poszczególnych części otoczenia pożądaných treści. Z drugiej zaś – pozwala na wydobycie i wyrażenie treści przekonań członków publiczności. Dzięki sprzężeniu zwrotnemu akcja inicjatora komunikacji wywołuje reakcję opinii publicznej. W jej wyniku nadawca może odbierać informacje zwrotne od otoczenia.

Wywołanie sprzężenia zwrotnego domaga się zaistnienia wielu powiązanych ze sobą czynników zarówno zespołu odpowiednich umiejętności ze strony nadawcy procesu PR, jak również odpowiedniego stanu publiczności. Analiza przedmiotowych uwarunkowań komunikacji procesu PR uwyraźni sposób, w jaki należy zorganizować działania PR, aby przekaz informacji określonej grupie adresatów wywołał zamierzony i pożądaný skutek w postaci uzyskania informacji zwrotnej. Z perspektywy inicjatora PR chodzi tutaj o zastosowanie takich form oraz sposobów wzajemnego porozumiewania się, które zapewnią optymalne wykorzystanie potencjału ukrytego w treściach nadawanych przez organizację przekazów. Uwarunkowania te wyznaczają dobór adekwatnych form i sposobów komunikacji, który przesądzi o skuteczności zainicjowanych procesów PR²³⁷.

Podstawowym wyznacznikiem efektywności określonej formy komunikowania jest czynnik czasu i przestrzeni, w której znajdują się nadawcy i adresaci procesu PR. Różnica między czasem i miejscem nadania informacji a czasem i miejscem jej odebrania wyznacza następujące formy komunikacji: bezpośrednią i osobistą (1); bezpośrednią i nieosobistą (2), niebezpośrednią i nieosobistą – medialną (3), dwu lub więcej stopniową (połączenie medialnej z bezpośrednią i osobistą) (4).

Komunikacja (1) polega na nieistnieniu dystansu pomiędzy: nadawcą i odbiorcą, czasem nadania i odbioru komunikatu oraz miejscem nadania i odbioru. Za przykład może posłużyć rozmowa, wywiad, wykład publiczny.

²³⁶ Cf. M. Przybysz, *Kościół w kryzysie*, s. 69, 126–129, 256n; Cf. także S.M. Cutlip, A.H. Center, G.M. Broom, *Effective public relations*, s. 461–462.

²³⁷ Niezmiernie ciekawe analizy odzwierciedlające proces umacniania demokracji poprzez dobór coraz bardziej adekwatnych kanałów wzajemnej wymiany informacji pomiędzy organami władzy i administracji publicznej a obywatelami przedstawiają autorzy szóstej części zbiorczego opracowania: *Government Public Relations*. Szczególnie interesujące z punktu widzenia partycypacji obywatelskiej i odpowiedzialności za dobro wspólne są następujące artykuły: D.Y. Chen, T.Y. Huang, N. Hsaio, *The Management of Citizen Participation in Taiwan: A Case Study of Taipei City Government's Citizen Complaints System*, s. 209–225; C. Wing-Hung Lo, R.J. Wickins, *Toward an Accountable and Quality Public Administration in Hong Kong: Redressing Administrative Grievances through the Ombudsman*, s. 227–251.

Typ komunikacji (2) polega na tym, że nadawca i odbiorca nie kontaktują się bezpośrednio, jak to ma miejsce w komunikacji (1), ale dystans, który ich dzieli, nie jest na tyle duży, aby przeszkodzić zaistnieniu bezpośredniemu kontaktowi, na przykład za pośrednictwem listu czy telefonu.

Z kolei w komunikacji (3) niemożliwe jest zaistnienie bezpośredniego kontaktu zarówno w wymiarze przestrzennym, jak również czasowym. Konieczne jest pokonanie tej odległości za pośrednictwem medium, przykładowo radia, telewizji, Internetu.

W końcu komunikacja (4) stanowi kombinację komunikacji zapośredniczonej przez jakiś środek z bezpośrednią. W pierwszej fazie nadawca za pomocą wybranego środka komunikacji (czasopisma) trafia do audytoriów tworzonych przez przedstawicieli środowisk opiniotwórczych (kreatorzy opinii, liderzy poglądów). Ci, już na drodze komunikacji bezpośredniej, osobiście przekazują zamierzone informacje właściwym adresatom, tak zwanym grupom docelowym.

Skuteczność poszczególnych form komunikowania uwarunkowana jest wieloma, często wzajemnie powiązаныmi czynnikami. Są to między innymi: wielkość i zróżnicowanie grup docelowych, możliwości komunikacyjne instytucji wszczynającej proces PR, złożoność problemu stanowiącego przedmiot kampanii, itd.²³⁸.

Optymalizacja komunikacji dokonuje się poprzez dobór różnego rodzaju metod, technik i narzędzi komunikowania najbardziej odpowiadających specyfice poszczególnych audytoriów. Jednym z obiegowych kryteriów ich podziału jest sposób, w jaki nadawca zamierza wpływać na adresata komunikacji. Wyróżniono tutaj: środki masowego przekazu, czyli prasę (artykuły, relacje, wywiady); radio (wywiady, komunikaty, relacje z konferencji, reportaże, kontakt ze słuchaczami); telewizję (narzędzia tego medium są podobne do stosowanych w radio, z tym, że wzbogaca je obraz), nowe media (strony Internetowe, poczta elektroniczna, przekazy SMS-owe).

Kolejną grupę tworzą własne środki przekazu, czyli między innymi: własne pisma, filmy, foldery, broszury, sprawozdania i informatory, korespondencja, tablice ogłoszeniowe, gadżety²³⁹.

Następną grupę stanowią metody bezpośrednie, to znaczy nieformalne spotkania, współpraca z kreatorami opinii (rzecznik prasowy), dni otwarte, wystawy, specjalne linie telefoniczne, przemówienia, biura prasowe, punkty informacyjno-doradcze.

Ostatnia grupa składa się z już na tyle złożonych narzędzi komunikacji, że stanowią one samodzielne metody komunikacji społecznej. W organizacji procesu PR są one traktowane jako instrumenty pomocnicze. Należą do nich: sponsoring i działalność charytatywna (finansowanie, wspieranie usługami i środkami materialnymi osób, instytucji lub wydarzeń; jednym z celów

²³⁸ Więcej na temat uwarunkowań tego typu: Ł. Piasta, *Public relations*, s. 43–44.

²³⁹ Cf. Ł. Piasta, *Public relations*, s. 81; Cf. także T. Goban-Klas, *Public relations*, s. 68–70.

jest wzmocnianie pozytywnego obrazu oraz dobrej reputacji sponsora); jak również lobbging (zinstytucjonalizowana forma negocjacji, których przedmiotem są ważne rozstrzygnięcia na przykład prawne, polityczne, gospodarcze, a celem nakłonienie przedstawicieli określonych instytucji do przyjęcia postulowanych rozwiązań)²⁴⁰.

Stosowanie dużej liczby zróżnicowanych technik PR służy precyzyjnemu przełożeniu języka celów określonej instytucji na język konkretnych przekazów. Ponadto chodzi o uzyskanie maksymalnej przejrzystości, komunikatywności i perswazyjności. Dlatego pojedyncze techniki najczęściej są elementem kombinacji połączonych ze sobą operacji. W ten sposób mogą one skutecznie przyczyniać się do osiągnięcia pożądanego stanu wzajemnych relacji społecznych pomiędzy poszczególnymi uczestnikami obopólnej komunikacji.

Podsumowując: PR to taka forma działalności społecznej, której celem jest osiągnięcie optymalnej jakości stosunków, układów i powiązań pomiędzy instytucją wszczynającą wzajemną wymianę a jej publicznością. Działalność ta wyraża się w obopólnym dostosowaniu i korygowaniu partykularnych interesów poszczególnych stron. Cechuje ją długofalowy, korporatywny i interakcyjny charakter. Jest realizowana za pomocą różnego rodzaju metod i technik komunikacji, stanowiących kombinację bezpośrednich i pośrednich form oddziaływania na członków danych audytoriów.

Odpowiednie zarządzanie wzajemną wymianą przekazów pomiędzy organizacją i publicznością tworzy system upowszechniania informacji w otoczeniu i odbierania komunikatów zwrotnych. Jego funkcjonowanie wszczyna procesy ciągłego dopasowywania się inicjatora PR i określonych części otoczenia. Proces ten, począwszy od zdobywania przez instytucję pozytywnego zainteresowania członków publiczności oraz umacniania w ich świadomości dobrego wizerunku instytucji, wzbudza ich zrozumienie, sympatię i poparcie względem niej, a nawet umożliwia zmianę ich zachowań i postaw.

2.1.3. PR a pokrewne im środki medialne

Zgodnie z tokiem dotychczasowych rozważań istotę PR określa specyfika celów instytucji wszczynających PR oraz dostosowanych do swoistości konkretnej publiczności metod i technik komunikacji. Jednakże, posiadające wspólne z PR korzenie, pokrewne im formy inżynierii społecznej, takie, jak: *publicity*, reklama, propaganda i dziennikarstwo mają zbliżone do nich cele, oddziałują na te same publiczności, posługują się podobnymi, a nawet identycznymi instrumentami komunikacji. Istnieje zatem konieczność jeszcze bardziej precyzyjnego uwydatnienia wzajemnych podobieństw oraz różnic. Zadaniem niniejszego paragrafu nie jest ich kompleksowe omówienie i analityczne uwyrażenie, ale wydobycie tych charakterystycznych wspólnych

²⁴⁰ Cf. K. Jasicki, M. Mołęda-Zdziech, U. Kurczewska, *Lobbging. Sztuka skutecznego wywierania wpływu*, Kraków 2006, s. 16–18.

oraz przeciwstawnych cech, które wystarczająco dogłębnie ukazą istotę oraz specyfikę PR²⁴¹.

Ze względu na podobieństwo celów najbardziej zbliżoną do PR formą oddziaływania socjotechnicznego jest *publicity*. Polega ono na takiej auto-prezentacji określonej osoby lub instytucji, która poprzez szybkie zdobycie uwagi, znajomości oraz popularności maksymalizuje stopień jej rozpoznawalności w otoczeniu. Proces dostarczania informacji o promowanym podmiocie obejmuje wszystkie możliwe kanały komunikacji i przebiega w stosunkowo krótkim czasie. Uzyskany rozgłos stanowi pożądaną wartość dodaną. PR w przeciwieństwie do porównywanej formy komunikacji posiadają bardziej złożone cele oraz wyrafinowane i subtelniejsze sposoby porozumiewania się. Jeśli idzie o cele to rozpoznawalność jest zaledwie jedną z wielu wartości, niezbędnych dla osiągnięcia pożądaných relacji inicjatora PR z członkami jego otoczenia. Bardziej cennymi od niej w procesie PR, są: prawdomówność, wiarygodność, otwartość na argumenty rozmówcy, elastyczność, wreszcie przejrzystość informacyjna. W konsekwencji charakterystyczne dla PR komunikowanie jest pozbawione przesadnego akcentowania pozytywnych stron inicjatora PR przy jednoczesnym ukrywaniu lub nadmiernym niwelowaniu tego, co jest dla niego kłopotliwe i niewygodne. Pociąga to za sobą konieczność wypracowania takiej strategii komunikacyjnej, która bazując na rozpoznaniu istotnych cech publiczności określonego nadawcy PR, dostosuje do stanu poszczególnych jej członków odpowiednie metody i techniki komunikacji. Jest to złożony proces, oparty na badaniach naukowych i wymagający odpowiednio zaprojektowanych i rozłożonych w czasie, zazębiających się czynności. W efekcie, PR w przeciwieństwie do *publicity*, nie jest jedynie odwołującym się do afektywności odbiorcy, jednostronnym informowaniem, ale dialogalną, to jest dwukierunkową, intersubiektywną i interakcyjną wymianą wspólnie uznanych i dzielonych wartości. Oczywiście zawiązanie porozumienia co do dzielonych wartości nie stanowi celu samego w sobie, ale służy tworzeniu dobrej reputacji inicjatora komunikacji, umacnianiu jego dobrego obrazu, zdobywaniu dlań poparcia przez korporatywne dostosowanie i ewentualną współpracę²⁴².

Z kolei ze względu na podobieństwo metod oraz technik komunikacji, PR są zbliżone do reklamy i marketingu oraz propagandy i agitacji, jak również dziennikarstwa. Tym, co je od nich odróżnia, to przede wszystkim odmienność celów²⁴³. W stosunku do działalności reklamowej oraz marketingowej odrębność ta wyraża się w sposobie organizacji wzajemnych stosunków społecznych. PR służą takiej ich regulacji, która uwzględnia interes zarówno nadawcy, jak i odbiorcy PR. Natomiast porównywane formy socjotechniczne

²⁴¹ Cf. B. Dobek Ostrowska, *Komunikowanie polityczne*, s. 132.

²⁴² Cf. M. Przybysz, *Kościół w kryzysie*, s. 64. Cf. także S.M. Cutlip, A.H. Center, G. M. Center, *Effective public relations*, s. 10–11.

²⁴³ Cf. N.J. Cull, D. Culbert, W. Welch, *Propaganda and Mass Persuasion*, w: *Historical Encyclopedia, 1500 to the present*, Oxford, Santa Barbara 2003, pp. XV–XXI.

raczej podporządkowują interes członków otoczenia zaplanowanym zyskom inicjatora procesu komunikacji. Redukują one w ten sposób ich podmiotowość do roli towaru w transakcji handlowej. W układzie tym prawa i interesy członków publiczności zostają podporządkowane takim priorytetowym celom nadawcy komunikacji, jak: maksymalizacja zysku przy jednoczesnej minimalizacji nakładów, zwiększenie obrotów, zdobywanie nowych klientów lub zwolenników, kształtowanie postaw konsumpcyjnych. Do nadrzędnych zadań reklamy i marketingu przynależy nie tyle promocja samej instytucji i jej wartości, co jej produktów oraz/lub usług; nie tyle interes ogólnospołeczny, co własny; nie tyle informacja, co perswazja²⁴⁴.

Upredmiotowienie przedstawicieli audytorium ma również miejsce w przypadku propagandy i agitacji. W działalności PR poparcie dla określonej organizacji zdobywa się poprzez oddziaływanie, które uwzględnia wspólne wartości oraz interesy uczestników życia publicznego. Dzięki temu możliwie jest w ramach procesu PR takie korporatywne współdziałanie nadawcy i adresatów wzajemnej komunikacji, które pozwala niwelować wewnątrzspołeczne konflikty, łagodzić spory, uprzedzać i przewyżczać kryzysy. Tymczasem propaganda oraz agitacja dążą do umocnienia konkretnego podmiotu życia społecznego poprzez odwoływanie się do różnic, zwłaszcza przeciwstawnych sobie wartości i interesów poszczególnych części otoczenia. W efekcie poparcie dla określonej instytucji lub osoby powstaje w trakcie procesu stopniowego antagonizowania i polaryzowania aktorów sceny życia publicznego i społecznego. Na drugi plan schodzi tutaj troska o wspólne dobro i ogólnospołeczny konsens. Podsycane są natomiast wewnątrzspołeczne konflikty, napięcia i walki, jak również wzajemna nieufność, a nawet wrogość. W tego rodzaju działalności niemal całkowicie wykluczone jest komunikowanie informacyjne na rzecz mocno perswazyjnego²⁴⁵.

Z punktu widzenia przedstawionych wyżej różnic najbardziej zbliża się do PR dziennikarstwo²⁴⁶. Jest ono bowiem taką służbą społeczną, której zasadniczym zadaniem jest umacnianie podmiotowości członków społeczeństwa,

²⁴⁴ Cf. T. Bodio, *Polityka jako sztuka bycia wybranym*, w: „Studia Politologiczne”, *Polska scena polityczna. Kampanie wyborcze*, t. 6, red. E. Pietrzyk-Zieniewicz, Warszawa 2002, s. 47–56; Z punktu widzenia marketingu PR postrzegane są jako zespół narzędzi komunikacji wspomagającej osiągnięcie celów marketingowych. Podobna rola przypisywana jest PR w stosunku do reklamy. Przykład takiego podejścia przedstawia: O. Anusewicz, *Polityczne public relations*, w: *Przed wyborami. Konflikty, strategie, nadzieje*, „Studia Politologiczne”, t. 9, red. E. Pietrzyk-Zieniewicz, Warszawa 2005, s. 122–123.

²⁴⁵ H. Przybylski, *Politologia*, s. 250–251; Cf. J. Melissen, *The New Public Diplomacy: Beetwen Theory and Practice*, w: *The New Public Diplomacy. Soft Power in International Relations*, s. 17–18.

²⁴⁶ Problematyka wzajemnych złożonych asocjacji pomiędzy PR i dziennikarstwem stanowi przedmiot badań W. Furmana. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim dwa opracowania: *Dziennikarstwo i public relations jako dwa typy komunikowania. Wybrane przykłady*, Rzeszów 2006, *Domincja czy porozumienie? Związki między dziennikarstwem a public relations*, Rzeszów 2009.

poprzez rzeczowe, obiektywne informowanie jego przedstawicieli o faktach z różnych dziedzin życia publicznego i społecznego²⁴⁷. To, co odróżnia PR wynika z nastawienia dziennikarstwa głównie na zaspokajanie potrzeb informacyjnych obywateli. Ogranicza się ono zatem do upowszechniania wiedzy związanej z konkretną rzeczywistością życia poszczególnych społeczności. Tymczasem istotnym celem PR jest aktywne współkształtowanie procesów społecznych o charakterze kulturalnym i religijnym, politycznym i gospodarczym. W ich zakresie mieści się zaplanowane oddziaływanie na poszczególne faktory życia publicznego, na przykład wzbudzanie wśród obywateli pożądanych motywacji czy kształtowanie uwzględniających ogólnospołeczne dobro zachowań i postaw²⁴⁸.

Podsumowując, należy stwierdzić, że PR to osobliwa forma komunikacji społecznej. W stosunku do pokrewnych metod ogólnospołecznej wymiany informacji i kształtowania opinii publicznej wyróżnia je oryginalna hierarchia wartości i celów, a także charakterystyczny sposób doboru psychotechnicznych i socjotechnicznych instrumentów oddziaływania na publiczność. W świetle dokonanej analizy PR jako samodzielnej dziedziny systemu komunikacji społecznej charakteryzuje: po pierwsze, jednoczesne uwzględnianie partykularnych interesów instytucji inicjujących PR oraz ogólnospołecznego dobra. Po drugie, podmiotowe i personalistyczne podejście do uczestników społecznej i publicznej sfery komunikacji. Zakłada ono poszanowanie prawa pojedynczych obywateli do rzetelnej i uczciwej informacji, co wymaga od inicjatora PR: prawdomówności, rzetelności informacyjnej, otwartości na argumenty rozmówcy, umiejętności zawierania kompromisów. Po trzecie, profesjonalizm, umożliwiający dochodzenie do najbardziej korzystnych rozwiązań zarówno dla nadawcy PR, jak i członków publiczności. Wymaga to oparcia omawianej formy inżynierii społecznej na badaniach naukowych, umiejętnym i precyzyjnym planowaniu i wykonywaniu poszczególnych kroków złożonego procesu, wreszcie na długofalowej i systematycznej komunikacji o charakterze zarówno informacyjnym, jak również perswazyjnym.

Etyczne oraz skuteczne i profesjonalne PR zakładają istnienie w społeczeństwie określonego poziomu rozwoju świadomości społecznej i religijnej, kultury prawnej, a także ekonomicznej oraz politycznej. Tak jak, z jednej strony, PR wyłaniają się z uwarunkowań społecznych i kulturowych określonego społeczeństwa, tak, z drugiej, wpływają na umacnianie jego naczelnych wartości oraz porządku instytucjonalnego. Wzajemne współoddziaływanie PR i społeczno-kulturowych impulsów wpływających na ich rozwój będzie przedmiotem rozważań następnej części pracy.

²⁴⁷ Cf. Ibidem, s. 45–47; Cf. również M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005, s. 27.

²⁴⁸ Cf. H. Przybylski, *Politologia*, s. 252.

2.2. Kulturowe i społeczne uwarunkowania PR

2.2.1. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego w kierunku społeczeństwa informacyjnego

W opinii większości badaczy problematyki społeczeństwa informacyjnego postęp techniczny i technologiczny jest powiązany ze zmianami w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym, a także religijnym²⁴⁹. Według Jacka Sobczaka determinizm technologiczny, ewolucjonizm naukowy, teoria biurokratycznej modernizacji Maxa Webera, jak również rewolucja przemysłowa końca XIX wieku, doprowadziły do wytworzenia koncepcji społeczeństwa przemysłowego²⁵⁰. Społeczeństwo to, określane również mianem industrialnego, miało się odznaczać: wykształconą organizacją państwową, komercjalizacją produkcji masowej, wysokim stopniem uprzemysłowienia oraz taką zmianą w strukturze zatrudnienia, która zainicjowała ciągłe zmniejszanie liczby pracowników sektora rolnego. Celem systematycznego rozwoju mechanizacji i technicyzacji miało być stopniowe podnoszenie poziomu życia jednostek, zniesienie tradycyjnych struktur społecznych i zastąpienie ich bardziej zróżnicowanymi oraz mniej spolaryzowanymi systemami stratyfikacji zawodowej. Jako ich następstwo przewidziano następujące konsekwencje polityczne: pluralizm, rozproszenie władzy oraz stopniowy zanik autorytarnych systemów²⁵¹.

W społeczeństwach rozwijających się zgodnie z zarysowanym modelem ukształtowane zostały odpowiednie warunki, umożliwiające realizację następujących zasad: demokracji liberalnej wraz z jej proceduralnym oraz sformalizowanym sposobem wybierania, sprawowania i legitymizacji władzy; wolnym rynkiem ze swobodą konkurencji i zasadami maksymalizacji zysku przy jednoczesnej minimalizacji strat; wreszcie – idei społeczeństwa obywatelskiego²⁵². Zaistnienie tego typu społeczeństwa, z jednej strony, stwarzało

²⁴⁹ M. McLuhan, *Przełęczniki, czyli przedłużenie człowieka*, przekł. K. Jakubowicz, w: *Wybór pism*, Warszawa 1975, s. 45; Idem, *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, tłum. N. Szczucka, Warszawa 2004, s. 35, 39–53; D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Warszawa 2007, s. 116, 118–121. Cf. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004, s. 140.

²⁵⁰ J. Sobczak, *Problemy społeczeństwa informacyjnego w dobie globalizacji*, w: *Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy*, red. T. Wallas, Warszawa 2007, s. 194.

²⁵¹ Cf. T. Żyro, *Wstęp do politologii*, s. 41.

²⁵² Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego jest określeniem wieloznacznym, zakotwiczonym w wielowiekowej tradycji myśli politycznej, a także w rozważaniach innych nauk społecznych. Geneza multidyscyplinarnej refleksji sięga starożytności (Arystoteles, Cyce-ron), kontynuowano ją w średniowieczu, rozwinięto w dobie oświecenia i liberalizmu. Swoisty renesans przeżyła po roku 1989, stając się użytecznym terminem w analizie przyczyn rozpadu systemu realnego socjalizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, nadal stanowi użyteczne narzędzie badawcze w opisie współczesnych społeczeństw nie tylko demokratycznych. E. Gellner, *Społeczeństwo obywatelskie w perspektywie historycznej*, tłum. B. Szacka, w: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel: idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli*

dogodne warunki dla poszanowania indywidualnej wolności poszczególnych jednostek w życiu publicznym. Z drugiej zaś, dostarczało swoistego rodzaju więzi psychospołecznych, wzmacniających poczucie uczestnictwa i odpowiedzialności za dobro wspólne. Chodzi tutaj zarówno o partykularne dobro poszczególnych grup społecznych, jak również szerszej wspólnoty politycznej. Społeczeństwo obywatelskie ze względu na preferowane wartości oraz ich w miarę skuteczną socjalizację, stało się miejscem kształtowania metapolitycznych cnót oraz legalizacji i legitymizacji demokratycznego państwa prawa. Znalazło to swój wyraz głównie w kształtowaniu mechanizmów łagodzenia coraz bardziej narastających wewnątrzspołecznych napięć oraz konfliktów, tworzeniu dogodnych warunków pokojowej koegzystencji pomiędzy różnymi grupami społecznymi o charakterze narodowym, etnicznym, religijnym, a także dynamicznie rozwijającymi się instytucjami, zwłaszcza segmentu gospodarczego oraz społeczno-politycznego, takimi jak: przedsiębiorstwa przemysłowe oraz społeczno-polityczne grupy nacisku (zrzeszenia pracodawców, związki zawodowe, partie polityczne). Według Edwarda Shilsa czynnikami, które w dobie społeczeństwa industrialnego przyczyniły się do upowszechnienia społeczeństwa obywatelskiego, były między innymi: wolność wyrażania różnorodnych przekonań i upowszechniania opinii o stanie społeczeństwa, tolerancja wobec wielości religii, porządek prawny (zapewniający sprawiedliwość wszystkim bez względu na status), legalne działanie wielu partii politycznych (cieszących się prawem pozyskiwania zwolenników), istnienie niezależnej prasy (na łamach której dyskutowano na tematy wszystkich ważnych kwestii społecznych, politycznych, gospodarczych), jawności debat ciał ustawodawczych, wreszcie wyłonienie się stosunkowo neutralnej administracji i możliwości publikacji sprawozdań z dochodzeń specjalnych komisji²⁵³.

Przedstawione psychospołeczne uwarunkowania oraz przemiany zainicjowane rozwojem środków społecznej komunikacji (prasa, radio, telewizja) przyczyniły się do ukształtowania PR jako samodzielnej, dojrzałej, odpowiadającej kompleksowej strukturze społeczeństwa, formy komunikacji publicznej²⁵⁴. Jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego stały się one niezwykle użytecznym narzędziem umacniania demokratycznego ładu oraz obywatelskiego „ducha” tegoż społeczeństwa. Jedną z zasadniczych funkcji PR polega na poszerzaniu zakresu jawności życia demokratycznego. W polu tego oddziaływania mieści się wzbogacanie publicznej debaty odpowiednio dobieranymi argumentami, strategiami zdobywania poparcia, nowatorskimi sposobami kształtowania obywatelskiej świadomości współuczestnictwa i odpowiedzialności za dobro wspólne. Szczególne zastosowanie znajdują tutaj konstytuujące profesjonalne

współczesnej, red. J. Szacki, Kraków 1997, s. 107–136; Cf. K. Dziubka, *Społeczeństwo obywatelskie*, w: *Leksykon politologii*, s. 414–416.

²⁵³ E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?*, *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, tłum. B. Janicka, red. K. Michalski, Kraków-Warszawa, s. 50.

²⁵⁴ Cf. M. Hetmański, *Internet jako środek tworzenia i komunikowania wiedzy*, w: *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasepa, Częstochowa 2001, s. 67–68.

PR etyczne zobowiązania do prawdomówności i bazującego na rzetelności informacyjnej uwzględniania interesu ogólnospołecznego. Posiadają one kapitalne znaczenie w umacnianiu transparentności opinii publicznej oraz kształtowaniu sposobów budowy ogólnospołecznego porozumienia. Wpływają one mobilizująco na poszczególnych uczestników danej społeczności. Zwłaszcza poprzez wyrabianie i modelowanie umiejętności zdobywania informacji pogłębiających obywatelską samoświadomość, wzmacniając poczucie przynależności do szerszej wspólnoty społeczno-politycznej oraz kulturowej, animując postawy twórczości i innowacyjności obywatelskiej²⁵⁵.

W ramach koncepcji społeczeństwa przemysłowego mieściła się teoria społeczeństwa postprzemysłowego. W efekcie ewolucyjnych przemian o linearnym charakterze uprzywilejowane w społeczeństwie industrialnym miejsce własności oraz kapitału zajęła wiedza jako niezastąpione źródło postępu gospodarczego, władzy, jak również dynamizmu społecznego. Zainicjowane wraz z rewolucją przemysłową zmiany w strukturze zatrudnienia oraz stratyfikacji zawodowej wraz z pierwszą fazą społeczeństwa postprzemysłowego stały się jeszcze bardziej dogłębne. Szczególnie dynamiczny rozwój nastąpił w sektorze usług, głównie w takich jego dziedzinach, jak: finanse, ubezpieczenia, zdrowie, oświata oraz nauka. Zwłaszcza tej ostatniej przypadła ważna rola w tworzeniu nowych rozwiązań. Teoretycy rozmaitych dziedzin naukowych oraz wąsko wyspecjalizowani eksperci uzyskali wyjątkowy status ze względu na ich szczególny wkład w twórcze kształtowanie niemal wszystkich sfer ludzkiego życia. Tworzony przez nich system tak zwanych „technologii intelektualnych” stał się dynamicznym faktorem w procesie podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych, politycznych oraz społecznych²⁵⁶.

Kierunek wyznaczanego przez naukę postępu pociąga za sobą stale rosnące znaczenie informacji. Jako nośnik wiedzy typu teoretycznego oraz technicznego, a także wiedzy pozanaukowej z różnorodnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego jest ona szczególnie pożądanym przedmiotem²⁵⁷. Swoboda dostępu do niej to warunek *sine qua non* w procesie tworzenia nowych rozwiązań i niejednokrotnie przesądza o sukcesie zamierzonych innowacji. Stanowi ona swoiste dobro o charakterze ekonomicznym. Jako pożądaný towar jest

²⁵⁵ Cf. T. Świątkowska, *Public relations a demokracja*, Warszawa 2008, s. 27–28; Cf. także B. Mc Nair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. D. Piontek, Poznań, 1998, s. 41–42; Cf. także G. Ulicka, *Wpływ marketingu politycznego na zmiany w życiu publicznym państw demokratycznych*, w: *Trudna sztuka polityki. Szanse, ryzyko, błąd*, Studia politologiczne, t. 1., red. T. Klementowicz, Warszawa 1996, s. 156–167; Cf. również T. Jarosz, *Public relations jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego*, (praca magisterska), UKSW Warszawa 2005, s. 86–95.

²⁵⁶ Cf. A. Mattelart, *Spoleczeństwo informacji. Wprowadzenie*, tłum. J. Mikułowski-Pomorski, Kraków 2004, s. 63–65.

²⁵⁷ Więcej na temat informacji i jej związków z wiedzą naukową i pozanaukową M. Hetmański, *Internet jako środek*, s. 78–85. Cf. J. Olędzki, *Komunikowanie w świecie. Narzędzia, teorie, unormowania*, Warszawa 1998, s. 14–15.

przedmiotem transakcji handlowych. Szybki wzrost jej produkcji oraz przepływu prowadzi do umocnienia i stabilizacji systemu komunikacji, umożliwiającego jej wymianę. W ramach tego systemu następuje ciągle doskonalenie metod upowszechniania informacji przez poszukiwanie coraz bardziej wydajnych kanałów komunikacyjnych, doskonalenie technicznych urządzeń służących jej wysyłaniu, odbieraniu, przechowywaniu, a także przetwarzaniu. Wszystkie te zabiegi prowadzą, z jednej strony, do coraz większej dostępności informacji dla zainteresowanych nią ludzi. Z drugiej, zwiększają liczbę uczestników rozmaitych systemów informacji i wiedzy²⁵⁸.

Tak jak wiedza posiada coraz większe znaczenie w gospodarce, tak informacja staje się strategicznym bogactwem społeczeństwa jako jego najważniejszy wytwór. Wartość dodana określonego produktu (przemysłowego, niematerialnego efektu działalności społecznej, kulturalnej, politycznej, na przykład program partii politycznej) nie tyle jest już pochodną niezbędną do jego wykonania pracy, jak to miało miejsce w społeczeństwie przemysłowym, ale upowszechnianych na jego temat informacji. Dzięki niej bowiem pojedynczy członkowie społeczeństwa są w stanie rozpoznać go w gąszczu konkurujących ze sobą ofert, poszerzyć znajomość jego zalet i wad, zostać przekonanym do jego wartości²⁵⁹.

W konsekwencji stale zwiększa się liczba pracowników sektora usług oraz informacji. Systematycznie rośnie znaczenie takich grup społeczno-zawodowych, jak urzędnicy, pracownicy mass mediów, przedstawiciele zawodów wolnych. Ludzie ci, nazywani „pracownikami wiedzy”, odznaczają się wysokim wykształceniem, kreatywnością, otwartością, tolerancją dla różnorodności, otwartością na zmiany i wyzwania, w końcu świadomością potrzeby i konieczności podnoszenia swoich kwalifikacji²⁶⁰. Stanowią oni nową inteligencję, z której wyłania się odpowiadająca dokonującym się przemianom mentalność społeczna, tak zwana *e-kultura*²⁶¹. Charakteryzuje ją: po pierwsze, dążenie do ciągłej wymiany informacji i kontaktów, po drugie, pośredniczenie w tworzeniu wiedzy i jej wymianie, wreszcie po trzecie, rozpowszechnianie nowopowstałych idei. Dokonywane to jest na drodze uczestnictwa pojedynczych osób w globalnej sieci komunikacji społecznej, która obejmuje komu-

²⁵⁸ Cf. A. Pawłowska, *Warunki zachowania wartości uniwersalnych w społeczeństwie informacyjnym*, w: *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty techniczne, społeczne i polityczne*, red. L.W. Zacher, Lublin-Warszawa 1992, s. 244.

²⁵⁹ J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Spółeczeństwo wiedzy a społeczeństwo informatyczne*, w: *Spółeczeństwo informatyczne: szansa czy zagrożenie?*, red. B. Chyrowicz, Lublin 2003, s. 151; Cf. *Spółeczeństwo informacyjne*, red. J. Papińska-Kacperek, Warszawa 2008, s. 25.

²⁶⁰ A. Nowosad, *E-Europa szansa czy zagrożenie?*, w: *Bariery rozwoju*, s. 174.

²⁶¹ J. Sobczak, *Problemy społeczeństwa*, s. 199; Cf. J. Woźnicki, *Inwestowanie w kapitał ludzki i rozwój sektora wiedzy w Polsce*, w: *Nauka 1/2008*, s. 151–152; Cf. także A. Miotk, *Wyzwania public relations w dobie usieciowionej gospodarki i sieciowego społeczeństwa*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania & English supplement: Public relations across borders*, red. J. Olędzki, Warszawa 2007, s. 104–105.

nikację publiczną i polityczną, kulturalną i religijną oraz międzykulturową i międzynarodową. Uczestnictwo to wymyka się hierarchicznie uporządkowanemu sposobowi przekazu komunikatów (z góry nad dół) na rzecz wszechogarniającego całe społeczności systemu interakcyjnej wymiany informacji pomiędzy pojedynczymi ludźmi czy nieformalnymi grupami (poziomy kierunek wymiany). Komunikacja tego typu posiada wysoce zindywidualizowany, osobisty, nieformalny oraz dynamiczny charakter²⁶².

Podsumowując, należy stwierdzić, że intensywny wzrost znaczenia informacji w kształtowaniu życia publicznego i prywatnego pozwala ostatniemu stadium społeczeństwa poprzemysłowego przyporządkować miano społeczeństwa informacyjnego. Społeczeństwo to nie jest jeszcze w pełni ukształtowane, wyróżnia je silne powiązanie i rosnący wpływ nauki na inne dziedziny życia społecznego i prywatnego (dotyczy to zwłaszcza gospodarki, jak również polityki, kultury, a nawet religii). Wpływ nauki zaznacza się przede wszystkim w dynamicznym rozwoju sektora usług, w tym w dziedzinie komunikacji społecznej. System tejże komunikacji przyczynia się do ciągłej deregulacji procesów wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi członkami społeczeństwa. Dzięki tworzonej przez nich na wzór sieci strukturze, informacja staje się takim nośnikiem, za pośrednictwem którego dochodzi do coraz szybszej wymiany wiedzy, tworzenia innowacji, zawiązywania i umacniania więzi międzyludzkich. Informacja staje się podstawowym dobrem społecznym, a możliwość jej szybkiego zdobycia, odczytania, przetworzenia i przechowywania stanowi szczególne bogactwo społeczeństwa informacyjnego.

W świetle przedstawionych analiz geneza tego ostatniego tkwi w społeczeństwie przemysłowym. Ścisłej, w ewolucyjnych przemianach zarówno przyspieszonego rozwoju technologicznego i technicznego, jak również w głębokich przeobrażeniach społeczno-kulturowych. Dla szczególnie rozwiniętego w dobie industrialnej społeczeństwa obywatelskiego rewolucja informacyjna wnosi nowe szanse rozwoju. Niesie ona również nowe zagrożenia. Wyzwania te odnoszą się zarówno do porządku instytucjonalnego, a także ładu aksjologicznego i normatywnego społeczeństwa cywilnego. W ich polu znajduje się również kwestia PR jako instytucji tego społeczeństwa. Staną się one zatem przedmiotem refleksji w następnej części pracy.

2.2.2. Opinia publiczna i rozwój nowych mediów masowych

Istota społeczeństwa obywatelskiego ucieleśnia się w przestrzeni publicznej jako wynik wzajemnej współpracy jednostek oraz instytucji publicznych. Współpraca ta najpełniej wyraża się w tworzeniu mechanizmów regulacji wielostronnych stosunków w ramach następującej triady: gospodarka, polityka,

²⁶² Cf. J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Społeczeństwo wiedzy*, s. 159–160; Cf. także A. Starowicz Jaworska, *Komunikowanie polityczne w polskiej cyberprzestrzeni*, w: *Public relations. Wyzwania społeczne*, s. 164.

sfera prywatności obywateli. Jednym z najważniejszych instrumentów zawiązywania konsensu społecznego oraz rozwiązywania złożonych konfliktów jest opinia publiczna. Polega ona na takim współdziałaniu prywatnych jednostek oraz instytucji publicznych, które – łącząc stanowiska indywidualnych i zbiorowych przedstawicieli społeczeństwa – prowadzi do powstania powszechnie akceptowanych, wspólnych poglądów²⁶³. Opinia publiczna wyraża zbiorową poznawczą oraz normatywną świadomość obywatelską i opiera się na fundamencie poczucia wspólnoty w zakresie dzielonych przez większość członków społeczeństwa ideałów, zbieżnych interesów oraz przekonań odnoszących się do przeszłości. Wyłania się z następujących interakcji społecznych: wzajemnej wymiany informacji i opinii, stałego poszerzania wiedzy, ogólnospołecznego dyskursu o charakterze aksjologicznym i pragmatycznym, partycypacji w życiu publicznym, zwłaszcza politycznym i gospodarczym, a także kulturalnym i religijnym²⁶⁴.

Opinia publiczna pełni regulacyjną funkcję wobec zmiennych nastrojów, przekonań oraz postaw pojedynczych członków społeczeństwa. Jej szczególne znaczenie wynika z możliwości umacniania emocjonalnego i wolitywnego spoiwa, które zapewnia społeczeństwu trwałość i ciągłość, a wyraża się w tak zwanej obywatelskości. Obywatelskość ta przejawia się w zainteresowaniu i nastawieniu poszczególnych członków społeczności na dobro wspólne, odpowiedzialności polegającej na unikaniu zbyt pochopnego oddzielania tego, co państwowe, od tego, co społeczne, jak również trosce o harmonijną współpracę poszczególnych jednostek życia publicznego: gospodarczych, administracji państwowej i samorządowej, mediów, organizacji trzeciego sektora, wspólnot religijnych²⁶⁵.

Właściwy procesom urzeczywistniania się społeczeństwa informacyjnego rosnący wpływ nowych mediów masowych, współkształtuje warunki brzegowe rozwoju opinii publicznej. Po pierwsze, dostarcza on nowych narzędzi oraz metod upowszechniania informacji, perswazji, zdobywania wiadomości na temat cech coraz precyzyjniej wyodrębnianych i segmentowanych publiczności. Po drugie, zwiększając zasób możliwych do wykorzystania przez obywateli wiadomości, poszerza zakres ich bezpośredniego oddziaływania na życie społeczne i publiczne, w tym na proces współtworzenia opinii publicznej.

²⁶³ Cf. B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, s. 194–194; Cf. także: P. Mazurkiewicz, *Kościół w życiu publicznym*, w: *Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. Idem, Warszawa 2003, s. 185–186.

²⁶⁴ Cf. P. Gliński, *O społeczeństwie obywatelskim w Polsce: teoria i praktyka*, w: *Homo eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Ścińskiego*, red. D. Gawin, Warszawa 1999, s. 114; Cf. także M. Kowalczyk, *Informacja publiczna w społeczeństwie obywatelskim – model dla państw Unii Europejskiej*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania*, s. 133, 147–153; Cf. także A. Lepa, *Etyczne i wychowawcze aspekty opinii publicznej*, w: *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*, t. 12, nr 2, Łódź 2009, s. 110–111.

²⁶⁵ R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, Warszawa 1993, s. 68.

Zadaniem niniejszej części dysertacji jest ukazanie szans, jakie niesie ze sobą rozwój multimediów i Internetu w dalszym rozwoju obywatelskiej świadomości i poziomu uczestnictwa w realizacji dobra wspólnego. Ponadto, przedstawienie zagrożeń wynikających z takiego stosowania technologii informatycznych, które byłoby bezkrytyczne, to znaczy pozbawione społecznej i politycznej kontroli. Analiza ta uwyraźni dynamikę społecznych, kulturowych i religijnych przemian ściśle powiązanych z procesami globalizacji i regionalizacji, a także stanowiącej ich następstwo homogenizacji kultury²⁶⁶. Przemiany te wyznaczają perspektywy rozwoju PR jako instytucji społeczeństwa informacyjnego.

Kołem zamachowym głębokich przemian w sektorze społeczno-politycznym i kulturowo-religijnym jest coraz ściślejsze zazębianie się i współoddziaływanie rynku, wolności obywatelskiej oraz technik informacyjno-komunikacyjnych²⁶⁷. W warunkach tych wiedza oraz informacja stają się coraz bardziej powiązanym z rynkiem towarem; również techniki ich przekazu podlegają zasadom rynkowym. Niewątpliwie przyczynia się to do szybkiego rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, restrukturyzacji pracy oraz produkcji. Jest to pomocne w coraz bardziej efektywnej integracji gospodarczej na poziomie narodowym i regionalnym. Prowadzi to również do wzrostu znaczenia ponadnarodowych koncernów gospodarczych. Ich potencjał ekonomiczny i komunikacyjny jest porównywalny z możliwościami średniej wielkości państwa, co sprawia, że mają one duży wpływ na kształtowanie ogólnoswiatowych procesów gospodarczych, jak też społeczno-kulturowych. Procesom tym sprzyja wzrastające zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowany personel pracowniczy, który cechuje duża mobilność. Rynki pracy krajów najbardziej rozwiniętych cierpią jednak na brak nisko wykwalifikowanej siły roboczej. Staje się to coraz bardziej widoczne i dotkliwie wraz z pogłębianiem się niekorzystnych dla większości z nich trendów demograficznych. Pociąga to za sobą konieczność zatrudniania migrantów z krajów ubogich i cywilizacyjnie zacofanych, co często generuje problemy społeczno-kulturowe związane z trudnościami w ich asymilacji²⁶⁸.

W wyniku postępu gospodarczego, społeczeństwa państw najbardziej rozwiniętych stają się coraz bardziej zamożne, mobilne, a ich członkowie mogą swobodnie korzystać z osiągnięć cywilizacyjnych²⁶⁹. Pociąga to za sobą przemiany ich samoświadomości. Beneficjenci rozwoju cywilizacyjnego zwracają się w coraz większym stopniu ku wartościom postmaterialistycznym. Odchodzą oni stopniowo od etosu kapitalistycznego i praktykowanych w jego ramach cnót, między innymi: pracowitości, purytanizmu i oszczędności. Afirmują

²⁶⁶ Cf. R.W. Kluszczyński, *Spółczesność informacyjna. Cyberkultura. Sztuka multimediów*, Kraków 2002, s. 22–23, 27.

²⁶⁷ K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2005, s. 209.

²⁶⁸ B. Rozwadowska, *Public relations*, s. 328–330; Cf. A. Chodubski, *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, w: *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy społeczeństwa informacyjnego*, red. J. Balicki, Warszawa 2007, s. 104, 106–108.

²⁶⁹ J. Sobczak, *Problemy*, s. 198.

w ich miejsce wartości związane z kulturą spędzania wolnego czasu, który staje się najważniejszym elementem życia (turystyka, sport, różnorodne zainteresowania i hobby), samorealizacją, subiektywizmem, synkretyzmem oraz indywidualizmem religijno-moralnym, jak również swoistym typem wrażliwości społeczno-politycznej, którego charakter oddają postulaty polityki: równoprawnienia i samostanowienia różnorodnych podmiotów życia społecznego oraz jednostek, praw człowieka, wreszcie etyki zwierząt i ekologii²⁷⁰.

Nierównomierny rozwój rewolucji informacyjnej i informatycznej przyczynia się do ciągłego pogłębiania różnic pomiędzy bogatymi krajami Północy oraz biednym Południem. Przewaga technologiczno-informacyjna pozwala tym pierwszym na stosowanie polityki łagodnej siły. Oznacza ona taką formę dominacji, która polega na podporządkowywaniu mniej rozwiniętych krajów poprzez upowszechnianie wśród ich mieszkańców wzorców kulturowych i społecznych państw rozwiniętych²⁷¹. Wyraża się to między innymi w narzucaniu własnego języka, uwarunkowań technologicznych i technicznych, selektywnym udostępnianiu informacji. Polityka ta nie służy zrównoważonemu ogólnosiłowotowemu rozwojowi, przez co generuje nowe zagrożenia społeczne i polityczne, na przykład międzynarodowy terroryzm, fundamentalizm religijny, umacnianie się systemów autorytarnych w regionach słabo rozwiniętych, eskalację lokalnych konfliktów zbrojnych, produkcję narkotyków, wymykającą się kontroli masową emigrację obywateli państw biednych²⁷².

Poprzez coraz ściślejsze powiązanie technologii komunikacyjnych z rynkiem właściwe społeczeństwu industrialnemu komunikowanie masowe ustępuje takim formom komunikacji, które są bardziej zindywidualizowane, charakteryzują się wysoką specjalizacją oraz interaktywnością. Cechy te wyróżniają między innymi: interaktywną telewizję kablową, konferencje organizowane poprzez sieć komputerową, teległosowanie, pocztę elektroniczną²⁷³. Udostępniają one zainteresowanym ludziom nieporównywalnie większe zasoby danych, co wpływa na sposób podejmowania przez nich decyzji. Tym samym poszerzają one zakres wolności indywidualnej, a także tolerancji oraz otwartości na inne kultury. Jednakże ich stosowanie natrafia na olbrzymią barierę. Jest nią sama wolność pojedynczych osób. Na tyle bowiem stają się oni aktyw-

²⁷⁰ Cf. B. Rozwadowska, *Public relations*, s. 331; Cf. także R.W. Kluszczyński, *Spółczeństwo informacyjne*, s. 43–46. Dogłębną analizę procesów, które prowadzą do wyłaniania się świadomości i mentalności postmaterialistycznej przedstawia praca Z. Bauman, między innymi: *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2006; *Płynne życie*, tłum. Idem, Kraków 2007.

²⁷¹ Cf. A. Mattelart, *Spółczeństwo informacji*, s. 77–80.

²⁷² B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, s. 200; Cf. J. Ołędzki, *Komunikowanie w świecie*, s. 97–98; Cf. także A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Rola Internetu wobec procesów demokratyzacji w stosunkach międzynarodowych*, w: *Demokracja a nowe środki komunikacji społecznej*, red. J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 83–108.

²⁷³ A. Pawłowska, *Uczestnictwo polityczne w społeczeństwie informacyjnym*, w: *Spółczeństwo informacyjne, Aspekty techniczne*, s. 280.

nymi uczestnikami ogólnospołecznej wymiany informacji, to jest odbiorcami bogatych w rozmaite treści i wiedzę komunikatów, pośrednikami w ich upowszechnianiu w najbliższym otoczeniu oraz nadawcami informacji zwrotnych, na ile są zainteresowani tą wymianą i wyrażają zamiar przyłączenia się do wszczętych procesów komunikacyjnych. Duże znaczenie dla rozwoju w tym względzie posiada edukacja medialna. Jej zasadniczy cel stanowi przygotowanie obywateli do korzystania z multimediiów poprzez poznanie zasad ich funkcjonowania oraz uczestnictwa w ogólnospołecznym systemie wymiany informacji. Jej szczególnie ważnym zadaniem jest przeciwstawianie się nadmiernemu podporządkowaniu sfery komunikacji społecznej zasadom rynkowym. W jego efekcie dochodzi bowiem do nadmiernej „nadprodukcji” informacji nieużytecznych z punktu widzenia obywatelskości oraz partycypacji w tworzeniu opinii publicznej przez możliwie największą liczbę zaangażowanych obywateli. Informacje te zwykle są nieobiektywne, niepełne, niskiej jakości, służą głównie wzbudzeniu sensacji bądź taniej rozrywce. Bezużyteczne w procesach kształtowania polityki społecznej, gospodarczej, kulturalnej czy religijnej, rozmiągają się z prawdą o rzeczywistości, w której żyją ludzie, wzbudzają ich niechęć oraz niszczą zaufanie do autorytetów życia publicznego, osłabiają motywację do aktywnego zaangażowania w życie społeczne. W końcu mogą prowadzić do wyłonienia się nowych podziałów społecznych. W ich ramach będą tworzone przeciwstawne grupy społeczne, z jednej strony, złożone z uprzywilejowanych ludzi, to jest dysponujących informacjami członków społeczeństwa. Z drugiej zaś, z dyskryminowanych osób, czyli pozbawionych dostępu do wartościowych informacji, istotnych z punktu widzenia polityczno-społecznego procesu podejmowania decyzji. Podział ten może prowadzić do niekorzystnych rozwiązań uwzględniających jedynie korzyści osób doinformowanych, przy jednoczesnym pomijaniu czy działaniu wbrew elementarnym interesom i prawom ludzi pozbawionych rzetelnej informacji. Konsekwencją tego może być albo ucieczka tych drugich od aktywności w życiu publicznym, na przykład w wirtualny świat Internetu, albo takie artykułowanie swoich interesów, które nastąpi poza systemem społeczno-politycznej komunikacji. Tym samym będzie ono wzbudzać niepokoje społeczne oraz trudne do rozwiązania kryzysy i konflikty²⁷⁴.

Synergia nowych mediów i polityki umożliwi wzmocnienie obywatelskiego zaangażowania w życie publiczne. Dokonuje się to poprzez nowe formy demokracji partycypacyjnej, na przykład elektroniczne konsultacje z wyborcami, referenda czy sondaże²⁷⁵. Wspólną ich cechą jest (realizowana najczęściej przy użyciu łączy internetowych) komunikacja pomiędzy różnego rodzaju władzami (politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi) i obywatelami. Charakteryzuje ją

²⁷⁴ Ibidem, s. 282.

²⁷⁵ Bardziej wyczerpująco na temat korzyści i zagrożeń stosowania Internetu do wyborów oraz innych form demokracji bezpośredniej: M. Gajlewicz, *Demokracja a nowe technologie*, w: *Demokracja a nowe środki komunikacji*, s. 55–69.

bezpośrednia i dwustronna łączność wzajemnie komunikujących się podmiotów. W wyniku upowszechniania tego typu interaktywnej komunikacji rządzący mogą przedstawiać swoje zamiary i projekty bezpośrednio opinii publicznej, aby w oparciu o informacje zwrotne podejmować kolejne kroki w ich wdrażaniu, a w razie potrzeby, w przeprowadzaniu dodatkowych konsultacji bądź adaptacji niezbędnych korekt lub zmian. Komunikacja tego typu niweluje ograniczenia przestrzenno-czasowe zbliżając przedstawicieli władz do obywateli, umacniając poczucie decyzyjności tych ostatnich. Odnosi się to zwłaszcza do polityki lokalnej (od przedstawienia opinii publicznej projektu do jego wdrożenia prowadzi stosunkowo krótka i najmniej skomplikowana procedura)²⁷⁶.

Jednakże słabym punktem demokracji partycypacyjnej jest brak mechanizmów przeciwstawiania się manipulacjom polityczno-gospodarczym władz wyższego szczebla. Zwłaszcza rządy centralne oraz firmy o globalnym zasięgu, które dysponują wystarczającą ilością środków oraz odpowiednią infrastrukturą, posiadają możliwość podporządkowania opinii publicznej własnym priorytetom. Dokonują one tego za pomocą wyspecjalizowanych służb informacyjnych, które wydobywają z sieci informatycznej olbrzymią liczbę danych na temat obywateli. Ta swoista inwigilacja jest związana z pozostawianymi przez jej użytkowników śladami elektronicznymi. Śledzący je odpowiednio dobrani specjaliści sporządzają użyteczne dla decydentów informacje, które obejmują wiedzę na temat tak ważnych psychospołecznych i kulturowych czynników, jak: profile osobowościowe, religijność, zainteresowania i preferencje konsumpcyjne, mobilność i aktywność społeczna, wreszcie światopogląd oraz inklinacje polityczne i wyborcze pojedynczych internautów. Wiedza ta umożliwia stającą u steru liderom skuteczną manipulację opinią publiczną²⁷⁷.

Jeśliby nawet rządowe lub biznesowe służby informacyjne nie stosowały nieetycznych działań manipulacyjnych, ale poprzestały na upowszechnianiu rzetelnych oraz użytecznych dla swoich zwierzchników wiadomości, i tak zachowałyby decydującą rolę w kształtowaniu opinii publicznej. Ich profesjonalizm i systematyczność w procesie formowania tejże opinii stale pogłębia dysproporcję pomiędzy treściami wyrażającymi interesy rządowe lub korporacyjne a tymi, które uwyrażniają interesy pojedynczych obywateli. W konsekwencji ci drudzy są pozbawieni odpowiednich regulacji i instrumentów pozwalających na efektywne przeciwstawianie się zaistniałej asymetrii, a także narzędzi umożliwiających skuteczne artykułowanie własnych opinii na forum publicznym²⁷⁸.

Dodatkowo na „psucie” opinii publicznej wpływa stopniowe wycofywanie się mediów tradycyjnych (prasa, radio, telewizja) z pośredniczenia pomiędzy obywatelami a przedstawicielami *establishmentu* politycznego i gospodarczego. Media te są coraz bardziej zawłaszczane przez rynek zarówno w wyniku

²⁷⁶ M. Castells, *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody i inni, Warszawa, 2007, s. 367.

²⁷⁷ Cf. P. Kołak, *Świat masowo manipulowany*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania*, s. 77, 83–84.

²⁷⁸ Cf. U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 306.

prywatyzacji oraz koncentracji, jak również komercjalizacji. Jako składowe globalnych koncernów medialnych dbają one przede wszystkim o zabezpieczenie własnych wpływów oraz multiplikowanie zysków, przesuując na drugi plan zadania, które wypływają z historycznie przypisanej im misji krytycznej i mediacyjnej. Uwydatnia się to przede wszystkim w zaniedbywaniu artykułowania poglądów i opinii – formalnych i nieformalnych – instancji społeczeństwa obywatelskiego, jak również pojedynczych jego przedstawicieli. W konsekwencji ich działalność nie jest wolna od manipulacji, które podważają wiarygodność i sens funkcji „psa łańcuchowego demokracji”²⁷⁹.

Na zniekształcanie opinii publicznej wpływa również nadmierna indywidualizacja społeczno-kulturowa obywateli. Ich wyostrzona świadomość własnej odrębności oraz osobistych interesów rzutuje na kształtowanie procesów komunikacji publicznej, zwłaszcza politycznej. Jej nadawcy (przywódcy partii politycznych czy liderzy grup nacisku) koncentrując się na specyfice audytoriów, coraz bardziej precyzyjnie dostosowują do niej charakter swoich przekazów. Naśladują oni w ten sposób działania służb rządowych oraz korporacyjnych, opierając poszczególne kampanie na precyzyjnej analizie właściwości docelowych adresatów. To instrumentalne podejście w krótkiej perspektywie z pewnością jest skuteczne, przynosząc zamierzone efekty, na przykład w postaci przekonania przedstawicieli określonej społeczności do konkretnej inicjatywy czy w odniesieniu zwycięstwa wyborczego. Jednakże niepożądanym, długofalowym skutkiem ubocznym upowszechniania się tego typu komunikacji jest fragmentacja kontaktów i komunikacji wśród samych członków publiczności. Oprócz ścisłego dopasowania komunikatów do indywidualnych odbiorców odpowiada za nią przede wszystkim nadmiar przyjmowanych przez nich wiadomości. Proces ten prowadzi do utraty przez większość docelowych adresatów zdolności szybkiego wyrabiania osobistego zdania na odzwierciedlaną przez przyjęte informacje rzeczywistość. Skonstatowana trudność zmniejsza zakres wzajemnej wymiany poglądów i opinii w najbliższym otoczeniu uczestników systemu zindywidualizowanej komunikacji społecznej. Malejąca liczba bezpośrednich spotkań oraz zwykłych rozmów odnoszących się do ważnych kwestii publicznych osłabia więzi społeczne, poczucie wspólnoty sąsiedzkiej, zawodowej, lokalnej, a nawet konfesyjnej czy narodowej, podcina również obywatelskie zainteresowanie i troskę o ogólnospołeczne dobro²⁸⁰.

²⁷⁹ Cf. W. Jabłoński, *Polityczne public relations a kreowanie informacji. Analiza krytyczna*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne*, s. 230–231; Cf. także D.C. Hallin, P. Mancini, *Americanization, globalization and secularization: understanding the convergence of media system an political communication in the U.S. and Western Europe*, http://communication.ucsd.edu/people/f_hallin_homogenization.htm; Cf. również T. Zasepa, *Media człowiek społeczeństwo. Doświadczenie Europejsko-Amerykańskie*, Częstochowa 2000, s. 25.

²⁸⁰ Katalizatorem w procesie wycofywania się obywateli ze sfery komunikacji społecznej jest również nadmierne zacieranie się przez granic pomiędzy sferami publiczną prywatną, które następuje wskutek usieciowienia. Więcej na ten temat: A. Rothert, *Technologia i demokracja*, w: *Demokracja a nowe środki*, s. 41; Cf. także W. Gogolek, *Demokracja w sieci*, w: *Demokracja a nowe środki*, s. 20–21.

Konsekwencją tego jest powiększający się deficyt społecznej legitymizacji tradycyjnych instytucji publicznych, takich jak partie polityczne, związki zawodowe, ruchy społeczne. Z powodu ciągłego różnicowania się poglądów, idei, interesów pojedynczych członków społeczeństwa, instytucje te tracą możliwość reprezentowania wielkich grup społeczno-zawodowych, jak również kulturowych. Ich zaplecze ideowo-aksjologiczne oraz wyłaniane z nich założenia programowe coraz słabiej odpowiadają bowiem potrzebom wielomilionowych grup oraz warstw społecznych, a także elektoratów. Następuje zatem swoista dezintegracja tradycyjnych publiczności, utrata kodu ogólnospołecznej komunikacji, dokonuje się również przewartościowanie głęboko zakorzenionych w kulturze symboli²⁸¹. Krótko mówiąc, wszystkie przedstawione zmiany przyczyniają się do delegitymizacji demokracji przedstawicielskiej²⁸².

Konkludując należy stwierdzić, że interaktywność nowych form demokracji bezpośredniej przyczynia się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Poświadcza to postępująca optymalizacja procesów zarządzania informacją na różnych poziomach polityczno-gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej organizacji życia publicznego. Z drugiej strony mierzalność sieci informacyjnych i telekomunikacyjnych umożliwia niektórym uczestnikom komunikacji społecznej (międzynarodowym korporacjom gospodarczym, rządowi narodowym, zorganizowanym grupom nacisku) skuteczne podporządkowanie opinii publicznej własnym interesom. W oddziaływaniu tym szczególnie niebezpieczne jest sterowanie i manipulowanie informacją. Niszczy ono bowiem swobodę ścierania się konkurencyjnych poglądów w ogólnospołecznej debacie, blokuje wolność artykułowania przez obywateli własnych przekonań i opinii, w konsekwencji osłabia obywatelskie, czyli racjonalne oraz moralno-wolitywne fundamenty społeczeństwa cywilnego²⁸³.

W świetle przeprowadzonych analiz zainicjowane wraz z rewolucją informacyjną zmiany w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego czy politycznego znalazły natychmiastowy oddźwięk w obszarze kultury i religii. Na przykład szybki wzrost gospodarczy w państwach najlepiej rozwiniętych zainicjował takie przemiany w dziedzinie kultury i stosunków społecznych, które ugruntowały wśród ich mieszkańców religijno-moralny indywidualizm oraz synkretyczny subiektywizm. Przyczyniły się one do pogłębienia procesów sekularyzacji, osłabienia wewnątrzspołnotowych więzi, kryzysu zinstytucjonalizowanej i zrytualizowanej religijności, charakterystycznej dla Kościoła ludowego.

Adaptacja zdobyczy technologii i techniki do działalności poszczególnych instytucji religijnych wzbogaca możliwości ich oddziaływania w wymiarze nie

²⁸¹ T. Zasępa, *Media*, s. 19–24.

²⁸² K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój*, s. 211; Cf. U. Beck, *Władza i przeciwwładza*, s. 229–303.

²⁸³ Cf. J. Habermas, *The Structural Transformation of the Public Sphere. An inquiry into a category of bourgeois society*, Cambridge 1989, s. 5–10; wyd. polskie: *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007; Cf. także T. Święćkowska, *Public relations a demokracja*, Warszawa 2008, s. 212–215.

tylko ściśle religijnym. W przypadku wyznań chrześcijańskich środki te stają się kolejnym elementem, wzbogacającym ich ewangelizacyjną oraz duszpasterską działalność, jak również dialog z bliższym i dalszym otoczeniem. Znajdują one zastosowanie głównie w upowszechnianiu informacji religijnych, wymianie poglądów i opinii, doświadczeń, odnajdywaniu duchowej pomocy oraz wsparcia²⁸⁴. Mimo, iż zwierzchnicy organizacji religijnych nie wykorzystują cyberprzestrzeni do manipulowania „wewnętrzną” oraz „zewnątrzną” opinią publiczną nie oznacza to, iż nie jest ona przedmiotem tego typu nieetycznych zabiegów²⁸⁵. Manipulacji tych dopuszczają się bowiem przedstawiciele polityki, biznesu oraz mediów podporządkowując ją własnym interesom politycznym, gospodarczym, ideologicznym czy propagandowym. Instrumentalizacja religii i instytucji religijnych, ich nauczania moralnego i społecznego upowszechnia w społeczeństwach przesady i stereotypy na temat samej religii, jak również ich wyznawców. Poza tym utrudnia instytucjom kościelnym umacnianie więzi ze swoimi wiernymi, swobodę artykułowania własnych poglądów na sprawy ogólnospołeczne na forum publicznym²⁸⁶.

Nieprzerwany rozwój technologiczny i techniczny oraz postępujące za nim zmiany świadomości społecznej wzbogacają działalność PR na tych polach, w których znalazły one zastosowanie już w dobie społeczeństwa industrialnego. Czynniki te przyczyniają się również do wyodrębniania nowych obszarów, gdzie PR stają się coraz bardziej użyteczne, a nawet niezbędne. Zadaniem PR rozwijanych w tradycyjnych obszarach jest przeciwstawianie się niektórym negatywnym następstwom nadmiernej technicyzacji oraz depersonalizacji komunikacji międzyludzkiej w płaszczyźnie życia prywatnego, społecznego i publicznego. W sposób szczególny odnosi się to do inicjowania oraz podtrzymywania obustronnie korzystnych kontaktów pomiędzy producentami rozmaitych dóbr i usługodawcami a klientami (PR gospodarcze, media relations), podmiotami władzy politycznej oraz administracji publicznej a obywatelami (PR polityczne, media relations, rządowe oraz prezydenckie PR), mediami a ich odbiorcami (PR społeczne i kulturalne), organizacjami trzeciego sektora a pojedynczymi członkami społeczności lokalnych (PR społeczne oraz kulturalne, powiązany z nimi sponsoring oraz działalność charytatywna), w końcu zwierzchnikami religijnymi a członkami poszczególnych wspólnot oraz w dia-

²⁸⁴ Najlepszym przykładem zastosowania technologii informatycznej do duszpasterskiej działalności Kościoła jest strona internetowa Stolicy Apostolskiej: <http://www.vatican.va>. Jej genezę, informacje dotyczące jej autorów, upowszechnianych treści oraz popularności wśród internautów przedstawił R. Podpora, http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=18&id=391.

²⁸⁵ Oczywiście chodzi tutaj o zwierzchników kościołów i związków religijnych o uznanej podmiotowości publicznoprawnej. Poza obszarem rozważań znajdują się wszelkie organizacje i instytucje religijne pozbawione statusu uznanej religii publicznej (sekty, ruchy parareligijne) oraz takie, które znajdują się na obrzeżach głównego nurtu organizacji religijnej, pod którą się „podszywają” (Radio Maryja).

²⁸⁶ Cf. Ch. Taylor, *Oblicza religii dzisiaj*, przekł. A. Lipszyc, Kraków 2002, s. 73–74.

logu pomiędzy wyznawcami poszczególnych religii i wyznań (PR religijne). Narastające zróżnicowanie pomiędzy członkami niejednorodnych pod względem etniczno-językowym, społeczno-zawodowym, kulturowym i religijnym społeczności narodowych będzie wpływać na rozwój zarządzania kryzysowego oraz PR międzykulturowych. Z kolei globalne wyzwania, przed jakimi staje cała ludzkość, na przykład w dziedzinie ekologii, pociągną za sobą zapotrzebowanie na rozwój PR międzynarodowych. Potencjał PR rozwijanych w tradycyjnych obszarach życia społecznego i publicznego tkwi nie tylko w stale poszerzanym potencjale środków oraz metod oddziaływania komunikacyjnego (zastosowanie Internetu, reklamy społecznej), ale przede wszystkim wiąże się z tymi formami, które bazują na bezpośredniości kontaktów międzyludzkich w ramach zaplanowanego procesu PR. Niwelują one nadmierną technicyzację oraz dehumanizację stosunków pomiędzy rozproszonymi członkami rozmaitych społeczności. Integracyjna i motywacyjna funkcja omawianej formy mediacji społecznej jest ściśle powiązana z osadzonym w etyce podmiotowym podejściem do adresata komunikacji. Zarówno bezpośredniość kontaktów, jak również prawdomówność, poszanowanie indywidualności rozmówcy, uwzględnianie dobra ogólnospołecznego, stanowią o niezwykłym potencjale PR. Jeśli będą one konsekwentnie stosowane, PR staną się narzędziem przeciwstawiania się negatywnym następstwom rozmaitych manipulacji w delikatnej sferze komunikacji społecznej i publicznej. Przeciwwstawiając się konsekwencjom instrumentalizowania tych jej uczestników, którzy są głównie jej odbiorcami, będą one pomocne w niwelowaniu skutków procesów hamujących rozwój społeczeństwa obywatelskiego, transparentności opinii publicznej, demokratycznych procedur, wolności i tolerancji we wzajemnym współżyciu wewnątrznie zróżnicowanych społeczności poszczególnych krajów i regionów.

Z kolei PR rozwijane w nowych obszarach życia społecznego znajdują zastosowanie przede wszystkim w dziedzinie nowych technologii, zwłaszcza komunikacyjnych, ochrony środowiska naturalnego, zdrowego stylu życia i zdrowej żywności. Ich zadaniem jest popularyzacja i upowszechnienie nowych rozwiązań technologicznych oraz technicznych wśród przedstawicieli coraz szerszych kręgów społeczeństwa. Ponadto propagowanie, upowszechnianie oraz zdobywanie akceptacji dla takich rozwiązań, które są ważne z punktu widzenia dobra ogólnospołecznego, na przykład proekologicznych czy prozdrowotnych. Wreszcie, dostarczanie społeczeństwu nowych możliwości aktywnego współuczestnictwa w procesie tworzenia opinii publicznej, zawiązywania relacji i więzi, które tworzą zręby społeczeństwa obywatelskiego. Szczególną rolę w rozwijaniu nowoczesnych PR posiadają: Internet oraz sieci telekomunikacyjne. Zdobywają one coraz większe znaczenie, stając się podstawowymi środkami komunikacji w organizacji procesu PR²⁸⁷.

²⁸⁷ Cf. B. Rozwadowska, *Public relations*, s. 346–351; Cf. także K. Tsetsura, *Strategic Public Relations in the Era of Technology*, w. *Public relations. Społeczne wyzwania*, s. 215n.

Podsumowując, wpływ nowych mediów masowych na procesy kształtowania życia społecznego i publicznego posiada ambiwalentny charakter. Z jednej strony, media te wzmacniają pluralizm opinii publicznej, zatem umożliwiają obywatelom swobodę dostępu do informacji publicznych, znoszą ograniczenia przestrzenne oraz czasowe w zdobywaniu tychże informacji, umożliwiają obywatelom przechodzenie od roli biernych odbiorców komunikatów do aktywnego nadawania informacji skierowanych do konkretnych instancji władzy. Zastosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych oddziałuje pozytywnie na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, to jest poszerza zakres uczestnictwa obywateli w procesach podejmowania decyzji w wymiarze polityczno-gospodarczym oraz społeczno-kulturalnym, jak również pogłębia świadomość obywatelską poprzez wzmacnianie poczucia sprawczości oraz stopnia partycypacji pojedynczych osób w politycznym procesie decyzyjnym. Z drugiej strony – z chwilą, gdy ich stosowanie wymyka się społecznej i politycznej kontroli, to jest, gdy ich szybki rozwój wyprzedza powstawanie odpowiednich regulacji prawnych oraz krytycyzmu społecznego – mogą one przyczyniać się do destabilizacji kruchej ze swej natury konstrukcji instytucjonalnego porządku społeczeństwa obywatelskiego, jak również odpowiadającemu temu porządkowi ładu aksjologiczno-moralnego, którego istotny element stanowi idea obywatelskości. Zagrożenia te szczególnie odnoszą się do tak podatnej na manipulacje instytucji społeczeństwa obywatelskiego, jaką jest opinia publiczna. Dokonane analizy uwydatniły negatywne następstwa stosowania nowych mediów w procesie jej kształtowania. Do najbardziej niepożądanych niebezpieczeństw należy nadmierne podporządkowanie sfery komunikacji społecznej i publicznej zasadom rynkowym. W wyniku tego procesu słabnie funkcja regulacyjna opinii publicznej. Uwyrażnia się to między innymi w uprzywilejowaniu tych instytucji życia gospodarczego i politycznego, które posiadają odpowiednie środki na upowszechnianie korzystnych dla siebie informacji. Dynamizm ich działań osłabia i niweluje aktywność obywateli pozbawionych możliwości takiego artykułowania własnych interesów oraz poglądów na forum publicznym, które mogłoby zrównoważyć siłę oddziaływania korporacji czy rządów. Tym bardziej, że obywatele ci nie są już wspomagani przez media tradycyjne w takim zakresie, jak miało to miejsce w dobie społeczeństwa przemysłowego. Kolejnym negatywnym następstwem upowszechniania się nowych mediów jest nadmierna indywidualizacja społeczna i kulturowa obywateli. Jako odbiorcy coraz większej liczby różnorodnych informacji, precyzyjnie dostosowanych do ich potrzeb, wrażliwości oraz poglądów, skupiają się oni coraz bardziej na realizacji wartości subiektywnych i indywidualnych. W konsekwencji stopniowo zanikają więzi społeczne w wymiarze sąsiedzkim, zawodowym, konfesyjnym, narodowym. Zmniejsza to obywatelską troskę o dobro wspólne, zaangażowanie w życie instytucji publicznych, również kościołów i związków wyznaniowych, wreszcie przyczynia się do zaniku społecznej wrażliwości na głęboko zakorzenione w tradycji symbole i wartości uniwersalne i religijne.

Zagrożenia te stanowią niebagatelne wyzwanie dla sprawujących władzę oraz samych uczestników społeczeństwa obywatelskiego. W świetle dokonanych rozważań PR mogą stanowić skuteczne narzędzie przeciwstawiania się tym zagrożeniom. Ich potencjał wyraża się w zdolności wspierania procesów regulacyjnych w kształtowaniu opinii publicznej oraz pełnienia funkcji integracyjnej i motywacyjnej w umacnianiu postaw społecznej i obywatelskiej odpowiedzialności za dobro wspólne. Niemniej jednak w kontekście przeprowadzonych analiz jawi się następujące pytanie: czy odpowiedzialni za organizację procesów PR decydenci nie ulegną pokusie podporządkowania właściwych im etycznych zasad regulacjom ukierunkowanym li tylko na szybkie i doraźne korzyści i zyski? Czy raczej podporządkują omawianą formę działalności społecznej rynekowym zasadom pragmatyzmu, skuteczności, maksymalizacji zysku przy jednoczesnej minimalizacji strat, sprowadzając PR jedynie do roli jednego z narzędzi marketingu politycznego?

Dokonane eksploracje uwybraźniły znaczenie PR jako instytucji społeczeństwa cywilnego w dobie rewolucji informacyjnej. Dalsze rozważania przyczynią się do ukazania sposobu ich instytuowania w urzędach państwowych, organizacjach społecznych, wreszcie w systemie prawno-organizacyjnym Stolicy Apostolskiej.

2.3. Umiejscowienie PR w zarządzaniu komunikacją

2.3.1. PR w administracji państwa

W świetle dotychczasowych rozważań PR znajdują coraz większe zastosowanie w procesie urzeczywistniania się społeczeństwa informacyjnego. Stają się one niezwykle ważnym faktorem w działalności poszczególnych jego instytucji nie tylko gospodarczych i politycznych, ale również społecznych i kulturalnych, a także religijnych. Każda z tych instytucji stoi przed koniecznością dostosowania instrumentarium PR do własnych wartości i interesów, długofalowych celów i motywów działania, jak również specyfiki publiczności stanowiących podmiot ich oddziaływania. W związku z tym postępuje proces specjalizacji i profesjonalizacji, w wyniku którego ogólne cele, metody oraz środki PR zostają umiejętnie dostosowane do charakteru określonej instytucji czy organizacji oraz rodzaju jej działalności: polityczno-gospodarczej, społeczno-kulturalnej, a także religijnej.

Przedmiotem analizy obecnej części rozprawy zostaną objęte – analogiczne w pewnym stopniu względem Stolicy Apostolskiej – instytucje społeczeństwa politycznego i obywatelskiego. Agendy administracji państwowej przypominają, a nawet są paralelne względem centralnych urzędów Stolicy Apostolskiej oraz jej służb dyplomatycznych w aspekcie pełnionego przez nie duchowego i moralnego przywództwa oraz jurysdykcyjnej władzy w Kościele. Z kolei podobieństwo rzeczzonej zwierzchniej i centralnej instancji kościelnej do społecznych

i kulturalnych instytucji trzeciego sektora odnosi się do specyfiki reprezentowanego przez nią całego Kościoła jako kulturowej społeczności, to jest religijnej wspólnoty o uniwersalnym i globalnym zasięgu. Zadanie obecnego etapu dyskursu polega na odzwierciedleniu sposobu, w jaki instancje administracji publicznej i władzy politycznej adoptują właściwą PR filozofię i strategię działania do specyfiki pełnionych w społeczeństwie zadań. Zapowiadane analizy uwydatnią swoistość celów, metod oraz środków, jak również sposobów umiejscawiania służb PR w strukturze organizacyjnej ośrodków władzy i administracji rządowej.

Aplikowane do poszczególnych instytucji administracji rządowej i publicznej cele politycznych PR można podzielić na dwie grupy²⁸⁸. Pierwsza obejmuje rzetelne i wyczerpujące informowanie członków społeczeństwa na temat kompetencji i odpowiedzialności przypisanych poszczególnym urządům oraz osobom, a także dostarczanie wiedzy na temat ich funkcjonowania, w tym w zakresie stosowanych procedur, sposobów rozwiązywania problemów oraz załatwiania konkretnych spraw. Z realizacją tych celów powiązane jest również perswazyjne i motywacyjne oddziaływanie zmierzające do zdobycia zaufania obywateli, umocnienia wśród nich dobrej reputacji oraz pożądanego obrazu poszczególnych instytucji państwowych oraz ich funkcjonariuszy. W drugiej grupie celów i zadań mieści się tworzenie i rozwijanie forów dialogu pomiędzy przedstawicielami władzy i pracownikami administracji publicznej a innymi aktorami sceny politycznej i publicznej (instytucje, pojedynczy obywatele). Szczególnie ważną rolę pełni w tym względzie obopólna, dwustronna komunikacja związana z przedstawianiem wspomnianym aktorom oraz całemu społeczeństwu zaprojektowanych rozwiązań, jak również gotowością do wprowadzania postulowanych przez przedstawicieli otoczenia zmian lub korekt. Postępowanie to sprzyja poszerzeniu jawności i zrozumiałości podejmowanych decyzji. Ważnym zadaniem służb PR jest zdobywanie, przechowywanie oraz przekazywanie informacji zwrotnych od przedstawicieli społeczeństwa, to znaczy opinii, poglądów, postulatów, życzeń i oczekiwań, jak również takie wpływanie na decydentów, aby faktycznie były one brane pod uwagę w trakcie procesu podejmowania decyzji²⁸⁹.

W zakresie zadań przynależących do drugiej grupy mieści się również organizacja PR w obszarze stosunków międzynarodowych. W polu odpowiedzialności organów władzy i administracji rządowej leży przede wszystkim koordynacja i integracja działań tych podmiotów politycznych, gospodarczych oraz społeczno-kulturalnych, które współtworzą proces międzynarodowych PR. Harmonijnie ząębająca się – dzięki wysiłkom naczelných organów

²⁸⁸ Szerzej na temat celów, motywów działania i innych wewnętrznych uwarunkowań politycznych PR: S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne*, s. 350.

²⁸⁹ B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, s. 364; Cf. Z. Knecht, *Public relations w administracji publicznej. Teoria praktyka badania*, Warszawa 2006, s. 11–15, 36–37; Cf. także R. Maćkowska, *Znaczenie kreowania wizerunku samorządu terytorialnego*, w: *Public relations instytucji użyteczności publicznej*, s. 197–209.

rządowych – aktywność wszystkich tych instytucji prowadzi do umacniania pozycji danego państwa w stosunkach międzynarodowych. Dotyczy to przede wszystkim osiągnięcia strategicznych celów polityki zagranicznej, zwłaszcza systematycznego wzmacniania konkurencyjności technologicznej i gospodarczej, skutecznego współkształtowania międzynarodowej opinii publicznej, jak również zdobywania przychylnego nastawienia obywateli innych państw do własnej kultury, historii oraz tradycji²⁹⁰.

Efektywna realizacja tak zdefiniowanych celów domaga się zaprojektowania powiązanych ze sobą kolejnych kroków procesu PR. Takich, które umożliwiają skuteczne docieranie do audytoriów poszczególnych instytucji władzy i administracji publicznej z precyzyjnie dostosowaną do ich stanu, oraz podaną w odpowiednim czasie, informacją. Dostosowanie to obejmuje takie faktory, jak: zdolności percepcyjne odbiorców, poziom ich świadomości i aktywności społecznej i obywatelskiej, jak również ich konkretne potrzeby. Złożoność tego procesu domaga się wielopłaszczyznowego oddziaływania za pomocą wzajemnie uzupełniających się kanałów upowszechniania pożądanych wiadomości i systemu odbierania informacji zwrotnych. Proces ten składa się z dwóch wzajemnie zazębiających się faz. Obydwie posiadają własne zadania oraz odpowiadające ich skutecznej realizacji metody i narzędzia komunikacji.

Na pierwszą fazę składają się działania obejmujące wewnętrzną komunikację w ramach poszczególnych instytucji omawianego sektora oraz bezpośrednie kontakty tworzące je personelu z zewnętrzną publicznością. Zadaniem komunikacji wewnętrznej jest poprawa jakości oferowanych usług, w tym udoskonalanie procedur, optymalizacja procesów obopólnej wymiany informacji pomiędzy pracownikami wyższego i niższego szczebla, systematyczne wzmacnianie świadomości misji danego organu wśród jego wszystkich pracowników. Natomiast w zakresie kontaktów z klientami usług publicznych duże znaczenie posiada wypracowywanie i doskonalenie wśród personelu cech poprawiających interpersonalną komunikatywność poszczególnych jego członków oraz twórcze podejście do rozwiązywania zaistniałych problemów i konfliktów. Umiejętności te są szczególnie pomocne w zdobywaniu przychylności i zaufania obywateli.

Metody i instrumenty opowiadające specyfice wymienionych zadań są charakterystyczne dla komunikowania organizacyjnego i obejmują jego dwa poziomy: interpersonalny oraz grupowy. W ramach poziomu pierwszego instrumentarium PR tworzą różnorodne formy kontaktów osobistych pomiędzy członkami określonej jednostki administracyjnej oraz pełniącymi rolę klientów obywatelami. Istotnymi czynnikami tego typu łączności są: styl porozumiewania się przełożonych z podwładnymi, otwartość tych pierwszych na propozycje i opinie szeregowych pracowników (wymiar wewnętrzny), jak również

²⁹⁰ Cf. Art. 32 ustawy z 4 września 1997 r. (DzU. nr 141, poz. 943; Cf. także: W. Schulz, *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, tłum. A. Kożuch, Kraków 2006, s. 168.

sposób świadczenia usług pełniącym rolę klientów obywatelom, gotowość do przyjmowania i uwzględniania ich sugestii i opinii (wymiar zewnętrzny). Z kolei komunikowanie grupowe ogranicza się do wewnętrznej organizacji pracy poszczególnych agend rządowych i polega na wymianie przekazów pomiędzy formalnymi (grupy nakazowe, zespoły zadaniowe) i pozaformalnymi (nieformalne grupy interesu, grupy towarzyskie i koleżeńskie) częściami zespołu pracowniczego. Jest ono zależne przede wszystkim od wielkości tego zespołu i jego kultury organizacyjnej.

W przypadku stosunków formalnych dominuje bądź przekaz komunikatów z góry na dół (1), bądź z dołu do góry (2). W ramach (1) najczęściej stosowanymi instrumentami wzajemnej wymiany wiadomości są: polecenia, rozporządzenia, dyrektywy. Natomiast w przypadku komunikacji zorientowanej w przeciwnym kierunku (2), dominują: raporty o postępie prac, informacje dotyczące trudności wykonywanych zadań, prośby o pomoc, instruktaż czy wyjaśnienie. Z kolei nieformalne sposoby porozumiewania się, cechuje: bądź kierunek poziomy – wśród pracowników zajmujących tę samą pozycję w strukturze organizacji (rozmowy służące rozwiązywaniu konfliktów) bądź ukośny – pomiędzy osobami piastującymi różne pozycje w hierarchii organizacji (rozmowy, które są stosowane najczęściej w sytuacji, gdy zawodzą wszystkie inne środki komunikacji).

Przedstawione metody oraz narzędzia PR są formami komunikacji bezpośredniej. Przebiega ona w dwóch płaszczyznach: wewnętrznych kontaktach wśród personelu określonej agendy rządowej – a także – w komunikacji z przedstawicielami zewnętrznego otoczenia²⁹¹.

Drugą fazę tworzą formy komunikacji pośredniej. Jej główną metodę oraz kanał komunikacyjny stanowią środki społecznego przekazu, stosowane są również własne środki komunikacji z publicznością masową. W zależności od przyjętej strategii poszczególne jej etapy wyróżnia: spontaniczny, rutynowy lub strategiczny charakter. Przykładem działalności spontanicznej jest informowanie publiczności za pośrednictwem plakatów ulicznych czy broszur informacyjnych. Z kolei czynności rutynowe obejmują sprawozdania roczne, bilanse osiągnięć zamykające określone okresy legislacyjne, podsumowujące określone kampanie konferencje prasowe. Wreszcie do strategicznych – różnorodnych kampanie informacyjne. Ich przedmiotem są najczęściej społecznie ważne kwestie (ekologiczne, prospołeczne czy prozdrowotne). Kampanie te są jednocześnie skierowane do wyodrębnionych audytoriów, łączących opinio-twórcze jednostki, jak również szerszych kręgów społecznych²⁹². Do technik i środków najbardziej odpowiadających specyfice przedstawianego etapu procesu PR należą: odpowiednio zredagowane informacje prasowe i doniesienia,

²⁹¹ Cf. B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, s. 368, Cf. także *Podstawy komunikowania społecznego*, s. 113–116.

²⁹² Więcej na temat samych kampanii B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, s.143.

wywiady medialne, zdjęcia dla prasy lub innych mediów, a także konferencje prasowe i inne imprezy publiczne o charakterze edukacyjnym, patriotycznym, charytatywnym, wreszcie rozrywkowym lub sportowym. Przedstawione instrumenty dodatkowo wzbogacają: książki, foldery, plakaty, filmy oraz różnorodne gadżety²⁹³. Zadaniem medialnej komunikacji PR jest skuteczne docieranie zarówno do członków poszczególnych audytoriów instytucji inicjujących proces PR, jak również oddziaływanie na całe społeczeństwo. A za ich pośrednictwem pozyskiwanie przychylności, zaufania oraz pożądanego wsparcia dla własnej działalności, a także stwarzanie obywatelom możliwości uczestnictwa w procesach podejmowania decyzji o charakterze społecznym, politycznym i gospodarczym.

Omawiany etap procesu PR posiada niezwykle złożony charakter i podlega wielu wewnętrznym i zewnętrznym uwarunkowaniom. Uwzględnianie tych uwarunkowań w procesie rozwoju teorii i praktyki PR doprowadziło do wyodrębnienia relacji medialnych (media relations) – wyspecjalizowanej dziedziny, w ramach której dochodzi do optymalizacji procesów komunikacji na styku instytucji publicznych i mediów²⁹⁴. Ciągłe doskonalonymi instrumentami media relations są kontakty o charakterze publicznym i prywatnym pomiędzy przedstawicielami służb PR a dziennikarzami i personelem mediów. Kontakty te obejmują rozmaite zinstytucjonalizowanie formy udostępniania mediom pożądaných informacji poprzez udział ich przedstawicieli w specjalnie zorganizowanych imprezach (briefingi, przyjęcia prasowe, wywiady, przemówienia i prezentacje oraz innych specjalnych wydarzeń medialnych, typu targi, wystawy, konferencje, seminaria), jak również za pomocą przekazywania im uprzednio przygotowanych materiałów (rzecznictwo prasowe oraz działalność biura prasowego). Do mniej sformalizowanych form wzajemnej wymiany komunikacyjnej należą systematyczne spotkania osobiste, służące zawiązaniu i podtrzymywaniu nieprzerwanego dialogu, pogłębianiu wzajemnego zrozumienia, sympatii oraz zaufania²⁹⁵.

Kompleksowy charakter przedstawionych faz procesu PR wyznacza perspektywy rozwoju polityki informacyjnej i zarządzania komunikacją w administracji rządowej i publicznej. Rozwój ten obejmuje najbardziej rozwinięte państwa świata, ściślej ich systemy prawno-organizacyjne, w których wyłaniane są profesjonalne struktury przejmujące odpowiedzialność za inicjowanie i podtrzymywanie wymiany komunikacyjnej w relacjach wewnątrz krajowych oraz zewnętrznych. Uwzględniając usytuowanie tychże struktur wobec innych instytucji publicznych oraz sposób ich finansowania można wyróżnić

²⁹³ Cf. S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne*, s. 253–254.

²⁹⁴ Istocie oraz specyfice media relations poświęcone są prace W. Jabłońskiego, między innymi: *Rola mediów w praktyce politycznego public relations*, (praca doktorska), Warszawa 2004, *Kreowanie informacji: media relations*, Warszawa 2006, *Media relations XXI wieku – nowe wyzwania dla praktyków PR*, w: *Studia Medioznawcze* 3 (8) 2002, Warszawa 2002, s. 69–83; Cf. także W. Schulz, *Komunikacja polityczna*, s. 168.

²⁹⁵ M. Lee, *Public relations in Public Administration*, 2008, s. 11–13.

dwa podstawowe modele ich umiejscowienia: wewnętrzny oraz zewnętrzny. W ramach tego pierwszego poszczególne komórki odpowiedzialne za organizację procesu PR są ulokowane wewnątrz struktury organizacyjnej poszczególnych urzędów administracji publicznej i podlegają ich kierownictwu. Stanowią spójny element szerszego systemu zarządzania organizacją i posiadają własny budżet. Model ten jest typowy dla państw Europy kontynentalnej. Z kolei jednostki odpowiedzialne za organizację działań PR w ramach zewnętrznego modelu znajdują się poza strukturami instancji rządowo-administracyjnych. Jako niezależne agencje oferują im swoje usługi. Odpowiadają za organizację konkretnych kampanii lub doradztwo w określonych kwestiach. Model ten jest charakterystyczny dla krajów anglosaskich oraz Japonii²⁹⁶.

Podsumowując, PR stają się coraz bardziej ważnym czynnikiem zarządzania komunikacją instytucji władzy państwowej oraz administracji publicznej. Właściwa omawianej formie mediacji społecznej filozofia i strategia organizacji stosunków społecznych i publicznych pozwala na optymalizację, a także profesjonalizację kontaktów zarówno na płaszczyźnie komunikacji o charakterze instytucjonalnym, medialnym, jak i obywatelskim.

Stopniowa adaptacja celów, metod oraz technik PR we współczesnym świecie umożliwia coraz bardziej skuteczne pośrednictwo pomiędzy poszczególnymi aktorami polityki wewnętrznej i zewnętrznej poszczególnych krajów. Dzięki temu pośrednictwu zacieśniają się wzajemne relacje pomiędzy urzędami rządowymi a instytucjami ich politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego oraz religijnego otoczenia. Rzutuje ono także na systematyczny wzrost jakości usług urzędowych oraz zdobywanie poparcia społecznego dla bieżących projektów rządu. Kroki te znajdują bezpośrednie przełożenie w postaci dobrej reputacji i pożądanego obrazu instytucji rządowo-administracyjnych w społeczeństwie, jak również w zaufaniu i chęci współpracy jego członków z urzędnikami. W długofalowej perspektywie PR służą legitymizacji systemu politycznego, to jest upowszechnianiu fundamentalnych dla jego istnienia wartości demokratycznych oraz cnót obywatelskich.

Realizacja poszczególnych zadań omawianej formy PR odbywa się za pomocą metod i instrumentów komunikacji bezpośredniej i pośredniej. W ramach tej pierwszej szczególną rolę odgrywają kontakty wśród pracowników określonych agend rządowych oraz pomiędzy ich przedstawicielami a klientami usług publicznych, czyli obywatelami. Z kolei komunikacja pośrednia jest wynikiem głównie współpracy z mediami, upowszechniającymi dostarczone im przez odpowiednie służby pożądane treści.

Zapośredniczone w społeczno-kulturowej tradycji odmienne sposoby organizacji PR w omówionym obszarze obejmują dwa modele: wewnętrzny (komórki odpowiedzialne za organizację procesu PR znajdują się w ramach struktur odpowiednich urzędów) oraz zewnętrzny (za organizację konkretnych kampanii i doradztwo kierownictwu odpowiadają zewnętrzne agencje

²⁹⁶ Cf. B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, s. 369n.

PR). Tradycje te nie pozostają również bez wpływu na sposób tworzenia PR przez organizacje o charakterze społecznym i kulturalnym. Kwestia ta stanie się przedmiotem rozważań w następnej części rozprawy.

2.3.2. PR w organizacjach społecznych i kulturalnych

Analogicznie do procesu instytucjonalizacji PR w obszarze rządowo-administracyjnym są one adaptowane do specyfiki organizacji trzeciego sektora. Należą do niego przede wszystkim niedochodowe pozarządowe organizacje (stowarzyszenia, fundacje, ruchy, związki, kluby) oraz instytucje użyteczności publicznej (jednostki edukacyjne, służba zdrowia, organy bezpieczeństwa publicznego)²⁹⁷. Pełnią one społeczne i kulturalne funkcje wobec społeczności lokalnej, krajowej oraz międzynarodowej, o charakterze: charytatywnym, edukacyjnym, naukowym, artystycznym, sportowym, rozrywkowym, turystycznym, etnicznym, zawodowym, a także rzeczniczo-mediacyjnym i promocyjnym.

Zarówno wycofywanie się państwa z finansowania kolejnych dziedzin życia społeczno-kulturalnego, jak i niedostateczne zainteresowanie tym obszarem ze strony instytucji gospodarczych, przyspiesza sukcesywny wzrost znaczenia tego typu organizacji we współczesnym świecie. Jakkolwiek ich rosnąca liczba prowadzi pomiędzy nimi do zaostrzającej się konkurencji. Uwidacznia się to na przykład w dziedzinie dobroczynności i ekologii, gdzie dochodzi do konfliktogennego „nakładania się” działalności rywalizujących ze sobą organizacji, na przykład o religijnej i świeckiej proveniencji (aktywność charytatywna) lub pomiędzy podmiotami o lokalnym i międzynarodowym zasięgu (ekologia)²⁹⁸. Czynniki te (wzrost znaczenia oraz konkurencja) decydują o zapotrzebowaniu na profesjonalne PR. Jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego odgrywają one nieodzowną rolę zarówno w procesie legitymizacji obecności określonej organizacji na arenie życia społecznego i publicznego, w przeciwdziałaniu i przewyżczeniu zaistniałych konfliktów i kryzysów, jak również efektywnym wspieraniu bieżącej działalności.

Ogólne cele PR są aplikowane do specyfiki danej organizacji, to znaczy rodzaju i zakresu świadczonych przezeń usług, jej wielkości i prawno-organizacyjnej struktury, stanu wzajemnych relacji z polityczno-administracyjnymi i gospodarczymi instytucjami oraz członkami szerszego otoczenia społecznego. Następnie dochodzi do opracowania szczegółowych zadań, które można podzielić na dwie grupy. Pierwszą tworzą oddziaływania wobec wewnętrznej publiczności inicjatora PR. Obejmują one uświadamianie poszczególnym pracownikom (etatowym, wolontariuszom, doradcom) misji organizacji oraz świadczenie pomocy w utożsamianiu się z posłannictwem, które z niej

²⁹⁷ Cf. T. Świąćkowska, *Public relations a demokracja*, s. 247.

²⁹⁸ Cf. B. Iwankiewicz-Rak, *Public relations samorządów, instytucji i osób publicznych*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji*, s. 135–136.

wypływa, a także motywowanie ich do większego zaangażowania w życie organizacji, na przykład przez innowacyjność i kreatywność; wreszcie tworzenie w poszczególnych częściach zespołu pracowniczego poczucia wspólnoty i lojalności wobec organizacji²⁹⁹.

Zadania drugiej grupy odnoszą się do członków zewnętrznych audytorów i obejmują tworzenie pozytywnego wizerunku organizacji oraz jej dobrej reputacji w otoczeniu, zwłaszcza wśród tych ineresariuszy, od których zależy jej przyszłość (sponsorów, współpracowników, przedstawicieli ciał ustawodawczych i administracji publicznej). Ponadto zjednywanie sobie życzliwości i przychylności możliwie największej liczby członków pozostałych publiczności, przede wszystkim środowisk opiniotwórczych. Pozwala to – w krótszej perspektywie – na umacnianie rozpoznawalności inicjatora procesu PR w społeczeństwie, zjednywanie poparcia dla propagowanych przez niego wartości oraz pomocy w realizacji konkretnych inicjatyw i przedsięwzięć. Natomiast – w dłuższej – przyczynia się do upowszechniania postaw altruistycznych, uwrażliwiania ludzi na potrzeby innych, angażowania ich w rozwiązywanie ważnych społecznie problemów, pobudzanie osobistej odpowiedzialności za dobro wspólne. Wreszcie dążenie do pożądanej przejrzystości organizacji na forum publicznym, co sprzyja zdobywaniu przez nią społecznego zaufania i wiarygodności. Wartości te stanowią bezcenny kapitał, niezastąpiony w przewidywaniu konfliktów i kryzysów, które mogą się pojawić w przyszłości³⁰⁰.

Inicjowane przez organizacje trzeciego sektora i instytucje użyteczności publicznej procesy PR – paralelnie do wszczynanych przez instancje władzy i administracji publicznej – posiadają złożony i wieloaspektowy charakter. Jest on pochodną następujących uwarunkowań: przełożenia misji i wpływających z niej celów na konkretną działalność organizacji, cech bliższej i dalszej publiczności (wielkość, struktura, mobilność, znajomość organizacji, jej misji i podejmowanych przez nią inicjatyw, poziom zaangażowania w życie społeczne i publiczne), stan dotychczasowych kontaktów organizacji z mediami. Istotnym faktorem są również jej możliwości finansowe. Środki te są generowane zarówno przez własną działalność gospodarczą, subsydia administracji rządowej oraz instytucji gospodarczych, jak również donacje prywatnych sponsorów. Odzwierciedlone wzajemne zależności rzutują na przebieg kolejnych kroków procesu PR, w tym na dobór adekwatnych metod i środków komunikacji³⁰¹.

Pierwszy etap tego procesu to komunikacja wewnętrzna. Właściwymi jej formami i instrumentami są metody i narzędzia komunikowania organizacyjnego: indywidualnego i grupowego. W stosunku do analogicznego etapu PR

²⁹⁹ K. Wojcik, *Public relations*, s. 788.

³⁰⁰ Cf. S.M. Cutlip, A.H. Center, G.M. Broom, *Effective public relations*, s. 449n; Cf. także M. Koszembar-Wiklik, *Public relations organizacji non-profit na przykładzie szkoły podstawowej*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji*, s. 178–181.

³⁰¹ Cf. M. Lee, *Public Relations for Nonprofit Organizations*, w: *Government Public Relations*, s. 361.

administracji rządowej procesy porozumiewania się w organizacjach trzeciego sektora są mniej sformalizowane i opierają się głównie na bezpośrednich kontaktach zarówno pracowników wyższego i niższego szczebla, a także pomiędzy członkami tych samych poziomów hierarchicznej struktury (rozmowy, konsultacje, specjalne imprezy, na przykład integracyjne). W konsekwencji za poszczególne zadania procesu dwustronnej wymiany informacji odpowiadają nie tylko zatrudnieni na odpowiednich etatach profesjonaliści czy pełniący rolę usługodawcy zewnętrzni eksperci. Niejednokrotnie – niejako w ich zastępstwie – zadania te pełnią również ci pracownicy, którzy piastując inne stanowiska włączają się w procesy wewnątrzorganizacyjnego zarządzania. Oprócz pożądaných kompetencji komunikacyjnych dodatkowym ich atutem jest osobiste zaangażowanie, wyływające z emocjonalno-uczuciowego stosunku do misji organizacji i jej rozwoju. Dzięki połączeniu ich kompetencji zawodowych i prywatnej charyzmy organizacja inicjująca proces PR nie tylko zmniejsza wydatki budżetowe, ale – co ważniejsze – wzbogaca się o niepowtarzalny klimat oraz wyróżniającą ją spośród innych instytucji o zbliżonym charakterze specyfikę. Jednakże największym możliwym profitem, do którego działalność tego typu pracowników może się przyczynić jest mobilizacja większości pozostałych członków zespołu pracowniczego do rzecznictwa na rzecz organizacji zarówno wobec bliżej usytuowanych odbiorców jej usług, jak również szerszego otoczenia społecznego. Przykładem organizacji, która od wielu lat zjednuje sobie przychylną ogólnoswiatową opinię publiczną dzięki ściśtemu powiązaniu wewnętrznej i zewnętrznej komunikacji jest *Greenpeace*. Cechą charakterystyczną poszczególnych jej kampanii jest zaangażowanie w procesy wymiany informacji dużej liczby jej pracowników i sympatyków. Ich zaangażowanie posiada niezwykle perswazyjną i uwiarygodniającą moc³⁰².

Nawet najbardziej efektywna działalność PR pojedynczych osób reprezentujących określoną jednostkę organizacyjną nie jest na tyle skuteczna, aby jednostka ta mogła zaniedbywać komunikację zewnętrzną. Stąd drugi etap procesu PR obejmuje wszelką aktywność podmiotów trzeciego sektora, poprzez którą docierają one ze swoim przesłaniem do instytucjonalnego i społecznego otoczenia poprzez własne instrumenty oddziaływania na zbiorcze audytoria, a także za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Podobnie jak w przedstawionym wyżej etapie procesu PR profesjonalizm poszczególnych elementów tej fazy zależy zarówno od samej organizacji, jak również stanu jej bliższej i dalszej publiczności. Jednakże najbardziej istotne uwarunkowania pochodzą od samych środków przekazu, ściślej umiejętności takiej współpracy z nimi, która umożliwi efektywne wykorzystanie ich potencjału. Rozwijane przez członków omawianych organizacji profesjonalne media relations coraz bardziej upodabniają się do stosowanych przez agendy rządowe. Najlepiej odpowiadającymi specyfice segmentu społeczno-kulturalnego instrumentami tychże relacji,

³⁰² Wyczerpujący opis i wyjaśnienie długofalowej pijarowskiej strategii komunikacyjnej *Greenpeace* przedstawiła T. Więckowska, *Public relations a demokracja*, s. 247–253.

są: zinstytucjonalizowane formy przekazywania mediom informacji, czyli specjalnie zorganizowane wydarzenia medialne, na przykład wywiady, konferencje prasowe, manifestacje, pikniki, publiczne zbiórki pieniędzy, festyny, inne imprezy, a także udostępniane dziennikarzom uprzednio przygotowane materiały (stanowiące wynik pracy rzecznika prasowego i jego biura – raporty, notki prasowe, sprawozdania, rozliczenia). Coraz większe znaczenie w realizacji omawianego etapu procesu PR zdobywają sobie nowe media, zwłaszcza Internet. Liczą się tutaj takie cechy inicjowanej za ich pośrednictwem komunikacji, jak dwukierunkowość i interaktywność obopólnej wymiany przekazów, co wzmacnia możliwość szybkiej mobilizacji odbiorców wiadomości, jak również niskie koszty, nieblahe z punktu widzenia nie zawsze stabilnych finansowo stowarzyszeń, fundacji, klubów i innych instytucji tego typu³⁰³.

Ważną rolę w realizacji omawianej fazy PR odgrywają zdolności członków zainteresowanych podmiotów do systematycznej współpracy z różnego rodzaju instytucjami społeczeństwa obywatelskiego oraz pojedynczymi osobami. Wsparcie tych drugich może skutecznie umacniać związki danej organizacji z przedstawicielami otoczenia. W zakresie relacji medialnych odnosi się to do pielęgnowania kontaktów z dziennikarzami i innymi pracownikami mediów. Często mają one osobisty i bezpośredni charakter. W stosunku do sfery instytucji pierwszego i drugiego sektora chodzi o podtrzymywanie stałej łączności i współpracy z odpowiednio umiejscowionymi decydentami. Niezwykle użytecznym narzędziem inicjującym i pogłębiającym te kontakty jest lobbing. Wreszcie wobec osób cieszących się społecznym autorytetem moralnym lub popularnością – zapraszanie ich do współpracy z organizacją, na przykład przez udział w medialnych kampaniach promujących wartości organizacji lub jej bieżącą działalność³⁰⁴.

Organizacje trzeciego sektora podobnie jak instytucje administracji rządowej umiejscawiają służby PR wewnątrz organizacji lub korzystają z pomocy zewnętrznych agencji PR. O ich ulokowaniu decydują następujące uwarunkowania: wielkość organizacji, rodzaj i zakres podejmowanej działalności, zasoby kadrowe oraz sposób zdobywania funduszy (uwarunkowania wewnętrzne); rozpoznawalność danej instytucji i poziom akceptacji głoszonych przez nią wartości w społeczeństwie, kultura polityczno-gospodarcza i obywatelska społecznego otoczenia, jak również stopień rozwoju gospodarczego (uwarunkowania zewnętrzne).

Podsumowując należy stwierdzić, że działalność PR wzbogaca instytucje trzeciego sektora. Ich stosowanie przyczynia się głównie do upowszechniania reprezentowanych przezeń wartości, profesjonalizacji zarządzania wewnątrzorganizacyjnego, wspierania bieżącej działalności a poprzez to zdobywania przewagi na rynku świadczonych usług. Rozwój pojedynczych organizacji omawianego sektora znajduje natychmiastowe przełożenie na szerszy wymiar:

³⁰³ Cf. M. Lee, *Public relations for Nonprofit Organizations*, s. 361–362.

³⁰⁴ Cf. *Ibidem*, s. 362–363.

proces umacniania struktur i etosu społeczeństwa obywatelskiego. W wymiarze długofalowym bowiem PR przyczyniają się do wzrostu świadomości obywatelskiej i poziomu aktywności społecznej i publicznej pojedynczych członków społeczeństwa.

Znamienną cechą procesu adaptacji instrumentarium PR do celów i możliwości organizacyjnych i finansowych inicjatorów omawianej formy komunikacji społecznej jest otwarcie na współpracę profesjonalistów z osobiście zaangażowanymi aktywistami-pracownikami określonej organizacji. Ponadto istotną rolę odgrywa troska organizacji, aby wszyscy jej pracownicy i współpracownicy poza sprawowanymi funkcjami byli zainteresowani upowszechnianiem dobrych informacji związanych z istnieniem i działalnością organizacji, zdobywając w ten sposób niezbędne poparcie społeczne.

W warunkach upowszechniania się społeczeństwa informacyjnego podstawą sukcesu pojedynczej organizacji jest dobra współpraca z mediami, a także stosowanie własnych środków oddziaływania na publiczność masową. W tym względzie następuje szybka profesjonalizacja w ramach omawianego sektora. Obejmuje ona między innymi: organizację stosunków medialnych, w tym organizację specjalnych wydarzeń, przygotowywanie informacji i przekazywanie ich mediom, wreszcie pielęgnowanie osobistych kontaktów z dziennikarzami i innymi pracownikami mediów. Sukces poszczególnych przedsięwzięć oraz kampanii informacyjnych zależy również od umiejętności współpracy z przedstawicielami pierwszego i drugiego sektora, jak również autorytetami życia społecznego i publicznego oraz osobami znanymi w szerszym otoczeniu społecznym.

W świetle dokonanych analiz PR stają się coraz bardziej ważnym faktorem porozumiewania się w obszarze polityczno-gospodarczym i społeczno-kulturalnym. Przedmiot zainteresowania badawczego w następnej części pracy zostanie poszerzony o powiązaną z nimi dziedzinę komunikacji religijnej, inicjowaną przez służby dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej za pomocą PR.

2.4. PR w zarządzaniu komunikacją religijną Stolicy Apostolskiej

2.4.1. Porządek strukturalno-proceduralny Kurii Rzymskiej

Dokonane powyżej eksplikacje oddały charakter procesów instytucjonalizacji PR w urzędach władzy i administracji państwowej oraz organizacjach społeczno-kulturalnych. W wymiarze prawno-organizacyjnym proces ten oznacza ciągle wzajemne dostosowywanie: struktur, procedur oraz kultury organizacyjnej określonych segmentów życia publicznego – jak również – paradygmatów właściwych PR oraz kluczowych zasad wyróżniającej je strategii działania. Harmonijna adaptacja omawianej formy komunikacji i mediacji społecznej do działalności poszczególnych organów wspólnoty politycznej i społecznej

odpowiada zarówno za innowacje strukturalno-proceduralne, jak również za zmiany w zakresie kultury organizacyjnej i przeobrażenia mentalne zespołu pracowniczego poszczególnych instytucji. W konsekwencji profesjonalizacja procesów obopólnego porozumiewania się wzbogaca poszczególne jednostki w system wewnętrznej i zewnętrznej komunikacji. W jego ramach w sposób planowy, systematyczny i długofalowy odpowiednio dobrane komunikaty są przekazywane właściwym częściom otoczenia, zazwyczaj, za pomocą kilku wzajemnie powiązanych i uzupełniających się metod i technik oddziaływania, tak, aby uzyskać pożądane informacje zwrotne. Specjaliści z zakresu zarządzania i komunikacji społecznej odgrywają w tym hierarchicznie uporządkowanym systemie niebagatelną rolę. Bez ich udziału coraz trudniej wyobrazić sobie funkcjonowanie poszczególnych nadawców komunikacji.

Zarysowane przemiany w obszarze gospodarczo-politycznym i społeczno-kulturalnym są obiektem zainteresowania najwyższych władz kościelnych. Jednakże specyfika domeny religijnej wyklucza zbyt pospieszne i mechaniczne przenoszenie zdobytych przez przywołane wyżej instytucje doświadczeń i wypracowanych rozwiązań systemowych do działalności kościelnej. Ostrożność ta wynika z obowiązku zachowania oryginalnego charakteru Kościoła, jako co prawda po części ludzkiej społeczności, ale realizującej boskie plany zbawienia. Dlatego procesy adaptacji PR do działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej podlegają szczególnym uwarunkowaniom³⁰⁵. Biorą one swój początek w religijno-moralnej misji Stolicy Apostolskiej, jej prawno-organizacyjnej strukturze i procedurach oraz – w wyłaniającej się z wielowiekowej tradycji – kulturze organizacyjnej oraz stylu pracy i życia członków watykańskich urzędów. Analiza tych czynników odzwierciedla przebieg procesu postępującej instytucjonalizacji PR w działalności dyplomatycznej omawianej zwierzchniej instytucji Kościoła³⁰⁶.

Watykańskie służby dyplomatyczne uczestniczą w wypełnianiu misji Kościoła poprzez inicjowanie i podtrzymywanie wzajemnych relacji pomiędzy Stolicą Apostolską i kościołami lokalnymi, a także reprezentowanym przez nią Kościołem powszechnym a państwami i organizacjami międzynarodowymi³⁰⁷. Celem aktywności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej jest zatem kształtowanie wzajemnych stosunków zarówno w wymiarze *ad intra*, jak i *ad extra*. W pierwszym z nich działalność ta stanowi narzędzie umacniania komunijnej jedności rozproszonych w całym świecie poszczególnych części Kościoła, służy zachowaniu integralności otrzymanego od Chrystusa i apostołów

³⁰⁵ Zarys ewolucyjnego procesu instytucjonalizacji służb wspomagających biskupa Rzymu w wypełnianiu jego obowiązków przedstawił W. Kacprzyk, *Struktura Kurii Rzymskiej*, w: E. Szczot, *Kuria Rzymska i pomniki chrześcijaństwa na szlaku do Wiecznego Miasta*, Lublin 2007, s. 18–21.

³⁰⁶ Cf. J.L. Allen, jr, *All the Pope's Men. The inside story of how the Vatican really thinks*, New York 2004, s. 143–144.

³⁰⁷ Cf. A. Koproński, *Administracja i dyplomacja watykańska – struktura i uwarunkowania*, „Przegląd Powszechny”, nr 5 2004, s. 209.

depozytu wiary i moralności oraz dynamizuje procesy upowszechniania orędzia zbawczego³⁰⁸. Natomiast w drugim wymiarze przyczynia się do respektowania praw człowieka, zwłaszcza wolności religijnej, rozwiązywania dzielących ludzkość konfliktów i umacniania ogólnoświatowego pokoju, niwelowania różnic w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym, a także zacieśniania wzajemnego dialogu i współpracy pomiędzy przedstawicielami rozmaitych systemów społeczno-politycznych oraz kultur i cywilizacji, wreszcie umacniania moralnego autorytetu papieża³⁰⁹.

Odpowiedzialność za realizację poszczególnych zadań wpływających z przybliżonych wyżej celów spoczywa na Kurii Rzymskiej. Kieruje ona działalnością legatów papieskich oraz zarządzanych przez nich przedstawicielstw Stolicy Apostolskiej. Kuria Rzymska to zespół wzajemnie powiązanych, centralnych organów zwanych dykasteriami. Są to: sekretariaty, trybunały, kongregacje, rady, komisje i inne urzędy. Tworzony przezeń prawno-organizacyjny system wzajemnie powiązanych instytucji służy biskupowi Rzymu w sprawowaniu najwyższej posługi pasterskiej i jurysdykcji w Kościele³¹⁰. Praca członków Kurii Rzymskiej polega na zdobywaniu, gromadzeniu i przetwarzaniu informacji, doradzaniu papieżowi, a także wprowadzaniu w życie jego decyzji³¹¹. Posiada charakter zarówno władzy wykonawczej, jak i administracyjnej³¹².

³⁰⁸ Cf. W. Jakubowski, M. Solaryczyk, *Ustrój Kościoła*, s. 16.

³⁰⁹ Cf. D. Mamberti, *Contending with escalating Christianophobia. Some of the many facets of Holy See relations with states*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. angielskie), nr 37 z 10 września 2008 r., s. 6–8.

³¹⁰ Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego zwierzchnia władza Biskupa Rzymu w Kościele jest zwyczajna, najwyższa, pełna, bezpośrednia i powszechna. Jej zwyczajność wiąże się z tym, że jest ona sprawowana z mocy samego urzędu, a nie przez pochodzącą od kogoś delegację. Najwyższa – nie jest poddana ani kontroli władzy świeckiej, ani kościelnej, a jej decyzje są ostateczne. Jej pełnia oznacza brak jakichkolwiek ograniczeń co do konkretnych spraw, osób czy miejsc. Posiada, zatem zarówno wymiar ustawodawczy, wykonawczy jak i sądowniczy. Z kolei przypisywana jej bezpośredniość odzwierciedla jej pochodzenie wprost od Boga i odnosi się zarówno do Kościoła powszechnego, jak również lokalnych. W relacji do biskupów tychże Kościołów i ich jurysdykcji należy ją rozumieć nie jako konkurencyjną, ale wspomagającą tychże biskupów w zdobywaniu niezbędnej swobody do realizowania przynależących do ich urzędów kompetencji. Wreszcie powszechność zwierzchnictwa papieskiego to efekt – z jednej strony – podporządkowania mu wszystkich płaszczyzn kościelnego życia, na przykład nauki wiary, kultu, sądownictwa, władzy administracyjnej (wymiar przedmiotowy), a także zakresu rozciągającego się zarówno na Kościół powszechny, jak i lokalny (wymiar przestrzenno-podmiotowy), z drugiej. Cf. KPK 131, § 1, 333 § 3, 1406 § 1, 1417 § 1, Cf. także Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus*, art. 1, 2 § 1; Cf. także N. Del Re, *La Curia Romana. Lineamenti storico-giuridici*, Città del Vaticano 1998, s. 54–55.

³¹¹ W wymiarze dyplomatycznym decyzje te wprowadzane są dzięki pośrednictwu misji dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej lub Państwa Watykańskiego przy określonych episkopatach, rządach i organizacjach międzynarodowych.

³¹² Cf. KPK 360; Cf. także T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz. Polityka i organizacja Kościoła katolickiego*, tłum. M. Betlej, Warszawa 1999, s. 139–140, Cf. także W. Kacprzyk, *Struktura Kurii*, s. 21–22.

Centrum rozbudowanej struktury organów Kurii Rzymskiej stanowi Sekretariat Stanu. Jego nazwa jest analogiczna względem cywilnych określeń urzędów państwowych, na przykład amerykańskiego Sekretariatu Stanu³¹³. Określenie to wskazuje na jego zwierzchnią i kierowniczą rolę, którą można porównać do funkcji pełnionej przez kancelarię głowy państwa oraz ministerstwo spraw zagranicznych. Omawiany urząd jest bowiem jednostką najściślej współpracy z papieżem, odpowiada za wyznaczanie kierunków i koordynację działań pozostałych organów władzy i administracji watykańskiej, w tym podporządkowanych mu nuncjatur apostolskich. Stojący na jego czele kardynał Sekretarz Stanu to główny i najbliższy współpracownik papieża. Potocznie bywa określany mianem premiera. Jako *mutum summi pontifici* – cieszy się przywilejem zamieszkiwania w bezpośrednim sąsiedztwie papieża, a czas jego urzędowania nie podlega zasadzie kadencyjności, tak jak w przypadku zwierzchników innych dykasterii³¹⁴. Kiedy w relacjach o charakterze dyplomatyczno-politycznym reprezentuje papieża, pełni rolę najwyższego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej.

Kierowany przez niego urząd składa się z dwóch pionów: Sekcji do Spraw Ogólnych oraz Sekcji do Spraw Relacji z Państwami. Na czele Pierwszej Sekcji stoi arcybiskup – Substytut ds. Ogólnych, nieoficjalnie nazywany „ministrem spraw wewnętrznych”. Z kolei przełożonym Drugiej Sekcji jest arcybiskup – Sekretarz ds. Relacji z Państwami, określany potocznie „ministrem spraw zagranicznych”. Do zadań Sekcji do Spraw Ogólnych przynależy szeroki zakres czynności urzędowych, umożliwiających papieżowi swobodne i skuteczne sprawowanie posługi pastoralno-duszpasterskiej. Są to: przygotowywanie i wysyłanie różnorodnych dokumentów papieskich, zwłaszcza konstytucji i pism apostolskich, bulli, listów i innych publikacji o charakterze oficjalnym i urzędowym³¹⁵; kierowanie działalnością legatów papieskich, zwłaszcza w sferze kontaktów z Kościołami lokalnymi; załatwianie spraw związanych z nominacjami zastrzeżonymi Stolicy Apostolskiej lub wymagającymi papieskiej aprobaty; podejmowanie decyzji wykraczających poza obszar uprawnień pozostałych dykasterii, na przykład w sprawach przedstawicielstw rządów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. W porozumieniu z innymi dykasteriami i agendami kurialnymi pierwsza sekcja kieruje również pracą osób reprezentujących Stolicę Apostolską przy organizacjach międzynarodowych. Za pośrednictwem Biura Prasowego upowszechnia informacje, odzwierciedlające aktywność Stolicy Apostolskiej oraz samego papieża. Z kolei współpracując z urzędem statystycznym zbiera, porządkuje i upublicznia dane

³¹³ Nazwy pozostałych dykasterii posiadają typowo kościelny charakter i nie można ich porównać z nazewnictwem „paralelnych” instytucji państwowych, publicznych i społecznych.

³¹⁴ Kadencja przełożonego dykasterii wynosi pięć lat, z tym, że mogą one być przedłużane. N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 88.

³¹⁵ Symbolicznie jurysdykcję w zakresie omawianych czynności oddaje przywilej przechowywania papieskiej pieczęci ołowianej oraz pierścienia Rybaka.

o stanie Kościoła powszechnego na całym świecie. Wreszcie wraz z sekcją drugą odpowiada za funkcjonowanie czasopisma *L'Osservatore Romano*, jak również Radiowej Stacji Watykańskiej oraz Watykańskiego Centrum Telewizyjnego³¹⁶.

Do zadań Sekcji do Spraw Relacji z Państwami przynależą czynności służące inicjowaniu i podtrzymywaniu bilateralnych i multilateralnych stosunków dyplomatycznych. Są to głównie działania o charakterze roboczym, takie jak: negocjacje poprzedzające zawarcie konkordatu lub innej podobnej umowy; ustalenia związane z uczestnictwem delegacji Stolicy Apostolskiej w rozmaitych forach dyplomacji wielostronnej; wewnątrzkościelne konsultacje z przedstawicielami pozostałych urzędów Kurii Rzymskiej, jak i reprezentantami Kościołów lokalnych (episkopatami krajowymi lub regionalnymi, pojedynczymi biskupami diecezjalnymi) w tak ważnych sprawach jak obsadzanie stolic biskupich³¹⁷; wreszcie – w krajach obowiązywania konkordatu – uzgodnienia i wymiana informacji w kwestiach wymagających wzajemnego porozumienia strony kościelnej i rządowej, na przykład, gdy dochodzi do reorganizacji struktur kościelnych³¹⁸.

W dziedzinach życia eklezjalnego, które podlegają regulacjom prawo-kanonicznym wydawanie obowiązujących w całym Kościele orzeczeń przynależy do kompetencji trzech trybunałów: Penitencjarii Apostolskiej, Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej oraz Trybunału Roty Rzymskiej. W zakresie ściśle wydzielonych kompetencji posiadają one jurysdykcję w kwestiach wzajemnych stosunków wewnątrzkościelnych oraz unormowań dotyczących życia duchowego i moralnego pojedynczych jego członków³¹⁹.

Ważny komponent Kurii Rzymskiej to kongregacje. Mimo iż są one usytuowane poza jej ścisłym centrum, odgrywają niezastąpioną rolę w podejmowaniu najbardziej strategicznych decyzji duszpasterskich i organizacyjnych. Ich kanonicznie określone prawo do podejmowania wiążących rozstrzygnięć rozciąga się na następujące dziedziny życia kościelnego: doktrynalną i moralną (Kongregacja Nauki Wiary, Kongregacja Edukacji Katolickiej), liturgiczną (Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, Kongregacja Kultu Bożego

³¹⁶ Cf. Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus*, art. 39–44; Cf. także N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 84, Cf. także W.M. Zarebczan, *Polacy w Watykanie. Instytucje i urzędy oraz Polacy w nich pracujący. Historia i współczesność*, Pelplin 2004, s. 38–39.

³¹⁷ Złożoną problematykę powoływania biskupów przedstawia kanoniczne studium M. Makowskiego. Z punktu widzenia problemu badawczego niniejszej pracy na szczególną uwagę zasługują te części jego opracowania, które odzwierciedlają wkład samego papieża oraz poszczególnych dykasterii kurialnych, wreszcie legatów papieskich w proces rekrutacji oraz ustanawiania biskupów. Idem, *Nominacje biskupów w Kościele katolickim*, Warszawa 2007, s. 74n.

³¹⁸ Cf. Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus*, art. 45–47; Cf. także N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 85–86. Z punktu widzenia zakresu jurysdykcji poszczególnych kongregacji można wyróżnić: kongregacje posiadające kompetencję w stosunku do całego Kościoła (Nauki Wiary, Edukacji Katolickiej) oraz te, których jurysdykcja jest ograniczona do Kościołów obrządku łacińskiego lub wschodniego. W. Jakubowski, M. Solarczk, *Ustrój Kościoła*, s. 73–74.

³¹⁹ Szerzej na temat zakresu kompetencji poszczególnych trybunałów, ich struktury, obowiązujących procedur oraz stylu procedowania: N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 199–242.

i Dyscypliny Sakramentów), pastoralną (Kongregacja Kościołów Wschodnich, Kongregacja Biskupów, Kongregacja Duchowieństwa, Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego), wreszcie ewangelizacyjną i misyjną (Kongregacja Ewangelizacji Narodów)³²⁰.

Kongregacje składają się z tak zwanych komisji, czyli nominowanych przez papieża na pięcioletnie, odnawialne kadencje kardynałów i biskupów³²¹, oraz z personelu tworzącego urząd każdej z nich. Zwierzchnia rola papieża w zarządzaniu omawianymi jednostkami organizacyjnymi wyraża się nie tylko we władzy nominowania odpowiednio przygotowanych osób do pełnienia w nich służby (aspekt konstytutywny), ale także poprzez określanie problematyki podejmowanych przezeń dyskusji oraz wskazywanie kierunków ich rozwoju (aspekt kierowniczy). Wreszcie oficjalne aprobowanie przyjętych uzgodnień oraz wydawanie dekretów ostatecznie zamykających określone postępowanie (aspekt proceduralny)³²².

Na czele kongregacji stoi Kardynał Prefekt, który jako jej przełożony kieruje jej bieżącą pracą, powołuje nowych urzędników, reprezentuje ją w kontaktach z innymi dykasteriami, a poprzez osobisty i stały kontakt z papieżem przekazuje mu informacje na temat zaawansowania podjętych czynności urzędowych w celu wypełnienia przyjętych zadań. Jego najbliższym współpracownikiem jest sekretarz, który wraz ze swoim zastępcą wspomaga go w pełnieniu funkcji administracyjnych, przede wszystkim poprzez zarządzanie pracami personelu kongregacji oraz załatwianie zleconych mu spraw. Wnosi on również merytoryczny wkład w prace kongregacji korzystając z prawa pełnego uczestnictwa w jej zebraniach: plenarnych i zwyczajnych.

Zebranie plenarne to zgromadzenie wszystkich członków kongregacji. Przedmiotem jego obrad są kwestie najwyższej wagi, to jest odnoszące się wprost do fundamentalnych zasad, wypływających z natury i specyfiki Kościoła. Wyłaniają się one z praktyki wewnętrznego życia i działalności poszczególnych jego instytucji. Ich merytoryczna zawartość przesądza o doborze odpowiedniej kongregacji do ich rozpatrzenia, a następnie podjęcia w porozumieniu z papieżem stosownych decyzji oraz wprowadzenia ich w życie Kościoła powszechnego lub poszczególnych jego części³²³.

Z kolei sesje zwyczajne to zgromadzenia aktualnie przebywających w Rzymie uczestników kongregacji. Są to przede wszystkim pracownicy

³²⁰ Dokładnie kompetencje każdej kongregacji określono w Konstytucji Apostolskiej *Pastor Bonus* art. 48–116.

³²¹ Członkami komitetów kongregacji mogą być jedynie kardynałowie i biskupi. Odstępuje jednakże od tej zasady Kongregacja Ewangelizacji Narodów, w której uczestniczą przełożeni trzech zakonów o największej liczbie misjonarzy.

³²² Cf. H. Misztal, *Prawo kanoniczne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin-Sandomierz 1997, s. 306; Cf. także Benedykt XVI, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Kardynał Joseph Ratzinger. Z kardynałem rozmawia P. Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 90–93.

³²³ Cf. Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus*, art. 11 § 1, 13.

Kurii Rzymskiej. Rozpatrują oni sprawy bezpośrednio związane z realizacją kompetencji określonej dykasterii oraz wprowadzają w życie decyzje przyjęte przez zgromadzenia plenarne. Przykładowo: comiesięczna sesja zwyczajna Kongregacji Nauki Wiary poświęcona jest rozważaniu problemów doktrynalnych, z kolei Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych organizuje tego typu sesję wówczas, gdy zostanie jej przedstawiony kompletny materiał umożliwiający otwarcie procesu beatyfikacyjnego lub kanonizacyjnego.

Obok kongregacji równie ważną rolę w strukturze Kurii Rzymskiej odgrywają Rady Papieskie. Wprawdzie nie posiadają one uprawnień do wydawania wiążących decyzji o charakterze kanoniczno-organizacyjnym³²⁴, jednakże wnoszą niebagatelny wkład w animację misyjno-ewangelizacyjnej oraz duszpastersko-pastoralnej aktywności Stolicy Apostolskiej, jak również współpracujących z nią poszczególnych instytucji Kościołów partykularnych. Przedmiotem zainteresowania omawianych dykasterii są kwestie związane z procesem dostosowywania niezmiennej misji Kościoła do zmiennych warunków współczesnego świata. Na przykład: ożywianie aktywności świeckich w upowszechnianiu orędzia zbawczego; umacnianie katolickiej tożsamości szczególnie zagrożonych w warunkach współczesnej kultury wspólnot tworzących Kościół, na przykład rodzin; doskonalenie wzajemnej komunikacji wewnątrzkościelnej oraz podtrzymywanie regularnego dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego; upowszechnianie i propagowanie naczelnych wartości i podstawowych zasad etyki i moralności katolickiej, a także katolickiej nauki społecznej, obrona i promocja praw człowieka i obywatela³²⁵.

³²⁴ Wyjątkowo zdolność podejmowania wiążących decyzji posiadają: Papieska Rada ds. Świeckich w zakresie zatwierdzania statusu ruchów świeckich oraz Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, która może wydawać wiążące opinie w następujących kwestiach: zakresu, znaczenia oraz mocy prawnej dekretów wydawanych przez poszczególne dykasterie.

³²⁵ Zakres zainteresowania oraz kompetencje poszczególnych rad przedstawia Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus*, art. 131–170. Z punktu widzenia problemu badawczego niniejszej pracy na szczególną uwagę zasługuje Papieska Rada Środków Społecznego Przekazu. Przedmiotem jej zainteresowania są inicjowane i podtrzymywane przez stronę katolicką procesy komunikacji, przede wszystkim zapośredniczone w używaniu środków komunikacji społecznej. Punkt wyjścia jej działalności stanowi refleksja zogniskowana na zagadnieniach obejmujących szeroko pojętą komunikację religijną i społeczną, ze szczególnym uwzględnieniem jej wymiaru ewangelizacyjnego i duszpasterskiego. Poza tym omawiana dykasteria dąży do pobudzania i wspierania działalności medialnych służb zarówno Stolicy Apostolskiej, jak i poszczególnych Kościołów lokalnych. Nastawione są one na optymalizację wykorzystywanych przez nie środków komunikacji do ewangelizacyjnych i duszpasterskich zadań Kościoła. Bezpośrednio od Rady zależne są jedynie redakcje wydawanych przez nią czasopism, między innymi *Social Communications Directory*, a także FilMOTEKA Watykańska. Z kolei oddziaływania skierowane na pozostałe instytucje kościelne uzależnione są od Sekretariatu Stanu. Spełnia on kluczową rolę w organizacji zewnętrznej i wewnętrznej działalności komunikacyjnej Stolicy Apostolskiej poprzez nadzorowanie pozostałych instytucji zainteresowanych działalnością komunikacyjną. Wypełnianie funkcji kontrolnej odgrywa bardzo istotną rolę ze względu na istnienie delikatnego obszaru nie-

Rady mają zbliżoną do kongregacji strukturę organizacyjną. Każda z nich składa się z komisji oraz urzędu. Uczestnikami komisji oprócz kardynałów i biskupów są także zwykli księża, osoby zakonne oraz świeccy. Natomiast wśród personelu urzędniczego – w przeciwieństwie do kongregacji – w większej liczbie reprezentowane są osoby, które nie przyjęły świeceń kapłańskich. Przełożonymi omawianych instytucji oprócz kardynałów bywają także arcybiskupi. Ich najbliższymi współpracownikami są sekretarze oraz podsekretarze. Inaczej niż w kongregacjach, w których ta ostatnia funkcja zarezerwowana jest arcybiskupom, w radach przeważnie sprawują ją zwykli księża. Obowiązki zastępców i sekretarzy rad są analogiczne względem tych, które pełnią najbliżsi współpracownicy szefów kongregacji³²⁶.

Sekretariat Stanu, trybunały, kongregacje oraz rady papieskie odgrywają pierwszorzędną rolę we wspomaganiu papieża w sprawowaniu jego posługi. Pozostałe dykasterie Kurii Rzymskiej oraz powiązane z nimi instytucje watykańskie pełnią funkcje pomocnicze. Są to między innymi: Prefektura Ekonomicznych Spraw Stolicy Apostolskiej, Administracja Dóbr Stolicy Apostolskiej, Kamera Apostolska, Biuro Pracy Stolicy Apostolskiej i inne³²⁷.

Na podstawie dokonanych eksplikacji uwyraźniona została piramidalna struktura Kurii Rzymskiej. Na szczycie tworzącego ją hierarchicznie uporząd-

precyzyjnie określonych kompetencji dykasterii umiejscowionych w omawianym obszarze. Dotyczy to zwłaszcza współpracy pomiędzy przedstawicielami Papieskiej Rady Środków Społecznego Przekazu oraz pracownikami Biura Prasowego. Zainteresowane jej przedstawicieli wypływa ze znaczenia upowszechnianych przez pracowników *Sala Stampa* oficjalnych komunikatów na temat aktualnej działalności papieża oraz Stolicy Apostolskiej. Możliwość bezpośredniego interweniowania zmierzającego do współkształtowania sposobu przekazywania tych jakże istotnych informacji ogranicza funkcja kontrolna Sekretariatu Stanu.

³²⁶ Anglosascy autorzy (między innymi: T.J. Reese, J.L. Allen, G. Weigel) mając na względzie słabość jurysdykcyjnej „sprawczości” rad oraz to, iż funkcje zarezerwowane w kongregacjach osobom umiejscowionym wyżej w hierarchii święceń kapłańskich w omawianych instytucjach pełnią jednostki usytuowane stosunkowo niżej, wypowiedają się lekceważąco na temat ich znaczenia. Tymczasem Rady wnoszą cenny wkład w ten jakże ważny wymiar działalności Stolicy Apostolskiej, który polega na poszukiwaniu nowych płaszczyzn porozumienia w wewnątrzkościelnym i zewnętrznym dialogu, upowszechnianiu nauczania Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i wpływającego z niej jego stanowiska w konkretnych kwestiach doktrynalnych, moralnych i społecznych. Stąd z informacyjnego i perswazyjnego punktu widzenia ich działalność ma bardzo duże znaczenie. W stosunku do „twardego” charakteru kompetencji kongregacji uprawnienia rad cechuje „miękki” charakter.

³²⁷ Z historycznego oraz politologicznego punktu widzenia interesujące są analizy W. Jakubowskiego na temat prawno-organizacyjnej struktury Państwa Miasta Watykańskiego oraz Stolicy Apostolskiej. Autor ten w perspektywie uwyraźniającej wyjątkowość polityczno-ustrojowego systemu najmniejszego państwa świata, którym jest Watykan, opisał i wyjaśnił strukturalne oraz funkcjonalne aspekty poszczególnych elementów jego kompleksowej prawno-organizacyjnej struktury. Przedmiotem eksplikacji zostały objęte także te instytucje, które pozostają poza nawiasem rozważań perspektywy wyznaczonej przez problem badawczy niniejszej dysertacji. Chodzi tutaj o organy współdziałające z tymi dykasteriami, które wspomagają papieża w podejmowaniu strategicznych dla całego Kościoła decyzji oraz za wcielanie ich w życie. Idem, *O Roma felix*, s. 18.

kowanego systemu znajduje się złożony z dwóch sekcji Sekretariat Stanu. Oprócz wspierania papieża w pełnieniu jego codziennych obowiązków pastoralnych dykasteria ta odpowiada również za organizację pracy pozostałych instytucji władzy i administracji watykańskiej. Wyznacza kierunki ich działań, odpowiada za dobór kadr, sprawuje także funkcje kontrolne. Zgodnie z Georgem Weigelem organ ten sam w sobie stanowi mini-Kurię, pełniącą funkcję „kurialnej superbiurokracji”³²⁸.

Kolejny segment opisanej struktury zajmują posiadające jurysdykcję prawną trybunały, czyli sądy kościelne, jak również kongregacje. Jurysdykcja ta daje im stosunkowo dużą autonomię w ściśle określonych prawem dziedzinach życia kościelnego. Poza tym ich przedstawiciele (zwłaszcza kongregacji) są uprawnieni do partycypowania w podejmowaniu najbardziej istotnych decyzji w zarządzaniu Kościołem.

Następną część struktury organizacyjnej omawianej instytucji stanowią rady papieskie. Co prawda nie posiadają one władzy jurysdykcyjnej, aczkolwiek spełniają niezwykle ważną funkcję animacyjną i promocyjną. Polega ona na budowaniu wzajemnych relacji z rozmaitymi podmiotami religijno-kulturalnego i społeczno-polityczno-gospodarczego otoczenia Kościoła, a także na oddziaływaniu na międzynarodową opinię publiczną. Progresywny rozwój społeczeństwa informacyjnego wpłynie na dalszy wzrost znaczenia tego typu działalności.

Organizacja procesów dwustronnej komunikacji o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym domaga się istnienia odpowiednio wyspecjalizowanych instytucji medialnych. W rozbudowanym aparacie kurialnych instytucji cieszą się one wyływającą z ustanawiającego je prawa niezbędną autonomią. Umożliwia im ona efektywne funkcjonowanie w publicznym krwioobieg informacji. Należy jednakże pamiętać, iż autonomię tę ogranicza ich bezpośrednie podporządkowanie kierownictwu Sekcji Pierwszej Sekretariatu Stanu.

Zarysowany nieco uproszczony schemat odzwierciedlił strukturalno-proceduralne aspekty instytucji stanowiącej trzon zarządzania Kościołem katolickim. Oprócz przedstawionych aspektów ważną rolę w jej funkcjonowaniu odgrywa również panująca weń kultura prawna i organizacyjna. Stanie się ona przedmiotem dalszych eksploracji.

2.4.2. Watykańska kultura prawna i organizacyjna

W świetle dokonanych eksploracji Kuria Rzymska stanowi wyjątkowy w ogólnoświatowej skali system władzy i administracji. Zgodnie z zarysowanym powyżej obrazem tworzy go kompleksowa sieć wzajemnie powiązanych dykasterii i innych urzędów wspomagających papieża w kierowaniu Kościołem.

³²⁸ Cf. *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła Katolickiego*, tłum. D. Chylińska, M. Romanek oraz R. Śmietana, Kraków 2006, s. 328.

Nadprzyrodzona płaszczyzna władzy papieskiej determinuje specyfikę omawianej instytucji, zwłaszcza charakter kompetencji jej poszczególnych urzędów; a także reguły wzajemnej współpracy w podejmowaniu kluczowych decyzji i wprowadzaniu ich w życie. Rzutuje ona również na sposoby budowania wzajemnych relacji przez tworzących poszczególne urzędy ludzi oraz niepowtarzalną atmosferę³²⁹.

Z drugiej strony w płaszczyźnie doczesnej działalność Kurii Rzymskiej uwarunkowana jest wielowiekowym doświadczeniem osób, które w określonym kontekście historycznym wypracowywały optymalne metody wprowadzania w życie nadprzyrodzonych celów Stolicy Apostolskiej. Doświadczenie to posiada społeczny oraz kulturowy charakter. Jego analiza przyczyni się do jeszcze bardziej dogłębnego uwyrażnienia charakteru systemu władzy i administracji watykańskiej, a poprzez to odzwierciedli głębsze uwarunkowania specyfiki ewolucyjnego procesu wcielania PR w dyplomatyczną działalność Stolicy Apostolskiej zarówno w wymiarze *ad intra*, jak i *ad extra*³³⁰.

Jednym z najbardziej istotnych czynników kształtujących kulturę prawną i zmysł organizacyjny pracowników administracji watykańskiej jest zakorzeniona w cesarstwie rzymskim, wielowiekowa tradycja ustroju monarchicznego. Tradycja ta – w przeciwieństwie do teorii i praktyki zarządzania doby rewolucji przemysłowej – opiera się na przednowoczesnym rozumieniu zasad racjonalności, efektywności i użyteczności oraz pragmatyzmu³³¹. Geneza tego podejścia tkwi w dynastycznej polityce monarchicznej, dokładniej w charakteryzującym ją ścisłym powiązaniu i współpracy członków rodziny królewskiej w sprawowaniu władzy, jak i umacnianiu jej społecznej legitymizacji. Rodowa wspólnota wartości i interesów odcisnęła na watykańskiej kulturze prawnej i organizacyjnej niezatarte piętno. Współcześnie wyraża się ono w stylu myślenia wyższych i niższych urzędników watykańskich, który odznacza się głębokim szacunkiem wobec autorytetu władzy oraz zakorzenionej w dziejach tradycji; w określanym przez krytycznych obserwatorów jako bizantyjski „dworski” sposobie porozumiewania się i załatwiania pojedynczych spraw; w końcu w sposobie dobierania nowych współpracowników, warunkach ich pracy i wypoczynku oraz możliwościach awansu na wyższe stanowiska.

³²⁹ Teologiczne podstawy służby kościelnej, na których powinna opierać się działalność Kurii Rzymskiej określa Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus*, art. 11–14; Cf. również Benedykt XVI, *Przemówienie do wspólnoty Papieskiej Akademii Nauk*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2008/june/documents/hf_ben-xvi_spe_20080609_accademia-ecclesiastica_en.html.

³³⁰ Niestety rozważane w tym miejscu kwestie kultury prawnej i organizacyjnej często pozostają poza obszarem zainteresowania badaczy problematyki watykańskiej, dotyczy to również naukowców polskich. Brak rozeznania w meandrach kulturowych i mentalnych uwarunkowań pracowników kurialnych jest przyczyną mylnych interpretacji działalności Stolicy Apostolskiej, również w dziedzinie dyplomacji.

³³¹ Współczesne rozumienie przedstawionych zasad oddaje teoria biurokracji M. Webera. Wyczerpująco omawia tę teorię w kontekście komunikacji społecznej B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, s. 116–117.

Najbardziej wyraziście oddziaływanie *sui generis* etyki monarchicznej na watykański sposób myślenia i wartościowania oddaje praktyka obsadzania kluczowych urzędów kurialnych. Tak jak w świecie współczesnych korporacji gospodarczych oraz w agendach administracji publicznej ważnym kryterium doboru na stanowiska kierownicze jest merytoryczne przygotowanie kandydata oraz wynikający z jego wykształcenia zawodowego profesjonalizm³³², tak w omawianej instytucji istotne znaczenie posiada sprawdzone poczucie przynależności danej osoby do wspólnoty wzajemnie dzielonych wartości religijno-moralnych i światopoglądowych³³³. Ponadto tworzący ją ludzie przywiązują większą wagę do ogólnego wykształcenia humanistycznego niż fachowego przygotowania do wykonywania czynności „technicznych”. Przekonanie to opiera się na założeniu, że ogólna wiedza pełni niezastąpioną rolę w podejmowaniu strategicznych decyzji, a kwalifikacje techniczne, albo zostaną przyswojone przez określoną osobę w trakcie wykonywania obowiązków, albo czynności

³³² To, że przygotowanie merytoryczne i wynikający z niego profesjonalizm nie stanowią najważniejszego kryterium doboru najbliższych współpracowników papieża oddaje przykład byłego szefa Kongregacji Nauki Wiary, obecnego papieża, Benedykta XVI. Otóż, był on pierwszym posiadającym specjalistyczne przygotowanie z zakresu teologii dogmatycznej i fundamentalnej przełożonym rzeczonoj kongregacji po kardynale R. Belarminie, Z tym, że ten drugi przewodniczył kongregacji odpowiedzialnej za rozwój doktryny w siedemnastym wieku. J.L. Allen, *All the Pope's Men*, s. 141.

³³³ Oparta na przytoczonej zasadzie polityka personalna posiada w dużym stopniu nieformalny i niedookreślony charakter. W świetle współczesnych standardów wiodących szkół ekonomicznych oraz praktyki biznesu bywa ona postrzegana jako niewystarczająco przejrzysta, a nawet irracjonalna i korupcjogenna. Niezrozumienie swoistości kultury prawnej i organizacyjnej oraz wyłaniającego się z niej ładu watykańskich instytucji jest rozpowszechnione w anglosaskiej publicystyce polityczno-gospodarczej i społecznej. Na przykład, gdy na kanwie jednego z papieskich przemówień odniesiono się tam do kwestii światowego kryzysu gospodarczego. Benedykt XVI wskazując na jedną z przyczyn rzeczonoj kryzysu skrytykował funkcjonowanie tak zwanych „rajów podatkowych”. Według papieża wpływają one destabilizująco na ogólnoswiatowy porządek gospodarczy. Zgadzając się z główną tezą papieża oraz ogólnym tonem jego krytycznych uwag redakcyjny ekspert ds. ekonomicznych dziennika *The Guardian* nie omieszczał jednakże zamieścić kilku sarkastycznych uwag na temat braku transparentności finansowej samego Watykanu. Skrytykował zwłaszcza pełniący rolę banku watykańskiego Instytut Dziel Religijnych, który w przeciwieństwie do podobnych instytucji świeckich nie sporządza corocznych raportów finansowych. Jego sytuacja finansowa nie jest także odzwierciedlana w corocznych raportach stanu finansów Stolicy Apostolskiej. Traktowany on jest bowiem w nich jako autonomiczna instytucja. Autor wspomina również sensacyjne (medialne) doniesienia na temat niejasnych powiązań biznesowych, a nawet przestępczych Instytutu, w którym zwłaszcza pod rządami abp P. Marcinkusa (1971–1989) dopuszczono się ostatecznie niewyjaśnionych afer finansowych, bulwersujących międzynarodową opinię publiczną osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych lat ubiegłego stulecia. Nick Mathiason, *Pope attacks tax havens for robbing poor. Hard-hitting Vatican report lays blame for the global financial crisis at door of 'offshore centres'*, w: <http://www.guardian.co.uk/world/2008/dec/07/pope-benedict-vatican-tax-havens-credit-crunch>. Cf. także *Papal diplomacy. God's ambassadors*, w: *The Economist*, z 21 lipca 2007, s. 58.

wymagające odpowiednich umiejętności będą delegowane na niższy poziom struktury organizacyjnej³³⁴.

Oprócz sprawdzonego poczucia przynależności do wspólnoty wzajemnie dzielonych wartości oraz dobrego wykształcenia humanistycznego pracowników organów władzy i administracji watykańskiej wyróżnia: oddanie i lojalność wobec najbliższego zwierzchnika oraz szerszego zespołu współpracowników; zaangażowanie i zdolność do pracy zespołowej, nawet wówczas, gdy wymaga to poświęcenia i rezygnacji z własnego punktu widzenia czy osobiście wybranego sposobu realizacji zleconych zadań; wreszcie dyskrecja, umiejętność unikania nadmiernego rozgłosu oraz zdolność dochowania tajemnicy. Krótko mówiąc omawiana kultura prawna i organizacyjna opiera się nie tyle na indywidualizmie i niezależności poszczególnych urzędników, co pewności, że każdy z nich będzie harmonijnie współtworzył szerszy zespół, ściśle ząębając wykonywane przez siebie czynności z pracą pozostałych jego członków³³⁵.

Wpływające z etyki monarchicznej mocne poczucie ciągłości pełnionej wobec papieża służby wpływa na przebieg zachodzących w Kurii procesów podejmowania strategicznych decyzji oraz wprowadzania ich w życie. Oddziaływanie to wyraża się w trosce o zapewnienie odpowiedniej ilości

³³⁴ Z pewnością ludzie odpowiednio wyspecjalizowani, na przykład z zakresu zarządzania, mogliby lepiej wykonywać powierzone sobie czynności menedżerskie pracując dla Kurii Rzymskiej. Jednakże nie dzieląc tych samych wartości religijno-moralnych nie potrafiliby pracować z wymaganym zaangażowaniem i oddaniem oraz poczuciem wyjątkowości swojej pracy. J.L. Allen humorystycznie zilustrował tę dychotomię odwołując się do produkcji pułapki na myszy. Z pewnością odpowiednio wyspecjalizowani pracownicy Kurii potrafiliby wyprodukować dobrze działającą pułapkę, ale przy okazji mogliby zgasić ducha. Idem, *All the Pope's Men*, s. 143.

³³⁵ Gdy we wrześniu 2006 roku Benedykt XVI nominował kardynała T. Bertone na Sekretarza Stanu wielu watykanistów nie kryło zaskoczenia. Wbrew dotychczasowej praktyce wybrana została bowiem osoba nie posiadająca doświadczenia dyplomatycznego. Papież usprawiedliwił swój wybór doświadczeniem duszpasterskim (Bertone był ordynariuszem w Genui) i dobrym przygotowaniem doktrynalnym (pracował w Kongregacji Nauki Wiary, pełniąc między innymi funkcję sekretarza). Komentatorzy odczytali tę nominację jako chęć uwypuklenia przez papieża duszpasterskiej misji Stolicy Apostolskiej oraz zamiar podkreślenia prymatu jej religijnych aspektów nad politycznymi i samą dyplomacją. Cf. J. Majewski, *Jedność wiary przede wszystkim. Watykan ma nowego sekretarza stanu*, „Tygodnik Powszechny”, nr 27 z 2 lipca 2006, s. 2. Jakkolwiek na marginaliach opracowań krytykujących niektóre aspekty pracy kardynała jako premiera Stolicy Apostolskiej można doszukiwać się jeszcze jednego ważnego motywu papieskiego wyboru. Być może najbardziej istotnego. Otóż, papież wybrał na swojego najbliższego współpracownika jednego ze swoich podwładnych, z czasów, gdy kierował Kongregacją Nauki Wiary. Omawiany kardynał to osoba wypróbowana we wzajemnej współpracy i godna zaufania. Dodatkowo motywy ten poświadcza dzielone wśród znawców meandrów watykańskiej polityki personalnej przekonanie, zgodnie z którym kardynał Bertone nie jest osobą twórczą w realizacji powierzonych sobie zadań. Jest raczej podobny do szablonowo i sztywno rozwiązującego powierzone sobie obowiązki rzemieślnika. Szczególnie uwidacznia się to w jego działalności oratorskiej: zdecydowanie nie emanuje on poprzez nią blasku intelektualnego Benedykta XVI. Cf. Von Jörg Bremer, *Generationswechsel in Rom*, „Franffunkter Allgemeine Zeitung“, 11 grudnia 2009, s. 10.

czasu na swobodną i wolną wymianę poglądów i opinii pomiędzy papieżem i jego najbliższymi współpracownikami, a także na konsultacje z zaproszonymi do współpracy ekspertami oraz osobistą refleksję purpuratów, na których spoczywa odpowiedzialność doradzania papieżowi. Mimo iż w ten sposób wydłuża się oczekiwanie na konkretne rozstrzygnięcia, pozwala to unikać doraźnych rozstrzygnięć oraz koncentracji na nieistotnych kwestiach, wywołanych oddziaływaniem rozmaitych grup nacisku, mediów czy aktualnie panujących mód i nastrojów społecznych. Odzwierciedlony tryb postępowania decyzyjnego cechuje obiektywizm i długofalowość, których charakter oddaje obiegowe stwierdzenie, że w Watykanie myśli się „w perspektywie stuleci”³³⁶.

Pochodzenie oraz charakter dotychczasowej pracy poszczególnych urzędników watykańskich to kolejny ważny komponent tworzonej przez nich kultury prawnej i organizacyjnej. Uwarunkowania te stanowią pochodną ich przynależności etnicznej i narodowej oraz społecznej i kulturowej, jak również kościelnej. Większość personelu Kurii Rzymskiej to osoby, które uprzednio pełniły rozmaite funkcje duszpasterskie w lokalnych wspólnotach kościelnych niemal całego świata. Jednostki te posiadają zatem zapośredniczoną w sytuacji konkretnej społeczności eklezjalnej indywidualną perspektywę istoty Kościoła, specyfiki jego religijnej i moralnej misji oraz metod ich realizacji w konkretnym – zdeterminowanym czasowo i przestrzennie – środowisku społecznym³³⁷.

Kulturę prawną i organizacyjną omawianej instytucji kształtuje również osobiste doświadczenie zatrudnionych w niej jednostek³³⁸. Co prawda miejscem ich pracy jest wąskie terytorium Państwa Miasta Watykańskiego, w którym panuje specyficzny mikroklimat. Niemniej jednak w większości mieszkają oni w Rzymie, w którym spędzają przeważającą część czasu, zwłaszcza dni wolne od pracy. Stały pobyt w wiecznym mieście umożliwia im swobodną i dwustronną wymianę z kulturą samego Rzymu, jak również jego szerszego otoczenia włoskiego i europejskiego.

Wzajemne współoddziaływanie w pierwszym z wymienionych obszarów dokonuje się poprzez – nierozzerwalnie związane z posługiwaniem się językiem włoskim – czynności życia codziennego³³⁹, takie jak: przemierzanie drogi do pracy, załatwianie spraw urzędowych, zakupy, udział w życiu kulturalnym, sportowym i rozrywkowym³⁴⁰. Sfera codziennych kontaktów pozwala pracownikom

³³⁶ Cf. J.L. Allen, *All the Pope's Men*, s. 205–206; Cf. także J. Ratzinger, *Sól ziemi*, s. 93–94.

³³⁷ J.L. Allen, *ibidem*, s. 145.

³³⁸ Szczegółowo warunki pracy w poszczególnych urzędach dykasterialnych, strukturę zatrudnienia oraz system wynagrodzeń, a także kosztów związanych z zamieszkaniem, opieką zdrowotną i ubezpieczeniami przedstawia: J.L. Allen, *ibidem*, s. 149–159.

³³⁹ Co prawda oficjalnym urzędowym językiem Stolicy Apostolskiej pozostaje łaciński, jednakże językiem roboczym pracowników watykańskich dykasterii jest język włoski.

³⁴⁰ Analogicznie jak mieszkańców Rzymu pracowników Kurii nie dzieli się na konserwatystów i liberałów, Włochów i obcokrajowców. Bardziej adekwatną oś podziału stanowi natomiast rozróżnienie pomiędzy zwolennikami rzymskich klubów piłkarskich: *Roma* i *Lazio*.

kurialnym na partycypację w życiu społeczności aglomeracji rzymskiej i przyczynia się do zachowania łączności ze światem istniejącym poza zawężonym obrębem kultury wewnątrzwatykańskiej³⁴¹. Niewątpliwie pozwala im to na zachowanie zdrowego dystansu do wykonywanej pracy, która często z powodu małej liczby personelu i kompleksowego charakteru podejmowanych zagadnień jest bardzo obciążająca. Istnieje pewna prawidłowość, według której fakty, poglądy i opinie postrzegane w Rzymie jako znaczące stają się takimi również w społeczności wyższych i niższych urzędników Kurii Rzymskiej. Z kolei obiektywnie ważne kwestie, których nie dostrzeżono w rzymskim środowisku kreatorów opinii publicznej pozostają zwykle również poza obszarem zainteresowania pracowników kurialnych urzędów³⁴².

Poprzez uczestnictwo w życiu Rzymu otwierają się oni na oddziaływanie szerszego otoczenia kultury włoskiej. Jednym z najlepiej przyswojonych przez nich elementów tej kultury jest określany mianem *bella figura* charakterystyczny sposób myślenia, wartościowania i postępowania³⁴³. Postawa ta na zewnątrz przejawia się w trosce o piękny wygląd oraz w staranności o jego zachowanie. Uwyrażnia się w niej wewnętrzne, głębokie przekonanie, że życie ludzkie stanowi niepowtarzalną formę sztuki, w której wzajemnie ze sobą powiązane fundamentalne wartości, takie jak piękno, mądrość i dobro, to różne aspekty tej samej, kompleksowej rzeczywistości. Nadrzędność wymienionych wartości w etosie omawianego kręgu kulturowego wyraża się w usposobieniu tworzących go jednostek, które wybierają przede wszystkim to, aby być, mniej troszcząc się w to, aby mieć. W konsekwencji Włochów charakteryzuje – wyrażająca się w umiejętności celebrowania świąt i uroczystości – afirmacja radości przynoszonych przez codzienność, zorientowanie na życie rodzinne oraz pielęgnowanie stosunków przyjacielskich i koleżeńskich. Zdecydowanie mniej cenią sobie oni zakorzenioną w etosie kultury mieszczańskiej koncentrację na pomnażaniu dochodu, zdobywaniu i doskonaleniu kompetencji zawodowych, wreszcie dążeniu za wszelką cenę do osiągnięcia sukcesu zawodowego³⁴⁴.

Spośród kształtowanych przez kulturę pięknego wyglądu obszarów życia społecznego na szczególną uwagę zasługuje dziedzina pracy. Dążenie do piękna

³⁴¹ Plastycznie wzajemne współoddziaływanie i przenikanie się kultury miasta Rzymu i Watykanu oddał J.L. Allen. Stworzył on następującą analogię: tak jak dziennikarzom w czasie ich porannej drogi do pracy przychodzą ciekawe, realizowane w jej trakcie pomysły, tak kurialistom przychodzą one na myśl wtedy, gdy pokonują oni dystans dzielący miejsce ich rzymskiego zamieszkania od miejsca ich pracy w Watykanie.

³⁴² J.L. Allen, *All the Pope's Men*, s. 159n.

³⁴³ Termin *bella figura* w języku włoskim oznacza piękny wygląd, robienie dobrego wrażenia, dobre zachowywanie się.

³⁴⁴ Humorystyczną ilustrację specyfiki kultury pięknego wyglądu przedstawił niemiecki watykanista A. Englisch. Dokonał tego opisując pierwsze miesiące swojego pobytu w Rzymie w charakterze korespondenta zagranicznego. Cf. Idem, *Habemus Papam. Od Jana Pawła II do Bendetykta XVI*, tłum. J. Jurczyński, Kraków 2006, s. 301–313.

wyraża się tutaj nie tylko w trosce o estetykę finalnego produktu, ale również w samym sposobie jego wykonania. Włoch, który wypełnia powierzone sobie obowiązki to w dużej mierze artysta wyrażający bogactwo swojej pomysłowości, twórczości i zmysłu estetycznego. Świadomość wartości dobrze wykonanej pracy pozwala mu na bardziej swobodne podejście do czasu poświęconego na jej wykonanie, a także do jej efektywności i wydajności³⁴⁵. Ukazany etos pracy nie pozostaje bez wpływu na urzędników watykańskich. W ich świadomości włoskie uwrażliwienie na piękno łączy się z poczuciem wyjątkowości służby pełnionej przez nich dla papieża i całego Kościoła powszechnego. Świadomość ta wyraża się w trosce o wierność wypracowanym przez wieki mechanizmom funkcjonowania omawianej instytucji i kształtuje takie warunki pracy, które pozwalają na powolne załatwienie spraw, swobodę podejmowania decyzji i doprecyzowywania szczegółów³⁴⁶.

Wpisany w omawianą kulturę ład organizacyjny służący rozważnemu podejmowaniu decyzji nie wyklucza możliwości szybkiego załatwiania spraw w sytuacji wyższej konieczności. Niezastąpioną rolę pełni wówczas opanowana niemal do perfekcji sztuka improwizacji. Umiejętność ta stanowi składową *bella figura* i leży w domenie głównie włoskich pracowników Kurii. W sytuacjach wymagających natychmiastowych decyzji potrafią oni skutecznie upraszczać istniejące procedury oraz odnajdywać zadowalające zainteresowane strony rozwiązania. Mimo nadzwyczajnych okoliczności i braku czasu na refleksję ich działania cechuje wówczas brak nerwowości, poczucie swobody i elastyczności, a także elegancji oraz swoistego artyzmu. Zgodnie ze stwierdzeniami anglosaskich kurialistów: „Włosi potrafią stanąć na wysokości zadania. To najlepsi improwizatorzy na świecie. Fałszują, ale z dużą nutą wyobraźni”,

³⁴⁵ Humorystyczną ilustrację fenomenu włoskiej kultury pracy przedstawił T.J. Reese: „Gdy przygotowywałem się do opuszczenia Rzymu, powrzucałem swoje książki i rzeczy do starych pudeł i udałem się do biura wysyłkowego, aby pozaklejać paczki taśmą i zważyć je. Na widok moich pudeł pracownik poczty potrząsnął głową w przerażeniu. Po czym przepakował je, owinął odpowiednim papierem i obwiązał sznurkiem. Zostały opakowane z perfekcją równą tej, jakiej wymagają gwiazdkowe prezenty, co więcej, każdy ruch tego człowieka miał w sobie ekspresję dramatu baletowego. Fakt, iż wymagało to dodatkowego czasu, miał drugorzędne znaczenie. Paczki dotarły do Stanów w znakomitym stanie”. Idem, *Watykan od wewnątrz*, s. 204.

³⁴⁶ Z typowo włoskim stosunkiem do wypełniania obowiązków zawodowych wiąże się dowcipne stwierdzenie Jana XXIII, który na pytanie ile osób pracuje w Watykanie odpowiedział, iż „około połowy”. W wypowiedzi tej papież nawiązał do stanowiącej częsty przedmiot krytyki swobody Włochów w odniesieniu do efektywności i wydajności ich pracy. W stosunku do pracowników Watykanu należy stwierdzić, że w sensie dosłownym opinia papieża nie oddaje prawdy. Zwłaszcza osoby piastujące wyższe stanowiska są obciążone nadmiarem obowiązków, z którymi dzielnie sobie radzą. Osobną kwestię stanowi przedmiot szczególnej krytyki niektórych środowisk – powolne załatwianie spraw przez niektóre urzędy kurialne. Uwarunkowane ono jest wieloma czynnikami, między innymi takimi jak: kompleksowość rozważanych zagadnień, zasięg podejmowanych decyzji, mała liczba personelu, styl myślenia w „kategoriach wieków”.

a także: „Włosi mają dodatkowy zmysł: improwizacji. Potrafią zorganizować coś bardzo szybko, nie przejmując się zbytnio szczegółami”³⁴⁷.

Bella figura odciska swoje piętno również na tak ważnej dziedzinie życia społecznego i indywidualnego jak prawo. Uwyrażnia się to zarówno na procesach jego stanowienia, jak i wykładni. W pierwszym z wymienionych obszarów prawodawca dąży do uwydatnienia nadrzędności ogólnoludzkich wartości w treści tworzonych norm prawnych. Jego celem jest ich upowszechnianie i promocja. Ustanawiane w ten sposób prawo to w dużej mierze opisujący idealny stan rzeczy katalog wysoko postawionych wymagań. Jego istnienie nie oznacza jednakże automatycznego i bezwzględnego egzekwowania bardzo zobowiązujących wymogów. W jego wykładni uwzględniane są bowiem subiektywne uwarunkowania poszczególnych jednostek. Stąd w zależności od konkretnej sytuacji egzystencjalnej określonej osoby możliwa jest łagodząca interpretacja poszczególnych przepisów. Podmiotowy i teleologiczny charakter tego odniesienia wyraża się w afirmacji godności każdego człowieka oraz zorientowanej przede wszystkim na dobro pojedynczej osoby implementacji poszczególnych unormowań prawnych³⁴⁸.

Przedstawione podejście nie pozostaje bez wpływu na świadomość i kulturę prawną członków watykańskich dykasterii. To, w jaki sposób tworzą oni prawo, dokonują jego interpretacji, a także podejmują decyzje, opracowują oficjalne dokumenty i występują publicznie, opiera się na głębokim przekonaniu, że prawo to narzędzie upowszechniania naczelnych wartości moralnych, którego celem jest wspomaganie procesów socjalizacji ukształtowanych pod ich wpływem postaw. Jako niezmierni rzecznicy indywidualnych i społecznych cnót twardo bronią wyrażających je kodyfikacji prawnych, niechętnie zgadzając się na dokonywanie w nich jakichkolwiek zmian. Ich postawa może stwarzać wrażenie jak gdyby prawo kanoniczne i moralność chrześcijańska były przeznaczone dla duchowych „atletów”, a nie ludzi podległych różnorodnym słabościom i ograniczeniom moralnym. Jednakże są oni także świadomi tego, iż wysokie standardy moralne nie mogą w całej swej pełni być wcielane w życie przez wszystkich wiernych. Świadomość ta sprawia, że w pastoralnym podejściu są bardziej elastyczni, cierpliwi i wyrozumiali. Uważają, iż sakrament pokuty i pojednania stanowi właściwe remedium na niepełną realizację wysoce zobowiązujących norm prawa i moralności chrze-

³⁴⁷ Cyt. za T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 204.

³⁴⁸ Przeciwny do ukazanego sposób stanowienia i interpretacji prawa opiera się na teorii umowy społecznej i ogranicza się do opisu aktualnego stanu międzyludzkich relacji. Celem tak rozumianego prawa jest określenie takich minimalnych ograniczeń indywidualnej wolności poszczególnych jednostek, aby możliwe było zachowanie ładu społecznego. W związku z tym pojedyncze normy prawne stanowią nie tyle zachętę do realizacji najwyższych wartości humanitarnych i humanistycznych, co określają nienaruszalne zobowiązania. Prawo to cechuje deontologiczny charakter legitymizujący zapisane w nim powinności merytoryczną zawartością poszczególnych norm prawnych. Cf. J.L. Allen, *All the Pope's Men*, s. 105.

ścijańskiej. Utrzymują, że w ramach tego sakramentu możliwe jest dostosowanie określonych zobowiązań do sytuacji egzystencjalnej konkretnej osoby.

Ukazaną ambiwalencję w zachowaniu przedstawicieli Kurii Rzymskiej odzwierciedla rozmowa pomiędzy arcybiskupem Angelo Amato a jednym z uczestników wygłoszonego przez niego wykładu, poświęconego opublikowanej kilka tygodni wcześniej encyklice *Ecclesia de Eucharistia* Jana Pawła II. Pytający mężczyzna chciał się dowiedzieć czy w stanie grzechu ciężkiego może przystąpić do Komunii świętej w sytuacji, gdy nie czuje się jeszcze na tyle silny, aby wyznać swój grzech w sakramencie pokuty, a jednocześnie bardzo pragnie przyjąć Ciało i Krew Chrystusa. Przedstawiciel Kongregacji Nauki Wiary najpierw kategorycznie oświadczył, iż powinien on pójść do spowiedzi. Jakkolwiek łagodząc nieco ton i zastrzegając się, że zwraca się do rozmówcy jak człowiek do człowieka, powiedział, iż nie może własnym sumieniem zastąpić jego sumienia. Dlatego zadaniem pytającego mężczyzny jest samodzielne odnalezienie właściwego rozwiązania. Rozumowanie arcybiskupa Amato odzwierciedla typowy dla kurialistów rzymskich schemat myślenia: najpierw dążą oni do uwydatnienia nadrzędności ideału określonego w prawie. Następnie wskazują na konieczność dokonania samodzielnego wyboru przez osobę, która odnosząc treści danej normy prawnej do osobistej sytuacji, pragnie wcielić konkretny ideał we własne życie³⁴⁹.

Również działalność dyplomatyczna urzędników watykańskich pozostaje pod wpływem tzw. kultury pięknego wyglądu. Z tym, że dopełnia go oddziaływanie szerszego otoczenia europejskiego, ściślej wypracowanej w burzliwych dziejach tego kontynentu zasady równowagi sił, która przez kilka ostatnich stuleci określała kierunek aktywności dyplomatycznej przedstawicieli większości europejskich państw³⁵⁰. Zasada ta polega na ograniczaniu wpływów innych państw, celem uniknięcia nadmiernej koncentracji siły przez jedno z nich. Szczególne znaczenie w systemie opartym na rzeczowej zasadzie posiada sztuka dobrego rozeznawania sytuacji wewnętrznej pozostałych krajów (polityczno-gospodarczej i społeczno-kulturowej) oraz szybkiego odczytywania charakteru ich działań na arenie międzynarodowej, a także umiejętność inicjowania i podtrzymywania koalicji uniemożliwiających nadmierną koncentrację siły w ręku jednego hegemonu³⁵¹.

Aktywna obecność Stolicy Apostolskiej w systemie nieustannie zmieniających się europejskich układów i powiązań geopolitycznych zaowocowała zdolnością do realistycznego postrzegania dyplomacji jako ważnego narzędzia

³⁴⁹ Ibidem, s. 106.

³⁵⁰ Wraz z pogłębianiem się procesów integracji europejskiej stopniowo wyłania się dopełniająca zasadę równowagi sił zasada wzajemnej współpracy, czyli solidarności, Cf. *Polska i Litwa w zjednoczonej Europie, Wystąpienie w Sejmie RL Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego 14 marca 2006 roku*, http://www.bbn.gov.pl/wai/pl/2/568/Wizyta_Prezydenta_RP_w_Republice_Litewskiej.html.

³⁵¹ Cf. H. Kissinger, *Dyplomacja*, tłum. S. Głębiński, G. Woźniak i I. Zych, Warszawa 2003, s. 17n.

polityki zagranicznej poszczególnych państw³⁵², jak i możliwości jego adaptacji do zadań wynikających z misji Kościoła³⁵³. Realizm ten oznacza zdolność do obiektywnej oceny kompleksowych uwarunkowań stosunków panujących wewnątrz różnorodnych wspólnot kościelnych, politycznych i obywatelskich poszczególnych regionów świata. Wyraża się ona również w umiejętności współpracy z różnego rodzaju instytucjami, których poszczególne cele albo niektóre przejawy działalności nie do końca są spójne z zasadami moralnego i społecznego nauczania Kościoła. Pomimo tego w sytuacji, gdy doraźna współpraca w ściśle określonym zakresie może przynieść konkretne korzyści dla określonej społeczności cywilnej lub kościelnej, jest ona wówczas podejmowana. Przykładowo niejednokrotnie celem uregulowania sytuacji prawnej określonego Kościoła lokalnego inicjowano i podtrzymywano kontakty dyplomatyczne z krajami rządzonymi przez łamiące prawa człowieka dyktatury³⁵⁴. Albo w celu zgromadzenia funduszy na działalność charytatywną podtrzymywano współpracę z bankami, które podobnie jak inne tego typu instytucje finansowe, czerpały zyski z obsługi transakcji związanych z handlem bronią³⁵⁵.

Tak rozumiana dyplomacja to określana jako realna polityka (*Realpolitik*) sztuka osiągania tego, co możliwe. Jest ona analogiczna względem opisanej wyżej watykańskiej mentalności prawnej. Jej specyfikę odzwierciedla sposób poruszania się dyplomatów watykańskich na scenie stosunków międzynarodowych. Stąd w stylu ich myślenia i wartościowania, a także działalności, przenikają się dwie ściśle skorelowane postawy. Pierwsza polega na dążeniu do uwypuklenia wartości moralnych i etycznych oraz ukazania ich nadrzędności w rozwijaniu stosunków międzynarodowych³⁵⁶. Z kolei druga wyraża

³⁵² Cf. M. Mróz, *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004, s. 31–35.

³⁵³ A. Barańska odtwarzając w kontekście narodowowyzwoleńczych dążeń Polaków fragment historii rokowań Stolicy Apostolskiej z Rosją w drugiej połowie XIX wieku zauważyła, że: „W polskiej historiografii relacje dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej z państwami zaborczymi, zwłaszcza Rosją, przedstawiane są na ogół z perspektywy wpływu, jaki miały one na ruch niepodległościowy. Warto jednakże uświadomić sobie, że zaangażowanie Watykanu w sprawy związane z położeniem Kościoła polskiego w epoce rozbiorów stanowi problem, w którym jak w soczewce skupiają się niemal wszystkie najważniejsze zagadnienia ówczesnej polityki europejskiej”. W ten sposób Barańska odzwierciedliła zakorzenienie watykańskiej *Realpolitik* w kompleksowości wzajemnych powiązań poszczególnych aktorów sceny stosunków międzynarodowych. Cf. Taż, *Próby wznowienia stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rosją w latach 1887–1888*, w: *Nasza przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 99, red. J. Dukała, Kraków 2003, s. 159–280.

³⁵⁴ Klasycznym przykładem tego typu polityki była zainicjowana w czasie pontyfikatu Pawła VI watykańska *Ostpolitik*. Wyczerpująco zagadnienie to przedstawia następujące studium: H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu: Papiestwo wobec komunizmu (1918–1991)*, tłum. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993.

³⁵⁵ Cf. J.L. Allen, *All the Pope's Men*, s. 125–126.

³⁵⁶ O dużym znaczeniu przypisywanym w Kurii Rzymskiej do wygłaszanych przez papieża i innych ważnych dostojników watykańskich orędzi, odezów, przemówień i wykładów świadczą obszernie opracowania ich wystąpień w ramach dyplomacji bilateralnej

się w dążeniu do wcielania tychże wartości w treść konkretnych uzgodnień. Jednakże, gdy nie jest to możliwe, dyplomaci watykańscy starają się, aby we wzajemnych ustaleniach zopercjonalizowano przynajmniej te wartości, które są możliwe do wynegocjowania.

Na przykład, w rozmowach z przedstawicielami państw, w których wyznawanie wiary chrześcijańskiej jest prawnie zakazane, nadrzędnym celem dyplomacji watykańskiej będzie ustanowienie jakiegokolwiek formy wzajemnej współpracy. Poprzestanie na wypracowaniu takiego porozumienia w danym momencie historycznym nie oznacza usunięcia poza nawias zainteresowania przedstawicieli Watykanu kwestii wolności religijnej i w ogóle praw człowieka. Będą oni dążyć do jej urzeczywistnienia poprzez stopniowe dostosowywanie następujących po sobie kroków do zmiennych uwarunkowań religijnych, kulturowych i społecznych danego kraju. *Realpolitik* wyraża się zatem w zdolności do dynamicznego i elastycznego uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych. Obejmuje to przede wszystkim umiejętność podejmowania decyzji opartych na pogłębionych analizach zmiennej sytuacji wewnątrz poszczególnych krajów, a także ogólnej sytuacji międzynarodowej³⁵⁷. Domaga się również umiejętności prowadzenia negocjacji, zawierania kompromisów, rozwiązywania konfliktów³⁵⁸. W żadnym wypadku nie oznacza rezygnacji z wcielania w życie nadrzędnych wartości moralnych i etycznych celem osiągnięcia wymiernych korzyści. Stanowi raczej rozciągniętą w czasie taktykę budowy ładu opartego na naczelnych wartościach humanitarnych i humanistycznych³⁵⁹.

Dzięki dokonanyom eksploracjom uwyraźniono specyfikę watykańskiej kultury prawnej i organizacyjnej. Stanowi ona niepowtarzalny kod komunikacji. Jego istotną część tworzą religijne i moralne wartości Kościoła katolickiego, jak również zapośredniczone w praktyce ich wprowadzania w życie reguły zawiązywania wspólnoty razem dzielonych przekonań, jak również wzorców wartościowania i postępowania. W ramach tego procesu odkryte zostały wzajemne interakcyjne współoddziaływania pomiędzy otaczającymi papieża

i multilateralnej oraz publicznej i medialnej. Zob. A. Dupy, *Pope Jon Paul II and the challenges of Papal Diplomacy. Anthology (1978–2003)*, New York City 2004; idem, *Words that Matter. The Holy See in multilateral Diplomacy. Anthology (1970–2000)*, New York City 2003; zob. także B.J. O'Connor, *Papal Diplomacy. John Paul II and the Culture of Peace*, South Bend, 2005. Zob. również M. Wilk i inni, *Aneksy*, w: *Jan Paweł II Wielki Dyplomata*, s. 133–420.

³⁵⁷ Cf. G. Weigel, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, tłum. W. Buchner, Poznań 1995, s. 129–130.

³⁵⁸ Cf. A. Królikowska-Dyszlewska, M. Wilk, *Wielka strategia małych kroków*, w: *Jan Paweł II. Wielki Dyplomata*, s. 91–130.

³⁵⁹ Jedną z denotacji niemieckojęzycznego terminu *Realpolitik* oznacza taką postawę w urzeczywistnianiu stosunków międzynarodowych, która wyklucza zasady moralne, celem osiągnięcia zamierzonych korzyści i umocnienia własnej pozycji na międzynarodowej scenie. Takie rozumienie tego określenia bywa odnoszone, zwłaszcza w publicystyce, do dyplomacji watykańskiej. Jakkolwiek jest ono nieadekwatne w stosunku do jej faktycznego funkcjonowania, a przez to niesprawiedliwe. Cf. J. Woźniczko-Czczot, Ł. Wójcicki, *Ostatnie kuszenie wiernego*, http://www.przekroj.pl/archiwum_najlepsze_artykul,3802,3.html.

współpracownikami a przedstawicielami ich instytucjonalnego i społecznego otoczenia. Wymiana ta miała charakter długotrwały i stopniowy. Doprowadziła ona do wyłonienia się następujących cech etosu pracowników dykasterii kurialnych: poszanowanie odziedziczonej tradycji, lojalność wobec przełożonych, umiejętność pracy zespołowej, zaufanie konkretnemu człowiekowi a nie jego profesjonalizmowi (tradycja monarchiczna); multikulturowość, bogactwo rozmaitych wzajemnie dopełniających się perspektyw Kościoła (tradycja pracowników pochodzących z Kościołów lokalnych); nastawienie nie na efektywność wykonywanej pracy, ale na estetykę i piękno, elegancję i swobodne podejście do czasu poświęconego na wykonywanie obowiązków, elastyczność i umiejętność szybkiego podejmowania decyzji w sytuacjach wyższej konieczności, traktowanie prawa jako instytucji pośredniczącej w upowszechnianiu i promowaniu wartości moralnych i etycznych (tradycja włoska); uprawianie dyplomacji jako realnej polityki (warstwa włoska i europejska).

Na podstawie dokonanego wyczerpującego opisu struktur i procedur, jak również kultury prawnej i organizacyjnej Kurii Rzymskiej uwyraźnione zostały uwarunkowania procesu adaptacji PR do dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej. Jego przebieg stanowi przedmiot dalszych eksplikacji.

2.4.3. Adaptacja (filozofii i strategii) PR

Kuria Rzymska w świetle dokonanych eksplikacji jej struktur, procedur i kultury organizacyjnej to złożony system wielopłaszczyznowej komunikacji. Przenikają się w nim dwa obopólnie powiązane wymiary: wertykalny i horyzontalny. W ramach pierwszego wzajemna wymiana przekazów odbywa się pomiędzy stojącym na czele hierarchicznej struktury papieżem a jego najbliższymi współpracownikami. Z kolei w ramach drugiego procesy obopólnego porozumiewania się obejmują personel określonych jednostek organizacyjnych, jak również komunikację, która ma miejsce pomiędzy poszczególnymi dykasteriami. Organizacja wewnętrznej wymiany w ramach rozbudowanego aparatu władzy i administracji watykańskiej bezpośrednio przekłada się na sposób, w jaki Stolica Apostolska komunikuje się z zewnętrznym otoczeniem, także w wymiarze dyplomatycznym. Analiza procesów wzajemnego porozumiewania się w wyodrębnionych płaszczyznach przyczyni się do ukazania obecnego stadium adaptacji PR do dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej, jak również do zarysowania umożliwiających jeszcze bardziej efektywne ich wykorzystanie rozwiązań organizacyjno-systemowych.

W domenie komunikacji o charakterze wertykalnym niezastąpioną rolę odgrywa Sekretariat Stanu. Jego obydwie sekcje to jakby dwa ramiona wspomagające papieża w porozumiewaniu się z członkami poszczególnych dykasterii³⁶⁰. Stojący na czele Sekretariatu dostojnicy wspomagają go w podejmowaniu

³⁶⁰ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 228; G. Horst odzwierciedlając rolę Sekretariatu Stanu w sposób mniej obrazowy, ale za to bardziej dosadny stwierdził, iż jest on

najbardziej istotnych decyzji, jak również w zarządzaniu pracami całej Kurii³⁶¹. Szczególna odpowiedzialność za organizację dwustronnej komunikacji pomiędzy papieżem a pracownikami pozostałych dykasterii spoczywa na szefie Sekcji Pierwszej, czyli Substytucie ds. Ogólnych. Odpowiada on zarówno za zapośredniczony poprzez wymianę dokumentów przepływ informacji pomiędzy papieżem a określonymi urzędami kurialnymi, a także za bezpośrednie kontakty osobiste poszczególnych kurialistów z papieżem³⁶².

Wypracowano dwa przeciwstawne sposoby zarządzania omawianą instytucją. W ramach pierwszego papież kieruje pracami poszczególnych urzędów głównie poprzez wymianę dokumentów. Mniejszą wagę przywiązuje on wówczas do zarządzania poprzez osobiste kontakty. Najbardziej konsekwentnie w ten sposób sprawował władzę Paweł VI. Poświęcał on mnóstwo czasu na analizę, a następnie wnoszenie uwag i poprawek do osobiście studiowanych dokumentów. W efekcie niejednokrotnie wieczorem wnoszono do jego apartamentu opasłe segregatory wypełnione aktami, z którymi nie zdążył się zapoznać w ciągu dnia. Pracował on nad nimi do późna w nocy.

W ramach drugiego istnieje dokładnie odwrotna prawidłowość: papież kieruje pracami swoich urzędników głównie poprzez osobiste kontakty. Na jego biurko trafiają wówczas tylko najważniejsze dokumenty. Zwolennikiem tej formy zarządzania był Jan Paweł II, dla którego nawet wspólne posiłki stanowiły dobrą okazję do odbywania konsultacji ze swoimi współpracownikami. Były to tak zwane robocze drugie śniadania, obiady lub kolacje³⁶³.

Styl papieskiego przywództwa rzutuje również na dynamikę jego spotkań z pracownikami Kurii. Zgodnie z wymogami wewnętrznych regulacji szefowie dykasterii mogą inicjować rozmowy z papieżem. Jakkolwiek najczęściej to od papieża wychodzi inicjatywa spotkania. Sam papież decyduje także o porządku regularnych konsultacji z przedstawicielami najważniejszych urzędów³⁶⁴.

urzędem, który „wszechwładnie obejmuje sprawy poszczególnych urzędów Kurii Rzymskiej”. Cf. Idem, *Der Primat der Diplomatie*, „Pilger-Zeitung, Die Tagespost“, s. 3.

³⁶¹ Kardynał T. Bertone przyjmując nominację na Sekretarza Stanu zdefiniował swoją rolę jako kogoś w rodzaju „pasa transmisyjnego” woli papieża, to znaczy osoby, „na barkach której spoczywa wielka odpowiedzialność za cały Kościół, a jest nią śledzenie wewnętrznej działalności Kurii oraz stosunków z państwami i organizacjami międzynarodowymi”. Cf. *Będę Sekretarzem Kościoła*, Rozmowę przeprowadził W. Rędzioch, Niedziela nr 43 z października 2006, s. 13.

³⁶² Cf. G. Horst, *So funktioniert die Römische Curie. Zwischen Dienst und Karriere, die einzigartige Regierung der Welt*, „Pilger-Zeitung, Die Tagespost“, s. 3.

³⁶³ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 220, 243–244.

³⁶⁴ Paweł VI systematycznie spotykał się z szefami wszystkich kongregacji raz w miesiącu. Natomiast Jan Paweł II regularnie spotykał się jedynie z przełożonymi następujących Kongregacji: Nauki Wiary, Biskupów oraz Ewangelizacji Narodów. Pozostali zwierzchnicy dykasterii widywali się z nim jedynie wówczas, gdy zostali zaproszeni na audiencję lub sami o nią poprosili. Styl pracy Benedykta XVI bliższy jest wzorom wypracowanym przez Pawła VI. Adam Boniecki charakteryzuje ją następująco: „Papież funkcjonuje inaczej niż poprzednik. Mówi się, że styl pracy ma podobny jak wtedy, kiedy był prefektem kongre-

Umożliwiają mu one uzyskanie wglądu w pracę całej Kurii³⁶⁵. Papież posiada również możliwość zwoływania nadzwyczajnych spotkań w sytuacjach, gdy uważa to za stosowne. Oprócz członków dykasterii do uczestnictwa w rozmowach z papieżem są zapraszane osoby spoza Kurii. Są to eksperci biegli w określonej problematyce, na przykład specjaliści z zakresu teologii, prawa kanonicznego czy nauk społecznych, a także inne osoby bezpośrednio związane z rozważanymi kwestiami, przykładowo: grupa biskupów określonego regionu kościelnego, przedstawiciele władz państwowych lub reprezentanci innych religii lub wyznań³⁶⁶. W konsekwencji spotkania papieskie mogą ograniczać się do rozmowy z jedną, wybraną osobą, lub obejmować szersze grono rozmówców³⁶⁷.

Do uprzywilejowanej społeczności osób cieszących się prawem bezpośredniego kontaktu z papieżem przynależą kurialni kardynałowie³⁶⁸. Jako zwierzchnicy poszczególnych dykasterii, a zarazem członkowie kilku pozostałych, odgrywają oni niebagatelną rolę w wewnętrznych procesach decyzyjnych³⁶⁹. Między innymi, wykorzystując uprawnienia do porozumiewania się z różnymi instytucjami zewnętrznego otoczenia Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza mediami, pełnią ważne funkcje w systemie zewnętrznej komunikacji³⁷⁰. W sytuacjach, gdy zawodzą metody klasycznej dyplomacji, papież spośród kardynałów wybiera

gacji: z uwagą czyta dokumenty, jest niezmiernie pracowity, systematyczny, zaangażowany. (...) Benedykt rzadko kiedy kogokolwiek u siebie przyjmuje” Cf. Idem, *W Watykanie bez zmian*, w: „Tygodnik Powszechny”, nr 6 z 11 lutego 2007, s. 10.

³⁶⁵ Nastawiony bardziej jurydycznie Paweł VI zarządzał pracami watykańskich dykasterii za pośrednictwem Sekretariatu Stanu, tymczasem Jan Paweł II akcentując duszpasterski wymiar swojej posługi zwłaszcza w aspekcie odpowiedzialności za integralność depozytu wiary starał się wpływać na przebieg prac ważniejszych urzędów kurialnych poprzez stały kontakt z prefektem Kongregacji Nauki Wiary, kardynałem J. Ratzingerem.

³⁶⁶ Zadanie organizacji prywatnych oraz publicznych audiencji papieża z członkami rad i kongregacji przybywających na sesje plenarne, jak również z osobami spoza aparatu władzy i administracji watykańskiej, spoczywa na Prefekcie Domu Papieskiego. Więcej informacji na temat przygotowania i przeprowadzania samych audiencji, jak i innych kompetencji Prefektury Domu Papieskiego przedstawiają: W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła*, s. 98, 104–115.

³⁶⁷ Cf. J.T. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 246.

³⁶⁸ Również listy nie tylko kurialnych kardynałów do papieża mają pierwszeństwo w stosunku do pozostałej korespondencji. Są one bowiem albo bezpośrednio przekazywane adresatowi, albo trafiają na biurko Sekretarza Stanu. Cf. *Ibidem*, s. 223.

³⁶⁹ Przykładowo kardynał J. Ratzinger pełniąc funkcję prefekta Kongregacji Nauki Wiary jednocześnie był uczestnikiem następujących dykasterii: pięciu kongregacji (w tym w Kongregacji Biskupów oraz Ewangelizacji Narodów), dwóch rad (między innymi Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan) i jednej komisji (Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej). Cf. Benedykt XVI, *Sól ziemi*, s. 94–95.

³⁷⁰ Cf. G. Weigel, *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła katolickiego*, tłum. D. Chylińska, M. Romanek, R. Śmietana, Kraków 2006, s. 330, Cf. także L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu. Polityka współczesnych papieży*, tłum. T. Sotowska, Warszawa 2006, s. 23.

jednego, zlecając mu misję wymagającą szczególnego taktu i zręczności³⁷¹. Pozostają oni w szczególnie bliskim kontakcie z papieżem: poprzez osobiste spotkania oraz wymianę korespondencji, a także wnikliwe studiowanie skierowanych do wszystkich pracowników Kurii papieskich przemówień³⁷². Oprócz wymienionych sposobów porozumiewania się z papieżem szczególna rola kurialnych kardynałów we współzarządzaniu Kościołem wyraża się również w gremialnych spotkaniach z papieżem tych spośród nich, którzy stoją na czele papieskich rad i kongregacji. Odbywają się one regularnie, przeważnie pięć razy w roku. Tematyka toczonych wówczas rozmów pozostaje okryta tajemnicą. Zgodnie z ogólnymi stwierdzeniami pochodzącymi z Sekretariatu Stanu oprócz najbardziej istotnych kwestii dotyczących bieżącej wewnętrzkościelnej i zewnętrznej działalności Stolicy Apostolskiej, ogniskują się one również na funkcjonowaniu poszczególnych części Kurii Rzymskiej, zwłaszcza koordynacji działań określonych dykasterii i papieża w rozwiązywaniu – wymagających spojrzenia z różnych, wzajemnie uzupełniających się perspektyw – wieloaspektowych i kompleksowych problemów. W pewnym sensie zgromadzenia te mają charakter gabinetowy³⁷³.

Pozostali członkowie watykańskich urzędów pozbawieni są możliwości swobodnego inicjowania bezpośrednich kontaktów z papieżem. Ograniczają się one do zapośredniczonej przez ich zwierzchników wymiany dokumentów. Jedynie raz lub dwa razy w roku spotkają się osobiście ze swoim najwyższym zwierzchnikiem. Przedmiotem podejmowanych wówczas rozmów są kwestie związane z wykonywaną przez nich pracą, a ich przebieg obejmuje sprawozdanie urzędnika, po którym następuje swobodna konwersacja. Rozmówcy koncentrują się wówczas nie tyle na rozwiązywaniu konkretnych kwestii, co na pogłębianiu obopólnej znajomości. Służy ona przetransponowaniu zimnej

³⁷¹ Jednym z kardynałów najczęściej delegowanych do załatwiania szczególnie delikatnych spraw za czasów Jana Pawła II był Roger Etchegaray. Jako szef Papieskiej Rady *Iustitia et Pax* odbywał on nieoficjalne wizyty w sytuacjach, gdy chodziło o nawiązanie lub ocieplenie relacji dyplomatycznych z następującymi krajami: Bośnią, Chinami, Kubą czy Wietnamem. Jedną z ważniejszych misji francuskiego kardynała była nieoficjalna wizyta w Bagdadzie w lutym 2003 roku, krótko przed wybuchem drugiej wojny irackiej. Rozmawiał on tam z przedstawicielami najwyższych władz państwowych i kościelnych. Celem – stanowiącej składową pokojowej ofensywy Stolicy Apostolskiej – misji było pragnienie zażegnania wojny pomiędzy Irakiem a Stanami Zjednoczonymi. Co prawda podobnie jak cała akcja dyplomacji watykańskiej nie przyniosła ona pożądanego skutku, w postaci wykluczenia działań zbrojnych. Jakkolwiek uniknięto dzięki niej postrzegania tego konfliktu jako wojny religijnej, stanowiącej konsekwencję i przejaw Huntingtonowskiego zderzenia cywilizacji. Odnosi się to zarówno do płaszczyzny dyskursu międzynarodowego, jak i międzynarodowej opinii publicznej.

³⁷² Papieskie przemówienia dostarczają cennych informacji na temat stosunku ich autora do wielu kwestii, które znalazły się poza obszarem bezpośrednich spotkań z nim oraz wydawanych przez niego pisemnych rozporządzeń i poleceń. Stąd ich lektura może być pomocna w podejmowaniu decyzji zgodnych z papieskim punktem widzenia.

³⁷³ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 252.

– służbowej relacji – w ciepłą – opartą na większym wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu³⁷⁴.

Sieć zorientowanej wertykalnie wewnątrzkurialnej komunikacji tworzona jest nie tylko przez odzwierciedlone powyżej urzędowe kanały. Odbywa się ona również na drodze nieoficjalnych spotkań papieża z zaproszonymi gośćmi. Kluczową rolę w ich inicjowaniu odgrywa sam papież, poprzez wyrażenie chęci na tego typu spotkanie. Zadanie ich organizacji spoczywa na osobistym sekretarzu papieża. Uczestnikami przygotowanych przez niego prywatnych audiencji mogą być zarówno członkowie personelu kurialnego, jak i duchowni oraz świeccy goście z zewnątrz. W zależności od wypracowanej przez konkretnego sekretarza pozycji w stosunku do najwyższych przełożonych Sekretariatu Stanu, zwłaszcza substytuta, może on skutecznie wpływać nawet na to, kto będzie systematycznie zapraszany do papieskich apartamentów, komu będzie trudno zainicjować spotkanie z papieżem, w końcu, kto (nawet spośród kurialnych kardynałów)³⁷⁵ zostanie niemal całkowicie pozbawiony możliwości widywania się twarzą w twarz z papieżem³⁷⁶.

Przedstawiony zarys wzajemnej wymiany pomiędzy papieżem a podporządkowanym mu aparatem władzy i administracji uwybraźnił zarówno oficjalny, jak i nieoficjalny wymiar wzajemnych interakcji. Za ich pośrednictwem papież sprawuje swoją władzę ograniczając się w większości przypadków do nakreślania ogólnego kierunku poszczególnych rozwiązań i delegując ich wykonanie przedstawicielom odpowiednich urzędów lub wybranym osobom. Przedmiotem dalszych eksploracji zostanie objęty proces wprowadzania w życie papieskiej wizji duszpasterskiej oraz wypływających z niej paradygmatów jego polityki. Proces ten dokonuje się na drodze komunikacji o charakterze horyzontalnym, obejmującym wzajemne porozumienie się najpierw wśród członków pojedynczych dykasterii, a następnie pomiędzy poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi.

Zgodnie z wnioskami wypływającymi z pierwszej części obecnego paragrafu obopólna wymiana w ramach poszczególnych dykasterii jest pochodną wielu

³⁷⁴ Cf. *Ibidem*, s. 248.

³⁷⁵ Kardynał E. Gagnon to jeden z purpuratów, który skarżył się pewnego razu, że ma trudności w uzyskaniu możliwości prywatnego spotkania z Janem Pawłem II. Dobrze znał on papieża, ponieważ nawiązał z nim bliższy kontakt już w czasie Soboru Watykańskiego II. Według Gagnona – ilekroć papież spotykał go publicznie dopytywał dlaczego go nie odwiedza. Zgodnie z przekonaniem kardynała najbliższe otoczenie papieża czuwało nad utrzymaniem dystansu wykluczającego możliwość jego osobistych audiencji z nim. Jedynie, gdy sam papież prosił o spotkanie, ponieważ zamierzał zlecić mu konkretną misję, wówczas miało ono miejsce. Trudno powiedzieć czy w przypadku kardynała Gagnona niemożność dotarcia do papieża zależała od papieskiego sekretarza, substytuta czy innego wysoko postawionego dostojnika Sekretariatu Stanu. Jednakże osobisty sekretarz mógł skutecznie wpłynąć na odzwierciedlony obrót relacjonowanej sprawy. Cf. *Ibidem*, s. 236.

³⁷⁶ Obiegowo w literaturze przedmiotu do najbardziej wpływowych sekretarzy ostatnich pontyfikatów zaliczani są: abp Pasquale Macchi (sekretarz Pawła VI) i kard. Stanisław Dziwisz (Jana Pawła II). Cf. *Ibidem.*, s. 235–236, Cf. także E. Stourton, *John Paul II. Man of History*, Londyn 2006, s. 175n.

faktorów, takich jak: dziedzina życia kościelnego, którą dana jednostka się zajmuje, obszar, nad którym roztacza się jej opieka, zakres posiadanej jurysdykcji prawnej. Z komunikacyjnego punktu widzenia istotne jest również czy daną dykasterię tworzy jedynie biuro czy przynależy do niej także zgromadzenie osób uprawnionych do obradowania w sesjach plenarnych. W tym drugim przypadku odpowiedzialny za zwoływanie posiedzeń plenarnych zwierzchnik danej dykasterii (kongregacji lub rady) odpowiada za współpracę pomiędzy jej biurem a organizowanymi przez siebie sesjami plenarnymi.

Jak już to zostało uwydatnione przedmiotem obrad sesji są najważniejsze zagadnienia wypływające z doktryny i porządku prawnego Kościoła powszechnego, jak również z aktualnych zadań duszpasterskich. W zależności od specyfiki konkretnej dykasterii zebrania plenarne zwykle zwoływane są raz w roku lub raz na dwa albo trzy lata³⁷⁷. Częstotliwość ta wynika nie tylko z kompleksowości materii, którą dana dykasteria się zajmuje oraz natężenia jej aktywności, ale również z uwarunkowań organizacyjnych, na przykład czasu niezbędnego na przygotowanie spotkania, zakwaterowania, tłumaczeń, kosztów podróży.

Oprócz inicjatywy zwoływania spotkań plenarnych zwierzchnicy kongregacji odpowiadają także za ich przebieg, czyli długość określonej sesji, porządek obrad i procedur podejmowania decyzji. Wypracowano dwie formy sesji. W ramach pierwszej uczestnicy zapoznają się z pracami biura dykasterii wysłuchując sprawozdania z jej działalności od ostatniego gremialnego spotkania, następnie włączają się w pracę nad aktualnie przygotowywanymi przez pracowników biura ważniejszymi dokumentami³⁷⁸, w końcu dyskutują nad najważniejszymi zagadnieniami polityki dykasterii³⁷⁹. Dyskusja ta zmie-

³⁷⁷ Zgodnie z Konstytucją Apostolską *Pastor Bonus* każda dykasteria zobowiązana jest to zwoływania sesji w każdym roku. Jednakże zobowiązanie to nie jest w całej rozciągłości wcielane w życie. Do tego stopnia, że niektóre dykasterie w ogóle nie organizują tego typu spotkań. Jedną z nich jest Kongregacja Kościołów Wschodnich. Istnieje obiegowe usprawiedliwienie tego faktu: pojedyncze Kościoły wschodnie zbyt mało ze sobą łączą, aby mogły odnieść wymierne korzyści ze wspólnych obrad. Jedyną wspólną dla nich płaszczyzną mogłaby być krytyka samej kongregacji za sposób, w jaki się do nich odnosi. Cf. T. J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 156–157.

³⁷⁸ Praca nad projektem dokumentu w ramach zebrania plenarnego obejmuje dyskusję nad jego treścią, wprowadzanie zmian, wreszcie głosowanie. Przeważnie dąży się do jednogłośnego przyjęcia dokumentu, jeśli nie udaje się jej osiągnąć, jego projekt podlega dalszej rewizji. Z chwilą uzyskania akceptacji jest przekazywany na biurko papieża, który ostatecznie go zatwierdza, zapoznając się przed tym z opiniami na jego temat poszczególnych członków zgromadzenia plenarnego za pośrednictwem zwierzchnika dykasterii. Decyzja papieża jest wiążąca. Cf. *Ibidem*, s. 157–158.

³⁷⁹ Należy pamiętać o ograniczeniach tej dyskusji. Polegają one na nieformalnym nakazie niekwestionowania tego, co w danej sprawie już zostało powiedziane przez samego papieża, jak również niepisany uzusie nieprzeciwstawiania się wyznaczonemu przez niego kierunkowi określonej dyskusji. Z tym jednakże, że pośrednicząca rola najwyższych urzędników kurialnych w wymianie pomiędzy uczestnikami sesji a samym papieżem pozwala tym drugim na możliwość naginania do własnych poglądów tego, co faktycznie zostało im

rza ku wypracowaniu konkretnych wskazań dla pracowników biura, albo przedstawieniu papieżowi własnego punktu widzenia określonej kwestii. Sesje te można określić mianem sprawozdawczo-konsultacyjnych³⁸⁰.

Z kolei druga forma spotkań plenarnych przyjmuje charakter sympozjum tematycznego. Najczęściej stosują ją rady papieskie. Punktem wyjścia tego typu sesji są referaty. Mogą one być wygłaszane zarówno przez uczestników dykasterii, jak i zaproszonych ekspertów. Wystąpienia te przygotowują grunt pod dyskusję, która zwykle ogniskuje się na zagadnieniach stanowiących merytoryczną zawartość problematyki zarezerwowanej określonej dykasterii. W razie zaistnienia potrzeby popularyzacji poruszanej podczas danej sesji problematyki publikowane są oddające jej dorobek materiały³⁸¹.

Ukazana forma konsultacji wzbogaca kurialny system podejmowania decyzji. Sesje plenarne jako wewnątrzkościelne fora pozwalają na stopniowe pogłębianie refleksji w obszarach wieloaspektowej i kompleksowej problematyki o charakterze teologiczno-moralnym i pastoralno-prakseologicznym. Dzięki zaangażowaniu przedstawicieli Kościołów lokalnych usprawniane są także mechanizmy kurialnego aparatu podejmowania decyzji i wcielania ich w życie poszczególnych części Kościoła powszechnego. Doceniając znaczenie omówionego modelu współzarządzania należy jednakże pamiętać, że niezbyt duża częstotliwość spotkań plenarnych sprawia, iż większość zadań dykasterii wypełniają ich biura, które pozostają w nieprzerwanym kontakcie z Sekretariatem Stanu.

Zgodnie z tym, co zostało już powiedziane na temat jego struktury, kompetencji i procedur urząd ten spełnia kluczową rolę w funkcjonowaniu całego aparatu władzy i administracji watykańskiej. Jego Pierwsza Sekcja to właściwy sekretariat papieża, przez który przechodzą wszystkie skierowane do niego jak i od niego dokumenty oraz korespondencja zarówno o charakterze wewnętrznym, a także zewnętrznym. Z punktu widzenia wzajemnej wewnętrznej wymiany istotne znaczenie posiada jej kompetencja do koordynacji i kontroli pracy poszczególnych części Kurii. Ta ważna funkcja obejmuje nie tylko – jak zostało to opisane powyżej – pośrednictwo w komunikowaniu się z papieżem, ale również – w razie potrzeby – inicjowaniu dwustronnych lub wielostronnych konsultacji pomiędzy personelem wybranych dykasterii³⁸².

przekazane od papieża. Mogą oni zatem pod płaszczykiem papieskiego autorytetu forsować własne poglądy wbrew pozakurialnym uczestnikom zgromadzenia plenarnego.

³⁸⁰ Cf. N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 66–67.

³⁸¹ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 158–159.

³⁸² W sytuacji, gdy ktoś chce zwrócić się z określoną kwestią do Kurii i z powodu nakładających się kompetencji poszczególnych jej urzędów nie potrafi wybrać właściwego adresata wówczas niezawodną pomocą służy Sekretariat Stanu, jeden ze zwierzchników po zapoznaniu się z treścią określonego dokumentu przesyła go do najbardziej kompetentnej instancji, a w razie, gdy kwestia zahacza o kompetencje dwóch urzędów adresatami kopii są pracownicy obydwu.

Podstawę struktury omawianej sekcji stanowi osiem działów językowych³⁸³. Działy te tworzą podporządkowani Substytutowi członkowie personelu profesjonalnego. Zajmują się oni kierowanymi do papieża i przychodzącymi do niego projektami dokumentów (encyklikami, bullami, konstytucjami, pismami apostolskimi, itp.), pracują nad ich tłumaczeniem, poświęcają również dużo czasu i wysiłku papieskiej korespondencji³⁸⁴. Do ich zadań przynależy również przygotowanie dla papieża we współpracy z Biurem Prasowym przeglądu serwisów głównych agencji informacyjnych oraz ogólnoswiatowej prasy.

Idea i inicjatywa dokumentu może pochodzić od samego papieża, szefa określonej dykasterii lub jej pracownika. Może również stanowić efekt wewnętrznych narad i debat. Do przygotowania jego zarysu najczęściej nie są wybierani obciążeni bieżącą pracą członkowie personelu fachowego, ale współpracujący z biurem sekretariatu lub innej dykasterii konsultorzy³⁸⁵. Jako osoby biegłe w określonej dziedzinie pojedynczo lub w małych grupach przygotowują oni projekt, który stanowi obiekt dalszej „obróbki” pracowników zainteresowanego biura, a następnie konsultacji pomiędzy papieżem a członkami jego najbliższego otoczenia, a także innymi zaproszonymi do współpracy ekspertami³⁸⁶.

Nieco inaczej wygląda sprawa podpisywanych imieniem głowy Kościoła przemówień, homilii, listów i innych pism. Wśród nich są takie, które w całości lub częściowo opracowuje sam papież. Z kolei w przygotowaniu pozostałych lwia część pracy wykonują pracownicy Sekcji Pierwszej. Ich zanurzenie w wielowiekowej tradycji wspomagania papieża w tego rodzaju działalności owocuje wypracowaną niemal do perfekcji umiejętnością wczuwania się w papieską mentalność i styl wyrażania myśli³⁸⁷.

³⁸³ Omawianą strukturę tworzą następujące języki: angielski, francuski, niemiecki, włoski, łaciński, portugalski, hiszpański i polski, który istnieje dopiero od pontyfikatu Jana Pawła II. Zob. „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 7–8 2005, s. 52–53. Ze względu iż przywołany papież przygotowywał dokumenty w języku polskim, sekcja polska odgrywała szczególną rolę w pracy całego Sekretariatu. Szczegółowo omawia ją jej pracownik ks. P. Ptasznik, *W służbie Ojca Świętego*, <http://www.wiadomosci.archidiecezja.katowice.pl/2005/mails.php?idtem=111&idkat=09>.

³⁸⁴ T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, 222.

³⁸⁵ Urzędowymi konsultorami są wyznaczeni przez papieża biegli w danej dziedzinie profesorowie teologii, prawa kanonicznego lub innych dziedzin naukowych. Szefowie dykasterii mogą również jednorazowo prosić o konsultacje wybranych przez siebie ekspertów. Najczęściej są to profesorowie papieskich uniwersytetów rzymskich. Jakkolwiek rozwój współczesnych środków komunikacji, zwłaszcza nowych mediów ułatwia również zaciąganie porad od znacznie oddalonych od Rzymu ekspertów. Oprócz dogłębnej znajomości danej dziedziny nauki i doświadczenia eklezyjnego istotną cechą eksperta jest jego lojalność wobec Stolicy Apostolskiej. Krytycy polityki papieża i Kurii Rzymskiej zarzucają im jednostronność w wybieraniu konsultorów. Wyraża się ona w pomijaniu wartościowych i profesjonalnych osób niespełniających jednakże ostatniego kryterium. Ich wykluczenie – według krytyków – zubaża merytoryczną zawartość przygotowanych dokumentów. Cf. s. 165.

³⁸⁶ Cf. N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 66–67.

³⁸⁷ Czasem nawet bez wnikliwej analizy określonego tekstu można wyodrębnić fragmenty pochodzące bezpośrednio od papieża oraz od wspomagającego go anonimowego

Jeszcze inaczej przedstawia się sprawa korespondencji. Jeśli po wstępnej selekcji nie jest ona przekazywana do innej dykasterii trafia na biurko jednego z urzędników odpowiedniego działu językowego. Po jej streszczeniu przygotowuje on wstępną propozycję odpowiedzi. Następnie trafia ona do jednego ze zwierzchników dykasterii, najczęściej substytuta. Akceptuje on przygotowaną odpowiedź, wprowadza pożądane poprawki albo zleca dalsze konsultacje, na przykład z konsultorem dykasterii. W sytuacji, gdy uzna to za pomocne może również zarządzić zwołanie – pomocnego w skutecznym wypracowaniu pozytywnego rozwiązania – szerszego zespołu członków biura omawianej sekcji. Wreszcie, gdy przygotowany projekt uzyska akceptację substytuta lub jednego z jego najbliższych współpracowników, członek tego samego działu językowego przygotowuje na podstawie otrzymanego projektu ostateczną wersję dokumentu. Zwieńczeniem całego procesu jest podpis asesora, czyli po substytucie najwyżej umiejscowionej w urzędniczej hierarchii osoby³⁸⁸.

W przypadku korespondencji otrzymanej od przedstawiciela jakiegoś państwa lub w sytuacji, gdy treść przygotowywanego dokumentu wkracza w dziedzinę polityczną, kierowany on jest do Sekcji Drugiej. Sekcja ta spełniając rolę ministerstwa spraw zagranicznych odpowiada za wszystko, co może wywoływać jakikolwiek polityczny i dyplomatyczny rezonans. Przesłany do niej dokument stanowi przedmiot analizy kompetentnego w określonej problematyce pracownika³⁸⁹.

Sekcji tej przewodniczy Sekretarz do Spraw Stosunków z Państwami. Składa się ona z działów, które odpowiadają za utrzymywanie kontaktów z poszczególnymi krajami. Jej struktura jest analogiczna względem państwowych ministerstw spraw zagranicznych. Jednakże mała liczba zatrudnionych w niej osób (niewiele ponad trzydziestu członków personelu fachowego) sprawia, że – w przeciwieństwie do rozbudowanych komórek tworzących agendy państwowe – najczęściej jeden pracownik odpowiada w niej za kilka krajów, na przykład z obszaru Europy Wschodniej albo powstałych na skutek rozpadu Związku Radzieckiego. Czasem grupa ta nie składa się z krajów określonego regionu lub języka, ale znacznie oddalonych od siebie terytorialnie i językowo, na przykład Angoli i Kuby³⁹⁰.

Mimo, iż omawiana sekcja służy przede wszystkim kształtowaniu watykańskiej polityki i dyplomacji, należy mieć na względzie, iż nie posiada ona całkowitej wyłączności w tej dziedzinie. Ograniczoność jej kompetencji jest następstwem trudności w jednoznacznym oddzieleniu od siebie w działalności Stolicy Apostolskiej aspektów czysto politycznych i ściśle religijnych³⁹¹. W konsekwencji

urzędnika sekretariatu. Sytuacja ta ma miejsce najczęściej, gdy papież sprawdzając dany tekst własnoręcznie dopisuje dłuższe passusy jednocześnie nie wprowadzając zmian w samym tekście.

³⁸⁸ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 224.

³⁸⁹ Cf. *Ibidem*, s. 224–225.

³⁹⁰ Cf. *Ibidem*.

³⁹¹ Należy również pamiętać, że także względy historyczne decydują o podziale kom-

obydwa piony Sekretariatu Stanu dzielą między siebie odpowiedzialność za kształtowanie duszpasterstwa i krzewienie wiary, jak również – nierozdzielnie z nimi związaną – działalność o charakterze politycznym i dyplomatycznym. W praktykę ich wzajemnej współpracy wpisana jest nieustanna wymiana pomiędzy językowymi działami pierwszej Sekcji a krajowymi drugiej. Odbywa się to w ten sposób, że adresowane do urzędników państwowych dokumenty tworzone są najczęściej w dziale językowym Pierwszej Sekcji. Najczęściej bowiem język tego dokumentu jest rodzimym językiem pracownika tejże Sekcji. Z kolei za dostarczenie niezbędnych do jego przygotowania informacji odpowiada pracownik działu krajowego Sekcji Drugiej. Sekcja ta utrzymując za pośrednictwem nuncjatur stałe kontakty z przedstawicielami Kościołów lokalnych, państw i organizacji międzynarodowych gromadzi niezbędne informacje i wiedzę.

Najważniejszym źródłem dla jej pracowników są raporty nuncjuszy. Wprawdzie mała liczba fachowców zatrudnionych w kierowanych przez nich przedstawicielstwach spowalnia proces docierania do wielu istotnych informacji. Mimo to dobre przygotowanie merytoryczne większości nuncjuszy owocuje dogłębnymi analizami aktualnej sytuacji określonej społeczności. Kolejne cenne źródło to informacje dostarczane przez biskupów. Szczególnie ważne są sprawozdania składane w trakcie wizyty *ad limina apostolorum*. Trafiają one nie tylko do urzędników Sekcji Drugiej, ale również pozostałych dykasterii. Dzięki czemu także i oni wzbogacają własne rozeznanie tego, co dzieje się w poszczególnych Kościołach lokalnych, państwach i społeczeństwach. Poza tym biskupi oraz ich zrzeszenia w postaci krajowych i regionalnych konferencji z większą lub mniejszą częstotliwością porozumiewają się z przedstawicielami watykańskich dykasterii załatwiając rozmaite sprawy związane z bieżącą działalnością kierowanych przez nich Kościołów. Przy okazji wtajemniczają oni pracowników kurialnych w problemy wspólnot, nad którymi sprawują pieczę.

Jeszcze jednym ważnym źródłem informacji dla pracowników Sekcji Drugiej są raporty misjonarzy. Wprawdzie kierowane są one do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, niemniej jednak w razie potrzeby mogą być przesłane do odpowiedniego urzędnika Sekcji Drugiej. Posiadają one duże znaczenie. Wynika ono z tego, że duże odległości i słaba infrastruktura komunikacyjna często uniemożliwia rezydującemu w stolicy nuncjuszowi zdobycie pożądaných wiadomości³⁹².

Przyjęte przez Sekcję Drugą a następnie uporządkowane i zweryfikowane przez jej pracowników informacje przekazywane są do Sekcji Pierwszej³⁹³.

petencji obydwu sekcji. Przykładowo: w ramach Sekcji Pierwszej znajduje się biuro do spraw kontaktów z ambasadami, co zdecydowanie posiada charakter działalności o charakterze politycznym i dyplomatycznym, z kolei w ramach kompetencji Sekcji Drugiej zajmuje się typowo duszpasterska kwestia – nominacji biskupów.

³⁹² Cf. J.L. Allen, *All the pope's Men*, s. 45, 47; Cf. także L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu*, s. 20–21.

³⁹³ Urzędowe czynności związane z przetwarzaniem otrzymanych z „terenu” danych można odtworzyć szczegółowo na podstawie opracowania R. Gallaghery, *Vatican Secret Diplomacy. Joseph P. Hurley and Pope Pius XII*, Londyn 2008, s. 46–48.

Czynności te inicjują kolejny etap procesu przygotowania dokumentu. Polega on na wzajemnych konsultacjach jego wstępnego projektu pomiędzy obydwoma wymienionymi podmiotami. Konsultacje te dokonywane są na drodze dwustronnej wymiany akt. Mogą do niej być włączeni również przedstawiciele innych dykasterii.

Dodatkowa korzyść z ukazanego powiązania operacji urzędowych polega na tym, że obydwie sekcje często posiadają nieco inny punkt widzenia na sposób rozwiązywania pojedynczych problemów. Umożliwia to papieżowi wyrobienie sobie własnego zdania na podstawie dwóch wzajemnie uzupełniających się spojrzeń. Podsumowując, w odzwierciedloną organizację pracy wpisane są nie tylko mechanizmy dwustronnej wymiany, ale także obopólnej kontroli. Mechanizmy te nie wykluczają możliwości zderzenia się przeciwstawnych sądów i opinii oraz konfliktów i napięć. Zwykle nie są one nie do przewyciężenia³⁹⁴.

Zarysowany obraz obustronnej wymiany pomiędzy obydwoma pionami Sekretariatu Stanu to bardzo ważny element wewnątrzkurialnego systemu wzajemnego porozumiewania się, zwłaszcza w obszarze działalności o charakterze dyplomatycznym. Jakkolwiek stanowi on jedynie składową część szerszej sieci wzajemnych odniesień. Kolejny komponent tej sieci to biura kongregacji i rad papieskich.

Każde biuro składa się z zarządzających nim superiorów i podporządkowanego im zespołu profesjonalistów, jak również personelu pomocniczego. Superiorami nazywani są prefekci kongregacji lub przewodniczący rad papieskich, sekretarze i pełniący rolę kierowników biura podsekretarze. Ich rola w funkcjonowaniu każdego biura wyraża się głównie w wyznaczaniu ogólnego kierunku działalności dykasterii, jak również w sprawowaniu kontroli nad wszystkimi dokumentami i listami, które bez ich wiedzy nie mogą opuścić danej jednostki organizacyjnej.

W zależności od liczby członków personelu fachowego organizacja pracy poszczególnych biur ma bardziej sformalizowany bądź doraźny charakter. Najliczniejsze zespoły dykasterialne tworzone są przez ponad trzydziestu członków (kongregacje: Nauki Wiary, Ewangelizacji Narodów, Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego). Z kolei najmniejsze zespoły składają się z niespełna dziesięciu (rady papieskie: *Cor Unum*, Rodziny, Dialogu Międzyreligijnego).

Podstawę podziału pracy niektórych biur stanowi zróżnicowanie językowe. Pojedynczy członkowie zespołu fachowców odpowiadają wówczas za wszystkie aspekty działalności danej dykasterii, które odnoszą się do jednolitych językowo społeczności kościelnych. Tak zorganizowane biuro – na przykład Kongregacji Duchowieństwa – tworzą pracownicy, którzy odpowiadają za kwestie związane z życiem Kościołów lokalnych, obecnych w poszczególnych krajach lub w zbliżonych pod względem językowym regionach. Wymagana od tych pracowników znajomość wszystkich zagadnień, którymi zajmuje się dana

³⁹⁴ Cf. L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu*, s. 26.

dykasteria, poszerza zakres posiadanej przez nich wiedzy. Aczkolwiek w bardziej skomplikowanych kwestiach potrzebują oni jej pogłębienia. Gdy zachodzi taka potrzeba przychodzą im z pomocą związani z daną dykasterią eksperci. Zaletą omawianej formy organizacji jest możliwość obopólnej wymiany w rodzimym języku pracownika dykasterii. Każdorazowo ułatwia ona osiągnięcie porozumienia wzdłuż linii nadawca – adresat dzięki wykluczeniu nieporozumień stanowiących pochodną zawilości i niuansów lingwistycznych³⁹⁵.

Z kolei podział pracy pozostałych biur opiera się na zróżnicowaniu tematycznym. Ich pojedynczy pracownicy to wąsko wyspecjalizowani fachowcy rozpatrujący kierowane do nich w różnych językach zagadnienia. Przykładowo w ramach Kongregacji Wychowania Katolickiego wydzielono cztery biura kompetentne w następujących dziedzinach: wykładowcy, uniwersytety, seminaria oraz szkoły. W praktyce, gdy zadaniem pracownika wyspecjalizowanego w określonej dziedzinie jest opracowanie dokumentu lub korespondencji w nieznanym mu języku zwraca się on z prośbą o pomoc do posługującego się tym językiem członka zespołu. W konsekwencji organizacja pracy całego biura zależy w dużej mierze od kompetencji językowych pojedynczych osób, jak i zdolności do kolegialnego współdziałania³⁹⁶.

Przygotowanie dokumentów – zgodnie z tym, co już zostało odzwierciedlone w ramach opisu funkcjonowania obydwu sekcji Sekretariatu Stanu – to złożony proces. Polega on na wielostronnej wymianie pomiędzy inicjatorem danego aktu oraz osobami przygotowującymi wstępny jego projekt, a także tymi, którzy w następnych stadiach jego przygotowania pracują nad uporządkowaniem tworzących go treści, nadaniem mu pożądanej struktury, wreszcie formy i stylu literackiego. Szczególnie ważnym miejscem wieloetapowej dyskusji nad każdym istotnym dokumentem (na przykład encykliką)³⁹⁷ są kongregacje oraz rady papieskie³⁹⁸. Skupiająca się w nich dyskusja obejmuje członków biur i komisji plenarnych oraz związanych z daną dykasterią konsultorów, w końcu osoby spoza aparatu kurialnych urzędów, jeśli zostaną zaproszone do wyrażenia swojego zdania³⁹⁹.

Z kolei przychodząca z zewnątrz korespondencja trafia do rąk podsekretarza. Po jej otwarciu i wstępnej lekturze najczęściej przesyła ją wyżej do

³⁹⁵ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 161.

³⁹⁶ Ibidem, s. 162.

³⁹⁷ W wywiadzie udzielonym Radiu Watykańskiemu 21 maja 2009 roku bp G. Crepaldi sekretarz Papieskiej Rady *Iustitia et Pax*, opowiedział o jej roli w procesie przygotowania pierwszej encykliki społecznej Benedykta XVI *Caritas in veritate*. W formie drukowanej fragmenty jego wypowiedzi opublikowano na łamach „The Tablet”, *New papal encyclical ‘will help politics recover its function’*, 30 maja 2009, s. 36.

³⁹⁸ Urzędem, który posiada największy wpływ na przygotowywane dokumenty jest Kongregacja Nauki Wiary. Stanowi ona swoiste sito dla treści opracowanych przez pozostałe dykasterie. Dla większości z ich wkład rzeczony kongregacji wpływa wzbogacająco, inne z kolei zdają się tracić pożądaną wyrazistość przesłania na rzecz poprawności dogmatycznej.

³⁹⁹ Cf. J. Ratzinger, *Sól ziemi*, s. 92.

sekretarza lub szefa dykasterii (prefekta, przewodniczącego). Ten, na znak zaznajomienia się z jej treścią składa swój podpis i skierowuje dokument do wybranego pracownika biura wraz z dołączonymi doń wskazówkami dalszego toku postępowania⁴⁰⁰. Wyznaczony pracownik po otrzymaniu dokumentu i zaznajomieniu się z jego treścią przygotowuje odpowiedź. W przypadku sprawy rutynowej dokonuje tego na podstawie własnej wiedzy i doświadczenia. Natomiast w razie bardziej skomplikowanej kwestii zwraca się z prośbą o dodatkowe konsultacje z jednym lub kilkoma współpracownikami swojego biura. Następnie przygotowany przez niego projekt trafia do szefa dykasterii za pośrednictwem podsekretarza i sekretarza. Ci dwaj ostatni umieszczają na przygotowywanym dokumencie własne uwagi, a także propozycje zmian. Wreszcie prefekt bądź przewodniczący udziela ostatecznej jego akceptacji. Może on również dokonać pojedynczych zmian, a nawet odesłać go do ponownego opracowania. Zwykle korespondencja dykasterii podpiswana jest jedynie przez sekretarza lub najwyższego zwierzchnika. Jakkolwiek w sprawach najwyższej wagi opatrywana jest podpisami obydwu. Po zakończeniu całej procedury kopia końcowej wersji listu oraz wszystkie propozycje zmian dokonane w trakcie jego tworzenia są przekazywane do archiwum⁴⁰¹.

Celem odnalezienia rozwiązań najbardziej skomplikowanych spraw, jak również usprawnienia pracy biur, niektórzy superiorzy zwołują wszystkich członków zespołu fachowego na narady ogólne. Inni, zwłaszcza kierujący pracą większych jednostek sami spotykają się z jedną lub kilkoma osobami, aby wspólnie wypracować ostateczne rozwiązanie. Gremialne spotkania ułatwiają wszystkim pracownikom dostęp do informacji na temat pracy poszczególnych części ich biura. Z kolei przełożeni, którzy nie organizują tego rodzaju spotkań cenią sobie bezpośrednio konsultacje w zawężonym gronie osób wtajemniczonych w określoną kwestię. Jest to pomocne w zachowaniu tak bardzo pożądanej dyskrecji⁴⁰².

Kolejną bardzo ważną formą poszukiwania pożądanych rozwiązań – zwłaszcza w procesie przygotowywania dokumentów – są konsultacje pomiędzy poszczególnymi dykasteriami. Każdorazowo, gdy treści rozpatrywanej sprawy albo tworzonego dokumentu znajdują się w kręgu zainteresowania kilku dykasterii stają się one przedmiotem wzajemnej wymiany. Pozwala ona jednostce podejmującej określoną decyzję lub tworzącej dany dokument na wzbogacenie własnej perspektywy wkładem wniesionym przez pozostałych konsultantów. Gdy wypracowywane są pojedyncze rozwiązania współpraca tego typu może posiadać doraźny charakter. Natomiast wtedy, gdy w ramach dziedzin pozostających w obszarze zainteresowania kilku dykasterii wymagana jest bardziej

⁴⁰⁰ W sytuacji, gdy przełożony dykasterii lub obydwaj sekretarze nie znają języka określonego dokumentu lub znają go jedynie pobieżnie w ich zastępstwie cała praca nad nim wykonywana jest przez ich współpracowników.

⁴⁰¹ T. J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 163–164; Cf. N. Del Re, *La Curia Romana*, s. 65.

⁴⁰² , s. 68–69.

systematyczna kooperacja, wówczas podejmowane jest współdziałanie rozciągające się na kolejne etapy dokonywania wiążących rozstrzygnięć⁴⁰³. Jedną z dziedzin wymagających stałego kontaktu pomiędzy trzema kongregacjami stanowi nauczanie religii. Zainteresowane strony to następujące kongregacje: Duchowieństwa (odpowiada za katechizację), Wychowania (szkolnictwo), wreszcie Nauki Wiary (prawowierność doktryny)⁴⁰⁴.

Z kolei w sytuacji, gdy określone kwestie stanowią przedmiot nieustannie odradzających się skądinąd pożądaných kontrowersji i sporów pomiędzy poszczególnymi częściami kurialnego aparatu władzy, powoływane są stałe komisje międzydykasterialne. Zajmują się one poszukiwaniem i wypracowywaniem rozwiązań zadowolających wszystkich uczestników dyskusji. Tworzą je wyznaczeni przez Sekretariat Stanu superiorzy (zwierzchnicy dykasterii, sekretarze, podsekretarze) zainteresowanych dykasterii, których wspomagają członkowie podporządkowanego im personelu fachowego. Istnieje pięć stałych komisji skoncentrowanych na następujących zagadnieniach: tworzeniu Kościołów lokalnych oraz obsadzaniu i dokonywaniu zmian w ich ramach; problemach Kościołów Europy Środkowo-Wschodniej, doświadczających burzliwych przemian po załamaniu się bloku państw realnego socjalizmu; sprawami zakonów, których członkowie poświęcają się głównie pracy misyjnej; formacją kandydatów do stanu duchowego; wreszcie równomiernym rozmieszczeniem kapłanów w poszczególnych częściach Kościoła powszechnego.

Reasumując, wewnątrzkurialne procesy wzajemnego porozumiewania się to niezwykle skomplikowana sieć ukierunkowanych wertykalnie i horyzontalnie powiązań. Stanowią one hierarchicznie uporządkowany i skoordynowany system. Jego szczególną cechą jest wewnętrzny pluralizm. Wyraża się on przede wszystkim w umożliwiającej przenikanie się różnorodnych perspektyw i punktów widzenia organizacji pracy, w coraz większej otwartości tego systemu na kooperatywną współpracę z przedstawicielami Kościołów lokalnych, a także z pełniącymi rolę ekspertów teologami reprezentującymi rozmaite ośrodki akademickie⁴⁰⁵.

⁴⁰³ Zwykle w sytuacji nakładania się na siebie problematyki przynależącej do obszaru aktywności określonych dykasterii automatycznie niejasny staje się podział kompetencji ich szefów. Rozwiązywanie ewentualnych sporów zgodnie Konstytucją Apostolską *Pastor Bonus* (art. 20) przynależy do kompetencji Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, jeśli papież nie wyda innego zarządzenia. Jakkolwiek w praktyce funkcjonowania omawianej instytucji żadna sprawa nie została jeszcze skierowana do tego trybunału. Niejako w jego zastępstwie pojednawczą rolę spełnia Sekretariat Stanu. W razie konfliktu zwołuje on posiedzenia ze zważanymi stronami, wskazując im zasady rozwiązania konfliktu. Pomaga w ten sposób rozwiązać spór samym jego uczestnikom. Gdy jest to niemożliwe Sekretariat autorytatywnie rozstrzyga konflikt i informuje zaangażowane weń strony o przyjętych rozwiązaniach. Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 167; Cf. także W. Kacprzyk, *Struktura Kurii Rzymskiej*, s. 25.

⁴⁰⁴ T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 166–167.

⁴⁰⁵ Ich poglądy i stanowiska dochodzą do głosu w postanowieniach krajowych konferencji biskupów oraz w pracach biskupów i ich konsultorów na Synodach Biskupich i kon-

Bogactwo wzajemnie przeciwstawnych sobie, a nawet czasem ścierających się perspektyw w ramach omawianej instytucji nie przekreśla niepowtarzalnej w skali światowej jednorodności jej przedstawicieli w kwestiach najwyższej wagi, zwłaszcza dogmatycznych i moralnych. Kluczową rolę w jej zachowaniu odgrywają przełożeni dykasterii, zwłaszcza superiorzy Sekretariatu Stanu i kongregacji oraz w mniejszym stopniu rad papieskich. Skoncentrowana w ich rękach władza wyraża się w doradzaniu papieżowi, w kierowaniu pracami podporządkowanych im urzędów, w sprawowaniu kontroli nad obiegiem komunikatów pomiędzy poszczególnymi dykasteriami, wreszcie w zarządzaniu przekazami wysyłanymi do publicznego krwioobrotu informacyjnego⁴⁰⁶.

W świetle przedstawionych analiz i eksplikacji rozpowszechniony w omawianej instytucji pluralizm poglądów i opinii to konsekwencja rozmaitych form wielostronnej współpracy pomiędzy instytucjami jej wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia. Istnienie tego pluralizmu zdradza zamiar adaptacji właściwego filozofii PR sposobu myślenia i wartościowania w zakresie komunikacji Stolicy Apostolskiej. Taka adaptacja to powolny proces, który polega na ewolucyjnych przemianach dokonujących się wewnątrz systemu władzy i administracji watykańskiej, a także w ramach watykańskiej kultury prawnej i organizacyjnej. W ich następstwie wśród pracowników poszczególnych dykasterii upowszechnia się postawa coraz większej otwartości na różnorodne sposoby postrzegania określonych kwestii; szerzy się większa niż dotychczas gotowość do współdziałania z przedstawicielami pozakurialnych instytucji kościelnych, a także (w mniejszym stopniu) instytucji wspólnoty politycznej i obywatelskiej; wyłania się większa świadomość znaczenia transparentności na forum publicznym, wreszcie dochodzi do głosu przekonanie o konieczności dalszej profesjonalizacji procesów wzajemnego porozumiewania się zarówno w obszarze komunikacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Eksplikacje wewnątrzkurialnych procesów wzajemnego porozumiewania się uwydatniły także istnienie mechanizmów zapewniających papieżowi i jego najbliższym współpracownikom swobodę podejmowania wiążących decyzji. Głębokie zakotwiczenie tych mechanizmów w procedurach i mentalności watykańskiej uwidacznia troskę przywódców kościelnych o zachowanie religijnej i konfesyjnej specyfiki kierowanej przez nich instytucji. Stałemu umacnianiu jej duchowo-religijnego i moralnego charakteru służy bowiem nie tyle optymalizacja procesów zarządzania obopólną komunikacją, co wierność wobec wspólnie wyznawanych wartości religijno-moralnych i humanistycznych, to jest ogólnoludzkich wartości wywiedzionych z objawienia chrześcijańskiego i racjonalności, a następnie kulturowo utrwalonych i przekazanych przez wielowiekową tradycję.

W świetle przedstawionych ustaleń działalność dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej to szczególnie delikatna sfera wzajemnego przenikania się oby-

systorzach zwołanych do Rzymu. Ten obszar zagadnień i mechanizmów wdrażania wyników obrad stanowi temat godny osobnego opracowania.

⁴⁰⁶ Cf. L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu*, s. 29.

dwu odzwierciedlonych powyżej tendencji – z jednej strony – do korporatywnej współpracy, która nie wyklucza pluralistycznego zróżnicowania perspektyw i poglądów na politykę wewnątrzkościelną i międzynarodową w ramach obydwu sekcji Sekretariatu Stanu⁴⁰⁷. Z drugiej zaś w dążeniu do zachowania mechanizmów gwarantujących dużą swobodę działania pracownikom odpowiedzialnym za watykańską dyplomację. Dotyczy to zwłaszcza wyznaczających perspektywy jej rozwoju przełożonych watykańskich dykasterii, jak i tych członków personelu fachowego, którzy odpowiadają za dobór stosownych do ogólnie wyznaczonych celów i kierunków środków i metod działania.

Już samo umiejscowienie urzędów rozwijających działalność dyplomatyczną na szczycie hierarchicznej struktury władzy i administracji watykańskiej zamyka tę dziedzinę w domenie wpływów papieża i bardzo wąskiej grupy jego najbliższych współpracowników oraz bezpośrednio podlegających im członków personelu fachowego. Wyłaniający się z tak zaprojektowanego porządku dualizm instytucji odpowiedzialnych za watykańską dyplomację i pozostałych dykasterii pogłębia się jeszcze bardziej w wyniku charakteryzującej ich personel kultury prawnej i organizacyjnej. Katalizującą rolę w procesie tego pogłębiania odgrywają następujące jej elementy: wierność wielowiekowej tradycji, lojalność wobec najbliższego przełożonego, zamknięcie na wąską grupę najbliższych współpracowników, tajemniczość i dyskrecja. W konsekwencji aktywność dyplomatyczna to funkcjonujące w pewnym oderwaniu od pozostałych, autonomiczne narzędzie realizacji wieloaspektowej misji Stolicy Apostolskiej. Można nawet posunąć się do stwierdzenia, że jest to instrument w dużej mierze uprzywilejowany, działający ponad zrównanymi względem siebie pozostałymi instrumentami, takimi jak: dekryty i rozmaite dokumenty wydawane przez poszczególne dykasterie, działalność medialna, aktywność charytatywna i dobroczynna, a nawet niektóre formy papieskiego nauczania⁴⁰⁸.

⁴⁰⁷ W organizację pracy obydwu sekcji nieuchronnie wpisują się również konflikty i napięcia. W tym kontekście należy mieć na względzie, że nie zamykają się one jedynie w obszarze kompetencji obydwu pionów Sekretariatu Stanu, ale rozciągają na cały watykański system. Kolejna oś podziału przebiega pomiędzy samym Sekretariatem Stanu a pozostałymi dykasteriami, jeszcze inna rozciąga się pomiędzy tradycyjnymi jednostkami organizacyjnymi, skupionymi wokół Watykanu (Sekretariat Stanu, kongregacje) a utworzonymi w ramach reformy Pawła VI (rady papieskie) i zlokalizowanymi w zbudowanym przez Piusa XI pałacu na Zatybrzu (wymiar wewnętrzny). Należy też mieć na względzie napięcia towarzyszące wzajemnej wymianie pomiędzy poszczególnymi dykasteriami kuralnymi a biskupami, jak i konferencjami episkopatów (wymiar zewnętrzny). Cf. P. Poupard, *Watykan*, s. 142.

⁴⁰⁸ Wielu obserwatorów Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza jej działalności medialnej twierdzi, że Stolica Apostolska wydaje zbyt dużą liczbę dokumentów, które pozostają niezauważone zarówno wśród członków wewnętrznych, jak i zewnętrznych audytoriów. Niestety odnosi się to również do dokumentów opatrywanych imieniem samego papieża. Najczęściej są to rozmaite formy odezwy, przemówień, listów otwartych do członków różnorodnych zawężonych grup. Nadmierna liczba tego typu dokumentów, jak również mocne przekonanie odbiorców, że osobiście papież miał znikomą udział w ich przygotowaniu obniża ich rangę. W dłuższej perspektywie osłabia też siłę głosu i autorytetu papieża. Celem tworzenia

Odzwierciedlona asymetria i dwutorowość w funkcjonowaniu instytucji kurialnych umożliwia decydom watykańskim wysyłanie zróżnicowanych przekazów do wewnętrznych i zewnętrznych audytoriów. W zależności od celu przedstawiciele Stolicy Apostolskiej, swoistości adresata, specyfiki określonej kwestii i jej szerszego kontekstu, dobierany jest w Kurii odpowiedni nadawca danego komunikatu, jak również właściwa kombinacja technik komunikacyjnych, pozwalająca dotrzeć do odbiorców i skutecznie na nich oddziaływać. Jedną z dziedzin stosowania takiego sposobu porozumiewania się to dialog ekumeniczny. W sytuacji, gdy chodzi o ocieplenie wzajemnych stosunków z określoną wspólnotą konfesyjną, nadawcą przekazu staje się Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego. Jej umiejscowienie w hierarchicznej strukturze omawianej naczelnej instytucji Kościoła pozwala na posługiwanie się językiem budującym atmosferę wzajemnego szacunku, zaufania i otwartości. Z kolei, w sytuacji, gdy zainicjowane przez nią rozmowy ekumeniczne zaowocują wspólnym stanowiskiem w kwestiach uprzednio dzielących partnera dialogu ze Stolicą Apostolską, stanowisko tej drugiej zakomunikuje przedstawiciel Sekretariatu Stanu. Oficjalny i autorytatywny ton jego wypowiedzi dodatkowo podkreśli wówczas rangę wypracowanego porozumienia. Tak jak przekaz wychodzący od pierwszego nadawcy, czyli papieskiej rady jest adresowany głównie do przedstawicieli określonej wspólnoty konfesyjnej, tak głos płynący z Sekretariatu Stanu obejmuje szersze grono odbiorców. Wśród nich znajdują się przedstawiciele władz religijnych i publicznych danego kraju lub regionu, liderzy obecnych tam innych wspólnot religijnych, szeroka opinia publiczna. Przekaz ten to suma kompleksowej kombinacji kilku ząębających się technik i metod komunikacyjnych. Wśród nich znajdują się typowe dla klasycznej dyplomacji (bilateralnej) formy komunikacji, takie jak nota dyplomatyczna czy rozmowa nuncjusza z przedstawicielami władz kraju jego rezydowania. Jednakże dominującą rolę odgrywają środki i metody charakterystyczne dla – zainicjowanej wraz z rozwojem dyplomacji multilateralnej – dyplomacji kulturalnej: publicznej, medialnej, obywatelskiej⁴⁰⁹. Są to przede wszystkim rozmaite formy przekazów medialnych.

Jeszcze inny przykład odnosi się do dziedziny stosunków międzynarodowych. Papieska Rada *Iustitia et Pax* może adresować do międzynarodowej

wizerunku papieża, postulowanego przez wielu przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i znawców mediów należałoby zacząć od gruntowej refleksji na tą kwestię. Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia Jana Pawła II*, tłum. M. Romanek i inni, Kraków 2007, s. 17; Cf. także H. Juros, *Nauka, polityka naukowa i ludzie nauki w życiu Karola Wojtyły. Przyczynek do biografii naukowej Profesora i Papieża*, *Nauka* 3/2005, s. 14.

⁴⁰⁹ Opis i wyjaśnienie przywołanych pojęć ze szczególnym uwzględnieniem wpływu współczesnych mediów masowych na rozwój nowoczesnej dyplomacji przedstawia B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, s. 63–74; Cf. B. Ociepka, *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania międzynarodowego*, w: *Dyplomacja publiczna*, red. idem, Wrocław 2008, s. 12–13. Pojęcie dyplomacji obywatelskiej zdefiniowała B. Surmacz, *Służba dyplomatyczna i konsularna*, s. 173.

opinii publicznej przekazy zawierające idealistyczne wizje porządku międzynarodowego, wykorzystując w tym celu rozmaite środki dyplomacji publicznej i medialnej. Nie sposób jednakże wyobrazić sobie Sekretariatu Stanu jako nadawcy tego rodzaju komunikatów. Z dyplomatycznego punktu widzenia byłoby to co najmniej niezręczne, z powodu rażącej niespójności pomiędzy ich nadmiernym idealizmem a wymogami realnej polityki, która określa poszczególne kroki dyplomatów Stolicy Apostolskiej⁴¹⁰.

Kolejnym pozytywnym następstwem odzwierciedlonej powyżej asymetrii i dwutorowości jest niezwykle hermetyczność urzędów umiejscowionych na szczycie kurialnego systemu władzy i administracji. Dzięki niej żadne niepożądane informacje nie wydostają się poza wąską grupę wtajemniczonych osób. Odróżnia to watykańskie służby dyplomatyczne od pozostałych tego rodzaju służb. Te drugie są znacznej rozbudowane i zbiurokratyzowane – w wyniku tego – podatne na niekontrolowane przecieki poufnych informacji. Szczelność kurialnego aparatu to składowa sukcesu wielu watykańskich przedsięwzięć inicjowanych w obszarze międzynarodowych stosunków politycznych, zwłaszcza negocjacji o charakterze arbitrażowym, bilateralnym lub multilateralnym⁴¹¹.

Aczkolwiek z drugiej strony odzwierciedlona hermetyczność niekorzystnie oddziałuje na watykański system przepływu informacji, bez którego nie sposób wyobrazić sobie dalszy rozwój poszczególnych form dyplomacji, zwłaszcza kulturalnej, publicznej i medialnej. Przejawia się ona w nadmiernej tajemniczości i tajności, towarzyszącej niektórym aspektom bieżącej działalności dyplomatycznej⁴¹². Dodatkowo niesprzyjającą rolę odgrywa tutaj – osadzone

⁴¹⁰ Cf. L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu*, s. 30.

⁴¹¹ Przy niewielkim terytorium, całkowitym braku sił militarnych, znikomym potencjale gospodarczym, watykańscy dyplomaci zdołali wypracować godną pozazdroszczenia dla wielu państw i organizacji międzynarodowych pozycję na arenie międzynarodowej. Osiągnięcie to, zgodnie z twierdzeniem W. Chudego, stanowi pochodną wypracowanej do perfekcji umiejętności korzystania z formalnej reguły wzajemności, charakterystycznej dla dyplomacji dwustronnej. Opanowanie sztuki dyplomacji przyczynia się w dużej mierze do nieprzerwanej obecności Stolicy Apostolskiej „w polu oddziaływania sił o wielkiej mocy” i skutecznego wpływania na kierunek wypracowywanych przy dyplomatycznym stole rozwiązań. Cf. Idem, *Kłamcy profesjonalni*, s. 28.

⁴¹² Coraz większa transparenca oraz zanik tajności w obszarze stosunków międzynarodowych to wynik dokonującej się w ich ramach ewolucji, której najistotniejszymi faktorem są: wzrastająca dynamika i złożoność wewnątrz środowiska międzynarodowego uwyraźniająca się w nowych problemach i zagrożeniach o zasięgu globalnym; systematyczny wzrost znaczenia organizacji międzynarodowych o charakterze rządowym i pozarządowym, jak również dyplomacji wielostronnej; kształtowanie się międzynarodowego porządku prawnego; rozwój międzynarodowych środków społecznej komunikacji, międzynarodowej opinii publicznej i międzynarodowego społeczeństwa obywatelskiego, wreszcie zwiększanie się liczby państw demokratycznych zainicjowany przemianami w obszarze Europy Środkowej i Wschodniej po upadku systemu realnego socjalizmu. Cf. B. Surmacz, *Służba dyplomatyczna i konsularna*, s. 172; Cf. także W., Chudy, *Kłamcy profesjonalni*, 36; Cf. również Ch. R. Gallagher, *Vatican Secret Diplomacy*, s. 1, Cf. także E. Pentin, *Benedict XVI 'does not need a spokesman'*, „The Catholic Herald” z 25 sierpnia 2006, s. 7.

w kurialnym porządku strukturalno-proceduralnym – podporządkowanie watykańskich instytucji medialnych Sekretariatowi Stanu. Prowadzi ono bowiem do nadmiernej centralizacji, wraz z charakteryzującą ją jednostronnością przepływu komunikatów z góry na dół. W efekcie w wypływającym z omawianego systemu medialnego strumieniu informacji brakuje przekazów na temat kwestii żywo interesujących międzynarodową opinię publiczną⁴¹³. Przedstawione trudności opóźniają adaptację tych zdobyczy współczesnej dyplomacji, które pozwalają jednocześnie komunikować się i oddziaływać na przywódców określonych społeczności, jak również tworzących te społeczności obywateli⁴¹⁴. Panujący w Kurii sposób postępowania, który prowadzi do ukazanego deficytu pożądaných wiadomości w publicznym krwioobiegu informacyjnym ilustruje zachowanie Sekretarza do Spraw Relacji z Państwami – abp Dominique Mambertiego. W sierpniu 2007 roku zgodził się on na udzielenie wywiadu włoskiemu dziennikowi *Avvenire*. We wstępie do tego wywiadu umieszczono następującą uwagę: „każda próba wprowadzenia tematów nawiązujących do stosunków z Chińską Republiką Ludową, została grzecznie oddalona”⁴¹⁵. Anachronizm podejścia przedstawiciela Stolicy Apostolskiej jeszcze bardziej uwidacznia się, gdy spojrzymy na jego zachowanie w szerszej perspektywie przeprowadzonej z nim rozmowy. Omówiono w niej pokrótce sytuację w zapalnych punktach świata, takich jak Darfur i Bałkany, jak również zabiegi Stolicy Apostolskiej, celem nawiązania relacji dyplomatycznych z Wietnamem. Zwłaszcza w kontekście tej ostatniej kwestii wykluczenie rozmowy na temat

⁴¹³ Centralizację watykańskiego systemu medialnego i wypływającego zeń nadmiaru kontroli uwidocznili kardynał J.P. Foley opowiadając o początkach swojej pracy w Kurii Rzymskiej. Został on poproszony przez dziennikarzy telewizyjnych o komentarz do faktu otrzymania przez anglikańskiego abpa Desmond Tutu Pokojowej Nagrody Nobla. Audycja, w której wystąpił miała miejsce w wieczornym programie. Nazajutrz Foley został skarcony przez urzędników Sekretariatu Stanu nie za uchybienia merytoryczne swojej wypowiedzi, ale z tego powodu, iż nie wystarał się uprzednio o jej zatwierdzenie. Urzędnicy nie uwzględnili wieczornej godziny programu i wynikającego z tego braku czasu na uzyskanie wymaganej zgody. Poza obszarem ich zainteresowania zdawała się pozostawać prawidłowość funkcjonowania mediów. Co prawda dają one możliwość wystąpieniu publicznego eksperta, ale ci drudzy muszą szybko odpowiedzieć na zapotrzebowanie określonej chwili. W przeciwnym wypadku zostaną pozbawieni tej możliwości. Wywiad przeprowadziła Della Gallagher, *Media: a means to make a moral difference*, „L'Osservatore Romano”, (wyd. angielskie), nr 36 z 3 września 2008, s. 9.

⁴¹⁴ Dynamiczny rozwój środków społecznej komunikacji sprawia, iż dyplomacja staje się wszechstronną sztuką porozumiewania się, która obejmuje jednocześnie oddziaływanie na płaszczyźnie rządowej (zarezerwowane dotychczas dla dyplomacji bilateralnej) oraz kulturalno-obywatelskiej. Przemiany te przynoszą ze sobą ciągłe zmiany strukturalne, proceduralne i mentalne w służbach dyplomatycznych. Oddziałują również na adresatów tworzonych przez nich kampanii, czyli członków określonych społeczności narodowych i etnicznych, religijnych i kulturowych, ekonomicznych i zawodowych. Cf. T. van Dinh, *Communication and Diplomacy in a Changing World*, Norwood, New Jersey 1987, s. XIII–XIV.

⁴¹⁵ Z abp D. Mambertim wywiad przeprowadził G. Cardinale, „Avvenire” z dnia 9 sierpnia 2007, s. 3.

stosunków watykańsko-chińskich można interpretować na dwa sposoby: milczenie dostojnika watykańskiego oznacza intensyfikację tajnych dwustronnych negocjacji. Wysoce prawdopodobne może być także i to, że Stolica Apostolska nie posiada jasno sprecyzowanej wizji wiodącej ku normalizacji wzajemnych kontaktów⁴¹⁶.

Przedstawiona powyżej nieefektywność watykańskich mediów wynika z ich nadmiernego podporządkowania Sekretariatowi Stanu. Jego skutkiem – jak już to zostało powiedziane – jest deficyt pożądaných przez międzynarodową opinię publiczną informacji. W długofalowej perspektywie nie sprzyja to umacnianiu pozycji mediów watykańskich na międzynarodowym rynku medialnym, niweluje możliwość skutecznego wpływania na procesy dokonujące się wewnątrz międzynarodowej opinii publicznej, uniemożliwia wprowadzenie do międzynarodowego dyskursu istotnych z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej paradygmatów, koncepcji i perspektyw, a także poglądów i opinii. Przyczynia się to również do tego, że nawet bardzo spektakularne sukcesy dyplomatów watykańskich, czy twórcze i badawczo interesujące papieskie koncepcje ładu międzynarodowego pozostają poza zasięgiem nie tylko szerszego grona odbiorców środków społecznego przekazu. Pozostają one poza głównym nurtem międzynarodowego dyskursu publicystycznego i naukowego⁴¹⁷.

Podporządkowanie – poza instytucjami medialnymi – pozostałych kurialnych urzędów Sekretariatowi Stanu niesie ze sobą dalsze negatywne konsekwencje dla wewnętrznego i zewnętrznego systemu komunikacyjnego. W pierwotnym założeniu nadzór Sekretariatu Stanu nad pracą pozostałych dykasterii miał usprawniać funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Jednakże w praktyce doprowadziło to do powstania w jego ramach wielu urzędów kontrolnych (często jednoosobowych). Sekretariat sam w sobie przeobraził się w swoistą mini-kurię. Wydłużony został w ten sposób łańcuch wzajemnych powiązań instytucji i osób angażujących się w poszczególne procesy decyzyjne, przygotowywanie dokumentów czy wypracowywanie stanowiska Stolicy Apostolskiej w określonych kwestiach. Ponadto specyfika kultury organizacyjnej i prawnej

⁴¹⁶ Cf. M. Müller, *Ewangelia i Realpolitik. Benedykt XVI szuka kompromisu z Pekinem*, „Tygodnik Powszechny”, nr 5 z 4 lutego 2007, s. 7.

⁴¹⁷ Oczywiście nie należy za obecny stan niedoinformowania opinii publicznej i nieobecność istotnych treści watykańskiego dyskursu winić jedynie Stolicę Apostolską i jej służby informacyjne. Problem ten posiada bowiem bardziej kompleksowy charakter. Niewątpliwie jego drugie dno stanowią ideologiczne uprzedzenia kreatorów międzynarodowej opinii publicznej. Osadzone są one głównie w scjentystycznym i racjonalistycznym paradygmacie nauk empirycznych wraz z charakteryzującym go negatywnym podejściem do pozytywnego wkładu religii jako takiej i reprezentujących ją poszczególnych organizacji w szeroko pojętą kulturę, życie społeczne, polityczne i gospodarcze, jak również prywatne i rodzinne. W dużej mierze konstatację tę zdają się wspierać P. Rodari, A. Torielli, *Atak na Ratzingera. Oskarżenia i skandale, przepowiednie i spiski wymierzone w Benedykta XVI*, tłum. M. Dobosz, Częstochowa 2011. Jednakże to dobrze udokumentowane opracowanie popularnych watykanistów bezlitośnie odsłania słabości kurialnego systemu odbierania, przetwarzania oraz przekazywania informacji.

– w której zanurzono ten i tak już nadmiernie rozciągnięty łańcuch – dodatkowo sprzyja rozmaitym zakłóceniom w procesach wzajemnego porozumiewania się.

Najsłabsze ogniwo zmultiplikowanej sieci wzajemnej wymiany stanowią szefowie dykasterii. Wypełniając swoje obowiązki komunikują się oni nie tylko na płaszczyźnie urzędowej, ale również nieformalnej, co sprzyja nadmiernej eskalacji szumu komunikacyjnego, rozmyciu odpowiedzialności za podejmowane decyzje, wreszcie braku konsekwencji we wprowadzaniu w życie przyjętych ustaleń⁴¹⁸. Przedstawiony brak wewnętrznej dyscypliny przekłada się na niespójność sygnałów wysyłanych do zewnętrznego otoczenia. Uwyraźnione *status quo* ilustruje wkład przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w debatę dotyczącą przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej. Oficjalnie dyplomaci watykańscy wyrażali poparcie dla akcesyjnych aspiracji tego kraju. Ich zastrzeżenia budziła jedynie kwestia przestrzegania na jego terenie europejskich standardów praw człowieka, zwłaszcza w dziedzinie religijnej. Ich stanowisko jednakże nie przedostało się do opinii publicznej. Do jej przedstawicieli dotarły natomiast informacje na temat sceptycyzmu niektórych wyższych dostojników kurialnych wobec tureckiej kandydatury. Ich wątpliwości upowszechnione zostały głównie za pośrednictwem przekazów medialnych. Jednym z rzeczonych oponentów pro-europejskich aspiracji Turcji był Joseph Ratzinger, który wskazywał na odmienną kulturę jako czynnik wykluczający dogłębną interoryzację wartości europejskich wśród mieszkańców kraju współtworzącego azjatycki krąg kulturowy⁴¹⁹.

Przestawione dotychczas niespójności watykańskiego systemu komunikacyjnego to konsekwencja nadmiernej centralizacji kurialnego aparatu władzy i administracji. W ramach Sekretariatu Stanu doprowadziło to do powstania zbyt wielu urzędów pełniących funkcje kontrolne. Jakkolwiek paradoksalnie nadmierne skupienie na skrupulatnym wypełnianiu tych funkcji przyczyniło się do utraty kontroli nad wieloma istotnymi aspektami działalności poszczególnych instytucji kurialnych. W efekcie wewnętrzny system informacyjny stał się bowiem przeciążony nadmierną liczbą nakładających się na siebie komunikatów. W takiej sytuacji częściej dochodzi do nieporozumień, braku koordynacji podejmowanych przedsięwzięć, nakładania się na siebie przeciwstawnych opinii i sądów. Gdy te ostatnie są niespójnie transponowane do

⁴¹⁸ Autorzy niektórych opracowań określają uwidocznione zjawiska za pomocą terminu: wyuczona bezradność. Co prawda nie posiada on zbyt naukowego charakteru, aczkolwiek w bardzo plastyczny sposób odzwierciedla charakter opisywanego problemu.

⁴¹⁹ Szczególnie w ostatnich latach pontyfikatu Jana Pawła II nasiliła się niespójność watykańskiego systemu informacyjnego. Uwidaczniają to oprócz przedstawianego przykładu między innymi: rozdźwięki w kampanii informacyjnej, która poprzedziła wybuch drugiej wojny irackiej w 2003; odmienną sygnalizację wysyłanych przez poszczególne dykasterie odnoszących się do implikacji dokumentu *Dominus Iesus* autorstwa Kongregacji Nauczania Wiary, który wydano w 2000 roku. Niespójność ta utrudniła jego recepcję budząc w niektórych wspólnotach lokalnych niepotrzebne wątpliwości, a nawet kontrowersje. Cf. G. Weigel, *Boży wybór*, s. 312–313.

zewnątrznego systemu informacyjnego zaciemniają jasność i wyrazistość przekazu. Osłabiają w ten sposób siłę oddziaływania na przedstawicieli wewnętrznych i zewnętrznych publiczności, podważają również wiarygodność nadawcy w oczach przedstawicieli międzynarodowej opinii publicznej.

Tak zarysowana sytuacja sprzyja pojawianiu się kolejnych rys na powierzchni omawianego systemu komunikacyjnego. Polegają one na braku koherencji we wzajemnej współpracy znacznie oddalonych od ścisłego centrum zarządzania dykasterii. Zgodnie z opinią Georga Weigela niektóre z nich, zwłaszcza rady papieskie⁴²⁰, tracąc poczucie przynależności do szerszej struktury, stopniowo upodabniają się do pozarządowych organizacji międzynarodowych. Jako wyalienowane jednostki organizacyjne prowadzą one coraz bardziej autonomiczną „politykę zagraniczną”, której nadrzędnym celem staje się promocja samej dykasterii, przede wszystkim podejmowanej przez nią problematyki i rozwijanej działalności, równie ważna może być również reklama osoby stojącego na jej czele zwierzchnika. Zjawisko to dodatkowo osłabia jedność przesłania Stolicy Apostolskiej.

Bardzo rozwinięta działalność medialna urzędu ulegającego omawianej tendencji wyraża się w organizacji różnego rodzaju sympozjów i sesji, konferencji prasowych, wydawaniu mnóstwa dokumentów, inicjowaniu kontaktów z mediami zewnętrznymi. Działalność ta kontrastuje z informacyjną wstrzeźliwością Biura Prasowego i stojącego na jego czele rzecznika Stolicy Apostolskiej, niedoinformowaniem poszczególnych mediów watykańskich, jak również powściągliwością w udzielaniu informacji przedstawicieli służb dyplomatycznych⁴²¹. Opisany brak równowagi stwarza wrażenie jakoby istniało

⁴²⁰ Geneza rad papieskich sięga Soboru Watykańskiego II. Wskazał on na szereg nowych obszarów życia kulturalno-społecznego, na które zaplanowano rozszerzyć działalność duszpasterską. Nowe urzędy kurialne, głównie rady papieskie, miały zająć się tymi aspektami tejszej działalności. Jakkolwiek ich aktywność miała być rozwijana pod auspicjami kongregacji, na obrzeżach zainteresowania których wyodrębniono problematykę właściwą poszczególnym radom. Miały one zatem pozostawać głównie ciałami eksperckimi, wspierającymi merytorycznie patronujące im kongregacje. Zamysł ten jednakże zaowocował w praktyce odnowionej Kurii autonomią każdej z nich. Otworzyło to pole rozwiniętej ponad miarę rywalizacji. Rozwinęła się ona głównie na polu medialnym, z powodu nieposiadania przez większość z nich kompetencji w zakresie jurysdykcji prawnej. Cf. *Ibidem*, s. 329.

⁴²¹ W omawiany kontekst dokonanych ustaleń dotyczących organizacji pracy watykańskiego systemu upowszechniania informacji wpisują się uwagi A. Woodrowa analizującego raport grupy francuskiego parlamentu ds. wzajemnych stosunków watykańsko-francuskich. Został on przygotowany w listopadzie 2009 roku. Według przywołanego autora istnieje nieusprawiedliwiony brak stałego kontaktu pomiędzy papieżem a dyrektorem watykańskiego Biura Prasowego, ks. F. Lombardim, który nieformalnie pełni funkcję rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej i samego papieża. W tym kontekście omawiany autor odwołując się do raportu parlamentarzystów francuskich stwierdził, iż oficjalowie kościelni nie przemawiają tym samym językiem, co media, jak również, że wielu dziennikarzy nie posiada profesjonalnej wiedzy w zakresie zagadnień religijnych. Wydaje się, że spostrzeżenia te powinny stać się przedmiotem głębszej refleksji wśród stojących u szczytu władzy dostojników watykańskich, po to, aby Biuro Prasowe wraz z pozostałymi mediami watykańskimi podjęło wyzwania

w ramach Kurii kilka konkurujących pomiędzy sobą dykasterii, zmierzających do podporządkowania własnym, partykularnym celom polityki informacyjnej Stolicy Apostolskiej, a stojący na ich czele dostojnicy zdają się pełnić nieformalne funkcje – współzawodniczących pomiędzy sobą – równoległych rzeczowników Watykanu⁴²².

W świetle dokonanych analiz eksplikacyjnych należy stwierdzić, że pomimo odzwierciedlonych niedoskonałości wewnętrznego systemu przekazywania informacji, wielopoziomowa dyplomacja watykańska stanowi niezwykle użyteczne narzędzie realizacji wieloaspektowej misji Stolicy Apostolskiej. Umieszczenie jej służb u szczytu hierarchicznie uporządkowanej struktury, hermetyczność i profesjonalizm tworzącego je zespołu to cechy, dzięki którym służby te wnoszą znaczny wkład w stały i zrównoważony rozwój Kościoła powszechnego. Poprzez aktywną dyplomację o charakterze dwustronnym i wielostronnym przyczyniają się także do utrzymywania takiego stopnia partycypacji Stolicy Apostolskiej w międzynarodowych stosunkach politycznych, który ciągle pozostaje poza zasięgiem wielu państw i organizacji międzynarodowych⁴²³.

Przeprowadzone eksploracje poza niekwestionowanymi blaskami uwyraźniły również cienie i mankamenty wewnątrzkurialnej struktury i kultury, w ramach której organizowana jest watykańska działalność dyplomatyczna. Chodzi tutaj głównie o te rozwiązania systemowe, które umożliwiają wzajemne ząbienie się czynności ściśle dyplomatycznych z działalnością o charakterze medialnym. Zgodnie z dokonаныmi ustaleniami, dalszy rozwój dyplomacji watykańskiej w kierunku wyznaczanym przez ogólnoświatowe tendencje domaga się głębokich zmian strukturalnych, a także mentalnych. Na dłuższą metę nie będzie już możliwe aktywne uczestnictwo w dynamice stosunków międzynarodowych w oparciu o nawet najlepiej zorganizowaną tradycyjną dyplomację dwustronną. Dlatego wiele kościelnych i pozakościelnych autorytetów naukowych i znawców współczesnych mediów postuluje głęboką przebudowę rozbudowanej struktury kurialnych instytucji władzy i administracji watykańskiej⁴²⁴. Postulowane zmiany przyczyniłyby się również do jeszcze

nie zorganizowania bardziej profesjonalnego sposobu oddziaływania na media zewnętrzne, również przez stosowanie instrumentów media relations. Cf. Idem, *Language of Molière falls silent at the Vatican*, *The Tablet*, 5 grudnia 2009, s. 17. O tym, jak wiele w omawianej materii jest do zrobienia świadczy to, iż „Sala Stampa” – watykańska sala prasowa to najprawdopodobniej jedyny lokal prasowy o charakterze rządowym na świecie, który każdego dnia kończy pracę o godzinie czternastej. Złośliwi komentatorzy ironizują, że watykańskie zegary po prostu chodzą inaczej. Cf. *Pilger-Zeitung*, w: *De Deutsche Tagespost* nr 6, 2009–2010.

⁴²² Można również stwierdzić, że jednostki te wykorzystują brak zaprojektowanej na potrzeby współczesnego rynku medialnego, posiadającej jasno sprecyzowane cele spójnej polityki informacyjnej, w ramach której określono by sposoby doboru do wyznaczonych zamiarów odpowiednich instrumentów i kanałów komunikacji. Cf. G. Weigel, *Boży wybór*, s. 330.

⁴²³ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 331–335.

⁴²⁴ Zwłaszcza prace autorów anglosaskich obfitują w różnorodne pomysły głębokich przeobrażeń strukturalno-proceduralnych omawianej instytucji. Cf. *Ibidem*, s. 174–178; Cf. także G. Weigel, *Boży wybór*, s. 331–336.

bardziej dogłębnego dostosowywania PR i właściwych im reguł postępowania do działalności watykańskich służb dyplomatycznych⁴²⁵. Pogłębianie tego procesu oznaczałoby wejście w stadium adaptacji rozwiązań o charakterze instytucjonalnym, prowadzących do ustanowienia w strukturze urzędów kurialnych jednostek odpowiedzialnych za organizację działalności PR, w tym w wymiarze dyplomatycznym.

Jakkolwiek dalsze wzbogacanie działalności dyplomatycznej poprzez adaptację PR do porządku strukturalno-proceduralnego Kurii nie wymaga aż tak dogłębnych zmian, które pociągnęłyby za sobą – postulowaną przez wielu – gruntowną przebudowę całego systemu. Jak już to zostało uwyraźnione powyżej niektóre elementy filozofii i strategii PR weszły na stałe w praktykę funkcjonowania poszczególnych dykasterii, a niektóre właściwe im instrumenty i metody komunikacyjne z powodzeniem znalazły zastosowanie w ramach istniejącej struktury. Zachowanie ewolucyjnego charakteru przemian dokonujących się na drodze stopniowego przyswajania PR do specyfiki omawianej naczelnej instytucji Kościoła domaga się raczej stworzenia w jej ramach ośrodka odpowiadającego za dalszy rozwój watykańskiej polityki i strategii komunikacyjnej. Umiejscowione odpowiednio wysoko w strukturze urzędów kurialnych centrum zarządzania informacją, umożliwiłoby inicjowanie długofalowych kampanii skupionych na wybranych publicznościach, jak i dalszą profesjonalizację dotychczas stosowanych środków i metod komunikacji religijnej i społeczno-publicznej, w tym komunikacji politycznej w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Dykasteria ta mogłaby powstać przez połączenie instytucji medialnych, czyli Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu, Biura Prasowego i watykańskich mediów, jak postuluje George Weigel. Mogłaby również stanowić nowoutworzony urząd, ściśle przylegający do Sekretariatu Stanu, z podporządkowanymi mu pozostałymi instytucjami medialnymi⁴²⁶.

Jego główne zadanie w wymiarze wewnętrznej komunikacji sprowadzałoby się do koordynacji wzajemnej wymiany pomiędzy poszczególnymi częściami kurialnego aparatu władzy i administracji. Dotyczy to zwłaszcza usprawniania procedur wewnątrzkurialnego porozumiewania się o charakterze urzędowym. Nie sposób wyobrazić sobie tego, aby to o charakterze nieformalnym mogło zostać podporządkowane jakiegokolwiek regulacji. Aczkolwiek wydaje się, że jego natężenie mogłoby ulec samoczynnemu ograniczeniu wraz ze wzrostem stopnia transparentności oficjalnych kanałów. Wówczas nieformalne formy porozumiewania się pełniłyby funkcję swoistego wentylu bezpieczeństwa, zareserwowanego dla szczególnie ważnych przedsięwzięć, a także nietypowych sytuacji, na przykład kryzysowych.

⁴²⁵ Wraz z wyborem Benedykta XVI wielu znawców przedmiotu podnosiło głosy jakoby nowo wybrany papież miał dokonać dogłębnej przebudowy struktury. Tymczasem nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie dojdzie do gruntownej przebudowy watykańskiego systemu władzy i administracji.

⁴²⁶ Cf. G. Weigel, *Boży wybór*, s. 331.

Kolejne zadanie wypływa z nadmiernej atomizacji poszczególnych jednostek organizacyjnych, jak i pracujących w ich ramach członków personelu fachowego. Pozbawia ich ona wiedzy na temat kwestii, którymi zajmują się pracownicy pozostałych biur, a także tego, w jaki sposób załatwiają oni poszczególne sprawy. Deficyty te osłabiają dynamikę i tak już „wolno mielących młynów watykańskich”. Usprawnienie codziennej pracy personelu fachowego mogłoby dojść do skutku dzięki utworzeniu forum wewnętrznej wymiany informacji, które są użyteczne w wykonywaniu rutynowych czynności administracyjnych. Istnienie takiego forum przyczyniłoby się nie tylko do usprawnienia pracy poszczególnych urzędów, ale również wpływałoby pozytywnie na wzmacnianie wśród watykańskich urzędników postawy twórczości i kreatywności. Postawy, która do tej pory znajdowała się raczej na marginesie cnót preferowanych przez watykańską kulturę prawną i organizacyjną.

Wreszcie ostatnim zadaniem byłoby rozpowszechnianie wiedzy na temat problematyki i działalności pojedynczej dykasterii wśród członków pozostałych. Uwrażliwienie pojedynczych pracowników na zagadnienia, którymi zajmują się pozostali byłoby pomocne w zacieśnianiu wzajemnej współpracy pomiędzy poszczególnymi dykasteriami, zwłaszcza w procesach przygotowania dokumentów.

Z kolei w wymiarze zewnętrznym główne zadanie centrum zarządzania informacją to praca nad właściwym porządkiem kierowanych do zewnętrznego obiegu informacyjnego komunikatów, jak również czuwanie nad zachowaniem jednogłośnie wyrażonej przekazu Stolicy Apostolskiej. Zadanie to wiąże się nierozdzielnie z koniecznością wprowadzania mechanizmów wewnętrznej kontroli tych wiadomości, które rozpowszechniają pojedyncze dykasterie, a także stojący na ich czele superiorzy. Niekoniecznie chodzi tutaj o wprowadzanie nowych restrykcji, ale o podjęcie kroków mających na celu uwrażliwienie osób przygotowujących konkretne wypowiedzi na konieczność zachowania dyscypliny i jednomyślności. Doinformowanie i wsparcie poprzez konkretne profesjonalne doradztwo to wystarczające środki umożliwiające kolejne pozytywne zmiany w tej dziedzinie. Dalsza jej profesjonalizacja wymagałaby wzbogacenia poszczególnych zespołów dykasterialnych w odpowiednio wykwalifikowane osoby. Umożliwiłoby to bardziej owocną współpracę pomiędzy centrum informacyjnym a zainteresowanymi samodzielnym upowszechnianiem informacji poszczególnymi dykasteriami. Również kurialny zespół odpowiadający za organizację działalności dyplomatycznej powinien zostać wzbogacony w tego typu fachowców. Z kolei ich obecność w nuncjaturach i innych przedstawicielstwach Stolicy Apostolskiej byłaby pomocna w większej aktywizacji tychże jednostek w oddziaływaniu na ich bezpośrednie otoczenie.

Kolejnym równie ważnym zadaniem jest wypracowanie strategii ewolucyjnego wzrostu obecności omawianej instytucji w międzynarodowym obiegu informacyjnym, dyskursie publicystycznym, a także naukowym. Sukces w tym obszarze domaga się zakrojonej na szeroką skalę systematycznej i długofalowej działalności. Powinno ją uprzedzać większe otwarcie Kurii Rzymskiej

na wzajemną współpracę zarówno z instytucjami komunikacji społecznej, jak i społeczeństwa obywatelskiego. Taką, aby preferowaną dotychczas asymetryczność wzajemnych odniesień zastępowało bardziej podmiotowe i partnerskie podejście. Zmiana ta oznaczałaby zgodę watykańskich decydentów na większy stopień wzajemnego dostosowania i kooperacji, a także na zwiększoną transparentę na forum publicznym. Postulowane przeobrażenia domagają się zaistnienia w ramach omawianej naczelnej instytucji Kościoła mechanizmów umożliwiających działalność media relations. Poprzez działalność tego rodzaju możliwe stałoby się pogłębianie współpracy z opiniotwórczymi instytucjami i osobami, a za ich pośrednictwem – bardziej intensywne oddziaływanie Stolicy Apostolskiej na wybrane kraje, organizacje międzynarodowe, w końcu międzynarodową opinię publiczną. Często adresowane do przedstawicieli tej ostatniej treści papieskiego i kościelnego nauczania trafiają na mur niezrozumienia, którego geneza tkwi w żargonie teologicznym i nadmiernej hermetyczności kościelnego języka. Właściwie rozwijane media realations umożliwiają skutecznie przeciwstawianie się tym trudnościom. Przyczyniają się one bowiem zarówno do profesjonalizacji własnych służb medialnych, jak i ulepszenia mechanizmów wzajemnej współpracy z przedstawicielami mediów zewnętrznych.

Niezmiernie ważne byłoby również ustanowienie w ramach działalności PR mechanizmów zarządzania kryzysem. Wraz ze wzrostem aktywności w ogólnoswiatowej przestrzeni medialnej Stolica Apostolska naraziłaby się na zwiększoną liczbę kryzysów. Profesjonalne zarządzanie nimi nie tylko byłoby użyteczne w niwelowaniu negatywnych następstw uobecniających się wewnątrz Kościoła, bulwersujących międzynarodową opinię publiczną faktów, na przykład przestępstw seksualnych osób duchownych. Stosowanie media relations pozwoliłoby również skuteczniej wpływać na wypracowywanie rozwiązań w tych kryzysach, które angażują pozostałych uczestników wspólnoty międzynarodowej, na przykład w przypadku wojen, konfliktów etnicznych, klęsk żywiołowych, głodu, chorób, itp.

Wreszcie ostatnie zadanie polega na pobudzaniu do dalszej profesjonalizacji działalności służb inicjujących w imieniu Stolicy Apostolskiej procesy komunikacji zarówno o charakterze dyplomatycznym, jak i medialnym. Obszarem, który domagają się szczególnego wsparcia jest dziedzina zdobywania, porządkowania i przechowywania ważnych informacji zarówno o charakterze polityczno-dyplomatycznym, jak i społeczno-kulturowym i medialnym. Stały wzrost znaczenia informacji w procesach komunikowania w płaszczyźnie oficjalnych stosunków dyplomatycznych domaga się coraz bardziej starannego postępowania z nimi. Pełnią one coraz częściej decydującą rolę w wypracowywaniu pożądanego rozwiązania na drodze dwu i wielostronnych negocjacji. Z kolei w dziedzinie komunikacji medialnej niezbędnym staje się zdobywanie szczegółowych informacji na temat docelowych grup odbiorców komunikatów, zwłaszcza precyzyjnego określenia stanu ich potrzeb duchowych, a także zapotrzebowania na wiadomości dotyczące szeroko pojętego życia publicznego.

Docieranie i przekonywanie członków poszczególnych publiczności domaga się również stałego poszerzania rejestru języków, w których publikowane są najważniejsze dokumenty papieskie i kurialne.

Świadomość kompleksowości fenomenu PR wyznaczyła tok postępowania badawczego podsumowywanej części niniejszej pracy. W świetle przeprowadzonych eksploracji PR to głęboko zakorzeniona w przemianach doby rewolucji przemysłowej instytucja komunikacji i mediacji publicznej i społecznej. Jej stały rozwój stymulowany wzrostem znaczenia postępu technicznego, zwłaszcza w płaszczyźnie środków społecznej komunikacji, pozwolił omawianej technice inżynierii społecznej stopniowo przekształcać się w instytucję społeczeństwa obywatelskiego. Jako nieodzowna część tworzącej to społeczeństwo sieci wzajemnie powiązanych instytucji, PR wnoszą coraz większy wkład w poszczególne dziedziny życia ludzkiego: najpierw gospodarczą i polityczną, następnie społeczną i kulturalną, w końcu religijną.

Przeprowadzone analizy i ujaśnienia pozwoliły odzwierciedlić zakres i stopień adaptacji PR do działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej. Adaptacja ta stanowi proces, którego dynamikę wyznacza – oprócz ewolucji współczesnego systemu komunikacji społecznej – przede wszystkim religijny charakter naczelnej instytucji Kościoła, wraz z jej wielowiekową, nieprzerwaną, tradycją wspomagania papieża w wypełnianiu pasterskiej posługi. Konieczność adaptacji funkcjonujących dotychczas w porządku pozareligijnym i pozakościelnym PR, wyklucza zbyt pospieszne i nadmiernie mechaniczne przyswajanie właściwych im zasad i sposobów działania. Stąd adaptacja ta jest złożonym procesem, który składa się z wielu etapów.

Obecny etap dostosowywania PR do działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej – choć nie zamykają go jeszcze konkretne rozwiązania o charakterze instytucjonalnym – pozwala na wykorzystanie ukrytego w nich potencjału komunikacyjnego, wzbogacającego wymianę o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Wkład PR w organizację działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej uwyrażnia się między innymi w następujących jej aspektach: wzbogacaniu wewnętrznego pluralizmu i gotowości do korporatywnej współpracy pomiędzy przedstawicielami organizujących działalność dyplomatyczną dykasterii kurialnych, stale rosnącym stopniu ich otwartości na współpracę z członkami pozostałych jednostek kurialnych, jak również z przedstawicielami kościelnych środowisk naukowych oraz reprezentantami Kościołów lokalnych, czyli episkopatów, jak i z pojedynczymi biskupami; świadomości rosnącego znaczenia dyplomacji typu multilateralnego, która przyczynia się do wzrostu aktywności na tym polu; tworzeniu rozmaitych form tak zwanej nowej dyplomacji, czyli dyplomacji kulturalnej, publicznej, medialnej i obywatelskiej, w ramach których nierozzerwalną częścią tradycyjnej aktywności dyplomatycznej staje się działalność medialna.

Oddziaływanie filozofii i strategii PR na uczestników społecznej wymiany wzbogaca ich działalność w poszczególnych segmentach życia publicznego w różnorodne wartości. Do najważniejszych z nich należą: poprawa konku-

rencyjnej efektywności uczestników rynkowej wymiany (gospodarka); poszerzanie zakresu jawności życia demokratycznego, a także wzrost transparentności i tolerancji na forum publicznym (polityka); wzmacnianie społecznej aktywności obywateli i współodpowiedzialności za dobro wspólne (życie społeczne i kultura). W kontekście przeprowadzonych analiz rodzi się pytanie dotyczące wkładu PR w dziedzinę religijną. Kolejny rozdział przyczyni się do uwyrażnienia odgrywanej przez tworzące je osoby roli w rozwijaniu dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej.

Chińsko-watykańskie stosunki dwustronne (studium przypadku)

Dokonane w poprzednim rozdziale analizy eksplikacyjne uwybraźniły zakres adaptacji zasad i instrumentów PR do struktury i procedur, jak również kultury prawnej i organizacyjnej Stolicy Apostolskiej. Adaptacja ta to stopniowy i powolny proces, w ramach którego watykańska dyplomacja przeobraża się w coraz skuteczniejsze i efektywniejsze narzędzie realizacji wieloaspektowej misji Stolicy Apostolskiej. W świetle dokonanych eksploracji teoria i praktyka PR przyczynia się do optymalizacji wzajemnej komunikacji zarówno w płaszczyźnie stosunków wewnątrzkościelnych (ewangelizacja i duszpasterstwo), jak i zewnętrznych (troska o dobro pojedynczych ludzi i ochronę przysługujących im praw, zwłaszcza prawa do wolności religijnej).

Przedmiotem bezpośredniego zainteresowania badawczego dalszych poszukiwań stanie się bezpośredni wkład PR w rozwijanie działalności dyplomatycznej omawianej naczelnej instytucji Kościoła⁴²⁷. Zadanie to zostanie wykonane poprzez uwybraźnienie – reprezentatywnych dla interakcji o charakterze bilateralnym i multilateralnym – sposobów włączania się dyplomatów watykańskich w rozwijanie stosunków międzynarodowych. Rozległość obszaru ich zaangażowania narzuca konieczność dokonania wyboru reprezentatywnych przykładów ich aktywności. Takich, które najbardziej wyraziście oddadzą jej charakter i specyfikę. Rozważania te będą miały zatem charakter studium przypadku (*case-study*)⁴²⁸.

Opis PR jako instrumentu poszczególnych działań dyplomatów watykańskich umożliwi analityczną eksplikację fenomenu religijnych PR: ich istoty i swoistości. Eksplikacja ta przyczyni się do stworzenia perspektywnej perspektywy pogłębionego przystosowania PR do specyfiki watykańskiej dyplomacji bilateralnej.

⁴²⁷ Ilustrację analogicznego zadania stanowi problematyka I Graf Spreiti – symposium zorganizowanego w 2009 roku pod auspicjami Katholische Akademie in Bayern „Der Heilige Stuhl in den internationalen Beziehungen 1870–1939”. Cf. www.kath-akademie-bayern.de.

⁴²⁸ Cf. Studium przypadku, metoda monograficzna, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, s. 369.

3.1. Specyfika watykańskiej dyplomacji bilateralnej

Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami podmiotowość prawnomiędzynarodowa, ściślej stanowiące jej składową i nierozzerwalnie z nią związane prawo legacji uzdalnia Stolicę Apostolską do ustanawiania oficjalnych stosunków dyplomatycznych z poszczególnymi aktorami sceny międzynarodowej⁴²⁹. Realizując to prawo – po uprzednim dokonaniu obopólnych uzgodnień – wysyła ona swoich przedstawicieli do rozpoznanych przez siebie państw i organizacji o charakterze międzynarodowym (legacja czynna); a także przyjmuje wysłanników poszczególnych państw i organizacji (legacja bierna).

Fakt nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych umożliwia Stolicy Apostolskiej inicjowanie i podtrzymywanie dalszej działalności dyplomatycznej. W sytuacji, gdy ogranicza się ona do relacji z pojedynczymi państwami posiada charakter stosunków bilateralnych. Natomiast wówczas, gdy obejmuje uczestnictwo legatów papieskich w organizacjach międzynarodowych, jak również zwoływanych pod ich auspicjami konferencjach ma charakter stosunków multilateralnych⁴³⁰.

Rozwój obydwu przywołanych form dyplomacji odbywa się poprzez ustanawianie misji dyplomatycznych o charakterze merytorycznym lub obserwacyjnym. Misje te, to funkcjonujące na terytorium państwa przyjmującego lub przy organizacji międzynarodowej zewnętrzne organy przedstawicielskie⁴³¹. Odpowiednio uprawniony dyplomata, czyli szef danej misji, osobiście odpowiada za jej działalność, kierując pracami powierzonego swojej pieczy personelu. W przeciwieństwie do zespołów misji państwowych czy organizacji międzynarodowych przedstawicielstwa watykańskie tworzone są przez wąską grupę osób wspomagających stojącego na ich czele legata. Współpracownikami papieskiego wysłannika są: radca, audytor (pierwszej i drugiej klasy), sekretarz (pierwszej i drugiej klasy) oraz *attaché*. Zwykle liczba watykańskiego personelu fachowego nie przekracza kilku osób⁴³².

⁴²⁹ Cf. 1.2.3.

⁴³⁰ Konferencje mogą być również zwoływane przez pojedyncze państwa lub grupy państw.

⁴³¹ Akredytacja stałej misji domaga się od organizacji międzynarodowej jej uprzedniej notyfikacji u władz państwa, w którym znajduje się siedziba organizacji.

⁴³² Większość członków personelu fachowego to absolwenci Papieskiej Akademii Kościelnej, czyli elitarnej, podyplomowej uczelni przygotowującej do pracy w watykańskich służbach dyplomatycznych. Wykonywane przez nich obowiązki w ramach poszczególnych stanowisk personelu pomocniczego przedstawicielstw Stolicy Apostolskiej to kolejny etap zdobywania kwalifikacji. Osoby wyróżniające się we wspomaganie stojącego na czele misji dostojnika dostają szansę dalszego poszerzania kompetencji poprzez powrót do Rzymu i pracę w Sekretariacie Stanu. Praktyczne wykorzystanie zdobytego w terenie doświadczenia specyfiki różnych Kościołów lokalnych, jak i szerokich kontaktów osobistych, pomaga im w trafnym interpretowaniu informacji dostarczanych do Sekretariatu z poszczególnych misji. Dobra praca w ramach tej dykasterii stanowi gwarancję dalszej promocji. Co prawda oznacza ona powrót do jednego z przedstawicielstw apostolskich, ale już w charakterze

Dostojnicy stojący na czele misji Stolicy Apostolskiej tworzą trzy kategorie. O przynależności do jednej z nich przesądzają: rodzaj powierzonych im zadań, względnie na to, czy pełnią swoją misję na sposób stały czy czasowy, jak również rodzaj instytucji, do której zostali posłani⁴³³. Do pierwszej grupy należą ci legaci papiescy, którzy realizują swoje zadania wobec Kościołów lokalnych oraz państw. Wyróżnia się wśród nich następujące stopnie: nuncjuszy, czyli stałych przedstawicieli Stolicy Apostolskiej przy głowach państw, należą oni do pierwszej klasy przedstawicieli dyplomatycznych⁴³⁴; pronuncjuszy oraz internuncjuszy. Ci ostatni mimo piastowania niższej rangi (druga klasa), posiadają prawa i przywileje właściwe nuncjuszom⁴³⁵.

Kompetencje osób przynależących do wymienionych grup obejmują inicjowanie i podtrzymywanie współpracy pomiędzy Stolicą Apostolską a danym państwem; pośrednictwo w rozmowach dotyczących wzajemnych relacji Kościoła lokalnego z władzami danego kraju, zwłaszcza w kwestii zawierania umów (na przykład konkordatu) i wypełnienia przyjętych wzajemnie zobowiązań; wreszcie pośrednictwo w konsultacjach oraz stałej wymianie informacji i opinii pomiędzy Stolicą Apostolską a miejscowym episkopatem⁴³⁶.

Drugą grupę tworzą delegaci apostołscy, czyli stali przedstawiciele papieża. Są oni ustanawiani przy episkopacie Kościoła partykularnego określonego kraju bądź regionu, z którym Stolica Apostolska nie zdołała nawiązać pełnych

jej zwierzchnika, po uprzednim otrzymaniu święceń biskupich. Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 196; Cf. także W. Jakubowski, *O Roma felix*, s. 326, Cf. również A. Boniecki, *Tajemnice dyplomacji*, w: nr 35 z 30 sierpnia 2009, s. 28.

⁴³³ Cf. W. Góralski, *Pojęcie i klasyfikacja legatów papieskich*, w: *Kościół i prawo*, t. 12, red. J. Krukowski, F. Lempa, F. J. Mazurek, Lublin 1994, s. 95–96.

⁴³⁴ Tytuły i rangi dyplomatyczne to głęboko zakorzenione w historii elementy protokołu dyplomatycznego. Zostały one ujednoczone podczas obrad Kongresu wiedeńskiego w 1815 roku, a następnie potwierdzone przez konwencję wiedeńską w 1961 roku. Co prawda wyznaczone przez zasady precedencji różnice pomiędzy klasami dyplomatów posiadają jedynie charakter formalny i protokolarny. Niemniej jednak w sytuacji, gdy określony podmiot prawa międzynarodowego ucieka się do utrzymywania stosunków na poziomie drugiej czy trzeciej klasy oznacza to zmniejszenie jego zainteresowania rozwijaniem kontaktów z określonym podmiotem, a czasem nawet dezaprobatę wobec jego polityki. Zasady precedencji decydują o pierwszeństwie szefów misji dyplomatycznych w ramach korpusu dyplomatycznego. O pierwszeństwie w jego ramach przesądza klasa przynależności danego dyplomaty, a w jej ramach – data złożenia listów uwierzytelniających. W krajach o tradycji katolickiej szefem korpusu dyplomatycznego bez względu na termin złożenia tychże listów jest nuncjusz apostołski, natomiast w pozostałych ten dyplomata, który złożył je najwcześniej. Gdyby był nim pronuncjusz również piastowałby omawiany urząd. Szerzej skrótkowo przedstawione tutaj zagadnienia omawia T. Orłowski, *Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał i etykieta*. Warszawa 2006, s. 77–79, 83–87.

⁴³⁵ W praktyce od kilkunastu lat nikogo nie mianowano pronuncjuszem oraz internuncjuszem.

⁴³⁶ Cf. KPK 365 § 1–2; Cf. także W. Góralski, *Pojęcie i klasyfikacja*, s. 96–97. Więcej na temat zadań, jak również uprawnień i przywilejów dyplomatów przynależących do omawianej grupy oraz pozostałych: E. Szafrowski, *Współpracownicy papieża w pasterskim posługiwaniu*, Warszawa 1979, s. 166–173; jak również M. Oliveri, *Natura e funzioni*, s. 251–262.

stosunków dyplomatycznych. Są oni pozbawieni przywilejów przysługujących pełnoprawnym dyplomatom. Ich zadaniem jest przede wszystkim informowanie Stolicy Apostolskiej o aktualnej sytuacji Kościołów lokalnych, wspieranie episkopatów tychże Kościołów radą oraz odpowiednią pomocą. Ponadto w porozumieniu z biskupami danego kraju lub regionu są oni zobowiązani do utrzymywania stałego kontaktu z przedstawicielami władz państwowych, celem załatwiania spraw związanych z życiem duszpasterskim i kościelnym. Wraz z biskupami odpowiadają także za dialog i współpracę z innymi Kościołami i wspólnotami religijnymi, a także instytucjami społeczeństwa obywatelskiego⁴³⁷.

Do trzeciej grupy legatów papieskich zaliczani są oficjalni reprezentanci Stolicy Apostolskiej przy organizacjach międzynarodowych oraz międzynarodowych konferencjach i kongresach. Występują oni również w imieniu Stolicy Apostolskiej przy Kościołach partykularnych lub przy władzach państwowych, aczkolwiek w sposób zastępczy i niestały. Bardziej szczegółowo ich kompetencje zostaną przedstawione w następnej części pracy, która zostanie poświęcona dyplomacji multilateralnej.

Z punktu widzenia struktury współczesnych stosunków międzynarodowych uwyraźnia się znaczenie dwustronnej dyplomacji, określanej również mianem tradycyjnej oraz klasycznej. W procesie dynamicznego rozwoju związanej za jej pośrednictwem sieci kontaktów prawnomiędzynarodowych wyłonione zostały właściwe dyplomacji multilateralnej konferencje międzynarodowe. Te ostatnie z kolei w wyniku dalszej ewolucji przekształciły się w organizacje międzynarodowe⁴³⁸.

Architekci watykańskiej polityki zagranicznej i dyplomacji są świadomi nie tylko historycznego znaczenia dyplomacji klasycznej. W związku z tym nie szczędzą wysiłków w jej systematycznym rozwijaniu. Imponująca liczba zainicjowanych po II Wojnie Światowej przez Stolicę Apostolską bilateralnych stosunków dyplomatycznych to efekt ich długofalowej polityki⁴³⁹. Zmierzała ona do ustanowienia regulacji prawnych zapewniających swobodę działania

⁴³⁷ Cf. KPK 364; Cf. także W. Góralski, *Pojęcie*, s. 97–98.

⁴³⁸ Szczególnie wyrazisty staje się tutaj związek pomiędzy ewolucją roli państw narodowych w kształtowaniu stosunków międzynarodowych a rozwojem poszczególnych form działalności dyplomatycznej. Tak jak redefinicja pełnionej przez państwa funkcji w stosunkach międzynarodowych nie jest tożsama z pozbawieniem ich rzeczywistego wpływu na ich kształtowanie, tak klasyczne formy dyplomacji mimo ograniczonych możliwości oddziaływania nadal odgrywają istotną rolę w tworzeniu sieci prawnomiędzynarodowych powiązań. Cf. Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 445; Cf. także J. Sokołowski, *Współczesna dyplomacja przechodzi kryzys. Wywiad z Ambasadorem Panamy Roko Ivanem Setka Sagalem*, w: <http://www.psz.pl/tekst-21113/>. Syntetycznie zagadnienie ewolucji funkcji, metod i form dyplomacji przedstawili: E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, s. 43–45.

⁴³⁹ R. Zenderowski sporządził zestawienie odzwierciedlające dynamikę ilościowego wzrostu liczby bilateralnych stosunków dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej: rok 1870 – 16; 1945 – 33; 1955 – 41; 1965 – 48; 1976 – 81, 1982 – 98, 1988 – 125 i 2003 – 172; idem, *Stosunki międzynarodowe*, s. 196.

uobecniającego się w poszczególnych krajach i regionach świata Kościołom lokalnym. Do największych sukcesów watykańskiej dyplomacji ostatnich dekad należy ustanowienie wzajemnych relacji dyplomatycznych z krajami znacznie oddalonymi od katolicyzmu pod względem kulturowym, w których rozwijają się licznie niewielkie Kościoły lokalne. Przede wszystkim chodzi tutaj o Izrael i Organizację Wyzwolenia Palestyny⁴⁴⁰ (1994); państwa muzułmańskie, w których nie tylko katolicy, ale w ogóle chrześcijanie stanowią zdecydowaną mniejszość, takie jak Algieria (1972), Libia (1997), Indonezja (2006), Zjednoczone Emiraty Arabskie (2007). Duże znaczenie posiada również nawiązane wzajemnych stosunków z krajami protestanckimi, między innymi Wielką Brytanią (1982)⁴⁴¹, Szwecją, Danią i Norwegią (1982), USA (1984); państwami prawosławnymi, zwłaszcza Grecją (1983) i Rosją (1990)⁴⁴², wreszcie powrót do przerwanych przez panowanie systemu komunistycznego stosunków dyplomatycznych z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, czyli postsocjalistycznymi oraz zawiązanie obopólnych relacji z powstałymi w skutek rozpadu ZSRR i Jugosławii. W gronie tych państw jest obecna Polska, z którą odnowiono wzajemne stosunki dyplomatyczne tuż przed upadkiem wrogiego religii systemu socjalistycznego (1989)⁴⁴³.

Podsumowując: odzwierciedlona stała dążność Stolicy Apostolskiej do poszerzania sieci bilateralnych stosunków dyplomatycznych opiera się na wyznaczających horyzonty jej polityki zagranicznej warunkach brzegowych. Z jednej strony są to kroki zmierzające do zapewnienia optymalnych podstaw

⁴⁴⁰ Z watykańskiego punktu widzenia obopólne relacje pomiędzy Stolicą Apostolską a OWP stanowią misję o charakterze specjalnym. G. Weigel wspominając o ich nawiązaniu termin oficjalne stosunki dyplomatyczne opatrzył cudzysłowem. Uczynił tak z tego powodu, iż po ich ogłoszeniu w październiku 1994 roku, co prawda, ustanowiono biuro przedstawiciela OWP przy Stolicy Apostolskiej z siedzibą w Londynie, ale niestety nie powołano do istnienia odpowiadającego mu przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej przy OWP. Za wzajemne nieoficjalne kontakty ze strony Stolicy Apostolskiej odpowiada delegat apostolski w Palestynie i Jerozolimie. Cf. Idem, *Świadek nadziei*, s. 903.

⁴⁴¹ Podana data oznacza ustanowienie pełnych stosunków dyplomatycznych, które poprzedziła misja specjalna trwająca od 1914. Oczywiście abstrahuje się w tym miejscu od wzajemnych stosunków dyplomatycznych obydwu podmiotów, które miały miejsce przed rozłamem spowodowanym reformą króla Henryka VIII.

⁴⁴² W 1990 roku Stolica Apostolska nawiązała relacje dyplomatyczne z ZSRR, następnie zostały one odnowione z Rosją. Obydwie strony utrzymują wzajemne relacje na poziomie misji o charakterze specjalnym. Toczone są rozmowy zmierzające do ustanowienia pełnych stosunków dyplomatycznych na poziomie oficjalnych przedstawicielstw. *Stolica Apostolska i Rosja bliskie nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych*, w: <http://ekai.pl/wydarzenia/swiat/x21239/>.

⁴⁴³ Historię negocjacji przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, Kościoła obecnego w Polsce oraz członków władz komunistycznych syntetycznie przedstawił bezpośredni ich uczestnik bp A. Orszulik, *Droga do pełnej normalizacji stosunków między PRL a Stolicą Apostolską*, w: *Studia Lovitiensia*, 10 (2008), s. 253–266; Cf. także H. Suchocka, *Relazioni internazionali giuridiche bilaterali tra la Santa Sede e gli Stati: esperienze e prospettive in Polonia*, w: *International Bilateral Legal Relations*, s. 208–213.

swobodnego rozwoju poszczególnych Kościołów lokalnych. Z drugiej dążenia do przewyciężenia w skali ogólnoswiatowej wszelkich przejawów łamania praw człowieka, zwłaszcza w zakresie wolności religijnej, a także w sferze swobody politycznej, gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej. W tym kontekście dynamiczny (ilościowy) rozwój dyplomacji Stolicy Apostolskiej w ostatnich dekadach nie oznacza jej rozwoju jakościowego, czyli dążenia do takiego poszerzania watykańskich i kościelnych wpływów politycznych, które automatycznie przekładałyby się na konkretne ściśle polityczne decyzje, podejmowane przez poszczególne rządy, organizacje międzynarodowe lub inne gremia decyzyjne⁴⁴⁴.

3.2. Wzajemne relacje w okresie cesarstwa, republiki i ich zerwanie w pierwszych latach reżimu komunistycznego

Stolica Apostolska i Kościół katolicki po Soborze Watykańskim II z możliwie maksymalną precyzją (zarówno w teorii usprawiedliwiającej jego obecność

⁴⁴⁴ Obiegowo specyfikę watykańskiej polityki zagranicznej oddają trzy skorelowane pojęcia: neutralność, niezaangażowanie i ponadustrojowość. Jednakże – jak trafnie zauważa R. Zenderowski – klasyczne rozumienie wymienionych określeń nie oddaje pożądanego tutaj znaczenia. Zgodnie z przywołanym autorem właściwy w omawianym kontekście sens pojęcia neutralności odnosi się do podstawy i paradygmatu polityki zagranicznej omawianej naczelnej instytucji kościelnej, którą stanowią niezmiennie wartości religijne i moralne. Niezmiennność ta odróżnia neutralność Stolicy Apostolskiej od neutralności państw prowadzących tego typu politykę. Państwa te w zależności od zmiennych okoliczności geopolitycznych dopuszczają możliwość większych lub mniejszych odstępstw od zasady neutralności wyznaczającej ogólny kierunek ich działań. Reasumując watykańska polityka neutralności wykazując pewne podobieństwo do polityki neutralności państw, w swej istocie wykazuje oryginalność wypływającą z określającego jej podmiotowość komponentu religijno-moralnego i uniwersalizmu etycznego. Z kolei pozbawiona teoretycznych podstaw na gruncie nauk prawnych, polityczna koncepcja niezaangażowania sprowadza się do „nie-okazywania preferencji dla jakiegokolwiek regionu świata czy wspólnoty cywilizacyjnej”. W przeciwieństwie do państw unikających zdecydowanego opowiadania się po którejś ze stron w konfliktach dzielący światowe mocarstwa z powodu wynikających z tego konkretnych zysków politycznych i gospodarczych, Stolica Apostolska stara się uczestniczyć w kształtowaniu ogólnoswiatowego ład, jednakże w taki sposób, aby niwelować różnice, łagodzić konflikty, wprowadzając odprężenie i zwracając uwagę poszczególnych aktorów sceny międzynarodowej na to, co łączy, a nie na to, co dzieli. W końcu ostatnie pojęcie – ponadustrojowość – oznacza akceptację wszelkich możliwych rozwiązań prawno-ustrojowych o ile umożliwiają one swobodę rozwoju Kościoła oraz nie gwałcą podstawowych praw wyłaniających się z przyrodzonej godności każdego człowieka. Ponadto wyraża się ona w dążeniu do utworzenia w międzynarodowej opinii publicznej takiego obrazu Stolicy Apostolskiej i posługi papieskiej, która polega na spełnianiu misji duchowo-religijnej i moralno-humanitarnej, a nie realizacji doczesnej władzy wypływającej z państwowego statusu Państwa Watykańskiego. Cf. R. Zenderowski, *Stosunki międzynarodowe*, s. 197–198; Cf. także N. J. Herkules, *Holy See Diplomacy: a study of non-alignment in the post-World War Two era*, http://www.catholicculture.org/docs/doc_view.cfm?recnum=798.

w życiu publicznym, jak i praktyce funkcjonowania instytucji i nieformalnych grup kościelnych) odcina się zarówno od niezgodnej z zasadą wolności religijnej misyjności i prozelityzmu, jak również bezpośredniego ingerowania w sprawy ściśle państwowe i polityczne⁴⁴⁵. Pomimo tego ciągle pozostaje malejąca liczba krajów niezgadzających się na nawiązanie lub odnowienie uprzednio z nią zerwanych pełnych relacji dyplomatycznych, a także – co ściśle się z tym wiąże – uznania podmiotowości lub autonomii danego Kościoła lokalnego i uregulowania jego sytuacji prawnej. Wśród tego rodzaju jednostek państwowych istnieją dwie grupy. Do pierwszej przynależą państwa wyznaniowe, głównie muzułmańskie (Arabia Saudyjska, Afganistan). Wyróżnia je uprzywilejowanie – umiejscowionego ponad ustawodawstwem państwowym – koranicznego prawa religijnego, a także silne powiązanie życia religijnego z publicznym, w tym politycznym i gospodarczym oraz społecznym i kulturalnym⁴⁴⁶. Można to tej grupy zaliczyć również Federację Rosyjską. W tym przypadku trudności z ustanowieniem pełnych relacji dyplomatycznych ściśle wiążą się z kwestią prawosławno-katolickiego dialogu ekumenicznego⁴⁴⁷.

Z kolei drugą grupę tworzą państwa, w których nadrzędną rolę odgrywa nieprzyjazna religii ateistyczno-materialistyczna ideologia. Są to głównie kraje komunistyczne, dla których wszelkie przejawy wypływającej z teandryczności Kościoła wewnętrznej autonomii zarówno w sprawach duchowych, jak i organizacyjnych oznaczają sprzeniewierzenie się lojalności wobec zasady suwerenności państwowej. W jej imię roszczą sobie one bowiem prawo do kontroli nad jakimikolwiek przejawami politycznego i gospodarczego, kulturalnego i religijnego życia społecznego. Do krajów tych przynależy między innymi oprócz Socjalistycznej Republiki Wietnamu i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Chińska Republika Ludowa⁴⁴⁸.

Wymienione republiki stanowią ważny obiekt polityki zagranicznej Stolicy Apostolskiej. Jednym z najistotniejszych jej celów jest ustanowienie obopólnych, pełnych stosunków dyplomatycznych. Szczególne miejsce wśród nich zajmują Chiny, wobec których watykańscy przedstawiciele prowadzą nieustanną i natężoną działalność dyplomatyczną sięgającą 1951 roku, kiedy

⁴⁴⁵ Cf. A. Dudek, *Watykan w cieniu soboru*, w: *Historia polityczna świata*, s. 333–335.

⁴⁴⁶ Cf. J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995, s. 46.

⁴⁴⁷ Cf. Wypowiedź D. Morawskiego w dyskusji redakcyjnej *Stolica Apostolska w stosunkach międzynarodowych. Autoryzowana transkrypcja dyskusji redakcyjnej „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 20 stycznia 2004 roku*, w: „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, t. 4, nr 3 (19) maj-czerwiec 2004, s. 183–185.

⁴⁴⁸ J. Orlandis omawiając kwestię braku wolności religijnej w Chinach i Wietnamie uwyraźnił bardzo interesujący fakt. Otóż w uobecniającym się w drugim z wymienionych krajów Kościele, liczącym 5,5 miliona osób (9 % w skali całego państwa) w niedzielnej Eucharystii bierze udział aż 95% wiernych. Jest to najlepszy wskaźnik w skali całego świata. O dobrej kondycji zewnętrznie zniewolonego Kościoła świadczy również duża liczba powołań kapłańskich. Idem, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, tłum. P. Skibiński, Radom 2007, s. 270.

to komunistyczne władze Państwa Środka jednostronnie zerwały wzajemne relacje bilateralne.

W jej poszczególnych etapach dyplomaci Stolicy Apostolskiej posługują się wieloma różnorodnymi oficjalnymi i nieoficjalnymi metodami oraz kanałami komunikacji. W świetle głównego problemu badawczego niniejszej pracy jawią się następujące pytania: w jaki sposób przystosowano do rzeczonych metod i kanałów właściwą PR filozofię i strategię działania? Jaka jest użyteczność PR w wypełnianiu zadań, które dotychczas realizowano za pomocą tradycyjnych metod skrytej watykańskiej *Realpolitik*? Czy omawiana forma dialogu i mediacji społecznej efektywnie wzbogaca wielostronny dialog zarówno na płaszczyźnie stosunków partyjno/państwowo – kościelnych, jak i na forum wewnątrzkościelnym? Jakie nowe wartości wnosi jej stosowanie?

Eksplikacja sensu przedstawionych pytań i sformułowanie odpowiedzi domaga się opisu kompleksowych i wieloaspektowych uwarunkowań życia religijnego rozwijającego się w ramach omawianej kultury chińskiej, zaliczanej do jednej z najstarszych cywilizacji świata. Chodzi tutaj przede wszystkim o kontekst dziejów wcielającego się w nią zachodniego chrześcijaństwa⁴⁴⁹, jak i nierozzerwalnie z nim związanych chińsko-europejskich kontaktów⁴⁵⁰.

Z perspektywy późniejszych prześladowań zwłaszcza, zapoczątkowanych w połowie XX wieku trudno w to uwierzyć, że w XVI i XVII wieku chrześci-

⁴⁴⁹ P. Jenkins niezwykle interesująco przedstawił historię rozszerzania się chrześcijaństwa w pierwszym tysiącleciu. W punkcie wyjścia swoich rozważań przeciwstawił się on szeroko rozpowszechnionemu stereotypowi jej europocentrycznego postrzegania. Autor ten nie tylko przypomniał o jego azjatyckiej genezie związanej z życiem Jezusa i Jego apostołów, ale poświęcił swoją pracę odzwierciedlaniu kierunków jego dalszego rozwoju wiodących od Palestyny wzdłuż linii szlaków handlowych ku najdalszym krańcom Azji i Afryki. Kontynentów pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa. Wśród misyjnych terytoriów chrześcijaństwa znalazły się również Chiny. Niestety jego intensywny rozwój zapoczątkowany przez nestoriańskich misjonarzy w VII wieku został brutalnie przerwany w połowie wieku IX przez cesarza Tang Wuzong, który wykorzystał swoją władzę do upowszechniania taoizmu jako religii oficjalnej i państwowej. Nestorianie powrócili do Chin wraz z początkiem XIII wieku, a przy jego końcu dotarli pierwsi misjonarze rzymsko-katolickcy. Idem, *The Lost History of Christianity. The Thousand-Year Golden Age of the Church in the Middle East, Africa and Asia*, New York 2008, s. 2–4, 64–66.

⁴⁵⁰ Tak jak wiele krajów (na przykład nowopowstałych) zabiega o ustanowienie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską celem umocnienia legitymizacji własnej suwerenności i wzmocnienia prestiżu na scenie międzynarodowej, tak dla władz chińskich istnieje wiele dobrych racji przesądzających o braku zainteresowania nawiązaniem i podtrzymaniem oficjalnych obopólnych kontaktów. Wypływają one między innymi z rozległości kraju, geopolitycznego umiejscowienia na scenie międzynarodowej, specyfiki azjatyckiej tradycji kulturowej i religijności, priorytetów chińskiej polityki zagranicznej, braku w najbliższym otoczeniu krajów zanurzonych w kulturze katolickiej. Cf. F. Zenko, *Experiences with and Perspectives of International Bilateral Relations between the Holy See and the Republic of Croatia*; Cf. także Chung-Ming Liang, *Constitutional Law and Freedom of Religion in Taiwan, ROC*, w: *International Bilateral Legal Relations*, s. 123–134; 219–220; Cf. także R. Zenderowski, *Stosunki międzynarodowe*, s. 196.

jaństwo swobodnie się rozwijało na chińskiej ziemi. Ówcześni władcy tego kraju akceptowali obecność i działalność chrześcijańskich misjonarzy. Katolicką stronę reprezentowali głównie członkowie zakonu jezuitów⁴⁵¹. Swoistym symbolem otwartości Chin był wydany w roku 1692 edykt tolerancyjny, zrównujący chrześcijaństwo z tradycyjnie wyznawanym taoizmem i buddyzmem. Prowadzona wówczas katolicka działalność misyjna odznaczała się nowatorstwem metody ewangelizacyjnej, określonej później mianem inkulturacji⁴⁵². Gdy jeszcze nie istniał ten termin jezuitcy głosiciele Dobrej Nowiny realizowali jego najgłębszy sens poprzez przyjmowanie miejscowych zwyczajów i obrzędów, posługiwanie się lokalnym językiem, przyjmowanie lokalnych imion, ubiorów, a także zaznajamianie się z dorobkiem filozoficznym i naukowym gospodarzy. Z drugiej strony dbali oni również o udostępnienie reprezentowanych przez siebie wartości poprzez przekładanie Biblii oraz głównych europejskich dzieł filozoficznych i teologicznych na język chiński. Zdobyte w ten sposób zaufanie wśród obywateli ewangelizowanego narodu owocowało chęcią otwarcia poszczególnych jego członków na przyniesione przez misjonarzy wartości religijne i kulturowe. Dwustronna transmisja oryginalnie chrześcijańsko-europejskich wartości i wartości wyróżniających miejscową kulturę systematycznie pogłębiała akceptację przyniesionego z zachodniej Europy chrześcijaństwa, w tym katolicyzmu⁴⁵³.

⁴⁵¹ W późniejszym czasie do jezuitów dołączyli przedstawiciele pozostałych zakonów: franciszkanów, dominikanów, karmelitów i innych.

⁴⁵² Geneza terminu *inkulturacji* tkwi w misjologicznych debatach teologicznych, zainicjowanych soborowym Dekretem o działalności misyjnej *Ad gentes*. Do szerszego obiegu wprowadził go Jana Paweł II, używając po raz pierwszy w encyklice *Slavorum Apostoli* („wcielenie Ewangelii w kultury miejscowe, a jednocześnie wprowadzenie tychże kultur do życia Kościoła” nr 21). Pełniejszą definicję zawiera jego kolejna encyklika *Redemptoris missio* („wewnętrzna transformacja autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację z chrześcijaństwem i zakorzenienie chrześcijaństwa w różnorodnych ludzkich kulturach” nr 52). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 2000. Przeciwwstawna – wypracowana w Kościele łacińskim – metoda ewangelizacji polegała na uprzednim przyswajaniu nawracanym osobom poszczególnych wartości kultury europejskiej, aby na ich gruncie wtajemniczać je w poszczególne aspekty życia duchowego, moralnego i kościelnego. Metody te posiadały bardziej zewnętrzny charakter i można je określać jako adaptację czy akomodację. Cf. J. Kul-ska, *Stolica Apostolska w międzynarodowych stosunkach kulturalnych od Jana XXIII do Jana Pawła II*, Opole 2006, s. 62–65.*

⁴⁵³ Osobą modelowo postępującą się metodą inkulturacyjną w chińskich realiach społeczno-kulturowych i politycznych omawianego okresu okazał się włoski jezuita o. Matteo Ricci. Jego misjonarskie zaangażowanie odznaczało się szerokością intelektualnych horyzontów, otwartością na kulturę chińską oraz brakiem przesadnego pośpiechu w nawracaniu i udzielaniu chrztu św. Zjednał on sobie olbrzymią sympatię Chińczyków, a jego misja odniosła sukces. Cf. A. Zwoliński, *Chiny. Historia. Terazniejszość*, Kraków 2007, s. 173–174. Cf. także *The 120 Martyrs in China – Historical Notes*, Sala Stampa – Santa Sede, Vaticano, s. 1–6, cyt. za: *Stu dwudziestu Męczenników w Chinach. Uwagi historyczne, w: Appendices – Teksty dodatkowe. Zestawienie, w: Stolica Apostolska a Chiny współczesne. Dokumenty i wypowiedzi Papieży dotyczące Chin czasów najnowszych*, wyd. II, Pieniężno 2002, s. 448.

Jednakże nie wszystkie inkulturacyjne zabiegi misjonarzy zdobyły sobie uznanie w Stolicy Apostolskiej. Szczególnie podejrzane z perspektywy Rzymu wydawały się głęboko zakorzenione w kulturze chińskiej i przyswojone przez pobożność tamtejszych chrześcijan rytuały wywodzące się z kultu przodków. Już w drugiej połowie XVII, jak i w pierwszej połowie XVIII wieku wydano w Stolicy Apostolskiej kilka dokumentów potępiających zbyt daleko posuniętą inkulturację (na przykład ogłoszona przez Benedykta XIV bulla *Ex quo singulari* w 1742 roku). W kolejnych latach skierowano do Kościoła w Chinach legatów papieskich. Ich główne zadanie polegało na oczyszczaniu pobożności chińskich katolików z niepożądanych heterodoksyjnych „naleciałości”. Działania te spotkały się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem na dworze cesarskim. Odmówiono tam dotychczasowego wsparcia dla działalności misyjnej, co przyczyniło się do wybuchu fali prześladowań. Przetrwały je jedynie pojedyncze wspólnoty⁴⁵⁴.

Kolejna inicjatywa ewangelizacyjna dotarła do Chin wraz z początkiem XIX wieku. Misjonarze przybyli wtedy w towarzystwie przedstawicieli europejskich mocarstw. Za pośrednictwem swoich wysłanników władze rzeszonych potęg – wykorzystując wewnętrzne rozbieżności i słabość Cesarstwa Chińskiego – podzieliły pomiędzy siebie jego terytorium na strefy wyłącznych wpływów. Kolonizatorskie piętno odcisnięte na prowadzonej wówczas działalności misyjnej dało o sobie znać już w 1900 roku, kiedy to podczas przeciwstawiającego się obcym mocarstwom tak zwanego „powstania bokserów” atakowano również misjonarzy chrześcijańskich, a także tworzących nowopowstałe wspólnoty kościelne autochtonów⁴⁵⁵. Prześladowania te doprowadziły do śmierci ogromnej liczby osób. A w dłuższej perspektywie przełożyły się na głęboką świadomość powiązania – delikatnie mówiąc – nieczystych intencji mocarstw europejskich z działalnością misyjną. Świadomość ta pozostawiła po sobie nieusuwalne ślady w chińskiej pamięci historycznej. W późniejszym czasie przyniosło to wiele negatywnych skutków, między innymi społeczną legitymizację separatystycznych dążeń, zmaterializowanych w ustanowionym przez komunistów Kościele narodowym. Stanowi ona także pożywkę antykatolickiej działalności propagandowej, nasilającej się każdorazowo, gdy ma miejsce

⁴⁵⁴ Cf. L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu*, s. 255. Cf. także A. Halimarski, *Chińska Republika Ludowa a Watykan*, Warszawa 1989, s. 24–25; Cf. także A. Zwoliński, *Chiny*, s. 175.

⁴⁵⁵ W powszechnie znanym jako „powstanie bokserów” Ruchu na rzecz Sprawiedliwości i Harmonii zmaterializował się społeczny sprzeciw wobec chińskiej polityki państw kolonialnych. Bezpośrednim impulsem do wybuchu powstania były skutki wygranej przez Brytyjczyków tak zwanej pierwszej wojny opiumowej. Wrogość wobec chrześcijaństwa wywołały dokonane po zakończeniu wojny ustalenia dotyczące religii, zgodnie z którymi Francja zastąpiła Portugalię w roli protektora chrześcijańskiej działalności misyjnej. W następstwie tych ustaleń ogłoszono następujące dekrety: umożliwiający Chińczykom przyjmowanie chrześcijaństwa (1844), a także unieważniający obowiązujące do tej pory restrykcje wobec katolików (1846). Cf. *Stu dwudziestu Męczenników*, s. 451.

ochłodzenie stosunków państwowo-kościelnych, zwłaszcza w płaszczyźnie watykańsko-rządowej⁴⁵⁶.

Okrucieństwo prześladowań „powstania bokserów” nie załamało Kościoła. Gdy na gruzach cesarstwa w 1912 roku powstała republika po raz kolejny uzyskał on dogodne warunki rozwoju. Dzięki zapewniającej swobodę religijną konstytucji jego członkowie zdołali zdynamizować swoje oddziaływanie na społeczeństwo. Szczególnie przyczynił się do tego intensywny rozwój katolickiego szkolnictwa. Niezastąpioną rolę odegrała także stała troska poszczególnych papieży o wzmacnianie chińskiego oblicza omawianego Kościoła. Grunt pod konkretne działania przygotował Benedykt XV, który dokonał analizy jego sytuacji wewnętrznej i geopolitycznej i przedstawił ją w liście apostołskim *Maximum illud*. Z kolei Pius XI w sposób bardziej praktyczny przyczynił się do wzmocnienia jego tożsamości. Dokonał tego przez nominację pierwszych chińskich biskupów, która miała miejsce w 1926 roku. Nie bez znaczenia w tworzeniu dobrego klimatu wobec obecności Kościoła katolickiego w Państwie Środka były wielokrotne apele Piusa XII. Z perspektywy moralnego autorytetu ludzkości przeciwstawiał się on w nich kolonializmowi, postulując jego zniesienie⁴⁵⁷.

Wspomagane z Watykanu, systematyczne umacnianie się pozycji Kościoła zaowocowało ustanowieniem wzajemnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Chinami. Miało to miejsce w 1922 roku i pociągnęło za sobą dalszy, przyspieszony wzrost liczby wiernych. Do tego stopnia, że w 1946 roku zostało ustanowionych 99 diecezji, tworzonych przez ponad trzy miliony wiernych. Kościół prowadził wówczas cztery i pół tysiąca szkół oraz ponad dwieście szpitali. Wtedy również Watykan wysłał do omawianego kraju swojego pierwszego legata w stopniu nuncjusza⁴⁵⁸.

Pomimo odzwierciedlonych niewątpliwych sukcesów należy mieć na względzie, że Kościół nie zdołał zaszczepić w społeczeństwie chińskim wyływającej z jego istoty koncepcji wzajemnej autonomii porządku doczesnego i duchowego. Było to bardzo trudne zadanie, niemożliwe do wykonania w tak krótkim okresie. Od najdawniejszych czasów bowiem władcy omawianego kraju, zwłaszcza cesarze poszczególnych dynastii, sprawowali pełną kontrolę nad sferą religijną. W rozwijanej przez nich polityce wewnętrznej stanowiła ona ważny instrument legitymizacji sprawowanej przez nich władzy, zdobywania poparcia dla konkretnych inicjatyw. W długofalowej perspektywie przyczyniała się do jednoczenia około 56 ludów zamieszkujących olbrzymie terytorium środkowej części kontynentu azjatyckiego w jednolite społeczeństwo, wreszcie tworzenia i umacniania chińskiej tożsamości narodowej⁴⁵⁹.

⁴⁵⁶ Cf. A. Riccardi, *Przeszłość chrześcijaństwa*, tłum. J. Partyka, w: *Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i Kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005)*, red. E. Guerriero, M. Impagliazzo, Kraków 2006, s. 34.

⁴⁵⁷ Cf. A. Giovagnoli, *Jan Paweł II i Kościół w Azji*, ibidem, s. 268.

⁴⁵⁸ Cf. L. Ring-Aifel, *Światowa potęga Watykanu*, s. 156.

⁴⁵⁹ Cf. G. Evers, *Wolność religijna i prawa człowieka a Kościół katolicki w Chinach*, tłum. A. Koszorz, w: A. Koszorz (oprac.), *Chrześcijaństwo i Kościół w Chińskiej Republice Ludowej*, Warszawa 2003, s. 8–11.

Trwająca po dzień dzisiejszy komunistyczna dominacja, zainicjowana zwycięstwem nad armią narodową (1949) zasadniczo nie zmieniła głęboko osadzonego w chińskiej tradycji kulturowej podejścia do religii. Stanowi ona zatem jeden z elementów wewnętrznej polityki centralnych władz partyjnych i państwowych. Władze te przypominają sobie o jej pozytywnym potencjale, gdy zamierzają wykorzystać go w konkretnych przedsięwzięciach, na przykład, gdy dążą do ocieplenia obrazu swojego kraju na forum stosunków międzynarodowych, jak i w oczach międzynarodowej opinii publicznej⁴⁶⁰.

Ukazany pierwszy filar komunistycznej polityki religijnej szybko po zdobyciu władzy został wzmocniony jeszcze jednym. Ten drugi – równie ważny – to podważająca autoteliczną wartość jakiegokolwiek religii jej marksistowska teoria⁴⁶¹. Odwołując się do niej chińscy ideolodzy komunistyczni wyrażali przekonanie, że w warunkach rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego religia samoczynnie zaniknie. Stanowi ona bowiem wytwór egzystencji ludzkiej

⁴⁶⁰ W okresie poprzedzającym Igrzyska Olimpijskie w roku 2008 władze chińskie starały się stworzyć wrażenie jakoby w rządzonym przezeń kraju przestrzegano praw człowieka. Również w zakresie wolności religijnej. Jednym z elementów zainicjowanej wówczas kampanii było ocieplenie stosunków ze Stolicą Apostolską. Cf. *Cardinal principles*, „The Economist”, 7 lipca 2007, s. 57. Niestety aktywność ta sprowadziła się do tworzenia propagandowej zasłony dymnej wobec całkowitej bierności w znoszeniu istniejących ograniczeń. Żywo zareagowała na to międzynarodowa opinia publiczna. Wielu jej przedstawicieli na całym świecie spontanicznie przyłączyło się do protestów przeciw łamaniu praw człowieka (w tym wolności religijnej) w Tybecie, który od 1965 roku stanowi autonomiczny region ChRL. Cf. I. Matjasik, *Prawa człowieka w Azji – współczesność i nadzieje na przyszłość (dossier)*, http://system.ekai.pl/kair/?screen=depesza&_scr_depesza_id_depeszy=370763&_tw_DepeszeKlientaTable_0__search_plainfulltext=dalaj+lama+a+papie%C5%BC.

⁴⁶¹ Znaczenie obydwu wymienionych filarów uwidaczniają konstytucyjne regulacje „wolności religijnej”. Na przykład w artykule 36 Konstytucji z 1982 roku, w punkcie wyjścia uznaje się tam prawo obywateli ChRL do wolności religijnej. A nawet – w sposób ogólny – zakazuje się jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na wyznawanie wiary religijnej lub niewyznanie jej. Jednakże kluczowe znaczenie posiadają następane zapisy omawianego artykułu. Zgodnie z nimi państwo ochrania legalną działalność religijną. A także – nikt nie jest upoważniony w imię religii do aktywności antyrewolucyjnej, jak również zakłócającej porządek społeczny, zagrażający zdrowiu kogokolwiek, sprzeniewierzający się państwowemu systemowi wychowawczemu. W końcu religia nie może być przedmiotem kontroli ze strony obcych władz. Celowo artykuł pomija milczeniem kwestię podmiotowości publicznoprawnej instytucji religijnych, a także uznania ich wyłącznej kompetencji w granicach ściśle duchowych i moralnych, jak również wyływającej zeń ich względnej niezależności i autonomii. Normatywnie uwypukla on bowiem asymetryczność państwa i religii, wyrażającą się w ustanawianiu przez urzędników państwowych warunków brzegowych działalności religijnej. To w ramach tego procesu dochodzi do uznania legalności danej religii lub wyznania, jak i decyzji o pozostawieniu jej pod „opieką” odpowiednich agend rządowych. W ramach tego procesu ma również miejsce „zarządzanie” kierunkami rozwoju poszczególnych wspólnot religijnych i wyznań, ustalanie konkretnych zasad i reguł podporządkowujących ich specyfikę oficjalnej ideologii i bieżącej polityce rządu. Nieco więcej światła na kwestię regulacji dotyczących religii w pozostałych konstytucjach obowiązujących w Chinach od 1936 roku, jak i w normatywnych dokumentach partii komunistycznej omówił G. Evers, *Wolność religijna*, s. 11–12.

i zapośredniczonego w międzypokoleniowej wymianie postępu społecznego. Upowszechnienie się nowych (materialistycznych) wartości, pozbawi ją pełnionych do tej pory, głównie psychiczno-moralnych i kulturalnych funkcji⁴⁶².

Co prawda na przejściowy czas budowy nowego ładu społecznego dopuszczono możliwość kontynuowania kontrolowanej przez państwo działalności religijnej. Niemniej jednak w imię przyspieszenia procesu modernizacji usprawiedliwiano rozmaite przejawy wrogości wobec oddanych jej osób. Wyrażają się one między innymi w urzędowym upowszechnianiu zasad ateizmu, w rozmaitych formach prześladowań całych wspólnot i pojedynczych wiernych, propagandzie antyreligijnej, zakazach kontaktów z zagranicznymi wyznawcami tej samej konfesji, propagowaniu wzorców postępowania sprzecznych ze wspólnym wielu wyznaniom etosem życia zbiorowego i osobistego. Przykładem absolutnej niezgodności z etycznymi wskazaniem humanitarnymi i religijnymi są urzędowo promowane wartości, które uzasadniają politykę jednego dziecka w rodzinie⁴⁶³.

Agresja komunistycznych zwycięzców szybko dotknęła Kościół katolicki. Pierwszymi ofiarami prześladowań stali się biskupi i księża. W znakomitej większości pochodzili oni z krajów europejskich. W oparciu o krytykę kolejnych papieży wobec rozwijającego się w Europie komunizmu kształtowali oni własne nauczanie społeczne i posługę duszpasterską. Stąd nie szczędzili zachęt wobec członków kierowanych przez siebie wspólnot, aby nie ulegać maoistycznemu uwiedzeniu. W ten sposób stali się stroną w wewnętrznym konflikcie pomiędzy zwaśnionymi frakcjami nacjonalistów i komunistów. Zemsta tych drugich zmaterializowała się w stopniowym wydalaniu zarówno biskupów, jak i zwykłych księży poza granice kraju. Proces ten nasilił się w trakcie wojny, która miała miejsce w sąsiedniej Korei pomiędzy 1950 a 1953 rokiem. Wielu duchownych obcego pochodzenia oskarżono wówczas o szpiegostwo lub współpracę z wrogami nowego ustroju, a następnie wypędzono z Chin. Jak podaje George Weigel w 1947 roku w rozwijanie Kościoła w Chinach angażowało się 5496 zagranicznych misjonarzy, natomiast w 1952 pozostawało ich zaledwie 732. W końcu w 1957 ich liczba stopniała do 23⁴⁶⁴.

Prześladowanie nie ominęło również nuncjusza apostolskiego. W 1951 roku aresztowano go a następnie przymuszono do opuszczenia kraju. Więzy dyplomatyczne z władzami komunistycznymi zostały w ten sposób jednostronnie zerwane. W Kurii Rzymskiej zdecydowano się wstrzymać na dalsze lata uznanie podmiotowości publicznoprawnej nowopowstałej ChRL.

Nuncjusz nie opuścił jednakże regionu i już na stałe przeniósł się na nieznacznie oddalony na południowy-wschód od kontynentalnej części kraju

⁴⁶² Cf. Pan Yue, *Nowa pozycja religii w ChRL. Marksistowski stosunek do religii musi podążać za duchem czasu*, w: *Chrześcijaństwo i Kościół*, s. 44–49.

⁴⁶³ Okrucieństwo najbardziej nieludzkich aspektów moralnych i etycznych polityki jednego dziecka odzwierciedla M. Miravalle, *The Seven Sorrows of China*, Goleta 2007, s. 1–39; Cf. M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, tłum. K. Deryło, Lublin 1991, s. 155–156.

⁴⁶⁴ *Świadek nadziei*, s. 956.

Tajwan. Uprzednio wycofali się tam pokonani przez komunistów członkowie frakcji narodowej. Opanowali oni wyspę i określając siebie spadkobiercami chińskiej tradycji politycznej, roszczą sobie moralne prawo do jurysdykcji nad zagarniętymi przez komunistów terenami. Względna, stale wzmacniana przez władze Tajwanu autonomia, określana mianem Republiki Chińskiej, to uznany przez Stolicę Apostolską podmiot prawnomiędzynarodowy, jak i partner bilateralnych stosunków dyplomatycznych od 1952 roku. Jakkolwiek zdecydowana większość pozostałych aktorów sceny międzynarodowej nie zdecydowała się na podobne posunięcie. Przykładowo poza Stolicą Apostolską nie uczyniło tego żadne państwo europejskie⁴⁶⁵.

Według komunistycznych władz Tajwan to kolejna autonomiczna prowincja ChRL. Wbrew temu przekonaniu polityka *establishmentu* tajwańskiego zmierza do systematycznego umacniania zdobytej niezależności. Wyraźnie nakierowana jest ona na takie jej poszerzenie, które samorzutnie przerodzi się w suwerenność państwową. Jakkolwiek ze względu na militarne zagrożenie ze strony ChRL i inne uwarunkowania geopolityczne poszczególne kroki ku niepodległości są rozłożone w czasie. Stawiane są one przy użyciu subtelnej i wyrafinowanej dyplomacji⁴⁶⁶.

Utrzymywanie przez Stolicę Apostolską stałego przedstawicielstwa w tak skomplikowanej sytuacji nastręcza wiele kłopotów. Przede wszystkim jego istnienie usprawiedliwia odmowę ponownego nawiązania oficjalnych stosunków bilateralnych przez ChRL. Jednakże jego utrzymywanie ma dla Watykanu duże znaczenie. Swobodnie rozwijający się tam Kościół lokalny stanowi z watykańskiej perspektywy pomost pomiędzy Kościołem powszechnym a doświadczającym rozmaitych przeciwności Kościołem obecnym na terenie Chin ludowych. Rola ta spełniana jest poprzez moralne i materialne wspomaganie pojedynczych diecezji i parafii, na przykład przez dostarczanie ksiąg liturgicznych, egzemplarzy Pisma św. i innej literatury religijnej i kościelnej. Równie ważnym zadaniem, spełnianym zwłaszcza przez tajwańskich hierarchów, to otwarta krytyka komunistycznych władz chińskich za wszelkie akty prześladowań, zwłaszcza wobec członków Kościoła podziemnego. Pełnione w ten sposób rzecznictwo na rzecz praw człowieka, w tym zwłaszcza prawa do wolności religijnej stanowi kolejny kanał instytucjonalnej struktury PR Stolicy Apostolskiej. Za jego pośrednictwem możliwe jest upowszechnianie takich informacji, które co prawda materializują paradygmaty i założenia watykańskiej strategii informacyjnej, ale z rozmaitych powodów nie powinny wychodzić z watykańskiego centrum. Przykład takich komunikatów to apele o poszerzenie zakresu wolności politycznej w ChRL⁴⁶⁷.

⁴⁶⁵ Cf. A. Halimarski, *Chińska Republika Ludowa*, s. 36.

⁴⁶⁶ Cf. S.A. Niewiński, *Chiny i Tajwan – konfrontacja zbrojna czy pokojowe zjednoczenie?*, http://www.opcja.pop.pl/?id_artykul=2548.

⁴⁶⁷ Podobną funkcję do Kościoła na Tajwanie spełniają lokalne wspólnoty katolickie w Hongkongu oraz Makao. Obydwie wymienione jednostki administracyjne stosunkowo niedawno stały się autonomicznymi regionami ChRL. Na mocy uprzednich uzgodnień o cha-

Zacieśniająca się dzięki coraz większej swobodzie poruszania się współpraca pomiędzy poszczególnymi kościelnymi instytucjami i pojedynczymi katolikami części tajwańskiej i kontynentalnej pogłębia wzajemną wymianę pomiędzy Stolicą Apostolską a poszczególnym diecezjami i biskupami zwłaszcza Kościoła nieoficjalnego. Zdobyte w ten sposób informacje na temat aktualnej sytuacji pozwalają osobom odpowiedzialnym w Kurii Rzymskiej za politykę informacyjną i działalność dyplomatyczną na dostosowywanie kolejnych kroków do zmieniającej się rzeczywistości wewnętrznej Chin. W związku z tym władcom komunistycznym coraz trudniej okryć płaszczem tajemnicy poszczególne elementy prowadzonej przez nich polityki religijnej nie tylko wobec samego Watykanu, ale także światowej opinii publicznej⁴⁶⁸.

Utrzymywanie stałego przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej na Tajwanie posiada także głęboki metapolityczny wymiar. Państwo tajwańskie symbolizuje bowiem – respektującą prawo do wolności religijnej – a odrzucaną przez komunistów chińską tradycję republikańską⁴⁶⁹. Zbiorowa pamięć o niej ma duże znaczenie dla przyszłości komunizmu. Co prawda zdaje się on być już na trwałe wpisany w życie publiczne i społeczne. Aczkolwiek nie brakuje różnorodnych przejawów niskiego poziomu legitymacji omawianego systemu w poszczególnych grupach społecznych⁴⁷⁰. Rzeczony deficyt dał o sobie znać w brutalnie stłumionych protestach, które miały miejsce na placu Tian'anmen w czerwcu 1989 roku. Ich uczestnicy, głównie studenci, domagali się wówczas poszerzenia zakresu wolności politycznej i obywatelskiej. W odpowiedzi

rakterze międzynarodowym władze komunistyczne zobowiązały się do nieingerowania na ich terenie w sferę wolności religijnej. W związku z tym działalność nie tylko Kościoła katolickiego wolna jest od przeszkód o charakterze prawnym i polityczno-administracyjnym. Cf. B. Wodecki, *Przedmowa do wydania drugiego*, w: *Stolica Apostolska a Chiny*, s. 20–21.

⁴⁶⁸ Cf. J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska: stosunki wzajemne i ich międzynarodowe implikacje*, Warszawa 1991, s. 115.

⁴⁶⁹ Po złożeniu listu uwierzytelniającego przez ambasadora Republiki Chińskiej 30 stycznia 2004 roku Jan Paweł II wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wskazał w nim na obecne w religijnych i kulturowych tradycjach republikańskich aksjologiczne podstawy porządku społecznego i publicznego. Oparty na nich porządek prawny umożliwi – według papieża – harmonijny rozwój życia społecznego i publicznego, obywatelskiego i religijnego. Idem, *Religie są elementem życia kultury narodu*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 4 2004, s. 36–37.

⁴⁷⁰ Również w płaszczyźnie religijnej istnieją oznaki powierzchowności chińskiego komunizmu: z zasady wykluczone jest uczestnictwo w jakichkolwiek organizacjach religijnych członków partii, pracowników administracji rządowej, wojskowych i policjantów. Potajemnie wielu z nich przynależy do różnych wspólnot i w skrytości uczestniczy w jej życiu. Nie jest to niczym nadzwyczajnym. Jakkolwiek dającym wiele do myślenia jest fakt, iż wiele osób z wymienionych grup przyłączyło się do nowopowstałego w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ruchu religijnego *falungong*, wymagającego skrajnego oddania i bezkrytycyzmu wobec jego założyciela Li Hongziego. Poparcie dla rzeczonoego ruchu wśród wyselekcjonowanej elity komunistycznej może świadczyć o wyjałowieniu materialistycznej ideologii, głodzie religijnym i duchowym, a nawet zagubieniu ideowo-aksjologicznym. Cf. G. Evers, s. 24–25.

władze zaostrzyły restrykcyjną politykę, krępującą swobodę obywatelską, zwłaszcza w środowiskach opiniotwórczych. Wydaje się jednak, że tego typu polityka nie zatrzyma spowolnionych przy użyciu siły procesów. Pożądanym przemianom sprzyja bowiem zapoczątkowana w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku modernizacja gospodarcza. Jej najistotniejszy element to wolnorynkowa konkurencja. Elastyczny wolny rynek zastąpił sztywne i nieefektywne, zasady centralnego planowania. W długofalowej perspektywie zmiany reguł zarządzania gospodarką przyczynią się do przetransponowania głębszych pokładów kulturowej i obywatelskiej samoświadomości Chińczyków w kierunku mentalności legitymizującej liberalną demokrację⁴⁷¹.

Bardziej wymierna korzyść z utrzymywania nuncjatury w Taipei wiąże się z oczekiwaniem Stolicy Apostolskiej na poważne dwustronne negocjacje z komunistycznymi władzami, zmierzające do wzajemnego uznania podmiotowości prawnomiędzynarodowej oraz ustanowienia obopólnych relacji dyplomatycznych. Dokonane w ich trakcie ze strony przedstawicieli watykańskich ewentualne ustępstwo będzie niewiele kosztować. Stanowiąc jednocześnie bardzo efektowny gest dyplomatyczny, potwierdzający wobec międzynarodowej opinii publicznej niepowtarzalne w skali ogólnościwiatowej cechy dyplomacji Stolicy Apostolskiej, takie jak myślenie w kategoriach wieków, mocne zakorzenienie w tradycji, głębokie przekonanie o nadrzędności mocy wypływającej z obiektywnych wartości moralnych nad siłą militarną, przewagą gospodarczą, technologiczną i propagandową w kształtowaniu stosunków międzynarodowych⁴⁷².

⁴⁷¹ K. Gawlikowski odzwierciedlił proces kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Chinach. Zgodnie z jego eksploracjami wylanianie się tegoż społeczeństwa następowało poprzez interakcyjne współdziaływanie elementów konfucjanizmu i innych tradycyjnych religii Chin, a także niektórych komponentów bogatej spuścizny cesarstwa oraz chińskiej tradycji republikańskiej. Zaskakująco marginalnie Gawlikowski potraktował wkład chrześcijaństwa, a także nierozzerwalnie z nim związanej kultury europejskiej w tworzenie etosu rzeczonej formy organizacji życia zbiorowego i indywidualnego obywateli. Cf. idem, *Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w Chinach w XX wieku*, w: *Chiny. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*, red. K. Tomala, K. Gawlikowski, Warszawa 2002, s. 9–34. Z kolei G.K. Becker uzupełnia braki opracowania Gawlikowskiego przedstawiając genezę koncepcji praw człowieka i ich recepcję na gruncie chińskiej tradycji kulturowej. Idem, *Etyczne problemy modernizacji Chin*, tłum. J. Kowalski, w: *Ibidem*, 91–93.

⁴⁷² Paradoksalnie największą zaletą istnienia watykańskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego na Tajwanie polega na tym, że może ono przestać istnieć. Deklaracje tego typu były składane wielokrotnie przez samego papieża, jak i jego dyplomatów. Wyrażając chęć natychmiastowego przeniesienia nuncjatury z Taipei do Pekinu wzywali oni komunistyczne władze chińskie do poważnych negocjacji, to znaczy uwzględniających prawo chińskich katolików do wolności religijnej. Gotowość do deklarowanego kroku nie oznacza lekceważącego stosunku przedstawicieli Stolicy Apostolskiej względem władz tajwańskich, jak i samego Kościoła obecnego na Tajwanie. Wyraźnie dają oni do zrozumienia, że jakiegokolwiek zmiany statusu watykańskiego przedstawicielstwa na omawianej wyspie zostaną dokonane w następstwie uprzednich ustaleń z przedstawicielami kościelnej i świeckiej strony. Tak, aby Kościół uobecniający się na Tajwanie nie pozostał bez prawnych gwarancji zapew-

Zapoczątkowana wraz ze zwycięstwem w wojnie domowej komunistyczna antyreligijna ofensywa nie ominęła również katolickiego kleru pochodzenia chińskiego. Już w pierwszych latach maoistycznych rządów aresztowano wielu biskupów, zwykłych księży, jak i znaczną liczbę sióstr zakonnych. Niektóre z pozbawionych wolności osób pozostawały w więzieniach przez wiele dziesięciolecia. Inne z kolei skierowano do specjalnych ośrodków odosobnienia, gdzie poddano ich intensywnej ideologicznej indoktrynacji. Działania te zmierzały do zniwelowania ich nieprzychylności w odniesieniu do żywionego przez komunistów zamiaru ustanowienia oderwanego od Rzymu, *par excellence* chińskiego, czyli narodowego Kościoła katolickiego. A jeśli by się to okazało możliwe nawet zdobycia proklamujących jego istnienie i działanie duszpasterzy⁴⁷³.

Pierwszym sukcesem dokonującego zamachu na wolność religijną reżimu było zmuszenie nieznaczącej liczby prześladowanych chrześcijan, w tym niektórych duchownych katolickich, do podpisania tak zwanego Manifestu Chrześcijańskiego w 1950 roku. Za jego pośrednictwem ogłoszono deklarację ich lojalności wobec nowych władz. Jednocześnie zawierał on istotne z punktu widzenia dalszego rozwoju sytuacji zasady organizacji życia religijnego: tak zwane trzy autonomie. Pierwsza obejmowała dziedzinę samoutrzymania i oznaczała rezygnację z zagranicznej pomocy finansowej. Druga skupiała się na domenie samoewangelizacji, czyli wyrzeczenia się posługi zagranicznych misjonarzy. Wreszcie trzecia odnosiła się do samodzielnego zarządzania, które rozumiano jako całkowitą niezależność od zewnętrznych autorytetów religijnych. W przypadku katolików oznaczało to zerwanie więzi ze Stolicą Apostolską⁴⁷⁴.

Kolejnym krokiem materializującym zamach na wolność i integralność Kościoła katolickiego uczyniono w 1957 roku. Wzorem ustanowionego nieznacznie wcześniej stowarzyszenia chińskich protestantów (opartego na zasadach trzech autonomii) powołano do życia – skupiające osoby duchowne i świeckie – Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich (PSKCh). Mimo, iż nie spotkało się ono z przychylnością katolickiej większości, a także wywołało ostrą krytykę Stolicy Apostolskiej, stało się zaczątkiem oderwanej od Kościoła powszechnego i zwierzchnictwa papieskiego wspólnoty, tak zwanego oficjalnego, pozostającego pod kontrolą władz państwowych Kościoła, określanego również jako patriotyczny.

Tworzenie jego struktur dokonywało się w myśl zaprojektowanego przez władze scenariusza. W jego ramach mieściły się dwie przeciwstawne sobie metody działania. Pierwsza polegała na bezwzględnej przemocy skierowanej przeciw osobom wiernym Magisterium Kościoła i wypływającemu zeń jego hierarchicznemu porządkowi organizacyjnemu. Druga natomiast sprowadzała

niających swobodę jego rozwoju, jak i opieki ze strony legata Stolicy Apostolskiej, stojącego na straży przyjętych obustronnych zobowiązań kościelno-państwowych.

⁴⁷³ Cf. G. Evers, *Wolność religijna*, s. 15–16.

⁴⁷⁴ Cf. *Ibidem*, s. 16.

się do zakrojonego na szeroką skalę intensywnego propagowania (na sposób pozytywny) możliwości pozostania katolikiem, ale za cenę zerwania więzów z Kościołem powszechnym i jego widzialną głową⁴⁷⁵.

Wypływające z odpowiedzialności za jedność całego Kościoła, nieprzejednane stanowisko Stolicy Apostolskiej nie przyczyniło się do zmiany – realizowanego przy użyciu siły – scenariusza. Sytuacja taka miała miejsce po ogłoszeniu przez Piusa XII w 1954 roku encykliki *Ad sinarium gentem*. Za jej pośrednictwem sprzeciwił się on zasadom trzech autonomii. Uwyraźniwszy ich niezgodność z naturą i specyfiką Kościoła papież przestrzegł chińskich katolików przed wypływającymi z nich zgubnymi skutkami. Na pewno przesłanie encykliki wpłynęło pozytywnie na morale wielu wiernych, uwrażliwiając ich na manipulacje władz, a przez to umacniając ich sprzeciw wobec tychże manipulacji. Krok ten sprowokował jednakże dalszą eskalację presji ze strony władz⁴⁷⁶.

Podobnie ambiwalentny efekt miała także kolejna encyklika – *Ad Apostolorum principis*. Ogłoszono ją w 1958 roku w odpowiedzi na powołanie do życia Stowarzyszenia Patriotycznego. Pius XII potępił je określając jako narzędzie niszczenia jedności Kościoła. Zagroził ekskomuniką wobec przyłączających się do niego osób. W odpowiedzi władze całkowicie zamroziły jakiegokolwiek stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Przystąpiono również do poszukiwania możliwości ustanawiania biskupów bez jej wiedzy i zgody⁴⁷⁷.

Do pierwszych tego rodzaju święceń doszło już rok przed powołaniem do życia Stowarzyszenia Patriotycznego. Bezpośrednim impulsem były następujące w wyniku wcześniejszych prześladowań wakaty na stolicach biskupich. Gdy 120 diecezji na 145 zostało pozbawionych ordynariuszy, sami księża tychże diecezji podjęli decyzję o wyłonieniu spośród siebie kandydatów na nowych biskupów. Inicjatywę tę popierała strona rządowa. W związku z tym, gdy zwrócono się do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (odpowiedzialnej ówczesnie za nominację biskupów w krajach misyjnych) z prośbą o zatwierdzenie przedstawionych osób, uzyskano negatywną odpowiedź. Kongregacja usprawiedliwiała swoje rozstrzygnięcie nadmierną ingerencją władz w proces wyboru kandydatów. Dlatego w przekonaniu watykańskich decydentów mogliby oni być nadmiernie ulegli wobec rosnących roszczeń władz państwowych. Pomimo braku akceptacji ze strony Stolicy Apostolskiej uprzednio wyłonieni kandydaci

⁴⁷⁵ Bardziej szczegółowo poszczególne elementy tego scenariusza przedstawia: *Wspólna deklaracja (59) biskupów chińskich Kościoła rzymskokatolickiego opublikowana w listopadzie 1962 r. w związku z konsekracją nowych biskupów w Chinach bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej*, *Mondo e Missione* 106/1977/ nr 5 i III 1977, s. 177, cyt. za *Appendices–Teksty dodatkowe*, tłum. B. Wodecki, s. 295–297.

⁴⁷⁶ Cf. Pius XII, *Ad Sinarium Gentem*, w: B. Wodecki, *Stolica Apostolska a Chiny współczesne*, s. 44–50.

⁴⁷⁷ Cf. Pius XII, *Ad apostolorum Principis*, w: *Stolica Apostolska a Chiny*, s. 51–60; Cf. także K. Tomasik, *Kościół w Chinach*, <http://ekai.pl/wydarzenia/raport/x20304/kosciol-w-chinach/?print=1>.

zostali konsekrowani. Watykańska odmowa została zrationalizowana w ten sposób, że gdyby rzymscy kurialiści posiadali rzetelną wiedzę na temat nadzwyczajnego charakteru okoliczności, w których znalazł się Kościół w Chinach, to na pewno podjęliby inną decyzję. Fakt ustanowienia biskupów pomimo braku zgody Stolicy Apostolskiej ostatecznie przypieczętował trwający do dziś głęboki rozłam w chińskiej wspólnotie katolickiej⁴⁷⁸.

W oficjalnym Kościele znaleźli się ci duchowni i świeccy, którzy pogodzili się z odgórnie narzuconymi ograniczeniami. Na dalszych etapach instytucjonalizacji tworzonej przez nich wspólnoty powstały kolejne jednostki: przeznaczona do załatwiania spraw organizacyjnych – Ogólnokrajowa Komisja Administracyjna Chińskiego Kościoła Katolickiego, jak również odpowiadająca za kwestie dogmatyczne i związane z wyborem biskupów – Chińskie Kolegium Biskupów. Jakkolwiek uprzywilejowane miejsce wśród instytucji oficjalnego Kościoła zachowało Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich. To ono wyznacza kierunki rozwoju omawianej wspólnoty, posiada decydujący głos przy wyborze biskupów, prowadzi oficjalne zewnętrzne rozmowy z przedstawicielami rządu, czyli pracownikami Biura do Spraw Religii. W rokowaniach z pozostającą w porozumieniu z Kościołem podziemnym Stolicą Apostolską stowarzyszenie występuje jako niezależny podmiot tworzący stronę wraz z przedstawicielami władz partyjno-rządowych.

Państwowi biurokraci koncentrują się przede wszystkim na kształtowaniu wewnętrznego porządku organizacyjnego omawianego Kościoła. Pomimo, iż sfera doktrynalna w zasadzie pozostaje poza obszarem ich zainteresowania, roszczą sobie oni prawo do ingerencji w kształtowanie tych aspektów teologicznego-moralnego nauczania kościelnego, które w jakikolwiek sposób podważają lub mogą podważać oficjalną ideologię. Za cenę wymienionych ograniczeń „patriotyczna” wspólnota kościelna legalizuje swoją działalność religijną. Składa się na nią: sprawowanie publicznego kultu, nauczanie religijnych prawd wiary, świadczenie pomocy charytatywnej, swoboda publikacji, rozwijanie aktywności edukacyjnej i wychowawczej, w tym kształcenie duchownych⁴⁷⁹.

Tak zwany Kościół nieoficjalny⁴⁸⁰, czyli podziemny, to zjednoczenie duchownych i świeckich, którzy nie przyjęli wymuszonych przez komunistyczne władze zasad organizacji życia wewnątrzkościelnego. Przede wszystkim nie uznali uprawnień wymienionych powyżej instytucji oficjalnego Kościoła. Zachowali w ten sposób wierność – uosabianej przez papieża – jedności poszczególnych Kościołów lokalnych w tajemnicy Kościoła powszechnego.

⁴⁷⁸ Cf. Jean-Paul Wiest, *Październikowe refleksje o Kościele katolickim w Chińskiej Republice Ludowej*, w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, rok III (2008) nr 3, s. 29n; Cf. także R. Malek, *Kilka uwag na temat Kościoła katolickiego w Chinach*, w: „Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół”, numer wstępny 2006, s. 35.

⁴⁷⁹ Cf. G. Evers, *Wolność religijna*, s. 14.

⁴⁸⁰ Obiegowo Kościół podziemny okreśłany jest również jako Kościół odmowy, milczenia lub katakumbowy.

Tak jak w świetle prawa kanonicznego decyzje katolików przyłączających się do omawianej wspólnoty należy uznać za wyraz godnej pochwały prawowierności, tak z punktu widzenia chińskiego prawa cywilnego mają one charakter nielegalny, a nawet kryminalny. W konsekwencji wszelka działalność Kościoła podziemnego narażona jest na restrykcje państwowych służb publicznych oraz wymiaru sprawiedliwości. Mimo to w różnych miejscach i czasookresach Kościół podziemny działał i może działać w sposób dość otwarty. Nawet w razie prześladowań wypracowano w jego ramach mechanizmy umożliwiające utrzymanie struktur kościelnych. Ich istnienie podtrzymuje życie sakramentalne i wspólnotowe. Jakkolwiek ciągle narażone jest ono na brak stałości i doraźność⁴⁸¹. Pomimo rozmaitych przeszkód ze strony władz struktura Kościoła podziemnego spełnia swoje funkcje. Najlepiej świadczy o tym powolny, ale systematyczny wzrost liczby wiernych⁴⁸². Bardzo ważną częścią rzeczony struktury, jednocześnie szczególnie narażoną na dezintegrującą oddziaływanie władz stanowi Konferencja Biskupów⁴⁸³. Wielu spośród jej członków zostało pozbawionych życia, innych wypędzono za granicę, pozostających wielokrotnie dłużej lub krócej więziono, a pozostającym na wolności ograniczono możliwość kontaktowania się z wiernymi. Dyskredytowano ich także na szerszym forum opinii publicznej⁴⁸⁴. Przeszkody te nie przerwały

⁴⁸¹ Jednym ze sposobów walki o utrzymanie ciągłości wewnętrznego życia Kościoła są pełnomocnictwa do konsekrowania biskupów. Udzieliła ich Kongregacja Ewangelizacji Narodów w 1979 roku dla Kościoła w ChRL. Po aresztowaniu jakiegoś biskupa na jego miejsce wyświęca się kolejną osobę. Praktyka ta przynosi ze sobą negatywne następstwa w postaci zawiłości jurysdykcyjnych, które pojawiają się z na przykład z chwilą uwolnienia aresztowanego biskupa. Cf. G. Evers, *ibidem*, s. 19; Cf. także A. Zwoliński, *Chiny*, s. 185. Pełnomocnictwa te zostały zniesione dopiero przez Benedykta XVI w 2007 roku. Cf. *List Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, do kapłanów, do osób konsekrowanych oraz do wiernych świeckich Kościoła Katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 9 2007, nr 18.

⁴⁸² Szacunkowe dane z roku 2003 mówią o dziesięciu do dwunastu milionach katolików w Chinach, zarówno o tych związanych z Kościołem podziemnym, jak i oficjalnym. Jeśli ta druga liczba jest bliższa faktycznego stanu oznaczałoby to, że od 1949 roku liczba katolików wzrosła trzykrotnie. Cf. *Kościół katolicki w Chinach. Kilka danych statystycznych 2007/2008*. w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, III (2008) nr 2, s. 3–4; Cf. N. Wolf, *Czy Kościół w Chinach działa w sytuacji wyjątkowej?*, w: *Chrześcijaństwo i Kościół*, s. 64.

⁴⁸³ Z watykańskiej perspektywy Konferencja ta nie jest legalna ze względu na niespełnienie kanonicznych procedur przy jej zakładaniu. Jej status odpowiada zatem statusowi Konferencji Biskupów Kościoła oficjalnego. Wydaje się, że dla zachowania możliwości zrównoważonego oddziaływania na członków obydwu konferencji i podporządkowanych im wspólnot najlepiej służy brak uznania kanonicznej podmiotowości obydwu konferencji. Sprawdza się to zwłaszcza w sytuacji, gdy są oni wzywani do wzajemnych ustępstw. Jeśli takie motywy stoją za przeciągającym się w czasie brakiem uznania przez Stolicę Apostolską legalności obydwu konferencji to można dopatrywać się w tej decyzji właściwego PR sposobu wartościowania. W jego ramach skuteczność komunikacyjnego oddziaływania jest uprzywilejowana w stosunku do legalistycznej prawowitości.

⁴⁸⁴ M. Miravalle przedstawił kilka przykładów ilustrujących szczególne okrucieństwo władz wobec biskupów i księży. W przypadku bpa Han Dingxiang dyktowane mściwością

ciągłości sukcesji apostołskiej, ani nie pozbawiły wiernych służących im kapłanów. Ich negatywny skutek to niski poziom intelektualny wielu księży i braki w formacji duchowej, a także niemal całkowity zanik – wypływającej z istoty Kościoła – działalności charytatywnej i dobroczynnej.

Kwestia wyboru nowych biskupów to szczególnie newralgiczny punkt sporu pomiędzy Stolicą Apostolską i Kościołem podziemnym a władzami państwowymi i rozwijającym się pod ich auspicjami Kościołem patriotycznym. Według oficjalnego stanowiska władz państwowych roszczenia Stolicy Apostolskiej do samodzielnego ustanawiania biskupów są bezprawne. Oznaczają one bowiem niedopuszczalną zewnętrzną ingerencję w kwestie podlegające wewnątrz krajowym regulacjom prawno-administracyjnym. Żądanie to – wraz z roszczeniem do zerwania więzów dyplomatycznych z Tajwanem – stanowi wielokrotnie artykułowany przez władze chińskie warunek, od spełnienia którego uzależniają one przystąpienie do negocjacji na temat regulacji wzajemnych stosunków dwustronnych.

Podsumowując na tym etapie analizy eksplikacyjne studium przypadku Stolica Apostolska – Chiny należy stwierdzić, że z punktu widzenia PR istotne znaczenie posiada ten wymiar działalności Kościoła, w którym ujawnia się jego bogate, wielowiekowe, doświadczenie we wcielaniu się w rozmaite kręgi kulturowe. W wąskim wycinku przebadanego okresu misyjnego oddziaływania Kościoła na społeczeństwo chińskie uwyraźnia się strategia stopniowego przystosowywania poszczególnych elementów jego misji do kulturowo-religijnych warunków ewangelizowanego społeczeństwa. W poszczególnych etapach strategii misyjnej można wyodrębnić zbieżne z metodami i technikami PR instrumenty wzajemnego porozumiewania się. Uwydatniło się to w szesnasto i siedemnasto-wiecznej działalności misyjnej, jak również w aktywności Kościoła w życiu społecznym i publicznym, która miała miejsce w pierwszej połowie dwudziestego wieku.

Stosowane przez jezuickich misjonarzy inkulturacyjne metody komunikacji najpierw zbliżały wzajemnie do siebie osoby ewangelizujące i ewangelizowane. Dokonywało się to głównie w płaszczyźnie działalności kulturalnej, społecznej, charytatywnej i naukowej. Wobec osób zainteresowanych w ten sposób Kościołem w dalszych etapach budowy obopólnego porozumienia otwierano perspektywę katolickiego życia duchowego i moralnego. Stosowane wówczas na przedpolu wymiany ściśle religijnej środki komunikacji społecznej i kulturowej przypominają wypracowane wiele lat później instrumenty profesjonalnych PR. Chodzi tutaj między innymi o działalność translatorską misjonarzy, posługiwanie się przez nich językiem miejscowym w codziennych kontaktach,

działania władz nie skończyły się wraz z chwilą jego śmierci, która miała miejsce w więzieniu 10 września 2007 roku. Już sześć godzin po zgonie dokonano kremacji jego zwłok. Prochy złożono na publicznym cmentarzu. Pozbawiono go w ten sposób prawa do godnego pochówku, dokonanego przez bliskie osoby w katolickim rycie i na katolickim cmentarzu. Cf. Idem, *The Seven Sorrows of China*, s. 91–92.

przejmowanie miejscowych zwyczajów, imion i strojów, jak i obustronne dzielenie się zdobyczami postępu naukowego⁴⁸⁵.

Z kolei w pierwszej połowie dwudziestego wieku, w czasie, gdy pionierzy PR zaczęli rozwijać swoją działalność głównie w sferze gospodarki, członkowie Kościoła katolickiego w Chinach w oryginalny sposób wypracowywali własną strategię PR. Dokonywali tego poprzez zabiegi, dzięki którym skorelowano ściśle religijną i misyjną aktywność ze społeczno-kulturalną i charytatywną. Szczególne znaczenie należy przypisać w tym względzie kościelnemu szkolnictwu. Stało się ono platformą i pasem transmisyjnym interakcji społecznych zapośredniczających wymianę wartości kultury chrześcijańsko-europejskiej i miejscowej. System oferujących dobre wykształcenie i wychowanie szkół spełniał funkcję jednego z najważniejszych instrumentów kościelnych PR⁴⁸⁶.

Ich kolejny ważny element stanowiła dobrze skorelowana współpraca przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i omawianego Kościoła lokalnego. Dzięki niej w porę dostrzeżono w Watykanie potrzebę umocnienia „chińskiego” charakteru omawianej wspólnoty kościelnej, jak również szybko podjęto odpowiednie decyzje, takie jak: zwiększenie liczby biskupów miejscowego pochodzenia czy ustanowienie samodzielnej struktury kościelnej⁴⁸⁷. Kroki te przyczyniły się nie tylko do jeszcze większego upowszechnienia się katolicyzmu. Odegrały także ważną rolę w nawiązaniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską i państwem chińskim. W dłuższej perspektywie zaś przyczyniły się do dalszej stabilizacji Kościoła i pogłębienia legitymizacji jego obecności w Państwie Środka⁴⁸⁸.

Odzwierciedlone pozytywnie oddziaływanie Stolicy Apostolskiej i Kościoła katolickiego w Chinach bezsprzecznie posiada znamiona PR. Nie oznacza to jednak, że w badanym czasookresie wszystkie przejawy aktywności kościelnej mieszczą się w ramach zasad PR. Szczególnie niezgodny z nimi okazał się wydany przez Stolicę Apostolską na przełomie XVII i XVIII wieku zakaz kultu

⁴⁸⁵ Niezwykle interesująco w kontekście rozważanych zagadnień brzmi teza wykładu ogłoszonego podczas chińskiego kolokwium w Centrum Misyjnym Północnej Łąby w Berklum 23 lipca 2001 roku. Jej autorką jest G. Shining–przedstawicielka tzw. „chrześcijan kulturowych”. Grupa ta jednoczy chińskich naukowców skoncentrowanych na problematyce pozytywnego wpływu religii na życie społeczne i kulturowe, polityczne i gospodarcze. Tezę te można sparafrazować następująco: inkulturacyjne uobecnianie się chrześcijaństwa w Chinach to istotny faktor procesu ich modernizacji. Cf. Eadem, *Chrześcijaństwo a Chiny współczesne*, w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, numer wstępny 2006, s. 39–45. Bardziej szczegółowo zainteresowanie przedstawicieli chińskiej elity naukowej i kulturalnej dziedzictwem chrześcijaństwa europejskiego przedstawił R. Malek, *Postrzeganie chrześcijaństwa przez współczesnych intelektualistów chińskich*, w: *Chrześcijaństwo i Kościół*, s. 35–43.

⁴⁸⁶ Cf. A. Halimarski, *Chińska Republika Ludowa*, s. 30–31.

⁴⁸⁷ Cf. G. Fiorentino, *50-lecie utworzenia hierarchii katolickiej w Chinach. Heroizm Kościoła Chińskiego*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 10 1996, s. 55–56.

⁴⁸⁸ Bardziej szczegółowo dylematy ewangelizacji opartej głównie na metodzie inkulturacji w azjatyckim kręgu kulturowym omówił A. Giovagnoli, *Jan Paweł II i Kościół w Azji*, S. 257–259.

przodków. Błąd ten jest tym bardziej rażący, iż kult ten uprzednio zaadoptowano do pobożności katolickiej na drodze inkulturacji. Niewątpliwie pociągnięcie to wynikało z troski o czystość wiary i obyczajów. Jakkolwiek przygotowując odpowiednie rozporządzenia w poszczególnych dykasteriach Kurii Rzymskiej nie uwzględniono w dostatecznym stopniu wiedzy wyływającej z doświadczenia ewangelizacyjnego i duszpasterskiego ówczesnych misjonarzy. Niewątpliwie swoją rolę odegrał w tym względzie olbrzymi dystans pomiędzy Watykanem a Chinami, który wykluczał przyspieszoną dwustronną komunikację, a także brak stałych wzajemnych przedstawicielstw dyplomatycznych⁴⁸⁹.

Dalsze rozważania odzwierciedlają – pomocne w przeciwstawianiu się tego rodzaju błędom – zmiany w sposobie wartościowania i funkcjonowania przedstawicieli Stolicy Apostolskiej. Ich geneza tkwi w nauce Soboru Watykańskiego II, jak również – w coraz bardziej uwyrażniającym się po jego zakończeniu – wpływie dojrzałych i profesjonalnych PR na działalność instytucji kościelnych. Dzięki temu wpływowi podejmowane na szczycie watykańskiej struktury kluczowe decyzje opierają się na dogłębnym rozeznaniu sytuacji określonego Kościoła lokalnego. Rola PR nie sprowadza się jedynie do uwrażliwiania watykańskich decydentów na znaczenie środowiska kulturowo-społecznego oraz rozwoju bieżącej sytuacji we wprowadzaniu określonych decyzji. Polega ona także na dostarczaniu mechanizmów zdobywania rzetelnych informacji oraz ich przekazywaniu, w tym przez pośrednictwo kanałów dyplomatycznych⁴⁹⁰.

Szczególnie interesujący z punktu widzenia teorii i praktyki PR jest okres rozciągający się od zdobycia władzy przez komunistów do momentu ukonstytuowania się dwóch przeciwstawianych sobie wspólnot katolickich: Kościoła oficjalnego pozostającego pod auspicjami władzy świeckiej oraz Kościoła podziemnego trwającego w łączności z Kościołem powszechnym i jego widzialną głową. Gdy po raz kolejny w historii jeden z Kościołów lokalnych znalazł się w bardzo trudnym położeniu ujawniło się bogactwo – przekazywanego przez pokolenia – wielowiekowego doświadczenia ludzi odpowiedzialnych za jego rozwój. W wywiezionych z tego doświadczenia kolejnych posunięciach dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej ujawnia się znamieny dla PR sposób myślenia i działania.

W Watykanie jeszcze przed krytycznym momentem przejścia władzy przez komunistów bacznie obserwowano dynamikę zmieniającej się sytuacji w rozdartym wojną domową kraju. Dzięki temu, późniejsze kroki Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza ogłaszane przez Piusa XII encykliki, w odpowiednim czasie odpowiadały na sukcesywne pogarszanie się położenia chińskich katolików. Oczekiwali oni wówczas nie tylko na gesty i słowa wsparcia, ale także na autorytatywne wskazania dotyczące tego, w jaki sposób reagować na kolejne odsłony komunistycznego scenariusza likwidacji prawdziwie katolickiego Kościoła.

⁴⁸⁹ Cf. Wywiad udzielony Radiu Watykańskiemu przez kardynała R. Etchegaray'a, cyt. za *Appendices–Teksty dodatkowe*, s. 442.

⁴⁹⁰ Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 959.

Oprócz zdolności do wnikliwej obserwacji zmieniających się okoliczności urzędnicy i dyplomaci watykańscy wykazali się w omawianym okresie zdolnością do pogłębionej refleksji nad zdobytymi informacjami. Dzięki temu – w przeciwieństwie do fałszywie brzmiącej propagandowej retoryki chińskich władz – przekaz Stolicy Apostolskiej brzmiał wiarygodnie wobec międzynarodowej opinii publicznej. Składał się on z aktów jednoznacznego potępienia kolejnych ingerencji państwa w wewnętrzne sprawy Kościoła i naruszanie jego integralności. Najmocniejszą formą tej krytyki była odmowa rozpoznania podmiotowości publicznoprawnej ChRL, jak również ustanowienie stałego przedstawicielstwa watykańskiego na Tajwanie. Pociągnięcia te opierały się na realistycznej ocenie poszczególnych elementów polityki religijnej komunistycznych władz chińskich. Dały one wyraz bezkompromisowości Stolicy Apostolskiej w walce o prawo Kościoła do swobodnego rozwoju. Utrwalone na kartach historii powszechnej symbolizują wobec kolejnych pokoleń jej wielką determinację w walce o wolność religijną.

Sprzeczność polityki religijnej władz chińskich z katolickim nauczaniem i zasadami życia wspólnotowego Kościoła musiała wywołać ostrą reakcję Stolicy Apostolskiej. Jednakże strona partyjno-rządowa nie stanowiła jedynego odbiorcy płynących z Watykanu potępień. Ich adresatami byli także katolicy przyłączający się do struktur oficjalnego Kościoła. Starano się w ten sposób zniechęcić ich do współpracy z władzami w zawłaszczaniu należnej Kościołowi autonomii w sprawach religijno-duchowych i organizacyjnych. W późniejszym czasie, gdy doszło do ostatecznego utrwalenia podziału na dwie przeciwstawne sobie wspólnoty Stolica Apostolska wielokrotnie wyrażała pochwały wobec wszystkich, którzy pozostali jej wierni oraz ganiła tych, którzy podjęli decyzję o przyłączeniu się do Kościoła oficjalnego.⁴⁹¹ Miało to miejsce zwłaszcza w związku z wyłanianiem i nominacją nowych biskupów bez konsultacji i zgody Stolicy Apostolskiej. Powtarzanie kolejnych potępień poszczególnych instytucji Kościoła patriotycznego, jak i tworzących go wiernych zaczęło się kojarzyć już nie tyle z krytyką popełnionego przez nich błędu w postaci odstępstwa od prawowiernej wspólnoty kościelnej, co z potępieniem samych osób, które się tego błędu dopuściły.⁴⁹²

Kontynuowanie tego typu kampanii stawało się coraz bardziej kłopotliwe zarówno z punktu widzenia zasad katolickiej nauki społecznej⁴⁹³, jak i reguł PR. Stanowiło ono konsekwencję głębokiego przekonania wielu współpracowników papieża o słuszności podtrzymywania nieprzejednanej polityki wobec komunistycznych władz. Z góry zakładano bowiem, że zwycięscy komuniści nie utrzymają się zbyt długo przy władzy, a wraz z upadkiem zainicjowanego przez nich reżimu niekorzystna sytuacja rozwiąże się samoczynnie⁴⁹⁴.

⁴⁹¹ Cf. J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 31–32.

⁴⁹² Cf. J.L. Allen, *All the Pope's Men*, s. 204.

⁴⁹³ Cf. J. Kulska, *Stolica Apostolska*, s. 21–22.

⁴⁹⁴ J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 36, 118, 121.

Fakt zbyt długotrwałego podtrzymywania tego rodzaju złudnego myślenia świadczy o braku rzetelnych informacji, które – spływając z poszczególnych części Kościoła w Chinach i regionu Dalekiego Wschodu – powinny zasilać rzymską centralę. Sytuacja ta powstała w wyniku załamania się zwalczanego przez komunistów systemu dwustronnej wymiany pomiędzy Stolicą Apostolską i poszczególnymi chińskimi diecezjami. Doprowadziła ona do utrwalenia wśród sporej części watykańskiego personelu niespójnego z rzeczywistością obrazu Państwa Środka pod rządami partii komunistycznej. Uwyraźnione deficyty domagały się wprowadzenia zmian pozwalających na dostosowanie funkcjonowania Stolicy Apostolskiej do nietypowej sytuacji we wzajemnych stosunkach sino-watykańskich. Sukcesywnie zaczęto je wprowadzać w trakcie pontyfikatów papieży Soboru Watykańskiego II.

3.3. Starania o odnowienie wzajemnych związków (Jan XXIII i Paweł VI)

W następnych latach watykańskie służby dyplomatyczne mozolnie odbudowywały system zdobywania pożądaných informacji, nawiązując maksymalną liczbę głównie nieformalnych kontaktów zarówno z reprezentantami władz, członkami podzielonego Kościoła, jak i przedstawicielami rozsianej po całym świecie chińskiej diaspory. Aktywność ta wraz z zainicjowanym przez Sobór Watykański II otwarciem Kościoła na świat przyczyniła się do wypracowania nowej strategii na rzecz normalizacji wzajemnych stosunków. Opierała się ona na uznaniu konieczności jak najszybszego pogodzenia się z trwałym charakterem zwycięstwa wrogiej Kościołowi frakcji politycznej, jak również z realiami realizowanej przez jej przedstawicieli polityki religijnej. Już za pontyfikatu Jana XXIII pierwszorzędnym celem dyplomacji watykańskiej stało się odnalezienie wspólnej płaszczyzny dialogu z władzami chińskimi, jak również odbudowa zerwanych kontaktów z członkami wewnątrznie rozdartego Kościoła⁴⁹⁵.

Współpracownicy papieża decydując się na zmianę strategii na bardziej otwartą byli świadomi czekających ich trudności w inicjowaniu i podtrzymywaniu wzajemnych kontaktów. Zdawali sobie sprawę, że ewentualny sukces w postaci ustanowienia obopólnie zadowolających dwustronnych relacji będzie wynikiem długiego i żmudnego procesu. Z tej świadomości zrodziła się w Watykanie inicjatywa umiejscowienia w pobliżu Chin radiostacji umożliwiającej zachowanie kontaktu i oddziaływanie na doświadczających rozmaitych trudności katolików chińskich. Zaopatrzona w nadajnik obejmujący rozległą powierzchnię Państwa Środka radiostacja rozpoczęła swoją działalność

⁴⁹⁵ Cf. E. Wurth, *Co naprawdę powiedzieli papież na temat „Chin nowoczesnych”?*, „China Heute”, IV/1985/ nr 4 (20), s. 9–12; nr 5 (21), s. 11–13; nr 6 (22), s. 6–7. cyt. za *Appendices–Teksty dodatkowe. Zestawienie*, w: *Stolica Apostolska a Chiny współczesne*, tłum. B. Wodecki, s. 321–326; Cf. także G. Weigel, *Ostateczna rewolucja*, s. 105n.

w latach siedemdziesiątych. Wybudowana została w pobliżu Manili na Filipinach i nazwano ją *Veritas*. W jej zasięgu oprócz Chińczyków znaleźli się także słuchacze z Birmy i Wietnamu⁴⁹⁶.

Pomimo tego, iż władze chińskie zagłuszają emitowane przez nią audycje, większość z nich dociera do adresatów. Przynoszą im one potrzebne wsparcie duchowe, umożliwiają uczestnictwo w życiu liturgicznym, wreszcie dostarczają wiedzy katechizmowej, jak również informacji z życia Kościoła powszechnego. W sytuacji ograniczonej swobody kontaktów pomiędzy chińskimi katolikami a światem zewnętrznym oraz monopolem państwowym w sferze komunikacji medialnej rozgłośnia ta spełnia bardzo ważne funkcje informacyjno-formacyjne. Bywa również jednym z narzędzi PR dyplomacji watykańskiej. Staje się nim wtedy, gdy upowszechnia wiadomości na temat aktualnych działań dyplomatycznych papieża i jego legatów, wyjaśnia ich znaczenie, dementuje kłamstwa upowszechniane na temat tychże działań przez władze chińskie, w końcu zachęca radiosłuchaczy do wspierania polityki watykańskiej.

Poszukując bardziej skutecznego sposobu oddziaływania na przedstawicieli chińskich władz kurialiści rzymscy wypracowali zbieżną z teorią i praktyką PR strategię przewycięzania kryzysu. Zainicjował ją Paweł VI, który jako pierwszy z papieży niejednokrotnie publicznie wyrażał gotowość Stolicy Apostolskiej do otwartego dialogu z władzami omawianego kraju, jak i samym „Narodem chińskim”. Uwyrażniając swoje stanowisko nie wycofał się on z wielokrotnie rozwijanej przez papieży – w świetle teologii moralnej i katolickiej nauki społecznej – krytyki systemów ateistycznych, zwłaszcza komunizmu. Jednakże wyrzekł się nieprzejednanego sposobu formułowania zarzutów, a także ostrego tonu wypowiedzi. W dodatku wskazał na konieczność poszukiwania pozytywnych stron w działalności komunistycznych władz chińskich. Przeciwwstawił się w ten sposób obowiązującemu do tej pory wśród jego poprzedników stylowi całościowego potępienia każdego aspektu tejże działalności⁴⁹⁷.

Słowa i gesty papieża zainicjowały dalsze przedsięwzięcia zmierzające do odbudowy watykańsko-chińskich relacji. W sferze dyplomacji zdecydowano się na systematyczne wspieranie starań chińskich władz komunistycznych o przyłączenie ChRL do ONZ⁴⁹⁸, a także FAO. Przemówienie Pawła VI na

⁴⁹⁶ Cf. J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 33.

⁴⁹⁷ Cf. E. Wurth, *Co naprawdę powiedzieli papieże na temat „Chin nowoczesnych”?*, s. 326.

⁴⁹⁸ Do początku lat siedemdziesiątych Republika Chińska na Tajwanie reprezentowała Chiny w ONZ, jak również w Radzie Bezpieczeństwa. Jednakże na skutek zbliżenia dotychczas ściśle współpracujących z tajwańskim rządem Stanów Zjednoczonych z rządem Chin komunistycznych, poprzez które osłabiono hegemonię ZSRR w stosunkach międzynarodowych, większość krajów wycofało się z dotychczas utrzymywanych stosunków dyplomatycznych z Tajwanem. Automatycznie państwa te nawiązały oficjalne relacje z ChRL. W konsekwencji Zgromadzenie Ogólne, pomimo sprzeciwów USA, pozbawiło Republikę Tajwańską prawa reprezentowania Chin na form ONZ. Jej miejsce zajęła ChRL. Miało to miejsce w październiku 1971 roku. W następnych latach władze tajwańskie podjęły wiele inicjatyw, aby odzyskać utracone członkostwo jako autonomiczne państwo o nazwie Tajwan. Jak dotychczas bezskutecznie.

forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w październiku 1965 roku zapoczątkowało watykańską kampanię dyplomatyczną. Papież opowiedział się za przyjęciem do ONZ wszystkich państw. Pomimo tego, że formułując w ten sposób swoją wypowiedź nie odniósł się on wprost do chińskich aspiracji, udzielił jednoznacznego wsparcia dyplomacji Pekinu⁴⁹⁹.

Święto Nowego Roku stało się dobrą okazją do postawienia kolejnego kroku. Pierwszego stycznia 1966 roku Paweł VI skierował na ręce Mao Zedonga noworoczne orędzie. Oprócz wyrazów uznania i sympatii papież wyraził nadzieję na przywrócenie pokoju w Wietnamie, prosząc adresata swojego orędzia o odpowiednią interwencję na forum stosunków międzynarodowych.⁵⁰⁰ Papież podkreślił przy tej okazji, że Chiny stają się coraz bardziej znaczącym aktorem międzynarodowych stosunków politycznych⁵⁰¹.

Kilka dni później Paweł VI zwrócił się do chińskich władz z prośbą o przystąpienie do wzajemnego dialogu. Charakter papieskich intencji oddają następujące słowa – „Kościół nigdy nie był wrogiem, lecz zawsze przyjacielem Chin”⁵⁰². W tym samym roku abp Paul Marcinkus udał się do Hongkongu, aby wysondować możliwość dalszego obopólnego zbliżenia. Niestety zarówno gesty i słowa Pawła VI, jak i misja jego wysłannika nie przyniosły spodziewanych efektów. Chińscy decydenci nie byli zainteresowani wypracowaniem nawet minimalnego porozumienia. Zajęci byli bowiem wprowadzaniem w życie pierwszego etapu tzw. „rewolucji kulturalnej”.

W jej trakcie dopuszczono się największych w historii Chin prześladowań wyznawców wszystkich religii, nawet chrześcijańskich Kościołów oficjalnych, w tym katolickiego. W szczególnie trudnych kolejnych czterech latach zaprowadzania nowego porządku gospodarczego, społecznego i kulturalnego zwolennicy poszczególnych konfesji zostali poddani rozlicznym zabiegom „resocjalizacyjnym”. Polegały one między innymi na wtrącaniu do więzień, głodzeniu, torturowaniu, ideologicznemu praniu mózgu, wreszcie niewolniczej pracy w nieludzkich warunkach. Władze nie poprzestały na prześladowaniu samych ludzi. Dokonały również zamachu na posiadane przez poszczególne wspólnoty obiekty kultu i inne budynki oraz pozostałe dobra. Zniszczono w ten sposób niezbędną dla rozwijania działalności religijnej bazę materialną. Wiele kościelnych obiektów całkowicie lub częściowo zburzono. Inne zamieniono na muzea, sale kinowe czy teatralne, a nawet magazyny lub fabryki⁵⁰³.

Prześladowania „rewolucji kulturalnej” doprowadziły do zaniku wszelkich przejawów wspólnotowego wyznawania i praktykowania wiary religijnej. Sfera życia publicznego została pozbawiona jakiegokolwiek zbiorowej aktywności

⁴⁹⁹ Cf. A. Halimarski, *Chińska Republika Ludowa*, s. 45.

⁵⁰⁰ Więcej na temat intensywnie rozwijanej działalności Jana XIII i Pawła VI na rzecz ogólnoswiatowego pokoju w uwzględnieniu kwestii wietnamskiej: E.J. Pałyga, *Stolica Apostolska jako uczestnik międzynarodowych stosunków politycznych*, Warszawa 1978, s. 236–242.

⁵⁰¹ J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 37.

⁵⁰² Cyt. za: A. Halimarski, *Chińska Republika Ludowa*, s. 46.

⁵⁰³ G. Shining, *Chrześcijaństwo a Chiny współczesne*, s. 40.

o charakterze religijnym. Z zewnątrz wydawało się, że doprowadzono do całkowitego zaniku religii, którą zastąpiła ateistyczno-materialistyczna ideologia. Jedyny w całym kraju otwarty katolicki obiekt sakralny stał się swoistym symbolem całkowitego zniszczenia Kościoła. Była nim pekińska katedra *Nantang* przeznaczona dla członków korpusu dyplomatycznego i ich rodzin⁵⁰⁴.

Nawet tak drastycznie antyreligijna polityka władz nie sprowokowała papieża i jego współpracowników do zmiany przyjętej strategii. W jego najbliższym otoczeniu uświadamiano sobie, że w obliczu zaistniałej sytuacji wszelkie akty potępienia mogą jeszcze bardziej skomplikować położenie prześladowanych katolików. Zdecydowano się na kontynuację przyjętej strategii, zwłaszcza w tym wymiarze, który obejmował zaniechanie aktów krytyki poczynań komunistycznych władz.

Jakkolwiek na brak informacji zwrotnych na wysyłane pod ich adresem komunikaty odpowiadało poprzez konkretne inicjatywy o symbolicznym charakterze. Pierwsza polegała na podniesieniu watykańskiego przedstawicielstwa w Taipei do rangi nuncjatury. Miało to miejsce w grudniu 1966 roku. Z kolei druga sprowadziła się do nadania godności kardynalskiej biskupowi Paulowi Yu Pinowi, wyróżniającemu się dogłębnym antykomunizmem. Obydwa te akty wyrażały dezaprobatę zarówno wobec obojętności władz chińskich na watykańskie propozycje wszczęcia dwustronnych rozmów, jak i wobec ich polityki religijnej. Jednakże były to środki na tyle miękkie, że nie zaostrzały konfliktu, pozostawiając obydwu stronom otwarte pole do zainicjowania ewentualnych negocjacji.

W chwili, gdy dyplomaci watykańscy delikatnie wyrażali dezaprobatę wobec poczynań komunistycznych władz, samemu papieżowi wyznaczono zadanie kontynuowania dotychczas odgrywanej przez niego roli. Polegała ona na wzywaniu władz chińskich do normalizacji wzajemnych stosunków. W 1967 roku wystosował on kolejny apel do władz partyjno-rządowych o umożliwienie mu nawiązania kontaktu z chińskimi katolikami. Wyraził również pragnienie uregulowania wzajemnych relacji w płaszczyźnie dyplomatycznej. Jednocześnie dał wyraz temu, iż Stolica Apostolska nigdy nie zrezygnuje z działań na rzecz odbudowy więzi z członkami katolickiego Kościoła w Chinach. Wyraził również swoją solidarność z nimi⁵⁰⁵.

W myśleniu i działaniu Pawła VI i jego dyplomatów można wyodrębnić następujące elementy zarządzania kryzysem: poszukiwanie raczej tego, co

⁵⁰⁴ G. Evers, *Wolność religijna i prawa*, s. 16–17.

⁵⁰⁵ W następnych latach pontyfikatu Pawła VI Stolica Apostolska konsekwentnie realizowała odzwierciedloną strategię. Z kolei władze chińskie–złagodziwszy nieco antyreligijną politykę w ramach drugiej fazy „rewolucji kulturalnej”–w zasadzie nigdy nie odpowiadały pozytywnie na watykańskie inicjatywy. Jeśli wysyłały w latach siedemdziesiątych pozytywne sygnały to wiązało się to z zamiarem wykorzystania autorytetu Stolicy Apostolskiej do uzyskania konkretnych korzyści, głównie w płaszczyźnie międzynarodowych stosunków politycznych. Udało się im zaangażować samego papieża i jego dyplomatów w ostatni etap przyłączania ChRL do ONZ w październiku 1971 roku. Cf. J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 39–40.

łączy niż dzieli; przewycięzanie trudności przez kooperatywną współpracę zainteresowanych stron; uwidaczniającą się w chwili niekorzystnego rozwoju wydarzeń elastyczność⁵⁰⁶, systematyczne wspieranie pożądaných zmian za pomocą – ściśle ze sobą połączonych – przemyślanych i zaplanowanych kroków. Chodzi tutaj o połączenie aktywności wspierającej potencjalnego partnera dialogu w podejmowanych przez niego przedsięwzięciach na scenie stosunków międzynarodowych (klasyczna dyplomacja) przy jednoczesnym wysyłaniu w jego kierunku sygnałów zachęcających do wzajemnego zbliżenia (dyplomacja publiczna wyrażająca się w oratorskiej działalności papieża)⁵⁰⁷.

3.4. Intensyfikacja działalności zmierzającej do regulacji obopólnych stosunków (Jan Paweł II i Benedykt XVI)

Pomimo dokonanej w trakcie „rewolucji kulturalnej”, duchowej i moralnej dewastacji, wiara religijna pozostała ważnym elementem życia osobistego i rodzinnego prześladowanych członków poszczególnych religii. Gdy po zakończeniu okresu prześladowań nastąpiła długo oczekiwana odwilż, życie religijne powoli zaczęło powracać do sfery społecznej i publicznej. Impulsem do zmian stała się reforma polityczna ogłoszona przez przywódcę partyjno-rządowego Deng Xiaopinga w 1979 roku. W jej ramach zaprojektowano również bardziej otwartą politykę religijną. Nie oznacza to, że władze radykalnie zmieniły ideologiczne podejście do religii. W obliczu spustoszeń, które nie ominęły prawie żadnego obszaru życia publicznego i prywatnego zamierzały one wykorzystać jej pozytywny potencjał⁵⁰⁸. Chodziło głównie o mobilizację społeczeństwa do kolejnych reform. Zasada wolności religijnej nadal pozostała niespełnionym postulatem, a wszelka aktywność duszpasterska pozostała pod ścisłą kontrolą aparatu administracji rządowej⁵⁰⁹.

⁵⁰⁶ Na elastyczność jako szczególną cechę dyplomacji watykańskiej zwrócił uwagę E. J. Pałyga analizując wschodnią politykę kardynała Casarolięo. Idem, *Stolica Apostolska jako ucześtnik*, s. 63–64.

⁵⁰⁷ Cf. Ibidem, s. 326–327.

⁵⁰⁸ Niewątpliwie po całkowitym fiasku tzw. „rewolucji kulturalnej” jasnym stało się dla członków władz partyjnych i państwowych, że ideologia komunistyczna staje się coraz mniej wiarygodna i przekonywująca. Jak twierdzi G. Evers: „Ideologiczna supremacja partii komunistycznej została zachowana na papierze i bezustannie się ją podkreśla. Praktycznie jednak partii komunistycznej nie udało się już po „rewolucji kulturalnej” przeforsować tezy, że powinno się ją uważać za ideologicznie wiodącą siłę”. Idem, *Wolność religijna i prawa człowieka*, s. 17; Cf. także R. Malek, *Meandry polityki i religii w Chinach*, Znak nr 638–639 2008, s. 58–59.

⁵⁰⁹ A. Giovagnoli przyznany organizacjom religijnym w omawianym okresie zakres wolności religijnej porównał do sytuacji kogoś, kto cieszy się swobodą, ale jedynie wewnątrz ograniczającej go klatki. Cf. Idem, *Jan Paweł II i Kościół w Azji*, s. 269.

Wielu biskupów i księży wypuszczonych z więzień – pomimo podeszłego wieku – przystąpiło do odnowy życia kościelnego. Na gruzach zniszczonych kościołów i innych obiektów przystąpiono do odbudowywania świątyn i pozostałej infrastruktury. Starano się także na nowo zjednoczyć wspólnoty parafialne i ukierunkować je na przewyciężanie trudności związanych z brakiem funduszy, przeszkodami ze strony państwa i innymi negatywnymi skutkami minionego czasu bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami publicznej i prywatnej religijności. Szczególnie ważnym obszarem, w którym przystąpiono do intensywnego nadrabiania poniesionych strat stało się kształcenie i wychowanie nowych księży i pozostałych osób poświęconych służbie Kościołowi. Zakładane od podstaw seminaria duchowne stosunkowo szybko zapełniały się kandydatami do stanu duchowego. Intensywnie rozwijały się również domy zakonne, zwłaszcza zgromadzeń żeńskich. Względną niezależność wykorzystano zarówno po stronie Kościoła oficjalnego, jak i podziemnego. Już w trakcie pierwszych lat pontyfikatu kolejnego papieża, Jana Pawła II, wewnątrzkościelna sytuacja zaczęła dojrzewać do odbudowy – sztucznie zniesionej przez ingerencję władz – jedności Kościoła. Aczkolwiek proces ten nierozzerwalnie wiąże się z koniecznością przewyciężania wielu negatywnych zbiorowych i indywidualnych emocji, uprzedzeń, oskarżeń. Do pełnego pojednania konieczny jest wysiłek i pełne zaangażowanie duchownych i laikatu obydwu społeczności: oficjalnej i podziemnej, jak również wsparcie z zewnątrz, zwłaszcza ze strony Stolicy Apostolskiej, a także zmobilizowanej opinii członków poszczególnych Kościołów lokalnych poszczególnych części katolickiego świata⁵¹⁰.

Z watykańskiego punktu widzenia dokonujące się w Chinach zmiany skłaniały do umiarkowanego optymizmu. Świadczy o tym wielki zapal Jana Pawła II, z jakim przystąpił on do kontynuacji wszczętej przez Pawła VI strategii odbudowy wzajemnych stosunków zarówno w wymiarze wewnątrzkościelnym, jak i kościelno-państwowym⁵¹¹. Dalsze eksploracje pomogą uwyraźnić współtworzące tę strategię elementy PR.

Obdarzony zmysłem medialnym i naturalnymi zdolnościami do przekraczania barier w osobistych spotkaniach, jak i w zapośredniczonej przez media komunikacji społecznej, Jan Paweł II zainicjował całą serię przekazów skierowanych do chińskich władz i elit partyjnych; członków składającego się z dwóch przeciwstawnych sobie społeczności Kościoła; całego społeczeństwa chińskiego, a także przedstawicieli poszczególnych Kościołów lokalnych całego świata oraz międzynarodowej opinii publicznej. Przekazy te składały się ze słów i gestów samego papieża i docierały do adresatów dzięki pośrednictwu

⁵¹⁰ Socjolog religii pani prof. G. Shining zwróciła uwagę na proces odradzania się obok instytucji umożliwiających powrót do publicznego funkcjonowania Kościoła kościelnych organizacji charytatywnych i dobroczynnych, edukacyjnych i kulturalnych. Taż, *Kościół katolicki a współczesne społeczeństwo chińskie (II)*, Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół, IV (2009) nr 2, s. 27–29; Cf. także R. Malek, *Kilka uwag na temat Kościoła katolickiego w Chinach*, s. 37.

⁵¹¹ Cf. E. Wurth, *Co naprawdę powiedzieli papież na temat „Chin nowoczesnych”?*, s. 328.

tradycyjnych i nowych mediów elektronicznych, artykułów gazetowych, poczty, głównie „pantoflowej”, czyli omijającej – podporządkowane rządowej polityce religijnej – komunikacyjne służby publiczne. Stanowią one bowiem składową tej części aparatu administracji państwowej, która służy niszczeniu systemu wewnątrzkościelnej wymiany, zwłaszcza pomiędzy Stolicą Apostolską a członkami uobecniającego się w Chinach Kościoła⁵¹².

Podążając szlakiem wytyczonym przez Jana XXIII i Pawła VI, Jan Paweł II przywiązywał niezwykle dużą wagę do stylu publicznych wystąpień podejmujących kwestie sino-watykańskiego dialogu oraz sytuacji Kościoła w Chinach. Poprzez pośrednictwo odpowiednio dobranych środków oratorskich każdorazowo uwyrażniał się jego najwyższy szacunek wobec dorobku cywilizacyjnego i kulturowego narodu i społeczeństwa chińskiego, troska o zrównowazony i integralny rozwój wszystkich jego członków, a także pragnienie nawiązania bliższych kontaktów celem obustronnego ubogacenia⁵¹³.

Retoryczna estetyka papieskich wystąpień służyła przede wszystkim zdobyciu zainteresowania członków politycznego, publicznego i społecznego otoczenia Kościoła w Chinach, zjednaniu sobie sympatii przedstawicieli wyodrębnionych audytoriów, a także wzbudzeniu wśród tworzących je jednostek zaufania i gotowości do współpracy. Nastawiona ona była również na mobilizację członków pozostałych Kościołów lokalnych i przedstawicieli innych religii, poszczególnych państw i organizacji międzynarodowych, wreszcie międzynarodowej opinii publicznej w dostarczaniu pożądanych impulsów i wspie-

⁵¹² Pogłębionej analizie fenomenu komunikatywności Jana Pawła II dokonał włoski dziennikarz B. Vespa. W ramach swoich rozważań uwyraźnił on poszczególne cechy papieża jako nadawcy komunikatów, na przykład dar nawiązywania osobistego i zarazem osobowego kontaktu, umiejętne posługiwanie się symbolami, erudycję połączoną z prostotą wypowiedzi. Rzucił on jednocześnie dużo światła na wypływające z papieskiej komunikatywności powody, które mogły motywować chińskich partyjnych decydentów do tego, aby wykluczyć sytuację bezpośredniego kontaktu papieża z większą liczbą wiernych, na przykład przez zgodę na papieską wizytę na kontrolowanej przez nich chińskiej ziemi. Idem, *Charyzmat komunikowania się*, tłum. A. Fligel-Piotrowska, „Ethos”, 3–4 (63–64), 2003, s. 407–414.

⁵¹³ W kontekście dokonywanych analiz na szczególną uwagę zasługują dwa dokumenty sygnowane imieniem Jana Pawła II. Pierwszy z nich ujrzał światło dzienne w odpowiedzi na dokonujące się w latach osiemdziesiątych przemiany w Chinach, które umożliwiły odrodzenie się życia kościelnego. Papież wzywa za jego pośrednictwem katolików na całym świecie o modlitwę w intencji Kościoła w Chinach. Zgodnie z R. Malkiem orędzie to wywołało wiele pozytywnych reakcji na całym świecie. Jan Paweł II, *List do biskupów całego świata katolickiego wzywający do modlitwy za Kościół, który jest w Chinach*, cyt. za Chiny Dzisiaj. Religia, Chrześcijaństwo. Kościół, numer wstępny 2006, s. 28–30. Z kolei drugi tekst pochodzi z roku 1996. W liturgiczne wspomnienie Franciszka Ksawerego (3 grudnia), papież odprawił mszę świętą w intencji Kościoła w Chinach, podczas której wspomniano ważne dla tożsamości omawianej wspólnoty wydarzenia, na przykład osiemdziesiątą rocznicę konsekracji pierwszych chińskich biskupów, sześćdziesiątą rocznicę ustanowienia chińskiej hierarchii. W uroczystości tej wzięli udział chińscy duchowni i świeccy żyjący w Europie. Okazja ta została wykorzystana przez papieża do wystosowania specjalnej odezwy zatytułowanej: *Orędzie do Kościoła w Chinach*, ibidem, s. 30–33.

ranu pozytywnych zmian w zakresie praw człowieka i wolności religijnej w Chinach.

Wymienionym powyżej celom służył także odpowiedni dobór merytorycznych treści papieskich wystąpień. W treściach tych wyrażała się jego zdolność do udzielania przekonywujących odpowiedzi na stawiane przez przedstawicieli poszczególnych publiczności pytania. W ramach głównego nurtu papieskiej aktywności na forum publicznym znalazły się z jednej strony akty przeciwstawiania się oskarżeniom artykułowanym przez przedstawicieli władz partyjno-rządowych, z drugiej zaś próby rozwiewania wątpliwości członków podzielonej wspólnoty kościelnej. Do najczęściej podejmowanych przez papieża tematów przynależą: teandryczny charakter religii chrześcijańskiej, skomplikowane związki religii i nauki, wzajemne stosunki państwowo-kościelne, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru wyłącznej kompetencji Kościoła w dziedzinie duchowej i moralnej, legitymizacja pracy zagranicznych misjonarzy, duchowo-moralny autorytet Stolicy Apostolskiej⁵¹⁴.

W trakcie pontyfikatu Jana Pawła II zdynamizowano również watykańską aktywność dyplomatyczną. Brak oficjalnie uregulowanych dwustronnych stosunków w dużej mierze ograniczał skuteczność tradycyjnej dyplomacji, z właściwymi jej metodami i środkami dwustronnej wymiany. Świadczy o tym na przykład to, iż wysyłaną z Sekretariatu Stanu oficjalną korespondencję do Chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odsyłało w nienaruszonym stanie⁵¹⁵. Niemniej jednak strona chińska wyrażając w ten sposób brak zainteresowania ustanowieniem oficjalnych bilateralnych stosunków nie wykluczała całkowicie możliwości podtrzymywania obopólnych kontaktów. Była gotowa do ich rozwijania, z tym, że w płaszczyźnie nieoficjalnej.

Nawet tak ograniczony zakres wzajemnej wymiany otwierał przed watykańskimi dyplomatami możliwość poszukiwania głębszej płaszczyzny porozumienia. W ramach tych poszukiwań osoby odpowiedzialne w Kurii Rzymskiej za odbudowę oficjalnych stosunków zdecydowały się na inicjowanie i podtrzymywanie nieoficjalnych kontaktów. W tym celu nawiązywano bliższą współpracę z przedstawicielami korpusów dyplomatycznych obcych państw, na przykład włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i włoskiej ambasady w Pekinie. Dzięki tak zapośredniczonej komunikacji Stolica Apostolska mogła interweniować w doraźnych sprawach, na przykład uwięzionych biskupów⁵¹⁶. Z biegiem czasu, gdy doszło do bardziej trwałego ocieplenia klimatu strona chińska zaczęła nieoficjalnie informować Stolicę Apostolską na temat kandyda-

⁵¹⁴ E. Wurth, *Co naprawdę powiedzieli papież na temat „Chin nowoczesnych”?*, s. 330.

⁵¹⁵ J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 47.

⁵¹⁶ A. Królikowska-Dyszlewska i M. Wilk przedstawili skuteczną akcję dyplomatów watykańskich, którzy w 2004 roku przyczynili się do oswobodzenia bpa Wei Jingjij. Na zainicjowany przez media apel rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej J. Navarro-Vallsa strona chińska odpowiedziała zwracając się do przedstawicieli Watykanu przez pośrednictwo ambasady trzeciego państwa lub organizacji międzynarodowej, którego lub której nazwy nie ujawniono. Cf. *Jan Paweł II. Wielki dyplomata i polityk*, s. 118–119.

tów na biskupów. Zainicjowane w ten sposób negocjacje – w tak ważnej z watykańskiego punktu widzenia kwestii – przerodziły się w regularne konsultacje⁵¹⁷.

Od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia strona chińska coraz rzadziej dopuszczała do wyboru i konsekracji biskupów bez uprzednich uzgodnień ze Stolicą Apostolską. Zasadniczą przyczynę ich zaniechania stanowiły naciski niektórych przywódców Stowarzyszenia Patriotycznego. Do tego rodzaju święceń doszło 6 stycznia 2000 roku. Przy ich okazji uwyraźniły się wewnętrzne pęknięcia w oficjalnym Kościele. Z jednej strony sporu znaleźli się niechętni wobec nawiązania sino-watykańskich relacji dyplomatycznych członkowie zarządu Stowarzyszenia Patriotycznego⁵¹⁸. Przeciwną społeczność utworzyli niektórzy z wyznaczonych do konsekracji kandydatów, kilku zaproszonych biskupów-współkonsekratorów, a także zobligowanych do uczestnictwa w uroczystości alumnów Państwowego Seminarium Duchownego w Pekinie. Wszystkie osoby tworzące wymienione grupy nie wzięły udziału w starannie przygotowanej uroczystości⁵¹⁹.

Oprócz przedstawionej formy rozwijania nieoficjalnych stosunków dyplomatycznych watykańscy dyplomaci wypracowali jeszcze dwa komplementarne sposoby docierania do chińskich decydentów partyjnych i państwowych. Pierwszy polegał na poszukiwaniu sposobności inicjowania kularowych rozmów w trakcie spotkań o charakterze multilateralnym, na przykład konferencji międzynarodowych. Z kolei drugi polegał na mediacji, którą dokonywały zaproszone do współpracy osobistości życia politycznego i publicznego. Dostojnicy ci prowadząc rozmowy z przedstawicielami strony chińskiej, nie koncentrowali się jedynie na interesach reprezentowanych przez siebie instytucji i społeczności, ale przedkładali również istotne kwestie z punktu widzenia strony watykańskiej. Grono mężów stanu włączających się w ten sposób w działalność dyplomatyczną Stolicy Apostolskiej tworzą między innymi: włoski prezydent Oskar Ligi Scalfaro, włoski premier Massimo d'Alema, doradca prezydenta USA w sprawach bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzeziński⁵²⁰. Do grupy tej przynależą również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych rozmaitych

⁵¹⁷ Cf. M. Müller, *Ewangelia i Realpolitik. Benedykt XVI szuka porozumienia z Pekinem*, s. 7.

⁵¹⁸ Poddający wobec władz sposób myślenia i wartościowania członków wymienionej grupy oddaje wypowiedź jednego z nich, która miała miejsce w maju 2006. Uzasadniając fakt konsekracji trzech biskupów bez zgody Stolicy Apostolskiej, powiedział, między innymi, że „Chiny nigdy nie pozwolą, aby chiński Kościół wrócił do sytuacji z czasów kolonialnych czy feudalnych, gdy był poddany zagranicznej dominacji”. Cyt. za: A. Zwoliński, *Chiny. Historia*, s. 192. W świetle cytowanej wypowiedzi ujawnia się skrajnie ideologiczne podejście, które zostało zarzucone nawet przez ideologów partii komunistycznej. Cf. Pan Yue, *Nowa pozycja religii w ChRL*, 44–55.

⁵¹⁹ Seminarzystów, którzy zbojkotowali konsekrację poddano restrykcjom. Według G. Eversa obnaża to charakter nieczystych intencji organizatorów omawianej uroczystości. Cf. idem, *Wolność religijna i prawa człowieka*, s. 23.

⁵²⁰ Cf. A. Giovagnoli, *Jan Paweł II w Azji*, s. 290; Cf. także wywiad udzielony „Gazecie Wyborczej” przez Z. Brzezińskiego 6 kwietnia 2005 roku, cyt. za: *Jan Paweł II wielkie dyplomata i polityk*, s. 117.

krajów i ich współpracownicy, aczkolwiek dokonywane przez nich interwencje w większości przypadków na zawsze pozostaną okryte płaszczem tajemnicy⁵²¹.

Sam papież zainicjował kolejne sposoby oddziaływania na chińskich przywódców partyjno-rządowych. W 1983 roku w ramach tak zwanej prywatnej dyplomacji wysłano z Watykanu sporządzony w języku angielskim na prywatnym papierze korespondencyjnym osobisty list. Jego nadawcą był Jan Paweł II. Adresatem Deng Xiaoping, który nieprzerwanie od 1979 roku stał na szczycie piramidy chińskiego systemu władzy. Jan Paweł II – wyrażając swój szacunek wobec odbiorcy listu oraz reprezentowanego przez niego wielowiekowego chińskiego dziedzictwa kulturowego – zwrócił się z prośbą o nawiązanie bezpośrednich oficjalnych kontaktów pomiędzy Stolicą Apostolską a ChRL. Papież poruszył również kwestię tajwańską. Uznając niezręczność sytuacji wpływającej z uczestnictwa Stolicy Apostolskiej w wewnątrzchińskim konflikcie, stwierdził, iż w niektórych sytuacjach rozwój wydarzeń pociągnął za sobą niezaplanowane i niepożądane pociągnięcia dyplomacji watykańskiej. Jednocześnie zapewnił, że nawiązanie obopólnych relacji pozwoli rozwiązać zaistniałe nieporozumienia. Inicjatywa papieża pozostała bez odpowiedzi. Do śmierci Denga, czyli do 1997 roku papieski list pozostał bez odpowiedzi. Niemniej jednak na pewno nie pozostał bez wpływu na świadomość szerszego grona osób zainteresowanych uregulowaniem wzajemnych stosunków zarówno w Chinach, jak i w całym świecie⁵²².

Kolejna inicjatywa papieża polegała na wysyłaniu ze specjalną misją do Chin jednego ze swoich najbliższych współpracowników – kardynała Rogera Etchegaray'a⁵²³. Wielokrotnie w imieniu Jana Pawła II docierał on do różnych, najczęściej zapalnych punktów świata, w sytuacjach, gdy zawodziły metody klasycznej dyplomacji. Sam zainteresowany zdefiniował pełnioną przez siebie misję papieskiego wysłannika jako „wzmocnienie i przedłużenie (jego) misji duchowej”. Z kolei sam papież mając na względzie omawiany wycinek jego działalności, powiedział, że Etchegaray to taki uczestnik toczącej się gry na scenie międzynarodowej, który jest „ponad – nie poza – polityką”⁵²⁴.

Francuski kardynał odwiedził Chiny czterokrotnie. Po raz pierwszy w 1980 roku, następnie w 1993, 2000 i 2003⁵²⁵. Wszystkie te wizyty nie miały charakteru

⁵²¹ Cf. *Dwa tysiące lat tradycji*. Wywiad przeprowadzony przez R. Bańkowicza z Hanną Suchocką, ambasadorem PR przy Stolicy Apostolskiej, „Ambasador”, nr 22 2004, s. 7–8.

⁵²² Fragmenty omawianego listu papieża można odnaleźć w biografii Jana Pawła II autorstwa G. Weigela, *Świadek nadziei*, s. 752; Cf. także A. Giovagnoli, *Jan Paweł II w Azji*, s. 271.

⁵²³ Oprócz omawianego kardynała do Chin ze specjalnymi misjami udawali się także inni dostojnicy kościelni, między innymi kardynał Jamie Sin z Manili, kardynał F. Koenig z Wiednia. Misję Etchegaray'a wyróżnia jej bezpośrednia legitymizacja ze strony autorytetu Jana Pawła II. Więcej informacji na temat misji wymienionych dostojników i innych osobistości kościelnych przedstawia J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 58–61. Przebieg podróży kardynała J. Sina omawia również G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 957.

⁵²⁴ Cyt. za: G. Weigel, s. 641.

⁵²⁵ Kardynał R. Etchegaray podróżował również do Hongkongu w 1983 roku.

oficjalnego, ale prywatny. Każdorazowy jego pobyt w Państwie Środka wypełniony był rozmowami ze zwierzchnikami głównie Kościoła patriotycznego, a także przedstawicielami władz państwowych. Sporadycznie i w ukryciu dochodziło również do spotkań z członkami nieuznanego przez państwo Kościoła podziemnego. Poza rozwiniętą w ten sposób siecią różnorodnych kontaktów kardynał odwiedził wiele miejsc naznaczonych obecnością i oddziaływaniem katolicyzmu na kulturę chińską. Przykładowo podczas pierwszej wizyty nawiedził grób o. Matteo Ricci w Pekinie a w trakcie trzeciej pielgrzymował do jednego z największych w Chinach maryjnych sanktuariów w Shesham koło Szanghaju⁵²⁶.

Jednym z najważniejszych celów omawianych wizyt było zniwelowanie niechęci przedstawicieli chińskiego aparatu władzy i zwierzchników Kościoła oficjalnego do uregulowania wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Chociaż tego celu nie udało się zrealizować, podróże francuskiego kardynała okazały się bardzo pożyteczne. Zdobyte przez niego doświadczenie wieloaspektowości i kompleksowości wzajemnych stosunków państwowo-kościelnych, a zwłaszcza wewnątrzkościelnych stało się punktem wyjścia procesu redefinicji paradygmatów watykańskiej dyplomacji. Przyczyniło się do tego przede wszystkim to, że dzięki dużej liczbie osobistych i prywatnych kontaktów wysłannik papieża porzucił powierzchowne i stereotypowe postrzeganie wewnętrznych podziałów katolickiej wspólnoty w Chinach. Dzięki zapośredniczonej poprzez jego obserwacje wiedzy uzyskano w Kurii Rzymskiej bardziej dogłębny wgląd w rzeczywiste problemy rzeczoności Kościoła. Przede wszystkim dostrzeżono gorące pragnienie powrotu znacznej części członków Kościoła oficjalnego do pełnej jedności z Kościołem powszechnym i jego widzialną głową. W związku z tym zdecydowano, aby odpowiadać pozytywnie na liczne prośby biskupów Kościoła oficjalnego, którzy za pośrednictwem nieoficjalnych kanałów zwracali się do Stolicy Apostolskiej o uznanie ich święceń biskupich⁵²⁷. Z kolei tych, którzy jeszcze tego nie uczynili zaczęto mobilizować do podjęcia zmierzających w tym kierunku działań. Ponadto uświadomiono sobie konieczność wzmocnienia aktywności ukierunkowanej na wiernych Kościoła podziemnego, aby zachęcić ich do otwartości wobec powracających do pełni wspólnoty członków Kościoła oficjalnego⁵²⁸.

⁵²⁶ Cf. J. Rowiński, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 59.

⁵²⁷ Według szacunkowych danych do roku 2009 aż 90% biskupów wyświęconych bez zgody Stolicy Apostolskiej po zwróceniu się z prośbą uzyskało papieską aprobatę. J.L. Allen, jr, *The Future Church. How Ten Trends are Revolutionizing the Catholic Church*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 2009, s. 347.

⁵²⁸ „Przez dwadzieścia ostatnich lat pilnie obserwowaliśmy wiele wysiłków podejmowanych przez papieża Jana Pawła II, mających na celu lepsze zrozumienie sytuacji Kościoła w Chinach. Czuliśmy się bardzo umocnieni i pokrzepieni jego zachęcającymi słowami. Później dowiedzieliśmy się, że niektórzy oficjalni biskupi, wyznaczeni przez rząd chiński, zostali również uprawomocnieni i mianowani przez Ojca Świętego, gdy ich kandydatura została zbadana i zatwierdzona. Rozpoczęło się to wiele lat temu i przez długi czas byliśmy

W dużej mierze cele te już realizowano w trakcie dotychczasowej działalności samego Jana Pawła II, jak i jego dyplomatów. Jednakże, z chwilą, gdy stały się one jeszcze bardziej wyraziste otwarta została droga do poszerzenia dotychczas rozwijanej działalności. Tym bardziej, że krępująca wolność obywatelską i osobistą polityka rządu z roku na rok stawała się coraz mniej restrykcyjna. Umożliwiło to zainicjowanie zataczającej coraz szersze kręgi zagranicznej pomocy charytatywnej⁵²⁹, jak również wspierania działalności edukacyjnej i wychowawczej Kościoła w Chinach. Szczególnie ważnym elementem tej ostatniej stała się możliwość przyjmowania członków omawianej wspólnoty kościelnej na specjalistyczne studia w ośrodkach akademickich Europy i Stanów Zjednoczonych. Jest to niezmiernie ważne ze względu na konieczność odtworzenia w Chinach rzetelnie wykwalifikowanej kadry seminaryjnej⁵³⁰.

Co prawda, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miało miejsce kolejne zaostrenie antyreligijnej polityki. Stanowiło ono reakcję na dynamicznie rozpowszechniającą się wśród młodzieży poszukiwanie wartości duchowych i światopoglądowych (konkurencyjnych wobec materialistycznego i ateistycznego), a także poszukiwanie możliwości wspólnotowego praktykowania wiary religijnej. W efekcie tych poszukiwań zarejestrowano proces intensywnego rozwoju poszczególnych społeczności religijnych. W języku propagandy komunistycznej procesowi temu przyporządkowano miano „gorączki religijnej”. Nasiliła się ona zwłaszcza po traumie wydarzeń, które miały miejsce na Placu Niebiańskiego Spokoju w czerwcu 1989 roku⁵³¹.

Zaistniał jeszcze jeden ważny faktor, który przyczynił się do wznowienia restrykcyjnej polityki władz. Wpływał on z aktywnego udziału Jana Pawła II w procesie przezwyciężania monopolu partii komunistycznej na politycznej scenie Związku Radzieckiego – a także powiązanego z nim – późniejszego rozpadu ZSRR oraz upadku rządów realnego socjalizmu w Europie Środkowej

bardzo podejrzliwi, ponieważ nie mieliśmy wielu kontaktów z oficjalnymi kapłanami czy biskupami i przekonaliśmy się, że większość oficjalnych biskupów pozostaje już teraz w jedności z papieżem i Kościołem powszechnym. Biskupi uprawomocnieni, wraz z nieoficjalnymi biskupami, stanowią bardzo znaczną większość biskupów chińskich. W minionych latach nawiązywaliśmy w naszej diecezji okazjonalne kontakty z kapłanami i wiernymi z oficjalnej wspólnoty kościelnej. Oficjalni i nieoficjalni kapłani (...) celebrowali nawet wspólnie Eucharystię. Czynili tak, ponieważ ciągle słyszeli, że Ojciec Święty zachęca nas, katolików chińskich do wspierania wysiłków mających na celu pojednanie i ponowne zjednoczenie chińskiego Kościoła katolickiego”. Bp J. Han Zhilai, *List do moich przyjaciół*. „Nadszedł czas podjąć wezwanie Jana Pawła II do ponownego zjednoczenia Kościoła Chińskiego”, tłum. P. Pachciarek, w: *Chrześcijaństwo i Kościół*, s. 69–71.

⁵²⁹ Z biegiem czasu do wzrastającej dynamiki pomocy charytatywnej umiejętnie dołączono logistyczne wsparcie pojedynczych wspólnot diecezjalnych oraz parafialnych. Zrównoważony sposób wspierania Kościoła Chińskiego służy temu, aby kształtować w jego członkach odpowiedzialność za rozwój własnej wspólnoty. Cf. N. Wolf, *Czy Kościół w Chinach działa w sytuacji wyjątkowej?*, s. 56–57.

⁵³⁰ Cf. R. Malek, *Kilka uwag na temat Kościoła katolickiego w Chinach*, s. 38.

⁵³¹ Cf. J.L. Allen, *The Future Church*, s. 344–346.

i Wschodniej⁵³². Przywódcy chińscy z uwagą śledzili wydarzenia, które doprowadziły do przemian, które wstrząsnęły, utrwalonym po II wojnie światowej, dwubiegunowym układem sił w stosunkach międzynarodowych⁵³³.

Poczynione obserwacje nakazywały dużą ostrożność wobec papieskiej chęci zdobycia bezpośredniego kontaktu z obywatelami. Dobrą okazję do tego stanowiły wizyty zagraniczne papieża, określane jako papieskie pielgrzymki. Pomimo wielokrotnych sygnałów pochodzących od samego papieża, jak i z jego najbliższego otoczenia, przedstawiciele chińskich władz nigdy nie odpowiedzieli pozytywnie na propozycję papieskich odwiedzin Chin. Chociaż mogła ona zostać wykorzystana przez władze do polepszenia reputacji komunistycznego reżimu na scenie międzynarodowej. Jednakże ryzyko związane z możliwością dotarcia przez papieża i przekonania do swoich racji członków dużych grup wiernych, jak i obywateli pozostających w luźnych związkach z Kościołem było jednak zbyt duże⁵³⁴.

Wszczęte w omawianym czasie prześladowania w takim samym stopniu wpływały z wewnętrznych, jak i zewnętrznych uwarunkowań. Dotknęły one i duchownych, i świeckich. Były jednakże nieporównywalnie łagodniejsze w stosunku do tych, z okresu „rewolucji kulturalnej”. Oprócz prześladowań władze zamierzały ograniczyć swobodę życia religijnego na drodze prawno-administracyjnej. Jednakże dynamika stopniowo odradzających się wspólnot religijnych nie została powstrzymana⁵³⁵.

Słabnąca skuteczność prześladowań i administracyjnych ograniczeń nie zmieniły podejścia władz partyjno-państwowych do głęboko zakorzenionych w chińskiej tradycji wzorców polityki religijnej. Nadal usiłowano podporządkować wszelkie przejawy religijności priorytetom ideowym rządzących, jak również wypływającym z nich zasadom i regulacjom życia kulturalnego i społecznego, politycznego i gospodarczego. W wymiarze polityki zagranicznej

⁵³² Cf. G. Weigel, *Ostateczna rewolucja*, s. 130n; Cf. także P. Mazurkiewicz, *Przemoc w polityce*. Wrocław, Warszasawa, Kraków 2006, s. 250n. Cf. również V. Sebestyen, *Revolution 1989. The Fall of the Soviet Empire*, London 2010, s. 22–27, 99–105; Cf. także J. Luxmoore, *Untold Story of 1989*, *The Tablet*, 12 grudnia 2009, s. 6–7, Cf. także H.D. Genscher, *Europa kann ein Beispiel Geben, daß man aus der Geschichte lernen kann*, *L'Osservatore Romano*, s. 12.

⁵³³ Cf. R. Malek, *Meandry religii i polityki*, s. 61; Interesujący jest również przedstawiony przez J. Rowińskiego sposób postrzegania przez przedstawicieli chińskiego aparatu władzy i administracji pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 roku. Uważne śledzenie przez nich wizyty papieża wynikało nie tylko z fenomenu osoby nowego papieża i prężnie rozwijanej za jego przewodnictwem działalności ewangelizacyjno-duszpasterskiej na skalę ogólnoswiatową. Z punktu widzenia chińskiej polityki zagranicznej niezmiernie istotną była również kwestia stosunków watykańsko-radzieckich. Należy mieć na względzie, iż omawianym czasookresie polityka ta posiadała antyradziecki charakter. Cf. Idem, *Chiny a Stolica Apostolska*, s. 119.

⁵³⁴ Cf. J. Kulska, *Stolica Apostolska*, s. 145.

⁵³⁵ Cf. *Chiński optymizm*, wywiad udzielony przez K. Gawlikowskiego M. Żyle, „Znak”, 638–639 2008, s. 29–30.

przełożyło się to na utrzymanie braku zainteresowania uregulowaniem wzajemnych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską.

W konsekwencji również w trakcie pontyfikatu Jana Pawła II nie zrealizowano jednego z najważniejszych celów dyplomacji Stolicy Apostolskiej, nie nawiązano wzajemnych stosunków bilateralnych z przedstawicielami omawianego kraju. W świetle przedstawionych powyżej eksplikacji dziejów kulturowej i religijnej tradycji Chin, a także założeń programowych polityki religijnej chińskich komunistów i wypływających z nich poszczególnych decyzji administracyjnych, dążenie Stolicy Apostolskiej do regulacji wzajemnych oficjalnych relacji, jawi się jako skrajnie trudne, a nawet niemożliwe do osiągnięcia. Zatem uzasadniona staje się wątpliwość co do słuszności podtrzymywania rzeczzonego celu wśród priorytetów watykańskiej dyplomacji. Tym bardziej, że z punktu widzenia stosowanej w PR zasady wynikowości – wskazującej na konieczność skorelowania tego, co dana instytucja komunikuje o sobie z efektywnością podejmowanych przez nią działań – uwidaczniają się dobre racje, w świetle których omawiana kwestia powinna znaleźć się poza nawiasem najważniejszych zadań watykańskiej „polityki zagranicznej”. Jeśli bowiem utrzymujący się od wielu dziesięcioleci układ sił uniemożliwia realizację określonych celów, to nawet najbardziej wyrafinowane metody i instrumenty PR nie przyczynią się do zmiany zaistniałej sytuacji. Już w punkcie wyjścia jakiegokolwiek kampanie PR skazane są na niepowodzenie. Ich bezużyteczność w tego typu sytuacjach w żargonie osób związanych z komunikacją społeczną jest określana jako „bicie piany”. Dlaczego zatem przedstawiciele Stolicy Apostolskiej, doświadczwszy tak wielu niepowodzeń, nie osłabili swojego zaangażowania na rzecz regulacji wzajemnych stosunków dyplomatycznych?

Odpowiedzi na tak sformułowane pytanie należy doszukiwać się w rozpowszechnionej wśród najbliższych współpracowników papieża kulturze prawnej i organizacyjnej. Decydujące znaczenie w rozwijanej przez nich działalności, również w płaszczyźnie dyplomatycznej, posiada głębokie przekonanie o nadrzędności obiektywnych i uniwersalnych wartości religijnych, moralnych, humanistycznych i humanitarnych. Są one uprzywilejowane w stosunku do użytecznych i pragmatycznych. Zgodnie z tym przekonaniem, dyplomacja służąca głębszej socjalizacji uniwersalnych wartości w porządku społecznym i publicznym, w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej doprowadzi do osiągnięcia wymiernych rezultatów. Ewentualne niepowodzenia, w postaci na przykład nieefektywności pojedynczych kroków, nie przesądzają o celowości, słuszności i sensowności podejmowanych przedsięwzięć. Charakter opisanego podejścia dobrze oddaje stwierdzenie, że w Watykanie myśli się w kategoriach stuleci.

Nieprzerwane, wieloletnie i intensywne oddziaływania na chińskie władze celem nawiązania wzajemnych stosunków motywowane było nie tylko wzniosłymi – wywiedzionymi z kurialnego etosu – wartościami. Watykańscy dyplomaci kierowali się także bardziej pragmatycznymi przesłankami. Wpływały one z zadania odbudowy zniszczonego przez władze państwowe systemu

wewnątrzkościelnej komunikacji, umożliwiającej porozumiewanie się pomiędzy Stolicą Apostolską i poszczególnymi częściami uobecniającego się w Chinach Kościoła. Potrzebie stałego legitymizowania kroków służących realizacji tego zadania sprzyjało podtrzymywanie kampanii służącej odnowieniu oficjalnych relacji z chińskim rządem. Zbyttna koncentracja tylko na jednym z nich prowadziłaby do negatywnych skutków: bądź osłabionego zaufania względem papieża i jego współpracowników wśród chińskich katolików, bądź zaostrożnej polityki religijnej władz państwowych.

Zgodnie z wynikami dokonanych analiz rozwijana za czasów Jana Pawła II watykańska działalność dyplomatyczna okazała się niezwykle przydatna w procesie realizacji zadań wypływających z duchowej i moralnej misji Kościoła. Pomimo licznych przeszkód rozwija się on na chińskiej ziemi z rosnącą dynamiką. Szczególne znaczenie posiada zainicjowany proces wewnątrzkościelnego pojednania. Dzięki niemu zniweczono pieczołowicie i długotrwale podtrzymywaną przez władzę strategię likwidacji prawdziwie katolickiego Kościoła w Chinach. Oddziaływania Stolicy Apostolskiej odegrały katalizującą rolę w odnawianiu się życia kościelnego chińskiej wspólnoty katolickiej po wyniszczającym je okresie „rewolucji kulturalnej”.

W świetle przedstawionych analiz Stolica Apostolska pomimo destrukcyjnej polityki władz państwowych nie tylko zachowała kontakt z chińską wspólnotą katolicką, ale potrafiła skutecznie inicjować ważne z punktu widzenia jej przyszłego rozwoju procesy, na przykład przebaczenia i pojednania sztucznie podzielonych przez interwencję władz katolików. Umiejętna adaptacja reguł, metod i środków PR do skierowanych w stronę Państwa Środka oddziaływań papieża i jego dyplomatów wzmocniła ich efektywność. Oprócz wypracowanych w ramach tradycyjnej dyplomacji form wzajemnych kontaktów, takich jak kularowe rozmowy w trakcie międzynarodowych spotkań o charakterze multilateralnym czy mediacji zaproszonych do współpracy osobistości życia politycznego duże znaczenie posiadają także różnorodne formy dyplomacji publicznej, w której największą rolę odegrała działalność samego papieża. Przeprowadził on wieloletnią kampanię na drodze rozwijanej przy rozmaitych okazjach działalności oratorskiej. Dzięki zastosowanym metodom i środkom komunikacji uzyskano rzeczywisty wpływ na rozwój sytuacji wewnątrz chińskiej wspólnoty katolickiej. Całokształt przeprowadzonej kampanii świadczy o dobrej znajomości reguł PR i umiejętności posługiwania się nimi zarówno przez samego Jana Pawła, jak i przez personel Kurii Rzymskiej.

Wzorem poprzednika Benedykt XVI kontynuuje dotychczasową dyplomację wobec państwa, partii komunistycznej i Kościoła w Chinach. Odnosi się to zwłaszcza do dwóch najważniejszych celów: ustanowienia wzajemnych stosunków dyplomatycznych, jak również uregulowania sytuacji obecnego w omawianym kraju Kościoła pod względem eklezjologiczno-kanonicznym. Jak już to zostało powyżej uwydatnione, dzięki już istniejącej, chociaż zwalczanej przez władze komunistyczne, sieci dwustronnej wymiany, Stolica Apostolska skutecznie wpływa na funkcjonowanie poszczególnych instytucji i społeczności

omawianej wspólnoty kościelnej. Przyczynia się w ten sposób do sanacji jego wewnętrznych problemów, jak i odnowienia właściwego Kościołowi lokalnemu stosunku do Kościoła powszechnego, a także Stolicy Apostolskiej.

Niemniej jednak swoboda wewnątrzkościelnej wymiany pozostaje w dalszym ciągu znacznie ograniczona. Faktem jest, iż władze tolerują niektóre kanały komunikacji. Możliwa jest na przykład dwustronna wymiana informacji, która ma miejsce przy okazji rozwijanej na rzecz chińskich katolików pomocy charytatywnej. Dokonuje się ona dzięki pośrednictwu pozostających w porozumieniu ze Stolicą Apostolską organizacji katolickich. Najczęściej działają one w ramach Kościołów lokalnych, zwłaszcza północnej, bogatszej części globu ziemskiego. Jakkolwiek w tym samym czasie władze bezwzględnie zwalczają te kanały komunikacji, które pozwalają na bardziej bezpośrednią wymianę pomiędzy Stolicą Apostolską i poszczególnymi częściami Kościoła w Chinach.

W sposób szczególny destrukcyjne nastawienie władz uwyraźniło się w maju 2007 roku. Benedykt XVI pragnął zainicjować wówczas bardziej bezpośredni kontakt wysyłając specjalny List do chińskich katolików⁵³⁶. Pomimo jego pojednawczego tonu, a także zwrotów wyrażających uznanie dla chińskiej tradycji i kultury, jak również dokonań czasu komunistycznego zwierzchnictwa, władze rządowe usiłowały przeciwstawić się papieskiej inicjatywie. Zabroniono rozpowszechniania Listu w formie drukowanej, zablokowano również strony internetowe, na których wierni mogli do niego dotrzeć. O determinacji władz w przeciwstawianiu się przedsięwzięciu papieża świadczy aresztowanie i skierowanie do więzienia kilku księży, którzy pomimo zakazów czynnie zaangażowali się w powielanie i upowszechnianie papieskiego orędzia⁵³⁷.

Wybrany przez papieża sposób zainicjowania kontaktu nie był przypadkowy. Pomysł jego napisania zrodził się w trakcie zwołanej przez niego narady, która miała miejsce w Watykanie w styczniu 2007 roku. Oprócz zajmujących się problematyką Kościoła w Chinach superiorów dykasterii kurialnych wzięli w niej również udział zaproszeni duchowni, w tym chińscy biskupi z Hongkongu, Makao i Tajwanu. Obrady toczyły się na podstawie uprzednio przygotowanego w Kurii dokumentu, który powstał dzięki współpracy odpowiedzialnych za watykańsko-chińskie stosunki kurialistów z zaproszonymi z zewnątrz sinologami⁵³⁸.

Zakrojone na tak szeroką skalę konsultacje pozwoliły przygotować dokument odpowiadający na najczęściej przeżywane wątpliwości i najtrudniejsze pytania chińskich katolików. Między innymi dotyczące postawy wobec rządu i organów administracji państwowej czy stosunku do sakramentów udzielanych

⁵³⁶ Pełna nazwa tego dokumentu brzmi następująco: *List Ojca Świętego Benedykta XVI do Biskupów, do Kapłanów, do Osób konsekrowanych oraz Wiernych świeckich Kościoła katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej*. Jego oficjalna wersja znajduje się również na stronie internetowej Stolicy Apostolskiej: www.vatican.va.

⁵³⁷ Cf. J.L. Allen, *The Future Church*, s. 345.

⁵³⁸ Cf. *Nota Wyjaśniająca. List Papieża Benedykta XVI do katolików w Chinach 27 maja 2007 roku*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2007/documents/hf_ben-xvi_let_20070527_china-note_pl.html.

przez biskupów i kapłanów, którzy przyjęli święcenia bez zgody Stolicy Apostolskiej⁵³⁹. Sprostanie zapotrzebowaniu katolików na istotne z punktu widzenia ich codziennych wyborów informacje nie stanowiło jednakże najważniejszego celu papieskiego Listu. Jego autor w taki sposób wyraził swoje myśli i nadał im taką formę, aby poruszyć najgłębsze uczucia adresatów i wywołać wśród nich reakcję zwrotną (*feedback*). Zamierzonym przez niego celem było wzbudzenie motywacji do konkretnych przedsięwzięć. Mało tego, przygotowując List papież był na tyle zorientowany w bieżącej sytuacji katolików chińskich na tle szerszych uwarunkowań politycznych i społecznych, że mógł pozwolić sobie na bardzo precyzyjne określenie zadań zaproponowanych członkom poszczególnych wspólnot kościelnych. Przykładem inicjatywy dobrze wpisującej się w aktualny kontekst chińskiego życia publicznego jest zachęta, aby poszczególne społeczności Kościoła podziemnego występowały do władz państwowych z prośbą o uznanie ich podmiotowości publiczno-prawnej, o ile „nie pociągnie to za sobą zaprzeczenia niezbywalnych zasad wiary oraz komunii kościelnej”⁵⁴⁰.

Wychodząc od eklezjologicznych zasad określających naturę i specyfikę Kościoła powszechnego, papież określił zadania wypływające z misji uobecniającego się w zdeterminowanych czasowo i przestrzennie okolicznościach lokalnego Kościoła w Chinach. Jeden z istotniejszych czynników tychże okoliczności to wzajemne stosunki kościelno-państwowe. Dlatego Benedykt XVI zwrócił się również do władz państwowych. Odzwierciedlony sposób budowy strategii argumentacyjnej pozwolił mu wystąpić w roli rzecznika chińskich wiernych. W efekcie kwestię uznania podmiotowości Kościoła podziemnego, przyznania wewnętrznej swobody całej wspólnoty katolickiej w zakresie doktrynalnym i organizacyjnym, jak również regulacji wzajemnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem chińskim, wywiedzione zostały z najgłębszych pokładów religijnego i duchowego charakteru instytucji Kościoła. Papież wskazał tym samym na te istotne komponenty moralno-duchowej istoty Kościoła, których zdają się nie dostrzegać przedstawiciele władz chińskich. O ich zamknięciu na religijny i duchowy wymiar Kościoła świadczy sposób ich postrzegania niemal wszystkich aspektów jego publicznej działalności jako aktów nieusprawiedliwionego ingerowania w sferę wewnętrzną i zewnętrzną polityki rządowej.

W świetle przeprowadzonych analiz poszczególne kroki zainicjowanej przez Benedykta XVI kampanii komunikacyjnej wpisują się w wypracowaną na gruncie teorii i praktyki PR, omówioną w niniejszej pracy, formułę RACE, autorstwa Johna Marstona⁵⁴¹. Jej pierwszy etap polegał na zbadaniu stanu społeczności, stanowiących podmiot późniejszej kampanii (Research). W dokumencie opracowanym przez kompetentnych w omawianym obszarze pracowników

⁵³⁹ *List Ojca Świętego Benedykta XVI do Biskupów*, nr 10.

⁵⁴⁰ *Ibidem*, nr 7.

⁵⁴¹ Cf. rozważania 2.1.2. niniejszej pracy.

kurialnych z zaproszonymi do współpracy ekspertami zebrano i uporządkowano zdobyte dzięki tym badaniom ustalenia. Wyznaczał on ogólne kierunki możliwego rozwoju sytuacji. Dużą rolę w przeprowadzeniu pożądanego eksploracji odegrały wieloletnie wysiłki watykańskich dyplomatów, poświęcone odbudowie sukcesywnie wyniszczanego przez służby rządowe systemu wzajemnej wymiany pomiędzy chińską wspólnotą kościelną i watykańskim centrum zarządzania.

Z kolei drugi etap to działanie (Action). Objęło ono czynności, które miały miejsce podczas zwołanych przez papieża konsultacji z udziałem chińskich purpuratów w styczniu 2007 roku. W ramach tego etapu przedstawiono mu konkretne informacje dotyczące poszczególnych zagadnień związanych z sytuacją Kościoła w Chinach i kwestią wzajemnych regulacji dyplomatycznych. Prawdopodobnie już w trakcie tego etapu papież podjął decyzję dotyczącą metody i formy przyszłej kampanii.

Zainicjowana ona została w kolejnym etapie, czyli komunikowaniu (Communication). Dokonane to zostało poprzez opublikowanie napisanego przez papieża Listu i wysłanie jego kopii do poszczególnych wspólnot kościelnych w Chinach. Pomimo przeszkód ze strony władz jej przebieg był pomyślny. Treści listu dotarły bowiem do publiczności docelowych, czyli przede wszystkim członków Kościoła w Chinach, przedstawiceli władzy partyjno-rządowej, szerszej opinii publicznej zarówno w omawianym kraju, jak również w całym świecie⁵⁴². Usprawiedliwione jest twierdzenie, że wbrew zamierzeniom władz utrudnienia w upowszechnianiu Listu przyczyniły się do jego większej popularności. Ze względu na trudności w jego zdobyciu stał się on przedmiotem większego zainteresowania zarówno w Chinach, jak i poza ich granicami. Treści Listu, jak i jego percepcja w Chinach przyciągnęły uwagę głównych agencji informacyjnych nie tylko katolickiego świata.

W końcu ostatni etap to ocena (Evaluation) osiągnięć wypracowanych przez zrealizowaną kampanię. Mimo braku informacji potwierdzających przeprowadzenie analizy poszczególnych etapów omówionej kampanii, a także sprawdzenia skuteczności zastosowanych metod i instrumentów na pewno została ona dokonana. Świadczy o tym następny List, który w grudniu 2009 roku opuścił Sekretariat Stanu i został skierowany do chińskich duchownych. Jego autorem jest Sekretarz Stanu kardynał Tarcisio Bertone⁵⁴³. Treści jego listu w dużej mierze stanowią rozwinięcie tego, co na temat realizowanego w chińskim kontekście kapłaństwa powiedział papież w swoim Liście. Wysłanie w tak krótkim odstępie czasowym upodobnionego pod względem treściowym i formalnym listu pośrednio świadczy o pozytywnej ocenie efektów omawianej kampanii.

⁵⁴² Cf. K. Gołębiowski, *List papieża do Kościoła w Chinach*, <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?tresc,1890>; Cf. także *Chiny: pierwsze reakcje władz na list papieski*, http://ekai.pl/dzien_uchodzczy/x12674/chiny-pierwsze-reakcje-wladz-na-list-papieski/.

⁵⁴³ *Vatican Letter to Priest of China*, <http://www.zenit.org/article-27564?l=english>.

W oparciu o dokonane analizy uwidaczniają się nowe wyzwania wobec dążeń watykańskiej dyplomacji na rzecz regulacji wzajemnych związków kościelno-państwowych w Chinach. Z jednej strony wypływają one ze sztywności prowadzonej przez chińskie władze polityki religijnej. Pomimo stałego słabnięcia ateistyczno-materialistycznej ideologii przywódcy polityczni omawianego kraju nie rezygnują ze sprawowania kontroli nad samoorganizującym się w sferze publicznej życiem religijnym. Z drugiej strony uwagę watykańskich obserwatorów przyciąga dynamicznie odradzająca się religijność społeczeństwa chińskiego. Zainteresowanie religią stanowi nie tylko wynik bankructwa oficjalnej ideologii partyjnej. Wpływa ono również z intensywnych przemian, które mają miejsce wewnątrz omawianego społeczeństwa. Dokonują się one głównie w wyniku przyspieszonego rozwoju gospodarczego. Coraz bardziej znaczący udział gospodarki chińskiej w sieci globalnych powiązań systematycznie otwiera przed chińskimi obywatelami możliwości rozwijania kontaktów z przedstawicielami świata zewnętrznego⁵⁴⁴. Świata dotychczas szczelnie zamkniętego z powodu izolacjonistycznej polityki wewnętrznej. Otwarcie to umożliwi również stałe poszerzanie dwustronnej wymiany o charakterze religijnym⁵⁴⁵.

Dostosowanie do uwyraźnionych uwarunkowań watykańskiej dyplomacji to zadanie, którego świadomy jest zarówno Benedykt XVI, jak i jego najbliżsi współpracownicy. Przygotowywana przez nich nowa strategia wobec państwa i Kościoła w Chinach – w świetle przedstawionych eksplikacji – polega na zwielokrotnieniu i zintensyfikowaniu oddziaływań wobec członków Kościoła w Chinach. Sprzyja temu coraz lepiej funkcjonująca sieć wzajemnych wewnątrzkościelnych kontaktów. Pomimo tego, iż jest ona tworzona na drodze nieformalnej wymiany, struktura wzajemnych związków staje się coraz bardziej trwała. W oparciu o nią Stolica Apostolska może coraz skuteczniej wspierać rozwijaną w ramach poszczególnych diecezji działalność misyjną i duszpasterską, a także społeczną i charytatywną. Do wsparcia związanego z realizacją dotychczasowych zadań, takich jak wzajemne wewnątrzkościelne przebaczenie i pojednanie, watykańscy dyplomaci poszukują optymalnych sposobów wspierania poszczególnych wspólnot kościelnych w poszukiwaniu rozwiązań dla nowopowstałych problemów. Przynależą do nich przede wszystkim kwestie związane z pokoleniową „zmianą warty” chińskich biskupów ordynariuszy. Przedstawiciele ustępującego, starszego pokolenia zastępowani są przez bardzo młode osoby, które przyjęły świecenia w odnowionych po rewolucji kulturalnej seminariach. Dodatkowy problemem wpisany w ten

⁵⁴⁴ W obliczu trudności z ustanowieniem oficjalnych stosunków dwustronnych nieźmiernie użytecznym narzędziem komunikacji pomiędzy Stolicą Apostolską a chińskimi katolikami jest Internet. Za jego pośrednictwem oficjalna strona Stolicy Apostolskiej od pierwszego stycznia 2010 roku udostępnia w języku chińskim pełny tekst Biblii. Trwają prace nad umieszczeniem dokumentów Soboru Watykańskiego II, Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz Kodeksu Prawa Kanonicznego.

⁵⁴⁵ Cf. G. Criveller, *The smoke screen of China's preconditions of relations with the Holy See*, <http://www.asianews.it/index.php?1=en&art=3108#-Vatican>.

proces związany jest z koniecznością przyspieszonej recepcji reformy Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w dziedzinie liturgii. Kolejnym ważnym zagadnieniem staje się dostosowanie duszpasterstwa do wyzwań niesionych przez postępującą modernizację i sekularyzację chińskiego społeczeństwa⁵⁴⁶. Z problemem tym nierozdzielnie wiąże się zarysowujący się kryzys powołań do kapłaństwa i życia zakonnego. Oprócz zeświecczenia i przyspieszonego unowocześnienia zaznacza się tutaj wpływ geografii chińskiej wspólnoty katolickiej, ściślej niekorzystnej sytuacji demograficznej. Wpływa ona z tego, iż większość wspólnot omawianego Kościoła posiada wiejski charakter. Intensywna emigracja ludności do miast doprowadzała je do wyludnienia. To głównie one do tej pory generowały kandydatów do stanu duchownego⁵⁴⁷.

Koncentracja na problemach życia wewnątrzkościelnego w Chinach nie oznacza, iż dyplomaci watykańscy zupełnie zaprzestaną podejmować kolejnych inicjatyw względem chińskiego *establishmentu* partyjno-rządowego. Na pewno poprzez dyplomację o charakterze dwustronnym i wielostronnym będą zmierzać do wzajemnego zbliżenia. Będą również uczestniczyć we wszelkich inicjatywach społeczności międzynarodowej na rzecz upowszechniania praw człowieka w Chinach. Nie pozostaną również obojętni na działalność kościelnych organizacji charytatywnych, które przyczyniają się do pozytywnych przemian wewnątrz chińskiego społeczeństwa.

3.5. Ocena PR jako narzędzia watykańskiej dyplomacji bilateralnej

Dokonane analizy eksplikacyjne uwyraźniły wkład watykańskiej działalności dyplomatycznej w proces uobecniania się lokalnej wspólnoty kościelnej w Chinach. Przebieg tego procesu determinuje uderzająca w istotę Kościoła katolickiego polityka religijna komunistycznych władz partyjno-państwowych. Najistotniejsze elementy tej polityki przejawiają się w niszczeniu jakichkolwiek form zjednoczenia reprezentującej Kościół powszechny Stolicy Apostolskiej z uobecniającym się w Chinach Kościołem lokalnym. Jednostronne zerwanie w 1951 roku oficjalnych stosunków dyplomatycznych stanowiło jeden z pierwszych aktów, które miały na celu unicestwienie wewnątrzkościelnej komunii.

Zadanie podsumowywanej części pracy polegało na dokonaniu eksplikacyjnych analiz procesu adaptacji PR do dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej w kontekście zaznaczonych uwarunkowań. Jego geneza tkwi

⁵⁴⁶ G. Shining, *Kościół katolicki a współczesne społeczeństwo chińskie (I)*, „Chiny Dzisiaj. Religia Chrześcijaństwo. Kościół”, IV (2009), nr 1, s. 38, 36–41, Cf. także R. Malek, *Mean-dry religii i polityki*, s. 64–65.

⁵⁴⁷ Cf. I. Dias, *Praise the Lord for Your Efforts ... for Unity Within the Church, Evangelization Congregation's Letter to China*, <http://www.zenit.org/article-30031?l=english>; Cf. także J.L. Allen, *The Future Church*, s. 346.

w inicjowanych za pośrednictwem dyplomatów watykańskich interakcjach z przedstawicielami poszczególnych instytucji i społeczności Kościoła lokalnego, jak również instytucji i publiczności jego bliższego i dalszego otoczenia: państwowego, publicznego i społecznego. Interakcje te odpowiadają za przebieg procesu uobecniania się niezmiennej istoty Kościoła w zmiennych okolicznościach czasowo-przestrzennych. W jego ramach dochodzi do wyłaniania się koincydentnych z wypracowanymi w trakcie rozwoju teorii i praktycznej działalności PR różnorodnych form komunikacyjnego zaangażowania Kościoła. Posiadają one charakter misyjny i duszpasterski.

Opis działalności siedemnastowiecznych jezuitów unaoczniał zbieżność stosowanej przez nich inkulturacyjnej metody ewangelizacji z wypracowanymi wiele lat później profesjonalnymi metodami i środkami PR. Z kolei jego eksplikacja uwyraźniła powiązanie ukrytych w bogatym doświadczeniu Kościoła sposobów porozumiewania się z wyłaniającymi się z kościelnego otoczenia społeczno-kulturowego formami komunikacji i mediacji społecznej. W wyniku wzajemnych interakcji eklezjalne PR wypływają z wnętrza Kościoła jako działalność z jednej strony ściśle podporządkowana poszczególnym elementom jego misji i precyzyjnie z nimi skorelowana. Z drugiej zaś jako aktywność oparta na zasadach właściwego stronie komunikacyjnej profesjonalizmu. Dzięki temu pozostając działalnością w pełni fachową posiadają one oryginalnie kościelny i religijny charakter.

Zakres stopniowo przystosowywanej do analizowanych fragmentów watykańskiej działalności dyplomatycznej filozofii i strategii PR uwyraźnia się w trzech powiązanych ze sobą płaszczyznach. Pierwsza obejmuje sferę kontaktów dyplomatów watykańskich z przedstawicielami chińskiego *establishmentu* partyjnego oraz władzy i administracji rządowej. Kluczowe znaczenie w zarządzaniu nimi posiada dobre rozeznanie zmiennej sytuacji wewnętrznej omawianego kraju, jak również konsekwentne stosowanie odpowiedniej strategii tworzenia wzajemnych kontaktów. Dokonane analizy uwyraźniły utrwaloną w praktyce administracji watykańskiej staranność w stałym umacnianiu i rozbudowywaniu dobrze funkcjonującego systemu zdobywania, porządkowania, a także weryfikacji informacji. Czynności te umożliwiają analizę aktualnej sytuacji społeczno-religijnej i polityczno-gospodarczej kraju spełniającego rolę partnera wzajemnej wymiany. W sytuacji, gdy interwencja władz komunistycznych zniszczyła oparty na funkcjonowaniu wzajemnych przedstawicielstw dyplomatycznych system wzajemnej wymiany uwyraźnił się właściwy PR proces tworzenia systemu nieformalnych kanałów komunikacji. Otworzył on przed stroną watykańską możliwość dostępu do wiadomości na temat wewnętrznej sytuacji w Chinach. Do ważniejszych komponentów tego systemu przynależą: nuncjatura apostolska na Tajwanie; wizyty przedstawicieli Stolicy Apostolskiej na chińskiej ziemi (na przykład kardynała Etchegaray'a); kontakty z rozsianą po całym świecie chińską diasporą; współpraca z przedstawicielstwami państw trzecich, jak również z zaproszonymi do współpracy osobistościami życia publicznego.

Przedstawione obszary watykańskiej działalności dyplomatycznej spełniały ważną rolę nie tylko w pozyskiwaniu strategicznych informacji. Stanowiły one również istotny element rozwijanej przez reprezentantów Stolicy Apostolskiej strategii komunikacyjnej. Szczególne znaczenie posiada tutaj wymieniona jako ostatnia płaszczyzna współpracy z dyplomatami obcych państw i osobistościami międzynarodowego życia publicznego i politycznego. Osoby te pośredniczyły nie tylko w przekazywaniu pożądaných wiadomości za Spizową Bramę, ale także w załatwianiu poleconých spoza niej konkretných spraw, lobbowaniu na rzecz pożytecznych z kościelnego punktu widzenia rozwiązań, wreszcie tworzeniu pożądaných nacisków.

Każdorazowo, gdy jeden z uczestników dwustronnych stosunków dyplomatycznych jednostronnie wycofuje się z nich i w następnych kilku latach nie wyraża dobrej woli, aby je wznowić, stawia to drugą stronę w kłopotliwej sytuacji. Świadomość trudności wyływających z motywowanego ideologią nastawienia władz chińskich nie przeszkodziła zwierzchnikom watykańskich dykasterii i papieskim dyplomatom w zaplanowaniu odważnej strategii komunikacyjnej, której długofalowym celem stała się sanacja wzajemnych relacji. Poszczególne elementy tej strategii wyływają zarówno z wielowiekowego doświadczenia w zarządzaniu Kościołem, jak i właściwej PR filozofii budowy wzajemnych kontaktów. Uwyżrniły się one zwłaszcza w trakcie pontyfikatów Jana XXIII oraz Pawła VI i polegały na odrzuceniu bezkompromisowego potępienia wszelkich decyzji chińskich władz komunistycznych tylko z tego powodu, że zostały one podjęte przez przedstawicieli błędnej z punktu widzenia społecznego nauczania Kościoła i katolickiej nauki społecznej ideologii. Dotychczasową holistyczną krytykę poszczególnych papieży zastąpiono poszukiwaniem płaszczyzn wzajemnego porozumienia i możliwej współpracy, na przykład w kwestii wspólnego zaangażowania na rzecz pokoju w regionie i na świecie.

Za rozstrzygnięciami wyznaczającymi ramy bardziej otwartego i prowadzonego w duchu obopólnego zaufania dwustronnego porozumiewania się podążyły kolejne decyzje, które określiły treść i formę następujących po sobie, zazębiających się faz watykańskich kampanii komunikacyjnych. Każda z nich składała się z dobrze przemyślanej kombinacji wzajemnie uzupełniających się aktów komunikacji. W uprzednio zaplanowanym czasie wyływały one od wybranych indywidualnych lub zbiorowych nadawców. Grono uczestników omawianej kampanii tworzyli następujący prywatni i instytucjonalni protagoniści: papież i inni wysocy dostojnicy kurialni, członkowie watykańskich służb dyplomatycznych, przedstawiciele Kościołów lokalnych, katolickich organizacji charytatywnych, wreszcie kościelnych i świeckich instytucji kształtowania opinii publicznej, na przykład mediów. Do zakrojonych na szeroką skalę przedsięwzięć tego typu przynależy zorganizowana w trakcie pontyfikatu Pawła VI kampania na rzecz przyjęcia ChRL do ONZ.

Kolejną – naznaczoną oddziaływaniem PR – płaszczyznę zaangażowania watykańskich dyptomatów stanowi dziedzina komunikacji wewnątrzkościelnej. Tworzący ją system wzajemnej wymiany został zniszczony wraz z zerwaniem

przez władze chińskie dwustronnych stosunków dyplomatycznych. W konsekwencji wykluczono możliwość swobodnej wymiany pomiędzy poszczególnymi diecezjami chińskimi i znajdującymi się poza obszarem omawianego kraju instytucjami i społecznościami kościelnymi. Wylimitowanie jakichkolwiek form porozumiewania się pomiędzy chińskimi wiernymi i Stolicą Apostolską stało się przedmiotem szczególnej troski chińskich władz. Cel wprowadzonej przy użyciu siły izolacji chińskiej wspólnoty katolickiej miał zgodnie z zaplanowanym scenariuszem doprowadzić do jej przekształcenia w całkowicie podporządkowaną państwu wspólnotę kościelną.

W odpowiedzi na działania łamiące wewnątrzkościelną łączność Stolica Apostolska przystąpiła do odtwarzania sieci wzajemnej wymiany. Dokonywało się to na drodze prywatnych, okrytych płaszczem skrytości i tajemniczości kontaktów. Wkrótce stały się one kolejnym cennym źródłem informacji dla pracowników watykańskich dykasterii na temat rozwoju wewnętrznej sytuacji w omawianym kraju. Jednakże ważniejszą odgrywaną przez nie rolę było przekazywanie wiadomości w przeciwną stronę: ze Stolicy Apostolskiej do poszczególnych części prześladowanego Kościoła w Chinach. Skierowane w tę stronę komunikaty składały się z jednej strony z ogłaszanych publicznie dokumentów, na przykład papieskich encyklik. Paradoksalnie swobodnie mogły one docierać do wszystkich zainteresowanych na całym świecie osób, oprócz ich bezpośrednich adresatów. Z drugiej zaś z poufnych informacji adresowanych do konkretnych odbiorców, najczęściej odpowiedzialnych za pojedyncze wspólnoty biskupów. Najczęściej posiadały one charakter pastoralno-jurysdykcyjnych rozporządzeń. Zaistnieniu i wieloletniemu funkcjonowaniu sieci obustronnej wymiany Kościoła w Chinach zawdzięcza zachowanie swoich struktur. Znaczną rolę w jej zawiązywaniu odegrały osobiste umiejętności komunikacyjne osób reprezentujących zarówno watykańską, jak i chińską stronę. Ich doskonalenie stanowi integralną część każdorazowo uobecniającego się procesu PR.

Kolejny ważny komponent omawianej płaszczyzny to rozbudowane kampanie informacyjne i perswazyjne, adresowane do obydwu wspólnot Kościoła w Chinach: patriotycznej i podziemnej. Najczęściej główną rolę odgrywał w nich sam papież, którego przesłania do chińskich katolików upowszechniano na wiele możliwych sposobów, tak, aby pożądaną treść za pośrednictwem przynajmniej jednego medium dotarły do odbiorców, na przykład jednego ze środków elektronicznych, drukowanych czy potajemnie przekazywanych korespondencji. W ramach tej działalności szczególnie wyróżniła się oratorska działalność Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. Również i w tym obszarze zaznaczył się wpływ PR, zwłaszcza w zróżnicowanym doborze treści kierowanych do poszczególnych publiczności, w rzeczowym i przekonującym stylu uwyrażniania myśli, w końcu w takiej kombinacji różnorodnych technik, która pozwalała pokonywać wszelkie przeszkody i bariery w drodze do odbiorcy określonej kampanii.

W końcu w ramach ostatniej uwyrażnionej płaszczyzny mieści się zainspirowana przez Stolicę Apostolską działalność rozmaitych instytucji kościelnych

i pozakościelnych, które włączyły się w proces walki o respektowanie wolności religijnej w Chinach, jak i świadczenie bezpośredniej pomocy poszczególnym jednostkom organizacyjnym omawianego Kościoła lokalnego. Działalność ta objęła zarówno konkretne inicjatywy charytatywne i edukacyjne, jak i komunikacyjne. W ramach tych ostatnich wszczęto organizowanie kampanii informacyjnych i medialnych. Dzięki nim mieszkańcy nie tylko katolickiego świata uzyskują szerszy wgląd w rzeczywistość Kościoła w Chinach. Są również zaznajamiani ze sposobami przyczyniania się do zmiany niekorzystnych tendencji. Odpowiadając na te informacje wielu z nich przyłączyło się – na miarę swoich możliwości – do wspierania inicjowanych z centrum zarządzania Kościołem oddziaływań. Dokonuje się to między innymi poprzez modlitwę w intencji Kościoła w Chinach, przyłączanie się do konkretnych inicjatyw niosących bezpośrednią pomoc charytatywną czy edukacyjną, współuczestnictwo w inicjatywach, które mają na celu wywieranie nacisków na chińskie władze. Już samo zaistnienie omawianej płaszczyzny świadczy o oddziaływaniu filozofii PR na świadomość osób kształtujących politykę zagraniczną Stolicy Apostolskiej. Zmobilizowana społeczność międzynarodowa obejmująca katolików i przedstawicieli innych środowisk może w następnych latach efektywnie wspomagać dyplomatów watykańskich w staraniach o całkowitą normalizację sytuacji prawnej Kościoła w Chinach. Z kolei płynnie zazębiająca się i zaprojektowana w długofalowej perspektywie współpraca poszczególnych uczestników zarysowanego procesu świadczy o posiadanych przez pracowników Kurii Rzymskiej umiejętnościach planowania, wcielania w życie i oceniania skuteczności poszczególnych faz strategii PR.

Zgodnie z tym, co zostało powyżej uwydatnione dyplomatyczna działalność Stolicy Apostolskiej posiada znamiona PR. W obszarze zaangażowania na rzecz odbudowy oficjalnych relacji sino-watykańskich PR spełniają funkcję negocjacyjno-mediacyjną. Wyraża się ona w poszukiwaniu płaszczyzn wzajemnego porozumienia i współdziałania, przekonywaniu do swoich racji przy jednoczesnym uwzględnianiu racji interlokutora, wreszcie inicjowaniu i podtrzymywaniu akceptowanych przez stronę chińską nieoficjalnych relacji. Co prawda posiadają one charakter pozaprotopokolarny, ale w gruncie rzeczy stanowią wyraz obopólnej działalności dyplomatycznej. Co prawda z punktu widzenia chińskich władz ogranicza się ona do minimum. Jakkolwiek z perspektywy Stolicy Apostolskiej jej istnienie ciągle rokuje nadzieję na wypracowanie pożądaných regulacji w ramach wzajemnych stosunków dwustronnych. Poza tym legitymizują one podtrzymywanie – uznawanych przez prawo państwowe za nielegalne – wzajemnych kontaktów poszczególnych dykasterii Kurii rzymskiej z chińskimi katolikami.

Z kolei w domenie wewnątrzkościelnej komunikacji PR odgrywają funkcję integracyjną. Polega ona na systematycznym dostarczaniu zarówno katolikom o proweniencji patriotycznej, jak również podziemnej, dobrych racji inicjujących i podtrzymujących procesy wzajemnego zbliżenia i poszukiwania dróg powrotu do pełni kościelnej jedności. Dotyczy to zarówno komunii dzielonej

w ramach wspólnoty Kościoła lokalnego, jak i powszechnego. Oddziaływanie Stolicy Apostolskiej i jej autorytetu nie sprowadza się jedynie do dostarczania autorytatywnych argumentów obydwu stronom. Jej pozytywny wpływ na przewycięzanie wzajemnych oskarżeń i uprzedzeń wyraża się także w dostarczaniu moralnego i duchowego wsparcia, emanującego zwłaszcza z wypowiedzi papieskich.

Wreszcie w płaszczyźnie poszukiwana społeczne wsparcia dla działalności na rzecz normalizacji położenia chińskiej wspólnoty kościelnej PR spełniają funkcję mobilizacyjno-koordynacyjną. Sprowadza się ona do pośredniczenia w zawiązywaniu sieci tworzonej przez autonomiczne wobec Stolicy Apostolskiej instytucje, które w ściśle określonym zakresie wspomagają Kościół w Chinach, na przykład organizując pomoc charytatywną. W ich działalność oprócz konkretnych przedsięwzięć wychodzących naprzeciw zapotrzebowaniu omawianej wspólnoty wpisane jest również zadanie upowszechniania informacji na temat jej funkcjonowania w realiach chińskiego otoczenia państwowo-publicznego i społeczno-kulturowego. Spełniając zapotrzebowanie na informacje instytucje te przyczyniają się do mobilizacji członków różnorodnych społeczności, którzy osobiście lub w sposób bardziej zorganizowany wspierają realizację zadań wypływających z celów watykańskiej dyplomacji w omawianym aspekcie. Różnorodność zaangażowanych instytucji i społeczności domaga się od dyplomatów watykańskich pośredniczącej obecności i aktywności, dzięki której możliwa jest koordynacja zakrojonych na szeroką skalę kampanii, które polegają na jednoczesnym świadczeniu pomocy i poszukiwaniu szerszego poparcia poprzez powiązaną z nią działalność komunikacyjną.

Uogólniając należy stwierdzić, że pomimo przeszkód i ograniczonego pola działalności watykańscy dyplomaci wpisując PR w organizowane przez siebie przedsięwzięcia efektywnie wspomagają uobecniający się w Chinach Kościół. Uwidacznia się to w następujących dziedzinach: walce o zachowanie niezależności i autonomii, pogłębianiu wewnątrzkościelnej integralności i komunii, wzmacnianiu misyjno-ewangelizacyjnego zapału, wreszcie wspomaganiu kulturotwórczego oddziaływania na otoczenie zewnętrzne. Dalsze eksploracje przyczynia się do uwyrażnienia funkcji PR w rozwijanej przez legatów Stolicy Apostolskiej dyplomacji multilateralnej.

Dyplomacja wielostronna. Konferencja Ludnościowa w Kairze (studium przypadku)

4.1. Specyfika watykańskiej dyplomacji multilateralnej

Obszar dyplomatycznych kontaktów o charakterze wielostronnym to szczególnie dynamiczna płaszczyzna współczesnych stosunków międzynarodowych. Ich geneza tkwi w organizowanych w kilku ostatnich stuleciach zjazdach, kongresach i innych spotkaniach „na szczycie”, gromadzących głównie przywódców światowych mocarstw. Na dalszą intensyfikację wielostronnych kontaktów wpłynął przyspieszony rozwój naukowo-techniczny. Objął on ważne z geopolitycznego punktu widzenia dziedziny gospodarki, handlu, transportu i środków komunikacji społecznej.

Przyspieszony postęp cywilizacyjny odegrał funkcję stymulacyjną, w dużej mierze wymuszając na państwach intensyfikację transgranicznej komunikacji, odpowiadającej za systematyczne pogłębianie heterogeniczności środowiska międzynarodowego. Dokonujące się w jego ramach ewolucyjne zmiany wymuszały na przywódcach państw dokonywanie odpowiednich regulacji prawnomiędzynarodowych, celem dostosowania tradycyjnych form dyplomacji dwustronnej do nowych okoliczności i wyzwań. Zgodnie z Markiem Pietrasiem, materialne (naukowo-techniczne) uwarunkowania pogłębionej współpracy w środowisku międzynarodowym domagały się odkrycia politycznych motywów dalszego rozwijania transgranicznej wymiany w płaszczyźnie oficjalnych stosunków dyplomatycznych⁵⁴⁸.

Ich określanie i formułowanie w postaci długofalowych celów polityki zagranicznej poszczególnych aktorów sceny międzynarodowej doprowadziło do instytucjonalizacji pogłębionej współpracy. Jej warunki ramowe wyznaczał intensywny rozwój międzynarodowego prawa publicznego, dzięki któremu wzajemnemu współdziałaniu suwerennych państw i innych podmiotów prawa międzynarodowego nadano formę organizacji międzynarodowych⁵⁴⁹. W efekcie

⁵⁴⁸ Cf. M. Pietraś, *Organizacje międzynarodowe*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, s. 95–98.

⁵⁴⁹ Z syntetycznym opisem dynamiki przemian, które doprowadziły do głębokich przekształceń stosunków międzynarodowych od czasu zmaterializowania się idei państwa

przekształceń konferencji międzynarodowych zaczęły powstawać na przełomie XVIII i XIX wieku. Z biegiem czasu stały się niezastąpionymi forami wielostronnego dialogu pomiędzy poszczególnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Dialog ten początkowo ograniczał się do regulacji o charakterze techniczno-administracyjnym, ustanawianych przez powoływane do istnienia rządowe organizacje międzynarodowe. W późniejszym okresie dynamika omawianego procesu rozciągała się na pozostałe płaszczyzny, w tym polityczno-gospodarczą i społeczno-kulturalną. W jego ramach obok rządowych ukonstytuowały się rozmaite międzynarodowe organizacje pozarządowe⁵⁵⁰. Fora omawianych instytucji służą realizacji – wpływających ze wspólnych interesów – partykularnych celów pojedynczych uczestników stosunków międzynarodowych. Zwłaszcza takich jak stabilizacja polityczna, optymalizacja wymiany handlowej, intensyfikacja walki z przestępczością i innymi zagrożeniami zrównoważonego rozwoju.

W XX wieku aktywność organizacji międzynarodowych stawiała się coraz bardziej istotnym faktorem stosunków międzynarodowych. W konsekwencji powszechnie uznano je za niezastąpioną platformę współpracy w rozwiązywaniu problemów przekraczających możliwości pojedynczych państw i innych podmiotów prawnomiędzynarodowych⁵⁵¹. Dotyczy to zwłaszcza takich kwestii, jak: umacnianie ogólnoświatowego pokoju i bezpieczeństwa, upowszechnianie zdobyczy postępu cywilizacyjnego, promocja praw człowieka.

Za Spizową Bramą z uwagą śledzono dokonującą się w środowisku międzynarodowym ewolucję. Dostrzegano w niej potencjał zapewniający systematyczną i efektywną poprawę warunków egzystencji ludzkiej. Uświadamiano sobie również, iż mogą one stać się użytecznym narzędziem generowania rozwiązań problemów rozciągających się na globalną skalę. W związku z tym zdecydowano się na przyłączenie Stolicy Apostolskiej do procesu multilateralizacji stosunków międzynarodowych. Początkowo uczestnictwo jej przedstawicieli sprowadzało się do obserwacji mechanizmów wewnętrznego funkcjonowania i zewnętrznej działalności poszczególnych organizacji międzynarodowych. Na jej podstawie – z punktu widzenia moralnego autorytetu ludzkości – dokony-

nowożytnego w europejskim i światowym porządku prawnomiędzynarodowym można zapoznać się poprzez lekturę opracowania B. Wysoty, *Humanitarna interwencja a suwerenność państwa – potrzeba zmiany dotychczasowego paradygmatu niektórych pojęć w prawie międzynarodowym?*, w: *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy nowego porządku międzynarodowego*, red. W. Malendowski, Poznań 2008, s. 91n.

⁵⁵⁰ Cf. Ibidem, s. 94.

⁵⁵¹ Toczący się dyskurs w ramach teorii stosunków międzynarodowych zdominowany jest problematyką wzajemnych współoddziaływań pomiędzy dynamicznie rozwijającymi się organizacjami międzynarodowymi i tradycyjnymi podmiotami stosunków międzynarodowych, czyli państwami. W jego ramach dokonuje się proces redefinicji roli państwa jako jednego, ale nie jedyne go z najważniejszych aktorów sceny stosunków międzynarodowych. T. Łoś-Nowak, *Wprowadzenie*, w: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych: istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. idem, Wrocław 2004, s. 12; Cf. Taż, *Organizacje międzynarodowe – ewolucja w kierunku samodzielności w polityce i stosunkach międzynarodowych*, w: Ibidem, s. 15n.

wano ocennych analiz wybranych rozwiązań prawno-organizacyjnych i efektów zaangażowania w rozwiązywanie różnorodnych problemów trapiących poszczególne części ogólno-światowej społeczności. Stolica Apostolska spełniała w ten sposób funkcję krytyczno-motywacyjną, upowszechniając własny punkt widzenia określonych kwestii za pośrednictwem encyklik papieskich i innych oficjalnych dokumentów Stolicy Apostolskiej, a także publicznych wystąpień samych papieży i watykańskich dyplomatów⁵⁵².

Kolejną fazę już bardziej pogłębionej współpracy z pozostałymi aktorami dyplomacji multilateralnej zapoczątkowała działalność – wcielających w życie nauczanie Soboru Watykańskiego II – papieży: Jana XXIII i Pawła VI⁵⁵³. Motywowani zamiarem bardziej aktywnego oddziaływania na dokonujące się przemiany w środowisku międzynarodowym zainicjowali bezpośrednie współdziałanie Stolicy Apostolskiej z poszczególnymi organizacjami międzynarodowymi. Nawiązanie oficjalnych kontaktów z instytucjami międzynarodowymi otworzyło możliwość uczestnictwa przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w procesach przygotowywania rozmaitych dokumentów, deklaracji i programów o charakterze międzynarodowym. Mogą oni również na ich forum przedstawiać konkretne propozycje służące rozwiązywaniu trapiących wspólnotę międzynarodową i w ogóle ludzkość problemów. Wreszcie są w stanie czynnie wspierać pożądane inicjatywy, na przykład przez koordynację działalności charytatywnych organizacji katolickich. Włączają się one w międzynarodowe akcje humanitarne, za pomocą których społeczność międzynarodowa przeciwstawia się negatywnym następstwom klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych, chorób zakaźnych i itp.⁵⁵⁴.

Analogicznie jak w przypadku stosunków o charakterze bilateralnym również horyzont multilateralnej działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej wyznacza specyfika jej religijno-duchowej i moralnej misji. Aplikacja poszczególnych treści tejże misji do charakteru dyplomacji multilateralnej, zgodnie ze stwierdzeniem Józefa Krukowskiego, polega na promocji „dobra wspólnego

⁵⁵² Syntezę refleksji dokonanej w Kościele w ramach pierwszej fazy zaangażowania Stolicy Apostolskiej w proces samourzeczywistniania się organizacji międzynarodowych zawiera GS. Sekcja druga jej piątego rozdziału nosi tytuł: „Potrzeba budowania wspólnoty międzynarodowej”. W jej ramach znajdują się stwierdzenia, które wprost wskazują na konieczność zacieśniania współpracy międzynarodowej na drodze odpowiednio skoordynowanego współdziałania podmiotów określonych jako instytucje międzynarodowe. Cel zacieśnionej współpracy według przywołanego dokumentu stanowią zagrożenia wpływające z konfliktów pomiędzy poszczególnymi aktorami na scenie międzynarodowej, jak również nierównościami w rozwoju cywilizacyjnym (nr 84). Cf. Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 440; Cf. także A.M. Solarz, *Ochrona praw uchodźców i migrantów we współpracy Stolicy Apostolskiej z urzędem Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców*, „Stosunki Międzynarodowe–International Relations”, nr 1–2 (t. 31) 2005, s. 139–143.

⁵⁵³ Cf. GS nr 88; Cf. także J. Krukowski, *Państwo i Kościół*, wyd. 2, s. 166–167.

⁵⁵⁴ Cf. K.F. Papciak, *Kościół a prawa człowieka*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 16 (2008) nr 2, s. 143; Cf. także R. Mickens, *Charity begins in Rome*, *The Tablet*, 30 styczeń 2010, s. 4–5.

osoby ludzkiej w wymiarze międzynarodowym”⁵⁵⁵. W związku z tym jej przedstawiciele z góry wykluczają bezpośrednią partycypację w ściśle politycznych procesach decyzyjnych, dokonujących się w ramach poszczególnych instytucji międzynarodowych. Koncentrują się natomiast na realizacji dobra wspólnego ludzkości przez wskazywanie na nadrzędność wywiedzionych z religii ogólnoludzkiej wartości moralnych i humanitarnych. Przez skupienie na metapolitycznej sferze procesów sprawowania władzy dążą do wypracowania uniwersalnych zasad wcielania tychże wartości w prawny ład międzynarodowy, jak również w tworzenie warunków sprzyjających ich upowszechnianiu i socjalizacji wśród członków różnorodnych społeczności całego świata⁵⁵⁶.

W wyniku tego delegaci apostołscy – w zależności od celów, uprawnień i metod działania poszczególnych organizacji – uczestniczą w ich życiu i działalności w zróżnicowanym zakresie: bądź jako pełnoprawni członkowie, bądź jako członkowie o ograniczonych prawach partycypacji w obradach i procesach wypracowywania decyzji. W sytuacji, gdy Stolica Apostolska (1) lub Państwo Watykańskie (2) posiada prawo pełnego członkostwa w określonej organizacji, jej legaci spełniają rolę stałych przedstawicieli, czyli delegatów. Z kolei w organizacjach, w których wymienione podmioty nie posiadają stałego członkostwa lub prawa głosu, reprezentujący je dyplomaci wypełniają zadania stałych obserwatorów lub tak zwanych delegatów *ad hoc* – wysłanników, których misja ogranicza się do uczestnictwa w danej konferencji lub kongresie międzynarodowym⁵⁵⁷.

Watykańska dyplomacja multilateralna jest realizowana poprzez stałą lub doraźną współpracę z międzyrządowymi organizacjami międzynarodowymi o zasięgu uniwersalnym lub regionalnym, jak również międzynarodowymi organizacjami pozarządowymi. W ramach pierwszej płaszczyzny (1) lub (2) posiada stałego przedstawiciela (delegata) w następujących organizacjach: Międzynarodowej Agencji Energii Jądrowej (1), Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym (2) (zasięg uniwersalny); Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1), Radzie Europy (1), Europejskiej Konferencji Łączności Satelitarnej (2) (zasięg regionalny).

Stali lub doraźni obserwatorzy (1) uczestniczą w pracach następujących międzynarodowych jednostek organizacyjnych: Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury w Paryżu, Światowej Organizacji Handlowej (zasięg uniwersalny); Organizacji Państw Amerykańskich, Radzie Europy,

⁵⁵⁵ J. Krukowski, *Kościół i państwo*, wyd. 2, s. 171–172.

⁵⁵⁶ Cf. Jan Paweł II i problemy świata–wywiad z ks. prof. Piotrem Mazurkiewiczem, http://system.ekai.pl/kair/?screen=depesza&scr_depesza_id_depeszy=327525&tw_Depesze-KlientaTable_0_search_plainfulltext=konferencja+ludno%C5%9Bciowa+kair; Cf. także M. Mankowicz, *Stolica Apostolska w polityce międzynarodowej latach 1945–1963*, w: *Historia polityczna świata XX wieku (1945–2000)*, red. Idem, Kraków 2004, s. 302–303.

⁵⁵⁷ Cf. KPK 363 § 2; Cf. także W. Góralski, *Pojęcie i klasyfikacja*, s. 98–99; Cf. również H. Kościsz, *Staly obserwator*, s. 33.

Lidze Arabskiej, Organizacji Jedności Afrykańskiej, Unii Europejskiej (zasięg regionalny).

Z kolei zapośredniczona w organizacjach pozarządowych wielostronna dyplomacja watykańska polega na uczestnictwie delegatów (1) lub (2) w pracach następujących organizacji: Międzynarodowego Komitetu Historii Sztuki, Światowego Stowarzyszenia Prawników, Międzynarodowego Komitetu do Spraw Neutralności Medycyny, Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego (1); Międzynarodowego Związku Astronomicznego, Międzynarodowego Związku Nauk Administracyjnych, Światowego Stowarzyszenia Medycznego (2)⁵⁵⁸.

Zadania watykańskich legatów akredytowanych przy poszczególnych organizacjach międzynarodowych dzielą się na kilka grup. Do pierwszej przynależą działania umożliwiające dwustronną wymianę informacji. Z jednej strony wychodzących z organizacji i przekazywanych do Stolicy Apostolskiej. Odnoszą się one przede wszystkim do kierunków rozwijanej przez nią działalności i pochodzą z lektury ogólnie dostępnych, oficjalnych dokumentów sekretariatu lub innego organu określonej instytucji, a także z treści oficjalnych i nieoficjalnych rozmów. Z drugiej zaś z informacji skierowanych w przeciwną stronę: ze Stolicy Apostolskiej do organizacji. Komunikacja ta zapośredniczona jest w łączności watykańskich legatów z przedstawicielami sekretariatu danej organizacji lub innymi jej organami. Dokonuje się to najczęściej poprzez składanie oficjalnych wizyt przedstawicielom organów zwierzchnich, przedkładanie im oficjalnego stanowiska Stolicy Apostolskiej, w końcu dokonywanie interwencji w określonych kwestiach. Do drugiej grupy zadań przynależy aktywność związana z reprezentowaniem (1) lub (2) w otwartych posiedzeniach organizacji jako takiej lub obradach poszczególnych jej gremiów. W zależności od stopnia partycypacji jednej z omawianych instytucji w danej organizacji, dyplomaci watykańscy włączają się w toczone debaty i dyskusje bądź jako ich pełnoprawni uczestnicy, którym oprócz swobody w zabieraniu głosu, przysługuje także prawo do głosowania; bądź jako obserwatorzy, którzy mogą przemawiać jedynie za zgodą pozostałych uczestników zgromadzenia i którzy w zależności od regulaminu określonej organizacji i praktyki międzynarodowej korzystają z prawa do głosowania. Trzecią grupę zadań tworzą czynności związane z podejmowaniem współpracy z biskupami kraju umiejscowienia siedziby danej organizacji, jak również rezydującym na jego terenie nuncjuszem apostolskim, wreszcie – posiadającymi swoje siedziby lub działającymi wewnątrz jego granic – katolickimi organizacjami międzynarodowymi⁵⁵⁹.

Podsumowując należy stwierdzić, że Stolica Apostolska – zgodnie z charakterem własnej religijno-duchowej i moralnej misji – włącza się w procesy multilateralizacji stosunków międzynarodowych. W świetle dokonanych analiz

⁵⁵⁸ Pełną listę organizacji międzynarodowych, z którymi Stolica Apostolska utrzymuje regularne stosunki dyplomatyczne znajduje się na jej oficjalnej stronie internetowej: www.vatican.va.

⁵⁵⁹ Cf. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, wyd. 2, s. 174–175.

eksplikacyjnych wypływające z tejże misji duszpasterskie i pastoralne paradygmaty watykańskiej „polityki zagranicznej” (*polisy*) determinują dyplomatyczne zasady partycypacji legatów watykańskich w prawno-organizacyjnej strukturze oficjalnych kontaktów o charakterze wielostronnym (*polity*). Zadaniem następnej części pracy stanie się odzwierciedlenie tych mechanizmów ich funkcjonowania i narzędzi działania (*politics*), dzięki którym naczelne wartości religijne i moralne, na straży których stoi Stolica Apostolska, są wcielane w porządek prawno-międzynarodowy oraz polityczno-gospodarczy i społeczno-kulturalny poszczególnych części świata. Dokonane to zostanie na przykładzie analizy wkładu Stolicy Apostolskiej w kształtowanie globalnej polityki ludnościowej. Analiza ta przyczyni się do uwyrażnienia użyteczności adaptowanych do potrzeb watykańskiej dyplomacji multilateralnej metod i instrumentów PR. Rozważania te zostaną poprzedzone analizami uwydatniającymi oryginalny sposób włączania się Kościoła i Stolicy Apostolskiej w rozwijanie szeroko pojętej dziedziny polityki.

4.2. Metapolityczny charakter oddziaływań strony kościelnej na system władzy i administracji publicznej

W świetle dotychczasowych rozważań specyfika prawno-międzynarodowej podmiotowości Stolicy Apostolskiej określa status prawny legatów reprezentujących ją przy poszczególnych organizacjach międzynarodowych. Zgodnie z nim nie mogą oni partycypować w ściśle politycznych procesach, poprzez które dokonywane są rozstrzygnięcia o charakterze normatywno-organizacyjnym. Według Józefa Krukowskiego uwyrażniony sposób włączania się reprezentantów Stolicy Apostolskiej w obrady organizacji międzynarodowych podyktowany jest zamiarem uniknięcia „kolizji z jej misją duchową”⁵⁶⁰.

Rozwiązanie to jednakże nie oznacza automatycznego wycofywania się Stolicy Apostolskiej z uczestnictwa w szeroko pojętej dziedzinie polityki. Wręcz przeciwnie, otwiera ono drogę swobodzie współkształtowania – leżącej u jej podstaw – płaszczyzny metapolitycznej. Tworzą ją skorelowane ze sobą moralne i etyczne cnoty o charakterze indywidualnym i zbiorowym. Proces ich generowania stanowi pochodną aktywności pastoralno-duszpasterskiej i ewangelizacyjno-misyjnej poszczególnych instytucji i społeczności kościelnych. Jej swoistą wartość dodaną stanowią wypływające z nich socjokulturowe i psychospołeczne wzorce prywatnych i grupowych zachowań i postaw⁵⁶¹. Proces

⁵⁶⁰ Ibidem, s. 172.

⁵⁶¹ Upadek systemu komunistycznego w Polsce postawił przed Kościołem nowe wyzwania, zwłaszcza w dziedzinie kształtowania społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznej moralności publicznej. G. Weigel w kontekst duszpasterskiej misji Kościoła wpisał jego aktywną partycypację w procesach tworzenia etosu demokratycznego państwa prawa: „Jedną

ten obejmuje zarówno płaszczyznę świadomości społecznej (logos), poczucie uczestnictwa w danej wspólnocie wartości i interesów (etos), w końcu zaangażowanie w realizację dobra wspólnego (patos)⁵⁶². Michał Gierycz nawiązując do intelektualnego dorobku autorów określanych przez siebie mianem teologów polityki, przypisuje uwyrażnionemu oddziaływaniu strony kościelnej współdziałalność w tworzeniu „właściwej gleby dla zaistnienia godnego człowieka systemu politycznego, (...) poprzez formację ludzi do wybierania dobra, życia pełnią człowieczeństwa. (...) Religia wychowując prawych ludzi, wychowuje prawych obywateli państwu”⁵⁶³. Z kolei według Piotra Mazurkiewicza zaangażowanie Stolicy Apostolskiej, jej dyplomacji i innych instytucji kościelnych w dziedzinę metapolityczną polega na kształtowaniu sumień wiernych oraz odnowie moralnej społeczeństwa. W długofalowej perspektywie efekty tejszej odnowy – twierdzi przywołany autor – obejmą również sferę ściśle polityczną, uwyrażniając się poprzez bardziej sprawiedliwe rozwiązania prawno-organizacyjne⁵⁶⁴.

Zachowanie dystansu względem polityki uwiarygadnia obecność Kościoła w sferze metapolitycznej i wzmacnia efektywność działalności podejmowanej przez reprezentujące go instytucje i osoby, zwłaszcza w obszarze religijno-duchowym. Niemniej jednak – jak zasygnalizowano to już powyżej – istnieją sytuacje, w których oficjalni przedstawiciele Kościoła, w tym dyplomaci watykańscy, inicjują bezpośrednie kontakty z instytucjami o charakterze politycznym, jak i samymi politykami. Posiadają one charakter zarówno stałej instytucjonalnej łączności, jak również pojedynczych interwencji. Służą przede wszystkim uprawomocnianiu i legitymizacji obecności Kościoła w określonym otoczeniu społeczno-politycznym. Ponadto za ich pośrednictwem tworzone są – otwierające drogę swobodzie jego funkcjonowania – ramy prawno-orga-

z osobliwych cech demokracji jest to, iż ludzie uczą się być demokratami, nie w sensie politycznym, lecz w ramach instytucji przedpolitycznych. (...) Nie można działać jak demokraci nie wyuczysz się w rodzinie, wśród przyjaciół, w dobrowolnych stowarzyszeniach i organizacjach kilku podstawowych lekcji moralnych o prawdomówności, zaufaniu, współpracy i takcie. Demokracja nie może funkcjonować, jeśli w społeczeństwie nie ma przewagi demokratów, gotowych dokonywać swego dzieła. Demokraci zaś nie rodzą się, lecz są formowani. Ponadto formowanie demokratów zakłada poważny proces edukacji i zasób doświadczenia. Demokraci muszą być kształceni w rozumieniu wolności i jej odniesień do prawd o ludzkiej osobie, której ma służyć nasza wolność. Demokraci muszą też zdobyć doświadczenie w demokratycznym sposobie zachowania się. Wobec braku tego wykształcenia i doświadczenia pokusa, by odrzucić wyzwanie wolności, może się stać przemożna.” Idem, *Ostateczna rewolucja*, s. 15–16; Cf. Ibidem, s. 254n.

⁵⁶² „Tym, którzy dzisiaj poszukują nowej autentycznej teorii i praktyki wyzwolenia, Kościół ofiaruje nie tylko swą doktrynę społeczną i w ogóle naukę o osobie ludzkiej, odkupionej przez Chrystusa, lecz także swoje konkretne zaangażowanie i pomoc w zwalczaniu upośledzenia społecznego i cierpienia.” Jan Paweł II, *Centesimus Annus*, w: *Encykliki Ojca Świętego*, nr 26.

⁵⁶³ *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków-Warszawa 2008, s. 43.

⁵⁶⁴ *Dyplomacja Jana Pawła II*, dz., cyt., s. 200.

nizacyjne, uwzględniające zarówno charakter misji Kościoła, jak również specyfikę określonego środowiska społeczno-kulturowego⁵⁶⁵.

Dyplomacja Stolicy Apostolskiej w omawianym wycinku działalności domaga się od tworzących ją osób niezwyklej czujności ze względu na delikatność obszaru wzajemnych współoddziaływań. Dotyczy to zwłaszcza zabiegów, za pomocą których operacjonalizowane są uprawnienia Kościoła do „zagospodarowywania” domeny metapolitycznej. Jej finalna część stanowi integralny element ściśle politycznego procesu podejmowania decyzji. Jego efekty przyjmują postać konkretnych unormowań prawno-administracyjnych, to jest reguł funkcjonowania instytucji kościelnych w określonym środowisku krajowym lub międzynarodowym.

Szczególnym wyzwaniem wobec osób komunikujących się w imieniu Stolicy Apostolskiej i pozostających z nią w ścisłym kontakcie pozostałych instytucji kościelnych z przedstawicielami strony politycznej jest zadanie wypracowania konsensu otwierającego drogę wzajemnej współpracy. Jego osiągnięcie domaga się jednoczesnego dowartościowania w ramach wzajemnych zobowiązań zarówno gwarancji legalizujących kościelną autonomię w dziedzinie religijno-duchowej oraz swobodę działania w przestrzeni publicznej, z jednej strony. Wzajemnie dzielonej odpowiedzialności za realizację dobra wspólnego, z drugiej. Nieumiejętne uchwycenie proporcji pomiędzy wyróżnionymi płaszczyznami przynosi ze sobą niepożądane skutki. Przyznanie stronie kościelnej zbyt dużych prerogatyw i kompetencji odciska negatywne piętno na żywotności wewnątrzspółnotowego życia kościelnego, a w odbiorze społecznym nadmiernie upodabnia instytucje i społeczności reprezentujące Kościół do nastawionych głównie na zdobywanie partykularnych korzyści i przywilejów grup interesu⁵⁶⁶. Z kolei w sytuacji nadmiernego obciążenia strony kościelnej odpowiedzialnością za stan sfery społecznej i publicznej reprezentującą ją jednostki organizacyjne zmuszone są do odgrywania identycznej roli, którą spełniają w społeczeństwie pozostałe instytucje użyteczności publicznej, takie jak ruchy społeczne, fundacje i stowarzyszenia dobroczynne. W obydwu przypadkach Kościół traci wyjątkową pozycję w poszczególnych społeczeństwach, jak i społeczności międzynarodowej. Pozycję wyrażającą się w funkcji profetycznej, to jest władzy moralnego autorytetu stojącego na straży etycznych standardów w sferze życia społecznego i publicznego, politycznego i gospodarczego, kulturalnego i naukowego⁵⁶⁷.

⁵⁶⁵ Cf. B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*, Legnica 2009, s. 457–458.

⁵⁶⁶ Cf. A. Dylus, *Instytucja Kościoła: wspólnota wartości czy grupa interesu?*, s. 164.

⁵⁶⁷ Cf. F. Kampka, *Nauka społeczna Kościoła wobec wyzwań współczesności. Wykład na Sympozjum Piekarskim. Katowice, Biblioteka Śląska, 27 maja 2000 roku*, <http://www.wiadomosci.archidiecezja.katowice.pl/2000/05/47-00.html>; Cf. także B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła*, s. 465–467; Cf. również S. Wilkanowicz, *Dekalog demokracji po chrześcijańsku rozumianej*, w: *Apostolat świeckich*, red. W. Irek, Wrocław 2010, s. 91–95.

W świetle dokonanych eksplikacji sposób porozumiewania się przedstawicieli Stolicy Apostolskiej z osobami tworzącymi poszczególne elementy systemu politycznego stanowi pochodną podwójnej odpowiedzialności. Obejmuje ona zarówno troskę o zrównoważony rozwój samego Kościoła, jak i społeczeństwa, w którym uobecniają się tworzące go wspólnoty. Stanowi emanację posiadanej przez Kościół kompetencji do kształtowania przedpolitycznego etosu obywatelskiego, z którego wyłania się polityczna „nadbudowa” w postaci konkretnych rozwiązań systemowych.

Operacjonalizacja rzeczowej odpowiedzialności uwidacznia się we właściwej dla strony kościelnej strategii budowania wzajemnych kontaktów z osobami tworzącymi instytucje polityczne. Wyróżnić w niej można dwie powiązane ze sobą fazy. Pierwsza polega na takim włączaniu się w rozmaite formy dyplomacji multilateralnej, dzięki któremu zawiązywane są nici wzajemnego porozumienia pomiędzy przedstawicielami obydwu stron. Dyplomaci watykańscy w ramach tejże fazy starają się aktywnie uczestniczyć w pracy gremiów tworzących poszczególne organizacje, zarówno w płaszczyźnie oficjalnych spotkań, takich jak obrady, wymiana urzędowych dokumentów, wizyt zwierzchnika danej organizacji, uczestnictwa w pracach grup roboczych, a także w płaszczyźnie kontaktów pozaprotokolarnych, najczęściej kulturalnych rozmów⁵⁶⁸.

Zawiązanie wstępnego porozumienia pozwala dyplomatom watykańskim na rozwijanie działalności nastawionej na osiągnięcie bardziej wymiernych efektów. Osiągane one są poprzez aktywność, która służy przede wszystkim wyrażaniu stanowiska strony kościelnej na daną kwestię. W związku z tym analiza danego problemu, jego aspektów politycznych, społecznych, kulturowych, religijnych oraz prawno-międzynarodowych każdorazowo opiera się na społecznym nauczaniu Kościoła, stanowiącym rozwinięcie katolickich zasad moralnych, a także uniwersalnej etyki i antropologii filozoficznej. Dotykając konkretnej rzeczywistości życia społeczno-publicznego poszczególne jej aspekty są rozpatrywane w świetle paradygmatów katolickiej nauki społecznej. Jej naczelną *pryncypium* stanowi personalistyczna zasada godności każdego człowieka. Koncentracja na aksjologiczno-normatywnym wymiarze podejmowanych zagadnień pozwala przedstawicielom Stolicy Apostolskiej na formułowanie prakseologicznych postulatów tworzących płaszczyznę wznoszącą się ponad polityczną pragmatyką, wyrażającą się w konkretnych decyzjach i działaniach, poprzez które dochodzi do operacjonalizacji określonych polityk (*politics*). Zadaniem watykańskiej i kościelnej strategii komunikacyjnej jest zwracanie uwagi polityków i innych współpracujących z nimi w procesie tworzenia wiążących decyzji osób na moralne aspekty danej problematyki, uwrażliwianie na dobro pojedynczego człowieka, wyrażające się w respekcie wobec podstawowych praw człowieka.

⁵⁶⁸ Cf. Bp T. Pieronek, *Stolica Apostolska a Unia Europejska*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 109–110.

Omawiana aktywność dyplomatów watykańskich i innych dostojników kościelnych często wyraża się we wskazywaniu politykom tych elementów określonych rozwiązań prawno-organizacyjnych, które zostały zainspirowane lub powstały jako finalny efekt procesu stopniowej adaptacji lub adaptacji połączonej z modyfikacją pojedynczych zasad chrześcijańskiego nauczania społecznego, katolickiej nauki społecznej, a nawet teologii katolickiej (ekleziologii). Działania te noszą miano sekularyzacji pojęć teologicznych⁵⁶⁹. Celem wskazywania na uwyraźnione asocjacje jest nie tylko pogłębienie wśród polityków i innych członków społeczeństwa wiedzy na temat oddziaływania moralnego i intelektualnego Kościoła na szeroką pojętą dziedzinę kultury. Działalność ta służy przede wszystkim wzmacnianiu ich przekonania co do słuszności podejmowania decyzji zgodnych z promowanymi przez Kościół zasadami i normami życia prywatnego i publicznego. Jest ona nastawiona także na niwelowanie ewentualnej nieufności adresatów, wypływającej z ideologicznych uprzedzeń czy pozbawionego merytorycznych podstaw postrzegania stanowiska katolickiego jako nadmierne akcentującego moralną i etyczną stronę prezentowanych kwestii (moralizatorstwo). W konsekwencji inicjowane przez stronę kościelną oddziaływanie posiada charakter informacyjny i perswazyjny, formujący świadomość i sumienie członków *establishmentu* politycznego. Jednakże pomimo rzeczonyj perswazyjności nie wykracza ono poza sferę ściśle metapolityczną. Konkretnie decyzje pozostawiane są do rozstrzygnięcia samym politykom⁵⁷⁰.

Oprócz odzwierciedlonego sposobu wpływania na przebieg procesów politycznych przedstawiciele Stolicy Apostolskiej w niektórych przypadkach dokonują bezpośrednich interwencji w proces tworzenia określonych rozwiązań prawnych i administracyjnych na forum organizacji międzynarodowych. Jednakże decydują się na to jedynie wówczas, gdy dochodzi do rażącego konfliktu pomiędzy treścią wypracowywanych rozwiązań i naczelnymi zasadami etycznymi lub moralnymi. Interwencje te mają na celu dokonanie takich zmian w treści przyjmowanych rozwiązań, które zapewnią respekt wobec wartości stojących za poszanowaniem danego *pryncypium* życia wspólnotowego i prywatnego⁵⁷¹.

Dokonane powyżej analizy eksplikacyjne odzwierciedliły zapośredniczone w poszczególnych formach dyplomacji multilateralnej oddziaływanie Stolicy Apostolskiej na przebieg procesów politycznych. Jednakże należy mieć na względzie, że dyplomatyczna aktywność jej oficjalnych reprezentantów oraz dyplomatyczne skutki działań samego papieża i innych wysokich dostojników z jego najbliższego otoczenia, pozostawałyby w dużej mierze zawieszane

⁵⁶⁹ M. Gierycz jest autorem niezmiernie interesującego opracowania na temat oddziaływania eklezjologicznej zasady jedności w różnorodności na proces kształtowania prawa jednoczącej się Europy. Idem, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska*, s. 242–310.

⁵⁷⁰ Cf. Ibidem, s. 328n.

⁵⁷¹ Cf. P. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Jana Pawła II*, dz., cyt., s. 200.

w próżni, gdyby nie koordynowano ich z aktywnością poszczególnych instytucji Kościołów lokalnych, katolickich organizacji międzynarodowych⁵⁷², jak i lokalnych, w końcu pojedynczych osób posiadających możliwość wpływu na określone części systemu politycznego. Istotne znaczenie posiada tutaj również zapośredniczone we współpracy z katolickimi i świeckimi mediami oddziaływanie na światową opinię publiczną. W konsekwencji oprócz właściwych oficjalnym stosunkom dyplomatycznym kanałów komunikacji stosowane są również te, które są charakterystyczne dla dyplomacji obywatelskiej i publicznej oraz medialnej, między innymi takie jak przemówienia skierowane do szerokiej opinii publicznej, audycje i reportaże prasowe i medialne, konferencje naukowe i popularno naukowe i inne. Upowszechniane za ich pomocą przekazy są ściśle skorelowane z treścią działań podejmowanych przez dyplomatów w płaszczyźnie oficjalnej⁵⁷³.

Podsumowując: przeprowadzone analizy eksplikacyjne unaocznily oryginalny sposób włączania się dyplomatów watykańskich oraz członków pozostałych instytucji i społeczności kościelnych w kształtowanie procesów politycznych. W ich świetle bardziej wyraziste stają się motywy zaangażowania strony kościelnej w dziedzinę polityki. Wpływają one ze świadomości kulturotwórczego i wspólnototwórczego oddziaływania Kościoła, które stanowi swoistą wartość dodaną do rozwijanej przez tworzące go wspólnoty działalności ściśle religijnej i duchowej. W perspektywie klasycznego rozumienia polityki jako troski o dobro wspólne Kościół wnosi swój wkład w tworzenie podstaw systemu politycznego. Dokonuje tego poprzez formowanie prospołecznych postaw obywatelskich oraz umacnianie zrębów moralności publicznej. Aktywność ta rozciąga się również na obszar szeroko pojętego zarządzania procesami demograficznymi.

4.3. Katolicka perspektywa zrównoważonego rozwoju demograficznego

Dokonane powyżej rozważania ukazały oryginalny sposób oddziaływania Stolicy Apostolskiej i innych instytucji kościelnych na system władzy i administracji publicznej, a także na członków poszczególnych społeczeństw. Zadaniem obecnej części pracy jest uwydatnienie wpływu strony kościelnej na proces tworzenia i realizacji poszczególnych etapów polityki ludnościowej.

⁵⁷² Wiele cennych informacji na temat katolickich organizacji międzynarodowych, jak również innych o proveniencji religijnej, zwłaszcza kierunku i zasięgu ich działalności, roli spełnianej w realizacji poszczególnych zadań religijnej i społecznej misji danego Kościoła czy związku religijnego, na przykład w dziedzinie umacniania pokoju, budowy większego porozumienia i współpracy pomiędzy narodami, upowszechnianiu praw człowieka można odnaleźć w opracowaniu Z. Cesarza, *Organizacje religijne-geneza, rozwój i rodzaje*, w: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych*, s. 431–440.

⁵⁷³ Cf. B. Surmacz, *Służba dyplomatyczna i konsularna*, s. 173.

Analizy te przyczynią się do uwyrażnienia sposobu, w jaki reprezentująca Kościół w płaszczyźnie dyplomacji wielostronnej Stolica Apostolska bada procesy demograficzne, a następnie poszukuje właściwej perspektywy interpretacji i oceny zobiektywizowanych faktów populacyjnych, w końcu stara się wypracować adekwatne mechanizmy zarządzania ich dynamiką, między innymi poprzez uczestnictwo w międzynarodowych konferencjach ludnościowych. Na przykład Konferencja na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze. W dalszej części dysertacji stanie się ona przedmiotem szczególnego zainteresowania badawczego⁵⁷⁴.

Definiując pojęcie polityki ludnościowej należy stwierdzić, że jest to zespół świadomych i zaplanowanych oraz długofalowych oddziaływań instytucji władzy i administracji publicznej na procesy demograficzne. Są one nastawione na osiągnięcie pożądanej liczby ludności, optymalizację tworzących poszczególne społeczności struktur demograficznych, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, wreszcie zrównoważone rozmieszczenie tychże społeczności. Celem ukierunkowanych w ten sposób planów działania jest realizacja dobra zarówno jednostek żyjących w teraźniejszości, jak i przyszłych pokoleń. Dobro to utożsamiane jest z siłą ekonomiczną danej jednostki organizacyjnej, np. państwa, regionu, partykularnej społeczności, wysoką jakością życia, poczuciem sprawczości poszczególnych grup społecznych i tworzących ją jednostek, itp.⁵⁷⁵.

Grono kreatorów polityki ludnościowej tworzą przede wszystkim rządy poszczególnych krajów. Przygotowywane przez nie dalekosiężne plany szeroko pojętego rozwoju nie mogą nie uwzględniać dynamiki przemian demograficznych. W ten sposób polityka ludnościowa staje się istotnym faktorem pozostałych polityk, zwłaszcza gospodarczej, finansowej, edukacyjnej, kulturalnej, a nawet religijnej. Do współuczestnictwa w realizacji przyjętych przez rządy projektów polityki ludnościowej zapraszane są różnego rodzaju organizacje pozarządowe o charakterze krajowym i międzynarodowym. Pole działania tych ostatnich nie ogranicza się do współpracy z poszczególnymi krajami lub w przypadku jej odmowy do tworzenia nacisków na odmawiające kooperacji rządy. Posiadany przez nie status w stosunkach międzynarodowych wykorzystują one do aktywnego włączania się w tworzenie globalnej polityki ludnościowej, to jest w wypracowywanie i realizację w ramach wspólnoty międzynarodowej takich warunków ramowych, które zapewnią zrównoważony przebieg procesów populacyjnych w ogólnosięciowej skali⁵⁷⁶.

W zależności od dokonywanej przez poszczególnych protagonistów polityki ludnościowej oceny aktualnej sytuacji demograficznej generowane są

⁵⁷⁴ Oficjalna nazwa konferencji w języku angielskim brzmi: *International Conference on Population and Development, Cairo 1994*.

⁵⁷⁵ Cf. H. Juros, *Etyczne aspekty polityki demograficznej*, w: Idem, *Europejskie dylematy i paradygmaty*, Warszawa 2003, s. 256.

⁵⁷⁶ Cf. J. Balicki, E. Frątczak, Ch. B. Nam, *Przemiany ludnościowe. Fakty–interpretacje–opinie. Mechanizmy przemian ludnościowych. Globalna polityka ludnościowa*, Warszawa 2007, s. 318.

odpowiednie oddziaływania. W sytuacji nadmiernego przyrostu populacyjnego celem rozwijanej działalności staje się jego zahamowanie; w przeciwnym razie podejmuje się kroki zmierzające do jego wzmocnienia; w końcu, w przypadku stwierdzenia optymalnego stanu omawianego wzrostu dąży się do jego zachowania i utrwalenia. Każdy z wymienionych kierunków działania może być realizowany poprzez bezpośrednie oddziaływania na wywołanie pożądanego efektów, na przykład stosowanie przymusu ograniczającego zachowania generatywne rodziców już posiadających potomstwo (polityka 2 plus 1 w ChRL)⁵⁷⁷. Częściej jednak władze ograniczają się do pośredniego wpływu na zamierzony kierunek rozwoju procesów populacyjnych. Dokonuje się to poprzez tworzenie odpowiednich warunków ramowych, określających pryncypia polityki migracyjnej, gospodarczej, społecznej oraz właściwe im metody kształtowania porządku publicznego, przy pomocy takich narzędzi jak: przepisy ograniczające zakres imigracji, normy określające sposób funkcjonowania systemu ulg podatkowych, dostępność do urlopów opiekuńczych czy mieszkań socjalnych dla rodzin decydujących się na posiadanie większej liczby potomstwa, i wielu innych⁵⁷⁸.

Nastawiona na wywołanie zamierzonych skutków demograficznych polityka ludnościowa realizowana jest poprzez oddziaływanie na wybrany czynnik określający charakter procesu populacyjnego. Dokonuje się to poprzez stosowanie odpowiednich metod i środków działania. Pierwszy czynnik omawianego procesu stanowi wskaźnik umieralności, na który można oddziaływać poprzez poprawę warunków higienicznych, zwiększanie zakresu opieki zdrowotnej i socjalnej, promocję zachowań pro-zdrowotnych; można także działać w przeciwnym kierunku, na przykład wykluczając niektóre osoby z systemu zbiorowej opieki zdrowotnej.

Z kolei drugi czynnik to stopień migracji. Zależy on jest od prawa imigracyjnego danego państwa, które może sprzyjać lub utrudniać napływ lub odpływ ludności z danego kraju. Doświadczenie państw, które zdecydowały się na prowadzenie restrykcyjnej polityki w omawianym zakresie (USA, GB) uczy, że często mimo nakładu dużych środków finansowych jest ona nieskuteczna. Ponadto generuje dodatkowe napięcia wzdłuż linii dzielącej bogate państwa Północy i biednego Południa⁵⁷⁹.

Wreszcie trzecim czynnikiem jest dzietność, czyli stopień płodności. Jest on szczególnie podatny na bodźce pochodzące ze strony instytucji kreujących politykę ludnościową i ośrodków upowszechniających dostosowane do niej wzorce kulturowe. Przyczynił się do tego przede wszystkim zapośredniczony w rozwoju medycyny rozdział współżycia seksualnego i prokreacji. Omawiany czynnik stanowi obecnie zasadniczą płaszczyznę – rozwijanej w skali globalnej i lokalnej – polityki ludnościowej. Pomimo tego, że stosowane w jej ramach

⁵⁷⁷ Cf. Ibidem, s. 326–327.

⁵⁷⁸ Cf. Ibidem, s. 318.

⁵⁷⁹ Cf. J.L. Allen, *The Future Church*, s. 141n.

instrumenty i metody działania budzą szczególne kontrowersje i zastrzeżenia o charakterze etycznym i moralnym. Chodzi tutaj zwłaszcza o sterylizację, środki antykoncepcyjne, aborcję, zabijanie noworodków⁵⁸⁰.

W ramach dokonanych rozważań najpierw ukazano zapośredniczone w watykańskiej działalności dyplomatycznej sposoby oddziaływania Stolicy Apostolskiej na procesy polityczne. Następnie uwyrażniono istotę globalnej i lokalnej polityki ludnościowej. W efekcie przeprowadzonych analiz eksplikacyjnych odzwierciedlono wzajemne współzależności i współoddziaływania pomiędzy reprezentującą stronę kościelną Stolicą Apostolską i szeroko pojętą polityką, rozumianą jako zespół instytucji i osób tworzących poszczególne elementy systemu władzy i administracji publicznej. Utworzony w ten sposób opis umożliwi dokonanie w ramach następnej części pracy dogłębnej eksplanacji założeń watykańskiego stanowiska, jak również wpływającego z niego sposobu komunikowania się dostojników kościelnych odpowiedzialnych za rozwijanie poszczególnych form dyplomacji wielostronnej w obszarze polityki ludnościowej. Jednym z przejawów tego zaangażowania jest wkład papieża, urzędników kurialnych, dyplomatów watykańskich oraz współpracujących z nimi instytucji i osób w przygotowanie i przebieg prac międzynarodowej Konferencji w Kairze. Jej przebieg stanie się przedmiotem bardziej szczegółowych analiz pod kątem użyteczności PR w realizacji właściwej Stolicy Apostolskiej koncepcji rozwoju demograficznego.

Jednakże zadanie to będzie możliwe do wykonania dopiero wówczas, gdy w sposób adekwatny i wyczerpujący zostanie odzwierciedlona watykańska perspektywa zrównoważonego rozwoju demograficznego oraz polityki ludnościowej. Jej unaocznienie umożliwi analiza i eksplikacja wybranych aspektów dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny, który zatytułowano *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*⁵⁸¹. Wydany on został w marcu 1994 roku, czyli w gorącym okresie bezpośrednich przygotowań do Konferencji w Kairze (odbyła się ona we wrześniu tegoż roku). Dokument ten powstał w wyniku współpracy osób kompetentnych w zakresie nauk teologicznych, prakseologii duszpasterstwa, z jednej strony, oraz demografii, z drugiej.

Powstaniu omawianego dokumentu przyświecała idea dostarczenia rzetelnej wiedzy z zakresu bogatej problematyki demograficznej przedstawicielom konferencji episkopatów oraz członkom organizacji katolickich. Jego bezpośredni adresaci zostali zobowiązani do tego, aby w oparciu o nią, rozwijać działalność duszpasterską pomocną w uświadamianiu ludziom „wartości, na jakich winno się kształtować w pełni ludzkie pojmowanie faktów demograficznych. Wartościami tymi są: godność osoby ludzkiej, jej transcendencja,

⁵⁸⁰ Cf. J. Balicki, E. Frątczak, Ch.B. Nam, *Przemiany ludnościowe*, s. 321; Cf. także I. Kowalska, *Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy i świata*, http://www.isnr-ng.uksw.edu.pl/teksty/strony%20tematyczne/demografia/PL_demografia.htm.

⁵⁸¹ Tłum. J. Grosfeld, w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998.

znaczenie rodziny jako podstawowej komórki społecznej, solidarności między ludami i narodami, powołanie ludzi do zbawienia”⁵⁸².

Uwzględniając tak zdefiniowany cel omawianego dokumentu należy jednakże mieć na względzie, że leżące u jego podstaw założenia oraz tworzące go treści pozostają w ścisłym związku z tym sposobem myślenia i wartościowania, który oddziaływał na autorów watykańskiej strategii dyplomatycznej, rozwijanej w trakcie przygotowań do Konferencji Kairskiej, jak również podczas jej trwania. Już sam sposób, w jaki został on zredagowany sygnalizuje właściwą dla reprezentantów Stolicy Apostolskiej metodę włączania się w rozwiązywanie zagadnień ludnościowych. W jego punkcie wyjścia umiejscowiona została dogłębna refleksja nad stanem aktualnej sytuacji demograficznej. Złożonej problematyce tworzonej przez poszczególne zagadnienia odzwierciedlające charakter procesów populacyjnych poświęcono zatem pierwszą część watykańskiego dokumentu. Kolejną, przeznaczono na wyrażenie bezpośrednio odnoszących się do opisanych problemów zasad społecznego nauczania Kościoła. W końcu w ostatniej części ukazano użyteczne w procesie wypracowywania pożądaných rozwiązań w szeroko pojętym obszarze polityki ludnościowej pastoralno-duszpasterskie metody i środki działania⁵⁸³.

Celem wiarygodnego i rzetelnego odzwierciedlenia dynamiki dokonujących się w omawianym obszarze przemian odwołano się do pomocniczej roli demografii, jako tej dyscypliny naukowej, która posiada niezbędną autonomię i kompetencję w badaniach fenomenu przemian demograficznych. Odwołując się do teoretycznego i metodologicznego zaplecza demografii jako dyscypliny przynależącej do dziedziny nauk o życiu indywidualnym i zbiorowym człowieka autorzy omawianego dokumentu wyznaczyli sobie zadanie dogłębnego zbadania aktualnego stanu procesów populacyjnych i wpływających z nich implikacji dla szeroko pojętego porządku politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego w skali globalnej i regionalnej. Analizy te, objęły wymiar deskryptywny, preskryptywny, a także prospektywny, zorientowany na tworzenie optymalnych warunków godnego życia w bliższej i dalszej przyszłości.

W deskryptywnej płaszczyźnie rozważań zwrócono uwagę na konieczność zachowania krytycyzmu i dystansu wobec wyników badań demograficznych, przedstawianych przez różnego rodzaju instytuty badawcze, organizacje międzynarodowe, ośrodki rządowe, wreszcie media. Autorzy dokumentu w imię

⁵⁸² Ibidem, nr 3.

⁵⁸³ Charakteryzujący społeczne nauczanie Kościoła i katolicką naukę społeczną sposób opisywania i wyjaśniania aspektów moralnych życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego „opiera się na pierwszorzędnej dyrektywie „widzieć”, dopiero później zaś „oceniać” i „działać”. Dzięki zachowaniu tejże kolejności społeczne nauczanie Kościoła nie sprowadza się do zbioru abstrakcyjnych, to jest powierzchownie dotykających opisywaną rzeczywistość, formułowanych *ex cathedra*, norm i zasad. Stanowi natomiast wewnętrznie spójną i ogarniającą całość omawianych zagadnień teorię przynależącą do zarówno do dziedziny nauk społecznych, jak i teologicznych. Cf. F. Kampka, *Europa–Kościół–edukacja obywatelska*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie*, s. 182.

tegoż krytycyzmu – obiektywizując dane na temat bieżącej sytuacji demograficznej – przytoczyli wyniki badań statystycznych udostępnionych szerokiej opinii publicznej przez kilka renomowanych ośrodków badawczych⁵⁸⁴. Celem komparatywnego ujęcia uobecniającego się stadium procesu demograficznego było odzwierciedlenie faktów demograficznych w szerszym kontekście zróżnicowanych uwarunkowań historycznych, geograficznych, cywilizacyjnych oraz kulturowych, które odciskają swoje piętno na dynamice zmian demograficznych.

Kluczową płaszczyznę badań populacyjnych, w której dochodzi do wyjaśnienia faktów demograficznych stanowi płaszczyzna preskryptywna. Tworzą ją zespół sądów normatywnych i wartościujących. Za ich pośrednictwem interpretowane są uchwycone statystycznie dane. Podstawę tejże interpretacji stanowią filozoficzno-etyczne założenia demografii jako nauki społecznej. W konsekwencji finalny wynik badań demograficznych, określający kierunki oddziaływania na procesy ludnościowe, stanowi pochodną teoretycznej samoświadomości metodologicznej danego badacza, jego doświadczenia naukowego, a także światopoglądu i wypływającej z niego postawy etyczno-moralnej. Kolejnym istotnym faktorem, który posiada nieodzowny wpływ na przebieg zabiegów interpretacyjnych jest ściśle powiązanie poszczególnych elementów problematyki demograficznej z zagadnieniami o ściśle politycznym, gospodarczym, militarnym, kulturowym i społecznym charakterze. Ewentualne faworyzowanie na przykład ekonomicznej zasady maksymalizacji zysku może mieć zasadniczy wpływ na uwarunkowania interpretacyjne demografii, sprowadzając ją do roli nauki pomocniczej, której zadanie ogranicza się do dostarczania argumentów podbudowujących strategię argumentacyjną uprzywilejowanych paradygmatów naukowych.

W historii omawianej nauki istnieją niechlubne karty świadczące o zgubnym wpływie zwłaszcza różnorodnych ideologii na zniekształcanie badań demograficznych. Świadomi wymienionych uwarunkowań oraz bagażu negatywnych doświadczeń omawianej dyscypliny naukowej (maltuzjanizm, eugenika)⁵⁸⁵ autorzy analizowanego dokumentu kurialnego unaocznili jednostronności współczesnych ujęć demograficznych. Jednocześnie wskazali na stojące za nimi aksjomaty i założenia poszczególnych dyscyplin dziedziny nauk społecznych i pragmatyki życia polityczno-gospodarczego oraz społeczno-kulturalnego. Uogólniając można sprowadzić je do wspólnego mianownika. W istocie bowiem, zgodnie ze stwierdzeniem Janusza Nagórnego, wpływają one z błędnych założeń redukujących człowieka do jednostki statystycznej, zawężając w ten sposób jego człowieczeństwo⁵⁸⁶. Oparta na błędnych postawach

⁵⁸⁴ Cf. Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*, nr 17.

⁵⁸⁵ W ramach koncepcji stojących za przywołanymi pojęciami kryje się zgoda na arbitralne przerywanie ludzkiego życia. Bądź ze względu na deficyty żywnościowe (maltuzjanizm), bądź sztucznej selekcji ludzi nieprzydatnych (eugenika). Cf. J. Nagórny, *Kryzys demograficzny kryzysem wiary człowieka w przyszłość*, „Ethos”, 3 (55) 2001, s. 74.

⁵⁸⁶ Cf. *Ibidem*, s. 72.

etycznych i antropologicznych polityka ludnościowa posiada istotne deficyty: „Kościół będąc daleki od obojętności na różnorodne zmiany demograficzne, wprost przeciwnie, uwzględnia je w całej pełni i zależności. Niemniej głosi, że nie wszystkie spośród postaw ludnościowych godne są moralnego uznania. Stanowisko Kościoła w tej sprawie w żadnej mierze nie może być podyktowane zwykłymi względami ilościowymi. Wynika ono przede wszystkim z prawdy o człowieku oraz z określonej koncepcji osoby ludzkiej i społeczeństwa”⁵⁸⁷.

Oparte na wypaczonej koncepcji człowieka elementy globalnej i lokalnej polityki ludnościowej można podzielić na dwie zbiorcze grupy. Pierwsza obejmuje te interakcje, które są inicjowane w środowisku międzynarodowym przez państwa o wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego i technicznego, a także przez niemałą liczbę współpracujących z nimi instytucji i organizacji międzynarodowych o charakterze rządowym, publicznym i prywatnym⁵⁸⁸. Ich celem jest ograniczanie przyrostu naturalnego w krajach nierozwiniętych i zapóźnionych pod względem infrastrukturalnym, jak również kulturowym. Borykające się z trudnościami wpływającymi z nieznacznego, zerowego lub najczęściej ujemnego przyrostu – kraje bogatej Północy – starają się w ten sposób odwrócić niekorzystne dla własnego bezpieczeństwa i rozwoju, zmiany proporcji rozmieszczenia ludzi na świecie⁵⁸⁹. Jednakże dążą do tego w taki sposób, aby wyeliminować podejrzenia o stosowanie instrumentów charakteryzujących politykę neokolonializmu⁵⁹⁰. Dlatego w punkcie wyjścia poszczególne inicjatywy międzynarodowe przyjmowane są przez współpracujących z nimi ekspertów takie demograficzne kryteria interpretacyjne, które uwiarygodniają w oczach społeczności ogólnoswiatowej wpływające z nieograniczonego przyrostu naturalnego zagrożenia. W ich świetle systematycznie zwiększająca

⁵⁸⁷ Papiéska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*, nr 38.

⁵⁸⁸ Pełną listę rodzajów instytucji zaangażowanych w kształtowanie globalnej polityki ludnościowej ze szczególnym uwzględnieniem ONZ, charakteru i zasięgu ich działalności oraz stosowanych metod i środków działania zawiera opracowanie T. Muszali, *Medycyna a globalizacja. Michaela Schooyansa krytyka globalistycznej polityki antynatalistycznej*, Kraków 2003, s. 87–134.

⁵⁸⁹ Najbardziej rozwinięte kraje świata przechodzą obecnie bardzo trudny okres przejścia demograficznego, określanego również mianem „drugiej rewolucji demograficznej”. W przeciwieństwie do pierwszej, w ramach której, w efekcie przyspieszonego rozwoju cywilizacyjno-technologicznego, znacznie wzrósł wskaźnik urodzin, wraz z „drugą rewolucją” dalszemu rozwojowi nie towarzyszy już zwiększający się przyrost naturalny. Wręcz przeciwnie, dochodzi do niepokojącego obniżenia skali dzietności. Przyczynia się to do starzenia się populacji, utrudnia utrzymanie gwarantującego zastępowalność pokoleń stopnia zachowań generatywnych. Problematyce tej sporo uwagi poświęcił J. Balicki. Do jego najważniejszych opracowań należą: *Kryzys demograficzny Europy wyzwaniem dla chrześcijaństwa*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie*, s. 358–367; *Starzenie się społeczeństw wyzwaniem dla solidarności międzypokoleniowej*, „Ethos”, nr 3 (55) 2001, s. 85–96; *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej—Aspekt społeczno-etyczny*, w: *Systemy wartości a procesy demograficzne*, t.15, Kraków 2003, s. 345–357, *Polityka ludnościowa i społeczna—doświadczenia międzynarodowe*, w: *Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*, red. Z. Strzelecki, Warszawa 2003, s. 307–315.

⁵⁹⁰ Cf. M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, s. 175n.

się liczba mieszkańców ziemi, zwłaszcza w krajach biednego Południa, pociąga za sobą nadmierną eksploatację bogactw naturalnych, niebezpieczeństwo braku pożywienia dla wszystkich mieszkańców globu, degradację środowiska naturalnego. Według twórców tego rodzaju koncepcji wymienione negatywne skutki intensywnego wzrostu liczby ludności na trwałe wykluczają możliwość przyspieszonego i zrównoważonego rozwoju krajów biednego Południa oraz szansę podniesienia poziomu jakości życia ich mieszkańców⁵⁹¹.

Tak zarysowana perspektywa jest zorientowana na propagowanie programów ograniczania przyrostu naturalnego w krajach Trzeciego Świata. Do przedstawicieli rządów tychże krajów oraz ich mieszkańców adresowane są intensywne kampanie perswazyjne, a nawet propagandowe⁵⁹². Zdarza się, że towarzyszy im stosowanie jeszcze mocniejszych nacisków, to znaczy uzależniania ewentualnej pomocy, na przykład ekonomicznej, od zgody danego rządu na wprowadzenie antynatalistycznych rozwiązań systemowych, zwłaszcza sztucznych metod kontroli urodzeń⁵⁹³.

W kolejnej części omawianego dokumentu podjęto krytykę prognoz i przewidywań wpływających ze zbyt zawężonego ujęcia problematyki demograficznej. Sens rozwijanych rozważań można sprowadzić do tezy, która brzmi następująco: zwiększające się zaludnienia obserwowanego w niektórych częściach świata nie należy traktować jako jedynej przyczyny braku pożądanej dynamiki ogólnoswiatowego wzrostu. Celem potwierdzenia słuszności tak określonego twierdzenia, rozwinięto strategię argumentacyjną, wyłaniającą się z eksplikacji uprzednio dokonanego opisu procesów populacyjnych. Najważniejsze elementy tejże strategii można streścić w postaci następujących wniosków: po pierwsze – w granicach niemałej liczby krajów słabo rozwiniętych znajduje się wiele bogactw naturalnych. Mogłyby one przyczynić się do utrzymania znacznie większej liczby ludzi niż miało to miejsce w przeszłości i dokonuje się w teraźniejszości⁵⁹⁴. Po drugie – zgodnie ze świadectwem historii ludzkość – ciągle wypracowywała i wypracowuje nowe metody i techniki zdobywania, uprawiania, przetwarzania oraz transportu żywności. W związku z tym, należy zrelatywizować obiegowe przekonanie o ograniczoności światowych zasobów żywnościowych. Według jego rzeczników wyklucza ono możliwość dalszego wzrostu demograficznego. To samo odnosi się do surowców naturalnych. W przeszłości często stawały się one przedmiotem eksploatacji po długich okresach, w których były opuszczone i nieznane (węgiel, ropa naftowa, nawozy). Poza tym rozwój technologiczny przyczynia się do coraz bardziej efektywnego ich wykorzystywania. Rozwijane są również dziedziny badań naukowych, które stwarzają nadzieję dalszych odkryć,

⁵⁹¹ Cf. Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*, nr 54; Cf. także Jan Paweł II, *Evangeliū Vitae*, w: *Encykliki Ojca Świętego*, nr 16.

⁵⁹² Cf. Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002, s. 176–177.

⁵⁹³ Cf. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, w: *Encykliki Ojca Świętego*, nr 25.

⁵⁹⁴ Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 18.

na przykład w obszarze energii słonecznej, inżynierii genetycznej, i innych⁵⁹⁵. W końcu po trzecie: obciążenie środowiska naturalnego to skutek nie tyle nadmiernego wzrostu populacyjnego, ale raczej wynik sposobu jego zagospodarowania, zwłaszcza stopnia zaawansowania technologicznego oraz poziomu ekologicznej świadomości i wypływającej z niej aktywności członków danej społeczności na rzecz ochrony dziedzictwa przyrodniczego⁵⁹⁶.

W świetle przytoczonych argumentów na dynamizm rozwoju cywilizacyjnego wpływają nie tylko uwarunkowania demograficzne. Jest on zależny w równie dużym stopniu od przebiegu procesów sprawowania władzy politycznej, gospodarczej, technologicznej, kulturalnej, jak również od sposobu pogłębiania współpracy międzynarodowej, zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów o zasięgu przekraczającym możliwości pojedynczego państwa. W konsekwencji, w poszukiwaniu rozwiązań problemów demograficznych konieczne jest uwzględnianie kompleksowości uwyrażnionych współzależności⁵⁹⁷. Świadomi tego autorzy kurialnego *instrumentum laboris* wskazali na zewnętrzne i wewnętrzne czynniki, które opóźniają dalszy postęp narodów i społeczeństw zapóźnionych cywilizacyjnie i kulturowo. Czynniki wymienione jako pierwsze wpływają z braku solidarności w międzynarodowych stosunkach politycznych. Ciągłe stanowią one bowiem scenę, na której dominują interesy krajów rozwiniętych oraz wpływające z nich reguły gry⁵⁹⁸. Z kolei wewnętrzne przyczyny poszczególnych form niedorozwoju zakorzenione są w nieefektywnym i nieracjonalnym sprawowaniu władzy politycznej, gospodarczej i społecznej w poszczególnych krajach oraz we wszechobecnej w segmencie publicznym każdego z nich korupcji. Do dodatkowych obciążeń występujących w zależności od zróżnicowania regionalnego przynależą: nadmiernie rozbudowane budżety wojskowe, wojny, niesprawiedliwość w podziale dochodów, koncentracja środków produkcji w rękach jednej, uprzywilejowanej kasty lub klanu, dyskryminacja osób słabszych (ubogich, kobiet, mniejszości etnicznych), konsekwencje nadmiernego obciążenia długiem zagranicznym, niektóre przesady, stereotypy, praktyki kulturowe, biurokracja osłabiająca inicjatywę prywatną⁵⁹⁹.

Wskazując na obszary zaniedbań autorzy omawianego dokumentu zdają się przypominać osobom odpowiedzialnym za kształtowanie globalnej polityki ludnościowej o konieczności jej ścisłego skorelowania z polityką społeczną, gospodarczą, socjalną, edukacyjną, kulturalną, a nawet religijną. Kompleksowe przewyciężanie wymienionych powyżej problemów w krajach biednego Południa powinno pociągać za sobą stopniowe podwyższanie się stopy życiowej. Z kolei

⁵⁹⁵ Ibidem, nr 19–20; Cf. także Jan Paweł II, *O sprawiedliwy podział dóbr. Przemówienie wygłoszone do uczestników światowego spotkania na szycie Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa 13 XI 1996 roku*, w: „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 1 (1997), s. 37–38.

⁵⁹⁶ Cf. Papiaska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 21–23.

⁵⁹⁷ Cf. H. Juros, *Etyczne aspekty polityki demograficznej*, s. 260.

⁵⁹⁸ Cf. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, w: *Encykliki Ojca Świętego*, nr 11–24.

⁵⁹⁹ Cf. Papiaska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 18; Cf. także H. Hoser, *Rodzina i państwo*, „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 6–7 1994, s. 35.

jej wzrost – zgodnie z doświadczeniami krajów rozwiniętych – przekłada się na systematyczne osłabianie dynamiki zachowań prokreacyjnych⁶⁰⁰.

Wypaczona antropologiczna koncepcja człowieka leży także u podstaw drugiej zbiorczej grupy interakcji, rozwijanych w ramach globalnej i lokalnej polityki ludnościowej. Inicjowane są one przez niektóre rządy krajów uprzemysłowionych, wielkie koncerny farmaceutyczne i powiązane z nimi na wzór sieci grupy interesów, na przykład ruchy feministyczne, mniejszości seksualne, i inne. Instytucje te dążą do redefinicji wyłaniającego się z klasycznej antropologii filozoficznej i etyki normatywnej systemu tradycyjnej moralności publicznej i prywatnej. Ich aktywność skupia się przede wszystkim na podważaniu koncepcji małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa, jak również zasad określających miejsce i rolę kobiety w życiu społecznym i publicznym, zawodowym i prywatnym. Przedmiotem powiązanych ze sobą bezpośrednich oddziaływań wymienionych powyżej instytucji i organizacji są zdefiniowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) oraz innych dokumentach międzynarodowych i wewnątrz krajowych prawa człowieka. Oddziaływania te składają się z różnorodnych zabiegów o charakterze prawnym. Pierwsza grupa składa się z czynności, które mają na celu reinterpretację już ogłoszonych i obowiązujących tradycyjnych praw człowieka⁶⁰¹. Dokonywane to jest w taki sposób, aby dostosować tworzące je treści do proponowanych innowacji legislacyjnych. Druga grupa zaś, to zespół przedsięwzięć, które polegają na tworzeniu wprowadzających te innowacje norm i przepisów, zarówno w ramach międzynarodowego porządku prawnego, jak i jurysprudencji poszczególnych krajów⁶⁰². W końcu trzecia, obejmuje działalność komunikacyjną, nastawioną na poszukiwanie społecznej legitymizacji zapisów prawnych, poprzez które zoperacjonalizowano uprawnienia wypływające z treści postulowanych zmian. Działalność ta urzeczywistnia się głównie poprzez kampanie perswazyjne, skierowane do szerokiego kręgu odbiorców tworzących środowisko międzynarodowe, jak i społeczności pojedynczych państw, regionów, wspólnot lokalnych⁶⁰³.

⁶⁰⁰ Cf. B. Sutor, *Etyka polityczna*, s. 358.

⁶⁰¹ Wynikiem procesu reinterpretacji praw człowieka według Jana Pawła II są sprzeczności pomiędzy wyrażającymi ich istotę oficjalnymi deklaracjami a ich tragiczną negacją w praktyce. Proces ten opiera się bowiem na absolutyzacji znaczenia jednostki ludzkiej, która przekreśla–zapośredniczone w doświadczeniu solidarności–osobotwórcze odniesienia jednostki do innych ludzi. Cf. Idem, *Evangelium Vitae*, nr 19.

⁶⁰² Złożony proces reinterpretacji tradycyjnych praw człowieka, jak również proces tworzenia podważających ich cel i sens nowych praw, stał się przedmiotem naukowej refleksji M. Schooyansa. W sposób syntetyczny wyniki jego badań i ich moralne, prawne, polityczne oraz gospodarcze konsekwencje opisał i wyjaśnił T. Muszla, *Medycyna a globalizacja*, s. 100n.

⁶⁰³ Cf. J. Kulska, *Prawa reprodukcyjne jako przedmiot kontrowersji i sporów w dziedzinie praw człowieka*, w: *Stosunki Międzynarodowe–International Relations* nr 3–4 (t. 36) 2007, s. 131–134; Cf. także M. Schooyans, *Rodzina w kontekście problemów demograficznych. Trzy wykłady wygłoszone w Instytucie Studiów nad Rodziną, Warszawa–Łomianki, 18–20 grudnia 1993 roku. Przeciw wzrostowi demograficznemu ubogich* (wykład I), tłum. M. Ozorowski, w: *Tak–życiu tak–prawdzie*, „Biuletyn”, nr 8, red. K. Majdański, Łomianki 1994, s. 6–15.

Do najważniejszych z demograficznego punktu widzenia praw człowieka, które poszerzają listę tradycyjnych, przynależą prawa ochraniające zdrowie seksualne i reprodukcyjne. Rozumiane są one jako niczym nieskrępowana wolność prowadzenia przez ludzi satysfakcjonującego i bezpiecznego życia seksualnego, to jest opartego na swobodzie podejmowania decyzji określających sposób wykorzystania posiadanych przez nich zdolności prokreacyjnych. Wolność ta obejmuje między innymi sam zamiar posiadania lub nieposiadania potomstwa, jak również sposobność zaplanowania jego liczby oraz czasu przyjścia na świat poszczególnych dzieci. Realizacja tak zdefiniowanych celów uprawnia przedstawicieli obydwu płci do otrzymywania odpowiedniej informacji na temat poszczególnych aspektów prawidłowego funkcjonowania ludzkiej seksualności, jak również dostępu do „preferowanych, bezpiecznych, skutecznych, przystępnych cenowo i akceptowanych metod planowania rodziny i innych preferowanych przez nich metod regulacji płodności, które nie są niezgodne z prawem”⁶⁰⁴. W konsekwencji stają się oni podmiotami prawa do aborcji i sterylizacji, a także do różnych modeli rodziny, na przykład „małżeństw” homoseksualnych, wolności orientacji seksualnej, i innych.

Podobnie jak w przypadku uprzednio omówionej antynatalistycznej działalności ograniczania przyrostu naturalnego w państwach Trzeciego Świata, ukazana powyżej grupa skorelowanych ze sobą oddziaływań wielu aktorów sceny międzynarodowej, posiada olbrzymi wpływ na jego systematyczne zmniejszanie. Pomimo tego, że czynności te nie są narzędziem bezpośredniego ograniczania wzrostu demograficznego, przyczyniają się do niego, głównie z tego powodu, że służą upowszechnianiu egoistycznego stylu życia. Charakteryzuje się on wysokim stopniem zindywidualizowania i nastawienia na hedonistyczne poszukiwanie własnej przyjemności, również w wymiarze seksualnym. Towarzyszy mu jednoczesne ignorowanie aspektów społecznych seksualności, wyrażające się przede wszystkim w odpowiedzialności za dobro wspólne obecnych i przyszłych pokoleń, a także w świadomości znaczenia naturalnej, pełnej i trwałej rodziny w procesie socjalizacji oraz wychowania potomstwa⁶⁰⁵.

Polityka upowszechniania rozumianych zbyt indywidualistycznie praw zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego jako praw człowieka, odpowiada nie tylko za obniżenie dynamiki wzrostu demograficznego wśród społeczeństw biednego Południa, ale także wśród społeczeństw zajmujących obszar pozostałych krajów świata. Dotyczy to zwłaszcza państw najbardziej rozwiniętych. Systematycznie malejący w nich przyrost naturalny posiada bezprecedensowo niski poziom. W niektórych krajach od kilku dekad obniżył się on do stanu

⁶⁰⁴ Cf. *Dokumenty porozumień międzynarodowych dotyczących przerywania ciąży*, w: Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Światowa Organizacja Zdrowia, *Bezpieczne przerywanie ciąży. Wskazówki techniczne i dotyczące polityki zdrowotnej dla systemów ochrony zdrowia*, Aneks 2, Genewa, Warszawa 2004, s. 52.

⁶⁰⁵ Cf. Papięska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 10; Cf. także M. Schooyans, *Ideologia bezpieczeństwa demograficznego* (wykład II), w: *Tak-życiu tak-prawdzie*, s. 22.

poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Określany on jest mianem coraz ostrzejszej „zimy demograficznej”, której charakter oddaje coraz większa liczba „trumien niż kołysek, starców niż dzieci”⁶⁰⁶.

Uwydatnione powyżej geopolityczne i ideologiczne paradygmaty determinują nie tylko charakter – nastawionych na systematyczne osłabianie dynamizmu wzrostu demograficznego – celów polityki ludnościowej. Posiadają one także nieodzowny wpływ na definiowanie metod i środków realizacji wpływających z tychże celów zadań. Instrumenty te wzbudzają szczególny niepokój strony kościelnej, zwłaszcza sterylizacja, sztuczna antykoncepcja, aborcja, zabijanie dzieci już narodzonych. Bezpośrednio godzą one w wewnętrzną i autoteliczną wartość człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. W konsekwencji posiadają nieetyczny i niemoralny charakter. Ponadto procesowi ich upowszechniania towarzyszy również budząca wiele zastrzeżeń promocja przeciwnych życiu ludzkiemu *per se* kulturowych wzorców zbiorowych i indywidualnych zachowań. Przejawia się ona w traktowaniu nienarodzonych osób jako potencjalnego zagrożenia społecznego bezpieczeństwa, porządku i dobrobytu. Z punktu widzenia moralnego i społecznego nauczania Kościoła, zarówno przedstawione metody ograniczania przyrostu naturalnego oraz przyjęta przez przedstawicieli wielu społeczeństw *anti-life mentality*, sprzeniewierzają się wypływającym z godności ludzkiej prawom człowieka, przede wszystkim prawu do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, jak również prawu do zakładania rodziny, posiadania samodzielnie zaplanowanej liczby potomstwa⁶⁰⁷.

W świetle charakterystycznej dla społecznego nauczania Kościoła perspektywy badawczej, uwyraźnione zostały negatywne konsekwencje rozwijanej od kilku dekad globalnej i lokalnej polityki ludnościowej. Są to między innymi: zbyt drastyczne obniżanie się przyrostu naturalnego w niektórych częściach świata, które osiągnęło poziom poniżej prostej zastępowalności pokoleń; zanik więzi międzypokoleniowych, który zagraża ciągłości procesu przekazywania „wspólnego dziedzictwa ludzkości, składającego się z wartości moralnych i religijnych, dóbr kultury, sztuki, nauki i techniki”⁶⁰⁸; pogłębianie się różnic w zaawansowaniu rozwoju cywilizacyjnego pomiędzy krajami bogatej Północy i biednego Południa; kryzys tradycyjnych wartości moralnych przejawiający się w utracie uprzywilejowanej pozycji rodziny w życiu społecznym oraz upowszechnianiu się egoistycznych postaw, które obejmują również dziedzinę zachowań seksualnych. Wymienione zjawiska stanowią pochodną oddziaływania opartych na błędnych założeniach antropologiczno-etycznych ideologii. Odciskane przezeń negatywne piętno dotyka płaszczyzny interpretacji badań demograficznych, fazy definiowania celów omawianej polityki,

⁶⁰⁶ Papiaska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 9; Cf. A. Kochmański, *Problemy demograficzne w wypowiedziach Nauczycielskiego Urzędu Kościoła od pontyfikatu papieża Jana XXIII*, (praca magisterska), PWT Wrocław 1995, s. 74–84.

⁶⁰⁷ Cf. *Ibidem*, nr 27–37.

⁶⁰⁸ *Ibidem*, nr 63.

a także etapu doboru dostosowanych do wyznaczonych kierunków środków i metod działania.

Dokonanie adekwatnego opisu odzwierciedlonych zagrożeń i jego wyczerpującego wyjaśnienia, umożliwiło autorom analizowanego dokumentu podjęcie próby poszukiwania możliwości ich przezwyciężenia. Została ona dokonana poprzez odwołanie się do zasad nauki społecznej Kościoła. Wypływają one z pełniącej rolę paradygmatu – naczelnej normy moralnej i społecznej doktryny Kościoła – personalistycznej zasady godności ludzkiej i odnoszą się do życia społecznego jako całości. W związku z tym, oprócz tego, że charakteryzuje je fundamentalny charakter, czyli czasowa trwałość i uniwersalne znaczenie, wyróżnia je również znaczna doza ogólności. W konsekwencji spełniają one funkcję pierwszorzędного punktu odniesienia: przede wszystkim jako kryterium interpretacji i oceny badanych zjawisk życia społecznego. Poza tym stanowią aksjologiczno-etyczne postawy, z których wyprowadzane są na drodze operacjonalizacji konkretne normy i reguły rozwiązywania poszczególnych kwestii społecznych⁶⁰⁹.

Ustosunkowując się do stanowiącego problem badawczy niniejszego opracowania zagadnienia polityki ludnościowej, rozwijanej w wymiarze globalnym głównie za pośrednictwem międzynarodowych konferencji ludnościowych, których uczestnicy inicjują coraz bardziej wyrafinowane kampanie PR, autorzy omawianego dokumentu wskazali na aktualność następujących zasad: dobra wspólnego, powszechnego przeznaczenia dóbr oraz pomocniczości. W świetle perspektywy wyznaczanej przez zasadę dobra wspólnego bardziej wyrazista staje się konieczność zachowania większej solidarności pomiędzy poszczególnymi uczestnikami wspólnoty międzynarodowej. Jej uwzględnianie w ramach politycznych projektów ludnościowych powinno wykluczać sytuacje uprzywilejowania niektórych aktorów sceny międzynarodowej kosztem pozostałych. Kolejną – oprócz solidarności – uwyrażniającą się w omawianym kontekście politycznym wartością moralną i społeczną jest sprawiedliwość. Zgodnie z nią na przedstawicielach zamożniejszych państw i narodów spoczywa obowiązek dzielenia się nadmiarem posiadanych przezeń dóbr materialnych, zwłaszcza z tymi, którzy borykają się z brakiem środków niezbędnych do przetrwania⁶¹⁰.

Z kolei w świetle zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, obdarowana przez Boga w akcie stworzenia ludzkość, jest zobowiązana do ich udostępniania wszystkim żyjącym osobom, jak również do ich zachowania dla przyszłych pokoleń. Domaga się to zgodnego z zamysłem Stwórcy rozwijania polityki, również w wymiarze ludnościowym. Istota tejże zgodności wyraża się w zaplanowanych i długofalowych przedsięwzięciach nastawionych na tworzenie warunków integralnego i zrównoważonego rozwoju partykularnych społeczności, zajmujących obszary poszczególnych części świata. Kluczową rolę w ich rozwijaniu odgrywa poczucie odpowiedzialności, które powinni

⁶⁰⁹ Cf. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 160–161.

⁶¹⁰ Papińska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 66–67.

dzielić pomiędzy sobą członkowie *establishmentu* politycznego, gospodarczego, kulturalnego i duchowego poszczególnych krajów, zwłaszcza najbardziej rozwiniętych. W ręku tych ostatnich bowiem znajdują się odpowiednie środki, którymi można w zrównoważony sposób zarządzać dla „wspólnego dobra rodziny ludzkiej”⁶¹¹.

Ostatnią spośród przywołanych w watykańskim dokumencie zasad społeczno-nauczania Kościoła jest zasada pomocniczości. Umożliwia ona osiągnięcie większej przejrzystości w podziale kompetencji w ramach delikatnego obszaru decyzji generatywnych. Otóż, z jednej strony zainteresowane podwyższeniem lub obniżeniem wskaźników rozrodczości władze państwowe i publiczne są uprawnione do śledzenia dynamiki procesów prokreacyjnych, jak również do takich oddziaływań, które podporządkują ich przebieg szeroko pojętemu ogólnospołecznemu dobru. Aczkolwiek z drugiej strony istnieją granice, poza którymi wyłączna odpowiedzialność w omawianej dziedzinie spoczywa na parach małżeńskich. Granice te wyznaczają wszelkie formy pośredniego lub bezpośredniego przymusu wobec rzeczywistych lub potencjalnych rodziców. Chodzi tutaj na przykład o podporządkowywanie małżeństw i rodzin interesom władzy politycznej, gospodarczej czy wpływom rozmaitych grup nacisku poprzez różnorodne formy szantażu, przymusu, zmanipulowanych przekazów informacyjnych, generujących i podsycających wśród ich adresatów rozmaite lęki i inne uczucia negatywne. W kontekście uwidocznionych zagrożeń uwydatnia się ciężący na władzach państwowych obowiązek wspierania oraz ochrony małżeństwa i rodziny poprzez odpowiednią politykę społeczną i rodzinną. Do jej najważniejszych zadań przynależą: wzmacnianie wolności podejmowania decyzji prokreacyjnych przez małżonków, pomoc w zapewnianiu środków godnej egzystencji członkom rodzin, wspieranie inicjatyw pogłębiających szacunek względem kobiety i spełnianej przez nią roli matki, sprostanie zapotrzebowaniom edukacyjnym potomstwa⁶¹².

Zasada subsydiarności odnosi się również do płaszczyzny stosunków międzynarodowych. Wskazuje ona na aktualność zasady suwerenności poszczególnych państw. Zgodnie z pierwszą wymienioną zasadą poszanowanie tej drugiej wyklucza możliwość narzucania przez poszczególne rządy oraz różnorodne publiczne i prywatne organizacje międzynarodowe słabszym państwom i narodom rozwiązań sprzeniewierzających się autonomii małżeństwa w dziedzinie prokreacji. Na przykład przez uzależnianie gwarancji pomocy gospodarczej od wprowadzenia antynatalistycznych programów, ingerujących w obszar wyłącznej kompetencji osób tworzących małżeństwo⁶¹³.

Przywołane powyżej zasady – podobnie jak ściśle z nimi skorelowane i tworzące dynamiczną całość, pozostałe zasady społecznego nauczania Kościoła –

⁶¹¹ Cf. *Ibidem*, nr 68.

⁶¹² Cf. *Ibidem*, nr 69; Cf. także H. Juros, *Etyczne aspekty polityki demograficznej*, s. 264–271.

⁶¹³ Cf. Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 70–72.

ujmują badaną rzeczywistość życia publicznego i prywatnego w szerokim kontekście jego kompleksowej całości. W związku z tym nie należy ich traktować jako gotowych wzorców porządku społecznego bądź jego idealnych modeli. Stanowią one raczej zbiór wzajemnie powiązanych linii orientacyjnych, które wyznaczają kierunek kolejnych kroków w procesie poszukiwania właściwych rozwiązań określonych kwestii wspólnotowego i jednostkowego życia ludzi⁶¹⁴. Służą one wypracowywaniu zespołu ściśle skorelowanych ze sobą dyrektyw działania poprzez powiązanie aksjologiczno-normatywnej zawartości danej zasady społecznego nauczania Kościoła z treściami opisującymi i wyjaśniającymi istotę domagającej się rozwiązania kwestii społecznej. Efekt ukazanego procesu stanowią bardziej praktyczne wskazówki, które przyjmują postać osadzonych w konkretnej rzeczywistości funkcjonalnych reguł działania.

Unaoczniony – właściwy społecznemu nauczaniu Kościoła – sposób postępowania badawczego uwyrażnia się również w strukturze analizowanego dokumentu. Stąd, zamykając go, finalną część, tworzą opisy problematyki demograficznej, które uszczegóławiają wyniki badań dokonanych w ramach warstwy deskryptywno-eksplikacyjnej. Uwydatniają one domagające się przewyższenia problemy. Z kolei w następnej – wyjaśniającej poszczególne opisy – fazie omawianego procesu badawczego, ma miejsce formułowanie zasad praktycznego postępowania. Określają one sposoby rozwiązywania nieprawidłowości w przebiegu przemian populacyjnych wywołanych w takiej samej mierze negatywnymi skutkami rozwijanej w przeszłości polityki ludnościowej, jak również następstwami bieżących błędów.

Odzwierciedlone elementy procedury badawczej zostały zastosowane po to, aby uwzględniając kompleksowość i bogactwo problematyki demograficznej, szczegółowo opisać najbardziej istotne z punktu widzenia dynamiki procesów populacyjnych zagrożenia i niebezpieczeństwa, a następnie precyzyjnie zdefiniować użyteczne w przeciwstawianiu się im środki i metody działania. Konsekwencja w realizacji tak przyjętego sposobu postępowania pozwoliła autorom omawianego dokumentu wyodrębnić trzy płaszczyzny szczególnego zaangażowania strony kościelnej, reprezentowanej przez instytucje i zorganizowane społeczności inicjujące oraz animujące działalność pastoralną i duszpasterską, z jednej strony; a także strony świeckiej, zwłaszcza ośrodków władzy politycznej, publicznych i prywatnych organizacji o zasięgu lokalnym, regionalnym i międzynarodowym, jak również pojedynczych obywateli, z drugiej.

Pierwszą wyróżnioną płaszczyznę zorientowano na rozpoznawanie rzeczywistości demograficznej. Przywołane powyżej kościelne jednostki organizacyjne zostały zobowiązane do rozciągnięcia rozwijanych przez siebie oddziaływań nie tylko na wiernych, ale także na pozostających poza wspólnotą kościelną ludzi dobrej woli. Przekazy zapośredniczone w inicjowanych przez te instytucje przedsięwzięciach powinny w pierwszej mierze zawierać precyzyjne dane rzetelnie odzwierciedlające stan przemian ludnościowych w krajach zamieszkania

⁶¹⁴ Cf. B. Sutor, *Etyka polityczna*, s. 40.

adresatów, jak również przewidywane tendencje. Oprócz głównie informacyjnego oddziaływania reprezentujące Kościół instytucje zostały zobligowane do aktywności o charakterze perswazyjnym. Niezmiernie ważnym zadaniem tego rodzaju jest pobudzanie i umacnianie krytycznego myślenia i wartościowania wśród członków poszczególnych społeczeństw. Chodzi tutaj zwłaszcza o wypracowanie umiejętności niezbędnych do odczytywania stosowanej przez media podstępnej taktyki, którą w skrócie można określić jako zaplanowaną dezinformację. Opiera się ona na masowym i intensywnym upowszechnianiu nadmiernie uproszczonych wiadomości ekonomicznych i demograficznych oraz obarczonych dużą dozą niedokładności przewidywań. Ważną rolę w tym względzie odgrywa również mobilizowanie osób profesjonalnie zajmujących się uprawianiem nauki, zwłaszcza ekonomistów, demografów i politologów, do pogłębiania badań nad rozważaną problematyką. Osiągnięte przez nich wyniki badań powinny dostarczać pogłębionej wiedzy i cennych informacji przedstawicielom współpracujących ze stroną kościelną mediów oraz osobom tworzącym programy eklezjalnych instytucji formacyjnych i wychowawczych. Zarówno media, jak i ośrodki formacyjne mogą przyczyniać się do systematycznego pogłębiania świadomości demograficznej w ramach wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia kościelnego⁶¹⁵.

Z kolei drugą płaszczyznę ukierunkowano na kwestię polityki rodzinnej. Pierwszorzędnymi adresatami dyspozycji wyznaczających pożądane kierunki działań stali się politycy odpowiedzialni za sprawowanie władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zostali oni zobowiązani do poszukiwania rozwiązań pozwalających rodzinom na spełnianie właściwych im funkcji, między innymi generatywnej, ekonomicznej, socjalizującej, wychowawczej, kulturotwórczej oraz religijnej. Dostosowane do aktualnych potrzeb każdej z nich instrumenty prawno-organizacyjne oraz przeznaczone do ich dyspozycji środki finansowe, mają przyczyniać się do wypełnienia następujących zadań: optymalizacji funkcjonowania systemów podatkowych, poszerzenia rynku pracy, zapewnienia dostępu do przystępnych cenowo mieszkań, zwiększenia osiągalności usług edukacyjnych. Do wspierania inicjowanych przez ośrodki władzy politycznej pro-rodziny inicjatyw wezwani zostali także członkowie narodowych i międzynarodowych zrzeszeń i organizacji o charakterze publicznym i prywatnym. Jednakże zinstytucjonalizowana aktywność na rzecz polityki rodzinnej nie może zastąpić tego, co wnoszą w jej rozwój same małżeństwa i rodziny. Wykorzystanie ich potencjału domaga się systematycznego poszerzania zakresu uczestnictwa reprezentujących je osób w bieżącej polityce rodzinnej⁶¹⁶.

Wreszcie przedmiotem rozważań trzeciej płaszczyzny stała się kwestia sprawiedliwości względem kobiety. Zdominowane ideologią lęku demograficznego programy poszczególnych polityk (gospodarczej, społecznej, kulturalnej) prowadzą bowiem do jej swoistej alienacji. Wyraża się ona w obniżaniu

⁶¹⁵ Cf. Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 80–81.

⁶¹⁶ Cf. *Ibidem*, nr 82–83.

wartości tego wymiaru jej człowieczeństwa, który stanowi pochodną spełnianej przez nią roli małżonki i matki. Najbardziej drastycznym przykładem dotyczącej kobietę niesprawiedliwości są kampanie informacyjno-perswazyjne, które manipulując pojęciem zdrowia reprodukcyjnego, nakłaniają ją do stosowania – niszczących życie nienarodzonego dziecka – środków wczesnoporonnych lub aborcji. Jego negatywne skutki zagrażają również (o czym funkcjonariusze propagandy praw reprodukcyjnych zwykle milczą) jej zdrowiu, a nawet życiu. Odwołując się do odpowiedzialności całego społeczeństwa, autorzy omawianego dokumentu, wezwali jego członków do umacniania postawy szacunku wobec kobiecości i macierzyństwa. Jego namacalnym znakiem mają stać się zbiorowe wysiłki ułatwiające kobiecie wypełnianie zadań macierzyńskich przy jednoczesnym zachowaniu możliwości realizacji pozostałych, to jest rodzinnych, zawodowych i społecznych zobowiązań. Aby to jednak było możliwe konieczne jest poszanowanie zasady równej godności kobiety i mężczyzny, jak również zapewnienie kobiecie możliwości wpływania na decyzje dotyczące kwestii poszerzania zakresu jej uczestnictwa w życiu społecznym i publicznym⁶¹⁷.

Podsumowując: określające istotę polityki ludnościowej zarządzanie przebiegiem procesów ludnościowych przyczynia się przede wszystkim do optymalizacji poziomu zaludnienia w danym miejscu i w określonym czasie; prowadzi także do osiągnięcia pożądanej struktury ludnościowej pod względem wieku, płci, wykształcenia i zawodu; w końcu pozwala na wprowadzanie zrównoważonego rozmieszczenia ludności w poszczególnych częściach świata. W świetle dokonanych analiz eksplikacyjnych uwyraźnione zostały powiązania kolejnych kroków realizowanych w ramach polityki ludnościowej z działalnością rozwijaną w ramach pozostałych polityk, zwłaszcza gospodarczej, społecznej i kulturalnej. W perspektywie przeprowadzonych rozważań uwidocznił się także rosnący wpływ czynnika demograficznego w procesie generowania postępu cywilizacyjnego.

Jednakże na skutek różnorodnych uwarunkowań, zwłaszcza historycznych, politycznych, gospodarczych i ideologicznych, poszczególne paradygmaty globalnej i lokalnej polityki ludnościowej nie tylko osłabiają dynamikę tego postępu, ale całkowicie wykluczają możliwość jego zaistnienia. Dzieje się tak z wielu nakładających się na siebie powodów. W głównej mierze stanowią one pochodną wewnętrznej i zewnętrznej polityki niektórych krajów, zwłaszcza bogatej Północy. Dążą one do umocnienia własnej siły i uprzywilejowanej pozycji na scenie międzynarodowej kosztem innych krajów, przede wszystkim biednego Południa⁶¹⁸. Z kolei wiele przedsięwzięć i powiązanych z nimi grup nacisku upowszechnia oderwane od odpowiedzialności za dobro wspólne wartości i postawy, o charakterze hedonistycznym, nadmiernie zindywidualizowanym, a nawet aspołecznym. Niemal natychmiast przekłada się

⁶¹⁷ Cf. Ibidem, nr 84.

⁶¹⁸ Cf. J. Rydzikowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2003, s. 101–102, 161–162.

to na osłabienie dynamiki zachowań generatywnych, która w wielu miejscach świata osiągnęła alarmujący stan poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń, co generuje problemy natury ekonomicznej, socjalnej i kulturowej.

Dodatkowe niebezpieczeństwa polityki ludnościowej podporządkowanej partykularnym korzyściom i interesom niektórych uczestników życia społeczno-publicznego, wyłaniają się ze stosowanych w jej ramach instrumentów kontroli przyrostu naturalnego. Są to środki antykoncepcyjne, sterylizacja, aborcja, a nawet w niektórych miejscach i okolicznościach praktyka zabijania dzieci już urodzonych. Przeciwstawiają się one przyrodzonej godności każdego człowieka, obniżają poczucie wartości i bezpieczeństwa wielu osób, niosą ze sobą wiele negatywnych skutków o charakterze zdrowotnym i moralnym. Pomimo tego stanowią przedmiot intensywnych i natarczywych kampanii zmierzających do ich upowszechnienia na masową skalę.

Zgodnie z dokonanymi eksploracjami omawianej problematyki strona kościelna jest świadoma zarówno znaczenia kwestii demograficznej w tworzeniu postępu cywilizacyjnego, jak również ciężącego na niej obowiązku spełniania profetycznej funkcji w otoczeniu społecznym. W związku z tym dynamika przemian demograficznych stała się przedmiotem jej szczególnego zainteresowania. Wyraża się ono głównie w poszukiwaniu perspektywy skupionej na aksjologicznym i normatywnym wymiarze poszczególnych aspektów procesu populacyjnego. W oparciu o nią reprezentujący Kościół eksperci zadają sobie trud definiowania warunków brzegowych, to jest etycznych i moralnych fundamentów poszczególnych programów polityki ludnościowej oraz granic dopuszczalności postulowanych w ich ramach rozwiązań prawno-organizacyjnych.

Niezwykle użyteczne w wypełnianiu tych zadań są – wypracowane w ramach społecznego nauczania Kościoła – zasady i procedury postępowania badawczego złożonej rzeczywistości społecznej. Kierując się nimi współpracujący z Papieską Radą do spraw Rodziny eksperci – biegli w zakresie teologii oraz nauk społecznych – przygotowali dokument zatytułowany *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*. W punkcie wyjścia wykorzystując teoretyczne i metodologiczne zaplecze demografii ustalono fakty demograficzne. Celem dogłębnego wyjaśnienia aktualnego stadium przemian demograficznych poddano je interpretacji, która odsłoniła wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania procesu ludnościowego, dynamikę wzrostu populacyjnego w pewnych częściach świata oraz jego spadku w innych, a także przewidywane konsekwencje zmian demograficznych dla pozostałych obszarów polityki (*politics*).

Dokonane eksplikacje przyczyniły się do uwyrażnienia aktualnego stadium procesów ludnościowych wraz z charakteryzującymi je problemami. W poszukiwaniu ich rozwiązań użyteczne okazały się następujące zasady społecznego nauczania Kościoła: zasada dobra wspólnego, powszechnego przeznaczenia dóbr oraz pomocniczości. Uwyrażnienie w oparciu o każdą z nich wybranych aspektów złożonej rzeczywistości demograficznej oraz ściśle skorelowanych z nimi wartości moralnych i etycznych pozwoliło na podjęcie próby określenia praktycznych dyrektyw przeciwstawiania się niebezpiecznym tendencjom obecnego

stadium przemian demograficznych. W ich zasięgu znalazły się zobowiązania, którymi powinni kierować się zarówno członkowie Kościoła, zwłaszcza zwierzchnicy ośrodków inicjujących działalność duszpasterską i pastoralną; a także państwa i społeczeństwa obywatelskiego, głównie odpowiedzialni za dobro wspólne politycy i tworzone przez nich instytucje władzy; przedstawiciele licznych organizacji trzeciego sektora o zasięgu lokalnym, regionalnym oraz globalnym; wreszcie kreatorzy opinii publicznej, przede wszystkim dziennikarze i pozostali pracownicy mediów, jak również pojedynczy obywatele.

Z punktu widzenia problemu badawczego niniejszej części pracy – to jest roli PR w rozwijaniu multilateralnej działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej – najistotniejsze znaczenie posiada ciążąca na watykańskich służbach dyplomatycznych odpowiedzialność. W świetle zanalizowanego dokumentu materializuje się ona w czynnościach, które można podzielić na dwie zbiorcze grupy. Pierwsza z nich obejmuje wszelkie inicjatywy i przedsięwzięcia, które mają na celu merytoryczne przygotowanie dyplomatów watykańskich i kierowanych przez nich delegacji na konferencje międzynarodowe w zakresie szeroko pojętej problematyki ludnościowej. Przygotowanie to obejmuje stałą i dorywczą współpracę z ekspertami, którzy w ramach posiadanych kompetencji naukowych i zawodowych potrafią doradzać w sposób uwzględniający różne punkty widzenia poszczególnych zagadnień demograficznych. Zdobyta w ten sposób wiedza w połączeniu z umiejętnościami prowadzenia negocjacji umożliwi stronie watykańskiej skuteczną obronę własnego stanowiska podczas obrad rozmaitych międzynarodowych konferencji, zogniskowanych wprost na problematyce demograficznej bądź ściśle z nią związanej, dotyczącej rozwoju ekonomicznego świata, praw kobiet, środowiska naturalnego, i innych.

Druga grupa składa się z czynności umożliwiających dyplomatom watykańskim włączanie się w obrady gremiów decyzyjnych, jak również przekazywanie do międzynarodowej opinii publicznej kościelnego punktu widzenia spraw ludnościowych. Zgodnie z przeprowadzonymi eksploracjami omawiana problematyka wykazuje dużą podatność na instrumentalne podporządkowywanie tworzących ją zagadnień interesom różnorodnych sił politycznych, biznesowych, medialnych oraz profitom rozmaitych grup nacisku. Zbieżność interesów wymienionych podmiotów przyczynia się do ich pogłębionej współpracy zarówno w płaszczyźnie międzynarodowej, głównie w procesie tworzenia prawa, a także w działalności zogniskowanej na członkach pojedynczych społeczeństw wybranych krajów i regionów. Proces ten tworzą mocno perswazyjne kampanie oparte na nieprawdziwych informacjach. W jego ramach mieści się także walka polegająca na uniemożliwianiu przedstawicielom środowisk posiadających alternatywny punkt widzenia upowszechnianie własnych poglądów i opinii. Wykluczani są w ten sposób chrześcijanie, w tym oficjalni przedstawiciele Kościoła. Celowo nie zaprasza się ich na obrady różnorodnych konferencji międzynarodowych i innych gremiów podejmujących oma-

wianą problematykę⁶¹⁹. W obliczu działalności zmierzającej do wyeliminowania strony kościelnej i przedkładanych przez jej przedstawicieli argumentów bardzo ważnym zadaniem dyplomatów watykańskich staje się podejmowanie działalności, która zapewni im możliwość wpływania zarówno na międzynarodowe procesy decyzyjne, jak i na międzynarodową opinię publiczną. Chodzi tutaj o umacnianie oficjalnych stosunków dyplomatycznych nawet z tymi aktorami sceny międzynarodowej, którzy w omawianym obszarze zagadnień posiadają odmienne stanowisko. Kolejne ważne zadanie polega na tworzeniu koalicji zrzeszających różnorodne kraje, religie i wyznania, organizacje trzeciego sektora a nawet grupy nacisku, które posiadają zbieżne z katolickim stanowisko w omawianej kwestii, wreszcie tworzenie kampanii informacyjno-perswazyjnych odwołujących się do poczucia odpowiedzialności wśród obywateli poszczególnych krajów świata w omawianej materii.

Zgodnie z wnioskami wypływającymi z analiz skupionych na dyplomacji bilateralnej PR to skuteczne i efektywne narzędzie wypełniania poszczególnych elementów watykańskiej misji dyplomatycznej. Komunikacyjny i medialny potencjał tworzących je metod i środków działania może być równie pomocny w rozwijaniu dyplomacji multilateralnej. Potwierdzą to wyjaśnienia dyplomatycznego zaangażowania strony kościelnej najpierw w proces przygotowania Kairskiej Konferencji Ludnościowej, a następnie w przebieg tworzących ją obrad.

4.4. Dyplomatyczne zaangażowanie Stolicy Apostolskiej w okresie przygotowań do Konferencji

Dokonane już analizy eksplikacyjne pozwalają zakładać, że kwestie ludnościowe stanowią szczególnie kontrowersyjną płaszczyznę międzynarodowych stosunków politycznych. Sposób ich rozwiązywania rzutuje bowiem nie tylko na dynamikę rozwoju danego kraju czy regionu, ale pociąga za sobą również zmiany w szerszym otoczeniu międzynarodowym, wprowadzając nowe linie podziału w policentrycznym układzie globalnych współzależności i współodziaływań. Dzieje się tak głównie z tego powodu, że konsekwencje – służącej rozwiązywaniu poszczególnych kwestii demograficznych – polityki ludnościowej dotyczą wielu ważnych ze strategicznego punktu widzenia obszarów sprawowania władzy. Zwłaszcza procesów tworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju, zarządzania w dziedzinie gospodarki i ekonomii oraz edukacji i kultury, w końcu religii (polityka religijna).

Z dzielonej przez elity poszczególnych krajów świadomości znaczenia uwyraźnionych powyżej powiązań zrodziły się dążenia do globalizacji polityki ludnościowej, to jest łączenia działalności podejmowanej w omawianej dziedzinie

⁶¹⁹ Cf. Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar*, nr 85.

przez pojedyncze państwa i pozostałych aktorów sceny międzynarodowej. Współpraca ta przyjęła postać międzynarodowych konferencji ludnościowych. Zaczęto je organizować już od 1927 roku pod auspicjami Ligi Narodów. Po zakończeniu II wojny światowej odpowiedzialność za ich organizację przejęła ONZ⁶²⁰. Kolejne konferencje odgrywały coraz większą rolę w zarządzaniu przebiegiem procesów demograficznych poprzez wypracowywanie decyzji wyznaczających ogólne kierunki rozwoju globalnej polityki demograficznej, dostarczanie instrumentów prawnych umożliwiających konkretne działania, wskazywanie na metody osiągania wspólnie przyjętych celów, wreszcie wypracowywanie mechanizmów wzajemnej pomocy w realizacji przyjętych przez poszczególne strony zobowiązań, w tym w pomocy obejmującej finansowanie wspólnie przyjętych projektów⁶²¹.

Szczególnie ważny wkład w proces przygotowań i organizacji poszczególnych konferencji wnosili i wnoszą eksperci biegli w dziedzinie demografii i pozostałych nauk społecznych, jak również nauk biologicznych i medycznych. Wchodzą oni w skład zespołów roboczych przygotowujących daną konferencję jako reprezentanci państw i organizacji międzynarodowych, które przyjęły zaproszenie do uczestnictwa w obradach. Ich pierwszorzędnym zadaniem jest przygotowanie projektu dokumentu końcowego. Ogłasza się go kilka miesięcy przed jej rozpoczęciem. Tworzące go treści stają się wówczas przedmiotem pogłębionych analiz poszczególnych uczestników zbliżającej się Konferencji. Następnie inicjują oni proces starannego opracowywania kolejnych kroków, które mają zapewnić im osiągnięcie najbardziej korzystnych zapisów w dokumencie zamykającym konferencję. W ramach tego etapu ma miejsce ożywiona wymiana kontaktów dyplomatycznych. Inicjujące je podmioty prawa międzynarodowego dążą do zawiązania koalicji pozwalających reprezentującym je osobom na skutecznie kontrolowanie przebiegu obrad. Kolejny bardzo ważny element omawianego etapu to zakrojone na szeroką skalę kampanie informacyjno-perswazyjne. Są one adresowane do szerokich kręgów społecznych, zwłaszcza przedstawicieli środowisk opiniotwórczych i kreatorów opinii publicznej. Najczęściej przygotowują je aktywne w omawianym obszarze pozarządowe organizacje publiczne i prywatne. Zazwyczaj podejmują one współpracę z posiadającymi zbieżne interesy rządami. W jej

⁶²⁰ Pierwsza konferencja ludnościowa odbyła się w Genewie. Inicjatywa jej zorganizowania pochodziła od amerykańskiego ruchu na rzecz kontroli urodzeń powołanego do życia przez M. Sanger. Więcej na temat samej Sanger-kobiety, która odegrała ważną rolę u początków międzynarodowego ruchu na rzecz kontroli urodzeń – a także problematyki poszczególnych konferencji ludnościowych, zwłaszcza, tych które miały miejsce po II wojnie światowej (Bukareszt 1974, Meksyk 1984), piszą J. Balicki, E. Frątczak, Ch. B. Nam, *Przemiany ludnościowe*, s. 317n; S. Johnson, *The Politics of Population. The International Conference on Population and Development. Cairo 1994*, Londyn 2009, s. 17–21; Cf. także kard. A. Sodano, *Stolica Apostolska wobec Międzynarodowej Konferencji na temat Zaludnienia i Rozwoju*, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 6–7 1994, s. 32–33.

⁶²¹ Cf. J. Rydykowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, s. 98.

ramach odpowiadają za przygotowanie i przeprowadzenie kampanii przekonujących wybrane publiczności do wspierania wspólnie reprezentowanego stanowiska. Najczęściej kampanie te posiadają międzynarodowy charakter.

Zawiązane w omówionej powyżej fazie współdziałanie wymienionych instytucji nie kończy się wraz z posiedzeniem inauguracyjnym konferencją. Wręcz przeciwnie, w trakcie kolejnych sesji plenarnych wzajemna koordynacja uprzednio wszczętych działań jest zacieśniana i rozciąga się poza płaszczyznę komunikacji z zainteresowanymi przebiegiem obrad publicznościami wkraczając w obszar tworzenia strategii negocjacyjnej. W jej ramach przedstawiciele organizacji pozarządowych w porozumieniu z delegacjami rządowymi niejednokrotnie wysuwają radykalne projekty określonych rozwiązań prawnych, na które nie mogliby pozwolić sobie przedstawiciele delegacji rządowych. Wprowadzanie tych projektów do dyskusji niejednokrotnie stanowi jedynie element gry nastawionej na osłabienie strategii przeciwnej strony. Członkowie omawianych delegacji wspomagają również przedstawicieli delegacji rządowych za pomocą argumentów wzmacniających ich stanowisko oraz poprzez przeciwstawianie się poglądom i opiniom adwersarzy. Siłę swoich oddziaływań legitymizują oni znaczeniem reprezentowanych przez nich jednostek organizacyjnych w rozwiązywaniu problemów natury demograficznej, jak również autorytetem chętnie współpracujących z nimi ekspertów wyspecjalizowanych w poszczególnych dziedzinach szeroko pojętej problematyki populacyjnej⁶²².

Stale rosnące znaczenie organizacji pozarządowych nie znosi odpowiedzialności ciężącej na przedstawicielach delegacji rządowych, którzy ustalają ostateczną formę dokumentu końcowego. Zgodnie z praktyką prawną i organizacyjną OZN proces wypracowywania porozumienia zamykającego omawiany rodzaj konferencji opiera się na zasadzie *konsensu*. Zasady tej nie należy utożsamiać z jednomyślnością wszystkich uczestników konferencji, która wyraża się w gotowości do formalnej akceptacji treści wszystkich zapisów tworzonego dokumentu. Zgodnie z nią wystarczającym warunkiem jego przyjęcia jest brak oficjalnego sprzeciwu tych delegacji, które nie mogą zaakceptować określonych sformułowań. W takiej sytuacji ich przedstawiciele są uprawnieni do zgłaszania swoich zastrzeżeń. Następnie są one zapisywane w osobnym akcie dołączanym do dokumentu końcowego. Największą zaletą stosowanej zasady jest możliwość przyłączenia się zwiększonej liczby podmiotów prawa międzynarodowego do wypracowanego porozumienia. Wadą zaś – konieczność dokonywania kompromisów przez te delegacje, które pomimo nieraz istotnych zastrzeżeń dotyczących kontrowersyjnych zapisów decydują się przyłączyć do wynegocjowanego porozumienia. Profity związane z uczestnictwem w nim przewyższają bowiem straty wpływające z rezygnacji z postulowanych przez siebie regulacji. Oczywiście w konsekwencji zgłoszonego przez

⁶²² Dla otrzymania pełnego obrazu należy uwzględnić, że współpraca NGO z władzami państwowymi rozciąga się na realizację programów. Podmioty wymienione jako pierwsze realizują je w oparciu o fundusze uzyskane od tych drugich.

przedstawiciele określonego państwa *votum separatum* na ich terenie nie mogą być realizowane programy sprzeniewierzające się tezom odrzuconej części dokumentu końcowego⁶²³.

Dyplomaci watykańscy – powszechnie znani z dobrego rozeznania w meandrach światowej polityki – stawali się w latach powojennej eksplozji demograficznej coraz bardziej świadomi rosnącego znaczenia międzynarodowych konferencji ludnościowych. Zasięg wypracowywanych w ich trakcie regulacji i uzgodnień stopniowo zwiększał się przechodząc od wyznaczania ogólnych kierunków rozwoju polityki ludnościowej do tworzenia kompleksowych programów zarządzania zróżnicowanymi procesami demograficznymi. Pod wpływem dokonującej się ewolucji wzrastało również zaangażowanie Stolicy Apostolskiej. Początkowo zorientowane ono było głównie na badanie i ocenę paradygmatów globalnej polityki ludnościowej. Następnie rozszerzyło się na proces partycypacji dyplomatów watykańskich w tworzeniu aksjologiczno-normatywnych założeń polityki ludnościowej oraz wypływających z nich praktycznych rozwiązań tworzących spójną całość w postaci programów działania. Rozszerzające się pole działalności pociągnęło za sobą konieczność opracowania skutecznych sposobów oddziaływania reprezentantów Stolicy Apostolskiej na proces instytucjonalizacji globalnej polityki ludnościowej, który dokonywał się na drodze konferencji ludnościowych⁶²⁴.

W konferencjach poprzedzających kairską przyjętą przez dyplomację watykańską strategia polegała na oddziaływaniu na ich bezpośrednich uczestników. Jej aktywność ograniczała się wówczas do partycypacji w pracy zespołów przygotowujących poszczególne konferencje oraz w tworzących je obradach. Pozbawiona była systematycznego i metodycznie uporządkowanego wysyłania komunikatów do międzynarodowej opinii publicznej. Decydenci watykańscy starali się wzmocnić siłę swoich wpływów głównie przez kanały tajnej dyplomacji. Nastawiona ona była na negocjacje z otwartymi na płynące z kurialnego centrum zarządzania argumenty i opinie. Najlepszy przykład konferencji zakończonej przyjęciem rozwiązań zbieżnych ze stanowiskiem Kościoła stanowi Konferencja w Meksyku (1984). Skryte i nieoficjalne negocjacje pomiędzy stroną kościelną i przedstawicielami administracji amerykańskiej, pozostającej pod zwierzchnictwem prezydenta Ronalda Regana przyczyniły się do przyjęcia pożądanego z watykańskiego punktu widzenia rozwiązań. Demonstrowana przez stronę amerykańską gotowość do kierowania się uniwersalnymi wartościami moralnymi i etycznymi w procesie sprawowania władzy politycznej stała się płaszczyzną porozumienia⁶²⁵. W jej ramach doszło do zawiązania koalicji na rzecz rozwiązań zgodnych z zasadami moralnego i społecznego nauczania Kościoła. Znalazły się one w zwięzłym konferencje dokumentem zatytułowanym *Światowy Ludnościowy Plan Działania*. Spośród zapisanych w nim

⁶²³ J. Rydzkowski, *Encyklopedia Organizacji Narodów Zjednoczonych*, s. 100.

⁶²⁴ Cf. Jan Paweł II, *O sprawiedliwy podział dóbr*, s. 15–16.

⁶²⁵ Cf. E. Stourton, *John Paul II*, s. 259.

norm postępowania wyróżnia się zasada, według której aborcja pod żadnym pozorem nie może być postrzegana jako narzędzie regulacji płodności⁶²⁶.

Początkowo nic nie wskazywało na to, że ukazana powyżej strategia działania watykańskich dyplomatów zostanie znacznie zmodyfikowana w związku z przygotowaniem do Konferencji Kairskiej. Niemniej jednak w procesie tworzenia dokumentu stanowiącego podstawę konferencyjnych dyskusji uwyraźniły się niespotykane dotychczas trudności⁶²⁷. Przygotowujący go zespół został zdominowany przez osoby, które w badaniu i interpretacji procesów demograficznych nie uwzględniały wpływających z uniwersalistycznej etyki normatywnej ani tym bardziej społecznego nauczania Kościoła wartości, norm i zasad. Ponadto osoby te z góry zakładały, że reprezentowana przez nie koncepcja człowieka oraz wpływające z niej implikacje dla polityki ludnościowej stanowią niepodważalną podstawę przygotowywanego projektu. W związku z tym, starano się w trakcie obrad nie dopuszczać do merytorycznych dyskusji, które mogłyby doprowadzić do zmodyfikowania przyjętych przez nich antropologicznych i filozoficznych założeń, co wiązałoby się z koniecznością dokonania zmian w przygotowywanym projekcie. W trakcie kolejnych spotkań zespołu roboczego poszczególni jego członkowie starali się za pomocą wszelkich możliwych metod zdyskredytować watykańskich członków zespołu, głównie w tym celu, aby nie mogli oni za pomocą rzeczowych argumentów wpływać na kształt dyskusji. Miało to miejsce na przykład w trakcie trzeciego spotkania komisji przygotowującej projekt dokumentu zbliżającej się Konferencji, które odbyło się w nowojorskiej siedzibie Funduszu Ludnościowego ONZ (UNFPA)⁶²⁸, organu odpowiadającego za jej zorganizowanie i przebieg. Przewodniczący obradom komisji a później samej Konferencji Fred Sai stał się głównym negatywnym bohaterem niechlubnego – z punktu widzenia promowanej i praktykowanej w ramach ONZ kultury prowadzenia

⁶²⁶ Cf. *Meksykańska Deklaracja nt. Ludności i Rozwoju*, w: „Biuletyn. Rządowa Komisja Ludnościowa”, nr 38 (1985), s. 88.

⁶²⁷ Pełna nazwa opracowywanego dokumentu w języku angielskim brzmi następująco: *Draft Final Document of the Conference: Draft Programme of Action*.

⁶²⁸ Fundusz Ludnościowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (United Nations Population Fund Activities–UNFPA) – organ, którego początki sięgają 1969. Stanowi ciało pomocnicze Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jego zasadnicze cele to pomoc w opracowywaniu globalnej strategii rozwoju ludnościowego; działanie na rzecz zrównoważonego przebiegu procesów ludnościowych w wymiarze ogólnoswiatowym; wspomaganie krajów rozwijających się szeroko pojętej dziedzinie polityki rodzinnej, w tym w obszarze planowania rodziny i ochrony zdrowia poszczególnych jej członków; przewycięzanie trudności rozwojowych, tj. związanych z ubóstwem, emigracją, brakiem żywności, środków higienicznych. Organ zarządzający Funduszu, czyli Rada Zarządzająca, odpowiada za wprowadzanie w życie programów opartych na rekomendacjach konferencji ludnościowych. Dokonuje tego w oparciu o środki pochodzące z dobrowolnych wpłat rządów krajów najbardziej rozwiniętych oraz umiejscowionych na ich terenie publicznych i prywatnych organizacji. Cf. J. Rydzkowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, s. 54, Cf. także J. Balicki, E. Frątczak, Ch. B. Nam, *Przemiany ludnościowe*, s. 345–346.

rozmów i rozwiązywania sporów – incydentu. Zainicjowany on został przez reprezentującego Stolicę Apostolską ks. Diarmuida Martina. Zabierając głos w sesji inauguracyjnej obrady skrytykował on przedstawiony do dyskusji zarys dokumentu, uwyrażniając jego etyczną powierzchowność i językową niespójność. W odpowiedzi przewodniczący Sai zaatakował watykańskiego delegata, energicznie obrzucając go obelgami. Agresywna interwencja miała charakter zdecydowanie *ad personam* i została zakończona ogólnym oskarżeniem strony kościelnej o narzucanie całemu światu katolickich wyobrażeń moralnych na temat seksualności człowieka i rządzących nią praw. Wypowiedź ta wzbudziła żywy oddźwięk zgromadzonej na galerii publiczności, składającej się głównie z aktywistów ruchu na rzecz obniżania przyrostu naturalnego poprzez kontrolę zachowań generatywnych⁶²⁹.

Stosowana przez organizatorów poszczególnych sesji taktyka dyskredytacji niewygodnych uczestników tworzących je obrad, przyniosła spodziewane skutki. Przygotowany szkic dokumentu roboczego – pomimo tego, że został przyjęty po zażartych sporach i licznych poprawkach – odpowiadał zamiarom strony kontrolującej poszczególne etapy jego przygotowywania. Paradoksalnie – wbrew zasadniczemu celowi zbliżającej się Konferencji – za nadrzędny faktor polityki ludnościowej nie uznano wzajemnych związków demografii i rozwoju, ale sferę zachowań generatywnych i ściśle przylegającą do nich domenę szeroko pojętej kultury życia seksualnego, kształtowanej przez oddziaływanie indywidualnych i zbiorowych zasad moralnych i norm obyczajowych. Według wyliczeń George’a Weigela demograficznym aspektem rozwoju poświęcono w nim jedynie sześć na sto osiemnaście stron. Fakt marginalnego zainteresowania potrzebą przezwycięzania cywilizacyjnego niedorozwoju w wielu miejscach na świecie przy jednoczesnym skupieniu uwagi na kwestiach kultury i „techniki” przekazywania życia, zdradza rzeczywiste motywy i intencje autorów przygotowanego projektu. Chodziło im przede wszystkim o wypracowanie sprawnych mechanizmów szybkiego obniżania przyrostu naturalnego⁶³⁰.

Kolejny zaskakujący paradoks wypływa ze sposobu, w jaki zamierzano to osiągnąć. Polegał on na modyfikacji tradycyjnych pojęć moralnych i obyczajowych. Dokonano tego za pomocą subtelnych zabiegów redakcyjnych i kreatywnego słowotwórstwa. W ten sposób jedno z ważniejszych pojęć, którym jest pojęcie rodziny zostało „wzbogacone” o dodatkowe znaczenie poprzez wprowadzenie zdania stwierdzającego istnienie jej rozmaitych form. Pomimo tego, że przedstawiony korelat omawianego pojęcia posiada charakter deskryptywny, opiera się on na przekonaniu o moralnej słuszności niezdefiniowanych *expressis verbis* normatywnych założeń antropologiczno-etycznych. Z jednej strony sprzeniewierzają się one istocie tworzonej w ramach rodziny wspólnoty opartej na fundamencie małżeńskiego związku mężczyzny i kobiety. Z drugiej,

⁶²⁹ Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 914; Cf. także kard. A. Sodano, *Stolica Apostolska wobec Międzynarodowej Konferencji*, s. 34–35.

⁶³⁰ Cf. J. Kulska, *Prawa reprodukcyjne jako przedmiot kontrowersji i sporów*, s. 135.

usprawiedliwiają i sankcjonują nieakceptowane w świetle dotychczasowych regulacji prawa międzynarodowego i krajowego tak zwane „homoseksualne małżeństwo”. Wprowadzane w ten sposób zapisy nie tylko zrywały ciągłość procesu tworzenia prawa, ale także zgodnie ze słowami przywołanego powyżej autora, zapowiadały również rewolucję obyczajową.

Ostateczna wersja omawianego dokumentu ukształtowana została nie tylko pod wpływem bardziej lub mniej zręcznych manipulacji redakcyjno-językowych. W równie dużym stopniu odcisnęła na niej swoje piętno, operacja polegająca na celowym pominięciu wielu rewelentnych moralnie denotacji stosowanych pojęć. W przypadku przywołanego powyżej pojęcia rodziny nie wyartykułowano jej wyjątkowej roli w procesie psychofizycznego i duchowego rozwoju dziecka. Roli spełnianej dobrze zwłaszcza wtedy, gdy rodzina opiera się na stabilnym i trwałym małżeństwie. Zaniechano również analiz na temat jej opiekuńczych i wychowawczych funkcji, spełnianych dzięki istnieniu niepowtarzalnych, osobistych więzi łączących rodziców i dzieci. W toku rozważań nie tylko nie poświęcono ani jednego zdania wypływającej z tych więzi moralnej odpowiedzialności rodzicielskiej, lecz wręcz przeciwnie, w punkcie poświęconym swobodzie życia seksualnego, przeciwstawiono się utrwalonemu w pedagogice przekonaniu o jej nadrzędnym, wychowawczym i socjalizującym znaczeniu. Zgodnie z nim bowiem to państwowe instytucje zdrowia seksualnego i polityki ludnościowej powinny zastąpić rodziców w roli pierwszych doradców w kwestiach seksualnych oraz pomocników w rozwiązywaniu wyłaniających się z nich problemów⁶³¹.

Oprócz przyznania władzom państwowym odpowiedzialności za seksualne wychowanie młodzieży, autorzy dokumentu postulowali także zwiększenie ich kompetencji w zakresie planowania rodziny oraz upowszechniania praw reprodukcyjnych i praw zdrowia seksualnego. W rozwijanej przez nich perspektywie wymienione prawa wprawdzie uprawniają poszczególne jednostki do swobody życia seksualnego, zwłaszcza w tym wymiarze, który obejmuje wykorzystywanie metod i środków kontroli urodzeń, w tym sterylizacji i aborcji. Jednakże, gdyby jednostki te jako wolne osoby zdecydowały się przyjąć rozmijające się z proponowanymi im w programach kontroli urodzeń wzorcami aktywności seksualnej, niezmordowani obrońcy jednostronnie pojętej wolności, biorą w nawias deklarowaną przez siebie afirmację autonomii podejmowania decyzji. W konsekwencji w analizowanym dokumencie zobowiązano władze państwowe do ustanowienia mechanizmów kontroli nad dynamiką zachowań generatywnych. Kontroli opartej na stosowaniu różnorodnych nacisków celem obniżenia wskaźników dzietności. Jednym z najważniejszych są kampanie propagujące zalecany przez ideologów reprodukcyjnych praw człowieka wzorce indywidualnych i zbiorowych zachowań. Kampanii

⁶³¹ Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 914–915. Zupełnie przeciwstawną opinię na temat omawianego dokumentu posiada S. Johnson, który obdarzył go mianem śmiałego dokumentu z wizją. Cf. Idem, *The Politics of Population*, s. 58–66.

skierowanych przede wszystkim do przedstawicieli młodego pokolenia, czyli osób najbardziej podatnych na upowszechnianie za ich pośrednictwem treści i bezbronnych wobec zapośredniczonego w nich moralnego permisywizmu⁶³².

Zgodnie z dokonanymi analizami przedstawiony powyżej dokument mieścił w sobie liczne wewnętrzne sprzeczności. Zrywał on także ciągłość z poprzedzającym go dorobkiem prawa międzynarodowego. Pomimo tego, w chwili, gdy jeszcze nie przygotowano jego finalnej wersji, stał się przedmiotem intensywnej międzynarodowej kampanii. Przyświecał jej cel uzyskania poparcia międzynarodowej opinii publicznej dla zarysowanej w nim perspektywy polityki ludnościowej. W jej rozwijanie zaangażowały się przede wszystkim organizacje trzeciego sektora o charakterze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym⁶³³, a także rządy krajów najbardziej rozwiniętych. Jedną z najbardziej aktywnych zarówno w płaszczyźnie propagandowej, jak i dyplomatycznej stała się administracja rządowa Stanów Zjednoczonych prezydenta Billa Clintona.

Ukazane powyżej trudności, jakie napotkali dyplomaci Stolicy Apostolskiej w skutecznym oddziaływaniu na proces tworzenia omówionego powyżej dokumentu, a także rozmiar przekraczającej granice kolejnych krajów kampanii medialnej, organizowanej spontanicznie przez tworzącą się koalicję przywołanych powyżej podmiotów, bezpośrednio przyczyniły się do zmiany strategii działania Stolicy Apostolskiej. Wpisane w nią oddziaływania rozciągnęły się na ściśle z nią powiązaną płaszczyznę dyplomacji dwustronnej⁶³⁴. Zbudowane w ich ramach koalicje oraz wynegocjowane bilateralne porozumienia otwierały możliwość pośredniego wpływu przez delegatów Stolicy Apostolskiej na ustalenia konferencyjne oraz treść zapisów dokumentu końcowego. Uzyskała ona również nowy wymiar w mało wykorzystywanym dotychczas przez omawianą instytucję obszarze bezpośredniego kształtowania międzynarodowej opinii publicznej. W obydwu wymienionych płaszczyznach uwidoczniły się znamiona działalności PR. Już w punkcie wyjścia adaptacja właściwych im reguł zarządzania kryzysem przyczyniła się do harmonijnego połączenia poszczególnych płaszczyzn kościelnego oddziaływania na instytucje państwa i społeczeństwa obywatelskiego, jak również na poszczególne publiczności wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia kościelnego.

Zapoczątkowały je papieskie wezwania do aktywności w omawianej dziedzinie. Ich kontynuacja dokonywała się poprzez inicjowane przez samego papieża i jego najbliższych współpracowników kampanie medialne o charakterze informacyjnym i perswazyjnym. Wkrótce zostały one wzbogacone przez

⁶³² Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 915.

⁶³³ Najbardziej aktywnymi organizacjami oprócz agend ONZ (UNPFA, WHO) stały się Population Action International, Population Council, Population Reference Bureau, International Planned Parenthood Federation, która posiada w Polsce filię znaną jako Federacja Kobiet na Rzecz Planowania Rodziny.

⁶³⁴ Już na etapie trzeciego spotkania komisji przygotowującej projekt dokumentu końcowego z dyplomatami watykańskimi współpracowali reprezentanci następujących delegacji państwowych: Hondurasu, Malty, Argentyny, Nikaragui, Gwatemali, Maroka i Beninu.

aktywność Kościołów lokalnych. Kościoły te rozwinęły w ramach rutynowego duszpasterstwa skoordynowaną z ogólnymi inicjatywami watykańskimi działalność, uwrażliwiającą wiernych i pozostałych obywateli na znaczenie etycznych i moralnych aspektów międzynarodowej polityki demograficznej. Docelowo oddziaływania strony kościelnej służyły zdobywaniu społecznego poparcia w sporze, którego punkt kulminacyjny miał nastąpić w Kairze. Zakrojonej na szeroką skalę dyplomacji publicznej i medialnej towarzyszyła wzmożona aktywność dyplomatów watykańskich, którzy za pośrednictwem oficjalnych i nieoficjalnych kanałów starali się wpływać najpierw na rządy krajów posiadających zbieżne poglądy w omawianej materii celem wypracowania wspólnego stanowiska na zbliżającą się konferencję, a następnie na rządy krajów odrzucających postulaty strony kościelnej w celu przekonania ich przedstawicieli do zgody na kompromisowe rozwiązania.

Szczególnym rysem działalności łączącej wysiłki poszczególnych instytucji i społeczności kościelnych jest osobiste zaangażowanie uczestniczących w nich osób. Jedną z najbardziej zmotywowanych i zmobilizowanych stał się Jan Paweł II. Jako pierwszy publicznie zwerbalizował on niepokój strony kościelnej przebiegiem przygotowań do zbliżającej się Konferencji. Dokonał tego za pośrednictwem wysłanego 19 marca 1994 roku otwartego listu do głów wszystkich państw świata oraz Sekretarza Generalnego ONZ. Bezpośrednim motywem nadzwyczajnej inicjatywy papieża była jego reakcja na wyniki prac komitetu przygotowującego projekt dokumentu końcowego. Za pośrednictwem swojego apelu do sumień przywódców poszczególnych państw, zamierzał on zachęcić ich do krytycznej refleksji nad moralnymi aspektami problematyki demograficznej. Oprócz kurtuazyjnych, emocjonalnych zwrotów wyrażających duże zainteresowanie głowy Kościoła katolickiego sposobem rozwiązywania kwestii ludnościowych papież dokonał analizy treści tekstu nieprzerwanie doskonalonego w ramach kolejnych sesji komisji przygotowującej projekt omawianego dokumentu. W świetle krytyki papieskiej uwyraźniają się przede wszystkim dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy wzajemnych asocjacji pomiędzy wzrostem gospodarczym i dynamiką przemian demograficznych. Papież zwraca uwagę na marginalne potraktowanie w omawianym przez siebie dokumencie bogactwa wzajemnych współzależności i współoddziaływań, które powinny stać się przedmiotem pogłębionej refleksji specjalistów z zakresu ekonomii i demografii oraz innych nauk społecznych współpracujących w przygotowywaniu programów polityki gospodarczej i ludnościowej, a także społecznej i kulturalnej. Druga kwestia dotyczy indywidualistycznej koncepcji ludzkiej seksualności oraz wypaczonej z perspektywy etyki normatywnej koncepcji małżeństwa i rodziny. To właśnie z nich według papieża wypływa najbardziej niepożądana teza artykułowana w zarysie omawianego dokumentu. Zgodnie z nią niczym nieograniczona aborcja powinna stanowić uznane na całym świecie prawo, z którego mogą korzystać już nie tylko pozostające w porozumieniu ze sobą pary, ale pojedyncze osoby. Przeciwnością się normatywnym treściom uwyraźnionych zapisów, papież oskarża autorów dokumentu

o narzucanie wszystkim mieszkańcom świata stylu życia charakterystycznego jedynie dla niektórych warstw świata rozwiniętego, dla których korzystne jest sztuczne podtrzymywanie przewagi nad krajami rozwijającymi się. W papieskiej optyce przywołane prawo do aborcji stanowi wyraz polityki neokolonializmu, jak również kulturowego wyobcowania, które cechuje się zagubieniem poczucia podstawowych *pryncypiów* porządku społecznego i publicznego⁶³⁵.

Kolejnym etapem papieskiej kampanii stała się próba przekonania do racji strony kościelnej reprezentującej Fundusz Ludnościowy ONZ – pani Nafis Sadik⁶³⁶. Jako jego dyrektor wykonawczy miała ona znaczny wpływ na poszczególne fazy przygotowania Kairskiej Konferencji. Również w trakcie tworzących ją obrad spełniała funkcję sekretarza generalnego, dzięki czemu zachowała ważną rolę w negocjacjach zmierzających do przyjęcia dokumentu końcowego. Pomimo pakistańskich korzeni nie reprezentowała wartości zbieżnych z tradycyjnym etosem moralnym i etyką normatywną. Na jej duchowej i intelektualnej postawie odcisnęły swoje piętno studia medyczne, które odbyła w Ameryce Północnej. Jej spotkanie z Janem Pawłem II zaplanowano na dzień poprzedzający oficjalne nadanie omówionego powyżej listu. Poprzez nawiązanie osobistego kontaktu papież zamierzał zaznajomić swoją rozmówczynię z istotnymi elementami katolickiej koncepcji zrównoważonego rozwoju demograficznego⁶³⁷. Rozpoczynając spotkanie wręczył jej wyrażone pisemnie zasadnicze elementy katolickiej koncepcji polityki ludnościowej⁶³⁸. Chociaż Jan Paweł II wielokrotnie udowodnił swoje zdolności do zjednywania sobie ludzi, tym razem nie udało mu się nawiązać konstruktywnej rozmowy. Spytany później przez George’a Weigela na jej temat stwierdził, że Nafis Sadik po prostu nie chciała rozwijać tematów, które dla niego były tak ważne⁶³⁹.

⁶³⁵ Cf. Jan Paweł II, *List do głów państw*, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 8 1994, s. 4–5.

⁶³⁶ Sylwetkę, drogę kariery zawodowej, naukowej oraz publicznej przedstawił S. Johnson, *The Politics of Population*, s. 95–100.

⁶³⁷ Fragmenty przekazanego N. Sadik papieskiego memorandum zamieścił w swojej książce S. Johnson. Jako jedyny komentator opisanego spotkania nie podkreśla on tego, że skończyło się brakiem wzajemnego porozumienia. Zauważył natomiast niezwykle ważną sprawę. Otóż w punkcie wyjścia, to znaczy ocenie sytuacji wyjściowej, stanowisko Stolicy Apostolskiej oraz UNPFA są ze sobą zadziwiająco zbieżne. Sprawy komplikują się zgodnie z przywołanym autorem wraz z chwilą, gdy obydwie instytucje przechodzą do określania rozwiązań istniejących problemów. Cf. *Ibidem*, s. 66–67.

⁶³⁸ Cf. *Message of His Holiness Pope John Paul II to Mrs. Nafis Sadik, Secretary General of the 1994 International Conference on Populations and Development and Executive Director of The United Nations Population Fund, Vatican, 18.03. 1994*, w: *Serving the Human Family. The Holy See at the Major United Nations Conferences*, Nowy Jork 1997, s. 193–194.

⁶³⁹ Literatura przedmiotu przedstawia sprawozdania rozmówczyni papieża, która nie szczędzi słów krytyki pod jego adresem. Przedstawia go jako człowieka pozbawionego współczucia dla biednych i cierpiących, zamkniętego na argumenty rozmówcy, skostniałego dogmatycznego moralisty. Jak słusznie zauważył G. Weigel przedstawiany obraz papieża nie odpowiada doświadczeniu tysięcy ludzi, którzy osobiście się z nim spotkali. Wiarygodność dr Sadik podważa też fakt, że zarzuciła ona papieżowi pobieżną znajomość tekstu

Przedstawionej inicjatywy papieskiej, pomimo braku namacalnego sukcesu nie należy uznawać za całkowitą porażkę. Jako element długofalowej strategii PR stanowiła ona kolejną odsłonę wieloetapowej kampanii, skupiającej się najpierw na lobbowaniu decydentów pośrednio i bezpośrednio odpowiedzialnych za przygotowanie oraz przeprowadzenie Konferencji Kairskiej, a następnie na wzbudzaniu zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej moralnymi aspektami problematyki demograficznej, celem uzyskania wsparcia watykańskiego stanowiska przez tworzące ją audytoria. Stąd, w początkowych jej etapach, najistotniejsze zadanie osób czuwających nad jej przebiegiem sprowadzało się do przyciągnięcia uwagi członków międzynarodowych publiczności do omawianej problematyki. Rozmowa z wysoko postawioną urzędniczką Funduszu Ludnościowego ONZ, nawet pomimo braku jej jakichkolwiek efektów, stanowiła dobry punkt wyjścia dla zaplanowanej w późniejszym okresie kampanii medialnej, uwyrażniającej w oczach międzynarodowej opinii publicznej znaczenie zagadnień demograficznych dla przyszłości świata w wymiarze lokalnym i globalnym.

Osiągnięcie maksimum korzyści z zakrojonego na szeroką skalę oddziaływania medialnego domagało się przemyślanej organizacji kolejnych kroków omawianego przedsięwzięcia. Chodziło o to, aby w proces wypracowywania oficjalnego stanowiska przez poszczególne podmioty prawa międzynarodowego umiejętnie włączyć powiązane ze sobą naciski zmobilizowanych za pośrednictwem mediów obywateli z interakcjami inicjowanymi przez instytucje kościelne, zwłaszcza watykańskie służby dyplomatyczne. Szczególne wyznaczenie polegało na przeprowadzeniu przed ostateczną fazą kampanii medialnej dwustronnych rozmów z uczestnikami Konferencji, czyli z przedstawicielami poszczególnych rządów oraz władzami organizacji międzynarodowych. Rozmowy te rozwijano wykorzystując formalne i pozaformalne kanały dyplomacji bilateralnej. Niektóre z nich pozostały na dłużej okryte szczelnym płaszczem tajemnicy, inne z kolei stawały się przedmiotem informacji medialnych, jednakże bez upowszechnia szczegółów przeprowadzonych rokowań.

W celu zintegrowania przygotowywanej serii dyplomatycznych interwencji, wkrótce po przeprowadzonej przez papieża rozmowie z doktor Nafis Sadik, zorganizowano w Sekretariacie Stanu spotkanie gromadzące nuncjuszy apostolskich. Jego zwierzchnik – kardynał Angelo Sodano – zaprosił do przyłączenia się

projektu dokumentu końcowego Konferencji Kairskiej. Zgodnie z jej przekazem, papież stwierdził w pewnym momencie, że ONZ nie może dopuścić do włączenia do swojego programu obowiązkowej sterylizacji, sztucznej antykoncepcji i aborcji. Według N. Sadik w programie tym „niczego takiego nie ma”. W związku z tym powstaje następujące pytanie – czy to właśnie ona nie posiadała wiedzy na temat treści przywołanego dokumentu? Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że świadomie kłamała. Posługiwanie się kłamstwem, według Weigela, miało miejsce wielokrotnie w inicjowanych przez przedstawicieli UNFPA kontaktach ze stroną watykańską. Cf. C. Berstein, M. Politi, *Jego światobliwość Jan Paweł II i nieznaną historią naszych czasów*, Warszawa 1999, s. 499–509; Cf. także G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 913, Cf. również E. Stourton, *John Paul II*, s. 259–260.

do nadzwyczajnej narady wszystkich swoich podwładnych, czyli około 140 szefów watykańskich przedstawicielstw dyplomatycznych. W gronie doświadczonych wieloletnich pracowników watykańskich służb obradowano nie tylko nad strategią zdobywania i umacniania watykańskiego stanowiska wśród przedstawicieli państw głównie Ameryki Łacińskiej i Afryki, określanych mianem katolickich, czyli takich, w których dynamika życia kościelnego jest ściśle skorelowana z żywotnością publicznego i społecznego zaangażowania obywateli. Rozważano również możliwość zjednania sobie przychylności i wsparcia ze strony krajów, z którymi dotychczas nie podejmowano na arenie międzynarodowej ściślejszej współpracy. Chodzi tutaj o państwa kultury islamskiej, których przedstawiciele publicznie dystansowali się od zasad i metod globalnej polityki demograficznej. Zgodnie uznali je za szkodliwe z punktu widzenia długofalowych interesów kierowanych przez nich narodów i społeczeństw oraz za całkowicie niemożliwe do pogodzenia z cechującą ich kulturę moralnością⁶⁴⁰.

Efekty wszczętej po konsultacjach ofensywy dyplomatycznej uwidoczniły się stosunkowo szybko. Przedstawiciele krajów kultury katolickiej zaczęli coraz częściej zgłaszać swoje zastrzeżenia do treści przygotowywanego szkicu dokumentu końcowego. Z kolei w dziedzinie stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską i krajami islamskimi doszło do ożywionej wymiany dyplomatycznej. Jej wyrazem stały się podróże zagraniczne sekretarza ds. relacji z państwami abp Jeana Louisa Taurana, który odwiedził między innymi stolicę Libii i Iranu, krajów do tej pory raczej nie zainteresowanych umacnianiem obustronnych relacji ze Stolicą Apostolską. Namacalnym świadectwem stopniowego zacieśniania się współpracy watykańsko-islamskiej stało się kolejne spotkanie. Z zaproszenia watykańskich decydentów skorzystali przedstawiciele świata muzułmańskiego, to jest reprezentanci Konferencji Islamskiej, Światowej Ligi Muzułmańskiej oraz Światowej Konferencji Muzułmańskiej. Ogólny zarys przeprowadzonych rozmów możliwy jest do odtworzenia na podstawie wydanego po ich zakończeniu komunikatu. Ich uczestnicy odnoszą się w nim krytycznie do zamiarów strony przygotowującej projekt dokumentu końcowego Kairskiej Konferencji. Zagadnieniami budzącymi szczególne wątpliwości są podstawy moralne i etyczne, na których oparto przygotowywane programy polityki ludnościowej. Wprowadzają one ludzkość na równię pochyłą prowadzącą do kryzysu wartości życia społecznego, który pogłębia się w wyniku upowszechniania nadmiernie indywidualistycznego stylu życia, zaniku odpowiedzialności za dobro wspólne, rozwiązalności obyczajowej, a nawet libertynizmu⁶⁴¹.

Kolejna inicjatywa najwyższych władz kurialnych – którą należy uznać za następny etap kampanii PR – polegała na zorganizowaniu nadzwyczajnej konferencji prasowej. Zaproszeni na nią zostali wszyscy ambasadorzy akredytowani przy Stolicy Apostolskiej. Jej bezpośrednim motywem stał się

⁶⁴⁰ Cf. E. Stourton, *John Paul II*, s. 261.

⁶⁴¹ Cf. B. Lecomte, *Pasterz*, tłum. M. Romanek i inni, Kraków 2006, s. 600.

zamiar uwydatnienia katolickiej koncepcji polityki demograficznej w kontekście procesu przygotowań do Konferencji Kairskiej. Prezentacja kurialnego stanowiska została dokonana przez osoby stojące najwyżej w systemie watykańskiej struktury władzy i administracji, to jest sekretarza stanu kardynała Angelo Sodano, przewodniczącego Papieskiej Rady *Iustitia et Pax* kardynała Rogera Etchegaray'a, przewodniczącego kolejnej rady – ds. Rodziny kardynała Alfonso Lópeza Trujillo, wreszcie wspomnianego powyżej sekretarza ds. stosunków z państwami abp Jeana Louisa Taurana. Przemawiający purpuraci skupili się na szczegółowym omawianiu i wyjaśnianiu budzących sprzeciw strony kościelnej zagadnień obecnych w projekcie dokumentu końcowego zbliżającej się Konferencji. Wszczęta została w ten sposób otwarta dyskusja. W jej ramach doszło do konstruktywnej i ubogacającej wymiany poglądów⁶⁴².

Dalsze fazy nabierającej tempa watykańskiej kampanii wkrótce skoordynowano z oddziaływaniami inicjowanymi przez pozostające w ścisłym kontakcie z nuncjuszami apostolskimi konferencjami episkopatów oraz kierowanymi przez tworzących je biskupów Kościołami lokalnymi⁶⁴³. Ze względu na rosnące zaangażowanie administracji prezydenta Billa Clintona szczególnie ważną okazała się kampania przeprowadzona przez uobecniającą się w USA wspólnotę katolicką. Stojący na jej czele biskupi rozpoczęli zarówno w publicznych wystąpieniach, jak i za pośrednictwem mediów krytykować uosabiającego posunięcia administracji rządowej prezydenta. Wrażliwe na stan amerykańskiej opinii publicznej waszyngtońskie służby informacyjne szybko uruchomiły strategię przewycięzania zarysowującego się kryzysu. Między innymi ustami sekretarza stanu Timothy'ego Wirtha zapewniano społeczeństwo o braku napięć w amerykańsko-watykańskich relacjach dwustronnych. Ten zaangażowany w kreowanie polityki ludnościowej doświadczony polityk wkrótce zainicjował kroki, za pomocą których zamierzał przekonać niektórych amerykańskich purpuratów do stanowiska republikańskiej administracji. Wykorzystując powszechnie znany ambiwalentny stosunek niektórych spośród nich do oficjalnego nauczania kościelnego na temat antykoncepcji, zaplanował regularną serię spotkań. Sądził, że wspólnie dzielone wątpliwości w zakresie moralności życia seksualnego staną się płaszczyzną porozumienia, która pozwoli wypracować wspólne stanowisko w kwestiach demograficznych. Ze szczególną pieczołowitością przygotowywał się do spotkań z kardynałami. Przeprowadzone przez niego rozmowy nie tylko nie przyniosły spodziewanego efektu, ale umożliwiły stronie kościelnej przejście do kontrataku. W pierwszej odsłonie przyjął on formę otwartego listu skierowanego do prezydenta USA, który podpisało sześciu urzędujących w kraju kardynałów oraz przewodniczący konferencji episkopatu⁶⁴⁴. Wyrażono w nim konkretne zarzuty

⁶⁴² Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 913.

⁶⁴³ Cf. *Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie problemów demograficznych, obrony życia, godności małżeństwa i rodziny*, „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 9–10 1994, s. 52.

⁶⁴⁴ Biskupi katolicy nie byli jedynymi zwierzchnikami religijnymi USA, którzy na

wobec promowanych w programie administracji republikańskiej wartości oraz wpływającej z nich polityki demograficznej. W drugiej natomiast zebrani na konferencji plenarnej biskupi opublikowali odezwę, w której po raz kolejny skrytykowali stanowisko władz świeckich popierających niemoralne metody kontroli urodzin, zwłaszcza aborcję⁶⁴⁵.

Administracja rządowa nie dała jednakże za wygraną. W realizację kolejnego etapu akcji mającej zniwelować ofensywę strony kościelnej zaangażowano samego prezydenta. Z początkiem czerwca udał się on do Watykanu na rozmowę z papieżem. Jej szczegóły pozostają okryte tajemnicą. Jednakże na podstawie tego, co zostało później powiedziane na jej temat, zwłaszcza przez samego prezydenta i towarzyszących mu w podróży rzeczników prasowych Białego Domu, można odtworzyć motywy reprezentowanej przez niego strony oraz ogólny zarys przebiegu spotkania. Bill Clinton chciał przede wszystkim osłabić ostrze kościelnej kampanii i zniwelować oddziaływanie Kościoła na międzynarodową opinię publiczną. Ponadto zamierzał ukazać siebie – zwłaszcza w oczach sympatyzujących z nim katolickich wyborców – jako zdolnego do kompromisu przywódcę, biegłego w sztuce negocjacji i zawierania kompromisów⁶⁴⁶. Prawdopodobnie rozpoczynając rozmowę z Janem Pawłem II prezydent stwarzał wrażenie człowieka otwartego na szczerą wymianę poglądów i gotowego do przyjęcia kompromisowych rozwiązań. Jednakże, gdy papież usiłował przejść do interesujących go zagadnień, prezydent umiejętnie kierował rozmowę na inne tory albo tworzył wrażenie człowieka niezainteresowanego jej dalszym podtrzymywaniem. Świadczą o tym późniejsze refleksje papieża skarżące się do swojego lekarza, że jego rozmówca był jedynym przywódcą państwowym, z którym nie potrafił nawiązać rzeczywistego kontaktu. Bill Clinton – według relacji papieża – momentami sprawiał wrażenie

drodze korespondencyjnej starali się wpłynąć na stanowisko władz świeckich. Pod wysłanym do prezydenta w drugiej połowie kwietnia 1994 roku protestem podpisało się jedenastu liderów ważniejszych wspólnot protestanckich. Poddano w nim krytyce Departament Stanu, który zlecił szefom amerykańskich placówek dyplomatycznych wywieranie wpływu na rządy goszczących ich krajów celem zdobycia i wzmocnienia poparcia dla programów UNFPA propagujących aborcję jako narzędzie globalnej regulacji przyrostu naturalnego. Sygnatariusze listu pytali również prezydenta, dlaczego zmienił zdanie względem aborcji. Podczas kampanii wyborczej zgadzał się on bowiem na nią między innymi pod warunkiem, że będzie rzadko wykonywana, tymczasem popiera programy zalecające jej upowszechnianie na masową i globalną skalę. Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 918.

⁶⁴⁵ Cf. Ibidem, s. 918; Cf. także J. Balicki, E. Frątczak, Ch. B. Nam, *Przemiany ludnościowe*, s. 346.

⁶⁴⁶ Zgodnie z badaniami opinii poparcie elektoratu katolickiego efektywnie przyczyniło się do zwycięstwa wyborczego B. Clintona w wyborach prezydenckich w 1992 roku, kiedy pokonał G. H. W. Busha (sr). Otwarty konflikt ze Stolicą Apostolską mógł skutecznie zniechęcić zwolenników prezydenta do wspierania go w wyborach, które miały się odbyć w 1996 roku. Współpracujące z prezydentem osoby, w tym katolicy, zabiegali o zmianę tych elementów programu prezydenta, które najbardziej zniechęcały do jego kandydatury katolickich wyborców. Szczegółowo tę problematykę przedstawia S. Johnson, *The Politics of Population*, s. 81–84.

bardziej zainteresowanego wystrojem pomieszczenia, w którym się znajdował niż obecnością rozmówcy i jego słowami⁶⁴⁷.

Jakkolwiek po zakończeniu audiencji nic nie przeszkodziło mu w wypowiedaniu ciepłych słów pod adresem gospodarza Pałacu Apostolskiego. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy ogólnikowo odniósł się on również do treści rozmowy, która stanowiła w jego opinii „wszechstronny przegląd sytuacji światowej”⁶⁴⁸. Cynizm prezydenta odsłaniają późniejsze wypowiedzi jego rzeczników prasowych. Zapewniali oni dziennikarzy, że pojedyncze oświadczenia przekazane prasie przez ich pracodawcę bezpośrednio po spotkaniu z papieżem nie mają nic wspólnego z przedkonferencyjną polityką administracji⁶⁴⁹.

Dyplomatyczna i medialna kontrofensywa amerykańska nie uspiła czujności strony kościelnej. Jej przedstawiciele uświadamiali sobie, że kierowane z waszyngtońskich szczytów władzy pod adresem Stolicy Apostolskiej medialne wypowiedzi i dyplomatyczne gesty służyły przede wszystkim osłabieniu efektywności inicjowanej przez nią kampanii informacyjnej i perswazyjnej. Tworzona w ten sposób zasłona dymna została rozwiana przez uczestników nadzwyczajnego konsystorza, który odbył się w Watykanie kilkanaście dni po wizycie prezydenta Clintona. Nie przypadkowo z inicjatywy amerykańskiego hierarchy, kardynała Johna O’Connora, wydane zostało oświadczenie kończące obrady. Za jego pośrednictwem wyrażono jednoznaczne poparcie zaangażowania papieża i podporządkowanych mu urzędów kurialnych w obszarze polityki demograficznej. W jego warstwie merytorycznej skrytykowano projekty ograniczania słusznej autonomii rodziny w dziedzinie prokreacji oraz narzucania krajom rozwijającym się niezgodnych z zasadami moralnymi programów systematycznego zmniejszania przyrostu naturalnego⁶⁵⁰. Dokument wyrażał dzielone przez najwyższe władze kościelne przekonanie, że podtrzymywanie rozpoczętej przez papieża kampanii może przyczynić się do ostatecznego sukcesu, to jest odrzucenia na forum Konferencji Kairskiej sprzecznych z zasadami chrześcijańskiej moralności i uniwersalnej etyki normatywnej paradygmatów polityki demograficznej oraz wypływających z nich regulacji prawnych i programów działania.

W imię tego przekonania podjęto kolejne kroki kampanii, która weszła w fazę komunikacji z szeroką opinią publiczną. W jej ramach uaktywniły się katolickie organizacje o charakterze międzynarodowym, regionalnym i lokalnym, katolickie ośrodki akademickie i media, jak również współpracujące ze stroną kościelną wspólnoty innych religii i wyznań, na przykład protestanckich, prawosławnych czy islamskich. Inicjowane przez wymienione instytucje kampanie medialne docierały do przedstawicieli otaczających je wspólnot lokalnych. Osoby odpowiedzialne za ich przeprowadzenie najczęściej tworzyły własną,

⁶⁴⁷ Cf. E. Stourton, *John Paul II*, s. 261; Cf. także B. Lecomte, *Pasterz*, s. 601.

⁶⁴⁸ Cyt. za G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 918.

⁶⁴⁹ Cf. T.J. Reese, *Watykan od wewnątrz*, s. 380.

⁶⁵⁰ Cf., „L’Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 9–10 1994, s. 9–10.

dostosowaną do miejscowych warunków, strategię komunikacyjną. Niemniej jednak w dużej mierze, zwłaszcza w procesie dobierania merytorycznych treści, bazowały na wzorach wypracowanych przez Papieża oraz współpracujących z nim specjalistów z poszczególnych dykasterii oraz mediów watykańskich. Przykład lokalnej kampanii – rozpoczętej dwa miesiące przed otwarciem obrad Konferencji Kairskiej – stanowi seria artykułów poświęconych omawianej problematyce, które opublikowano na łamach polskiej prasy katolickiej. Między innymi opinię takich tygodników jak *Niedziela* i *Gość Niedzielny*, istniejącego wówczas dziennika *Słowo-Dziennik Katolicki* oraz miesięczników i kwartalników: *Ład*, *Więź*, *Powściągliwość i praca*, *Przegląd Powszechny*, *Przewodnik Katolicki*, *Gwiazda Morza*. Pomocną rolę w przygotowaniu pojedynczych artykułów i opracowań odegrała Katolicka Agencja Informacyjna. Jej pracownicy oprócz serwisów informacyjnych tworzonych na użytek mediów, przygotowywali także własne publikacje kierowane do całego społeczeństwa, zwłaszcza katolików⁶⁵¹.

Efektywne wykorzystanie przedkonferencyjnego okresu domagało się nie tylko oddziaływań skupionych na lokalnych społecznościach. Równie ważne zadanie polegało na podtrzymaniu dotychczasowego tempa kampanii odwołującej się do międzynarodowej opinii publicznej. Jej kolejną niezmiernie ważną fazą stały się regularne publiczne wystąpienia papieskie, relacjonowane przez kościelne i pozakościelne media⁶⁵². Stanowiły one serię dwunastu przemówień, które nie przekraczały dziesięciu minut. Przyjęły formę rozważań poprzedzających coniedzielną modlitwę Anioł Pański oraz katechez wygłaszanych w trakcie cotygodniowych audiencji generalnych. Wystąpienia te umiejętnie wkomponowano w cykl rutynowych kontaktów papieża z wiernymi, które od wielu lat odbywały się w tym samym czasie i miejscu. Niewątpliwie ułatwiło to współpracę z międzynarodowymi mediami. To z kolei przyczyniło się do systematycznego poszerzania grona odbiorców papieskich przekazów. Zaletą tej kampanii, według George'a Weigela okazało się także i to, że nie

⁶⁵¹ Krytyczne i całościowe omówienie problematyki, która znalazła swoje odzwierciedlenie w artykułach poszczególnych czasopism zostało dokonane przez M. Habowskiego. Aktywność polskiej prasy katolickiej w kształtowaniu opinii publicznej w fazie przygotowań do Konferencji Kairskiej umieszczone przez niego zostało w szerszym kontekście wzajemnych asocjacji Kościoła katolickiego i Organizacji Narodów Zjednoczonych, Idem, *Organizacja Narodów Zjednoczonych w świetle polskiej prasy katolickiej po 1989 roku*, <http://www.kns.gower.pl/knp/onz.htm>.

⁶⁵² Oprócz papieża oddziaływaniami na międzynarodową opinię publiczną w omawianej kwestii poświęcili się także inni powszechnie znani członkowie Kościoła. Niewątpliwie do najważniejszych z nich należy Matka Teresa z Kalkuty, która oprócz wielu publicznych wystąpień, w których wypowiadała się na temat autotelicznej wartości życia ludzkiego, w tym dzieci poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, stała się autorką listu skierowanego do uczestników Konferencji Kairskiej. Za jego pośrednictwem w sposób bardzo osobisty i uczuciowy dała świadectwo wartości ludzkiego życia. Wartość ta domaga się bezwarunkowej afirmacji zarówno w płaszczyźnie społecznej, kulturowej, jak i prawnej. Autorka dała w ten sposób wyraz sprzeciwiającemu się jakiegokolwiek formie aborcji stanowisku kościelnemu. Cf. *Apel Matki Teresy z Kalkuty. Oddajcie mi niechciane dzieci*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 11 1994, s. 49; Cf. także S. Johnson, *The Politics of Population*, s. 80.

składała się ona ze zbyt wielu słów oraz „niepotrzebnej pompy i międzynarodowych akcji reklamowych”⁶⁵³. Przy dużym rozmachu i nadmiarze środków i technik komunikacji stosowanych przez przeciwstawną wobec kościelnej koalicję państw i organizacji międzynarodowych oszczędna kampania watykańska uwiarygodniała papieskie przesłanie. Głównie dzięki temu, że to on sam stał się jej nadawcą. Wykorzystany został w ten sposób potencjał jego moralnego autorytetu i zaufania. Ponadto ubóstwo środków papieskiej kampanii tworzyło atmosferę umożliwiającą odbiorcom osobistą refleksję nad przyjmowanymi treściami.

Merytoryczną zawartość wystąpień Jana Pawła II tworzyły zagadnienia wprowadzone przez stronę kościelną do dyskursu publicznego wraz z momentem opublikowania przez Papieską Radę ds. Rodziny (poddanego analizom eksplikacyjnym w poprzedniej części niniejszego paragrafu) dokumentu zatytułowanego *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*. Zagadnienia te rozwijano poprzez osobistą i wspólnotową refleksję, obejmującą osoby tworzące wewnętrzne i zewnętrzne otoczenie kościelne. Stopniowo przedostawały się one do szerokiej świadomości społecznej wraz z realizacją kolejnych etapów omawianej kampanii. Zagadnienia te zostały już poddane pogłębionym analizom. Dlatego tu zostaną rozważone jedynie niektóre spośród nich. Przykładowo, 19 czerwca rozpoczynając modlitwę Anioł Pański Jan Paweł II odniósł się do małżeństwa. Zgodnie z papieskimi słowami jego istota polega na związku mężczyzny i kobiety, którzy jednoczą się ze sobą na zasadzie obustronnego obdarowania. W akt ten wpisuje się otwartość na przyjęcie daru życia. Określając w ten sposób istotę małżeństwa papież przypomniał o prawie tworzących je osób do samodzielnego podejmowania decyzji określających liczbę potomstwa. Wszelkie naciski z zewnątrz sprzeniewierzają się przyrodzonej godności człowieka. Z kolei 17 lipca – również przed modlitwą Anioł Pański – Jan Paweł II przeciwstawił się antykatolickiej propagandzie, oskarżającej Kościół o podtrzymywanie ideologii niczym nieograniczonej płodności. Rozpoczynając papież przypomniał, że katolicka etyka małżeństwa uwrażliwia rodziców na istnienie dwóch skrajnych, przeciwstawnych sobie postaw moralnych. Pierwsza wypływa z nadmiernej koncentracji na własnych egoistycznych potrzebach i ogranicza zamiar posiadania dzieci. Druga z kolei polega na nie-realistycznej ocenie możliwości zapewnienia dziecku środków niezbędnych do prawidłowego rozwoju. Z jednej strony uwyrażnia się konieczność motywowania rodziców do wielkodusznego otwarcia się na potomstwo, z drugiej zaś kształtowania cnoty roztropności pozwalającej umiejętnie przewidywać skutki decyzji prokreacyjnych⁶⁵⁴.

⁶⁵³ Cf. Idem, *Świadek nadziei*, s. 919.

⁶⁵⁴ Pełny tekst poszczególnych wystąpień papieskich, które miały miejsce w ramach omawianego fragmentu kampanii opublikowano we włoskiej wersji dziennika L'Osservatore Romano z końca czerwca, lipca i sierpnia 1994 roku. G. Weigel streścił je w swojej biografii Jana Pawła II, ibidem, s. 919–921.

W ramach papieskiej kampanii pojawiły się również wątki, którym dotychczas nie poświęcano zbyt dużo uwagi. Wyrażane za ich pośrednictwem treści odnosiły się do roli i znaczenia kobiety w całokształcie życia rodzinnego i społecznego. Stanowiły one refleks systematycznie rozwijanego przez Jana Pawła II feminizmu, stanowiącego jego osobistą odpowiedź na zarzuty reprezentantów szeroko pojętego ruchu feministycznego pod adresem Kościoła katolickiego. Zarzuty te można sprowadzić do wspólnego mianownika: podtrzymywana wśród katolików tradycyjna mentalność legitymizuje brak równości pomiędzy przedstawicielami obydwu płci zarówno w życiu zbiorowym, jak i prywatnym. Utrzymywanie się tego stanu w świetle optyki feministycznej generuje liczne problemy kobiet. Wiele z nich pozostaje w ścisłym związku z kwestią demograficzną, na przykład zagadnieniem zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Ustosunkowując się do wyzwań feminizmu, papież poświęcił kwestii kobiecej audiencję generalną, która miała miejsce 22 czerwca w auli Pawła VI. Kreśląc szkic katolickiego feminizmu, wskazał on na osobowe źródła godności kobiety jako istoty uprawnionej do pełnego uczestnictwa w bogactwie życia społecznego, samourzeczywistniającego się tak w ramach społeczeństwa obywatelskiego, jak również wspólnoty kościelnej. Kobieta w myśl papieskich rozważań nie może pod żadnym pozorem być traktowana instrumentalnie przez mężczyznę zarówno w płaszczyźnie życia publicznego i społecznego, jak również rodzinnego i małżeńskiego. Redukuje to bowiem bogactwo jej wewnętrznego życia duchowego i psychicznego oraz nie pozwala wykorzystać w pełni posiadanych przez nią darów i umiejętności⁶⁵⁵.

Podsumowując: dokonane analizy kazuistyczne przyczyniły się do wypuklenia oryginalnego sposobu partycypacji przedstawicieli strony kościelnej w procesie przygotowywania Kairskiej Konferencji Ludnościowej. Zainicjowane przez Stolicę Apostolską a następnie rozwijane przez rozmaite lokalne instytucje i społeczności kościelne oddziaływania zmaterializowały się w postaci dyplomatycznej i medialnej kampanii o charakterze informacyjno-perswazyjnym. Za jej pośrednictwem zwierzchnicy kościelni zamierzali przeciwstawić się próbie przeforsowania podporządkowanych interesom niektórych ośrodków władzy politycznej i gospodarczej oraz powiązanych z nimi grup nacisku programów globalnej polityki demograficznej. W aproksymatywnej perspektywie watykańskiej uwyraźniły się istotne wady tychże programów. Przede wszystkim pomijanie interesów obywateli krajów rozwijających się, promocję sprzecznego z tradycyjnym kodem moralnym stylu życia, a także upowszechnianie niedopuszczalnych z etycznego punktu widzenia metod kontroli urodzeń, takich jak sterylizacja, sztuczna antykoncepcja, aborcja.

Skuteczne przeciwstawienie się wymienionym zagrożeniom domagało się od przedstawicieli strony kościelnej wykorzystania specjalistycznej wiedzy z zakresu PR. Znamiona właściwej im filozofii działania odnaleźć można już w sposobie myślenia i wartościowania Jana Pawła II, który zapoczątkował

⁶⁵⁵ Cf. Ibidem.

omawianą kampanię. Papież w obliczu przeciwności, z którymi borykali się delegaci watykańscy podczas obrad komisji przygotowującej projekt dokumentu końcowego, mógł wycofać się z udziału w przedsięwzięciu z góry skazanym na niepowodzenie. Wówczas jako jej zewnętrzny obserwator mógłby w imieniu całego Kościoła rozwijać krytykę wyników prac najpierw obrad komisji a następnie Konferencji. Niewątpliwie byłoby to rozwiązanie zarazem komfortowe, a także pozbawione ryzyka nadwyrażania dobrej reputacji. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że charakteryzujące stronę sprzeciwiającą się stanowisku kościelnemu ideologiczne i sztywne stanowisko oraz brak skłonności do kompromisu wraz z podporządkowującą celom propagandowym instrumentalizacją badań naukowych nie są możliwe do utrzymania na dłuższą metę w warunkach zataczającego coraz szersze kręgi społeczeństwa informacyjnego. W związku z tym był świadomy znaczenia umiejętnego docierania do poszczególnych warstw i grup społecznych za pomocą rzeczowych i rzetelnych, jak również tworzących spójną całość przekazów informacyjnych. Wiedział również, że dobrze poinformowani i zmobilizowani obywatele są w stanie efektywnie wpływać na reprezentujących ich polityków i dyplomatów. Domagało się to jednak podjęcia ryzyka związanego z wykorzystaniem środków komunikacji, których uprzednio nie stosowano na szeroką skalę, zwłaszcza w ramach watykańskiej dyplomacji multilateralnej.

Ryzyko to zostało podjęte i zoperacjonalizowane w postaci kampanii, którą powyżej poddano kompleksowej analizie. Zgodnie z nią przeprowadzono ją w taki sposób, aby osiągnąć jak najlepsze efekty poprzez harmonijne zespolenie wypracowanych w trakcie wielowiekowych doświadczeń form dwustronnej dyplomacji watykańskiej (często skrytej i tajnej) z właściwymi dyplomacji publicznej nowoczesnymi technikami porozumiewania się. W odzwierciedloną kampanię wkomponowano następujące środki i metody dyplomacji dwustronnej: spotkania na szczycie z udziałem papieża i najważniejszych przywódców państwowych i organów ONZ, oficjalne wizyty zagraniczne dostojników watykańskich, formalne i pozaformalne rozmowy odbywane w trakcie różnorodnych spotkań dyplomatycznych, wymiana korespondencji dyplomatycznej. Z kolei do najważniejszych wykorzystanych instrumentów dyplomacji publicznej należą: konferencje prasowe, briefingi z udziałem rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej oraz innych zwierzchników poszczególnych dykasterii watykańskich, transmitowane przez media przemówienia papieskie i katechezy, specjalne programy, artykuły i inne opracowania upowszechniane przez media katolickie, kontakty rzymskich kurialistów z mediami świeckimi, które miały na celu promocję kościelnej perspektywy problematyki ludnościowej. Z punktu widzenia efektywności przeprowadzoną kampanię należy uznać za nie mającą precedensu w historii dyplomatycznej i komunikacyjnej działalności Stolicy Apostolskiej i Kościoła. Jednakże jawi się istotne pytanie: na ile kampania ta stała się efektywna? Odpowiedzi na tę kwestię należy szukać w samym przebiegu obrad Konferencji, w sposobie argumentacji i prowadzenia negocjacji przez delegację watykańską.

4.5. Wpływ watykańskiej strategii negocjacyjnej na przebieg konferencyjnych obrad

Uroczysta sesja inauguracyjna rozpoczęła konferencyjne obrady 5 września 1994 roku. Jedną z pierwszych przemawiających w jej trakcie osób była premier Pakistanu pani Benazir Bhutto, która ustosunkowała się do przedstawionego do dyskusji projektu dokumentu końcowego. Oskarżyła jego autorów o usiłowanie narzucania za jego pośrednictwem poszczególnym członkom wspólnoty międzynarodowej rozwiązań sprzecznych z dzielonym w ramach tworzących ją społeczności światopoglądem oraz powszechnym poczuciem moralności publicznej i prywatnej. Odniosła się zwłaszcza do tego jej wymiaru, który dotyczy etyki życia rodzinnego i małżeńskiego, w tym kwestii związanych z przekazywaniem życia, edukacją seksualną, prawną legalizacją i społeczną legitymizacją aborcji⁶⁵⁶.

Głos ten wyrażał nie tylko przekonanie delegacji pakistańskiej. Oddawał on również klimat zawiązującej się koalicji państw i organizacji międzynarodowych, które zamierzały przeciwstawić się dotychczasowej taktyce zarządzania pracami zespołu przygotowującego projekt dokumentu końcowego. Taktyce realizowanej przez zwierzchników funduszu ludnościowego, którzy ograniczając swobodę dyskusji dążyli do przeforsowania własnego projektu polityki ludnościowej. Odpowiadał on interesom krajów najbardziej rozwiniętych oraz międzynarodowych koncernów, na przykład farmaceutycznych, a także interesom zamieszkujących bogatą Północ niektórych warstw i grup społecznych, na przykład przedstawicieli mniejszości seksualnych, kręgów feministycznych. Oprócz Stolicy Apostolskiej, która w dużej mierze przyczyniła się do zawiązania rzeczony koalicji przyłączyły się do niej również poszczególne kraje określane mianem katolickich, na przykład Ameryki Łacińskiej, kraje afrykańskie, zwłaszcza zrzeszone w grupie 77, wreszcie niektóre państwa kultury islamskiej. Za zawiązanie porozumienia z tymi ostatnimi Stolica Apostolska była

⁶⁵⁶ Oprócz szefowej rządu pakistańskiego w sesji inauguracyjnej zabrali głos między innymi: premier Norwegii G.H. Brundtland, wiceprezydent USA Al Gore, prezydent Egiptu M.H. Mubarak, Sekretarz Generalny ONZ B. Boutros-Ghali, Sekretarz konferencji Nafis Sadik. W świetle ich przemówień z jednej strony uwyraźniły się tezy budzące największe kontrowersje, wśród których wyróżnia się kwestia kontroli urodzeń za pomocą ograniczających dietność sztucznych środków kontroli urodzeń, w tym aborcji rozumianej jako narzędzie optymalizacji liczby ludności w skali globalnej. Z drugiej strony, osoby otwierające konferencję, zgodnie wskazywały na konieczność docenienia i wzmocnienia pozycji kobiety w społeczeństwie (empowerment of women) celem najpierw polepszenia jej sytuacji egzystencjalnej, a następnie osiągnięcia pożądaných zmian również w wymiarze demograficznym, a także gospodarczym, społecznym, kulturalnym. Jak się później okaże punktem zwrotnym konferencji stanie się przejście od rozwiązań nastawionych na bezwzględne ograniczanie kontroli urodzeń za pomocą bardziej lub mniej subtelnych narzucania środków sztucznej kontroli urodzeń do projektów promujących działania wzmacniające pozycję uświadamiającej sobie swoją wartość i potencjał kobiety. Cf. S. Johnson, *The Politics of Population*, s. 88–100.

wielokrotnie poddawana miazdzącej krytyce funkcjonariuszy ONZ, polityków krajów rozwiniętych, działaczy organizacji międzynarodowych, przedstawiciele ogólnosiwiatowych mediów⁶⁵⁷.

Zawiązana koalicja pozostała grupą współpracujących ze sobą podmiotów, które łączyła raczej wspólnota poglądów na istotne kwestie polityki demograficznej niż zobowiązania wypływające z formalnych porozumień⁶⁵⁸. Istotną rolę w jej funkcjonowaniu odegrały międzynarodowe organizacje trzeciego sektora. Co prawda ich liczba była zdecydowanie mniejsza od sprzymierzonych z koalicją skupioną wokół funduszu ludnościowego. Niemniej jednak sama ich obecność legitymizowała argumenty wysuwane w dyskusji przez członków omawianej koalicji. Grupę tę tworzyły przede wszystkim organizacje zrzeszające obrońców życia, praw człowieka, a także działaczy charytatywnych – zaangażowanych na rzecz poprawy warunków bytowych ludności zamieszkującej głównie kraje Trzeciego Świata⁶⁵⁹.

Zacieśniana w ramach opisywanej koalicji współpraca członków rządowych i pozarządowych delegacji pozwalała Stolicy Apostolskiej na podtrzymywanie odważnej strategii negocjacyjnej. W pierwszych dniach Konferencji prowadziła się ona do działania blokującego proces osiągnięcia szerokiego porozumienia, opartego na powszechnej akceptacji wspólnie przyjętego dokumentu końcowego. Sztywność stanowiska watykańskiego nie stanowiła pochodnej ideologicznego, to jest fideistycznego i moralistycznego zaślepienia, o które powszechnie oskarżano tworzące je osoby. Wręcz przeciwnie stanowiło ono

⁶⁵⁷ Z komunikologicznego i medialnego punktu widzenia niezmiernie interesujący jest sposób przedstawiana przez przedstawicieli strony sprzeciwiającej się przedkonferencyjnym i konferencyjnym poczynaniom reprezentantów Stolicy Apostolskiej. W przedstawianych przez nich opisach kontaktów watykańsko-islamskich i ich wyjaśnieniach akcentowano przede wszystkim to, że dyplomaci papiescy intensywnie negocjowali z przedstawicielami radykalnych i fundamentalistycznych rządów takich krajów islamskich jak Iran czy Libia. Kojarzenie poczyznań strony kościelnej z fundamentalizmem miało miejsce również w referowaniu przez nich w innym miejscu etycznych i moralnych aspektów stanowiska watykańskiego. Tworzone w ten sposób skojarzenie stawało się następnie przedmiotem intensywnych kampanii podejmowanych przez polityków, członków organizacji trzeciego sektora, wreszcie przedstawicieli mainstreamowych mediów. W gruncie rzeczy rzetelne, zawierające mnóstwo interesujących informacji opracowanie S. Johnsona posiada tę wadę, to jest w sposób stronniczy i nieobiektywny odzwierciedla zaangażowanie reprezentantów Stolicy Apostolskiej w przebieg omawianej konferencji. Cf. *Ibidem*, s. 79n. Podobnie stronniczo uproszczonym językiem oddającym wkład Stolicy Apostolskiej w przebieg omawianej konferencji operuje S. Albinowski, *Bogactwo i nędza narodów. Studia o gospodarce światowej u progu XXI wieku*, Warszawa 1996, s. 82–98.

⁶⁵⁸ Przyczyny poprzestawania na niesformalizowanym sposobie kooperacji w ramach omawianej koalicji leżą w trudnościach z ustaleniem wspólnej płaszczyzny porozumienia. Poszczególne kraje przyłączające się do koalicji posiadały nieco odmienne partykularne interesy, to pierwsza istotna trudność. Druga z kolei stanowi pochodną linii dzielącej wszystkie przystępujące do rzeczonyj koalicji kraje i organizacje międzynarodowe i Stolicę Apostolską, która z założenia nie posiada wymiernych interesów.

⁶⁵⁹ Cf. J. Balicki, E. Frątczak, Ch. B. Nam, *Przemiany ludnościowe*, s. 347–348.

odpowiedź na strategię rozwijaną przez zwierzchników funduszu ludnościowego. Strategia ta stała się czytelna już w drugim dniu obrad, dokładniej wraz z chwilą rozpoczęcia dyskusji nad kwestią aborcji. Przewodniczący obradom Nicolaas Biegan wprowadzając omawiane zagadnienie dokonał arbitralnego rozstrzygnięcia. Zgodnie z nim debata powinna abstrahować od wpisanych w problematykę aborcji moralnych i etycznych zagadnień i być ukierunkowana na jej medyczne i społeczno-ekonomiczne aspekty. Uzasadnieniem narzucanej w ten sposób odgórnie perspektywy stały się przywołane przez niego następujące fakty: aborcja jest zgodna z prawem niektórych państwa świata, głównie najbardziej rozwiniętych. Stanowi w ich granicach narzędzie polityki ludnościowej. Z kolei w krajach, w których jest prawnie zabroniona staje się przyczyną różnorodnych perturbacji, zwłaszcza problemów zdrowotnych dokonujących jej nielegalnie kobiet. Wiele z nich traci życie na skutek nieprofesjonalnie i niehigienicznie przeprowadzonych zabiegów. W świetle sprytnie zawężonej perspektywy bardziej możliwym stało się bezkolizyjne przyjęcie postulatu ustanowienia aborcji jednym z narzędzi globalnej polityki ludnościowej. Operacjonalizacja rzeczzonego postulatu w postaci zapisu prawa międzynarodowego miała motywować rządy tych krajów, które jeszcze nie wprowadziły pro-aborcyjnego prawa, aby zainicjowały odpowiednie działania ustawodawcze⁶⁶⁰. Poszerzenie dostępności aborcji w całym świecie – według autorów referowanego rozwiązania – miało w krótszej perspektywie przyczynić się do znacznej poprawy stanu zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego, wzmocnienia podmiotowości kobiet, poprawy ich mobilności. W dłuższej natomiast do systematycznego obniżania przyrostu naturalnego. To z kolei – zgodnie z poglądami dzielonymi przez inspiratorów postulowanych przedsięwzięć – powinno przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej krajów opóźnionych w rozwoju⁶⁶¹.

Odzwierciedlony sposób wprowadzenia pod obrady kwestii aborcji musiał spotkać się z na tyle mocną reakcją strony traktującej ją jako niczym nieusprawiedliwione przestępstwo, aby możliwym stało się całkowite odwrócenie narzucanego porządku prowadzenia obrad, to jest oparcie dyskusji na antropologiczno-etycznych i moralnych fundamentach. Ważne to było również i z tego powodu, że z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej te same podstawy powinny tkwić u początków kolejnych etapów dyskusji podejmujących pozostałe istotne zagadnienia. Między innymi, takie jak: definicja rodziny i jej różnorodnych funkcji wychowawczych i społecznych, edukacja seksualna młodzieży, w końcu kwestia równości pomiędzy przedstawicielami obydwu płci⁶⁶².

⁶⁶⁰ Istotę przedstawionego postulatu celnie oddają słowa, którymi posłużyła się w debacie otwierającej konferencję premier Norwegii, G.H. Brundtland. Stwierdzając, że jednym z nadrzędnych celów konferencji jest dekriminalizacja aborcji (decriminalising abortion). Cf. S. Johnson, *The Politics of Population*, s. 89–90.

⁶⁶¹ Cf. rozważania w części 3.2.3. rozprawy.

⁶⁶² Cf. *Szacunek do życia i solidarny rozwój narodów. 7 września 1994–Przemówienie abpa Renato Raffaele Martino*, „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 11 1994, s. 44–47.

Skuteczne przeciwstawienie się zwierzchnikom UNPFA – którzy wykazywali się dużą determinacją w dążeniu do z góry przewidzianego i zaplanowanego wyniku obrad – domagało się od członków watykańskiej i współpracujących z nią delegacji nieustannej aktywności. Wyrażała się ona w stosowaniu różnorodnych form wykluczających możliwość wypracowania szerokiego *consensu*, takich jak wprowadzanie nowych szczegółowych kwestii dotyczących omawianej problematyki, braku zgody na określone zwroty zapisane w przedkładanych kolejnych wersjach poszczególnych części dokumentu końcowego⁶⁶³, domaganie się ustanowienia dodatkowych podzespołów przeznaczonych do omówienia budzących szczególnie kontrowersje problemów⁶⁶⁴. Sens wymienionych działań polegał na uwyrażeniu nieadekwatności i bezpłodności narzucanej perspektywy, jak również na nakłonieniu strony odpowiedzialnej za jej forsowanie do redefinicji przyjętych przez nią celów, jak również służącego ich realizacji scenariusza ustalającego przebieg obrad. Członków delegacji watykańskiej w ramach omawianej części Konferencji oprócz zdolności do długotrwałego podtrzymywania dyskusji oraz umiejętności współpracy z reprezentantami koalicyjnych delegacji (cechy tradycyjnego kunsztu dyplomacji watykańskiej) wyróżniał także wysoki poziom merytorycznego przygotowania. Budził on podziw przedstawicieli przeciwnej koalicji, którzy wprawdzie wielokrotnie krytykowali przedstawicieli delegacji watykańskiej. Jednakże wówczas, gdy odnosili się do ich merytorycznego przygotowania nie szczędzili słów podziwu i uznania⁶⁶⁵.

W końcu niemal po pięciu dniach bezpłodnych negocjacji zwierzchnicy funduszu ludnościowego i zawiązanej wokół niego proaborcyjnej koalicji zaczęli zdawać sobie sprawę, że osiągnięcie odgórnie narzuconych celów staje się coraz mniej realne. Przedłużanie się sesji plenarnych oraz obrad podzespołów rozpatrujących bardziej szczegółowe kwestie zaczęło budzić wśród nich uzasadnione obawy, że tak pieczołowicie i długo przygotowywanemu przedsięwzięciu grozi utknięcie w martwym punkcie. Zarysowany już w pierwszym dniu Konferencji rozkład sił stale się pogłębiał wskazując na konieczność podjęcia trudu wypracowania kompromisowych rozwiązań.

Jednakże zanim przekonanie to ugruntowało się w świadomości większości uczestników omawianego zgromadzenia w trakcie pierwszego etapu

⁶⁶³ Przykładem walki o nawet pojedyncze słowa, która miała miejsce w ramach debaty aborcyjnej są negocjacje nad paragrafem nr 8.25. Jego pierwotna wersja zaproponowana przez komitet przygotowujący projekt dokumentu końcowego oddawała istotę dekryminalizacji aborcji, w której mieścił się projekt jej upowszechnienia na masową skalę. Szczegółowy opis poszczególnych etapów negocjacji, teksty kolejnych projektów, oraz wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych stron przedstawia opracowanie S. Johnsona, *ibidem*, s. 109–116.

⁶⁶⁴ Cf. E. Stourton, *John Paul II*, s. 262.

⁶⁶⁵ Przy okazji pochwał pod adresem delegatów watykańskich za ich merytoryczne przygotowanie zwracano również uwagę na to, że dzięki zaangażowaniu strony kościelnej Konferencja uzyskała niespotykany rozgłos.

konferencyjnej próby sił delegacja watykańska (1) oraz reprezentowana przez nią koncepcja polityki ludnościowej (2) stały się obiektem licznych ataków, zwłaszcza ze strony uczestniczących w Konferencji członków organizacji pozarządowych (1), jak również przedstawiciele międzynarodowych mediów (2). O tym, na ile nie przebierano w środkach celem dyskredytacji reprezentantów strony kościelnej świadczy agresja wobec wchodzącej w skład delegacji Stolicy Apostolskiej pani Gail Quinn. Przedstawiane przez nią obiekcje na temat postulowanych w dokumencie końcowym regulacji aborcyjnych wywołały ostrą reakcję uczestników sesji. Amerykańska członkini watykańskiej delegacji została wygwizdana. To zakłócające porządek zachowanie nie wywołało jakiegokolwiek odzewu przewodniczącego, który w relacjonowanym momencie najwidoczniej zapomniał o ciężącej na nim odpowiedzialności za umożliwiający swobodę wypowiedzi przebieg obrad. W jego miejsce skutecznie interweniował delegat Beninu. Przypomniwał on, że zasada wolności słowa stanowi jedną z fundamentalnych reguł formalnych konferencji organizowanych pod egidą ONZ⁶⁶⁶.

Z kolei autorzy medialnych przekazów odzwierciedlających zaangażowanie przedstawicieli strony kościelnej w przygotowanie i przebieg omawianej Konferencji posługiwali się wielokrotnie powielanym, utartym schematem⁶⁶⁷. Zgodnie z nim reprezentanci Kościoła i innych religii to osamotnione i wyizolowane oraz pozbawione merytorycznych i obiektywnych racji osoby, które w imię własnych ideałów religijnych starają się narzucić całemu światu własną wyidealizowaną, to jest oderwaną od rzeczywistości wizję. Tej z definicji zamkniętej i wąskiej grupie przeciwstawiano szeroką koalicję instytucji, społeczności i jednostek, które zespoliło pragnienie wspólnego poszukiwania rozwiązań opartych na obiektywnej wiedzy naukowej, otwartej na uwzględniającej różne punkty widzenia debacie, a także działaniu w porozumieniu z przedstawicielami opinii publicznej. W zarysowanym sposobie tworzenia przekazów medialnych z góry przesądzono o tym, czyje racje posiadają cechę prawdy. W związku z tym należy je traktować nie jako odpowiedź mediów na

⁶⁶⁶ Pani prof. G. Quinn spotkała się z agresją słowną także po zakończeniu sesji. Przechodząc przez część zarezerwowaną dla członków poszczególnych delegacji usłyszała pod swoim adresem niecenzuralne uwagi. Wyrażali je nie wprost rozmawiający ze sobą dwaj uczestnicy konferencji amerykańskiego pochodzenia. Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 922–923.

⁶⁶⁷ Przywołany schemat służący upowszechnianiu nieobiektywnych informacji na temat kościelnego nauczania dotyczącego kwestii demograficznych, a także aktywności watykańskiej delegacji podczas omawianej konferencji jest analogiczny względem opisanego przez B. Łozińskiego sposobu relacjonowania spraw kościelnych przez polskie mainstreamowe media prywatne. Strategia tworzenia podporządkowanej celom ideologicznym, zaplanowanej dezinformacji odzwierciedlona została przez niego na drodze analizy kilku wybranych *casusów*. W kontekście niniejszych rozważań szczególnie interesujące są analizy dotyczące artykułu opublikowanego w *Gazecie Wyborczej* 20 września 2010 roku na temat wizyty zagranicznej Benedykta XVI w Wielkiej Brytanii (16–19 września 2010 roku). Cf. Idem, *Upadek*, „Gość Niedzielny”, nr 39 z dnia 3 września 2010 r., s. 38–39.

społeczne zapotrzebowanie na informację, ale raczej jako składową zakrojonej na szeroką skalę kampanii perswazyjnej. Nic zatem dziwnego, że *mainstreamowe* serwisy informacyjne poświęcone omawianej Konferencji często skupiały się na krytyce stanowiska delegacji watykańskiej jako takiego, podważały przy okazji autorytet moralny Stolicy Apostolskiej arbitralnie kwestionując lub przemilczając wyrażane przez jej reprezentantów merytoryczne argumenty, w końcu dewaluowały legitymizację jej publicznoprawnej podmiotowości w stosunkach międzynarodowych. Przykładem wypowiedzi odpowiadającej przedstawionemu opisowi jest wywiad udzielony w czasie konferencyjnych obrad czasopismu *Terra Viva*⁶⁶⁸ przez jedną z najbardziej zaangażowanych propagatorek idei prawnej legalizacji aborcji w Polsce – Wandę Nowicką. Tyrada nieprzerwanej i nieuzasadnionej krytyki pod adresem Kościoła katolickiego zakończona została przez nią następująco: „rzeczywiście naszym największym nieszczęściem jest posiadanie polskiego papieża (...). Ma on nadzieję uczynienia z Polski przykładu idealnego kraju katolickiego”⁶⁶⁹.

Wracając do głównego nurtu rozważań, należy stwierdzić, że w procesie powolnego przewycięzania przedłużającego się impasu istotną rolę odegrali przedstawiciele delegacji USA. Już w piątym dniu przedłużających się i nieefektywnych negocjacji zaczęli sygnalizować gotowość do ustępstw. Sygnały te dotyczyły najistotniejszych kwestii związanych z miejscem i rolą aborcji w polityce ludnościowej, jak również pojęciem małżeństwa i rodziny oraz wychowaniem seksualnym młodzieży. Otworzy one drugą – bardziej efektywną – fazę obrad. W jej trakcie ewolucja stanowiska amerykańskiego sukcesywnie osłabiała zapał współtworzonej przez nią koalicji, zwłaszcza wśród delegatów rządowych. Wspierający je aktywiści z organizacji pozarządowych nadal podtrzymywali radykalny kurs. Tracił on jednak na znaczeniu ze względu na coraz mocniej odczuwaną przez członków delegacji rządowych odpowiedzialność za wypracowanie kierunków dalszego rozwoju globalnej polityki ludnościowej. Z drugiej strony można było zaobserwować uobecnianie się paralelnego procesu w ramach koalicji współtworzonej przez Stolicę Apostolską. W jego ramach systematycznie słabło wsparcie przedstawicieli świata islamskiego oraz niektórych państw Trzeciego Świata względem stanowczości przedstawicieli watykańskiej delegacji. Stanowczości wyrażającej się w podkreślaniu niezastąpionej roli fundamentalnych wartości etycznych i moralnych w procesie definiowania aksjonormatywnych postaw globalnej polityki ludnościowej oraz dobierania adekwatnych w stosunku do nich środków i metod działania.

⁶⁶⁸ Przywołane czasopismo podobnie jak kilka podobnych doń periodyków („*The Earth Times*”, „*ICPS Watch*”) zajęło się upowszechnianiem informacji na temat przebiegu obrad oraz wymianą poglądów przedstawicieli i sympatyków przeciwstawnych sobie koalicji. W praktyce stało się tubą propagandową opcji opowiadającej się za maksymalnym upowszechnieniem metod kontroli urodzeń, w tym sterylizacji i aborcji; redefinicją tradycyjnych pojęć moralnych, prawnych i obyczajowych oraz popularyzacją etycznie laksystycznego stylu życia. Cf. J. Balicki, E. Frątczak, Ch. B. Nam, *Przemiany ludnościowe*, s. 350.

⁶⁶⁹ Cyt. za: *Ibidem*, s. 354; Cf. także G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 922.

Również wspierające tę koalicję organizacje pozarządowe nie rezygnowały z wyrażania swoich radykalnych poglądów. Jednakże nie mogło to w pełni zastąpić oddziaływania delegacji rządowych⁶⁷⁰.

Istotne znaczenie dla osiągnięcia punktu zwrotnego Konferencji posiadały dodatkowe pozaprotokolarne negocjacje⁶⁷¹. Przebiegały one na drodze dialektyki zobowiązującej przedstawicieli obydwu zwalczających się koalicji do rezygnacji z najbardziej radykalnych (w opinii oponentów) elementów swoich programów. W przypadku Stolicy Apostolskiej oznaczało to konieczność zgody na brak potępienia aborcji samej w sobie, czyli uznania jej za działanie o charakterze kryminalnym, którego nie można usprawiedliwić ani na gruncie normatywnej etyki i religijnej moralności ani prawa międzynarodowego. Wypływająca z tego ustępstwa rekompensata wyrażała się w rezygnacji strony przeciwnej z uformowania prawnych ustanawiających aborcję użytecznym narzędziem globalnej polityki ludnościowej, a także regulacji uznających ją za jedną z metod planowania rodziny, jak również jednym z praw człowieka⁶⁷².

Wypracowane w ten sposób porozumienie nie satysfakcjonowało w pełni żadnej strony. W opinii przedstawicieli koalicji określanej często mianem liberalnej, czyli opowiadającej się za swobodą dostępu do aborcji, dokonane ustępstwa nadmiernie osłabiały stanowiący integralną część dokumentu końcowego Plan Działania. Z kolei dla reprezentantów strony kościelnej zgoda na zaistnienie jakichkolwiek proaborcyjnych zapisów oznaczała niedopuszczalną zdradę jednego z fundamentalnych praw człowieka, którym jest prawo do życia, jak również niczym nieuprawnioną erozję prawa międzynarodowego. Dlaczego zatem przedstawiciele obydwu koalicji zdecydowali się na idący tak daleko kompromis? Kardynalną rolę odegrała tutaj świadomość odpowiedzialności za dobrostan obecnych i przyszłych pokoleń. Towarzyszyło jej poczucie obowiązku przeciwstawienia się – skorelowanym z dynamiką procesów demograficznych – negatywnym skutkom niedorozwoju cywilizacyjnego w krajach Trzeciego Świata, jak również zarysowującym się trudnościami w utrzymaniu osiągniętego poziomu postępu w społeczności krajów rozwiniętych. W konsekwencji tego, że przedstawiciele obydwu stron wyrażali niezadowolenie z wypracowanego porozumienia jednocześnie zdawali sobie sprawę, że tak, jak z jednej strony, otwiera ono drogę do przyjęcia dokumentu końcowego, tak z drugiej, pozostawia każdemu uczestnikowi Konferencji możliwość podjęcia decyzji o nie przyłączeniu się do – budzących największy sprzeciw – pojedynczych rozstrzygnięć. Możliwość ta została wykorzystana przez delegację Stolicy Apostolskiej, która zaaprobowała dokument końcowy jedynie warunkowo i częściowo⁶⁷³.

⁶⁷⁰ Cf. S. Johnson, *The Politics of Population*, s. 116–119.

⁶⁷¹ Cf. S. Albinowski, *Bogactwo i nędza narodów*, s. 83.

⁶⁷² Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 922.

⁶⁷³ Cf. *Aprobata częściowa z zastrzeżeniami. 13 września 1994 – Wystąpienie abpa Reanto Raffaele Martino*, „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), nr 11 1994, s. 47–48.

Jednakże zanim doszło do zamykającej konferencję uroczystej sesji, w której dokonał się akt oficjalnego przyjęcia dokumentu końcowego, miała miejsce kolejna seria trudnych negocjacji. Wprawdzie toczyły się one w bardziej konstruktywnej atmosferze niż te, które miały miejsce w jej pierwszych dniach. Niektóre zagadnienia, jak na przykład odnoszące się wprost do problematyki zaludnienia, trwałego wzrostu ekonomicznego oraz dopuszczalnego tempa rozwoju, a także migracji nie wzbudziły większych kontrowersji. Obradom podejmującym inne kwestie towarzyszyły niekończące się polemiki i napięcia. Kwestiami ponownie dzielącymi uczestników obrad stały się: aborcja, pojęcie małżeństwa i rodziny, rola kobiety w społeczeństwie, edukacja seksualna młodego pokolenia⁶⁷⁴. Tym razem strona współtworzona przez reprezentantów Stolicy Apostolskiej została zmuszona do przeciwstawiania się próbom legalizacji aborcji pod pretekstem zrównania jej z różnorodnymi metodami sztucznej antykoncepcji. Metody te, zgodnie ze stanowiącym integralną część dokumentu końcowego Programem Działania, uznano za środki służące poprawie zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego. Niestety, nie udało się w tym miejscu wyeliminować zapisów otwierających możliwość upowszechniania aborcji na szerszą skalę. W związku z tym strona watykańska odrzuciła w całości rzezony Program Działania, stanowiący pięć osobnych rozdziałów dokumentu końcowego (12–16).

Pomimo braku zgody na ostateczny kształt finalnych rozstrzygnięć w przedstawionej powyżej materii Stolica Apostolska uznała i potwierdziła wartość wielu pozytywnych aspektów problematyki integrującej zagadnienia związane ze zdrowiem człowieka i jego aktywnością seksualną. W końcowej części debaty delegaci watykańscy obiecywali, że będą aktywni na forum międzynarodowym, celem dopracowania definicji operacjonalizujących treści przywołanej problematyki. Chodzi tutaj między innymi o definicje: zdrowia seksualnego, praw seksualnych, zdrowia reprodukcyjnego, planowania rodziny, antykoncepcji. Na opisywanym stadium debaty międzynarodowej ich merytoryczna zawartość nie mieściła w sobie wszystkich pożądanych z watykańskiego punktu widzenia aspektów. Przykładowo: w ramach omawianej debaty (jak i całej Konferencji) marginalną uwagę poświęcono domagającym się włączenia w zakres pojęcia zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego kwestiom naturalnych metod planowania rodziny oraz sposobom przeciwstawiania się zagrażającym zdrowiu seksualnemu zbiorowym oraz indywidualnym zachowaniom i postawom, takim jak: wierność jednemu partnerowi seksualnemu, abstynencja seksualna w określonych momentach życia, odpowiedzialność rodziców za wychowanie seksualne potomstwa⁶⁷⁵.

⁶⁷⁴ Szczegółowo przebieg debaty nad wymienionymi zagadnieniami przedstawiają kolejne rozdziały opracowania S. Johnsona. Szczególnie interesujący jest rozdział poświęcony kwestii kobiecej (7). Idem, *The Politic of Population*, s. 101n.

⁶⁷⁵ Cf. *Aprobata częściowa z zastrzeżeniami*, s. 48.

Również w ramach kolejnej płaszczyzny sporu, to jest koncepcji małżeństwa i rodziny oraz powiązanego z nią zagadnienia roli kobiety w społeczeństwie delegaci watykańscy mieli powody do satysfakcji. W dokumencie końcowym uznano rodzinę za – opartą na równoprawnym partnerstwie kobiety i mężczyzny – podstawową komórkę społeczną. Potwierdzono także jej autonomię w obszarze decyzji generatywnych, kwestionując zarazem sens postulowanego w przedkonferencyjnych projektach i debatach przymusu jako ważnego faktora polityki ludnościowej. Pojawiło się również wiele wartościowych zapisów z punktu widzenia kwestii kobiecej. Do najważniejszych przynależą te, które wskazywały na konieczność tworzenia warunków ramowych otwierających przed kobietami szeroki dostęp do instytucji edukacyjnych, rynków pracy, a także centrów opieki medycznej⁶⁷⁶.

Jakkolwiek z drugiej strony, uwidoczniły się zapisy wyrażające indywidualistyczną wizję życia ludzkiego. Wskazują one na brak konsekwencji w systematycznym umacnianiu jej uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie i jego kulturze. Odpowiadają za to pozostawiające dużą swobodę interpretacyjną fragmenty rozdziałów dotyczących praw i zdrowia reprodukcyjnego oraz seksualnego (7–8). Zdają się one ignorować istnienie procesu socjalizacji indywidualnych cnót, dzięki którym rodzina spełnia funkcję podstawowej komórki społecznej. Wyrażana jest tam bowiem nie obwarowana żadnymi warunkami zgoda na pozamałżeńską aktywność seksualną, zwłaszcza dorastającej młodzieży. W świetle tych zapisów unaoczniają się sprzecznie z wypływającymi z zaufania i intymności życia rodzinnego tendencje do przeciwstawiania sobie starszego pokolenia rodziców młodszemu pokoleniu dzieci. Rodzice autorytatywnie pozbawiani są części rodzicielskiej odpowiedzialności za wychowanie swojego potomstwa. Tendencja do wprowadzania dysharmonii w rodzinie ma także miejsce przy okazji określania odpowiedzialności prokreacyjnej. Dotychczas podmiotami uprawnionymi do dokonywania tego rodzaju rozstrzygnięć byli pozostający w porozumieniu rodzice. Dokument rozdziela tę wspólnotę przyznając kompetencję do decydowania pojedynczej osobie. Z punktu widzenia indywidualnego prawa do samostanowienia niewątpliwie zyskuje ona większą swobodę. Jednakże dochodzi tutaj do podważenia sensu małżeństwa jako związku opartego na ścisłym osobowym i osobistym zespoleniu dwojga osób⁶⁷⁷.

Podsumowując: rozwinięta przez stronę kościelną w trakcie fazy przedkonferencyjnych przygotowań kampania PR przyczyniła się do wzmocnienia pozycji delegacji reprezentującej Stolicę Apostolską. Szczególną rolę w jej umacnianiu odegrała ofensywa dyplomatów watykańskich. Przyczyniła się ona do zainicjowania procesu powstawania koalicji wspierającej reprezentowane przez nich stanowisko. Równie ważne zadanie przypadło osobom odpowiedzialnym głównie za medialne oddziaływania, poprzez które zmobilizowano

⁶⁷⁶ Cf. Ibidem.

⁶⁷⁷ Cf. Ibidem.

międzynarodową opinię publiczną. Dzięki czemu tworzące ją społeczności i pojedynczy obywatele zaczęli z uwagą śledzić przebieg przygotowań do Konferencji, a także wywierać zorganizowany i indywidualny wpływ na jej poszczególnych uczestników. Niejednokrotnie przyczyniło się to do wzmocnienia oddziaływania strony kościelnej.

Efekty wymienionych przedsięwzięć stały się widoczne już w sesji inauguracyjnej, kiedy to premier Pakistanu Benazir Bhutto – osoba pochodząca nie tylko spoza watykańskiej delegacji, ale nawet chrześcijańskiego kręgu kulturowego przystąpiła do przedstawiania ważnych, z watykańskiego punktu widzenia sądów, opisujących rzeczywistość demograficzną, wydawania zbieżnych z nim ocen procesu przemian populacyjnych oraz propozycji wyznaczających kierunki działań w ramach szeroko pojętej polityki ludnościowej. Wkrótce uwidoczniły się również efekty współpracy skupionych wokół reprezentantów Stolicy Apostolskiej przedstawicieli rządowych i pozarządowych delegacji, reprezentujących różnorodne kultury i religie.

W świetle zarysowanego przebiegu wydarzeń należy stwierdzić, że zakrojone na szeroką skalę kolejne etapy przedkonferencyjnej kampanii PR na tyle wzmocniły pozycję delegacji watykańskiej, że jej członkowie mogli przeciwstawić się odgórnie narzucanemu przez zwierzchników funduszu ludnościowego porządkowi obrad. Udało się to osiągnąć dzięki różnym metodom blokowania procesu dochodzenia do konkluzji w ramach poszczególnych grup roboczych i wypracowywania na forum Komisji Ogólnej *konsensu* wobec określonych zapisów przygotowywanego dokumentu końcowego. Strategia ta, przynosiła pożądane skutki w równej mierze dzięki bardzo dobremu przygotowaniu merytorycznemu delegatów watykańskich, jaki i posiadanej przez nich umiejętności zainicjowania i podtrzymywania ścisłej współpracy z przedstawicielami wspierających ich delegacji. W jej ramach istotne znaczenie należy przypisać – nieustannie doskonalonej w praktycznej działalności PR – interpersonalnej komunikatywności, gotowości do wcielania w przebieg obrad rozwiązań przedkładanych przez koalicyjnego rozmówcę, umiejętności podtrzymywania w ramach koalicji wspólnego stanowiska w najbardziej istotnych kwestiach przy jednocześnie uwidaczniającym się braku zgody co do szczegółów, wreszcie umiejętności twórczego poszukiwania rozwiązań i asertywnego wyrażania swojego stanowiska. Ta ostatnia umiejętność odgrywała równie ważną rolę w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów z przedstawicielami koalicji skupionej wokół funduszu ludnościowego.

Również w tej płaszczyźnie uwidocznił się w aktywności przedstawicieli Stolicy Apostolskiej wpływ teorii i praktyki PR. Przyjęta w punkcie wyjścia taktyka negocyjacyjna z jednej strony stanowiła pochodną wyłaniających się z wielowiekowego doświadczenia watykańskiej *Realpolitik* wzorców twardego i nieustępliwego stylu prowadzenia rozmów, apragmatycznego podejścia do czasu poświeconego na przedłużające się pertraktacje, w którym ukryte zostało jak najbardziej pragmatyczne dążenie do wynegocjowania swoistego minimum, obejmującego zamierzone i satysfakcjonujące rozwiązania. Udało się to

minimum osiągnąć dzięki ustanowieniu regulacji chroniących prawa małżeństwa i rodziny, a także poprzez wycofanie zapisów ustanawiających aborcję narzędziem globalnej polityki ludnościowej oraz prawem człowieka. Z drugiej strony w watykańską strategię negocjacyjną wpisano również wypracowane w ramach procesu stałej profesjonalizacji działalności PR umiejętności służące kooperatywnemu dostosowaniu partnerów rokowań oraz obopólnej współpracy w dochodzeniu do wiążących ustaleń. Ujawniło się zwłaszcza w momencie przyjęcia ustaleń przełamujących kilkudniowy impas, a także otwartej dzięki temu przełomowi serii kolejnych rokowań. Strona watykańska poprzez konsekwentną realizację własnej strategii negocjacyjnej przyczyniła się do przesunięcia punktów ciężkości w ważnych kwestiach. Przede wszystkim z kontroli ograniczającej dynamikę przyrostu demograficznego na kwestie odnoszące się do równouprawnienia kobiet. Ponadto zwrócono uwagę na inne dotychczas nieporuszane zbyt szczegółowo problemy demograficzne wpisujące się w szeroko pojęty rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny⁶⁷⁸.

4.6. PR jako instrument watykańskiej dyplomacji multilateralnej

Wyniki dokonanych analiz toku postępowania twórców watykańskiej dyplomacji multilateralnej, podobnie jak bilateralnej, uwidaczniają rosnący wpływ teorii i praktyki PR. W ich świetle zarówno w okresie przygotowań do Konferencji Kairskiej, jak również w trakcie tworzących ją obrad aktywność osób reprezentujących Stolicę Apostolską zmierzała do obustronnego dostosowania paradygmatów watykańskiej „polityki zagranicznej” oraz inspirowanych filozofią i strategią działania PR wzorców komunikacji dyplomatycznej i medialnej. W ramach procesu wzajemnego dostosowania wzięto pod uwagę szerokie spektrum kompleksowych uwarunkowań środowiska międzynarodowego, a także złożonego charakteru – uwzględniającej kwestię szeroko pojętego rozwoju – problematyki demograficznej. Dzięki temu sukcesywnie rozwijane przy użyciu rozmaitych metod tradycyjnej oraz publicznej dyplomacji kampanie opierały się na uprzedzających je wielostronnych konsultacjach z przedstawicielami środowisk naukowych i eksperckich, a także społeczności reprezentujących lokalne wspólnoty kościelne oraz poszczególne segmenty społeczeństwa obywatelskiego.

Zapoczątkowana w tej wymianie dogłębna refleksja objęła całokształt omawianej problematyki i znalazła swoje odbicie w dokumencie opublikowanym przez Papieską Radę ds. Rodziny, który zatytułowano *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*. Dokument ten, zgodnie z jednym z deklarowanych na wstępie celów, stał się inspiracją poczynań strony kościelnej począwszy

⁶⁷⁸ Cf. G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 924.

od watykańskich instancji decyzyjnych, a skończywszy na instytucjach i społecznościach Kościołów lokalnych. Dzięki dostarczanej za jego pośrednictwem wiedzy oraz cennym informacjom kolejne odsłony długofalowego oddziaływania strony kościelnej doprowadziły w końcu do przełamania stosowanej przez zwierzchników funduszu ludnościowego oraz współdziałających z nim państw i organizacji międzynarodowych – polityki twardej ręki – która sprowadzała się do narzucania arbitralnych rozwiązań zarówno niezgodnych z etyką normatywną oraz moralnością religijną, jak i interesami krajów borykających się z zacofaniem gospodarczym i kulturowym.

Jednakże zanim zainicjowano działania stanowiące swoisty przełom w sposobie wpływania strony kościelnej na dokonujące się w ramach konferencji międzynarodowych procesy kształtowania prawa międzynarodowego oraz wypracowywania konkretnych rozstrzygnięć organizacyjnych na szczytach watykańskiej władzy musiały zostać podjęte przełomowe decyzje. W dotychczasowej praktyce współkształtowania porządku prawnomiędzynarodowego (*politics*) Stolica Apostolska wypełniała zakorzenione w jej religijnej i moralnej misji zadania (*polisy*) przede wszystkim poprzez uczestnictwo w pracach odpowiednich gremiów przygotowujących określone konferencje międzynarodowe, a następnie poprzez merytoryczny wkład w przebieg tworzących daną konferencję obrad (*polity*). Ponadto w sytuacji, gdy przed określoną konferencją przewidywano, że w jej trakcie może dojść do przyjęcia niezgodnych z zasadami etyki i moralności rozwiązań, dyplomaci watykańscy uciekali się do zakorzenionych w wielowiekowej tradycji metod działania, to jest skrytej dyplomacji dwustronnej. Zapośredniczone w niej kontakty uprzedzały daną konferencję międzynarodową a zawarte dzięki nim porozumienia przyczyniały się do osiągnięcia zamierzonych celów. Tak jak to miało miejsce w przypadku Konferencji meksykańskiej (1984).

Niemniej jednak dynamika pracy nowojorskiej komisji przygotowującej projekt dokumentu końcowego Kairskiej Konferencji, jak również intensywność towarzyszącej jej międzynarodowej kampanii medialnej, postawiły duży znak zapytania nad wystarczalnością stosowanych dotychczas środków i metod działania. Otwarcie demonstrowana i stale rosnąca determinacja przedstawicieli różnego rodzaju instytucji – począwszy od agend ONZ i rządów krajów najbardziej rozwiniętych, a skończywszy na międzynarodowych koncernach i zorganizowanych grupach interesu – domagała się szybkiego przeciwdziałania ze strony Stolicy Apostolskiej. Jego brak niechybnie przyczyniłby się do przyjęcia projektów zaplanowanych przez urzędników funduszu ludnościowego i współpracujących z nimi instytucji i osób. Papież i osoby z jego najbliższego otoczenia zdawali sobie z tego sprawę. Skuteczne przeciwstawienie się sile zawiązującej się koalicji domagało się dokonania istotnych zmian w trybie podejmowania decyzji, przekładających się na sposób funkcjonowania watykańskich dyplomatów oraz powiązanej z prowadzoną przez nich działalnością pracą watykańskich służb informacyjnych. Do tej pory bowiem zgodnie z tradycją uprawiania watykańskiej „polityki zagranicznej” rytm operacyjny

cych ją działań odpowiadał pracy przysłowiowych watykańskich młynów, które z zasady miały powoli. Zachowanie powolnego tempa ich pracy pozwalało kościelnym decydentom na spokojne skupianie się na metapolitycznej sferze procesów decyzyjnych, to jest na śledzeniu z pewnego dystansu dokonujących się procesów oraz analizowanie ich przebiegu. Dzięki temu reprezentowana przez nich Stolica Apostolska mogła, z punktu widzenia moralnego autorytetu ludzkości, oceniać kierunki dokonujących się zmian. Oczywiście w przypadku omawianego *casusu* zachowanie dystansu wobec dynamiki przedkonferencyjnych przygotowań oznaczało zgodę na przyjęcie precedensowych rozwiązań, których przewidywalne długofalowe skutki mogły przyczynić się do poważnych strat nie tylko o charakterze moralnym i duchowym, ale także kulturalnym i społecznym, a nawet gospodarczym i politycznym.

W imię zarysowującego się zagrożenia zdecydowano się na zmianę dotychczasowego sposobu oddziaływania na dokonujące się w ramach konferencji ludnościowych procesy decyzyjne. Istotne znaczenie w przeprowadzeniu koniecznej reorganizacji, jak wykazały to przeprowadzone analizy, odegrały zmiany wzorowane na rozwijanych w segmentach polityczno-gospodarczym i społeczno-kulturalnym kampaniach PR. Przystosowanie tychże wzorców do specyfiki watykańskiej podmiotowości publicznoprawnej w stosunkach międzynarodowych, jak również do wypływającej z misji Kościoła swoistości celów i zadań watykańskiej dyplomacji multilateralnej, domagało się z jednej strony dobrej znajomości teologiczno-ideowego oraz instytucjonalno-prakseologicznego charakteru Kościoła. Z drugiej zaś, fachowej wiedzy z zakresu komunikacji i mediacji społecznej, rozwijanej zarówno w płaszczyźnie tradycyjnej, jak i publicznej działalności dyplomatycznej. Oprócz wysokiego poziomu merytorycznego przygotowania osób odpowiedzialnych za ostatnią wymienioną płaszczyznę, dużą rolę w dostarczaniu impulsów pobudzających aktywność strony kościelnej odegrał sam papież – Jan Paweł II. Po raz kolejny – podobnie jak w płaszczyźnie stosunków bilateralnych – dał się on poznać jako osoba obdarzona zmysłem medialnym i wycuciem znaczenia wpływu środków komunikacji społecznej i kreowanego przez nich obrazu świata na przebieg politycznych procesów decyzyjnych. Szczególnie ważną rolę odegrała jego osobista determinacja oraz ściśle dyplomatyczne i medialne zaangażowanie⁶⁷⁹.

Reasumując należy stwierdzić, że tak jak papieża i inne osoby uobecniające i reprezentujące sobą w płaszczyźnie symbolicznej Kościół, to jest zarówno purpuratów piastujących wysokie stanowiska i funkcje, jak i innych wyróżniających się w duszpasterskiej i charytatywnej działalności katolików (Matka Teresa z Kalkuty), charakteryzowało osobiste zaangażowanie, tak przedstawicieli administracji Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych oraz katolickich służb informacyjnych oprócz wymienionego wewnętrznego usposobienia

⁶⁷⁹ Zaangażowanie posiadanej przez siebie inteligencji komunikacyjnej w omawianej dziedzinie stanowiło pochodną determinacji Jana Pawła II w walce o obronę prawa do życia. Ta ostatnia uwydatnia się najbardziej wyraziście w jego encyklice *Evangelium Vitae*.

cechowały także – stanowiące pochodną adaptacji filozofii i strategii działania PR – skuteczność i efektywność oraz profesjonalizm i fachowość. Unaocznili się one zwłaszcza w merytoryczności i adekwacji dobranych do informacyjnych potrzeb odbiorców przekazów oraz dobrze zaplanowanym i skorelowanym ze sobą przebiegu poszczególnych kroków inicjowanej z watykańskiego centrum zarządzania i informacji długofalowej kampanii. Kampanii stopniowo rozciągającej się na cały świat poprzez włączanie się w nią przedstawiciele kolejnych Kościołów lokalnych wraz z otaczającymi je segmentami wspólnoty obywatelskiej i politycznej.

Na uwagę zasługuje również i to, że została ona tak zaplanowana, aby jej rosnąca dynamika osiągnęła swoje apogeum wraz z dniem rozpoczęcia konferencyjnych obrad. Przyczyniło się to do zwiększenia krytycyzmu społecznego wobec poszczególnych stron i wyrażanych przez tworzące je osoby poglądów i opinii. Aktywność strony kościelnej przyczyniła się w ten sposób do zwiększenia transparentności procesu wypracowywania w trakcie Konferencji decyzji. Wpłynęło to na zmianę przebiegu budzących największe kontrowersje dyskusji. To z kolei, ułatwiło watykańskim dyplomatom rozwinięcie własnej strategii negocjacyjnej. Przyczyniła się ona do wynegocjowania pożądanego z kościelnego punktu widzenia minimum, to jest przejęcia unormowań wykluczających uznanie aborcji za jeden z instrumentów globalnej polityki ludnościowej, zapewnienia ochrony tradycyjnej koncepcji małżeństwa i rodziny oraz spełnianych przez tę ostatnią funkcji socjalizacyjnych i społecznych, przeciwstawienia się zamiarom wyłączenia przedstawiciele młodego pokolenia spod opieki i kontroli rodziców w okresie dojrzewania seksualnego. Konsekwentna realizacja przyjętej strategii odegrała również bardzo ważną rolę w trakcie pertraktacji, które przyczyniły się do dokonania ważnych ustaleń ukierunkowujących tworzone impulsy rozwojowe w stronę dobra wspólnego całej ludzkości. Chodzi tutaj przede wszystkim o debaty dotyczące zwłaszcza kwestii migracji i dowartościowania roli kobiety w społeczeństwie oraz posiadanego przez nie wpływu na dynamikę przyrostu demograficznego.

Przystępując do próby zdefiniowania funkcji PR w płaszczyźnie dyplomacji multilateralnej należy odwołać się do badań zogniskowanych na watykańskiej dyplomacji bilateralnej. Albowiem wyniki, do których one doprowadziły zdają się być paralelne wobec wniosków wyłaniających się z analiz tworzących niniejszą część pracy. Jeśli za pierwszy człon zarysowującej się analogii uznane zostaną sformułowane w trakcie analiz dwustronnych stosunków sino-watykańskich funkcje PR, to drugim staną się funkcje spełniane przez omawianą instytucję komunikacji i mediacji społecznej w płaszczyźnie stosunków wielostronnych. W ramach pierwszego członu analogii wyodrębniono trzy wzajemnie powiązane i przenikające się dziedziny oddziaływania PR. W każdej z nich stały się one dominującym czynnikiem kształtowania stosunków społecznych i międzyludzkich, przyjmując postać interakcji stymulujących ogólnospołeczną wymianę w następujących płaszczyznach: negocjacyjno-mediacyjnej, integracyjnej oraz mobilizacyjno-koordynacyjnej.

W świetle opisów i wyjaśnień, które były celem końcowych rozważań, funkcja negocjacyjno-mediacyjna PR w płaszczyźnie dyplomacji multilateralnej uwidoczniła się już w samym odniesieniu watykańskich decydentów do tych instytucji i osób, z którymi weszli oni w ostry spór światopoglądowy. Niewątpliwie odniesienie to inspirowane było soborową nauką o relatywnej autonomii rzeczywistości ziemskich. Wcielając ją w życie przedstawiciele Stolicy Apostolskiej zrobili wszystko, aby uniknąć arbitralnego i moralistycznego oceniania argumentów przedstawianych przez przedstawicieli strony przeciwnej, jak i rozwijanej przez nich działalności komunikacyjnej nastawionej na zjednywanie sobie poparcia społecznego. Co więcej, zadano sobie trud gruntownego przebadania zorientowanej na perspektywę szeroko pojętego rozwoju złożonej problematyki demograficznej. W ramach rozciągniętego w czasie procesu, nastawionego na nieustanne poszukiwanie opierających się na zobiektywizowanych przesłankach rozwiązań, podtrzymywano nieprzerwany dialog z przedstawicielami wszystkich zainteresowanych stron. W jego ramach uwzględniano przedstawiane przez reprezentujące je osoby argumenty i opinie. Miało to miejsce nawet wówczas, gdy reprezentantom Stolicy Apostolskiej odmawiano prawa do swobodnego wypowiedzenia się, w tym wyrażania krytycznych uwag i stawiania niewygodnych pytań podczas międzynarodowych dyskusji. Na przykład na forum komisji przygotowującej projekt dokumentu końcowego Konferencji Kairskiej. W konsekwencji stopniowo dokonujących się wewnątrz złożonego aparatu kurialnego przeobrażeń strona watykańska odeszła od zakorzenionego w etyce monarchicznej i utrwalonego przez wielowiekową praktykę asymetrycznego sposobu porozumiewania się z przedstawicielami bliższego i dalszego otoczenia. Wykluczał on bowiem możliwość prowadzenia otwartego dialogu, to jest wymiany dokonującej się pomiędzy równymi względem siebie partnerami. Przedstawiciele strony świeckiej nie uznawano bowiem za kompetentnych w wydawaniu sądów o charakterze etycznym i moralnym w stopniu dorównującym kompetencjom przedstawicieli strony kościelnej. Odejście od odzwierciedlonego sposobu wartościowania pozwoliło dyplomatom watykańskim na dogłębniejszą akceptację podmiotowości wszystkich instytucji i osób partycypujących w poszukiwaniu rozwiązań globalnych problemów demograficznych, nawet tych, które reprezentowały skrajnie przeciwstawne wobec niej stanowisko. Otworzyło ono także możliwość poszukiwania kompromisowych rozwiązań w ramach toczonych pertraktacji, a także tworzenia własnej strategii zdobywania szerszego poparcia społecznego wobec własnej koncepcji globalnej polityki ludnościowej. Jednakże wejście na tę drogę oznaczało także podjęcie dużego ryzyka związanego z trudnościami w zdobywaniu szerszego poparcia w stosunku do bronionych wartości, jak również wobec operacjonalizujących je zasad oraz implementujących w porządku prawa międzynarodowego unormowań.

Świadomi tego ryzyka najbliżsi współpracownicy papieża przystąpili do wzmacniania efektywności przedsięwzięć inicjowanych i podtrzymywanych przez watykańskie służby dyplomatyczne. W ramach tego odcinka ich zaangażo-

zowania ujawniły się kolejne dwie funkcje PR – integracyjna i mobilizacyjna. W punkcie wyjścia realizacji każdej z nich poddano dogłębnej refleksji zapośredniczoną w płaszczyźnie stosunków multilateralnych dynamikę międzynarodowych stosunków politycznych. Następnie przystąpiono do realizacji jej wyników. Pociągnęło to za sobą kolejne decyzje i posunięcia, które doprowadziły do reorganizacji tworzonej przez watykańskich dyplomatów struktury oddziaływania na podlegający ciągłym zmianom system współpracy międzynarodowej. Do wypraktykowanych przez wieki wzorów dyplomacji dwustronnej, spowitych nimbem tajemniczości i skrytości dostosowano metody i środki komunikacji publicznej, obywatelskiej i medialnej. Zasadniczy cel tego zabiegu sprowadzał się do sukcesywnego zdobywania poparcia dla stanowiska reprezentowanego przez dyplomatów watykańskich na forum międzynarodowym. Wszczęte zostały w ten sposób powiązane ze sobą i wzajemnie się uzupełniające kampanie, w których aktywnie uczestniczył sam papież, jak również inni najwyżsi dostojnicy kościelni.

Okazuje się zatem, że z punktu widzenia wyników zanalizowanej debaty, która miała miejsce na Konferencji w Kairze, zainicjowane w kurialnym centrum zarządzania informacją kolejne oddziaływania przesądziły o ostatecznym sukcesie watykańskiej delegacji. Urzeczywistnił się on głównie z następujących powodów: zorganizowano je w sposób wzorcowy pod względem merytorycznym, nadano im dynamikę, która pozwoliła na skupienie największej uwagi członków międzynarodowej opinii publicznej na przebiegu obrad omówionej Konferencji, tworząca je aktywność medialna precyzyjnie zązębiała się z działalnością dyplomatów watykańskich w sferze kontaktów dwustronnych, pozostających poza obszarem nie do końca upublicznianych wiadomości. Zespolenie odzwierciedlonych wielokierunkowych interakcji zarówno o charakterze ściśle dyplomatycznym, jak i medialnym doprowadziło do zawiązania zintegrowanej wokół Stolicy Apostolskiej koalicji krajów i organizacji międzynarodowych. W aktywności nastawionej na jej zawiązanie oraz wzajemne dostosowanie wartości i interesów tworzących ją stron dała o sobie znać funkcja integracyjna. Mobilizacyjna zaś, stała się bardziej widoczna w działaniach polegających na poszukiwaniu wsparcia dla wysuwanych przez nią postulatów wśród przedstawicieli międzynarodowej opinii publicznej, tworzonej zarówno przez osoby wierzące, jak i niewierzące, ale uznające moralne racje przedkładane przez stronę kościelną.

Zamykając rozważania dotyczące partycypacji przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w przygotowaniu i przebiegu Kairskiej Konferencji Ludnościowej, należy stwierdzić, że ostatecznie wypracowane na drodze żmudnych negocjacji porozumienie, to sukces wszystkich delegacji. Dokument końcowy, w niezwykle ważnym z punktu widzenia przemian demograficznych momencie, wyznaczał bowiem kierunki dalszego rozwoju polityki demograficznej w skali ogólnoświatowej. Rzezony sukces nie przyczynił się jednakże do zniwelowania ostrych konfliktów i sporów, dotyczących zarówno aksjologicznych i moralnych założeń omawianej polityki, jak również metod jej realizacji w skali globalnej.

Dalszy rozwój międzynarodowego dyskursu ludnościowego rozwijany był na drodze nieustannej konfrontacji pomiędzy przeciwstawnymi sobie ośrodkami władzy politycznej, gospodarczej, kulturalnej i religijnej, a także przedstawicielami nauki, grup interesu i nacisku, środowisk opiniotwórczych i mediów, wreszcie zainteresowanych członków różnorodnych społeczności.

Wprawdzie brak środków finansowych uniemożliwił przygotowanie kolejnej globalnej konferencji ludnościowej. Zorganizowano jednakże konferencję o mniejszym zasięgu, określaną jako *Cairo+5*. Odbyła się ona bowiem w siedzibie ONZ w Nowym Jorku pięć lat po zakończeniu Konferencji w Kairze (czerwiec 1999). Główne zadanie nowojorskiej Konferencji sprowadzało się do zreferowania i omówienia postępów we wprowadzaniu kairskich rozwiązań⁶⁸⁰. Niestety, również i to spotkanie zostało zdominowane sporami, które dotyczyły takich kwestii jak: definicja małżeństwa i rodziny, aborcja, sztuczna antykoncepcja. Niemniej jednak kontrowersje te nie doprowadziły do przyjęcia rozwiązań sprzecznych z konsensem, który wynegocjowano podczas ostatniej światowej konferencji ludnościowej. Ważną rolę w tym względzie odegrała aktywność delegacji Stolicy Apostolskiej.

Determinacja jej przedstawicieli doprowadziła do kontrofensywy ze strony środowisk lobbingujących sprzeczną z tradycyjną moralnością koncepcję polityki ludnościowej. Inicjatywa ta miała na celu pozbawienie Stolicy Apostolskiej statusu stałego obserwatora i „zrównanie” jej z reprezentantami pozostałych organizacji wyznaniowych, które – w trakcie konferencji międzynarodowych – posiadają status organizacji pozarządowych. Zdecydowanie osłabiłoby to pozycję negocjacyjną dyplomatów watykańskich, uczestniczących zarówno w obradach konferencji poświęconych demografii, jak również innym zagadnieniom. Przedstawiana inicjatywa zmobilizowała ponad 400 organizacji międzynarodowych, regionalnych i lokalnych. Tylko niektóre spośród nich skupiają się na procesie współkształtowania polityki ludnościowej (Międzynarodowa Federacja Planowanego Rodzicielstwa). Inne angażują się w rozwijanie szeroko pojętej kultury w oparciu o wyznawany przez ich członków światopogląd (Zjednoczenie Ateistów). Paradoksalnie do nastawionej antykościelnie koalicji przystąpili również niektórzy katolicy. Pochodzą oni z krajów najbardziej rozwiniętych i dążą do upowszechnienia, niezgodnych z oficjalnym nauczaniem Kościoła, standardów moralnych i etycznych (Catholics for Free Choice). Wspierana przez ogólnoswiatowe media, a nawet parlamentarzystów niektórych europejskich krajów, hałaśliwa kampania, nie tylko nie doprowadziła do zamierzonych skutków, ale w znacznym stopniu umocniła dotychczasowy status Stolicy Apostolskiej jako stałego obserwatora przy ONZ i w ogóle jako

⁶⁸⁰ W związku z postanowieniem, aby nie zwoływać kolejnej światowej konferencji ludnościowej, przyjęto zasadę zwoływania w siedzibie ONZ w Nowym Jorku corocznych konferencji. Organizuje je Komisja ds. Ludności i Rozwoju. Obrady służą realizacji postanowień Konferencji Kairskiej poprzez omawianie zakresu wcielonych dyrektyw i rozporządzeń, poszukiwaniu sposobów ich bardziej sprawnej implementacji w porządek prawny poszczególnych krajów i regionów.

protagonistę na arenie stosunków międzynarodowych. Przyczyniła się do tego kontrofensywa zorganizowana przez ponad 800 organizacji o proveniencji katolickiej, protestanckiej i muzułmańskiej, a także organizacji świeckich zaangażowanych w umacnianie tradycyjnej moralności. Podjęta – pod wpływem obydwu kampanii – przez członków najwyższych gremiów decyzyjnych refleksja, przyczyniła się do ponownego potwierdzenia we wspólnocie międzynarodowej racji legitymizujących publicznoprawną podmiotowość Stolicy Apostolskiej.

Zaangażowanie Stolicy Apostolskiej w kształtowanie globalnej polityki ludnościowej to działalność domagająca się nieustannej czujności w śledzeniu zarówno dynamiki procesów populacyjnych, jaki i intensywnych zmian dokonujących się na scenie stosunków międzynarodowych. W ostatnich latach, z rozmaitych względów, systematycznie zmniejsza się liczba krajów gotowych do tworzenia koalicji z dyplomatami watykańskimi w procesie tworzenia globalnej polityki ludnościowej. W tym samym czasie uwyrażnia się rosnący wpływ ruchów i organizacji międzynarodowych, które wyrażają zamiar rozwijania współpracy z dyplomatami watykańskimi w omawianym względzie. Ewolucja ta wyznacza nowe perspektywy dla twórców watykańskiej polityki na rzecz zachowania moralnych podstaw szeroko pojętego rozwoju demograficznego, również w wymiarze komunikacji zapośredniczonej w działalności PR.

Zakończenie

W świetle ukierunkowanej na teorię komunikacji interdyscyplinarnej perspektywy badawczej tajemnica bytu Kościoła urzeczywistnia się w skomplikowanej strukturze wielostronnych powiązań. Zawiązywane są one na drodze komunikacji religijnej, która inicjuje, podtrzymuje i pogłębia wewnętrzną spójność kościelnej wspólnoty. Jej istota wyraża się w jednoczącym Boga i człowieka obustronnym współoddziaływaniu. Prowadzi ono do umocnienia coraz ściślejszych więzi pomiędzy inicjującym wzajemną wymianę Bogiem oraz człowiekiem, który doświadcza w tajemnicy swojego człowieczeństwa obecności i działania bożego. Specyfikę tego doświadczenia determinuje wertrykalne odniesienie uczestników wzajemnej wymiany, które przyjmuje postać osobistego przeżycia religijnego o ściśle duchowym i moralnym charakterze.

Z drugiej strony, doświadczenie to posiada również wymiar horyzontalny. Jego geneza tkwi w odkrywanych przez człowieka znakach istnienia i działania Boga. Każdorazowo pojawiają się one w świadomości danej osoby w kontekście jego przynależności do wspólnoty kościelnej. Tworząca ją społeczność bazując na wypracowanej w dziejach tradycji religijnej tworzy transparentny kod komunikacyjny. Wskazuje on na fakt samoudzielania się Boga człowiekowi w bogactwie interakcji tworzących tajemnicę zbiorowego i indywidualnego życia religijnego. Przyjmują one postać nie tylko utrwalonego na piśmie i przekazywanego z pokolenia na pokolenie orędzia zbawczego. Konstytuujące je złożenie z nieuchwytnego transcendentnego oraz empirycznie uchwytnego komponentu stanowi również fundament całej struktury instytucji i społeczności tworzących daną wspólnotę religijną, a także spełnianych w jej ramach przez poszczególne osoby posługach i funkcjach.

Zapośredniczona w odzwierciedlonym systemie współzależności i współoddziaływań wymiana określa również istotę Kościoła. Składają się na nią dwie ściśle powiązane płaszczyzny. Pierwsza posiada charakter ściśle duchowy i wyraża się w dążeniu do zbawienia całej ludzkości. W wymiarze prakseologicznym przyjmuje ona postać działalności pastoralno-duszpasterskiej (*ad intra*) oraz misyjno-ewangelizacyjnej (*ad extra*). Druga z kolei, posiada charakter doczesny i polega na upowszechnianiu, promowaniu oraz socjalizacji humani-

tarnych i humanistycznych wartości etycznych i moralnych w poszczególnych dziedzinach ludzkiego życia. Dokonuje się to głównie poprzez rozmaite formy działalności kulturotwórczej, prawotwórczej, dobroczynnej i charytatywnej.

Wyjątkową rolę w realizacji tak określonej misji odgrywa Stolica Apostolska. Stanowi ona umiejscowioną na szczycie hierarchicznej struktury kościelnej instancję najwyższej władzy duchowej, moralnej oraz jurysdykcyjnej. W wyłaniającym się z wiary religijnej porządku prawno-organizacyjnym uosabia ona i reprezentuje w widzialnej postaci niewidzialną głowę Kościoła, to jest jego założyciela, Jezusa Chrystusa. Uwydatniając się w spełnianiu tejże roli powiązanie nadprzyrodzonego i przyrodzonego elementu konstytuuje uobecniając się w jej ramach i poprzez nią Kościół powszechny. Jednakże nie może on zachować swojej tożsamości bez ścisłego i koniecznego powiązania z poszczególnymi Kościołami partykularnymi i lokalnymi. Związek ten jest bowiem mocno wpisany w istotę odzwierciedlonego powyżej zazębiającego się przenikania pierwiastków nadprzyrodzonego i przyrodzonego.

Odzwierciedlona współzależność duchowej i doczesnej warstwy Kościoła wyznacza charakter funkcji spełnianych przez Stolicę Apostolską w jego życiu wewnętrznym. Jej pierwszorzędnym zadaniem jest jednocześnie rozsianie po całym świecie wspólnoty katolickiej, troska o zachowanie i twórcze rozwijanie odziedziczonego depozytu wiary i moralności, poszukiwanie porozumienia i odbudowywanie jedności pomiędzy przedstawicielami poszczególnych wyznań chrześcijańskich. Spełnia ona również bardzo ważną rolę w zarządzaniu dynamiką rozwoju poszczególnych części Kościoła na całym świecie, zarówno tam, gdzie doświadcza on szybkiego wzrostu, jak i w miejscach, w których zмага się z różnymi kryzysami.

Również w zewnętrznej działalności Kościoła Stolica Apostolska odgrywa niezastąpioną rolę. Polega ona na wspieraniu i systematycznym dostarczaniu pozytywnych impulsów w procesie rozwoju cywilizacyjnego, który dokonuje się w ramach poszczególnych narodów i społeczeństw. Obejmuje on również umacnianie fundamentów pokojowej koegzystencji i współpracy w ramach wspólnoty międzynarodowej. Reprezentanci Stolicy Apostolskiej operacyjnie analizują w ten sposób wpisany w istotę chrześcijaństwa bezwzględny nakaz miłości bliźniego, wyprowadzając z niego w zależności od okoliczności czasowych i przestrzennych konkretne zasady prawno-organizacyjne. Te z kolei, wyznaczają kierunek oddziaływań zorientowanych na umacnianie metapolitycznych podstaw ładu prawno-międzynarodowego, to jest powszechnie uznanych wartości etycznych i moralnych.

Szczególnie ważnym narzędziem wypełniania zdefiniowanych powyżej zadań jest dyplomatyczna działalność Stolicy Apostolskiej. Posiada ona własną oryginalną specyfikę, która wyłania się z wielowiekowego doświadczenia osób wspomagających papieża w spełnianiu jego pasterskiej posługi. Bogactwo rzeczowego doświadczenia stanowi pochodną procesu poszukiwania transparentnych kanałów komunikowania niezmiennej zawartości misji Kościoła w nieustannie zmieniających się okolicznościach czasowych i przestrzennych.

Tak, aby możliwe stało się nieustanne podtrzymywanie zarówno wewnątrzkościelnego dialogu, jak również wymiany z przedstawicielami różnorodnych religii i wyznań, poszczególnych państw i narodów, innych podmiotów prawa międzynarodowego, wreszcie pojedynczych członków poszczególnych kultur i kręgów cywilizacyjnych.

Charakteryzująca kilka ostatnich stuleci rosnąca dynamika międzynarodowych kontaktów bilateralnych, jak również wzrost znaczenia stosunków multilateralnych, wyznaczył przed architektami watykańskiej dyplomacji nowe wyzwania. Jednym z najważniejszych stało się odszukanie możliwości efektywnego wykorzystania w ramach rozwijanej dotychczas działalności psychotechnicznych i socjotechnicznych środków i metod komunikacji, w tym PR.

W kontekście sukcesywnie postępującego procesu adaptacji teorii i praktyki PR do komunikacyjnych potrzeb Stolicy Apostolskiej, pierwszorzędnym celem niniejszej rozprawy stało się odzwierciedlenie tych esencjalnych cech Kościoła, które determinują – inicjowane przez reprezentujące go instytucje i osoby – akty wewnętrznego i zewnętrznego porozumiewania się. Wykonanie poszczególnych zadań wypływających z tak sformułowanego celu domagało się przeprowadzenia analiz zogniskowanych na dwóch wzajemnie uzupełniających się perspektywach badawczych: wyznaczonej przez nauki dziedziny teologicznej oraz właściwej naukom dziedziny społecznej, zwłaszcza nauce o polityce i komunikacji. Pierwsza z nich stała się pomocna w odzwierciedleniu znaczenia – zanurzonych w nadprzyrodzonej warstwie Kościoła – nieuchwytnych empirycznie składowych komunikacji religijnej. W jej świetle należy ją rozumieć jako zapośredniczony w międzyludzkiej wymianie proces samoudzielania się Boga człowiekowi. Drugą z kolei – uwzględniając nieuchwytnie empirycznie uprzedzające zaangażowanie Boga – ukierunkowano na bogactwo kompleksowych i wieloaspektowych interakcji łączących poszczególnych członków eklezjalnej społeczności. Dokonany w toku tychże rozważań wyczerpujący opis i jego wyjaśnienie pozwoliły uwyraźnić istotę teandryczności – inicjowanej przez Stolicę Apostolską i pozostałe instytucje kościelne – komunikacji religijnej. Wyraża się ona w perychorezie współoddziaływań Boga i człowieka. Pozwalają one temu drugiemu na aktywne uczestnictwo we wzajemnej wymianie. W jego ramach może on ubogacać akty komunikacji religijnej wyrażającymi jego duchową i moralną wrażliwość formami komunikacji społecznej, kulturalnej oraz medialnej. W kontekst tego (eklezjotwórczego i kulturotwórczego) zaangażowania wpisuje się także możliwość adaptacji metod i instrumentów PR do komunikacyjnych potrzeb Kościoła (I).

Stworzona w ramach odzwierciedlonych powyżej rozważań teoria Kościoła jako wspólnoty osób nieustannie komunikujących się z Bogiem oraz pomiędzy sobą, przyczyniła się nie tylko do odnalezienia argumentów usprawiedliwiających i uprawomocniających PR jako instrument komunikacyjnej działalności Kościoła, zwłaszcza reprezentującej go w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych Stolicy Apostolskiej i jej służb dyplomatycznych. W ramach wyznaczonej przez nią perspektywy badawczej, zrealizowano także kolejny ważny cel

podsumowywanej dysertacji. Polegał on na odzwierciedleniu uobecniającego się stadium adaptacji filozofii i strategii PR do komunikacyjnej działalności watykańskich dyplomatów. Jego wykonanie stało się możliwe dzięki analizom eksplikacyjnym systemu władzy i administracji Stolicy Apostolskiej. Systemu tworzono go przez osoby wspomagające papieża w sprawowanej przez niego posłudze pasterskiej. Wchodzą one w skład rozbudowanego aparatu dykasterii Kurii Rzymskiej.

Dokonujący się w tej wyjątkowej – w skali całego świata – instytucji proces zarządzania Kościołem, nie jest zawieszony w społeczno-kulturowej oraz polityczno-gospodarczej próżni. Stąd doświadczenia osób kierujących pozakościelnymi społecznościami, na przykład w segmencie politycznym, społecznym czy kulturalnym, stanowią źródło inspiracji dla watykańskich zwierzchników. Koniecznym zatem okazało się odzwierciedlenie oryginalnych sposobów adaptacji PR do funkcjonowania rozmaitych instytucji wspólnoty politycznej oraz obywatelskiej. W ich ramach uwyraźniony został proces ciągłego doskonalenia technik komunikacji oraz wypływających z nich wzorców zarządzania, które znajdują natychmiastowe przełożenie na procesy sprawowania władzy politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Również działalność PR podlega nieustannym zmianom, stanowiącym pochodną ciągle dokonującej się rewolucji informacyjnej. Zmiany te, mogą doprowadzić nie tylko do modyfikacji ich swoistości i specyfiki, ale nawet samej istoty. Oznacza to, iż z instytucji stanowiącej forum wielostronnej wymiany pomiędzy różnymi jednostkami organizacyjnymi i ich publicznościami mogą stopniowo ulec degradacji do roli kolejnego narzędzia marketingu, redukującego bogactwo międzyludzkich związków i interakcji do handlowej zasady kupna i sprzedaży. Zubajając tym samym merytoryczną zawartość międzyludzkich układów i powiązań, które decydują o autotelicznej jakości komunikacji dokonującej się w ramach procesów gospodarczych, politycznych, społecznych, kulturalnych, a nawet religijnych (II).

Uchwycenie w płaszczyźnie badań teoretycznych oraz doprecyzowanie w analizach eksplikacyjnych funkcjonowania Kurii Rzymskiej procesu przystosowania instrumentarium PR do watykańskiej działalności dyplomatycznej, wyznaczyło kolejny ważny cel badawczy. Polegał on na przygotowaniu takiego opisu dyplomatycznego zaangażowania rzymskich decydentów kurialnych i współpracujących z nimi dyplomatów oraz przedstawicieli watykańskich służb medialnych, którego wyjaśnienie umożliwiłoby uwydatnienie roli i znaczenia PR w inicjowanych przez nich oddziaływaniach. Konieczność uwzględnienia zarówno kompleksowości i wieloaspektowości zadań realizowanych przez dyplomatów watykańskich, a także wzmacniającej ich skuteczność i efektywność – działalności PR wyznaczyła adekwatny sposób dokonywania niezbędnych analiz.

Objęły one dwa wybrane obszary aktywności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej: wieloletnie zabiegi o przywrócenie oficjalnych relacji dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową (płaszczyzna stosunków bilateralnych) oraz partycypację Stolicy Apostolskiej w Kairskiej Konferencji Ludnościowej

(płaszczyzna stosunków multilateralnych). Wykorzystanie metody studium przypadku pozwoliło nie tylko na stworzenie wyczerpujących deskrypcji, które ukazały konkretne efekty i profity, uzyskane dzięki przystosowaniu właściwych PR zasad i metod działania. Analizy składające się na rzeczowe deskrypcje uwybraźniły również te dziedziny funkcjonowania aparatu władzy i administracji watykańskiej oraz działalności dyplomatycznej i medialnej Stolicy Apostolskiej, które powinny w najbliższym czasie zostać jeszcze bardziej wzbogacone doświadczeniami wypracowanymi w ramach teorii i praktyki PR (III).

Podsumowując należy stwierdzić, że dokonane w niniejszym studium analizy, eksplikacje i wyjaśnienia pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Kościół stanowi zorganizowaną wspólnotę religijną, która jest najstarszą nieprzerwanie działającą instytucją kulturową. Poszczególne stadia jego ponad dwutysiącletniej historii, to efekt wieloetapowego procesu wcielania niepodlegającej zmianom – merytorycznej zawartości jego misji – w stale ewoluującą rzeczywistość poszczególnych epok historycznych. W jego ramach Kościół odnajduje przejrzyste kanały komunikacji wiary, które spełniają zarazem funkcje eklezjotwórcze, jak również kulturotwórcze.

2. Samouobecnie się Kościoła w jego bliższym i dalszym otoczeniu społeczno-kulturowym dokonuje się na drodze komunikacji religijnej. Wykazuje ona paralelny charakter w stosunku do jego teandrycznej struktury: tworzą ją zarówno komponenty zanurzone w doczesności, jak i wykraczające poza nią w sferę duchową. Merytoryczna zawartość tworzących ją przekazów wydatnia egzystencjalne doświadczenia rozmówców oraz ich wyjaśnienia, które wydobywają duchowo-moralne znaczenie i sens każdego z nich. Wyróżnić w niej można zatem dwie skorelowane ze sobą fazy. Pierwsza składa się z aktów umacniania niewykraczającego poza doczesną sferę człowieczeństwa porozumienia. Dopiero wraz z jego osiągnięciem staje się możliwe zaistnienie – w ramach drugiej fazy – eklezjotwórczej wymiany nadprzyrodzonych wartości. W jej trakcie uczestnicy doświadczają osobistej (modlitewnej) łączności z Bogiem. Mogą ją również przeżywać jako swoistą iluminację pozwalającą lepiej zrozumieć określoną prawdę wiary lub zasadę moralną. Z punktu widzenia problemu badawczego podsumowywanej dysertacji, obydwie fazy odgrywają istotną rolę. Skoro, zamykając się w ramach pierwszej, akty komunikacji nie wykraczają poza doczesność, to można zarządzać nimi w oparciu o reguły i zasady PR. Będą one pomocne w zawiązywaniu i umacnianiu obojnego porozumienia. Druga zaś faza, cechująca się otwarciem na nieograniczoną nadprzyrodzoność znajdzie swoje zastosowanie w wyznaczaniu warunków brzegowych procesu dobierania adekwatnego instrumentarium PR do aktualnego zapotrzebowania kościelnych nadawców komunikacji religijnej. Każdorazowo warunki te będą stanowić pochodną uprzednio przyjętego sposobu wcielania się kościelnej wspólnoty w bogactwo interakcji, tworzących określone środowisko społeczne i kulturowe. Przyjmą one postać prakseologicznych paradygmatów i zasad pastoralno-duszpasterskiej oraz ewangeliza-

cyjno-misyjnej działalności Kościoła. W procesie ich definiowania niezastąpioną rolę odegra współpraca osób odpowiadających za rozwój Kościoła ze specjalistami z zakresu nauk teologicznych, a także humanistycznych i społecznych oraz z praktykami PR. Niewątpliwie katalizującą rolę w ramach tej współpracy odegrają dalsze pogłębione badania fenomenu komunikacji inicjowanej przez instytucje i społeczności kościelne. Badania dokonywane na bazie teoretycznego i metodologicznego zaplecza nauk kościelnych i świeckich.

3. Dzielona przez zwierzchników watykańskich dykasterii świadomość roli dyplomacji w spełnianiu misji Stolicy Apostolskiej, odciska swoje piętno na wysiłkach zmierzających ku jej ciągłemu doskonaleniu i profesjonalizacji. Immanentną część tego procesu stanowi stopniowa adaptacja reguł i zasad PR do dyplomatycznych i komunikacyjnych potrzeb Stolicy Apostolskiej. Uwydatnia się on w wysiłkach nastawionych na redefinicję dotychczasowych celów watykańskiej dyplomacji oraz wyznaczaniu nowych. Swoje zastosowanie znajduje tutaj właściwy filozofii i strategii działania PR sposób myślenia, wartościowania i działania. Ułatwia on kreatorom watykańskiej dyplomacji dostosowywanie rozwijanej w jej ramach działalności do dynamiki środowiska międzynarodowego. Uwyraźniło się ono między innymi w decyzjach otwierających możliwość zarzucenia coraz mniej efektywnego, a preferowanego przez dyplomatów watykańskich przez kilka ostatnich stuleci, stylu funkcjonowania na scenie międzynarodowej. Przejawiał się on w uprzywilejowaniu okrywających grubym płaszczem tajemniczości metod porozumiewania się, skutecznych przede wszystkim w oddziaływaniu na wąskie grono uczestników zamkniętych rokowań dyplomatycznych. Wraz z rosnącą świadomością zwiększającego się znaczenia globalnych mediów w komunikacji międzynarodowej, na szczytach watykańskiego systemu władzy zdecydowano się wzbogacić oddziaływanie dyplomatów inicjujących dwustronne i wielostronne pertraktacje poprzez aktywność instytucji rozwijających dyplomację publiczną i medialną. Ścisła korelacja metod klasycznej dyplomacji oraz metod szeroko pojętej dyplomacji kulturowej (publicznej, medialnej i obywatelskiej), otworzyła drogę systematycznie wzmacnianego wpływu strony kościelnej na procesy rządzące rozwojem stosunków międzynarodowych. Oprócz decydentów politycznych i pracowników korpusów dyplomatycznych w jego zasięgu znaleźli się również przedstawiciele poszczególnych narodów i społeczeństw oraz członkowie międzynarodowej opinii publicznej. Znaczenie – dokonanej w porę mobilizacji przedstawicieli opinii międzynarodowej – uwyraźnione zostało poprzez analizę zaangażowania dyplomatów watykańskich w przygotowanie i przebieg Kairskiej Konferencji Ludnościowej. Najważniejsze osiągnięcie strony watykańskiej polegało na wykluczeniu rozwiązań promujących ograniczanie przyrostu naturalnego w skali globalnej poprzez niezgodne z zasadami moralnymi metody kontroli urodzeń (sterylizacja, aborcja, sztuczna antykoncepcja).

4. W efekcie już dokonanej adaptacji instrumentów i metod działania PR do dyplomatycznej aktywności Stolicy Apostolskiej, możliwe stało się przygotowywanie i przeprowadzanie długofalowych strategii komunikacyjnych,

łączących elementy taktyki wypracowanej w ramach watykańskiej *Realpolitik* z właściwymi PR procedurami postępowania, pozwalającymi na dobór zróżnicowanych metod porozumiewania się z przedstawicielami uprzednio rozpoznanych i zdefiniowanych publiczności bliższego i dalszego otoczenia. W przypadku podjętej za pomocą tak zmodyfikowanego działania kampanii, która miała na celu wznowienie oficjalnych stosunków Stolicy Apostolskiej z Chińską Republiką Ludową, osiągnięto znaczne sukcesy. Wprawdzie nie udało się zrealizować najważniejszego, czyli nakłonić komunistycznych decydentów do respektowania wyłaniającej się z praw człowieka zasady wolności religijnej. Przekreśliło to i nadal przekreśla możliwość odnowienia jednostronnie zerwanych więzi dyplomatycznych. Niemniej jednak, watykańska ofensywa dyplomatyczna doprowadziła do nawiązania przerwanych kontaktów z wierną Stolicą Apostolską częścią Kościoła w Chinach, dotyczy to zarówno hierarchii kościelnej, jak również wiernych. Zainicjowano także proces wzajemnego pojednania pomiędzy przedstawicielami obydwu zwaśnionych wspólnot, patriotycznej i podziemnej. Wreszcie zmobilizowano ogólnościową społeczność katolicką, która zaczęła bardziej aktywnie wspomagać prześladowanych chińskich współbraci w wierze. W dłuższej perspektywie podtrzymywanie wielostronnych oddziaływań dyplomacji klasycznej oraz publicznej może przyczynić się do ostatecznego rozwiązania wieloletniego kryzysu, którego doświadcza Kościół katolicki w ChRL.

5. Innowacyjne zmiany, dokonujące się wewnątrz piramidalnie zhierarchizowanej struktury Kurii Rzymskiej, umożliwiają ciągłe wzmacnianie skuteczności i efektywności dyplomatycznej działalności Stolicy Apostolskiej. Pozwalają one dyplomatom watykańskim szybko reagować na dynamikę stosunków międzynarodowych; ułatwiają im przygotowanie zaplanowanego, systematycznego i długofalowego oddziaływania na rozmaitych aktorów sceny międzynarodowej oraz międzynarodową opinię publiczną; w końcu dostarczają narzędzi rozwiązywania konfliktów, nieporozumień i kryzysów o charakterze kościelnym i pozakościelnym. Jednakże dokonują się one bardzo powoli. Wypływa to nie tylko z trudności związanych z koniecznością dokonywania czasem długotrwałej refleksji, pozwalającej harmonijnie zespałać eklezjologiczną teorię Kościoła z właściwą PR filozofią i strategią działania. Istotną rolę odgrywa w tym względzie również wielowiekowa tradycja, stanowiąca pochodną gradualnej instytucjonalizacji poszczególnych podsystemów kurialnego aparatu zarządzania Kościołem. W jego ramach, ścierają się ze sobą pozostałości rozwiązań poszczególnych epok, które w sposób unikalny – w skali całego świata – są wiernie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Przekazywanie to ułatwia specyfika kultury prawnej i organizacyjnej ludzi, połączonych wzajemnie dzieloną wiarą religijną oraz światopoglądem. Kolejnym bardzo ważnym elementem szeroko pojętego mechanizmu przystosowywania środków i metod PR do funkcjonowania kurialnych urzędów, stanowią duszpasterskie i pastoralne wyzwania każdej epoki. Domagają się one szybkiego reagowania poprzez podejmowanie adekwatnych decyzji oraz wcielanie ich w życie

poszczególnych części Kościoła. W konsekwencji, w dużej mierze nieustannie dokonująca się reforma struktury watykańskiego systemu władzy i administracji przebiega niezwykle wolno. Opóźnia to proces adaptacji PR, który sam z siebie domaga się dodatkowej, rozciągniętej w czasie refleksji o charakterze teologiczno-teoretycznym oraz prakseologicznym. Uwidacznia się to zwłaszcza w braku prawno-organizacyjnych decyzji i posunięć umożliwiających harmonijne wkomponowanie dykasterii odpowiedzialnych za organizację działalności PR.

6. Watykański system władzy i administracji to skomplikowana sieć, składająca się z dużej liczby oficjalnych i pozaoficjalnych kanałów przekazywania informacji o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. W jej ramach papież, jego najbliżsi współpracownicy oraz poszczególne urzędy kurialne odnajdują adekwatne, w stosunku do spełnianych zadań, metody porozumiewania się. W konsekwencji wypływający zza Spizowej Bramy strumień informacji (dotyczący zwłaszcza najistotniejszych kwestii dogmatycznych i moralnych) cechuje pożądana spójność, transparenca, wiarygodność oraz w razie potrzeby perswazyjność. Zachowanie tego stanu rzeczy, domaga się nieustannego współdziałania osób podejmujących kluczowe decyzje z profesjonalistami, odpowiedzialnymi za inicjowanie i podtrzymywanie wielostronnej wewnątrzkościelnej i zewnętrznej komunikacji. Współpraca ta, dokonuje się w oparciu o ściśle przestrzegane regulacje, które określają sposób funkcjonowania poszczególnych instytucji medialnych Stolicy Apostolskiej i Watykanu. Kluczową rolę w zarządzaniu wewnętrznym krwioobiegem komunikacyjnym posiadają zwierzchnicy Sekretariatu Stanu oraz przełożeni pozostałych dykasterii, którzy mają bezpośredni wpływ na to, co wpływa i wypływa z podporządkowanych im urzędów. Stanowią oni swoisty filtr informacji. Jego sprawne działanie umożliwia zachowanie bezprecedensowej szczelności, skutecznie wykluczającej jakiegokolwiek niepożądane przecieki. Jednakże w sytuacji nadmiernego obciążenia osób piastujących najwyższe stanowiska coraz częściej pojawia się niezaplanowany brak koordynacji w trakcie procesów wewnętrznej wymiany informacji. Niestety, znajduje to natychmiastowe odbicie w zewnętrznych przekazach. W świetle teorii PR konieczne wydaje się ustanowienie urzędu przepływu i kontroli informacji. Niewątpliwie instancja ta, porządkując wzajemne kontakty pomiędzy szefami poszczególnych dykasterii, przyczyniłaby się do poprawy nasilającego się od czasu do czasu szumu informacyjnego. Mogłaby ona zainicjować i usprawnić dotychczas słabo rozwiniętą współpracę pomiędzy członkami personelu fachowego poszczególnych dykasterii.

7. Konieczność powołania do życia dykasterii ds. komunikacji uwyraźnia się jeszcze bardziej w obszarze informacyjnej działalności skierowanej na zewnątrz. W ramach dynamicznego procesu dostosowywania watykańskiego systemu porozumiewania się do przyspieszonego postępu w dziedzinie szeroko pojętej komunikacji społecznej, ustanowiono kilka instytucji medialnych. Między innymi: Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, media drukowane oraz elektroniczne. Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami, większa skuteczność

ich oddziaływania domaga się nie tylko ustanowienia przejrzystych mechanizmów koordynacji ich pracy, ale również uwolnienia tworzącego je personelu od nadmiernej kontroli ze strony Sekretariatu Stanu, zwłaszcza w procesie przygotowania i upubliczniania informacji. Gdyby funkcję tę przejęła postulowana powyżej dykasteria, przyczyniłoby się to do dalszej profesjonalizacji komunikacyjnej działalności Stolicy Apostolskiej i jej służb dyplomatycznych. Niemniej jednak należy pamiętać, że kwestia ta wpisuje się w szerszą debatę na temat kolejnej reformy całego systemu zarządzania w ramach Kurii Rzymskiej i poprzez nią. Jednakże, co jest istotne, dalsza racjonalizacja jej komunikacyjnej działalności może dokonać się w ramach obecnego porządku prawno-organizacyjnego. Ustanowienie kolejnego urzędu, prawdopodobnie ściśle powiązanego z Sekretariatu Stanu, nie doprowadziłoby do nadwyżżenia obecnie funkcjonującej struktury. Również ta kwestia domaga się dalszej wszechstronnej refleksji, dokonywanej zwłaszcza przez najwyższych dostojników kościelnych, jak również zaangażowanych w badanie omawianej instytucji naukowców reprezentujących poszczególne dyscypliny teologiczne, społeczne i humanistyczne. Oprócz dostojników kościelnych oraz watykanologów równie ważną rolę w omawianym względzie powinni odegrać także profesjonalści PR, pracownicy mediów, dziennikarze, a zwłaszcza watykaniści.

8. Z obydwu studiów przypadku jednoznacznie wynika, że największą zaletę watykańskiego systemu komunikacyjnego stanowi medialny wizerunek papieża. O jego bezcennej wartości przesądza posiadany przez osobę każdorazowo spełniającą funkcję najwyższego pasterza Kościoła kapitał zaufania społecznego oraz postrzeganie jego osoby jako niekwestionowanego autorytetu tak w kwestiach wiary, jak i moralności. Przekonanie to dzieli zarówno osoby wierzące, jak i niewierzące. Przekłada się ono nie tylko na rozpoznawalność papieża i Stolicy Apostolskiej w oczach jednostek tworzących międzynarodową opinię publiczną, wzmacniając skuteczność i efektywność watykańskich inicjatyw i przedsięwzięć. Wizerunek papieża efektywnie wpływa także na sposób postrzegania Kościołów lokalnych. Wspomaga w ten sposób tworzące je instytucje i społeczności w rozwijanej przez nie działalności misyjno-duszpasterskiej, kulturotwórczej i charytatywnej. Stając się szczególnie pomocnym narzędziem w sytuacjach, gdy pojedyncze wspólnoty lokalne zmagają się z różnego rodzaju wewnętrznymi i zewnętrznymi konfliktami oraz rozmaitymi kryzysami. O mocy papieskiego oddziaływania dobrze wiedzieli komunistyczni decydenci chińscy, którzy skutecznie oponowali przeciwko wizycie Jana Pawła II w ChRL. Przekonali się o niej również przedstawiciele strony lobbującej niezgodną z zasadami moralności koncepcję polityki ludnościowej podczas obrad Kairskiej Konferencji.

Trudności, których doświadczają w ostatnich dziesięcioleciach członkowie lokalnych Kościołów urzeczywistniających się w krajach najbardziej rozwiniętych, jak w soczewce, skupiają się w kłopotach wspólnoty katolików brytyjskich. Z jednej strony nieustannie spychani są oni na margines życia społecznego i publicznego w imię postępującego laicyzmu. Jego rzecznicy tworzą

różnorodne grupy nacisku, które w swoich antykatolickich i antyreligijnych kampaniach odwołują się do racji naukowych, historycznych, kulturalnych, społecznych, gospodarczych i politycznych, poszukując argumentów usprawiedliwiających umiejscowienie katolicyzmu i w ogóle religii chrześcijańskiej na marginesie życia publicznego i społecznego. Z drugiej zaś strony, rzeczona wspólnota eklezyjalna doświadcza nakładających się na siebie wewnętrznych konfliktów. Ujawniają się one między innymi, w braku powołań do służby bożej w Kościele, zaniku praktyk religijnych wśród coraz to szerszych kręgów katolików, zwłaszcza młodej generacji, kryzysie indywidualnej i wspólnotowej etyki seksualnej, wreszcie w demoralizujących następstwach afer pedofilskich z udziałem księży.

W atmosferze podsycanych przez media negatywnych nastrojów społecznych zaplanowano wizytę Benedykta XVI w Wielkiej Brytanii. Miała ona odbyć się we wrześniu 2010 roku i posiadać jednocześnie duszpasterski, jak również państwowy charakter. Nieprzychylnie wobec samego papieża i reprezentowanego przez niego Kościoła nastroje osiągnęły szczytowy punkt w upowszechnianych przez media, tuż przed jego przybyciem, roszczeniach antykościelnych środowisk. Ich przedstawiciele domagali się, aby w celu pociągnięcia papieża do odpowiedzialności za skandale pedofilskie, został on aresztowany bezpośrednio po wylądowaniu na londyńskim lotnisku Heathrow.

Punktem zwrotnym antypapieskich nastrojów okazały się już pierwsze godziny wizyty. Dramaturgia scenariusza zaprojektowanego przez krytyków, oskarżycieli i kontestatorów szybko została zastąpiona sukcesywnie samorealizującym się planem spotkań, którym towarzyszyła narastająca atmosfera święta. Święta przeżywanego przez katolików brytyjskich, którzy licznie przybywali do miejsc spotkań papieża z szerszą publicznością. Ich wspierająca obecność towarzyszyła Benedyktowi XVI do ostatnich godzin wizyty. Dzięki niej na dalszy plan zeszyły demonstracje przygotowywane przez różnorodnych przeciwników wizyty papieża oraz katolików niezadowolonych ze sposobu samourzeczystniania się Kościoła w świecie współczesnym, na przykład zwolenników ordynacji kobiet. Dzięki temu w centrum medialnych przekazów znalazł się sam Benedykt XVI wraz ze swoim przesłaniem. Albowiem opiniotwórcze media dostosowując się do zmieniającego się klimatu, zarzuciły krytykancki wobec papieża, hierarchii kościelnej i Kościoła punkt widzenia, nie tylko przechodząc na stronę obiektywnego obserwatora relacjonowanych wydarzeń, ale także sprawozdawcy przekonanego co do dobra, stanowiącego najgłębszą treść relacjonowanych wydarzeń.

Oczywiście do zmiany antyreligijnych i antykościelnych nastrojów przyczyniła się także postawa i zaangażowanie samego papieża. Wykorzystując przewidziane w protokole dyplomatycznym spotkania oficjalne i pozaoficjalne, o charakterze państwowo-publicznym oraz pastoralno-duszpasterskim odważnie stał on czoła, dobrze rozpoznany w Watykanie przed rozpoczęciem wizyty, problemom. W warstwie merytorycznej swoich wystąpień, nawiązując do dziedzictwa kulturowego narodu i społeczeństwa brytyjskiego, nie zawahał

się jasno i jednoznacznie przypomnieć o należnym religii miejscu w sferze życia publicznego i społecznego. Szczególną wymowę miało przemówienie wygłoszone w parlamencie brytyjskim. Oprócz jasności wywodów, istotne znaczenie w postawie papieża odegrała jego osobista delikatność, subtelność i pokora w stosunku do intelektualnej i emocjonalnej wrażliwości słuchaczy. Te cechy jego osobowości przekonują do stylu jego posługi duszpasterskiej ludzi pod każdą szerokością geograficzną. Przyciągnięta dzięki nim uwaga i zainteresowanie publiczności brytyjskiej otworzyły możliwość zawiązania głębszego porozumienia. Poza dogłębną refleksją nad wyłaniającą się z chrześcijańskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego kwestią wzajemnych relacji państwowo-kościelnych, papież skupił się również na niemniej ważnym, aczkolwiek delikatnym zagadnieniu anglikańsko-katolickiego dialogu ekumenicznego. Z właściwym sobie taktem i poczuciem powagi sytuacji, wkroczył także na pole minowe niezagojonych ran, zadanych przez ludzi Kościoła ofiarom przestępstw na tle seksualnym, a następnie tym osobom, które zostały zgorżone nieumiejętnym sposobem rozwiązywania wpływających z samych przestępstw konsekwencji, tak w stosunku do ofiar i ich bliskich, jak również szerszej społeczności, na oczach której nieprofesjonalnie ratowano dobrą reputację Kościoła i nieskazitelność autorytetu jego pasterzy.

Wyłaniające się ze wzajemnie dzielonej wiary religijnej współdziałanie papieża i odwiedzanej przez niego wspólnoty Kościoła lokalnego zapoczątkowało proces przełamywania nieufności i wrogości, które otaczają wspólnotę katolicką w Wielkiej Brytanii. Wydaje się, że w jego ramach doszło także do załagodzenia ostrych podziałów dzielących samych katolików. Podsumowując, należy stwierdzić, że wydobyty w ten sposób na światło dzienne ideał jedności kościelnej, to jest wspólnoty zgromadzonej wokół swojego pasterza, przypomina o niewystarczalności zabiegów socjotechnicznych w samourzeczywistnianiu się Kościoła. Ostatecznie bowiem dynamika życia eklezjalnego uzależniona jest od jego nadprzyrodzonej warstwy. To właśnie ona sprawia, że papież w sposób widzialny uobecnia niewidzialną głowę Kościoła, tj. Jezusa Chrystusa. Nieuchwytny empirycznie czynnik, otwierający wzajemnie ludzi na siebie w trakcie interakcji o charakterze komunikacyjnym, to najbardziej istotny faktor inicjowanych w imię Stolicy Apostolskiej procesów porozumiewania się. Nie mogą o tym zapominać najbliżsi doradcy papieża z Kurii Rzymskiej i współpracujący z nimi fachowcy od PR i szeroko pojętej komunikacji społecznej. Każdorazowo przygotowywana przez nich kampania powinna być nastawiona na pojawienie się – niemożliwego do odgórnego zaplanowania, a tym bardziej wyreżyserowania – elementu nadprzyrodzonego. Związane to jest z koniecznością przyjęcia pewnej dozy ryzyka wyłaniającego się z nieprzewidywalności rozwoju sytuacji, w której dochodzi do bezpośredniego lub zapośredniczonego przez media spotkania papieża z adresatami jego przesłania.

Summary

This publication is a contribution to the growing undercurrent of literature which focuses upon the development of the information society. The process of this development is leading to a widening in the scope of social communication. Its initiators are adapting the ever more specialized methods and tools of socio-technical interaction to their specific needs, one of these tools being public relations (PR). The representatives of the Church's institutions are also interested in their communication potential. At the same time they are conscious of the difficulties rooted within the process of matching the supernatural elements of the Church's mission with the philosophy and strategy of PR, marked as it is by an utilitarian and pragmatic praxeology. The efforts of the representatives of the various Church institutions, including the diplomats of the Holy See, are aimed at broadening the scope of the methods and means of implementing the multidimensional mission of the church.

The diplomacy of the Holy See, referred to in the literature on the subject as the Vatican diplomacy, is a useful tool for the implementation of the comprehensive mission of the Holy See. What are being referred to here are both her religious and moral dimensions. Within the first dimension, that of religion, this diplomacy is aimed at maintaining and deepening the ties between the Holy See and the episcopates of the countries and regions where the church is present. Within the second, moral dimension, this diplomacy is aimed at initiating and maintaining mutual relations with the representatives of various states and nations, with international organizations and also with other participants within the international community.

The range of problems includes the issues which require the process of a double edged accommodation. On the one hand are the organs of the Roman Curia which are responsible for the development of the diplomatic activity of the Holy See. On the other are the principles and techniques of PR, together with the adequately qualified persons and institutions created by them, which enable the professional use of the PR instruments. The essence of the research problem of this work is expressed in the process required in adapting PR methods and tools to the communication needs of the diplo-

matic services of the Holy See. This refers to the adaptation of these methods in order to expand and follow the channels of communication, both within traditional bilateral and multilateral diplomacy as well as within the public and media diplomacy.

The designed research perspective has identified the following objectives of the work, the first being the theoretical justification for the process of adapting PR to the diplomatic policy of the Holy See. The second objective is the gradual adaptation of the paradigmatic principles and rules of PR to the functioning of the various dicasteries of the Roman Curia. The third is to emphasize the effects of the practical usage of the philosophy and strategy of PR, which has been implemented by the members of the Holy See diplomatic service. The fourth and final objective is to determine and define the nature and specificity of PR within the religious institution.

In order to implement the above objectives, it became necessary to develop an appropriate method of study. The first chapter, which has a theoretical and methodological character, has been devoted to achieving this. Its starting point is an ecclesiological reflection. Developed within its framework, explicatory analyses demonstrate the essential characteristics of the ecclesial community which determine the specificity of the diplomacy of the Holy See. However, this specificity, in addition to its strictly religious element, also impresses its mark upon the social and cultural conditions of the places and times in which the Vatican's diplomats are exercising their activity. The process of preparing adequate descriptions of these conditions, as well as making in-depth explanations of them, demanded a reorientation of the methodological profile of the research. Therefore, the theological cognitive perspective, until now orientated vertically, has been diverted into the horizontal direction. In this way it became possible to analyze the social dimensions of the diplomatic activity of the Holy See, that is the endeavors of people representing the Vatican's diplomatic services. In the light of the perspective designed in this way, the essence of the diplomacy of the Church's supreme institution appears as an interrelated diffusion of that which is substantially spiritual and supernatural, with that which is temporal and natural. This diffusion determines the originality and uniqueness of the Holy See as a participant in international relations, as well as defining the specificity of her diplomacy.

The nature and essence of the PR processes are clarified at the start of the second chapter, with its internal and external conditions being explored. These conditions are derived from both the character of the institution which initiates the PR process, as well as the specifics of its closer and wider environment. The wider context of the analysis of the processes of adapting PR to the government and third sector organizations, opened up the prospect of a similar manner of adjustment to what is in large part a parallel process of the adjustment of the theory and practice of PR to the system of governance and administration within the Roman Curia. The explications already achieved demonstrated those elements of PR which had already been adapted to the

diplomatic activity of the Holy See. These explications also pointed out the possibilities of their more effective exploitation; and also they pointed the way to what would become possible by means of their further adaptation.

The last part of the work is the analysis of the contribution of the principles and instruments of PR, adapted to the diplomatic activity of the Holy See. The complex and multidimensional character of the involvement of the Holy See diplomats required a methodology of the case study that was facilitated to make clarifications of the normative aspects of the Holy See bilateral and multilateral diplomacy. Within the bilateral plane, the analyses were focused on relations between the Holy See and China. Within the multilateral plane, the research efforts were focused on the contributions of the Holy See diplomacy to the organization and conduct of the International Conference on Population and Development (Cairo 1994). From this study, the analyses and their explanations allow the following conclusions:

1. The Church is a religious community which is also one of the oldest continuously operating cultural institutions. The different phases of its more than two thousand year history are the result of a multi-stage recruitment process which is always subject to change, with the substantive content of its mission being an evolving reality throughout the various historical periods. As part of that process, the essence of the Church's mission has been disseminated using clear channels for the communication of faith. In the contemporary socio-cultural environment, these types of channels are the various forms of PR communication.

2. Adapting the philosophy and strategy of PR to the diplomatic activity of the Holy See is an inherent part of its continuous improvement and professionalization. This process takes place on two interrelated levels. On the first are the efforts to redefine the existing strategic objectives of Vatican diplomacy and the appointment of new objectives. On the second level are the efforts which are made to adapt the relevant methods of communication in order to advance PR objectives and tasks. The close correlation between traditional and modern forms of communication appeared particularly useful in a situation when the mobilization of international public opinion can effectively influence the course of specific diplomatic negotiations. This happened during the period of preparation leading up to and during the Conference of Population and Development in Cairo.

3. PR allow, prepare and carry out a long-term diplomatic strategy of influence. This kind of strategy is implemented on the plane of Sino-Vatican relations. Although developed during the pontificates of various popes, subsequent campaigns have failed to renew the relationship which was unilaterally broken by Chinese officialdom. Nevertheless, part of the Church in China managed to establish its lost contacts with the true power of the Holy See, a process of mutual reconciliation between warring Catholics and the patriotic underground community, which initiated and finally mobilized international

public opinion which began more effectively to assist Chinese Catholics, for example with humanitarian aid.

4. The functioning structures of the Roman Curia have developed procedures and interpersonal communication patterns which determine the specificity of the adaptation process of PR and the communication needs of Vatican diplomacy. In the light of its explication, there are highlighted those institutional arrangements and the elements of the legal and organizational culture that foster progressive adaptation of PR. These include a relatively narrow group of the closest collaborators of the Pope, who have a shared unanimity on some important issues; the very professional and well prepared Vatican diplomatic corps who have worked for centuries to acquire skills for the organizing, sorting and verification of the information coming from the local churches; and the constantly improving co-operation of those in charge of the Vatican diplomatic activity of the two divisions of the Secretariat of State institutions which disseminate information to the curial subsystem, to the Press Office and to the media.

5. The elements of the extended structure of the Roman Curia, which hinder the further adaptation of the PR, were also emphasized. These include the existence of too many bodies of internal control with mutually overlapping powers, the lack of mechanisms for the collaboration to unite the various dicasteries of the Curia especially the necessary change in the mindset of their superiors, the excessive control over the media by the officials of the Secretary of State, the excessive control of information given by the same officials to the Press Office staff while there being great hyperactivity from each individual communication dicastery. In light of the explication of the use of existing benefits, the disadvantages depicted could be overcome by the establishment of an additional institution responsible for the animation and control of internal and external communication. This issue is part of the broader issues of the reform of the Roman Curia. It is the subject of an ongoing debate within both ecclesiastical and secular scientific circles. There are a number of competent people in the field of communication and PR engaged in it. However, their voices still do not seem to be sufficiently taken into account.

6. The media image of the Pope, which is a derivative of the capital held by the public trust, is expressed in the perception of him as the undisputed spiritual and moral authority. It reinforces the recognition inherent in the person of the Holy See and the drop in the efficiency of its diplomatic activities. The image of the Pope requires, therefore, more professional management, for example by the creation of his personal spokesman.

Bibliografia

I. Literatura źródłowa

1. Dokumenty Nauczycielskiego Urzędu Kościoła

a) dokumenty soborowe

Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, 1963.

Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazu Intern mirifica*, 1963.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, 1964.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, 1965.

Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae*, 1965

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem*, 1965

Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Christus Dominus*, 1965.

b) dokumenty zgromadzeń biskupów

Apel Konsystorza Kardynałów w związku z konferencją kairską, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 9–10 1994, s. 9–10.

Bishops' Institute for Social Communication, *Church and Public Relations*, (BISCOM I) Singapur 1–5 września 1997 roku.

II Nadzwyczajne Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów (Watykan 1985), *Relacja końcowa (Relatio finalis) „Kościół kierowany przez Słowo Boże sprawuje tajemnice Chrystusa dla zbawienia świata*, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), dodatek do nr 10 1985, s. 1–6.

Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie problemów demograficznych, obrony życia, godności małżeństwa i rodziny, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 9–10 1994, s. 52.

Wspólna deklaracja (59) biskupów chińskich Kościoła rzymskokatolickiego opublikowana w listopadzie 1962 r. w związku z konsekracją nowych biskupów w Chinach bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej, *Appendices – Teksty dodatkowe*, w: *Stolica Apostolska a Chiny współczesne. Dokumenty i wypowiedzi Papieży dotyczące Chin czasów nowszych*, red. B. Wodecki, Pieniężno 2002, s. 295–297.

c) dokumenty papieskie

Pius XII, *Ad Sinarium Gentem*, AAS 47 (1954), wyd. polskie w: *Stolica Apostolska a Chiny współczesne. Dokumenty i wypowiedzi Papieży dotyczące Chin czasów nowszych*, red. B. Wodecki, Pieniężno 2002, s. 44–50.

- Pius XII, *Ad apostolorum Principis*, AAS 50 (1958), wyd. polskie w: *Stolica Apostolska a Chiny współczesne. Dokumenty i wypowiedzi Papieży dotyczące Chin czasów nowszych*, red. B. Wodecki, Pieniężno 2002, s. 51–60.
- Jan XXIII, *Pacem in terris*, Poznań 1964.
- Paweł VI, *Motu Proprio Sollicitudo omnium Ecclesiarum* z 29 czerwca 1969 roku AAS 61 (1969), wyd. polskie w: E. Szafrowski (red. i tłum.), *Posoborowe prawodawstwo Kościelne*, t.2, Warszawa 1970, z. 1, nn. 2283–2341.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju*, AAS 72 (1980), wyd. polskie w: Gizicki (oprac.), *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, Toruń 2009, s. 329–338.
- Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, AAS 87 (1995); wyd. polskie w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 753–822.
- Jan Paweł II, *Kodeks Prawa Kanonicznego*, tłum. E. Szafrowski, Poznań 1984.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, AAS 81 (1989), wyd. polskie w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 269–377.
- Jan Paweł II, *Posynadoalna Adhortacja Apostolska Pastores gregis*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 1 2004, s. 4–48.
- Jan Paweł II, *List apostołski Novo millennio ineunte*, AAS 93 (2001); *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 12 1994, 4–22.
- Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vitae*, AAS 87 (1995), wyd. polskie w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 841–987.
- John Paul II, *Addresses to the Diplomatic Corps Accredited to the Holy See: The Culture of Peace as Born of Awareness* (1978–2003), w: B.J. O'Connor (oprac.), *Papal diplomacy. John Paul II and the Culture of Peace*, South Bend 2005.
- Message of His Holiness Pope John Paul II to Mrs. Nafis Sadik, Secretary General of the 1994 International Conference on Populations and Development and Executive Director of The United Nations Population Fund, Vatican, 18.03. 1994*, w: *Serving the Human Family. The Holy See at the Major United Nations Conferences*, New York 1997, s. 193–194.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio*, AAS 83 (1991), wyd. polskie w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 511–516.
- Jan Paweł II, *Religie są elementem życia kultury narodu*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 4 2004, s. 36–37.
- Pope John Paul II and the challenges of Papal Diplomacy. Anthology (1978–2003)*, red. Dupuy A., New York City 2004.
- Jan Paweł II, *Papal Diplomacy. John Paul II and the Culture of Peace*, red. O'Connor B. J., South Bend 2005.
- Jan Paweł II, *List do biskupów całego świata katolickiego wzywający do modlitwy za Kościół, który jest w Chinach*, AAS 74 (1982), wyd. polskie w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, numer wstępny 2006, s. 28–30.
- Jan Paweł II, *Centesimus Annus*, AAS 83 (1991); wyd. polskie w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 619–702.
- Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, AAS 80 (1988); wyd. polskie w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 435–508.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do uczestników światowego spotkania na szczyt Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa 13 XI 1996 roku*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 1 (1997), s. 37–38.
- Jan Paweł II, *List do głów państw*, *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), nr 8 1994, s. 4–5.
- Jan Paweł II, *Konstytucja Apostolska Pastor Bonus o Kurii Rzymskiej*, AAS 80 (1988), wyd. polskie w: W. Kacprzyk, *Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł*, red. M. Sitarz, Lublin 2006, s. 217–257.
- Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, 2006.

Benedykt XVI, *List Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, do kapłanów, do osób konsekrowanych oraz do wiernych świeckich Kościoła Katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej*, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 9 2007, s. 4–17.

d) dokumenty dykasteryjne

Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია Communionis notio* (1992), AAS 85 (1993), wyd. polskie w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. J. Krulikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2002, s. 390–401.

Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych (instrumentum laboris)*, AAS 86 (1994), wyd. polskie w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998, s. 458–490.

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska Communio et Progressio o środkach społecznego przekazu*, Rzym 1971.

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

Sekretariat Stanu, *Regolamento per le rappresentate pontificie*, Città del Vaticano 2004.

Sekretariat Stanu, *Nota Wyjaśniająca. List Papieża Benedykta XVI do katolików w Chinach 27 maja 2007 roku*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/letters/2007/documents/hf_ben-xvi_let_20070527_china-note_pl.html.

Vatican Archives: an inventory and guide to historical documents of the Holy See, red. F. X. Blouin et al., New York, Oxford 1988.

e) Przemówienia i wypowiedzi dyplomatów watykańskich

Aprobata częściowa z zastrzeżeniami. 13 września 1994 – Wystąpienie abpa Reanto Raffaele Martino, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 11 1994, s. 47–48.

Sodano A., *Stolica Apostolska wobec Międzynarodowej Konferencji na temat Zaludnienia i Rozwoju*, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 6–7 1994, s. 32–35.

Szacunek do życia i solidarny rozwój narodów. 7 września 1994 – Przemówienie abpa Renato Raffaele Martino, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 11 1994, s. 44–47.

Words that Matter. The Holy See in multilateral Diplomacy. Anthology (1970–2000), red. Dupuy A., New York City 2003.

2. Akty prawa międzynarodowego

Traktat Laterański, AAS XXI (1929), wydanie polskie w: W. Jakubowski (oprac.), *Podstawowe akty ustrojowe Państwa Miasta Watykańskiego*, Pułtusk-Warszawa 2004, s. 105–123.
Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 roku, DzU z 1965 r., nr 37, poz. 232.

Dokumenty porozumień międzynarodowych dotyczących przerywania ciąży, w: Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Światowa Organizacja Zdrowia, *Bezpieczne przerywanie ciąży. Wskazówki techniczne i dotyczące polityki zdrowotnej dla systemów ochrony zdrowia*, Aneks 2, Genewa, Warszawa 2004.

Meksykańska Deklaracja nt. Ludności i Rozwoju, w: Biuletyn. Rządowa Komisja Ludnościowa, nr 38 (1985), s. 59–120.

Summary of the Programme of Action of the International Conference on Population and Development, Appendix, w: A, S. Johnson, *The Politics of Population*. Cairo 1994, s. 211–235.

United Nations General Assembly Resolution 49/128: Report of the International Conference on Population and Development, Appendix, w: B, S. Johnson, *The Politics of Population*. Cairo 1994, s. 136–142.

II. Literatura przedmiotu

- Adamus-Matuszyńska A., *Firma społecznie odpowiedzialna szansą na przetrwanie w turbulentnych czasach*, w: *Public relations instytucji użyteczności publicznej*, red. E. Hope, Gdańsk 2005, s. 13–25.
- Andrzejczak H., *Teoretyczne i praktyczne aspekty pozycji Stolicy Apostolskiej w prawie międzynarodowym*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 14 (1967) z. 5, s. 117–146.
- Annusewicz O., *Polityczne public relations*, w: *Przed wyborami. Konflikty, strategie, nadzieje*, red. E. Pietrzyk-Zieniewicz, „*Studia Politologiczne*”, t. 9, Warszawa 2005, s. 222–251.
- Balicki J., Frątczak E., Nam Ch.B., *Przemiany ludnościowe. Fakty – interpretacje – opinie. Mechanizmy przemian ludnościowych. Globalna polityka ludnościowa*, Warszawa 2007.
- Balicki J., *Kryzys demograficzny Europy wyzwaniem dla chrześcijaństwa*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie. Księga pamiątkowa z okazji 65. rocznicy urodzin księdza profesora Helmuta Jurosa*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 358–367.
- Balicki J., *Polityka migracyjna Unii Europejskiej – Aspekt społeczno-etyczny*, w: *Systemy wartości a procesy demograficzne*, t.15, Kraków 2003, s. 345–357.
- Balicki J., *Polityka ludnościowa i społeczna – doświadczenia międzynarodowe*, w: *Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*, red. Z. Strzelecki, Warszawa 2003, s. 307–315.
- Balicki J., *Starzenie się społeczeństw wyzwaniem dla solidarności międzypokoleniowej*, *Ethos* nr 3 (55) 2001, s. 85–96.
- Balter L., *Teologiczna wizja Kościoła*, w: *Kościół Katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2004, s. 243–253.
- Bar W., *Prawo wyznań religijnych do posiadania własnych i korzystania z publicznych środków przekazu*, w: *Prawo wyznaniowe (wydanie drugie – zmienione i zaktualizowane stan prawny na 1 lipca 2003 r.)*, red. H. Misztal P. Stanisław, Lublin 2003, s. 369–379.
- Barańska A., *Próby wznowienia stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rosją w latach 1887–1888*, w: *Nasza przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, red. J. Dukała, t. 99, Kraków 2003, s. 159–280.
- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka* t. 2, Lublin 2003.
- Bartnik Cz., *Problem Kościoła jako przedmiotu historii*, w: *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 22 (1975) z. 4. s. 44–48.
- Baslin O., Aronoff C., Lattimore D., *Public relations. The profession and the practice*, wyd. 4., Madison 1997.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Płynne życie*, tłum. T. Kunz, Kraków 2007.
- Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005.
- Becker G.K., *Etyczne problemy modernizacji Chin*, tłum. J. Kowalski, w: *Chiny. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*, red. K. Tomala, K. Gawlikowski, Warszawa 2002, s. 49–93.
- Bedouelle G., *Kościół w dziejach*, tłum. A. Fabiś, Poznań 1994.
- Beinert W., *Teologiczna teoria poznania*, tłum. J. Fenrychowa, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1998.
- Bertone T., *Demokracja a Kościół*, w: *Kardynał Tarcisio Bertone SDB. Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej. Doktor Honoris Causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu*, Wrocław 2010, s. 59–77.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2003.
- Black S., *Public relations*, Kraków 2003.
- Böckenförde E.W., *Wolność-państwo-Kościół*, tłum. P. Kaczorowski, Kraków 1994.

- Bodio T., *Polityka jako sztuka bycia wybranym*, w: *Polska scena polityczna. Kampanie wyborcze, „Studia Politologiczne”*, t. 6, red. E. Pietrzyk-Zieniewicz, Warszawa 2002, s. 47–56.
- Bogacki P., *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009.
- Bógdał-Brzezińska A., Gawrycki M.F., *Rola Internetu wobec procesów demokratyzacji w stosunkach międzynarodowych*, w: *Demokracja a nowe środki komunikacji społecznej*, red. J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 83–108.
- Bronk A., *Podstawy nauk o religii*, Lublin 2003.
- Cardinale I.E., *Stolica Święta a dyplomacja*, *Życie i myśl* nr 1–2 1963, s. 168–176.
- Cardinale I.E., *The Holy See and the International Order*, Gerrards Cross 1976.
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Marody i inni, Warszawa, 2007.
- Cenkier E., *Public Relations*, Poznań 2000.
- Cesarz Z., *Organizacje religijne – geneza, rozwój i rodzaje*, w: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych: istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. Łoś-Nowak T., Wrocław 2004, s. 435–440.
- Cesarz Z., Stadtmüller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002.
- Chen D.Y., Huang T.Y., Hsiao N., *The Management of Citizen Participation in Taiwan: A Case Study of Taipei City Government’s Citizen Complaints System*, w: *Government Public Relations. A Reader*, red. M. Lee, Milwaukee, Wisconsin 2008, s. 209–225.
- Chodubski A. J., *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, w: *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy społeczeństwa informacyjnego*, red. J. Balicki, Warszawa 2007, s. 103–121.
- Chodubski A. J., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2006.
- Chudy W., *Kłamcy profesjonalni? Praca dyplomaty i szpiega w ujęciu etyki*, Tychy 2004.
- Cialdini R., *Wytwarzanie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 2000.
- Cordes P.J., *Communio. Utopia czy program?*, Warszawa 1996.
- Cutlip S.M., Center A.H., Broom G.M., *Effective public relations*, wyd. 9, New Jersey 2006.
- Czaja A., *Communio w refleksji Soboru Watykańskiego II*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004, s. 110–133.
- Czaja A., *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003.
- Czaja A., *Traktat o Kościele*, w: *Dogmatyka* t. 2, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2006, s. 291–488.
- Czaja J., *Status prawnomiędzynarodowy Watykanu*, Warszawa 1983.
- Czaja J., *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, Warszawa 2000.
- Czekalski R., *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2005.
- Czohora A., *Stosunki państwo-Kościół, Belgia, Francja, Hiszpania, Włochy*, Warszawa 1994.
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, tłum. S. Bratkowski, Warszawa 1993.
- Del Re N., *La Curia Romana. Lineamenti storico-giuridici*, Città del Vaticano 1998.
- Devine F., *Metody jakościowe*, w: *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. Marsh D., Stoker G., tłum. J. Tengerowicz, Kraków 2006, s.197–215.
- Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2006.
- Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004.
- Domaradzki J., *Ethos pracy w doktrynie i praktyce Opus Dei*, (praca doktorska), Warszawa 2008.
- Dominiak H., *Wstęp do badań historycznych*, Częstochowa 1998.
- Doyle D. M., *Communion ecclesiology: Vision and Versions*, New York 2000.
- Drożdż B., *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*, Legnica 2009.

- Drożdż M., *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005.
- Dudek A., *Watykan w cieniu soboru*, w: *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bańkowicz, s. 333–335.
- Dulles A., *Models of the Church*, New York 2002.
- Dylus A., *Instytucja Kościoła: wspólnota wartości czy grupa interesu?*, w: *Taż, Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2005, s. 157–159.
- Dylus A., Juros H., *Rola ruchów i stowarzyszeń katolickich w polskim procesie transformacji*, w: *Taż, Zmienność i ciągłość. Polskie transformacje ustrojowe w horyzoncie etycznym*, Warszawa 1997, s. 187–220.
- Dylus A., *Subsydiarny Kościół*, w: *Europa. Drogi integracji*, red. Dylus A., Warszawa 1999, s. 214–221.
- Dziewiecki M., *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2005.
- Evers G., *Wolność religijna i prawa człowieka a Kościół katolicki w Chinach*, tłum. A. Koszorz, w: *Tenże (oprac.), Chrześcijaństwo i Kościół w Chińskiej Republice Ludowej*, Warszawa 2003, s. 7–34.
- Filipiak M., *Homo Communicans. Wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*, Lublin 2004.
- Furman W., *Dominacja czy porozumienie? Związki między dziennikarstwem a public relations*, Rzeszów 2009.
- Furman W., *Dziennikarstwo i public relations jako dwa typy komunikowania. Wybrane przykłady*, Rzeszów 2006.
- Gajlewicz M., *Demokracja a nowe technologie*, w: *Demokracja a nowe środki komunikacji społecznej*, red. J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 55–69.
- Gallagher R., *Vatican Secret Diplomacy. Joseph P. Hurley and Pope Pius XII*, Londyn 2008.
- Gawlikowski K., *Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w Chinach w XX wieku*, w: *Chiny. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*, red. K. Tomala, K. Gawlikowski, Warszawa 2002, s. 9–34.
- Gellner E., *Spółeczeństwo obywatelskie w perspektywie historycznej*, tłum. B. Szacka, w: *Ani książę, ani kupiec – obywatel: idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Kraków 1997, s. 107–136.
- Gerosa L., *Prawo Kościoła*, tłum. I. Pękalski, Poznań 1999.
- Ghirlanda G., *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1996.
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków-Warszawa 2008.
- Gliński P., *O społeczeństwie obywatelskim w Polsce: teoria i praktyka*, w: *Homo eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Ścińskiego*, red. D. Gawin, Warszawa 1999, s. 111–129.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004.
- Goban-Klas T., *Public relations czyli promocja reputacji. Pojęcia, definicje, uwarunkowania*, Warszawa 1997.
- Goćkowski J., Machowska K.M., *Spółeczeństwo wiedzy a społeczeństwo informatyczne*, w: *Spółeczeństwo informatyczne: szansa czy zagrożenie?*, red. B. Chyrowicz, Lublin 2003, s. 141–179.
- Gogołek W., *Demokracja w sieci*, w: *Demokracja a nowe środki komunikacji społecznej*, red. J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 9–23.
- Gold L., *The Sharing Economy. Solidarity Networks Transforming Globalization*, Aldershot, Burlington 2004.
- Gonzalez Ruiz J.M., *Kościół i afirmacja człowieka*, tłum. P. Wróblewski, w: *Nowy obraz Kościoła. Po Soborze Watykańskim II*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 329–337.
- Góralski W., *Pojęcie i klasyfikacja legatów papieskich*, w: *Kościół i prawo*, t. 12, red. J. Krukowski, F. Lempa, F. J. Mazurek, Lublin 1994, s. 89–100.

- Green A., *Kreatywność w public relations*, tłum. A. Walczak, Warszawa 2004.
- Grunig J.E., Hunt T., *Managing Public Relations*, New York 1984.
- Grzegorzczak A., *Europa. Odkrywanie sensu istnienia*, Warszawa 2001.
- Haarscher G., *Laickość. Kościół, państwo, religia*, tłum. E. Burska, Warszawa 2004.
- Habermas J., *The Structural Transformation of the Public Sphere. An inquiry into a category of bourgeois society*, Cambridge 1989.
- Hetmański M., *Internet jako środek tworzenia i komunikowania wiedzy*, w: T. Zasepa, *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. J. Krukowski, F. Lempa, F. J. Mazurek, Częstochowa 2001, s. 67–88.
- Heywood A., *Politologia*, tłum. M. Masojć i inni, Warszawa 2006.
- Hierlemann D., *Lobbing der Katholischen Kirche. Das Einflussnetz des Klerus in Polen*, Wiesbaden 2005.
- Horga I., Brie M., *Religion in the context of Secularization*, w: *Religion in a Changing Europe. Between Pluralism and Fundamentalism. Selected Problems*, red. G. Marczevska-Rytko, Lublin 2003, s. 23–32.
- Isenese J., *Verfassungstaatliche Erwartungen an die Kirche*, w: *Essener Gespräche zum Theme. Staat und Kirche*, Münster 1991.
- Iwankiewicz-Rak B., *Public relations samorządów, instytucji i osób publicznych*, w: *Public Relations sztuka skutecznej komunikacji w teorii i praktyce*, red. H. Przybylski, Katowice 2004, s. 135–146.
- Iwankiewicz-Rak B., *Public relations w instytucjach publicznych i organizacjach pozarządowych*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2007, s. 81–105.
- Jabłońska-Bonca J., *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1996.
- Jabłoński W., *Kreowanie informacji: media relations*, Warszawa 2006.
- Jabłoński W., *Media relations XXI wieku – nowe wyzwania dla praktyków PR*, w: *Studia Medioznawcze* 3 (8) 2002, s. 69–83.
- Jabłoński W., *Polityczne public relations a kreowanie informacji. Analiza krytyczna*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2007, s. 229–249.
- Jabłoński W., *Rola mediów w praktyce politycznego public relations*, (praca doktorska), Warszawa 2004.
- Jackson R., Sørensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czworak, Kraków 2006.
- Jakubowski W., *O Roma felix. Geneza, specyfika i przeobrażenia instytucji politycznych Państwa Miasta Watykańskiego*, Warszawa 2005.
- Jakubowski W., Solarczyk M., *Ustrój Kościoła Rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2000.
- Janiec Z., *Komunikacyjny wymiar liturgii*, Sandomierz 2006.
- Jarosz T., *Public relations jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego*, (praca magisterska), UKSW Warszawa 2005.
- Jasicki K., Mołęda-Zdziech M., Kurczewska U., *Lobbing. Sztuka skutecznego wywierania wpływu*, Kraków 2006.
- Jeż A., *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów 2002.
- John P., *Metody ilościowe*, w: *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, tłum. J. Tengerowicz, Kraków 2006, s. 217–232.
- Johnson S., *The Politics of Population. The International Conference on Population and Development. Cairo 1994*, Londyn 2009.
- Juros H., *Etyczne aspekty polityki demograficznej*, w: *Tenże, Europejskie dylematy i paradygmaty*, Warszawa 2003, s. 255–271.
- Juros H., *Ile religii potrzebuje Europa?*, w: *Wokół Współczesności* nr 2 (18) 2004, s. 124–144.

- Juros H., *Klauzula o Kościołach w Układzie Maastricht II*, w: *Europa i Kościół*, red. Juros H., Warszawa 1997, s. 121–135.
- Juros H., *Kościół-kultura-Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności*, Lublin-Warszawa 1997.
- Juros H., *Kulturowe motywy "klauzuli kościelnej" w Traktacie Amsterdamskim*, w: *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999, s. 165–179.
- Juros H., *Laudacja z okazji nadania tytułu doktora Honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Kardynałowi Angelo Sodano, Sekretarzowi Stanu Stolicy Apostolskiej. Dn. 18 czerwca 2003 w Warszawie*.
- Juros H., *Nauka, polityka naukowa i ludzie nauki w życiu Karola Wojtyły. Przyczynek do biografii naukowej Profesora i Papieża*, w: *Nauka* 3/2005, s. 9–23.
- Juros H., Styczeń T., *Methodologische Ansätze ethischen Denkens und ihre Folgen für theologische Ethik*, w: *Theologosche Berichte*, Bd. 4, Einsiedeln 1974, s. 89–108.
- Juros H., *Teologia moralna czy etyka teologiczna? Studium z metateologii moralności*. Warszawa 1980.
- Kacprzyk W., *Struktura Kurii Rzymskiej*, w: *Kuria Rzymska i pomniki chrześcijaństwa na szlaku do Wiecznego Miasta*, red. E. Szczot, Lublin 2007, s. 17–39.
- Kamiński S., *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992.
- Kampka F., *Europa – Kościół – edukacja obywatelska*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie. Księga pamiątkowa z okazji 65. rocznicy urodzin księdza profesora Helmuta Jurosa*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 178–183.
- Karwacki R., *Documentatio Spiritus sancti. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako communio według dokumentów dialogu katolicko-luterańskiego na forum światowym*, Siedlce 1999.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, tłum. S. Głębiński, G. Woźniak i I. Zych, Warszawa 2003.
- Kluszczyński R.W., *Spółczesność informacyjna. Cyberkultura. Sztuka multimedialności*, Kraków 2002.
- Knecht Z., *Public relations w administracji publicznej. Teoria praktyka badania*, Warszawa 2006.
- Kochmański A., *Problemy demograficzne w wypowiedziach Nauczycielskiego Urzędu Kościoła od pontyfikatu papieża Jana XXIII*, (praca magisterska), PWT Wrocław 1995.
- Kołąk P., *Świat masowo manipulowany*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania & English supplement: Public relations across borders*, red. J. Olędzki, Warszawa 2007, s. 75–85.
- Kozembar-Wiklik M., *Public relations organizacji non-profit na przykładzie szkoły podstawowej*, w: *Public Relations sztuka skutecznej komunikacji w teorii i praktyce*, red. H. Przybylski, Katowice 2004, s. 178–189.
- Kościsz H., *Stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ*, w: *Kościół i prawo*, t. 10, red. J. Krukowski, F. Lempa, F.J. Mazurek, Lublin 1992, s. 33–74.
- Kościsz H., *Zasady współdziałania Kościoła i wspólnoty międzynarodowej według nauki Soboru Watykańskiego II*, w: *Kościół i prawo*, t. 8, red. J. Krukowski, T. Lempa, Lublin 1992, s. 33–47.
- Kowalczyk M., *Informacja publiczna w społeczeństwie obywatelskim – model dla państw Unii Europejskiej*, w: *Společne wyzwania & English supplement: Public relations across borders*, red. J. Olędzki, Warszawa 2007, s. 4–15.
- Krukowski J., *Administracja w Kościele: zarys prawa administracyjnego*, Lublin 1985.
- Krukowski J., *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964–1994)*. Warszawa 1995.
- Krukowski J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993.
- Krukowski J., *Podstawy współdziałania Kościoła i państwa*, *Kościół i prawo*, t. 8, Lublin 1992, s. 20–22.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2005.
- Krzywda J., *Sakramentalność Kościoła a jego struktura społeczno-prawna*, *Prawo Kanoniczne* 35 1992 nr 1–2, s. 213–224.

- Kulska J., *Prawa reprodukcyjne jako przedmiot kontrowersji i sporów w dziedzinie praw człowieka*, w: *Stosunki Międzynarodowe – International Relations* nr 3–4 (t. 36) 2007, s. 131–144.
- Kulska J., *Stolica Apostolska w międzynarodowych stosunkach kulturalnych od Jana XXIII do Jana Pawła II*, Opole 2006.
- Kuźniar R., *Jana Pawła II wizja porządku międzynarodowego*, w: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. Kuźniar R., Warszawa 2005, s. 197–224.
- Lee M., *Public Relations for Nonprofit Organizations*, w: *Government Public Relations. A Reader*, red. Lee M., Milwaukee, Wisconsin 2008, s. 359–365.
- Lee M., *Public Relations in Public Administration*, w: *Government Public Relations. A Reader*, red. Lee M., Milwaukee, Wisconsin 2008, s. 3–20.
- Lepa A., *Etyczne i wychowawcze aspekty opinii publicznej*, w: *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*, t.12, nr 2, Łódź 2009, s. 109–119.
- Liang Ch. M., *Constitutional Law and Freedom of Religion in Taiwan, ROC*, w: *International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001*, Città del Vaticano 2003, s. 214–220.
- Lonergan B., *Method in theology*, Toronto 2003.
- Lubac H., *Medytacje o Kościele*, tłum. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997.
- Lubański M., Ślaga Sz., *Wspólnota kościelna w aspekcie systemowym*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, red. L. Balter, Warszawa 1979, s. 117–152.
- Luhmann N., *Funkcja religii*, tłum. D. Motak, Kraków 1998.
- Łoś-Nowak T., *Organizacje międzynarodowe – ewolucja w kierunku samodzielności w polityce i stosunkach międzynarodowych*, w: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych: istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. Łoś-Nowak T., Wrocław 2004, s. 15–56.
- Łoś-Nowak T., *Wprowadzenie*, w: *Organizacje w stosunkach międzynarodowych: istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. Łoś-Nowak T., Wrocław 2004, s. 11–14.
- Maćkowska R., *Uwarunkowania kształtowania wizerunku państw w międzynarodowym public relations*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji w teorii i praktyce*, red. H. Przybylski, Katowice 2004, s. 88–99.
- Maćkowska R., *Znaczenie kreowania wizerunku samorządu terytorialnego*, w: *Public relations instytucji użyteczności publicznej*, red. E. Hope, Gdańsk 2005, s. 197–209.
- Maier H., *Getto emancypacji. Krytyka „demokratyzowanego” Kościoła*, w: J. Ratzinger, H. Maier, *Demokracja w Kościele. Możliwości i ograniczenia*, tłum. M. Labiś, Kraków 2004, s. 133–142.
- Maj G., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy public relations*, w: *Public relations czyli relacje między podmiotami życia społecznego a ich publicznością*, red. H. Przybylski, Katowice 1999, s. 9–22.
- Makowski M., *Nominacje biskupów w Kościele katolickim*, Warszawa 2007.
- Malek R., *Postrzeganie chrześcijaństwa przez współczesnych intelektualistów chińskich*, w: A. Koszorz (oprac.), *Chrześcijaństwo i Kościół w Chińskiej Republice Ludowej*, Warszawa 2003, s. 35–43.
- Mankowicz M., *Stolica Apostolska w polityce międzynarodowej latach 1945–1963*, w: *Historia polityczna świata XX wieku (1945–2000)*, red. Mankowicz M., Kraków 2004, s. 301–303.
- Marczewska-Rytko M., *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010.
- Marczewska-Rytko M., *Religion, Science and the Challenges of the Transitional Epoch*, w: *Religion in a Changing Europe. Between Pluralism and Fundamentalism. Selected Problems*, red. Marczevska-Rytko M., Lublin 2003, s. 69–80.
- Mariański J., *Chrześcijaństwo wobec europejskiej sekularyzacji*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie. Księga pamiątkowa z okazji 65. rocznicy urodzin księdza profesora Helmuta Jurosa*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 382–388.
- Mariański J., *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998.
- Mariański J., *Religia i Kościół między tradycją a ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997.
- Mariański J., *Sekularyzacja i desekularyzacja we współczesnym świecie*, Lublin 2006.

- Mattelart A., *Spółczesność informacji. Wprowadzenie*, tłum. J. Mikułowski-Pomorski, Kraków 2004.
- Mazur J., *Politologia chrześcijańska*, Częstochowa 2002.
- Mazurkiewicz P., *Autonomia Kościoła i wolność religijna w Polsce*, w: *Spółczesność* 2 (34) 1999, s. 389–416.
- Mazurkiewicz P., *Dyplomacja Jana Pawła II*, *Polska w Europie* 1 (45) 2004, s. 195–207.
- Mazurkiewicz P., *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Warszawa 2001.
- Mazurkiewicz P., *Kościół i demokracja*, Warszawa 2001.
- Mazurkiewicz P., *Kościół w życiu publicznym*, w: *Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. Mazurkiewicz P., Warszawa 2003, s. 180–204.
- Mazurkiewicz P., *Przemoc w polityce*, Wrocław, Warszawa, Kraków 2006.
- Mc Brien R.P., *Catholicism. New Edition*, New York 1994.
- Mc Clean D., *Państwo i Kościół w Zjednoczonym Królestwie*, w: *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, red. G. Robbers, tłum. J. Lopatowska-Rynkowska, M. Rynkowski, Wrocław 2007, s. 407–425.
- Mc Nair B., *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. D. Piontek, Poznań 1998.
- McLuhan M., *Przekątniki, czyli przedłużenie człowieka*, przekł. K. Jakubowicz, w: *Tenże, Wybór pism*, Warszawa 1975, s. 43–194.
- McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, tłum. N. Szczucka, Warszawa 2004.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Warszawa 2007.
- Melissen J., *The New Public Diplomacy: Between Theory and Practice*, w: *The New Public Diplomacy. Soft Power in International Relations*, red. Melissen J., New York 2007, s. 3–27.
- Mercier J., *Dwadzieścia wieków historii Watykanu: od św. Piotra do Jana Pawła II*, tłum. J. Pieńkos, Warszawa 1986.
- Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne: teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005.
- Michalov J., *Philosophy of the relationship between the secular (of the state) and the spiritual power (of the Holy See)*, w: *International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001*, Città del Vaticano 2003, s. 265–270.
- Mikułowski-Pomorski J., *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006.
- Mikułowski-Pomorski J., *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków 1999.
- Miotk A., *Wyzwania public relations w dobie usieciowanej gospodarki i sieciowego społeczeństwa*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania & English supplement: Public relations across borders*, red. J. Ołędzki, Warszawa 2007, s. 103–113.
- Misiaszek A., *Teologia pastoralna*, Gdańsk 1994.
- Misztal H., *Prawo kanoniczne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin-Sandomierz 1997.
- Miśkiewicz B., *Wprowadzenie do badań historycznych*, Poznań 1993.
- Miśkiewicz B., *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa-Poznań 1985.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006.
- Mróz M., *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004.
- Muszala T., *Medycyna a globalizacja. Michaela Schooyansa krytyka globalistycznej polityki antynatalistycznej*, Kraków 2003.
- Nagórny J., *Kryzys demograficzny kryzysem wiary człowieka w przeszłość*, *Ethos* 3 (55) 2001, s. 71–85.
- Napiórkowski A.A., *Misterium Communio. Eklezjalny paradygmat dziejów zbawienia*, Kraków 2006.
- Napiórkowski S., *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1996.
- Nowosad A., *E-Europa szansa czy zagrożenie?*, w: *Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy*, red. T. Wallas, Warszawa 2007, s. 171–192.

- Ociepka B., *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania międzynarodowego*, w: *Dyplomacja publiczna*, red. Ociepka B., Wrocław 2008, s. 11–35.
- Ociepka B., *Komunikowanie międzynarodowe*, Wrocław 2002.
- Olędzki J., *Komunikowanie w świecie. Narzędzia, teorie, unormowania*, Warszawa 1998.
- Olędzki J., *Public relations w komunikacji społecznej*, w: *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2007, s. 17–48.
- Olivieri M., *Natura e funzioni dei legati pontifici nella storia e nel contesto ecclesiologico del Vaticano II*, Città del Vaticano 1982.
- Opalek K., *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1983.
- Orłowski T., *Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał i etykieta*. Warszawa 2006.
- Orszulik A., *Droga do pełnej normalizacji stosunków między PRL a Stolicą Apostolską*, w: *Studia Lovitiensia*, 10 (2008), s. 253–266.
- Orzeszyna K., *Podstawy relacji pomiędzy państwem a kościołami w konstytucjach państw członkowskich i traktatach Unii Europejskiej*, Lublin 2007.
- Ozorowski E., *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984.
- Pałyga E.J., *Dyplomacja Papieska, 1914–1989 (specyfika własnej podmiotowości i form stosunków z państwami)*, Warszawa 1993.
- Pałyga E.J., *Stolica Apostolska jako uczestnik międzynarodowych stosunków politycznych*, Warszawa 1978.
- Papciak K.F., *Kościół a prawa człowieka*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 16 (2008) nr 2, s. 133–144.
- Pawłowska A., *Uczestnictwo polityczne w społeczeństwie informacyjnym*, w: *Spoleczeństwo informacyjne. Aspekty techniczne, społeczne i polityczne*, red. L. W. Zacher, Lublin-Warszawa 1992, s. 279–288.
- Pawłowska A., *Warunki zachowania wartości uniwersalnych w społeczeństwie informacyjnym*, w: *Spoleczeństwo informacyjne. Aspekty techniczne, społeczne i polityczne*, red. L.W. Zacher, Lublin-Warszawa 1992, s. 244–256.
- Piasta Ł., *Public relations. Istota techniki*, Warszawa 1996.
- Piè-Ninot S., *Wprowadzenie do eklezjologii*, tłum. T. Kukułka, Kraków 2002.
- Pieronek T., *Nuncjusz – osobisty reprezentant Biskupa Rzymu*, w: *Tenże, Kościół nie boi się wolności*, Kraków 1998, s. 59–72.
- Pieronek T., *Stolica Apostolska a Unia Europejska*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 101–110.
- Pietraś M., *Organizacje międzynarodowe*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. Pietraś M., Lublin 2007, s. 92–118.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia-dokumenty-dylematy*, Kraków 2002.
- Possenti V., *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 2005.
- Pottmeyer H.J., *Der eine Geist als Prinzip der Einheit der Kirche in Vielfalt: Auswege aus einer christomonistischen Ekklesiologie*, w: *Pastoraltheologische Informationen* 5 (1985), 253–284.
- Potz M., *Granice wolności religijnej. Kwestie wolności sumienia i wyznania oraz stosunku państwa do religii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Wrocław 2008.
- Prawo wyznaniowe. Zbiór przepisów*, red. Uruszczyk W., Zarzycki Z., Kraków 2003.
- Przybylski H., *Politologia. Zarys problematyki*, Katowice-Warszawa 2004.
- Przybysz J., Sauš J., *Public relations a socjotechnika*, w: *Public Relations sztuka skutecznej komunikacji w teorii i praktyce*, red. H. Przybylski, Katowice 2004, s. 56–67.
- Przybysz M., *Kościół w kryzysie? Crisis management w Kościele w Polsce*, Tarnów 2008.
- Radwan M., *Rodowód sekularyzacji*, w: *Socjologia religii. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1983, s. 413–427.
- Radzio A., *Stosunek dyplomacji watykańskiej do konfliktu irackiego w latach 2003–2004*, (praca magisterska), UKSW Warszawa 2006.

- Rakoczy T., *Prawo Kościoła Katolickiego do środków społecznego przekazu w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku i w konkordatach posoborowych*, Gniezno 2005.
- Ratajczak M., *Komunikacja międzykulturowa – wybrane zagadnienia*, w: *Pomiędzy kulturami. Szkice z komunikacji międzykulturowej*, red. Ratajczak M., Wrocław 2006, s. 11–21.
- Ratzinger J., *Communio. Eucharystia–wspólnota–posłanie*, tłum. W. Szymona, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*, red. Horn S. O., V. Pfnür, Kraków 2005, s. 53–79.
- Ratzinger J., *Czym właściwie jest teologia? Podziękowanie za promocję do stopnia doktora honoris causa na Wydziale Teologii Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie*, tłum. W. Szymona, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*, red. Horn S. O., V. Pfnür, Kraków 2005, s. 25–32.
- Ratzinger J., *Eklezjologia Konstytucji Lumen gentium*, tłum. W. Szymona, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*, red. Horn S. O., V. Pfnür, Kraków 2005, s. 111–137.
- Ratzinger J., *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1984.
- Ratzinger J., *Kościół. Ekumenizm-polityka*, Poznań-Warszawa 1990.
- Ratzinger J., *Wiara a teologia. Przemówienie wygłoszone podczas uroczystości udzielenia doktoratu honorowego z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, tłum. W. Szymona, w: *Kościół pielgrzymująca wspólnota wiary*, red. Horn S. O., V. Pfnür, Kraków 2005, s. 13–23.
- Reese T.J., *Watykan od wewnątrz. Polityka i organizacja Kościoła katolickiego*, tłum. M. Betlej, Warszawa 1999.
- Religia i konserwatyzm: sprzymierzeńcy czy konkurenci?*, red. Mazurkiewicz P., Sowiński S., Wrocław 2004.
- Religia-tożsamość-Europa*, red. Mazurkiewicz P., Sowiński S., Wrocław 2005.
- Rothert A., *Technologia i demokracja*, w: *Demokracja a nowe środki komunikacji społecznej*, red. J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 31–53.
- Rozwadowska B., *Public relations. Teoria praktyka perspektywy*, Warszawa 2002.
- Ryniejska-Kiełdanowicz M., *Public relations Polski w okresie kandydowania do Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.
- Ryniejska-Kiełdanowicz M., *Różnice kulturowe w działaniach public relations*, w: *Pomiędzy kulturami. Szkice z komunikacji międzykulturowej*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2006, s. 91–121.
- Schooyans M., *Aborcja a polityka*, tłum. K. Deryło, Lublin 1991.
- Schooyans M., *Ideologia bezpieczeństwa demograficznego (wykład II)*, w: *Tak – życiu tak – prawdzie*, Biuletyn nr 8, red. K. Majdański, Łomianki 1994, s. 16–25.
- Schooyans M., *Rodzina w kontekście problemów demograficznych. Trzy wykłady wygłoszone w Instytucie Studiów nad Rodziną, Warszawa-Łomianki, 18–20 grudnia 1993 roku. Przeciw wzrostowi demograficznemu ubogich (wykład I)*, tłum. M. Ozorowski, w: *Tak – życiu tak – prawdzie*, Biuletyn nr 8, red. K. Majdański, Łomianki 1994, s. 5–15.
- Schulz W., *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, tłum. A. Kożuch, Kraków 2006.
- Seppelt K., Löffler K., Zieliński Z., *Dzieje Papieży. Od początków Kościoła do czasów współczesnych*, tłum. J. Kozolubski, Poznań, Warszawa 1997.
- Seweryniak H., *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999.
- Shils E., *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?*, tłum. B. Janicka, w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków-Warszawa 1994, s. 9–53.
- Sirecka M., *Rola i znaczenie kultury w polityce zagranicznej państwa*, w: *Athenaeum* 16 2006, s. 23–43.
- Šmid M., Vasil D., *International Agreements between the Holy See and the States: on Occasion to Study Mutual Relations of two Legal Systems*, w: *International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001, Città del Vaticano* 2003, s. 327–359.

- Sobański R., *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983.
- Sobański R., *Kościół prawo zbawienie*, Katowice 1979.
- Sobański R., *Model Kościoła-Tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, *Prawo Kanoniczne* 21 1978 nr 1–2, s. 56–59.
- Sobański R., *Problem stosunku Kościół-państwo*, *Prawo Kanoniczne* 35 1992 nr 3 – 4, s. 9–23.
- Sobański R., *Słowo i sakrament jako czynniki kształtujące prawo kościelne*, *Prawo Kanoniczne* 16 1973 nr 1–2, s. 3–15.
- Sobański R., *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992.
- Sobański R., *Zarys teologii prawa kościelnego*, Warszawa 1973.
- Sobczak J., *Problemy społeczeństwa informacyjnego w dobie globalizacji*, w: *Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy*, red. T. Wallas, Warszawa 2007, s. 193–213.
- Sobkowiak B., *Public relations jako forma komunikowania masowego*, w: *Studia z teorii komunikowania masowego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1999, s. 61–81.
- Sodano A., *Il lievito del Vangelo. La presenza della Santa Sede nella vita dei popoli*, Città del Vaticano 2006.
- Sodano A., *Stolica Apostolska we wspólnocie międzynarodowej. Przemówienie Angelo Sodano Sekretarza Stanu z okazji wręczenia doktoratu „honoris causa” na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Polska) 18 czerwca 2003*.
- Solarczyk M., *75-lecie Państwa Miasta Watykańskiego*, w: *Warszawskie Studia Teologiczne*, nr 17 2004, s. 233–252.
- Solarz A.M., *Ochrona praw uchodźców i migrantów we współpracy Stolicy Apostolskiej z urzędem Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców*, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations* nr 1–2 (t. 31) 2005, s. 136–154.
- Soukup P.A., *Communication and theology: Introduction and review of the literature*, London 1983.
- Spółczesność informacyjna*, red. Papińska-Kacperek J., Warszawa 2008.
- Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. Wojtaszczyk K.A., Jakubowski W., Warszawa 2007.
- Starck Ch., *Znaczenie chrześcijaństwa i Kościołów dla tożsamości Unii Europejskiej i jej państw członkowskich*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 75–100.
- Starowicz Jaworska A., *Komunikowanie polityczne w polskiej cyberprzestrzeni*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania & English supplement: Public relations across borders*, red. J. Olędzki, Warszawa 2007, s. 157–178.
- Stasiak M., *Problem modeli eklezjalnych w budowie teorii prawa kościelnego*, w: *Kościół i prawo*, t. 1, red. J. Krukowski, Lublin 1981, s. 11–40.
- Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1999.
- Styczeń T., *W sprawie etyki niezależnej*, w: *Tenże, Wprowadzenie do etyki*, Lubin 1993.
- Suchocka H., *Relazioni internazionali giuridiche bilaterali tra la Santa Sede e gli Stati: esperienze e prospettive in Polonia*, w: *International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001*, Città del Vaticano 2003, s. 208–213.
- Surmacz B., *Służba dyplomatyczna i konsularna*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2007, s. 169–184.
- Sutor B., *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, tłum. A. Marcol, Warszawa 1994.
- Sutor J., *Prowo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2003.
- Szafrąński A.L., *Kariologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.
- Szołtysik P., *Wzajemne relacje między Kościołem a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Katowice 2004.
- Sztafrowski E., *Współpracownicy papieża w pasterskim posługiwaniu*, Warszawa 1979.
- Szymik J., *Teologia na początek wieku*, Katowice-Ząbki 2001.

- Śliwińska K., *Public relations jako narzędzie komunikowania się firmy z otoczeniem. Mity i rzeczywistość*, w: *Public relations czyli relacje między podmiotami życia społecznego a ich publicznością*, red. H. Przybylski, Katowice 1999, s. 32–56.
- Świątkowska T., *Public relations a demokracja*, Warszawa 2008.
- Tauran J.L., *The diplomacy of the Holy See, w: International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001*, Città del Vaticano 2003, s. 35–40.
- Taylor Ch., *Oblicza religii dzisiaj*, przekł. A. Lipszyc, Kraków 2002.
- The Pontificate of Benedict XVI. Its Premises and Promises*, red. Rusch W.G., Grand Rapids, Cambridge 2009.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. Stoker G., Marsh D., tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2006.
- Thorn W., *Models of Church and Communication*, w: *Media, Culture and Catholicism*, red. P. A. Soukup, Kansas City 1996, s. 82–106.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1973.
- Topolski J., *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983.
- Tsetsura K., *Strategic Public Relations in the Era of Technology*, w: *Public relations. Społeczne wyzwania & English supplement: Public relations across borders*, red. J. Olędzki, Warszawa 2007, s. 215–239.
- Tymson C., Herman B., Raynish J. (New Zealand sections), *The new Australian and New Zealand Public Relations Manual*, Maryborough 1996.
- Ulicka G., *Wpływ marketingu politycznego na zmiany w życiu publicznym państw demokratycznych*, w: *Trudna sztuka polityki. Szanse, ryzyko, błąd*, „Studia Politologiczne”, t. 1., red. T. Klementewicz, Warszawa 1996, s. 157–167.
- Uliński T., *Przedmiotowe i metodologiczne swoistości historii i politologii*, w: *Historia – prawo – polityka*, red. A. Bondar et al., Warszawa 1990, s. 161–175.
- Vagaggini V., *Teologia. Pluralizm teologiczny*, Kraków 2005.
- Van der Ven J.A., *Ecclesiology in context*, Michigan, Cambridge 1996.
- Van Dinh T., *Communication and Diplomacy in a Changing World*, Norwood, New Jersey 1987.
- Weigel G., *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła Katolickiego*, tłum. D. Chylińska, Michał Romanek oraz R. Śmietana, Kraków 2006.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia Jana Pawła II*, tłum. M. Romanek i inni, Kraków 2007.
- Węclawski T., *Co rozstrzyga o naukowej/metodologicznej odrębności teologii?*, *Nauka* 3/2006, s. 95–109.
- Wicks J., *Wprowadzenie do metody teologicznej*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1995.
- Winczorek P., *Nauka o państwie*, Warszawa 2005.
- Wing-Hung Lo C., Wickins R.J., *Toward an Accountable and Quality Public Administration in Hong Kong: Redressing Administrative Grievances through the Ombudsman*, w: *Government Public Relations. A Reader*, red. M. Lee, Milwaukee, Wisconsin 2008 s. 227–251.
- Wojcik K., *Public relations od A do Z, Analiza sytuacji wyjściowej. Planowanie działalności (tom 1); Wprowadzanie programów PR. Kontrola procesów PR (tom 2)*, Warszawa 2001.
- Wojcik K., *Public relations wśród naukowych dyscyplin i badań za granicą i w Polsce*, w: *Public relations. Sztuka skutecznej komunikacji w teorii i praktyce*, red. H. Przybylski, Katowice 2004. s. 11–18.
- Wojcik K., *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2005.
- Wojtaszczyk K.A., *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa 2000.
- Wojtaszczyk K.A., *Kontrowersje wokół zakresu przedmiotowego i struktury nauki o polityce*, w: *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana profesor Annie Magierskiej*, red. R. Chwedoruk, D. Przystek, Warszawa 2008, s. 475–476.
- Wojtkiewicz K., *Trójca Święta jako zasada życia chrześcijańskiego. Teologiczno-krytyczne studium trynitologii Giesberta Gresgackiego*, Szczecin 2005.

- Woźnicki J., *Inwestowanie w kapitał ludzki i rozwój sektora wiedzy w Polsce*, w: *Nauka* 1/2008, s. 151–165.
- Wysota B., *Humanitarna interwencja a suwerenność państwa – potrzeba zmiany dotychczasowego paradygmatu niektórych pojęć w prawie międzynarodowym?*, w: *Świat współczesny. Wyzwania, zagrożenia i współzależności w procesie budowy nowego porządku międzynarodowego*, red. W. Malendowski, Poznań 2008, s. 91–112.
- Yue P., *Nowa pozycja religii w ChRL. Marksistowski stosunek do religii musi podążać za duchem czasu*, w: *Chrześcijaństwo i Kościół w Chińskiej Republice Ludowej*, oprac. A. Koszorz, Warszawa 2003, s. 44–55.
- Zasępa T., *Media człowiek społeczeństwo. Doświadczenie Europejsko-Amerykańskie*, Częstochowa 2000.
- Zdaniewicz W., *Katolicki model moralności a jego realizacja w Archidiecezji Warszawskiej*, w: *Postawy społeczno-religijne archidiecezjan warszawskich*, red. Zdaniewicz W., S. Zaręba, Warszawa 2006, s. 97–117.
- Zenderowski R., *Stosunki międzynarodowe. Uczestnicy – ich miejsce i rola w systemie międzynarodowym*, Warszawa 2005.
- Zenko F., *Experiences with and Perspectives of International Bilateral Relations between the Holy See and the Republic of Croatia*, w: *International Bilateral Legal Relations between the Holy See and States: Experiences and Perspectives. December 12–13, 2001*, Città del Vaticano 2003, s. 123–134.
- Zielińska K., *Spory wokół teorii sekularyzacji*, w: *Kultura i społeczeństwo*, nr 2 2007, s. 181–198.
- Żyro T., *Wstęp do politologii*, Warszawa 2006.

III. Literatura pomocnicza

a) opracowania encyklopedyczne, leksykony i słowniki

- Encyklopedia katolicka*, red. Walkusz J. et al., t. 6, Lublin 1993.
- Historical Encyclopedia, 1500 to the present*, Oxford, Santa Barbara 2003.
- Leksykon socjologii religii*, red. Libiszowa-Zółtkowska, Mariański J., Warszawa 2004.
- Słownik biblijny*, Langkammer H., Katowice 1982.
- Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Rydzkowski J., Warszawa 2003.
- Słownik politologii*, red. Antoszewski A., Herbut R., Wrocław 2004.
- Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. Marshall G., red. nauk. polskiego wydania Tabin M., Warszawa 2006.
- Słownik społeczny*, red. Szlachta B., Kraków 2004.
- Zwięzły Słownik Teologiczny*, O'Collins G., Farrugia E.G., tłum. J. Ożóg, Kraków 1993.

b) opracowania popularnonaukowe i publicystyczne

- Albinowski S., *Bogactwo i nędza narodów. Studia o gospodarce światowej u progu XXI wieku*, Warszawa 1996.
- Allen J.L., jr, *All the Pope's Men. The inside story of how the Vatican really thinks*, New York, 2004.
- Allen J.L., jr, *The Future Church. How Ten Trends are Revolutionizing the Catholic Church*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland, 2009.
- Barna G., *Marketing the Church. What they never taught you about Church growth*, Brunswick 1989.
- Benedykt XVI, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Kardynał Joseph Ratzinger. Z kardynałem rozmawia P. Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005.

- Berstein C., Politi M., *Jego świętobliwość Jan Paweł II i nieznaną historią naszych czasów*, Warszawa 1999.
- Dyskusja redakcyjna, *Stolica Apostolska w stosunkach międzynarodowych. Autoryzowana transkrypcja dyskusji redakcyjnej „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 20 stycznia 2004 roku*, w: *Polski Przegląd Dyplomatyczny*, t. 4, nr 3 (19) maj–czerwiec 2004, s. 167–217.
- Englisch A., *Habemus Papam. Od Jana Pawła II do Benedykta XVI*, tłum. J. Jurczyński, Kraków 2006.
- Giovagnoli A., *Jan Paweł II i Kościół w Azji*, w: *Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i Kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005)*, red. E. Guerriero, M. Impagliazzo, Kraków 2006, s. 257–291.
- Goban-Klas T., *Teoria komunikowania jako fundament public relations*, *Marketing i Rynek* 1997 nr 4, s. 7–8.
- Halimarski A., *Chińska Republika Ludowa a Watykan*, Warszawa 1989.
- Horst G., *Der Primat der Diplomatie*, „Pilger-Zeitung, Die Tagespost”, 3–4.
- Horst G., *So funktioniert die Römische Curie. Zwischen Dienst und Karriere, die einzigartige Regierung der Welt*, „Pilger-Zeitung, Die Tagespost”, s. 3.
- Jenkins P., *The Lost History of Christianity. The Thousand-Year Golden Age of the Church in the Middle East, Africa and Asia*, Nowy Jork 2008.
- Koprowski A., *Administracja i dyplomacja watykańska – struktura i ukierunkowania*, *Przegląd Powszechny*, nr 5 2004, s. 207–223.
- Kościół katolicki w Chinach. Kilka danych statystycznych 2007/2008*. w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, III (2008) nr 2, s. 3–4.
- Krukowski J., *Państwo wyznaniowe czy świeckie?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 9–28.
- Krukowski J., *Relacje państwo-Kościół w konstytucjach współczesnych państw*, w: *Biuletyn KAI* nr 76 (190) z dnia 7 XI 1995, s. 28–30.
- Lecomte B., *Pasterz*, tłum. M. Romanek i inni, Kraków 2006.
- Malek R., *Kilka uwag na temat Kościoła katolickiego w Chinach*, w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, numer wstępny 2006, s. 34–38.
- Malek R., *Meandry polityki i religii w Chinach*, *Znak* nr 638–639 2008, s. 58–59.
- Malinowska M., *Interakcje – podstawa komunikacji marketingowej*, *Marketing i Rynek* nr 10 1999, s. 15–17.
- Mariański J., *Kościół zagrożeniem czy szansą dla społeczeństwa obywatelskiego?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 83–91.
- Orlandis J., *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, tłum. P. Skibiński, Radom 2007.
- Piazzoni A.M., *Historia wyboru papieża*, Kraków 2004.
- Podemski K., *Badania opinii publicznej na potrzeby PR*, *Aida Media*, nr 7 1997, s. 8–10.
- Poupard P., *Watykan*, Warszawa 1979.
- Riccardi A., *Przyszłość chrześcijaństwa*, tłum. J. Partyka, w: *Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i Kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005)*, red. E. Guerriero, M. Impagliazzo, Kraków 2006, s. 11–37.
- Ring-Eifel L., *Światowa potęga Watykanu. Polityka współczesnych papieża*, tłum. T. Sotowska, Warszawa 2006.
- Rodari P., Tornielli A., *Atak na Ratzingera. Oskarżenia i skandale, przepowiednie i spiski wymierzone w Benedykta XVI*, tłum. M. Dobosz, Częstochowa 2011.
- Rowiński J., *Chiny a Stolica Apostolska: stosunki wzajemne i ich międzynarodowe implikacje*, Warszawa 1991.
- Sebestyen V., *Revolution 1989. The Fall of the Soviet Empire*, London 2010.
- Shining G., *Chrześcijaństwo a Chiny współczesne*, w: *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, numer wstępny 2006, s. 39–45.
- Shining G., *Kościół katolicki a współczesne społeczeństwo chińskie (I)*, *Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół*, IV (2009), nr 1, s. 36–41.

- Shining G., *Kościół katolicki a współczesne społeczeństwo chińskie (II)*, Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół, IV (2009) nr 2, s. 27–29.
- Stehle H., *Tajna dyplomacja Watykanu: Papiestwo wobec komunizmu (1918–1991)*, tłum. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993.
- Stourton E., *John Paul II. Man of History*, Londyn 2006.
- Vespa B., *Charyzmat komunikowania się*, tłum. A. Fligel-Piotrowska, Ethos 3–4 (63–64), 2003, s. 407–414.
- Weigel G., *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, tłum. W. Buchner, Poznań 1995.
- Wiest J.P., *Październikowe refleksje o Kościele katolickim w Chińskiej Republice Ludowej*, w: Chiny Dzisiaj. Religia. Chrześcijaństwo. Kościół, III (2008) nr 3, s. 29–37.
- Wilk M., Krulikowska-Dyszlewska A., Miernik B., *Jan Paweł II. Wielki dyplomata i polityk*, Łódź 2006.
- Wilkanowicz S., *Dekalog demokracji po chrześcijańsku rozumianej*, w: *Apostolat świeckich*, red. W. Irek, Wrocław 2010, s. 83–95.
- Wolf N., *Czy Kościół w Chinach działa w sytuacji wyjątkowej?*, w: *Chrześcijaństwo i Kościół*, w: A. Koszorz (oprac.), *Chrześcijaństwo i Kościół w Chińskiej Republice Ludowej*, Warszawa 2003, s. 56–68.
- Wurth E., *Co naprawdę powiedzieli papież na temat „Chin nowoczesnych”?*, China Heute, IV/1985/ nr 4(20), s. 9–12; nr 5 (21), s. 11–13; nr 6 (22), s. 6–7, cyt. za: *Appendices – Teksty dodatkowe. Zestawienie*, w: *Stolica Apostolska a Chiny współczesne. Dokumenty i wypowiedzi Papieży dotyczące Chin czasów nowszych*, B. Wodecki (tłum i red.), s. 321–339.
- Zarębczan W.M., *Polacy w Watykanie. Instytucje i urzędy oraz Polacy w nich pracujący. Historia i współczesność*, Pelplin 2004.
- Zwołański A., *Chiny. Historia. Teraźniejszość*, Kraków 2007.

c) artykuły gazetowe i wywiady

- Avvenire, z abp D. Mambertim wywiad przeprowadził G. Cardinale, z 9 sierpnia 2007, s. 3–4.
- Bertone T., *Będę Sekretarzem Kościoła*, Rozmowę przeprowadził W. Rędzioch, Niedziela nr 43 z 22 października 2006, s. 13.
- Boniecki A., *Tajemnice dyplomacji*, w: Tygodnik Powszechny nr 35 z 30 z sierpnia 2009, s. 28.
- Boniecki A., *W Watykanie bez zmian*, w: Tygodnik Powszechny, nr 6 z 11 lutego 2007, s. 10.
- Brzeziński Z., Wywiad udzielony Gazecie Wyborczej 6 kwietnia 2005 roku, cyt. za: Wilk M., Krulikowska-Dyszlewska A., Miernik B., *Jan Paweł II. Wielki dyplomata i polityk*, Łódź 2006, s. 117.
- Etchegaray R., Wywiad udzielony Radiu Watykańskiemu., cyt. za: *Appendices – Teksty dodatkowe. Zestawienie*, w: *Stolica Apostolska a Chiny współczesne. Dokumenty i wypowiedzi Papieży dotyczące Chin czasów nowszych*, B. Wodecki (tłum i red.), s. 440–443.
- Fiorentino G., *50-lecie utworzenia hierarchii katolickiej w Chinach. Heroizm Kościoła Chińskiego*, L' Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 10 1996, s. 55–56.
- Foley J.P., *Wywiad przeprowadziła Della Gallagher, Media: a means to make a moral difference*, L'Osservatore Romano, (wyd. angielskie), nr 36 z 3 września 2008, s. 9.
- Gawlikowski K., *Chiński optymizm*, wywiad udzielony M. Żyle, Znak 638–639 2008, s. 29–30.
- Genscher H.D., *Europa kann ein Beispiel geben, daß man aus der Geschichte lernen kann*, L'Osservatore Romano, (wyd. niemieckie), nr 11 z 19 marca 2010, s. 12.
- Janicki M., Niziński P., Szymczak R., Zmysłony M., *Oliwienie maszyny. O polskiej reklamie, duszy konsumentów i polityków, narodowych kompleksach i marketingu Kościoła*. Rozmowa w redakcji Tygodnika Powszechnego nr 50 2003 (wkładka).
- Luxmoore J., *Untold Story of 1989*, The Tablet, z 12 grudnia 2009, s. 6–7.
- Łoziński B., *Upadek*, Gość Niedzielny nr 39 z dnia 3 września 2010 r., s. 38–39.

- Majewski J., *Jedność wiary przede wszystkim. Watykan ma nowego sekretarza stanu*, Tygodnik Powszechny, nr 27 z 2 lipca 2006, s. 2.
- Mamberti D., *Contending with escalating Christianophobia. Some of the many facets of Holy See relations with states*, L'Osservatore Romano, (wyd. angielskie), nr 37 z 10 września 2008 r., s. 6–8.
- Mickens R., *Charity begins in Rome*, The Tablet, z 30 stycznia 2010, s. 4–5.
- Modzelewski K., Wywiad przeprowadziła A. Mateja, *Histora, czyli rzeczywistość*, Tygodnik Powszechny nr 43 z 25 października 2009, s. 29.
- Müller M., *Ewangelia i Realpolitik. Benedykt XVI szuka kompromisu z Pekinem*, Tygodnik Powszechny nr 5 z 4 lutego 2007, s. 7.
- Pentin E., *Benedict XVI 'does not need a spokesman'*, The Catholic Herald z 25 sierpnia 2006, s. 7.
- Suchocka H., *Dwa tysiące lat tradycji*. Wywiad przeprowadzony przez R. Bańkowicza z ambasadorem PR przy Stolicy Apostolskiej, *Ambasador*, nr 22 2004, s. 7–8.
- The Economist, *Cardinal principles*, z 7 lipca 2007, s. 57.
- The Economist, *Papal diplomacy. God's ambassadors*, z 21 lipca 2007, s. 56–58.
- The Tablet, *New papal encyclical 'will help politics recover its function'*, z 30 maja 2009, s. 36.
- Von Bremer J., *Generationswechsel in Rom*, „Franffunkter Allgemeine Zeitung“, z 11 grudnia 2009, s. 10.
- Woodrowa A., *Language of Molière falls silent at the Vatican*, The Tablet, z 5 grudnia 2009, s. 17–18.

d) materiały internetowe

- Benedykt XVI, *Przemówienie do wspólnoty Papieskiej Akademii Nauk*, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2008/june/documents/hf_ben-xvi_spe_20080609_accademia-ecclesiastica_en.html.
- Chiny: *pierwsze reakcje władz na list papieski*, http://ekai.pl/dzien_uchodzczy/x12674/chiny-pierwsze-reakcje-wladz-na-list-papieski/.
- Criveller G., *The smoke screen of China's preconditions of relations with the Holy See*, <http://www.asianews.it/index.php?1=en&art=3108#-Vatican>.
- Dias I., *Praise the Lord for Your Efforts ... for Unity Within the Church, Evangelization Congregation's Letter to China*, <http://www.zenit.org/article-30031?1=english>.
- Dziewiecki M., *Katecheza jako forma komunikacji*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/katecheza_komunikacja.html.
- Dziewiecki M., *Misje a komunikacja*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/misje_komunikacja.html.
- Gołębiowski K., *List papieża do Kościoła w Chinach*, <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?tresc,1890>.
- Habowski M., *Organizacja Narodów Zjednoczonych w świetle polskiej prasy katolickiej po 1989 roku*, <http://www.kns.gower.pl/knp/onz.htm>.
- Hallin D.C., Mancini P., *Americanization, globalization and secularization: understanding the convergence of media system an political communication in the U.S. and Western Europe*, http://communication.ucsd.edu/people/f_hallin_homogenization.htm.
- Herkules N.J., *Holy See Diplomacy: a study of non-alignment in the post-World War Two era*, http://www.catholicculture.org/docs/doc_view.cfm?recnum=798.
- Jan Paweł II i problemy świata – wywiad z ks. prof. Piotrem Mazurkiewiczem, http://system.ekai.pl/kair/?screen=depesza&_scr_depesza_id_depeszy=327525&_tw_DepeszeKlientaTable_0_search_plainfulltext=konferencja+ludno%C5%9Bciowa+kair.
- Kampka F., *Nauka społeczna Kościoła wobec wyzwań współczesności. Wykład na Sympozjum Piekarskim. Katowice, Biblioteka Śląska, 27 maja 2000 roku*, <http://www.wiadomosci.archidiecezja.katowice.pl/2000/05/47-00.html>.

- Kowalska I., *Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy i świata*, http://www.isnr-ng.uksw.edu.pl/teksty/strony%20tematyczne/demografia/PL_demografia.htm.
- Mathiason N., *Pope attacks tax havens for robbing poor. Hard-hitting Vatican report lays blame for the global financial crisis at door of 'offshore centres'*, <http://www.guardian.co.uk/world/2008/dec/07/pope-benedict-vatican-tax-havens-credit-crunch>.
- Matjasik I., *Prawa człowieka w Azji – współczesność i nadzieje na przyszłość (dossier)*, http://system.ekai.pl/kair/?screen=depesza&_scr_depesza_id_depeszy=370763&_tw_Depe-szeKlientaTable_0__search_plainfulltext=dalaj+lama+a+papie%C5%BC.
- Niewiński S.A., *Chiny i Tajwan – konfrontacja zbrojna czy pokojowe zjednoczenie?*, http://www.opcja.pop.pl/?id_artykul=2548.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, <http://ekai.pl/serwis/?print=1&MID=1766>.
- Podpora R., http://www.e-mentor.edu.pl/artykul_v2.php?numer=18&id=391.
- Polska i Litwa w zjednoczonej Europie, Wystąpienie w Sejmie RL Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego 14 marca 2006 roku*, http://www.bbn.gov.pl/wai/pl/2/568/Wizyta_Prezydenta_RP_w_Republice_Litewskiej.html.
- Ptasznik P, *W służbie Ojca Świętego*, <http://www.wiadomosci.archidiecezja.katowice.pl/2005/mails.php?idtem=111&idkat=09>.
- Rosik M., *O Anzelma Grūna czytaniu Biblii*, <http://biblista.pl> – dzieło Biblijne.
- Sokołowski J., *Współczesna dyplomacja przechodzi kryzys. Wywiad z Ambasadorem Panamy Roko Ivanem Setka Sagalem*, w: <http://www.psz.pl/tekst-21113/>.
- Stolica Apostolska i Rosja bliskie nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych*, <http://ekai.pl/wydarzenia/swiat/x21239/>.
- Tomasik K., *Kościół w Chinach*, <http://ekai.pl/wydarzenia/raport/x20304/kosciol-w-chinach/?print=1>.
- Vatican Letter to Priest of China*, <http://www.zenit.org/article-27564?l=english>.
- Woźniczko-Czeczot J., Wójcicki Ł., *Ostatnie kuszenie wiernego*, http://www.przekroj.pl/archiwum_najlepsze_artykul,3802,3.html.

e) inne

- Apel Matki Teresy z Kalkuty. Oddajcie mi niechciane dzieci*, L'Osservatore Romano, (wyd. polskie), nr 11 1994, s. 49.
- Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 1994.
- Miravalle M., *The Seven Sorrows of China*, Goleta, 2007.
- Zhihai J.H., *List do moich przyjaciół. „Nadszedł czas podjąć wezwanie Jana Pawła II do ponownego zjednoczenia Kościoła Chińskiego”*, tłum. P. Pachciarek, w: *Chrześcijaństwo i Kościół*, w: A. Koszorz (oprac.), *Chrześcijaństwo i Kościół w Chińskiej Republice Ludowej*, Warszawa 2003, s. 69–71.